

ROCZNIK GOSPODARSKI

1937



TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ

W WARSZAWIE



Jest produktem całkowicie krajowym, bardzo dobrze działającym, dzięki odpowiedniemu zmieleniu i pełnej zawartości

16% P_2O_5

Żądajcie wyłącznie mączki w oryginalnym opakowaniu gwarantującym jakość towaru produkcji

Państwowej Wytwórni Prochu, Oddział w Kielcach,
ul. Zagnańska 41 Telefony 15-78 i 15-79

**MASŁO KUPUJE
SIĘ TYLKO W ŁADNYM
I DOBRYM OPAKOWANIU.**



PERGAMIN ROŚLINNY DO OPAKOWANIA
MASŁA DOSTARCZA NAJTANIEJ

SP. AKC. PRZEM. I HANDLU PAPIERNICZEGO
DAWIDOWICZ. KEMPIŃSKI i S^{KA} WARSZAWA, CHMIELNA 43

„PRZEGLĄD OGRODNICZY”

NAJWIĘKSZY NAJOBFITSZY

NAJLEPIEJ REDAGOWANY I NAJPOPULARNIEJSZY
ORGAN FACHOWY OGÓLNOPOLSKI

Zeszyty okazowe bezpłatnie

Adres Redakcji: LWÓW, KOPERNIKA 20

ROCZNIK GOSPODARSKI

NA ROK 1937

~~Redakcja
MAŁEGO PRZIEGLĄDNIKA
Oddział Warszawski~~

KSIĘGARNIA ROLNICZA

T-WA OŚWIATY ROLNICZEJ

WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 10

P. K. O. Nr. 1328

to centrala i główne źródło książek fachowych z zakresu gospodarstwa wiejskiego:

rolnictwa, ogrodnictwa, leśnictwa, hodowli zwierząt, pszczelnictwa, rybactwa, organizacji gospodarstw i t. p. oraz pokrewnych nauk przyrodniczych i technicznych.

1. Wysyła książki pocztą na zamówienia listowne.
2. Kompletuje biblioteki rolnicze (ogrodnicze i t. d.) instytucji i osób prywatnych, udzielając ulg kredytowych i t. p.
3. Przyjmuje prenumeratę do wszystkich pism fachowych, a w szczególności: „Rolnictwa”, „Rolnika”, „Plonu” i „Życia Rolniczego”
4. Dostarcza oprócz książek rolniczych wszelkie inne, np. prawnicze, ekonomiczne, popularno-naukowe oraz z zakresu gospodarstwa domowego (Kucharstwa)
5. Udziela bezpłatnie wszelkich informacji z zakresu czytelnictwa książek rolniczych i pokrewnych w sprawie ich wyboru, treści, ceny i t. p.
6. Wysyła bezpłatnie stałym swym odbiorcom: „Miesięcznik Książki Rolniczej” zawierający bieżące informacje o nowych wydawnictwach rolniczych, „Przegląd Biblijograficzny Prawa i Ekonomji” i szczegółowe Katalogi (cenniki).

ROK ZAŁOŻENIA 1868

ROLNIK

TYGODNIK ILUSTROWANY

pod redakcją

Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO

Organ urzędowy Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Ziemian we Lwowie i w Krakowie, Związku Ziemian Wołynia, Związku Małopolskich Kół Doświadczalnych M. T. R. we Lwowie, Związku Dublańczyków Agronomów, Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Gosp. Wiej. w Rzp. Pol., Związku Dzierżawców Rolnych.

Czasopismo fachowe dla większej i średniej własności i dla rolników wykształconych.

Każdy numer zawiera:

1) *Oryginalne artykuły* najlepszych piór z dziedziny uprawy roślin, hodowli, ekonomiki rolnej i innych gałęzi gospod. wiejskiego.

2) *Feljeton*,

3) *Działy stałe*: Przegląd prasy naukowej. Przegląd krytyczny wydawnictw. Z praktyki dla praktyki. Z działalności władz i instytucji rolniczych. Więści rolnicze z kraju i z zagranicy. Głosy czytelników.

4) *Poradnik Gospodarczy*, z którego prenumeratorzy korzystają bezpłatnie, otrzymując na zapytania w sprawach rolniczych, hodowlanych, gospodarczych i t. d. dokładne informacje od fachowców.

5) *Komunikaty* o ustawach i rozporządzeniach władz w sprawach podatkowych, finansowych, prawnych etc., niezbędne dla każdego zarządu dóbr.

6) *Ceny giełdowe* i wiadomości rynkowe odnośnie do wszystkich produktów gospodarstwa rolnego.

Prenumeratorzy korzystają z *bezpłatnych* krótkich ogłoszeń w rubryce „Pośrednictwo pracy i handlu”.

Prenumerata wynosi: rocznie zł 35.—, półrocznie zł 18.—
kwartalnie zł 10.—, miesięcznie zł 4.—

Numery okazowe na żądanie

• Administracja „Rolnika” LWÓW, KOPERNIKA 20 •

ROLNIKU! zanim kupisz jakąkolwiek książkę rolniczą

zapoznaj się z książkami wydanymi przez

„TOWARZYSTWO OŚWIATY ROLNICZEJ”

Książki te: ujęte są w ramy kilku seryj, napisane przez najwybitniejszych specjalistów, uwzględniają obecne warunki gospodarcze, są starannie wykonane, obficie ilustrowane, i w stosunku do objętości — **tańskie**

do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

Katalogi wysyła bezpłatnie

KSIEGARNIA ROLNICZA Warszawa, Mazowiecka 10.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60, Telefon 8.93-47.

ROK II

ROCZNIK GOSPODARSKI

NA ROK

1937

C Z Y L I

PORADNIK INFORMACYJNY

O POSTĘPIE WIEDZY I TECHNIKI ZAWODOWEJ, O NAJWAŻNIEJSZYCH ZDARZENIACH W ŻYCIU ROLNICZYM, O NOWYCH PRZEPISACH PRAWNYCH, DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLNICZYCH — PAŃSTWOWYCH, SPOŁECZNYCH I PRYWATNYCH, A TAKŻE O PRZEDSIĘBIORSTWACH ROLNYCH, LEŚNYCH I OGRODNICZYCH, ORAZ PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH, Z ROLNICTWEM ZWIĄZANYCH

Z KALENDARZEM I WYKAZEM TARGÓW I JARMARKÓW
NA 1937 R.



W A R S Z A W A

WYDAWNICTWO TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ W WARSZAWIE

KSIEGARNIA ROLNICZA

MAZOWIECKA 10.



m9401

WYKAZ INSTYTUCYJ I PRZEDSIĘBIORSTW

które mają zamieszczone w niniejszym „Roczniku” swe
ogłoszenia i komunikaty*).

Alfa-Laval. 278, 321.	Państwowe Zakłady Przemysł.
Biuro Zleceń Synd. Roln. 325.	Zbożowe. 318.
Centralne Biuro Rach. i Org.	Polski Zw. Eksporterów Bekonu
Gosp. Wiejsk. 325.	i Art. Zw. 318.
Cholekinaza 278.	Przeworski J. 366.
Dawidowicz, Kempński i S-ka	„Przysposobienie Rolnicze”. 247.
2-ga str. okładki.	„Przegląd Ogrodniczy”. 2-ga str.
Dmytrach 15.	okładki.
„Gazeta Rolnicza” 248.	„Pszczelarz Polski”. 250.
Etronal 3-cia str. okładki.	„Rolnictwo”. 250.
P. Hoşer. 19, 33, 322.	„Rolnik”. 2.
Ichtiomentol. 368.	Serovac. 368.
Kasa Targowa w Warszawie. 307.	Serum. 366.
Książnica Atlas 367.	Sp. Akc. Eksport. Soli Potaso-
Księgarnia Rolnicza w Warszawie	wych. 314.
1, 277, 368.	Stowarzyszenie Pracow. Księg.
Modrzejów-Hantke: 3 str. okład.	12, 366.
Naczelną Dyr. Lasów Państw. 276,	Stowarzyszenie Mechaników Masz.
314.	Biurowych 3-cia str. okładki.
„Ogrodnik”. 249.	Śląski Przemysł Cynkowy. 368.
Państw. Wytwórnia Prochu 2-ga	Tow. Oświaty Rolniczej — Księ-
str. okładki, 313.	garnia Rolnicza w Warszawie
Państw. Bank Rolny. 305.	297, 323, 363 - 365.
„Plon”. 11.	C. Ulrich. 114, 142.
Powszechny Zakład Ub. Wz. 298.	„Zagroda Wzorowa”. 249.
„Prasa Rolnicza”. 248.	Zjednoczone Fab. Zw. Azotowych
Polskie Radio. 259.	w Mościcach i Chorzowie. 38,
Pocztowa Kasa Oszczęd. 303.	309.
	„Życie Rolnicze”. 247.

*) Cyfry — oznaczają stronicę.

TREŚĆ

Przedmowa	7
DZIAŁ I. REDAKCYJNY	
Część I. Kalendarjum na r. 1937	13
Część II. Rolnictwo w 1936 roku	39
Poprawa i nowe zadania (prez. K. Morawski)	39
Przebieg kampanji rolniczej w r. 1935/36 (W. Ciechomski)	43
Linja polityki rolniczej na r. 1936/37 (A. Jabłonowski)	48
Rolnictwo polskie i życie gospodarcze w cyfrach	54
Część III. Zagadnienia gospodarskie	82
Zasady dobrego płodozmianu w dzisiejszych warunkach (dr. M. Sowiński)	86
Obliczenie podatku dochodowego w gospodarstwie wiejskim do 60 ha (dr. H. Paszkowiczowa)	90
Poprawa starych łąk (inż. M. Nowak)	96
Zywnienie koni (dr. J. Skulmowski)	103
Najważniejsze zasady uprawy lnu (prof. J. Jagmin)	108
Odmiany handlowe jabłoni (prof. Wł. Gorjaczkowski)	111
Jakie owce chować (S. Greulich)	114
Budowa i urządzenie chlewni (dr. Z. Zabielski)	121
Jak przeprowadzić powierzchniowe odwodnienie (prof. S. Turczynowicz)	129
Z postępu wiedzy i techniki rolniczej	133
Dobór odmian zbóż i okopowych (prof. W. Staniszkis)	133
Obrona przed suszą przy uprawie buraków cukrowych (dr. I. Kosiński)	139
Doświadczenia zootechniczne (prof. K. Różycki)	143
Część IV. Sprawy ekonomiczne i społeczne	149
Co rolnik o obronie państwa wiedzieć powinien? (płk. dypl. J. Dżugay)	149
Czem jest rolnictwo w dochodzie społeczn.? (dr. B. Dederko)	154
Przeludnienie wsi polskiej (prof. Z. Ludkiewicz)	158
Jak pracuje wielkopolskie kółko rolnicze (M.)	164
Rynek zbożowy (inż. S. Królikowski)	168
Kiedy może owocnie pracować spółdzielnia rolniczo-handlowa (St. Preibisz)	170
Kredyt rolniczy (A. Kotiuziński)	174
Kształtowanie się ceny ziemi (inż. F. Zoll)	177
Przygotowanie jaj do sprzed. i ich pakowanie (A. Zacharski)	179
Jak przygotować do sprzedaży i sprzedać wełnę (M. Krzyżankiewicz)	184
Część V. Ustawodawstwo	187
Co rolnik o kodeksie zobowiązań powinien wiedzieć (adw. J. Barwiński)	187
Oddłużenie rolnictwa w roku 1936 (inż. F. Zoll)	189
Zmiana polityki cukrowej (P. Kaltenberg)	192
Nadzór nad hodowlą bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec	195
Kolejowe taryfy rolnicze	199
Ustawa mleczarska	205
Porządkowanie rynku mięsnego	207

Część VI. Kronika rolnicza 1935/36	209
życie społeczne i gospodarcze	209
A. Obchody i zjazdy	209
B. Zdarzenia gospodarcze i opieka nad rolnictwem	221
C. Sprawy organizacyjne rolnictwa	228
Działalność i opinie władz	233
Zmarli w r. 1935/36 wybitni rolnicy i działacze wiejscy	241

Część VII. Różne wiadomości	251
1. Książki rolnicze w roku 1936	251
2. Prasa rolnicza w r. 1936	256
3. Polskie Radio w r. 1936/37	259
4. Ceny środków produkcji	260
5. Taryfy kolejowe	262
6. Taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna	266
7. Opłaty stemplowe	268
8. Podatki	269
9. Ceny świadectw przemysłowych	270
10. Większe targi i jarmarki	270

DZIAŁ II. KOMUNIKATOWY

Część VIII. Instytucje i zrzeszenia społeczne i naukowe	280
1. Instytucje naukowe	280
2. Zrzeszenia ogólnoroľnicze	282
3. Organizacje młodzieży wiejskiej	290
4. Zrzeszenia specjalne	291
Część IX. Instytucje gospodarcze	299

DZIAŁ III. ADRESOWO-INFORMACYJNY

(obejmujący urzędy roľnicze, organizacje zawodowe, zakłady dośw. i szkoły, gospodarstwa wiejskie, produkujące materiał hodowlany, roślinny i zwierzęcy, przedsiębiorstwa roľniczo-przemysłowe i handlowe, instytucje kredytowe, biura porad, miernicze i t. p.).

M. st. Warszawa	326		
Woj. Białostockie	331	Woj. Pomorskie	344
— Kieleckie	332	— Poznańskie	346
— Krakowskie	334	— Stanisławowskie	350
— Lubelskie	337	— Śląskie	351
— Lwowskie	338	— Tarnopolskie	353
— Łódzkie	341	— Warszawskie	354
— Nowogródzkie	342	— Wileńskie	356
— Poleskie	343	— Wołyńskie	358

Kupony premjowe Księgarni Rolniczej	361
-------------------------------------	-----

CZEM JEST „ROCZNIK GOSPODARSKI“?

Towarzystwo Oświaty Rolniczej w Warszawie podjęło w roku ubiegłym wydawnictwo „Roczników Gospodarskich“. W przedmowie do rocznika pierwszego t. j. na 1936 r. redakcja obszernie wyjaśniła, że głównym powodem, który skłonił do tego, Tow. Oświaty Rolniczej, był brak w polskiej literaturze wydawnictwa, któreby trwale, a nie tylko czasopisma, rejestrowało najważniejsze przejawy bieżącego życia roľniczego, obecnie płynącego tak wartko; szybciej też niż przed wojną zmienia się wzajemne ukształtowanie społeczeństw, a i w łonie poszczególnych narodów również zachodzą głębokie przemiany.

Zmiany we wzajemnych stosunkach między państwami w bardzo silnym stopniu oddziałują na nasze sprawy, w szczególności na roľnictwo. Do tego, co jesteśmy w możności sprzedać innym krajom, musimy dopasować nasze warsztaty rolne. Zarazem roľnicy muszą mieć przed oczami fakt, że stoją przed groźbą możliwych powikłań wojennych i pamiętać o trudnościach w zaopatrzeniu, jakie napotkała nasza armja podczas wojny bolszewickiej; to też już teraz, w czasie pokoju, który niewiadomo jak długo jeszcze potrwa, należy przygotować się do wyposażenia armji w potrzebne jej środki do walki, oraz do wyżywienia, a także zaopatrzenia i ludności cywilnej. Produkty rolne odgrywają w tym względzie, jak wiadomo, znaczenie bardzo ważne.

Następnem ważnem zjawiskiem, zaznaczającym się u nas od długiego szeregu lat, to nadzwyczajne przeludnienie wsi i bezrobocie ludności wiejskiej, większe niż w miastach.

Ludność wsi musi tak zorganizować swoje gospodarstwa, aby w nich znaleźć dla siebie więcej zajęcia i osiągnąć większe korzyści, a jednocześnie, wzorem województw zachodnich, musi wyszukać i stworzyć nowe pola pracy w innych zawodach, co

będzie z wielką korzyścią nie tylko dla stanu rolniczego, ale zarazem przyczyni się do poprawy ustroju całego społeczeństwa.

Powyższe momenty znalazły odpowiedni oddźwięk w treści „Rocznika Gospodarskiego“ na r. 1937 nie tylko w oddzielnych specjalnych artykułach, np. płk. dypl. Janusza Dżugaya i prof. Zdzisława Ludkiewicza, ale także w oświetleniu wszelkich innych spraw z nowego, pilnie narzucającego się punktu widzenia, o którym była wyżej mowa. Wszystkie tematy prowadzą do jednego celu — poprawy materialnego bytu wsi polskiej, do podniesienia jej kultury i zrozumienia potrzeby solidarności, do obrony tak interesów stanu rolniczego, jak i w razie potrzeby — obrony bytu Narodu.

*

Przy wydaniu nowego „Rocznika“ zostały naturalnie zużytkowane nadesłane uwagi o pierwszym tomie na rok 1936, jak i własne spostrzeżenia redakcji.

Przedewszystkiem, nie obniżając poziomu treści, dolożyliśmy starań, aby ona wyrażona została w sposób jaknajbardziej przystępny i prosty, zrozumiały dla każdego rolnika.

Treść „Rocznika Gospodarskiego“ na rok 1937 nie stanowi powtórzenia zeszłorocznej, lecz zgodnie z zapowiedziami jest całkowicie nową. W wypadkach, gdy omawiane są zagadnienia zbliżone do tych, co w „Roczniku“ zeszłorocznym, lub gdy okazała się potrzeba szczegółowszego i wszechstronniejszego oświetlenia, czytelnik znajdzie wskazówki, w jakim miejscu poprzedniego „Rocznika“ należy szukać poprzednich wiadomości.

Zasadniczy charakter „Rocznika Gospodarskiego“ pozostał bez zmiany; nie były one potrzebne, bo wydawnictwo wytrzymało próbę krytyki, zostało przyjęte z uznaniem i rozeszło się w całym nakładzie. Natomiast wprowadziliśmy wiele ulepszeń, które obfity materiał „Rocznika“ pozwalają łatwiej zużytkować. A materiał jest istotnie bardzo obszerny, bo obecny „Rocznik“ zawiera 32 artykuły oryginalne, 94 opracowania różnych zjawisk życia gospodarczego, społecznego i zwięzły przegląd działalności 71 instytucji i zrzeszeń społecznych i naukowych oraz gospodarczych. Ta część wydawnictwa odpowiada widać potrzebie, bo nadesłany nam w roku bieżącym materiał wzrósł prawie dwukrotnie.

W dziedzinie postępu wiedzy i techniki podajemy te wskazania, jakie zostały wypracowane w naukowych i doświadczalnych zakładach naszego kraju, t. j. te, które zostały już wypróbowane w naszych warunkach klimatycznych i glebowych, a więc są odpowiedniejsze do zastosowania w praktyce naszego kraju. Skłoniła nas do tego i ta okoliczność, że wyniki polskich zakładów doświadczalnych są zbyt mało znane szerokiemu ogółowi rolników.

W statystyce rolnictwa i życia gospodarczego, obok opracowań zaczerpniętych z ogłoszonych drukiem wydawnictw Głównego Urzędu Statystycznego, dajemy niektóre tablice, oraz wykresy opracowane specjalnie dla „Rocznika Gospodarskiego“, jak np. okręgi produkcji zbóż i buraka cukrowego, z których czytelnik naocznie zapoznaje się z charakterem gospodarczym różnych prowincyj polskich, co ułatwia mu wyrobienie samodzielnego sądu. Szczególnie wyczerpująco potraktowaliśmy nasz rolniczy handel zagraniczny, tak jak nie podaje go żadne wydawnictwo rolnicze; z zestawienia tego widać potwierdzenie zmian w naszym rolnictwie: nasz zagraniczny wywóz staje się coraz bardziej wielostronny, co idzie równorzędnie ze zjawiskiem coraz większej wielostronności warsztatów rolnych.

Obecny pogląd na rolę państwa powoduje częstszy i głębszy wgląd administracji państwowej w życie społeczeństwa, niż dawniej; pomnaża to zakres prawodawstwa. Dlatego w dziale „ustawodawstwa“ przytaczamy wyjaśnienie okoliczności i powodów, które wpłynęły na wydanie nowych ustaw, oraz cele, do których omawiane ustawy zmierzają, i środki ich przewidywanego oddziaływania.

Gruntownej rewizji i poważnemu ulepszeniu uległ dział kroniki rolniczej: w łonie społeczeństwa rolniczego ścierają się różne prądy. W wielu sprawach, np. w sprawach programu ekonomicznego, oraz ustroju stanu rolniczego, niema ustalonego jednego poglądu (zresztą każde nowe pokolenie wnosi coś nowego). Dlatego podajemy najważniejsze zjawiska w oświetleniu głównych przedstawicieli aktualnego układu stosunków, tak jak je sami określają, np. z okazji swoich występów publicznych. W ten sposób kronika nasza staje się wiernym zwierciadłem myśli i prądów, nurtujących w polskim stanie rolniczym. Kronika została doprowadzona do pierwszych dni października.

Nadmieniamy też, że część II-ga działu komunikatowego zawiera informacje i wiadomości nadesłane przez poszczególne instytucje gospodarcze, pragnące zapoznać rolników za pośrednictwem „Rocznika Gospodarczego“ ze swą działalnością, dotychczasowym dorobkiem, własnościami wytwarzanych przez nie produktów i t. p.

*

„Rocznik Gospodarski“ jest zbiorem aktualnych „czytanek“ dla swiatlejszych rolników, a zarazem poradnikiem na rok bieżący; nie traci jednak wcale swej wartości w następnym, lecz, składany rok za rokiem, stwarza swoistą biblioteczkę rolniczą, która zachowuje swą trwałą wartość i do której należy zaglądać.

Oczywiście i w roku bieżącym mogą jeszcze znaleźć się braki, bo wydanie takiego „poradnika-informatora“ jest niepomiernie trudniejsze, niż zwykłego kalendarza. Dlatego, jak i w roku ubiegłym, prosimy czytelników o szczere uwagi, abyśmy mogli nasze wydawnictwo dalej doskonalić.

Oddając nowy „Rocznik Gospodarski“ do rąk rolników, mamy nadzieję, że odda on im spodziewane usługi, że znajdą w nim wiadomości i wskazania niezbędne do usprawnienia warsztatu rolnego i do orjentowania się w obecnych stosunkach rolniczych — organizacyjnych i gospodarczych.

Niska cena w stosunku do obfitej i urozmaiconej treści obliczona poniżej własnych kosztów podobnego wydawnictwa udostępnia każdemu rolnikowi nabycia „Rocznika Gospodarczego“ i powinna być zachętą do jego nabycia.

REDAKCJA
„ROCZNIKA GOSPODARSKIEGO“

W październiku 1936 r.

DZIAŁ I REDAKCYJNY

„PLON“ (ilustrowany rolniczo-ogrodniczy miesięcznik)

winien znajdować się w każdej zagrodzie wiejskiej
Prenumerata „PLONU“ wynosi 1 zł. za wszystkie numery w roku, względnie 50 gr. za pół roku.

„PLON“ daje w przystępnej formie rady i wskazówki we wszystkich najważniejszych sprawach, dotyczących gospodarstwa: prace w polu, ogrodzie, podwórzu, wychów inwentarza i drobiu, sprawy uprawowe, nawozowe, nowości z kraju i ze świata,

„PLON“ wyjaśnia nowe ustawy i rozporządzenia, udziela swoim prenumeratorom rad i odpowiedzi na pytania.

Należność za „PLON“ najodpowiedniej przesyłać za pośrednictwem t. zw. przekazów rozrachunkowych (niebieski blankiet), który można kupić w każdym Urzędzie Pocztowym za 1 grosz. Adresować:

„Plon“ Chorzów III (na Górnym Śląsku).

WYDAWNICTWA STOWARZYSZENIA PRACOWNIKÓW KSIĘGARSKICH

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 38. P. K. O. 4.200. Tel. 6.94-02.

Biegański J. mag. Hodowla ziół lekarskich. Wyd. V . . .	zł. 5.—
— Ziółolecznictwo. Wyd. II przy współudziale dr. med. Marji Konarzewskiej i dr. med. Stanisława Rychtera . . .	6.—
— Zielarz. Podręcznik dla zbierających zioła lecznicze. z atlasem . . .	4.—
Brzóska S. Gospodarka w ulach nadstawkowych. Wyd. III. . .	4.20
— Pasieka w ogródku miłośnika . . .	1.50
Brzozowski St. Agrest — Porzeczki — Maliny. Wyd. III. . .	1.50
— Brzoskwinie — Winogrona — Morele. Wyd. II . . .	1.50
— Bzy — Konwalje — Narcyzy . . .	1.50
— Hodowla róż w gruncie i doniczkach. Wyd. II . . .	1.50
— Inspekt. Hodowla warzyw pod szkłem. Wyd. IV . . .	4.—
— Kwiaty w pokoju. Wyd. II. . .	1.50
— Nowy sposób hodowli truskawek. Wyd. IV . . .	1.50
— Pieczarki. Wyd. III. . .	1.50
— Szparagi — Rabarbar — Arcydział. Wyd. II . . .	1.50
— Wieczny ogród owocowy i polskie ogrody formowe. Rady i wskazówki racjonalnego zakładania sadów . . .	1.50
Jankowski E. Ogródek miłośnika. Wyd. II. . .	1.50
— Przeszczepianie drzew owocowych . . .	1.50
— Zielona szata domów i altan . . .	1.80
— Żywopłot jako ozdoba i ogrodzenie . . .	1.50
Lebkowski J. Cyklameny i prymule . . .	1.50
— Dalje (Georginje) . . .	1.50
— Kwiaty dochodowe (cięte) w gruncie. Wyd. II . . .	1.50
— Ogródki kwiatowe (z planami) . . .	1.80
— Zakładanie i pielęgnowanie ogródków przy dworach i willach. Z planami i rysunkami . . .	5.—
— Złoczenie (Chryzantemy). Hodowla w gruncie i doniczk. . .	1.50
Maciejewski J. Najlepsze gruszki do sadzenia u nas . . .	1.50
Makowiecki S. Walka z chwastami w ogrodzie . . .	1.50
Makowski Z. Zwalczanie szkodników i chorób drzew i warzyw . . .	1.50
Modelski J. Podręcznik do powlekania metalami . . .	4.20
Müller W. Szkoła śpiewu kanarka z dodatkiem: Księga lęgów . . .	1.50
Nehring E. Arbuzy, melony i tykwy, uprawa gruntowa . . .	1.50
— Dwanaście miesięcy pracy w ogrodzie. Wyd. II . . .	1.50
— Jak racjonalnie nawozić ziemię w ogrodzie . . .	1.50
— Jak wykorzystać ogródek warzywny . . .	1.50
— Kaktusy w mieszkaniach. Z licznymi rysunk. Wyd. II . . .	1.50
— Ogródki przy willach (owocowy, warzywny i kwiatowy) . . .	1.50
— Ogródki na piaskach . . .	1.50
— Ogród i pasieka przy szkołach powszechn. i rolniczych . . .	1.50
— Palmy w mieszkaniu . . .	1.50
— Pielęgnowanie kwiatów w mieszkaniu. Wyd. II . . .	1.50
— Pielęgnowanie drzew i krzewów owoc. w lecie i w zimie . . .	1.50
— Salata—Rzodkiewka—Rzodkiew na sprzedaż i dla siebie . . .	1.50
— Upiększanie balkonów i okien kwiatami . . .	1.50
— Uprawa pomidorów w gruncie i na balkonach . . .	1.50
— Uprawa warzyw na własny użytek. Wyd. III. . .	1.50
— Walka ze szkodnikami w sadzie . . .	1.50
Wasiewicz Cz. Zakładanie ogródka owocowego drzewa zwykle i karłowe . . .	1.50

Patrz ogłoszenie str. 366.

Do nabycia w księgarniach

CZ. I. KALENDARJUM NA ROK 1937

ROK KALENDARZOWY.

Rok 1937 ery chrześcijańskiej jest rokiem zwykłym i liczy 365 dni.

Kościół prawosławny uznaje obecnie oficjalnie kalendarz Gregorjański (czyli t. zw. nowego stylu), zaś Kościół unicki przytrzymuje się nadal kalendarza Juljańskiego (t. zw. starego stylu), który jest o 14 dni późniejszy od Gregorjańskiego.

W roku 1937 rozpoczyna się:

u żydów — rok 5698.

u mahometan — rok 1356.

Dni świąteczne urzędowe.

Wszystkie niedziele, Nowy Rok (1 stycznia), Święto Trzech Króli (6 stycznia), Matki Boskiej Gromn. (2 lutego), 2-gi dzień świąt Wielkiejnocy (28 marca), Matki Bosk. Kor. Polsk. rocznica Konstytucji 3-go Maja (3 maja), 2-gi dzień Ziel. Świątek (17 maja), Boże Ciało (27 maja), św. Ap. Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie N. M. P. (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalanego Poczęcia N. M. P. (8 grudnia). Pierwsze i drugie święto Bożego Narodzenia (25 i 26 grudnia).

Tabela świąt ruchomych wyzn. rz.-katolickiego.

R o k	Popielec	Wielkanoc	Wniebowst.	Ziel. Św.	Boże Ciało
1937	10 lutego	28 marca	6 maja	16 maja	27 maja
1938	2 marca	17 kwietnia	26 „	5 czerwca	16 czerwca
1939	27 lutego	9 kwietnia	18 „	28 maja	8 „
1940	7 lutego	24 marca	2 „	12 „	23 maja

STYCZEŃ

Dnia		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
			wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	P.	Nowy Rok. Mieczysł.	7.46	15.33	21.44	10.00
2	S	Im. Jezus, Makarego	7.46	15.34	22.52	10.19
3	N.	Genowefy	7.45	15.35	23.59	10.37
4	P.	Eugenjusza	7.45	15.36	—	10.56
5	W.	Telesfora m.	7.45	15.38	1.05	11.16
6	S	Trzech Kr. Kacpra	7.44	15.39	2.11	11.40
7	C.	Lucjana opata	7.44	15.40	3.16	12.08
8	P.	Seweryna opata	7.44	15.42	4.18	12.43
9	S	Juljana m.	7.43	15.43	5.17	13.26
10	N.	1 po 3 Kr. Agatona	7.43	15.44	6.10	14.18
11	P.	Hyginy p., Honoraty	7.42	15.45	6.56	15.19
12	W.	Arkadiusza m.	7.42	15.47	7.83	16.27
13	S	Godfryda i Leona	7.41	15.48	8.05	17.39
14	C.	Hilarego	7.40	15.50	8.31	18.53
15	P.	Pawła I	7.39	15.52	8.54	20.08
16	S	Marcelego pust. m.	7.38	15.53	9.15	21.25
17	N.	2 po 3 Kr. Antoniego	7.38	15.55	9.36	22.42
18	P.	Katedry św. Piotra	7.37	15.56	9.58	—
19	W.	Henryka b. m.	7.36	15.58	10.32	0.00
20	S	Fabjana i Sebastjana	7.35	16.00	10.52	1.19
21	C.	Agnieszki p. m.	7.34	16.01	11.28	2.38
22	P.	Wincentego, Anastazji	7.32	16.03	12.15	3.52
23	S	Zaśl. N. M. P. Rajmun.	7.32	16.04	13.13	4.59
24	N.	3 po 3 Kr. Tymot.	7.30	16.08	14.21	5.54
25	P.	Nawr. ś. Pawła	7.29	16.08	15.36	6.38
26	W.	Polikarpa b. m.	7.28	16.10	16.53	7.12
27	S	Jana Chryzostona	7.26	16.12	18.09	7.40
28	C.	Walerego	7.25	16.13	19.22	8.02
29	P.	Franciszka Sal.	7.23	16.15	20.33	8.23
30	S	Martyny	7.21	16.17	21.49	8.42
31	N.	4 po 3 Kr. Piotra z Nol.	7.20	16.19	22.49	9.00

Święta wyzn. grecko-katolickiego: 7 (25) Roźdestwo Chrystowe
8 (26) Sobor Pr. Boh. i Józ., 9 (27) Stefana perew. mcz., 14 (1) N.
Rik 1937, 19 (6) Bohojawlenia Hosp.

Święta wyzn. prawosławnego: 1 (14) Now-God, 6 (19) Kresz-
czenie (Jordan).

Święta wyzn. mojżeszowego: —

*) Na terenie Woj. Małopolski i Lubelszczyzny obchodzone są święta oznaczone da-
tą w nawiasie (też w n. stylu).

BRON — AMUNICJA
E. DMYTRACH

LWÓW, LEGJONÓW 3. TELEFON 232-46.

L U T Y

Dnia	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIEŻYCA	
		wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	P. Ignacego b. m.	7.19	16.21	22.55	9.21
2	W. M. B. Gromnicznej	7.17	16.23	—	9.43
3	S. Błażeja	7.16	16.25	1.01	10.09
4	C. Andrzeja Kars. b.	7.14	16.26	2.04	10.41
5	P. Agaty p. m.	7.12	16.28	3.04	11.20
6	S. Tytusa b.	7.10	16.30	4.00	12.07
7	N. 5 po 3 Kr. Romualda	7.09	16.32	4.48	13.04
8	P. Jana z Matty	7.07	16.34	5.29	14.09
9	W. Apolonji	7.05	16.36	6.04	15.20
10	S. Popielec Scholastyki	7.03	16.38	6.32	16.34
11	C. Obj. N. M. P.	7.02	16.39	6.57	17.50
12	P. Eulalji	7.00	16.41	7.20	19.08
13	S. Grzegorza II pap.	6.58	16.43	7.42	20.27
14	N. Walentego	6.56	16.45	8.04	21.46
15	P. Faustyna m.	6.54	16.47	8.28	23.07
16	W. Justjanny	6.52	16.49	8.56	—
17	S. Juljanny z kap.	6.50	16.51	9.31	0.26
18	C. Symeona b. m.	6.48	16.52	10.14	1.42
19	P. Konrada	6.46	16.54	11.07	2.50
20	S. Leona	6.44	16.56	12.10	3.48
21	N. Starozap. Feliksa b.	6.42	16.58	13.21	4.35
22	P. Katarzyny	6.40	17.00	14.35	5.12
23	W. Piotra Damjana	6.38	17.02	15.50	5.42
24	S. Macieja op.	6.36	17.04	17.03	6.06
25	C. Cezarego m.	6.33	17.06	18.14	6.27
26	P. Wiktora m.	6.31	17.08	19.23	6.46
27	S. Aleksandra	6.29	17.10	20.32	7.06
28	N. Teofila m.	6.27	17.11	21.39	7.25

Święta wyzn. grecko-katolickiego: 12 (30) Świąteliw,
14 (1) Lutyj, 15 (12) Stritenja Hospodne.

Święta wyznania prawosławnego: 2 (15) Strietienje Gosp.,

Święta wyzn. mojżeszowego: 24 Post Estery, 25, 26 Purim
(Ostatki).

MIEJSCE NA NOTATKI

„ENCYKLOPEDYCZNY PORADNIK GOSPODARZA WIEJSKIEGO”

w 2-ch tomach (ok. 1000 str. druku i 550 ilustr.)
to krótka i praktyczna encyklopedia rolnictwa i nauk pokrewnych
niezbędna w każdej bibliotece rolniczej

Do nabycia w KSIĘGARNI ROLNICZEJ w Warszawie, ul. Mazowiecka 10 i innych
większych księgarniach. Cena zł. 16 —



MARZEC

Dnia	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
		wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	P. Albina	6.23	17.15	22.45	7.47
2	W. Pawła m. Heleny wd.	6.21	17.17	23.49	8.12
3	S. Kunegundy cesarz.	6.18	17.19	—	8.41
4	C. Kazimierza królew.	6.16	17.24	0.51	9.17
5	P. Gerazyma papieża	6.14	17.22	1.48	10.00
6	S. Felicyty m.	6.12	17.24	2.39	10.52
7	N. Tomasza z Akwinu	6.10	17.26	3.22	11.52
8	P. Wincentego	6.08	17.27	3.59	12.59
9	W. Franciszki rzym.	6.05	17.29	4.30	14.11
10	S. 40 męczenników	6.02	17.31	4.57	15.26
11	C. Konstantyna W.	6.00	17.33	5.21	16.43
12	P. Grzegorza W. pp.	5.58	17.35	5.44	18.03
13	S. Krystyny p. m.	5.56	17.36	6.06	19.24
14	N. Matyldy królowej	5.54	17.38	6.31	20.46
15	P. Klemensa Dworzaka	5.51	17.40	6.59	22.09
16	W. Juljana z Cyl.	5.48	17.42	7.32	23.29
17	S. Józefa z Arymatei	5.46	17.44	8.13	—
18	C. Cyryla Jerozolim.	5.44	17.45	9.01	0.41
19	P. Józefa Obl. N. M. P.	5.42	17.47	10.05	1.43
20	S. Teodozji Eufemji	5.40	17.48	11.13	2.33
21	N. Benekta Opata	5.38	17.50	12.25	3.13
22	P. Katarzyny szwajcar.	5.35	17.52	13.38	3.44
23	W. Feliksa m.	5.32	17.54	14.50	4.09
24	S. Gabryela Arch.	5.30	17.56	16.01	4.32
25	C. W. Cz. Ireneusza	5.28	17.57	17.10	4.52
26	P. W. Piątek Teodora	5.26	17.59	18.18	5.11
27	S. W. Sob. Jana Dam.	5.23	18.00	19.25	5.30
28	N. Wielkanoc Jana Kap.	5.21	18.02	20.31	5.51
29	P. Wielkanocny Eustach.	5.18	18.04	21.36	6.15
30	W. Kwiryna	5.16	18.06	22.39	6.43
31	S. Balbiny	5.14	18.08	23.38	7.16

Święta wyzn. grecko-katolickiego: 14 (1) Berezeń, 21 (8) 1 dz. W. Posta.

Święta wyzn. prawosławnego: 25 (7 kwiec.) Błagowieszczenie.

Święta wyzn. mojżeszowego: 26 Wigilja Świąt Wielkanocnych (Pesach), 27, 28 Pierwsze dwa dni urocz. św. Wielkanocy 29 — 1 4 dni wolne św. Wielkanocy.

MIEJSCE NA NOTATKI

Dobre drzewka owocowe i ozdobne, wszelkie krzewy, róże i rośliny zimotrwałe w pierwszorzędnym gatunku kupisz w szkołkach Gospodarstwa Rolno-Ogrodniczego Żbików-Duchnice Piotra Hosera, poczta, kolej i telefon Ożarów k. Warszawy. Szkółki zakwalifikowane przez Warszawską Izbę Rolniczą.

KWIECIEŃ

Dnia	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIEŻYCA	
		wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	C. Hugona b.	5.12	18.09	—	7.56
2	P. Franciszka z Pauli	5.10	18.11	0.30	8.44
3	S. Ryszarda b.	5.07	18.12	1.16	9.40
4	N. Izydora b.	5.04	18.14	1.55	10.42
5	P. Wincentego <i>Zw. NMP.</i>	5.02	18.16	2.28	11.51
6	W. Celestyna pap.	5.00	18.18	2.56	13.02
7	S. Epifanjusza b. m.	4.58	18.20	3.20	14.17
8	C. Dionizego	4.56	18.21	3.44	15.34
9	P. Marji Kleofasowej	4.54	18.23	4.06	16.54
10	S. Ezechjela	4.51	18.25	4.30	18.17
11	N. Leona W. P.	4.48	18.27	4.57	18.41
12	P. Juljusza pap.	4.46	18.28	5.28	21.04
13	W. Hermenegildy	4.44	18.30	6.07	22.23
14	S. Justyna	4.42	18.31	6.56	23.32
15	C. Bazylego	4.40	18.33	7.56	—
16	P. Benedykta Józefa	4.38	18.35	9.03	0.28
17	S. Aniceta, Rud.	4.35	18.37	10.16	1.12
18	N. Apolonjusza m.	4.33	18.39	11.30	1.46
19	P. Jerzego b. m.	4.31	18.40	12.42	2.14
20	W. Teodora W.	4.29	18.42	13.53	2.36
21	S. Anzelma b.	4.27	18.43	15.01	2.57
22	C. Sotera i Kaja	4.25	18.45	16.09	3.16
23	P. Wojciecha b. m.	4.22	18.47	17.15	3.36
24	S. Fidelisa m.	4.20	18.49	18.21	3.56
25	N. Marka Ewang.	4.18	18.51	19.26	4.19
26	P. <i>M. B. Dobrej Rady</i>	4.16	18.52	20.30	4.46
27	W. Piotra Kaniz. Zyty	4.14	18.54	21.30	5.17
28	S. Pawła od Krzyża	4.12	18.56	22.24	5.55
29	C. Piotra z Wer.	4.10	18.58	23.12	6.41
30	P. Katarzyny z Sienny	4.08	18.59	23.53	7.34

Święta wyzn. grecko-katolickiego: 7 (25) Błah. Pr. Bohorod.,
14 (1) Kwiteń, 25 (6) Kwitna.

Święta wyznania prawosławnego: 25 (25) Wierbnoje Woskresenje.

Święta wyzn. mojżeszowego: 2. 3 dwa ost. dni urocz. Św. Wiel-
kanocy.

MIEJSCE NA NOTATKI

M A J

M A J						
Dnia		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIEŻYCA	
			wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	S.	Filipa, Jakóba ap.	4.06	19.01	—	8.35
2	N.	Zygmunta	4.04	19.02	0.27	9.35
3	P.	Król. Kor. Pol.	4.03	19.04	0.56	10.45
4	W.	Zn. Krzyża św.	4.01	19.05	1.21	11.57
5	S.	Piusa V	3.59	19.07	1.44	13.11
6	C.	Wniebow. Pańskie	3.57	19.09	2.06	14.27
7	P.	Florjana	3.55	19.11	2.29	15.46
8	S.	Stanisława	3.53	19.12	2.54	17.08
9	N.	Grzegorza	3.51	19.14	3.22	18.32
10	P.	Izydora	3.49	19.15	3.58	19.55
11	W.	Franciszka	3.47	19.17	4.42	21.11
12	S.	Pankracego	3.46	19.19	5.38	22.15
13	C.	Serwacego	3.45	19.21	6.45	23.06
14	P.	Bonifacego	3.43	19.22	7.59	23.45
15	S.	Zofji	3.41	19.24	9.16	—
16	N.	Ziel. Świątki Andrz.	3.40	19.25	10.31	0.16
17	P.	Sw. Paschalisa	3.39	19.26	11.43	0.41
18	W.	Winancjusza	3.37	19.28	12.53	1.02
19	S.	Piotra, Celestyna	3.36	19.29	14.00	1.28
20	C.	Bernardyna	3.34	19.31	15.07	1.42
21	P.	Tymeteusza	3.33	19.33	16.13	2.02
22	S.	Heleny, Julji	3.32	19.34	17.18	2.24
23	N.	Dezyderjusza	3.30	19.35	18.22	2.49
24	P.	Joanny	3.29	19.37	19.23	3.19
25	W.	Grzegorza	3.28	19.38	20.19	3.54
26	S.	Filipa, Nereusza	3.27	19.39	21.10	4.38
27	C.	Boże Ciało	3.26	19.40	21.53	5.29
28	P.	Augustyna	3.25	19.42	22.29	6.26
29	S.	Marji Magd.	3.24	19.44	22.59	7.29
30	N.	Feliksa	3.23	19.45	23.25	8.36
31	P.	Anieli	3.23	19.46	23.48	9.45

Święta wyzn. grecko-katolickiego: 2 (19) Woskresennia Chr.,
3 (20) Świtł. Pon., 4 (21) Świtł. Wtorek, 14 (1) Trawień.

Święta wyzn. prawosławnego: 2 (2) Pascha, 3 (3) Świtł.
Poniedz.

Święta wyzn. mojżeszowego: 16, 17 Szawnos (Zielone Świątki).

MIEJSCE NA NOTATKI

POLSKA POMOLOGJA

K. BRZEZIŃSKIEGO

Obszerna monografia z licznymi ilustracjami, zawierająca
szczegółowy opis odmian drzew i krzewów owocowych

Cena zł. 10.—

CZERWIEC

Dnia	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIEŻYCA	
		wach. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	W. Jakóba Strepy b.	3.21	19.17	—	10.56
2	S. Sadoka	3.20	19.48	0.10	12.09
3	C. Erazma	3.19	19.49	0.31	13.24
4	P. Franciszka	3.19	19.50	0.54	14.42
5	S. Bonifacego	3.18	19.51	1.10	16.03
6	N. Norberta b.	3.17	19.52	1.51	17.25
7	P. Roberta op.	3.16	19.53	2.30	18.44
8	W. Medarda	3.16	19.54	3.19	19.55
9	S. Felicjana	3.15	19.55	4.21	20.53
10	C. Małgorzaty	3.15	19.56	5.54	21.39
11	P. Barnaby ap.	3.15	19.56	6.52	22.14
12	S. Jana	3.14	19.57	8.10	22.43
13	N. Antoniego	3.14	19.57	9.26	23.06
14	P. Bazylego	3.14	19.58	10.39	23.27
15	W. Wita, Modesta	3.14	19.59	11.49	23.47
16	S. Aliny, Julitty	3.14	19.59	12.57	—
17	C. Adolfa, Inocentego	3.14	19.59	14.03	0.07
18	P. Efrema, Marka	3.14	20.00	15.09	0.28
19	S. Gerwazego	3.14	20.00	16.13	0.53
20	N. Sylwerjusza	3.14	20.00	17.15	1.21
21	P. Alojzego Gonzagi	3.14	20.01	18.14	1.54
22	W. Paulina	3.15	20.01	19.06	2.35
23	S. Zenona	3.15	20.01	19.52	3.23
24	C. Nar. św. Jana Chrzc.	3.15	20.01	20.31	4.19
25	P. Prospera, Wilhelma	3.16	20.01	21.03	5.21
26	S. Jana i Pawła	3.16	20.01	21.30	6.28
27	N. Władysława	3.16	20.01	21.54	7.36
28	P. Leona	3.17	20.01	22.16	8.46
29	W. Piotra i Pawła ap.	3.17	20.01	22.37	9.58
30	S. Lucyny	3.18	20.01	22.58	11.11

Święta wyzn. grecko-katolickiego: 10 (28) Woznesennia Hosp.,
14 (1) Czerw., 20 (7) Soszestwie św. Ducha, 21 (8) Preśw. Trojci, 27
(14) Wsich Świątych.

Święta wyzn. prawosławnego: 10 (10) Wozniesienie Gosp., 20
(20) Dz. Preśw. Trojcy, 21 (21) św. Ducha, 29 (12 lip.) Św. Petra
i Pawła.

Święta wyzn. mojżeszowego: —

MIEJSCE NA NOTATKI

LIPIEC

Dnia		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIEŻYCA	
			wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	C.	Naj. Kr. J. Romual.	3.18	20.01	23.22	12.26
2	P.	Naw. N. M. P.	3.19	20.00	23.50	13.43
3	S.	Leona pap. Anatola	3.20	20.00	—	15.02
4	N.	Teodora b.	3.21	19.59	0.24	16.20
5	P.	Antoniego Zak.	3.22	19.59	1.07	17.34
6	W.	Izajasza pror.	3.23	19.58	2.01	18.37
7	S.	Cyryla i Metodego	3.24	19.57	3.08	19.29
8	C.	Elżbiety Kr.	3.25	19.56	4.23	20.10
9	P.	Weroniki	3.26	19.56	5.42	20.42
10	S.	7 braci Męczenników	3.27	19.55	7.01	21.08
11	N.	Piusa I papieża	3.28	19.54	16.05	21.31
12	P.	Jana Gwalberta	3.29	19.54	17.00	21.52
13	W.	Małgorzaty, Anakleta	3.30	19.53	17.48	22.12
14	S.	Bonawentury Dk.	3.31	19.52	18.30	22.33
15	C.	Włodzim., Henryka	3.32	19.51	19.06	22.56
16	P.	M. B. Szkaplerznej	3.34	19.49	19.34	23.23
17	S.	Aleksego	3.35	19.48	20.00	23.54
18	N.	Szymona z Lipnicy	3.36	19.47	16.05	—
19	P.	Wincentego à Paulo	3.37	19.46	17.00	0.32
20	W.	Bł. Czesława	3.39	19.45	17.48	1.18
21	S.	Onufrego, Praksedy p.	3.40	19.44	18.30	2.11
22	C.	Marji Magdaleny	3.41	19.43	19.06	3.11
23	P.	Apolinarego b. m.	3.42	19.41	19.34	4.17
24	S.	Bł. Kingi kr., Kryst.	3.44	19.40	20.00	5.26
25	N.	Jakóba ap.	3.46	19.38	20.22	6.36
26	P.	Anny Matki N. M. P.	3.47	19.37	20.44	7.48
27	W.	Pantaleona m., Natalji	3.48	19.35	21.05	9.01
28	S.	Wktora pap., Inocent.	3.50	19.34	21.28	10.15
29	C.	Marty p.	3.52	19.33	21.54	11.31
30	P.	Rufina m., Julity m.	3.53	19.31	22.25	12.48
31	S.	Ignacego Lojoli w.	3.54	19.30	23.03	14.05

Święta wyzn. grecko-katolickiego: 1 (1) Preśw. Euchar., 7 (24) Rízd. św. Iwana Chr., 12 (29) Św. Petra i Pawła, 14 (1) Łypień, 26 (13) Sobor. Arch.

Święta wyzn. prawosławnego: —

Święta wyzn. mojżeszowego: —

MIEJSCE NA NOTATKI

KSIEGARNIA ROLNICZA

w WARSZAWIE, Mazowiecka 10

Największy wybór książek rolniczych! • Szybka i fachowa obsługa!
Bezpłatne katalogi; informacje! • Sprzedaż r a t a l n a !

SIERPIEŃ

Dnia	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIEŻYCA	
		wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	N. Piotra w okowach	3,56	19,28	23,51	15,18
2	P. <i>NMP. Aniel.</i> , Alfonsa	3,58	19,26	—	16,24
3	W. Zn. r. ś. Szczepana	3,59	19,24	0,51	17,19
4	S. Dominika w.	4,01	18,22	2,00	18,04
5	C. <i>M. B. Śnieżnej</i>	4,02	19,21	3,17	18,39
6	P. <i>Przem. Pańskie</i>	4,04	19,19	4,36	19,08
7	S. Kajetana, Donata m.	4,06	19,17	5,53	19,33
8	N. Emiljana	4,07	19,15	7,08	19,55
9	P. Jana V., Romana m.	4,09	19,13	8,21	20,16
10	W. Wawrzyńca m.	4,10	19,11	9,32	20,37
11	S. Zuzanny	4,12	19,09	10,40	21,00
12	C. Klary	4,13	19,07	11,47	21,25
13	P. Hipolita i Kasjana mm.	4,15	19,05	12,52	21,55
14	S. Euzebjusza b.	4,17	19,03	13,53	22,30
15	N. Wniebowz. N. M. P.	4,19	19,01	14,50	23,12
16	P. Joachima, Rocha	4,20	18,59	15,41	—
17	W. Jacka	4,22	18,57	16,26	0,02
18	S. Heleny ces.	4,23	18,55	17,03	0,59
19	C. Ludwika Toloż.	4,25	18,53	17,35	2,02
20	P. Bernarda op. Dk.	4,27	18,51	18,02	3,10
21	S. Joanny F. de Chant.	4,29	18,49	18,27	4,21
22	N. Tymoteusza m.	4,30	18,47	18,49	5,34
23	P. Filipa i Benicjusza	4,32	18,45	19,11	6,47
24	W. Bartłomieja ap.	4,33	18,43	19,34	8,03
25	S. Ludwika Kr.	4,35	18,40	20,00	9,19
26	C. <i>M. B. Częst. Konstant.</i>	4,37	18,38	20,29	10,37
27	P. Józefa Kalasantego m.	4,39	18,35	21,06	11,54
28	S. Augustyna b. w. Dk.	4,40	18,33	21,49	13,08
29	N. <i>Ścięcie ś. Jana Chrzc.</i>	4,42	18,31	22,44	14,15
30	P. Róży Limańskiej p.	4,43	18,29	23,49	15,13
31	W. Rajmunda, Izabeli	4,45	18,26	—	16,00

Święta wyzn. grecko-katolickiego: 14 (1) Serp. 19 (6) Preobraż. Hospadne.

Święta wyzn. prawosławnego: Na terenie Małopolski i wojew. Lubelskiego obchodzone są święta oznaczone datą w nawiasie (też w/n stylu). 6 (19) Przeobrażenie Gosp., 15 (23) Uspenje P. Bogorodzicy.

Święta wyzn. mojżeszowego: —

MIEJSCE NA NOTATKI

WRZESIEŃ

Dnia	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIEŻYCA	
		wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	S.	Idziego	4,47 18,24	1,01 16,38	
2	C.	Stefana	4,49 18,22	2,16 17,09	
3	P.	Bronisława	4,50 18,20	3,32 17,35	
4	S.	Rozalji	4,52 18,17	4,48 17,58	
5	N.	Wawrzyńca, Justyna	4,53 18,15	6,01 18,19	
6	P.	Zacharjasza pr.	4,55 18,13	7,12 18,41	
7	W.	Anastazji, Reginy	4,56 18,11	8,22 19,03	
8	S.	Nar. N. M. P.	4,58 18,08	9,30 19,28	
9	C.	Piotra Kl.	5,00 18,06	10,36 19,56	
10	P.	Mikołaja z Telestynu	5,02 18,03	11,39 20,29	
11	S.	Prota, Jacka m.	5,03 18,01	12,38 21,08	
12	N.	Im. N. M. P. Gwid.	5,05 17,59	13,32 21,54	
13	P.	Filipa	5,06 17,57	14,19 22,48	
14	W.	Pod. św. Krz.	5,08 17,54	14,59 23,48	
15	S.	Nikodema	5,10 17,52	15,32 —	
16	C.	Kornela, Cyprjana	5,12 17,49	16,02 0,53	
17	P.	Styg. św. Fr.	5,13 17,47	16,28 2,02	
18	S.	Józefa	5,15 17,45	16,51 3,13	
19	N.	Januarego	5,16 17,42	17,14 4,27	
20	P.	Eustachego	5,18 17,40	17,38 5,43	
21	W.	Mateusza	5,20 17,37	18,03 7,00	
22	S.	Tomasza	5,22 17,35	18,31 8,20	
23	C.	Tekli	5,23 17,33	19,06 9,39	
24	P.	N. M. P. od w.	5,25 17,31	19,49 10,36	
25	S.	Bł. Ładysława	5,26 17,28	20,41 12,07	
26	N.	Ewarysta	5,28 17,26	21,43 13,08	
27	P.	Sabiny	5,29 17,24	22,52 13,58	
28	W.	Wacława	5,31 17,21	— 14,38	
29	S.	Michała Archanioła	5,33 17,19	0,06 15,11	
30	C.	Hieronima	5,35 17,16	1,20 15,38	

Święta wyzn. grecko-katolickiego: 14 (1) Weres. 21 (8) Rixdwo
preśw. Bohor., 27 (14) Wozdzw. Cz. K.

Święta wyzn. prawosławnego: 18 (21) Rozdestwo Preśw. Bogo-
rodicy, 14 (27) Wozdzwienie Kresta Gosp.

Święta wyzn. mojżeszowego: 6, 7 Nowy Rok 5698 (Rosz Has-
sana), 15 Sądny Dzień (Jom Kipur), 20, 21 Pierwsze Święta Szałasów
(Sokołh) 22, 26 Wolne Święta Szałasów, 27, 28 Ostatnie 2 dni urocz.
Świąt Szałasów.

MIEJSCE NA NOTATKI

PAŹDZIERNIK

Dnia		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
			wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	P.	Jana z Dukli	5,36	17,14	2,34	16,01
2	S.	Aniołów Stróżów	5,38	17,12	3,46	16,23
3	N.	Teresy	5,39	17,10	4,57	16,44
4	P.	Franciszka	5,41	17,07	6,06	17,07
5	W.	Placyda	5,43	17,05	7,15	17,30
6	S.	Brunona	5,45	17,02	8,21	17,52
7	C.	Marka pap.	5,47	17,00	9,26	18,28
8	P.	Brygidy	5,48	16,58	10,27	19,06
9	S.	Dionizego Areopagity	5,50	16,56	11,22	19,49
10	N.	Franciszka Borgiasza	5,51	16,54	12,11	20,40
11	P.	Emiljana	5,53	16,51	12,54	21,36
12	W.	Maksymiljana	5,55	16,49	13,30	22,38
13	S.	Edwarda	5,57	16,47	14,00	23,44
14	C.	Kaliksta	5,59	16,45	14,27	—
15	P.	Teresy, Jadwigi	6,00	16,43	14,51	0,52
16	S.	Gerarda	6,02	16,41	15,14	2,04
17	N.	Małgorzaty, Marji Alac.	6,04	16,38	15,37	3,17
18	P.	Łukasza ew.	6,06	16,36	16,02	4,34
19	W.	Piotra z Alkantary	6,08	16,34	16,30	5,53
20	S.	Ireny, Jana Kantego	6,09	16,32	17,02	7,14
21	C.	Urszuli	6,11	16,30	17,43	8,35
22	P.	Korduli, Filipa	6,13	16,28	18,33	9,51
23	S.	Ignacego, Seweryna	6,14	16,25	19,34	10,58
24	N.	Rafała Archaniola	6,16	16,23	20,43	11,54
25	P.	Kryspina	6,18	16,21	21,57	12,38
26	W.	Ewarysta	6,20	16,19	23,11	13,13
27	S.	Sabiny	6,22	16,17	—	13,42
28	C.	Szymona i Tadeusza	6,23	16,15	0,25	14,06
29	P.	Narcyza	6,25	16,13	1,37	14,20
30	S.	Edmunda	6,27	16,11	2,47	14,50
31	N.	Antonina	6,29	16,09	3,56	15,11

Święta wyznania grecko-katolickiego: 14 (I) Żowteń.

Święta wyzn. prawosławnego: 1 (14) Pokrow P. Bogorodzicy.

Święta wyzn. mojżeszowego: —

MIEJSCE NA NOTATKI

Dobre drzewka owocowe i ozdobne, wszelkie krzewy, róże i rośliny zimotrwałe w pierwszorzędnym gatunku kupisz w szkółkach Gospodarstwa Rolno-Ogrodniczego Żbików-Duchnice Piotra Hosera, poczta, kolej i telefon Ożarów k. Warszawy. Szkółki zakwalifikowane przez Warszawską Izbę Rolniczą.

LISTOPAD

Dnia	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIEŻYCA	
		wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	P. Wszystkich Świętych	6,31	16,08	5,03	15,34
2	W. <i>Dzień Zaduszny</i>	6,33	16,06	6,10	16,00
3	S. Huberta	6,34	16,04	7,15	16,29
4	C. Karola Boromeusza	6,36	16,02	8,17	17,04
5	P. Zachariasza i Elżbiety	6,38	16,00	9,14	17,46
6	S. Leonarda i Feliksa	6,40	15,58	10,06	18,34
7	N. Amaranta i Nikandra	6,42	15,57	10,50	19,28
8	P. Gotfryda i Maura	6,44	15,55	11,28	21,27
9	W. Teodora	6,45	15,54	12,00	20,30
10	S. Andrzeja z Awelinu	6,47	15,52	12,28	22,36
11	C. Marcina b.	6,49	15,51	12,52	23,44
12	P. Marcina pap., 5 Br. p.	6,50	15,49	13,15	—
13	S. Stanisława Kostki	6,52	15,47	13,37	0,55
14	N. Józefata b. m.	6,54	15,46	14,00	2,07
15	P. Leopolda i Gertrudy	6,56	15,44	14,26	3,23
16	W. <i>M. B. Ostr.</i> , Edmunda	6,58	15,43	14,56	4,42
17	S. Grzegorza Cud. Sal.	7,00	15,42	15,32	6,04
18	C. Romana	7,01	15,40	16,18	7,24
19	P. Elżbiety król wd.	7,03	15,39	17,16	8,38
20	S. Feliksa Wal.	7,05	15,38	18,24	9,41
21	N. <i>Ofiarowanie N. M. P.</i>	7,07	15,37	19,39	10,32
22	P. Cecylji p. m.	7,08	15,35	20,57	11,12
23	W. Klemensa pap.	7,10	15,34	22,13	11,44
24	S. Jana od Krzyża Dk.	7,11	15,33	23,27	12,10
25	C. Katarzyny p. m.	7,13	15,32	—	12,34
26	P. Jana Berch. Konr.	7,14	15,31	0,38	12,55
27	S. Walerjana	7,16	15,31	1,47	13,16
28	N. Zdzisława, Mansweta	7,17	15,30	2,55	13,39
29	P. Saturnina i Filomeny	7,19	15,29	4,01	14,03
30	W. Andrzeja ap., Justyny	7,21	15,28	5,06	14,31

Święta wyzn. grecko-katolickiego: 8 (26) Dymytrja w mcz., 14 (1) Łyst. 25 (12) Josafata episk. ś.

Święta wyzn. prawosławnego: 21 (4 grud.) Św. Mikołaja.

Święta wyzn. mojżeszowego: 29, 30 święto Makabensków (Chamska)

MIEJSCE NA NOTATKI

GRUDZIEŃ

Dnia		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		KSIEŻYCA	
			wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	S.	Eligjusza b., Natalji	7.22	15.27	6.09	15.04
2	C.	Bibjany p. m.	7.24	15.27	7.08	15.43
3	P.	Franciszka, Ksaw.	7.25	15.26	8.02	16.29
4	S.	Barbary p. m.	7.26	15.26	8.08	17.22
5	N.	Saby Op., Anastazji	7.27	15.26	9.28	18.20
6	P.	Mikołaja b.	7.29	15.25	10.02	19.21
7	W.	Ambrożego b. Dk.	7.30	15.25	10.31	20.26
8	S.	Niepok. Pocz. N. M. P.	7.31	15.25	10.56	21.32
9	C.	Walerji, Leokadij	7.32	15.24	11.19	22.40
10	P.	N. M. P. Loterańskiej	7.33	15.24	11.40	23.49
11	S.	Damazego, Sabiny	7.34	15.24	12.05	—
12	N.	Aleksandra	7.36	15.24	12.25	1.01
13	P.	Łucji p. m.	7.37	15.24	12.52	2.16
14	W.	Spirydjona b.	7.38	15.24	13.24	3.33
15	S.	Walerjana b. S. d.	7.39	15.24	14.03	4.53
16	C.	Ezzebjusza, Albina	7.40	15.24	14.54	6.10
17	P.	Łazarza b. S. d.	7.40	15.24	15.57	7.17
18	S.	Gracjana Wiktoryna	7.41	15.24	17.11	8.18
19	N.	Urbana	7.42	15.25	18.30	9.05
20	P.	Teofila, Juljusza	7.42	15.25	19.50	9.42
21	W.	Tomasza ap.	7.43	15.25	21.09	10.42
22	S.	Zenona m.	7.43	15.26	22.24	10.37
23	C.	Wiktorji p. m.	7.44	15.26	23.55	11.00
24	P.	Wig. Adama i Ewy	7.44	15.27	—	11.22
25	S.	Boże Narodzenie	7.45	15.28	0.44	11.44
26	N.	Szczepana m.	7.45	15.28	1.52	12.08
27	P.	Jana ap. i ew.	7.45	15.29	2.58	12.35
28	W.	Młodzianków	7.45	15.30	4.02	13.06
29	S.	Tomasza b. m.	7.45	15.31	5.02	13.42
30	C.	Eugenjusza b.	7.45	15.32	5.57	14.26
31	P.	Sylwestra	7.45	15.33	6.46	15.16

Święta wyzn. grecko-katolickiego: 4 (21) Wwed. w Ch. Prśw. Boch., 14 (1) Hruień, 19 (6) Mykołaja Archep., 22 (9) Nep. Zacz. Pr. Bohor.

Święta wyzn. prawosławnego: 25, 26 (7, 8 stycz.) Roźdestwo Chrystowo.

Święta wyzn. mojżeszowego, 1 — 6 Święto Makabensków (Chanuka).

MIEJSCE NA NOTATKI

**Uboga gleba rodzi marne plony, nie
może wyżywić ani ludzi, ani zwierząt.**

**Gleba zasobna w azot i fosfor
wyda obfite dorodne zbiory.**

Azotu dostarcza glebom:

A Z O T N I A K

najodpowiedniejszy nawóz
przedsiewny

SALETRA WAPNIOWA

bardzo szybko działający typowo
posypowy (półgłówny) nawóz

S A L E T R Z A K

odpowiedni zarówno do przedsiew-
nego, jak i pogłównego stosowania.

Fosforu dostarcza glebom:

SUPERTOMASYNA

nawóz przedsiewny, działający zna-
komicie na wszystkich rodzajach
naszych gleb.

SUPERTOMASYNA AZOTNIAKOWA

nawóz przedsiewny, bardzo wygodny
do zasilania roślin azotem i fosforem
i stosowany zamiast osobno kupo-
wanych azotniaku i supertomasyny.

*Informacyj w sprawie nabycia i stosowania nawozów
udzielają bezpłatnie i odwrotnie:*

Zjedn. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie

**Korespondencję należy kierować do
Fabryki w Chorzowie III. (G. Śl.)**

CZ. II. ROLNICTWO W R. 1935—1936

KAJETAN MORAWSKI.

Prezes Związku Izby i Org. Roln.

POPRAWA I NOWE ZADANIA.

Obecny rok gospodarczy w rolnictwie rozpoczął się pomyślnie. Na świecie zmalały zapasy starych zbóż, które przez szereg lat były tak duże, że utrudniały wywóz z krajów posiadających nadwyżki zbożowe i rujnowały ceny na rynkach zagranicznych. W tej chwili rynki te powracają do normalnego stanu, sprzyjając uporządkowaniu stosunków również na rynkach wewnętrznych poszczególnych krajów. To też ceny na zboże idą w górę, co jest tembardziej korzystne, iż ceny artykułów hodowlanych, a ściślej mówiąc, trzody chlewnej, które odegrały tak wielką rolę w budżetach gospodarstw wiejskich w roku ubiegłym, zaczynają okazywać pewną skłonność do niżki. Trzeba mieć nadzieję, iż rozwój ten nie posunie się zbyt daleko i dochodowość rolnictwa oprze się w nadchodzącym okresie na obu swych naturalnych podstawach: produkcji hodowlanej i zbożowej.

Poprawę w życiu gospodarczym wsi podkreśla się bardzo często z najróżnorodniejszych stron. Wymieniono już nawet cyfrę 150 milionów zł., o którą miały powiększyć się w roku 1935/36 w stosunku do roku poprzedniego dochody gotówkowe rolników ze sprzedaży artykułów, produkowanych w gospodarstwach wiejskich. Dochody te nie stanowią, oczywiście, czystego zysku, gdyż trzeba z nich pokrywać podatki, dług i nakład

gospodarczy. Ale pomijając nawet ten istotny stan rzeczy, trzeba pamiętać, że ta — wydawałoby się — wielka suma daje wzrost dochodów gotówkowych na pojedyncze gospodarstwo w kwocie zaledwie około 37 zł. rocznie.

Przy dotychczasowej poprawie położenia gospodarczego nie można jeszcze z pewnością liczyć na wydatne zmiany w stosunkach wiejskich trzeba jednak już teraz *zastanowić się nad najlepszymi sposobami wykorzystania poprawy na wsi, na rzecz całego Państwa*. Dzisiaj cały kraj rozumie, że istnieje głęboka współzależność między pomyślnością i powodzeniem wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, a więc przemysłu, rolnictwa i rękodziela.

Niestety nie zawsze jednak tak było. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, iż w pierwszych latach naszej niepodległości Państwo roztaczało swą opiekę nad przemysłem i robotnikiem miejskim, natomiast jeżeli idzie o gospodarstwa wiejskie, panowała powszechna opinia, która streszczała się w krótkim zdaniu: chłop wytrzyma. Jest to piękna wiara w potęgę polskiego rolnika, ale z wiary tej nie można wyciągnąć wniosku, iż owej potęgi wzmagać nie należy. Tymczasem poczęto okazywać pomoc wsi i rolnictwu w drodze odpowiedniej polityki gospodarczej dopiero wówczas, gdy kryzys na dobre zapanował w naszym kraju. Dlatego też dobra konjunktura w rolnictwie nie została przez nas wyzyskana, a w czasie zlej — stosowane środki ledwo ratowały rolników przed ruiną. Wypływa stąd nauka na przyszłość: jeżeli nadchodzi poprawa konjunktury, wykorzystajmy ją rozumnie również na wsi.

Stojąc na tem stanowisku, stwierdzić trzeba, że polityka gospodarcza ma przed sobą *zadanie uzupełnienia i zwiększenia skutków samorządnej poprawy*; nie można natomiast cofać i zaniedbywać pewnych zarządzeń ochronnych, które w czasie kryzysu zastosowano do rolników, dlatego — że jest lepiej. Trzeba zmianę konjunktury wykorzystać dla przeprowadzenia gruntownych zmian, a nie przemijających czyli konjunkturalnych.

Wieś polska musi być zamożna i kulturalna, żeby mogła i chciała nabywać artykuły potrzebne do życia dostatniego i kulturalnego. Jest to konieczne, jeżeli przemysłowiec i robotnik polski mają wytwarzać, a kupiec sprzedawać. Przecież wytwórczość dla zagranicy jest tylko — koniecznem nieraz — uzupełnieniem, ale nigdy podstawą dla rodzimego przemysłu. Tymczasem ludność wiejska w Polsce wynosząca 73% (w dniu 9.XII. 1931 r.) jest tak biedna, że nabywa niewiele i, nie wyrabiając w sobie potrzeby nabywania, poprzestaje na małym. Daje jej to zdolność wytwarzania nawet w bardzo złych warunkach, ale jest szkodliwe gospodarczo.

Jak obliczono, na 1 osobę przeciętny rolnik wydaje 240 zł. rocznie, wliczając w to wszystkie świadczenia uzyskiwane z gospodarstwa w naturze. Tymczasem robotnik miejski wydaje 420 zł.*). Gdyby udało się powiększyć wydatki gospodarza wiejskiego na 1 osobę do poziomu wydatków robotnika miejskiego, to wpłynęłoby do obrotu przeszło 4¼ miljarde zł. rocznie. Suma ta zmieniłaby całkowicie wygląd gospodarczy naszego kraju, jego siły i odporność, pozwoliłaby na wielki rozwój miast.

Oczywiście, w miarę bogacenia się wsi, mogłaby ona oszczędzać, czyli składać kapitały w bankach, w kasach oszczędności i w spółdzielniach kredytowych. Kapitały składane w instytucjach kredytowych stanowią podstawę do tworzenia coraz to nowych i coraz to doskonalszych ośrodków pracy. To też wszystkie państwa, a także i państwo polskie — dbają o kapitalizację, starają się zapewnić bezpieczeństwo kapitałów i procent od nich.

Obecnie położenie w zakresie kapitalizacji przedstawia się w ten sposób, że wśród rolników najmniej stosunkowo znajduje się posiadaczy oszczędności, a więc kapitałów ulokowanych w instytucjach kredytowych. Oszczędzają o wiele więcej mieszkań-

*) Porówn. „Rolnictwo w dochodzie społecznym“. Rocznik Gospodarski str. 66.

cy miast. Tymczasem odsetek ludności polskiej w miastach jest o wiele mniejszy, aniżeli na wsi i dlatego kapitał powstający w Polsce nie jest całkowicie polskim, a w rezultacie nowe warstwy produkcji i pracy są „polskie” dlatego, że znajdują się na polskiej ziemi i że pracujący w nich rekrutują się przeważnie z Polaków, ale ogromna większość kapitału tak dawnego, jak i nowopowstającego do Polaków nie należy. I tak będzie dopóty, dopóki ludność wsi nie będzie mogła zacząć oszczędzać, nie zacznie tworzyć kapitałów, które po pewnym czasie poczną przekraczać granice wsi i wejść zwycięsko do miast.

Wieś może stać się twórcą polskiego kapitału i może dać pracę i zapewnić rozwój polskim miastom, jeżeli zbliżająca się — w co chcemy wierzyć — dobra konjunktura nie zostanie zmarnowana.

W imię tych wszystkich celów twierdzimy, że *należy stworzyć warunki, sprzyjające wyrównaniu strat, poniesionych przez wieś na skutek kryzysu, należy wzmacniać dochodowość gospodarstw wiejskich, należy podnosić poziom wymagań kulturalnych polskiego rolnika*. Polityka gospodarcza, która nie przyjmie tych twierdzeń za podstawę swego działania, przegra, a z nią razem przegra cały kraj. Wierzimy, że to nie nastąpi i że potrafimy działać rozumnie i planowo nie tylko pod obciążeniem biedy, ale i w lepszych warunkach gospodarczych.

WOJCIECH CIECHOMSKI
KAMIENNA

PRZEBIEG KAMPANII ROLNICZEJ W R. 1935/36.

Rok 1935/36 był dla rolnictwa polskiego siódmym z kolei rokiem „chudym”: złożyło się na to wiele okoliczności i by zdać sobie dokładnie z nich sprawę, należy je kolejno zobrazować i rozpatrzyć. Zaczę od najważniejszego czynnika, z punktu widzenia ściśle rolniczego, a mianowicie: warunków przyrodniczych w jakich rolnictwo w roku 1935/36 pracowało.

Pod względem przyrodniczym okres ten odznaczał się bardzo nierównomiernym rozkładem opadów w różnych częściach kraju, oraz wyjątkowo łagodną zimą. Początek okresu, a więc lipiec 1935 r. był naogół upalny. Upały te, przy dalszym braku

	Powierzchnia zasiewów w r. 1935/36 w tys. ha	Różnica w % ob- siewów w stos. do 1934 r.		Różnica w % zbiorów w porównaniu do 1934 r.	
		—	+	—	+
Pszenica	1,754	1,1	—	3,3	—
Żyto	5,784	—	1,9	—	2,4
Jęczmień	1,219	—	2,3	—	1,1
Owies	2,234	—	1,0	—	1,9
Ziemniaki	2,832	—	1,2	2,9	—
Buraki cukrowe . .	119	—	6,0	2,6	—
Rzepak	54	—	39,2	—	—

opadów, wpłynęły bardzo ujemnie na roślinność w tych okręgach, w których od wiosny panowała susza, a więc przede wszystkim w Poznańskim i na Śląsku, częściowo na Pomorzu, w zachodniej części wojew. Warszawskiego, części woj. Łódzkiego i Wileńskiego i w woj. Kieleckim.

Spowodowała ona znaczne obniżenie plonów zarówno zbóż, jak i okopowych oraz pasz, wyschnięcie wsiewek koniczyn i seradeli, oraz słaby rozwój poplonów. W innych znowu okręgach, jak w woj. Lwowskim, Tarnopolskim i Poleskim był nadmiar opadów; poczyniły one nawet dość znaczne szkody, jednak tylko w sianie; pozatem urodzaje zarówno w tych okręgach, jak i w pozostałej części Polski, która miała umiarkowaną, ale jednocześnie dostateczną ilość opadów, były naogół dobre. Wobec tego jednak, że okręgi, mające zwykle najwyższą produkcję dotknięte były klęską suszy, zbiory naogół wykazały niewielkie

odchylenia od zbiorów r. 1934/35, pomimo że powierzchnia zasiewów była przeważnie większa.

Przeciętne plony z jednostki powierzchni uległy niewielkiemu zmniejszeniu, mianowicie:

Plony z ha w kwintalach.

	Pszennica	Żyto	Jęczmień	Owies	Zienn. Bur. cukr.
1934 rok	11,9	11,5	12,3	11,6	121 229
1935 rok	11,5	11,4	12,0	11,6	115 211

Chociaż ogólne z całego kraju przeciętne odchylenia w plonach nie są duże, jednakże, jeżeli rozpatrywać je szczegółowo okręgami, rzucają się w oczy bardzo znaczne różnice w porównaniu z poprzednim rokiem: np. w okręgach nawiedzonych suszą zmniejszenie plonów pszenicy wynosiło około 25%; w szczególności: w Poznańskim 28,9%, w woj. Warszawskim—24,3% Wileńskim — 22,4%, Pomorskiem — 20,5%. Również duże było obniżenie plonów żyta mianowicie: w Wileńskim o 15,6%, Warszawskim — 12,9%, w Łódzkim — 11,7%; owsa: w Poznańskim — 30,1%, Łódzkim — 24,6%; ziemniaków: w Poznańskim — 41,4%, Łódzkim — 22,1%, Wileńskim — 22%. Warszawskim — 17%.

W okręgach, gdzie przebieg pogody był pomyślny, jak przede wszystkim w woj. południowych, urodzaj był wyjątkowo pomyślny, jakby dla wyrównania klęski, poniesionej w r. ub. z powodu nadmiaru opadów, które wywołały pamiętną powódź.

Żniwa w r. 1935 odbyły się naogół w warunkach pomyślnych; tak samo siewy rzepaku i ozimin.

Początek jesieni był pogodny i dość suchy, dopiero pod koniec października spadły w całym kraju obfite deszcze, które spowodowały trudności w kopaniu i zwózce buraków. Początek listopada był wyjątkowo ciepły i pogodny; pierwsze przymrozki przyszły w drugiej połowie listopada na północnym i południowym wschodzie i na południu, i w tych okręgach powstrzymały wegetację; w pozostałej części kraju temperatura utrzymywała się na wysokim, jak na tą porę roku, poziomie, co sprzyjało dalszemu rozwojowi ozimin, jak również wykończeniu orok jesiennych.

W grudniu i styczniu średnia temperatura przekraczała znacznie przeciętną; miesiące te były, można powiedzieć, bezmroźne; średnia temperatura stycznia odpowiadała średniej końca marca lub początków kwietnia; pączki drzew nabrzmiały, zakwitły masowo stokrotki, nastąpił wybitnie intensywny rozwój ozimin. Dopiero w pierwszej połowie lutego rozpoczęła się właściwa zima ze śnieżnymi opadami i umiarkowanymi mrozami; mrozy były jednak krótkotrwałe, a że i szata śnieżna była nikła, przeto też z chwilą ustąpienia mrozów można było już po paru dniach rozpocząć uprawy wiosenne; gdy przytem marzec

był wyjątkowo suchy, zarówno uprawy, jak i siewy zostały wykonane szybko i w pomyślnych warunkach. W województwach środkowych, południowych i w poznańskim siewy ukończono do 1 kwietnia; w reszcie województw przeciągnęły się one do połowy kwietnia, a na północy i północnym wschodzie — do początków maja.

Początek kwietnia był w całym kraju chłodny i aż do połowy tego miesiąca często przepadywały deszcze; na Pomorzu i w Lubelskim był nawet nadmiar opadów. Ciepło w drugiej połowie kwietnia wpłynęło na dalszy szybki rozwój wegetacji; już około 20 kwietnia zaczęły kwitnąć rzepaki (kieleckie), jednak drzewa owocowe zakwitły dopiero pod koniec miesiąca i na początku maja.

Maj był przeważnie suchy i szkody, wyrządzone przez posuchę, uwidoczniły się najbardziej na południowym wschodzie, gdzie trawy, koniczyny i zboża jare zostały przypalone; susza również zaznaczyła się w Poznańskim, zachodniej części woj. Warszawskiego i Łódzkiego. Około połowy maja opady o charakterze burzowym nowiedziły zachód, środek i północ kraju, w Kieleckim zaś i na Śląsku spadły grady, przyczyniając znaczne szkody; powtórzyły się opady gradowe w tych że okręgach pod koniec maja, obejmując dodatkowo Pomorze. Na zachodzie i południu do końca maja była susza, dopiero w początkach czerwca deszcze nawiedziły prawie całą Polskę, ratując wiele okolic od klęski posuchy, lecz równocześnie, wpływając ujemnie na kwitnienie żyta; tylko na północy Wileńszczyzny i na wschodzie Wołynia panowała nadal susza.

Czerwcowe upały i silne osłonecznienie spowodowały szybkie dojrzewanie zbóż, a nawet miejscami ich przypalenie. Sprzęt siana i koniczyny odbył się w warunkach dość pomyślnych, nie był jednak obfity z powodu skąpych wiosennych upałów, — z tych też powodów urodzaje zapowiadają się zaledwie średnie, a w niektórych województwach jak nprz. wschodnich — złe.

Oprócz wpływów pogody na stan urodzajów, oddziałują też w bardzo dużym stopniu starania ludzkie, w szczególności nakłady włożone w rolę; a nakłady są zależne od tego, czy opłaci się je robić: jeżeli rolnik widzi, że nprz. pieniądze, włożone w nawozy sztuczne, nie zwrócą mu się, nie będzie tych nawozów kupował. Tak też widzimy, że właśnie tam, gdzie dawniej najwięcej stosowano nawozów sztucznych (a dzisiaj zaprzestano) mian. w zachodnich częściach Polski, obniżenie plonów daje się najwięcej zauważyć. To samo można powiedzieć o pojedynczych gospodarstwach, szczególnie intensywnie dawniej prowadzonych, w całej Polsce.

Coraz wyraźniej na urodzajach uwidaczniają się skutki obniżania się siły nawozowej i wogóle kultury rolnej, spowodowane niemożnością zaspokojenia przez rolników najistotniejszych potrzeb swych gospodarstw. Akcja, zmierzająca do obni-

żenie cen wytworów przemysłowych i umożliwienia rolnictwu korzystania z nich w większym niż dotąd stopniu, nie dała zaspokojonych wyników. Oczywistym tego dowodem jest, że wskaźnik cen artykułów nabywanych przez rolników (przyjmując przeciętne roczne dla r. 1928 za równe 100) wyniósł w 1935 roku 67, kiedy równocześnie wskaźnik cen płaconych producentom za ziemiopłody wyniósł tylko 33.

Wymowne jest, że z artykułów przemysłowych największej niższe uległa cena cukru (produktu odgrywającego w budżecie wsi bardzo małe znaczenie), wywołując równocześnie obniżenie ceny buraków; nie drgnęła zaś wcale cena nawozów pomocniczych pomimo, iż jest tak niewspółmiernie wysoka do cen płodów rolnych; w żadnym, bodaj, z państw europejskich różnica tych cen nie jest tak duża, jak u nas; to też nawozy pomocnicze stosowane były w dalszym ciągu w dawkach aptecznych i nie mogła tu ani propaganda, prowadzona przez przemysł nawozowy dotychczasowymi sposobami, ani zastawiana na rolników reklama (np. propozycja oddawania za pół ceny pewnej ilości nawozów, przy powiększeniu zakupów przez rolnika w stosunku do sezonu ubiegłego), dopóki dotychczasowa różnica cen pozostanie bez zmiany.

Jeśli wyciągać wnioski, opierając się na danych Gł. Urz. Statystycznego, ostateczny bilans produkcji roślinnej za r. 1935/36 ilościowo nie różni się zbyt od bilansu roku poprzedniego. Mam wrażenie jednak, że wyliczenia te były nieco za wysokie i, jeżeli chodzi o istotny, ostateczny wynik pieniężny dla kieszeni rolnika, to rok ten nie był lepszy od poprzednich, gdyż ceny produktów roślinnych naogół obniżyły się w porównaniu z rokiem poprzednim; wprowadzie przeciętna roczna cena nie będzie zbyt odbiegała, ale trzeba wziąć pod uwagę, że na wysokość tej cyfry wywarły wpływ wysokie ceny w ostatnich miesiącach roku (kwiecień, maj, czerwiec), kiedy rolnicy sprzedawali już bardzo mało zboża, w miesiącach zaś większej podaży ze strony rolników ceny kształtowały się nisko. Tym razem wpłynęła na to głównie zmiana premjowania eksportu zboża, a mianowicie zniesienie superpremji.

Wobec nieopłacalności produkcji zbożowej wielu rolników, w pogoni za opłacalnymi produktami, zaczęło rozszerzać, bądź na nowo wprowadzać, rośliny włókniste bądź oleiste i rozszerzać użytki zielone kosztem roślin zbożowych i ziemniaków, na które zbyt jest coraz trudniejszy a niema widoków, aby żądania rolników, wprowadzenia na szerszą skalę mieszanek spirytusowych i ułatwienia stosowania spirytusu do celów technicznych zostały uwzględnione. Może akcja lniarska wyda lepsze wyniki. Nie należy się jednak łudzić, by samo to poszukiwanie roślin opłacalnych mogło w szerszych rozmiarach poprawić ciężkie położenie rolnictwa.

Od początku niemal kryzysu rolniczego, rolnictwo w opinii

jach zjazdów rolniczych, zwoływanych corocznie przez Polski Związek Zawodowy Rolników i Leśników z Wyższem Wykształceniem, wskazywało środki, jakie winny być stosowane w celu przeciwdziałania kryzysowi w rolnictwie*). Niestety życzenia te naogół do ubiegłego roku nie znajdowały posłuchu u tych, którzy rozstrzygają o polityce gospodarczej; dopiero przed kampanją 1935/36 roku zapowiedziano urzędowo o zamierzonym bardziej różnostronnym popieraniu eksportu produktów rolnych, a więc nie tylko zboża, lecz także nasion oleistych, strączkowych oraz wytworów produkcji zwierzęcej.

Wprowadzenie tych zapowiedzi w życie już w pierwszym roku wydało pewne dodatnie wyniki: ceny produktów zwierzęcych w omawianym okresie w porównaniu do r. 1934/35 uległy naogół wyższe, nprz. wzrosła cena jaj, trzody chlewnej, bydła rzeźnego, wełny, masła (mleko jednak, dostarczane do miast dla sprzedaży w stanie świeżym, uległo pewnej niewielkiej niższe).

Wzrost cen inwentarza skłonił rolników do zwrócenia większej uwagi na produkcję zwierzęcą i *zwiększenia liczby inwentarza*, w pierwszym rzędzie *trzody chlewnej*, której liczba miała już skłonność do zmniejszania się, i *owiec*.

Rozmiary tego wzrostu ściśle nie są jeszcze znane, nie twierdzą jednak, by mogły być znaczne, gdyż nawet przy najoszczędniejszym sposobie — pozostawiania do chowu więcej młodzieży własnej produkcji, niż dotychczas — pozbawia się dochodu z jego sprzedaży, oraz powoduje wydatek na wychów, a więc w ostatecznym obrachunku wymaga to — bądź co bądź — *nakładu pieniężnego*, na co większość rolników nie może sobie pozwolić. Jakkolwiek bowiem według opinii Pana Ministra Rolnictwa, dochód rolnictwa, dzięki zmianom w polityce gospodarczej wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim o 120 — 130 milionów złotych, — choćby tak było, stanowi to tak nikłą kwotę w stosunku do ogólnych rozmiarów i istotnych potrzeb rolnictwa, że nie mogło jeszcze wpłynąć na zasadniczą zmianę w jego położeniu.

Nie wpłynęły zasadniczo na poprawę również i poszczególne zarządzenia, dokonane w roku sprawozdawczym w dziedzinie podatkowej i oddłużeniowej, jakkolwiek chwilowe powstrzymanie egzekucyj oddziaływało bardzo dodatnio, wykazując tem samem wielkie, ujemne znaczenie niewspółmiernych ciężarów publicznych; to też rok 1935/36 w zupełności zasługuje na miano, jakim został określony — roku chudego i gorszego od poprzednich, tem więcej, że jest już skolei siódmym rokiem kryzysowym i zastał rolnictwo wyczerpane sześcioma poprzednimi chudymi latami.

Wyczerpanie rolnictwa polskiego jest coraz większe; bieda

*) Pamiętniki Ogólno Polskich Zjazdów Fachowo-Rolniczych w latach 1931, 1932, 1933, 1934, 1935 i 1936.

i niesłuchanie niski poziom życia na wsi stają się przysłowiowymi. Stwarza to niebezpieczeństwo nie tylko dla przyszłego rozwoju rolnictwa, ale i bytu Państwa. Oprócz wskazanych w roku poprzednim w Roczniku, str. 37 skutków ujemnych trzeba dodać niesłuchanie *groźny objaw spadku urodzin*.

Ilość urodzin z 43,5 w r. 1896 spadła do 26,1 na tysiąc w roku 1935. („Rocznik Gospodarski“ str. 59). Spadek urodzin daje się zauważyć nawet na wsi; „odpadają obecnie na wsi przyczyny gospodarcze, podniecające do zwiększania liczby urodzin“, pisał „Polska Zbrojna“, bo dziecko w rodzinie chłopskiej staje się ciężarem.

W zaopatrzeniu kraju mogą już w bliskiej przyszłości zacząć piętrzyć się trudności, zdaje się, że już rok 36/37 uwiódni to niebezpieczeństwo, bo z wielu stron dochodzą wiadomości o bardzo złych omłotach zbóż.

Lecz największą troskę budzi ściśle związana z położeniem rolnictwa sprawa obronności Państwa; zważyć należy, że nie mogąc z powodu braku odpowiednich pomieszczeń tworzyć znacznych rezerw zbożowych, winniśmy *utrzymywać produkcję naszą na poziomie wyższym niż nasze coroczne zapotrzebowanie*; a przecież jeżeli nasza produkcja w tej chwili przewyższa jeszcze zapotrzebowanie, to jest to jedynie wynikiem niedojadania ludności wiejskiej*) a nie nadwyżki produkcji ponad własne potrzeby. Rezerwy nasze w inwentarzu są również znacznie mniejsze niż innych państw europejskich; np. na 100 ha ogólnej powierzchni przypada u nas trzody chlewnej 17,7 sztuk, bydła rogatego 25,8, owiec 7,4 sztuk; w Niemczech zaś trzody chlewnej 48,5, bydła rogatego 40,2 i owiec 8,3.

ANTONI JABŁONOWSKI
WARSZAWA.

LINJA POLITYKI ROLNICZEJ NA ROK 1936/37.

Zwrot w polityce i położeniu rolnictwa. Okres gospodarczy 1935/36 stanowi dostrzegalny punkt zwrotny w położeniu rolnictwa.

Według ostrożnej oceny dochody rolnictwa w 1935/36 roku w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosły o 120 do 130 miljonów. Jest to jeszcze mało, ale świadczy o trafności sposobów postępowania polityki rolniczej w 1935/36 r., która znana jest czytelnikom z pierwszego Rocznika Gospodarskiego (str. 37 — 41 oraz str. 247—252).

*) Spożycie miejskie spadło od roku 1929 tylko o 10%, gdy spożycie wiejskie zmniejszyło się o 50%. (Roczn. Gosp. str. 66).

Zapoczątkowana polityka rolna dała następujące wyniki:

1. zaoszczędzono około 25 milj. zł. na superpremiach i stratach na interwencyjnych zakupach;
2. dzięki zmniejszeniu nasilenia eksportu żyta wywóz zróżnicował się, przytem za żyto osiągnęliśmy w stosunku do cen kukurydzy cenę lepszą;
3. ogólna wartość wywozu wzrosła, przytem wywieziono więcej stosunkowo niż poprzednio półfabrykatów i fabrykatów (mąki, przetworów mięsnych i t. p.), zamiast surowców — patrz: „Rolnictwo i życie gospodarcze w cyfrach“ cz. II, str. 71 i 74 „Rocznika“.
4. powiększenie i udostępnienie kredytów zaliczkowych i zastawowych powstrzymywało związanie nadmierne wahań cen,
5. pewne dostosowanie obciążeń do zdolności płatniczych rolnictwa (choć niedostateczne, a tylko w ramach możliwości) nie tylko nie zmniejszyło wpływów podatkowych i obsługi oprocentowania i spłaty rat kredytów, ale w wielu wypadkach dało wynik pomyślniejszy.

Dla nakreślenia wytycznych na 1936/37 r., należy zastanowić się chociaż pokrótce nad okresem poprzednim.

Ceny żyta i jęczmienia kształtowały się nieco niżej, pszenicy wyżej, owsa i pozostałych mniej więcej na tym samym poziomie co w r. 1934/35. Zniżka cen żyta była wynikiem zniżki cen światowych. Różnica między cenami giełdowymi, a płaconymi producentom, była mniejsza, niż w ubiegłych latach. Interwencja miała większy wpływ na notowania giełdowe, niż na ceny płacone producentom. Powolna, stała tendencja zwyżkowa przywróciła utraconą w latach ubiegłych wiarę w racjonalność i korzyści kredytów zastawowych i zaliczkowych, a więc *celowość przechowywania zbóż*.

Przebieg kampanji zbożowej był korzystniejszy, niż w 1934 r., wskutek zwyżki cen na inne produkty rolnicze.

Do tego spokojniejszego przebiegu przyczyniły się również:

1. nieurodzaj ziemniaków w dzielnicach zachodnich, co spowodowało przerób większej ilości żyta w gorzelniach,
2. większe spasanie zbóż wskutek mniejszego urodzaju pasz,
3. niemożność zwiezienia siana w zimie z łąk mokrych na wschodzie wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych,
4. mniejszy nacisk urzędów skarbowych — odroczenia podatkowe i redukcja oprocentowania i spłaty rat długów.

Pierwsze trzy z powyższych okoliczności, chociaż ubocznie, ułatwiły położenie ogólne, lecz nie można życzyć sobie ich powtórzenia, gdyż są to często dotkliwie klęski nie tylko dla pojedynczych gospodarstw, ale dla całych połaci kraju.

Widoki na urodzaj i zbyt. Na rok 1936/37 należy również spodziewać się *nadwyżki około 1 miliona tonn zbóż*, gdyż nie przewiduje się większej różnicy urodzaju, ani też zwiększonego spożycia; jeżeliby nawet przypuszczać pewną poprawę położenia na niektórych działach gospodarstwa narodowego, to nie wydaje się, by wywarła ona większy wpływ, należy zatem liczyć się z *dalszą głodową podażą*.

Wywóz tej nadwyżki nie będzie łatwy. Chociaż światowe zapasy zbóż znacznie zmniejszyły się, ale zapasy kukurydzy, wpływającej najwięcej na ceny żyta, są jeszcze bardzo duże.

Urodzaje w krajach zamorskich zapowiadają się mniejsze. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest duży nieurodzaj, w Europie urodzaje są niższe niż oczekiwano.

Utrudnienia importowe w krajach potrzebujących zbóż czynione są coraz większe, co nie daje nadziei, aby miejscowe spożycie mogło się podnieść. Giełdy terminowe nie wykazują tendencji zwykłych.

Chociaż powyższe okoliczności są przeważnie przewidywaniami i mogą ulec pewnym zmianom, to nie wydaje się jednak słusznym ulegać nadziejom na poprawę, wcale nie można bowiem dopatrzeć się wyraźniejszych objawów, zapowiadających zmniejszenie trudności obrotu międzynarodowego; przeciwnie, nie wykluczone są dalsze ograniczenia, utrudniające umieszczenie na rynkach światowych naszych nadwyżek.

Zwroty cel. *Największą gwarancję utrzymywania poziomu cen zbóż nad poziomem cen światowych dają zwroty cel (premie),* ale ten zabieg powoduje duże wydatki ze Skarbu Państwa. Jednocześnie przy naszej organizacji handlu często znaczna część tych sum ginie u pośredników i nie dociera do producenta.

Wskutek tego zdecydowano stopniowo starać się o to, by produkcja nasza mogła konkurować w ramach cen światowych, bez zastosowania zabiegów, wykraczających poza różnice w całokształcie warunków i dlatego *poziom zasadniczy zwrotu cel obniżono o 1 zł.* na główne zboża i odpowiednio do tego rozszerzono o odpowiednie sumy (z uwzględnieniem sytuacji koniunkturalnej na inne artykuły) premie na inne mąki, poza pszeną i żytnią. Chodzi tu o mąkę jęczmienną, mającą popyt w niektórych krajach, gdy jęczmień i słód jest trudny do umieszczenia.

Ten jeden złoty przy przypuszczalnie niezmiennym spożyciu wewnętrznym i mniej więcej tych samych ilościach wywozu żyta, co w latach ubiegłych, obniży dopływ do rolnictwa gotówki ze sprzedaży zbóż o ± 35 milionów złotych. Należy przypuszczać, że jak w roku ubiegłym ten *zmniejszony dopływ ze sprzedaży zbóż będzie powetowany zwiększeniem wpływów ze sprzedaży innych artykułów rolniczych.* Jeżeli trwać będzie pomyślna konjunktura na artykuły hodowlane, rolnik spasy wię-

cej zbóż, a zwiększone wpływy ze sprzedaży artykułów hodowlanych pozwolą mu na lepsze zaspokojenie osobistych potrzeb; — nadwyżka może się okazać nie tak wielką.

Kredyty zastawowe i zaliczkowe. *Aby powstrzymać szczególnie niebezpieczną nadmierną podaż niezwłocznie po żniwach,* zwiększa się sumy przeznaczone na kredyty zastawowe i zaliczkowe i czyni się w miarę możliwości ułatwienia w ich wykorzystaniu.

Duże koszty rozprawiania tych kredytów przez nasz aparat bankowy (często nadmiernie ostrożny wskutek ujemnych doświadczeń z lat ubiegłych, kiedy późniejszy spadek cen zbóż uniemożliwiał spłaty), powodują duże obciążenie Skarbu i dlatego trudno myśleć o znaczniejszych ułatwieniach w korzystaniu z tych kredytów.

Artykuły zwierzęce. Rozszerzenie premij na inne artykuły rolnicze dało o tyle dodatnie wyniki, że nie ma wątpliwości stosowania tego zabiegu nadal. Chociaż premjujemy pewną ilość artykułów, które służą jako pasze (przez co te stają się droższe dla produkcji artykułów hodowlanych, które również premjujemy), — jednak dbać należy o pewną równowagę, by nie stwarzać jednostronnego forsowania produkcji artykułów hodowlanych, które dla wywozu wymagałyby jeszcze wydatniejszego premjowania, jeżeliby nawet i możliwe było je wywieźć.

W roku 1936/37 zamierzone jest nie tylko prowadzić dalej popieranie wywozu artykułów zwierzęcych systemem elastycznej pomocy, by skuteczniej wykorzystać środki na ten cel możliwe do uruchomienia, zwłaszcza, że zachodzi konieczność dosyć wydatnego ograniczenia tych środków w porównaniu z rokiem 1935/36. Doświadczenia, nabyte w technice stosowania tego elastycznego systemu popierania wywozu artykułów zwierzęcych, pozwolą i przy ograniczeniu środków uzyskać nawet wydatniejsze efekty, zwłaszcza, że niektóre obroty kompensacyjne mogą dochodzić bez pomocy. Poważnym czynnikiem jest tu konsekwentna polityka traktatowa, w szczególności polsko-niemiecka umowa handlowa z listopada 1935 r., w ramach której nasz wywóz rolniczy do Niemiec winien wzrosnąć.

Przy premjowaniu wywozu artykułów hodowlanych zamierzone jest zwrócić szczególną uwagę na masło, a to ze względu na rolę, jaką spełnia produkcja mleka w gospodarstwie rolnem, przytem ceny eksportowe masła podnoszą ceny wewnętrzne.

Surowce krajowe. Do Polski przywozi się jeszcze poważne ilości produktów, służących jako surowce dla przeróbki w fabrykach (wełna, bawełna, juta, tłuszcze roślinne i zwierzęce oraz nasiona i ziarna oleiste). Zamierzone więc jest wzmocnić uprzywilejowanie t. zw. preferencję surowców krajowych.

Sfery rolnicze coraz dokładniej zaznajamiają się ze skomplikowanymi w tej dziedzinie stosunkami i odpowiednio do tego kształtują się poszczególne posunięcia w dziedzinie tłuszczowej i włókienniczej.

Sprzymierzeńcem, który może niejednokrotnie odegrać dla rolnictwa dodatnią rolę, są ograniczenia dewizowe, dzięki którym można ściślej i racjonalniej zorganizować gospodarkę surowcami, mian. *ograniczyć zbędny import, spowodować używanie zastępcze krajowych surowców i przez to rozwinąć ich produkcję, czyniąc ją opłacalną.*

Należy przypuszczać, że w roku bieżącym będzie podjęta sprawa uporządkowania standardyzacji artykułów rolniczych. Sprawa jest szczególnie trudna ze względu na różnorodność zainteresowania i powikłania kompetencyjne władz państwowych.

Rynek wewnętrzny. W roku ubiegłym poczyniono poważny krok w dziedzinie dostosowania wszelkich opłat, związanych z obrotem artykułami zwierzęcymi do skali kosztów, związanych wyłącznie z tym obrotem. I w tej dziedzinie jest wiele do zrobienia, by osiągnąć wpływy były przez władze miejskie obracane na urządzenia, służące do usprawnienia obrotu. O rozporządzeniu Min. Spraw Wewn. podano w „Roczniku“ pierwszym na str. 249.

Uporządkowanie obrotu zwierzętami rzeźnemi na zasadach dekretu Prezydenta R. P. z dn. 27.X.1933 r. winno w konsekwencji wpłynąć na wzrost cen płaconych producentom. Inne wiadomości o tej sprawie zawarte są w cz. V Rocznika oraz w Roczniku z r. ub. na str. 210 — 12.

Tu należy również podnieść, że realizacja ustawy o uboju zwierząt w rzeźniach (t. zw. rytualna) niewątpliwie winna spowodować daleko idące zmiany w strukturze naszego obrotu zwierzętami i mięsem. Szczegóły o tej ustawie czytelnik znajdzie w cz. V.

Usprawnienie handlu. W technice organizacji wywozu, z powodu kompensat, kontygentów i słabości w wielu dziedzinach naszego aparatu handlowego, nieuniknionem jest ze stanowiska państwowego zastosowanie koncentracji, chociażby uświadamiało się sobie jej pewne strony ujemne. Formy koncentracji będą różnorodne, zależnie od warunków produkcji i obrotu każdym artykułem.

W roku bieżącym po raz pierwszy szerzej zainteresowano się urządzeniami usprawniającymi obrót artykułami rolniczymi. I tak wykańcza się budowę nowoczesnego elewatora zbożowego przeładunkowego w Gdyni. Podjęto ze specjalnych kredytów dla samorządu terytorjalnego budowę kilkunastu spichrzów zbożowych handlowych w miejscach produkcji z tem, że spichrze te eksploatowane będą przez spółdzielnie rolniczo-handlowe. Ukończona

będzie w roku bieżącym budowa chłodni publicznego użytku w Warszawie z przeznaczeniem przede wszystkim dla usprawnienia zaopatrywania przez rolnictwo tak wielkiego ośrodka konsumcyjnego jak Warszawa w artykuły rolnicze szybko psujące się.

Udzielono pomocy w usprawnieniu obrotu i przetwórstwa w dziedzinie łowiectwa, oraz zaspokojenia potrzeb Gdyni w dziedzinie konsumpcji mięsa i ewentualnego przetwórstwa artykułów zwierzęcych dla eksportu (budowa rzeźni).

Podjęto zbadanie, jakie urządzenia w naszych warunkach będą najodpowiedniejsze dla przechowywania owoców, obrotu rybami i innych w tej dziedzinie urządzeń dla produkcji i obrotu. Opracowany jest skromny program inwestycyjny w zakresie potrzeb rolnictwa w dziedzinie urządzeń dla usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi.

Urzeczywistnienie tego programu zależeć będzie od uruchomienia środków na ten cel w ramach *kilku milionów złotych rocznie*. Akcja ta jednocześnie stanowi część składową ogólnej akcji inwestycyjnej głównie dla wzmocnienia konsumpcji wewnętrznej.

Ulgi dla rolnictwa. W roku ubiegłym ogólnie w poważnym stopniu dostosowano taryfy przewozowe na artykuły rolnicze do poziomu cen. Rok bieżący poświęcony będzie dostosowaniu w szczegółach stawek taryfowych do realnych warunków oraz zagadnieniom usprawnienia techniki przewozu poszczególnych artykułów, wymagających szczególnego traktowania (szybko psujących się). O szczegółach jest mowa w cz. V a tablice z obliczeniami przewoźnego są podane w cz. VII niniejszego Rocznika.

Biorąc pod uwagę niemożność dostatecznego powiększenia dochodów z rolnictwa, prowadzi się dalej akcję zmniejszenia rozchodów w pozycjach obsługi długów, regulacji zadłużenia oraz opłat i danin publicznych; w tej dziedzinie zdecydowanie kroczy się po drodze *uprzywilejowania mniejszych warsztatów rolnych*.

Podjęta z pewnym skutkiem akcja obniżki cen na artykuły nabywane przez rolnictwo nie jest zaniedbana, jednak daje się wyczuwać w stopniu niedostatecznym.

Przebudowa ustroju rolnego. W polityce przebudowy ustroju rolnego dąży się do tego, by tereny, które wykazują najniższe zaludnienie rolne, w szczególności województwa wschodnie, stawały się terenami stopniowo zagęszczającymi się, przynosząc ulgę terenom przeludnionym w Poznańskim i na Pomorzu, dokąd głównie skierowywano osadnictwo dotychczas.

Akcja parcelacyjna ma być wzmocniona.

Przy osiedlaniu stosowana będzie zabudowa drewniana, jako tańsza i higieniczniejsza, mniej obciążająca osad-

dnika. Praktycznie w 1935 r. zabudowano więcej osad, niż w ciągu poprzednich 8 lat.

Zabiegi komasacyjne, meljoracyjne i t. p. doznają również rozszerzenia.

Nowe ustawy. Nie można pominąć, ze względu na zasadnicze znaczenie, niektórych innych ustaw z 1935/36 roku, jak „o uregulowaniu gospodarki cukrowo-buraczanej“ (Dekret 3.XII.1935 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 548) o czym jest mowa w Roczniku bieżącym w części V-ej. Rozmieszczenie kontyngentów buraków cukrowych obrazuje tablica i mapa w cz. II Rocznika bieżącego; ustawę „o mleczarstwie“ (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 272) omówiono w cz. V obecnego Rocznika.

Kultura wsi. Oprócz zadań w dziedzinie materialnej, podjęto pracę w dziedzinie ogólnej k u l t u r y w s i, gdyż błędem byłoby sądzić, że możliwe jest we współczesnych warunkach osiągnięcie wyników przez same tylko zabiegi materialne.

Praca z organizacji jednostkowej przekształca się na zespołową. Obecnie idzie o metodykę pracy kulturalno-społecznej na wsi, jako środek do osiągnięcia zarówno materialnej, jak i duchowej kultury.

ROLNICTWO POLSKIE I ŻYCIE GOSPODARCZE W CYFRACH.

Dział ten jest opracowany na podstawie materiałów Głównego Urzędu Statystycznego, w szczególności nast. wydawnictw: „Statystyka Rolnicza rok 1935“, „Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska“ (Roczniki i miesięczniki), „Mały Rocznik Statystyczny“, z którego zamieszczone zostały także wypożyczone nam łaskawie klisze. Ponadto materiał czerpany był z innych źródeł, wskazanych we właściwym miejscu.

Przy wyborze wiadomości cyfrowych do druku, uwzględniane były takie, które muszą interesować każdego oświeconego rolnika także względu na dostosowanie swego gospodarstwa do nowych warunków gospodarczych, które wciąż jeszcze ulegają zmianom, — jak i ze względu na udział coraz szerszych kół ludności wiejskiej w życiu publicznym: kto chce mieć swój własny niezawodny sąd o sprawach publicznych, ten powinien swoje wiadomości nie tylko coraz bardziej rozszerzać, ale przede wszystkim opierać swój sąd na źródłach zupełnie pewnych;

do takich źródeł należą te, które podaje statystyka. Tylko tą drogą warstwa ludowa zdobędzie własny trzeźwy sąd na życie gospodarcze.

Zasadnicze wiadomości statystyczne, zwłaszcza te, które nie mogłyby być zastąpione wiadomościami świeższymi lub dokładniej obrazującymi stosunki, a zostały już podane w pierwszym Roczniku na rok 1936, nie zostały teraz powtórzone, i trzeba ich szukać w Roczniku z roku ubiegłego; obecnie są dane tylko wiadomości nowe, bądź bardziej szczegółowe, niż w roku ubiegłym. Szczególna uwaga zwrócona została, jak i poprzednio, na te zjawiska życia gospodarczego, które wiążą się z rolnictwem.

Dla tego bardzo obszernie przytoczone zostały wiadomości o naszym handlu z zagranicą produktami rolnictwa, lub takimi towarami, które mogłyby być zastąpione przez produkty wsi polskiej. Pod wpływem dążenia do tak zwanej autarkji t. j. samostarczalności gospodarczej, w naszej wymianie towarowej z zagranicą zachodzą dalsze zmiany: zmiany te mają wpływ również i na rolnictwo, nawet na układ płodozmianu, jak to zaznacza dr. M. Sowiński w III części Rocznika.

W roku bieżącym zwróciliśmy też specjalną uwagę na te strony życia gospodarczego, które mają znaczenie dla obrony Państwa. Kto pragnie pokoju — musi być gotowym do wojny. Rzeczpospolita Polska znajduje się w szczególnie trudnym położeniu pod bardzo wieloma względami: mamy np. niezwykle niekorzystny dla obrony przed napaścią układ granic: wynoszą one:

	w km	%
Ogółem	5 534	100,0
Granice morskie	140	2,5
w tem zatoka Pucka	68	1,2
Granice lądowe	5 394	97,5
z Niemcami	1 912	34,5
w tem z Prusami Wschodnimi	607	11,0
ze Związkiem Socjalistycznych Repub. Rad	1 412	25,5
z Czechosłowacją	984	17,8
z Litwą	507	9,2
z Rumunią	349	6,3
z Wolnym miastem Gdańskiem	121	2,2
z Łotwą	109	2,0

Przytem tylko od południa granice mają ochronę naturalną: ze wszystkich innych stron granice są w zupełności otwarte.

Nowoczesne wojny wymagają nie tylko wysiłku duchowego, ale przezornego i gruntowego przygotowania gospodarczego. Dlatego rolnicy, którzy stanowią najliczniejszą i najpewniejszą warstwę obrońców Ojczyzny, powinni stosunki gospodarcze dobrze poznać.

1. Gospodarstwo wiejskie.

Gospodarstwa wiejskie w Polsce według wielkości
na podstawie spisu 1921 r.

Wyszczególnienie	Ogółem	Gospodarstwa o powierzchni					
		2 i mniej	2—5	5—20	20—50	50— —100	powy- żej 100
		h e k t a r ó w					

Liczba gospodarstw w tysiącach

Polska	3,262	1,109	1,002	1,045	76	11	19
Woj. centralne	1,224	271	364	550	29	3	7
„ wschodnie	585	80	210	268	20	3	4
„ zachodnie	279	123	41	85	22	4	4
„ południowe	1,174	635	387	142	5	1	4

Liczba gospodarstw w odsetkach

Polska	100,0	34,0	30,7	32,0	2,3	0,4	0,6
Woj. centralne	100,0	22,1	29,7	44,9	2,5	0,2	0,6
„ wschodnie	100,0	13,7	35,9	45,8	3,4	0,5	0,7
„ zachodnie	100,0	44,1	14,7	30,5	7,9	1,4	1,4
„ południowe	100,0	54,1	33,0	12,1	0,4	0,1	0,3

Spis nie objął Górnego Śląska i części woj. wileńskiego.

CENY ZIEMI W POLSCE
W 1933 R.



Powszechne nauczanie



Szacunek cen ziemi w Polsce w 1928 r. i w pierwszym
półroczu 1933 r.

Wyszczególnienie	W o j e w ó d z t w a							
	centralne		wschodnie		zachodnie		południowe	
	War- szawa, Łódź, Kiel- ce, Lu- blin	Białe- stok	Wilno, Nowo- gródek, Pole- sie	Wo- łyń	Po- znań Po- morze	Śląsk	Kra- ków, Lwów	Stani- sław- ów, Tar- nopol

w złotych za 1 ha

Ziemia z budynkami, inwentarzami i zapasami

Rok 1928

Pszemno-buraczana	3,690	2,460	1,410	3,010	3,410	4,250	4,540	4,130
Żytnia dobra, zdad- ta pod pszenicę	3,050	1,950	1,210	2,610	2,710	3,750	3,850	3,600
Żytnio-ziemniaczana słabsza	2,300	1,440	1,190	2,050	2,130	3,400	3,070	2,960

I półrocze 1933 r.

Pszemno-buraczana gospodarstwa:								
włosc. małe	1,680	1,030	730	1,330	1,760	2,800	2,370	1,740
„ większe	1,660	1,050	740	1,340	1,650	2,430	2,350	1,750
folwarczne	1,570	1,030	740	1,270	1,430	2,210	2,120	1,550
Żytnio-ziemniaczana średnia gospodarstwa:								
włosc. małe	1,280	780	550	950	1,300	2,370	1,880	1,450
„ większe	1,270	790	550	970	1,200	2,100	1,870	1,450
folwarczne	1,190	770	570	960	1,080	1,770	1,700	1,270

Ziemia bez budynków, inwentarzy i zapasów

Rok 1928

Pszemno-buraczana	3,260	1,800	1,020	2,160	2,550	3,100	3,970	3,430
Żytnia dobra, zdad- ta pod pszenicę	2,540	1,490	900	1,820	2,020	2,670	3,190	3,000
Żytnio-ziemniaczana słabsza	1,870	1,070	630	1,360	1,500	2,290	2,510	2,370

I półrocze 1933 r.

Pszemno-buraczana gospodarstwa:								
włosc. małe	1,270	740	560	970	1,160	1,750	1,910	1,320
„ większe	1,240	740	570	980	1,080	1,670	1,760	1,340
folwarczne	1,220	730	570	910	1,060	1,550	1,660	1,190
Żytnio-ziemniaczana średnia gospodarstwa:								
włosc. małe	940	540	390	680	860	1,550	1,450	1,090
„ większe	930	530	400	670	810	1,360	1,380	1,090
folwarczne	910	540	400	650	730	1,220	1,340	950

*) Według danych korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Reforma Rolna w Polsce w latach 1919—1935.

Wyszczególnienie	Polska		Województwa			
	1919— —1935	1935	cen- tralne	wscho- dnie	zacho- dnie	połu- dnio- we
	1919 — 1935					
	w t y s i ą c a c h					

Prace parcelacyjne

Liczba utworzonych kolonij i parceli	630,2	24,5	196,5	185,4	55,0	193,3
w tem: kolonie samodzielne	131,9	4,8	51,2	44,2	12,4	24,1
parcele dodatkowe ^a	432,3	16,1	111,0	135,2	25,9	160,2
Obszar rozdysponowany ha . .	2,326,1	79,8	762,1	919,8	288,4	355,8
w tem: kolonie samodzielne	1,256,2	41,9	433,3	546,6	160,6	115,7
parcele dodatkowe ^e	882,5	28,4	262,7	340,1	71,8	207,0

Prace regulacyjne.

S c a l e n i a						
Liczba gospodarstw scalonych	588,8	83,3	309,7	263,8	0,5	14,8
Obszar scalony ha	4,051,8	473,4	2,063,7	1,936,0	3,2	48,9
Likwidacja serwitutów						
Liczba gospodarstw	256,9	9,9	111,8	145,1	—	—
Obszar otrzymany za serwituty ha	572,6	10,5	317,9	254,7	—	—
Wynagrodzenie w gotówce zł.	3,638,7	110,4	3,501,4	137,3	—	—

Meljoracje.

	1925—34	1934	1925 — 1934			
Regulacje rzeczek i kanałów oraz osuszanie rowami km	10,9	2,1	5,1	5,2	0,3	0,3
Na obszarze ha	336,5	59,3	141,4	177,8	11,0	6,3

^a Uzupełnienie istniejących jednostek gospodarczych.

2. Ludność.

Ruch naturalny ludn. w Polsce w lat. 1896—1900 i 1921—1935.

Lata Województwa Wyznania	Mał- żeń- stwa	Uro- dzenia żywe	Zgo- ny	Przy- rost natu- ralny	Mał- żeń- stwa	Uro- dzenia żywe	Zgo- ny	Przy- rost natu- ralny
	w tysiącach				na 1000 mieszkańców			
w Polsce								
1896 — 1900 _a	206	1 093	629	464	8,2	43,5	25,0	18,5
Woj. środkowe	79	422	235	187	8,0	42,7	23,8	18,9
„ wschodnie	37	194	116	78	8,5	43,6	26,1	17,5
„ zachodnie	27	154	83	71	7,8	44,4	23,9	20,5
„ południowe	63	323	195	128	8,6	44,2	26,6	17,6
1921 — 1925 _a	286	985	526	459	10,1	34,7	18,5	16,2
1926 — 1930 _a	281	991	514	477	9,2	32,3	16,8	15,5
1931 — 1935 _a	274	905	479	426	8,4	27,6	14,6	13,0
Woj. środkowe	113	369	193	176	8,2	26,8	14,0	12,8
„ wschodnie	48	173	82	91	8,5	30,2	14,4	15,8
„ zachodnie	39	119	62	57	8,5	25,8	13,4	12,4
„ południowe	74	244	142	102	8,5	28,0	16,3	11,7
Wyznanie:								
rzymsko-katolickie	179	587	308	279	8,7	28,4	14,9	13,5
grecko-katolickie	34	109	66	43	9,6	31,2	18,9	12,3
prawosławne	33	125	59	66	8,0	30,7	14,6	16,1
ewangelickie	7	18	13	5	8,6	20,9	15,1	5,8
mojżeszowe ^b	20	61	31	30	6,6	19,9	10,1	9,8
inne	1	5	2	3	.	.	.	.
1935	280	877	471	406	8,3	26,1	14,0	12,1
w Europie								
r. 1933/34	3,117	8 032	5 282	2 750	8,1	20,8	13,7	7,1

^a Przeciętne roczne, ^b Liczby niekompletne wskutek wadliwej rejestracji.

SKŁAD ZAWODOWY LUDNOŚCI NIEKTÓRYCH PAŃSTW



3. Produkcja roślinna.

Powierzchnia zasiewów i zbiory w Polsce w roku 1934/1935.

Ziemiopłody	Powierz. dzies. tys. ha	Zbiory tys. ton	Plon z ha w q	Ziemiopłody	Powierz. dzies. tys. ha	Zbiory tys. ton	Plon z ha w q
Pszenica ogółem	175,4	2010,8	11,5	Konopie nasienie	3,3	20,4	6,9
„ ozima	151,9	1764,4	11,6	„ włókno		12,1	3,6
„ jara	23,4	246,3	10,5	Rzepak i rzepik	5,4	43,6	8,0
Żyto ogółem	578,3	6617,0	11,4	Chmiel	0,3	1,6	5,4
„ ozime	575,8	6598,4	11,5	Tytoń	0,5	11,1	20,6
„ jara	2,5	18,6	7,2	Inne okopowe	24,1	.	.
Jęczmień ogółem	121,8	1468,3	12,0	Drobne uprawy	7,5	.	.
„ ozimy	3,2	39,5	12,2	Mieszanki zboż.- strączk. pasza	2,4	42,2	17,5
„ jary	118,6	1428,8	12,0	Mieszankina past- wisko	3,0	—	—
Owies	223,4	2597,9	11,6	Peluszka pasza	1,3	24,1	18,0
Ziemniaki	283,1	32501,7	115,0	Wyka, bobik pa- sza	4,5	81,9	18,2
Buraki cukrowe	11,8	2500,5	211,0	Wyka, bobik pa- stwisko	0,4	—	—
Gryka	29,8	251,5	8,4	Koniczyna pasza	89,4	2848,5	31,9
Proso	8,6	104,4	12,1	Koniczyna past- wisko	10,6	—	—
Kukurydza	9,3	126,4	13,6	Seradela pasza	7,5	122,5	16,2
Mieszanki: jęczmień i owies	13,6	151,3	11,1	Seradela pastwisko	5,2	—	—
„ zboż.-strączk. nasienie	5,3	63,6	12,0	Seradela na przy- oranie	2,6	—	—
Groch	15,5	144,3	9,3	Łubin na przy- oranie	22,8	—	—
Fasola, bób, socze- wica	3,8	41,1	10,7	Inne pastewne o- raz mieszanki na pasze	2,3	36,9	16,0
Peluszka nasienie	3,1	26,4	8,5	Inne pastewne na pastwisko	3,9	—	—
Wyka, bobik, na- sienie	6,8	61,3	9,0	Inne pastewne na przyoranie	0,5	—	—
Koniczyna nasienie	15,6	32,1	2,1				
Seradela nasienie	12,4	59,0	4,7				
Łubin nasienie	13,2	130,0	9,8				
Len nasienie	12,3	70,9	5,8				
Len włókno		39,8	3,2				

Powierzchnia zasiewów w 1934/35 roku z podziałem na województwa. tysiące hektarów

	Pszeni- ca	Żyto	Jęczmień	Owies	Gryka	Ziemnia- ki	Buraki cukrowe	Strącz- kowe	Mieszanki i strączk. past. na- siona	Koniczyna nasienie	Len i ko- nopie	Rzepak i rzepik	Chmiel	Tytoń
Polska.	1.754,1	5.783,9	1.218,7	2.234,2	298,1	2.831,8	118,7	193,7	545,7	156,1	157,2	54,4	3,1	5,4
Warszawa	145,6	742,8	85,1	145,2	8,7	284,6	19,6	10,9	83,5	17,2	4,4	9,4	0,0	—
Łódź	62,4	529,3	28,2	103,7	1,9	209,3	7,1	5,7	50,5	5,2	2,8	4,7	0,1	—
Kielce	126,8	518,1	113,7	172,0	7,0	265,6	4,4	7,5	36,8	8,8	3,5	4,1	0,1	0,6
Lublin	210,9	517,2	120,0	221,5	42,2	264,9	11,9	8,3	46,1	12,7	13,9	6,6	0,6	0,3
Białystok	74,5	460,9	63,7	189,7	21,0	192,8	0,2	26,3	37,9	7,2	14,7	1,9	0,0	1,9
Woj. śródkowe	620,2	2.768,5	410,7	832,1	80,8	1.217,2	43,2	58,7	254,8	51,1	39,3	26,7	0,8	—
Wilno	23,7	300,3	60,5	139,0	16,6	106,1	—	28,5	18,3	6,3	32,6	0,0	—	—
Nowogródek	24,6	274,6	64,3	123,7	32,8	113,0	—	12,9	23,0	8,3	17,2	0,2	—	—
Polesie	24,2	280,8	36,5	88,0	22,0	132,6	—	4,2	12,5	1,5	15,7	0,5	—	—
Wołyń	241,5	389,7	137,5	202,1	76,5	170,4	6,3	17,9	13,5	25,1	15,9	14,5	1,7	0,5
Woj. Wschodnie	314,0	1.245,4	298,8	552,8	148,8	522,1	6,3	63,5	67,3	41,2	81,4	15,2	1,7	0,5
Poznań	128,5	612,2	125,2	130,6	0,5	277,7	45,6	22,2	106,6	8,6	4,0	6,3	0,2	—
Pomorze	55,6	294,1	61,7	62,9	1,0	127,5	11,9	10,7	54,6	11,7	0,9	1,9	—	0,3
Śląsk	9,7	54,2	5,3	32,2	0,0	40,1	0,9	0,3	2,2	0,9	0,1	0,1	—	0,0
Woj. Zachodnie	193,8	960,5	192,2	225,7	1,5	445,3	58,4	33,2	163,4	21,2	5,0	8,3	0,2	0,3
Kraków	106,5	191,8	64,2	186,9	0,3	166,3	0,3	4,6	8,6	10,6	2,3	0,2	0,0	0,0
Lwów	199,5	319,1	96,2	244,4	14,7	222,3	5,8	8,4	16,2	12,0	13,7	1,2	0,1	—
Stanisławów	90,1	104,0	32,6	84,1	3,6	109,4	3,0	7,8	5,3	5,7	7,5	0,5	0,0	0,4
Tarnopol	230,0	194,8	124,0	108,2	48,4	149,2	1,7	17,5	30,2	14,3	8,0	2,3	0,3	2,3
Woj. Południowe	626,1	809,7	317,0	623,6	67,0	647,2	10,8	38,3	60,3	42,6	31,5	4,2	0,4	2,7

Okręgi z niedoborem i z nadmiarem zbóż (pszenicy i żyta).

Różnica przewozów kolejowych i wodnych zbóż w okresie od 1930 do 1934 r. według województw.

	Nadwyżki		Niedobory
Polska	+ 405,879 ton	Kielce	— 104,269 ton
Warszawa bez m. st. Warszawy	+ 154,866 „	Wilno	— 46,689 „
Łódź	+ 32,280 „	Nowogródek	— 3,844 „
Lublin	+ 91,150 „	Polesie	— 17,224 „
Białystok	+ 33,812 „	Śląsk	— 139,833 „
Wołyń	+ 128,148 „	Kraków	— 137,725 „
Poznań	+ 452,197 „	Lwów	— 64,268 „
Pomorze	+ 131,633 „	Stanisławów	— 32,881 „
Tarnopol	+ 111,385 „		

Na podstawie materiałów mjr. int. St. Śliwy.

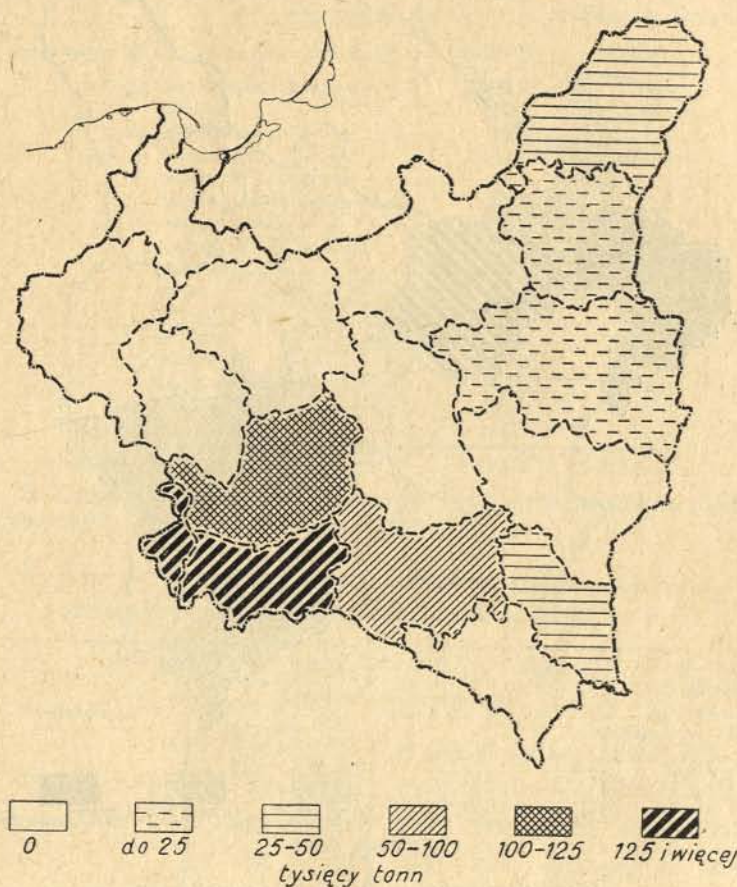
4. Produkcja zwierzęca.

Zwierzęta gospodarskie w 1934 i 1935 r. według wieku.

Gatunek zwierząt	1934	1935	Gatunek zwierząt	1934	1935
	tysiące sztuk			tysiące sztuk	
Konie ogółem	3,763	3,760	10 miesięczne i starsze	1,685	1,656
poniżej 1 roku	166	212	Bydło rogate ogółem	9,257	9,759
od 1 do 3 nieukończ.	203	178	poniżej 1 roku	1,407	1,612
od 3 do 4 nieukończ.	248	164	od 1 do 3 lat nieukończ.	1,777	1,940
4 letnie i starsze	3,146	3,205	bvcz. i wolce (razem)	213	265
Owce ogółem	2,554	2,802	jałowizna	1,056	1,187
poniżej 1 roku	1,094	1,251	krowy	506	487
1 roczne i starsze	1,459	1,551	3 letnie i starsze	6,073	6,206
Trzoda chlew. ogółem	7,090	6,722	buhaje	47	59
poniżej 6 miesięcy	3,766	3,474	woły	80	82
od 6 do 10 nieukończ.	1,637	1,592	krowy	5,944	6,065

Okręgi z niedoborem zbóż.

(pszenicy i żyta)

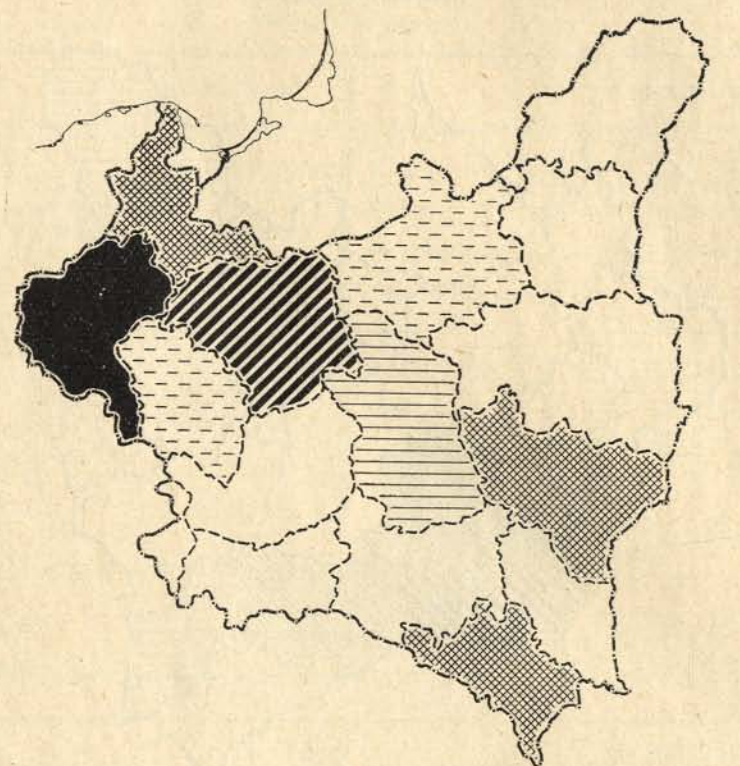


W tej mapce i w następnej błędnie przedstawiono woj. Stanisławowski jako mające nadwyżki zbóż, a Tarnopolskie z niedoborem, — gdy jest odwrotnie.

Zmiany w pogłowie owiec.

Rok 1870	—	12.386	tys. sztuk
„ 1907—10	—	4.473	„ „
„ 1921	—	2.193	„ „
„ 1930	—	2.491	„ „
„ 1935	—	2.803	„ „

Okręgi z nadmiarem zbóż.
(pszenicy i żyta)



Produkcja wełny krajowej w 1935 r.

	Liczba owiec w dniu 30/VI 1935 r.	Ilość wełny krajo- wej sprawdzonej przez Targi Po- znańskie
Polska	2,803 tys. sztuk	1,433,226 kg.
Woj. Centralne	632 „ „	331,056 „
„ Wschodnie	1,480 „ „	31,138 „
„ Zachodnie	296 „ „	1,064,634 „
„ Południowe	395 „ „	6,393 „

Źródło: mjr. R. Śliwa. Obrót wełną krajową w 1934 i 1935 r.
Przegląd Intendencki rok IV zeszyt 1.

5. Rolnictwo w dochodzie społecznym.

Wpływy rolnictwa ze sprzedaży *) artykułów wytwórczo-
ści rolniczej w milionach złotych

Rok gospodarczy (od sierpnia do lipca)	1928/29	1933/34
I. Zbyt na rynku krajowym	2,682,2	1,074,6
zboża	709,9	249,5
strączkowe	19,0	7,1
okopowe	452,0	150,1
warzywa i owoce	58,8	31,1
rośliny przemysłowe	32,6	11,8
siano i słoma	58,2	17,3
nabiał (ser, mleko)	213,6	86,2
masło	91,5	42,5
jaja	61,2	23,4
mięso i tłuszcze zwierz.	874,5	407,3
wełna	12,0	4,0
skóry	39,0	19,9
inne produkty	60,0	24,0
II. Zbyt na rynkach zagraniczn.	1,036,2	359,2
III. Dochód z lasów	454,3	84,6
Ogólne wpływy rolnictwa	4.172,7	1.518,4

*) Wyjątek z „Memorjału w sprawie wytycznych programu polityki
gospodarczej”. Rolnik - Ekonomista 1935 r. Nr. 21.

Koszty produkcji i dochody mniejszych gospodarstw
rolnych w niektórych Państwach w 1930/31 r.

Państwa	Liczba gospo- darstw wziętych do obli- czeń	Prze- ciężny ob- szar w ha	Koszty pro- dukcji a	Dochód		Koszty pracy ręcznej w złoto- tych na ha
				brutto	netto	
				w złotych na ha	w % ka- pitału czynn.	
Polska	739	12,9	352	379	27	0,7
Austria	922	29,0	483	471	-12	-0,7
Czechosłowacja	233	16,6	.	.	65	2,1
Dania	629	22,2	1,420	1,445	25	0,7
Estonia	300	40,0	227	239	12	2,2
Finlandia	650	21,8	413	470	57	4,5
Holandia	3,613	26,9	929	1,346	417	.
Łotwa	138	42,2	273	306	33	4,5
Niemcy	3,184	45,4	868	913	45	.
Szwajcaria	522	15,3	1,740	2,160	420	5,7
Węgry	18	15,1	451	541	90	3,6

a Bez oprocentowania kapitału czynnego.

Dochód niektórych warstw społecznych w Polsce w 1933 r.

Wyszczególnienie	Ogółem w mil- jardach zł.	Na 1 osobę w złotych
Pracownicy umysłowi	1,8	1 320
Robotnicy poza rolnymi	2,3	420
Drobnomieszczaństwo	1,9	540
Żyjący z zysku i wolne zawody	1,4	2 400
Włościanie i robotnicy rolni	5,1	240

Dochód społeczny Polski w latach 1929 i 1933.

Wyszczególnienie	1929	1933	Wskaźnik dochodu w r. 1933 Rok 1929 = 100	
	w miliard. złotych		nominaln.	realna
Dochód społeczny	28,3	15,5	55	82
w tem koszt admin. publicznej	3,2	2,3	72	92
Dochód konsumowany ^b	23,5	12,9	55	84
w tem przechodzący przez rynek ^c	15,3	8,5	56	81
Działaln. bież. admin. publicznej	2,7	2,1	78	100

Wskaźniki zmian ilościowych (realnych)^a spożycia rynkowego i inwestycji w Polsce w latach 1927 — 1935

Rok 1929 = 100

Wyszczególnienie	1927	1930	1933	1935
Spożycie rynkowe ogółem ^c	90	97	81	83
Miejskie	88	100	87	90
Wiejskie	100	86	47	50
Inwestycje	89	71	37	49

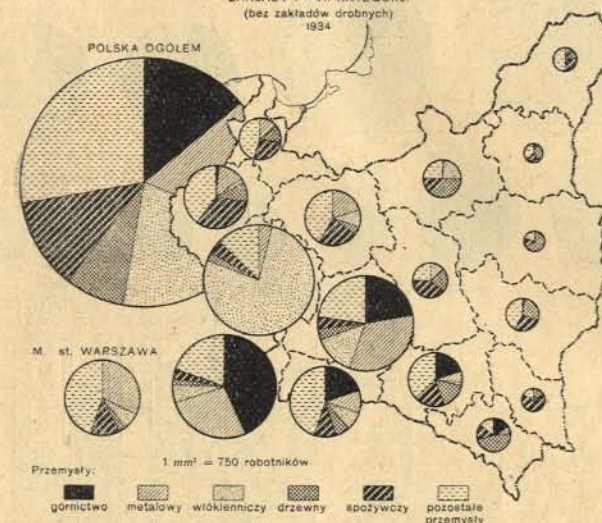
^a Obliczono, uwzględniając zmiany cen; wskaźnik realny charakteryzuje zmiany siły nabywczej dochodów.

^b Łącznie z konsumcją produktów własnego gospodarstwa rolnego (dochodami w naturze) według detalicznych cen miejskich.

^c Dochód przechodzący przez rynek obejmuje wszelkie dochody otrzymywane w postaci pieniędzy, jak np. dochody z pracy najemnej, emerytur, rent, zyski przedsiębiorstw przemysłowych, handlu, rzemiosła i t. p., natomiast wyłączone są dochody w naturze.

6. Przemysł.

ROZMIESZCZENIE PRZEMYSŁÓW W POLSCE
ZAKŁADY I—VII KATEGORJI
(bez zakładów drobnych)
1934



UPRZEMYSŁOWIENIE POLSKI

ZAKŁADY I—VII KATEGORJI
1934



1 Punkt = 500 robotników

ZAKŁADY VIII KATEGORJI
1934

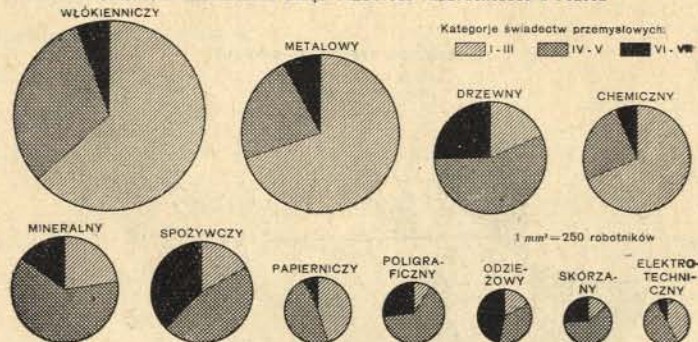


1 Punkt = 250 zakładów,
t. j. około 500 robotników

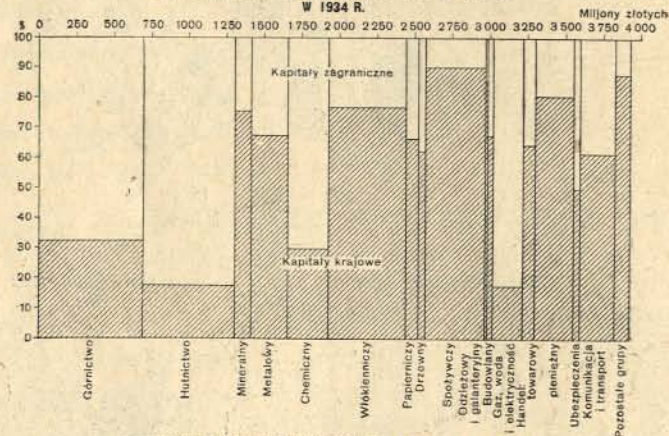
ELEKTRYFIKACJA POLSKI
1934



STRUKTURA WAŻNIEJSZYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO W POLSCE



KAPITAŁY KRAJOWYCH SPÓŁEK AKCYJNYCH W POLSCE W 1934 R.



CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI ZWIĄZKOWYCH W POLSCE W 1933 R.



Młyny w Polsce w 1934 r.

	Ogólna liczba młynów czynnych	W tem młyny ze zdolnością przetworzenia dziennie ponad 100%		
		Liczba młynów	ogólna zdolność produkcyjna tys. tonn	w % zdolności przetworzenia wszystkich młynów
Polska	16,157	868	5.264	51.3
woj. śródkowe	7,967	319	1.872	45.8
„ wschodnie	3,291	184	834	40.2
„ zachodnie	1,754	231	1.833	76.9
„ południowe	3,145	134	723	42.2

Źródło: mjr. int. dyp. Śliwa St.: Stan i rozmieszczenie młynów w Polsce. Przegląd intendencki r. 1934 i 1935.

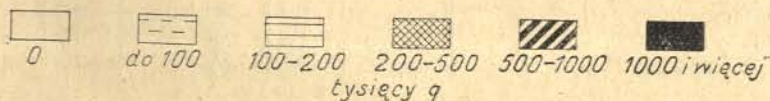
Produkcja niektórych artykułów przemysłowych w Polsce w latach 1929, 1934 i 1935.

Wytwory	Jednostka	Ilość			Wart. miljon. zł.	
		1929	1934	1935	1934	1935
Przędza	tys. q	1.319	1.208	.	464	.
Tkaniny	„	912	729	—	526	—
Odbiorniki radiowe	tys. szt.	13	79	114	7,7	16,8
Skóry podeszwowe	t	11.563	15.790	18.375	55	61
Skóry baranie	tys. szt.	524	726	648	3,0	2,4
Siarczany amonowy	tys. t.	54	59	61	7,7	7,4
Saletra wapniowa	„	0,05	35	41	8,1	8,9
Saletra „Saletrzak”	„	—	11	5	2,8	1,1
Azotniak	„	163	33	31	8,4	7,4
Superfosfat mineralny . . .	„	304	94	68	9,3	6,7
Mydła zwykłe i techniczne .	„	29	35	38	30	36
Obuwie skórzane mechan. .	tys. par	1.735	2.289	2.161	31	.
Bale	tys. m³	696	1.034	.	44	.
Deski	„	2.663	2.411	.	96	.
Piwo	tys. hl	2.786	1.172	1.065	61	.
Mączka ziemniaczana (krochmal suchy)	tys. q	260	232	.	5,9	.
Syrop ziemniaczany	„	137	118	.	5,0	.
Konserwy	„	164	241	.	25,3	.
Wina owocowe	tys. hl	34	5,8	.	1,3	.
Miody do picia	„	13	6,6	.	1,0	.

Produkcja cukru w Polsce w roku 1936/37
Kontyngent wewnętrzny cukru białego.

	Liczba cukr.	Kwintali		Liczba cukr.	Kwintali
<i>Polska</i>	62	3,358,697	Poznań	17	1,223,674
Warszawa	17	703,503	Pomorze	5	325,158
Łódź	3	138,451	Śląsk	1	40,000
Kielce	3	121,664	Woj. Zachodnie	23	1,588,832
Lublin	7	302,670	Lwów	3	244,352
Woj. Środkowe	30	1,266,288	Stanisławów	1	53,008
Wołyń	4	166,217	Tarnopol	1	40,000
Woj. Wschodnie	4	166,217	Woj. Południowe	5	337,360

Produkcja cukru w Polsce w r. 1936/7.



7. Handel Zagraniczny.

Wywóz z Polski produktów roślinnych.

	1935 r.		I — VI 1936 r.	
	ton	milj. zł.	ton	milj. zł.
Zboża strączkowe	927,140	113	447,640	55
w tem:				
pszenica	68860	8	25,504	4
żyto	414214	43	119,290	12
jęczmień	285224	33	190,446	19
owies	89977	10	50,812	5
gryka	7463	1	14,644	1
groch	16545	5	11,441	3
fasola	16157	5	12,145	3
łubin	14071	1	4,349	0,5
wyka i peluska	10171	2	12,971	2
seradela	1,320	0,2	2,157	0,7
bobik	3,012	0,5	3,856	0,6
Nasiona	20,615	18	16,871	13
w tem:				
tymotki	472	0,5	162	0,1
koniczyny	4,053	5	3,565	5
roślin koniczynowych i motylkowych	720	0,7	568	0,3
buraków cukrowych	3,746	5	4,531	4
„ pastewnych	1,156	1	1,122	0,9
kwiatów, warzyw, drzew i krzewów owocowych	10	—	50	.
rzepaku i rzepiku	896	0,4	807	0,4
gorczycy	1,652	0,8	890	0,4
maku	4,979	2	991	0,6
łnu siewnego	1,179	0,3	3,358	0,7
Mąki, kasze, sól, krochmal	200,884	26	154,439	18
w tem				
mąka pszenna i żytnia	162,713	16	131,166	12
kasze wszelkie	240	—	947	0,2
krochmal ziemn. i mąka ziemn.	5,443	1,3	3,949	1
sól	17,735	5	14,403	3
Okopowe, warzywa, chmiel, grzyby	114,518	11	32,751	5
w tem				
ziemniaki świeże	28,368	2	31,179	3

Wywóz z Polski produktów roślinnych. (c. d.).

	1935 r.		1936 r. I—VI	
	ton	milj. zł.	ton	milj. zł.
buraki cukrowe	82,110	3	259	.
cebula	813	0,1	7	.
kapusta	595	.	182	.
chmiel	1,683	4	920	1,6
grzyby świeże i suszone	908	1	148	0,3
Owoce, jagody jadalne	4,159	1,4	1,347	0,4
w tem:				
jabłka	54	.	.	.
żórawiny	3,815	1,2	.	.
śliwki suszone	178	0,1	.	.
Wytwory ogrodnictwa, rośliny lekarskie, pasza	22,405	1	1,460	0,3
w tem:				
rośliny lecznicze	327	0,4	151	0,2
Wiklina	2,457	0,9	1,536	0,5
Przetwory warzywne i owocowe	907	0,5	298	0,2
w tem:				
ogórki kiszone i solone	137	.	250	0,1
grzyb solone	170	0,3	0,4	.
Cukier wszelki	107,375	12	33,460	4
Napoje, spirytus, wina i t. p.	6,093	3	83	2
w tem:				
spirytus	5,963	3	.	2
Pasze treściwe i odpadki przetworów spożywczych.	69,626	6	16,428	1,7
w tem:				
otręby wszelkie	4,109	0,4	417	.
makuchy lniane	2,417	0,4	1,036	0,1
" rzepakowe	4,936	0,5	7,866	0,8
" sojowe	5,651	0,8		
wysłodki buraczane	11,894	1	5,070	0,5
melasa	26,011	1	1,092	.
Len, konopie i inne włókniste	17,448	17	13,426	13

Przywóz produktów roślinnych.

	1935		I. VI. 1936			1935		I. VI. 1936			1935		I. VI. 1936	
	tonn	mil. zł.	tonn	mil. zł.		tonn	mil. zł.	tonn	mil. zł.		tonn	mil. zł.	tonn	mil. zł.
Zboża, strączkowe	1,853	0,4	2,245	0,4		2,674	1	5,805	3		2,674	1	5,805	3
Nasiona	55,066	16	23,841	8		5,805	3	1,570	0,3		5,805	3	1,570	0,3
w tem:						1,570	0,3	6,749	4		1,570	0,3	6,749	4
tymotka	0	0	95	0,1		6,749	4	1,927	1		6,749	4	1,927	1
konieczny	15	—	8	—		1,927	1	46,426	20		1,927	1	46,426	20
roślin koniecznych i motylkowych	—	—	325	0,5		46,426	20	1,290	2		46,426	20	1,290	2
kwiatów, warzyw, krzewów i drzew owocowych	—	—	705	0,9		1,290	2	2,482	2		1,290	2	2,482	2
gorczyca	1,016	1	61	—		2,482	2	485	0,7		2,482	2	485	0,7
lnu siewnego	97	0,1	24	—		485	0,7	126	0,2		485	0,7	126	0,2
słonecznika	7,091	1	1,426	0,2		126	0,2	—	—		126	0,2	—	—
kopry	25,762	7	3,241	—		—	—	—	—		—	—	—	—
ziarna palmowe, sezamowe i rycynowe	18,278	4	16,482	5		—	—	3,481	4		—	—	3,481	4
Maki, kasze, słód, groch obłuszczone, ryż, krochmal	48,446	9	29,307	5		3,481	4	688	0,4		3,481	4	688	0,4
w tem:						688	0,4	871	0,5		688	0,4	871	0,5
ryż	47,373	8	28,967	5		871	0,5	3,216	3		871	0,5	3,216	3
mąka i krochmal ziemniaczany	741	0,3	267	—		3,216	3	231	0,1		3,216	3	231	0,1
słód	81	—	677	—		231	0,1	2,468	2		231	0,1	2,468	2
Okopowe, warz., chmiel, grzyby	1,387	0,7	162	—		2,468	2	6,150	1		2,468	2	6,150	1
w tem:						6,150	1	5,651	0,8		6,150	1	5,651	0,8
ziemniaki świeże	114	—	—	—		5,651	0,8	8,240	20		5,651	0,8	8,240	20
cebula	51	0,01	126	0,1		8,240	20	68,775	132		8,240	20	68,775	132
pomidory świeże	434	0,3	7	—		68,775	132	15,797	9		68,775	132	15,797	9
kapusta	225	—	52	0,3		15,797	9	—	—		15,797	9	—	—
grzyby świeże	27	0,1	32,538	17		—	—	—	—		—	—	—	—
Owoce, jagody jadalne	75,049	38	32,538	17		—	—	—	—		—	—	—	—
jabłka	3,074	2	538	0,3		—	—	—	—		—	—	—	—

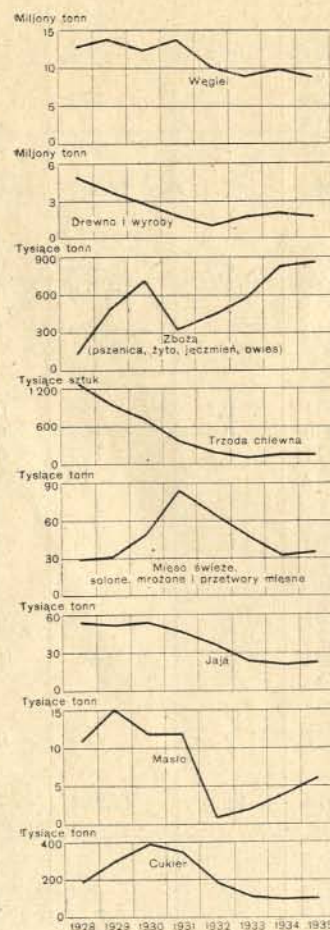
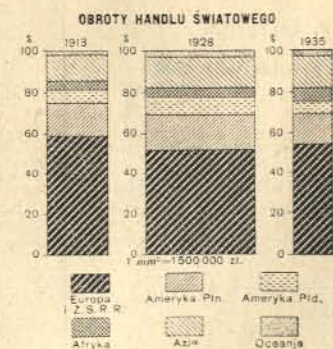
	1935		I—VI 1936	
	ton	mil. zł.	ton	mil. zł.
Żywe zwierzęta tys. szt.	1,588	26	366	17
w tem:				
konie	7	2	6	2
bydło rogac zarodowe	0,9	0,8	6	2
" inne	14	3	5	0,2
owce	3	0,1	5	0,2
trzoda chlewna	150	16	88	11
kury	1,048	2	186	0,4
indyki	2	—	4	—
kaczki	11	—	5	0,3
gęsi	33	2	5	0,3
Ryby i raki ton	846	1	1,063	0,6
w tem:				
ryby żywe, śnięte i mrożone	100	0,4	30	0,2
raki	359	0,5	88	0,2
Mięso i wytwory hodowli	63,885	96	37,201	55
w tem:				
wieprzowe	3,972	5	6,206	8
szynki peklowane	922	2	387	0,7
zwierzęta bita	378	0,3	67	—
kury bite	713	1,5	489	0,9

Wgłóz zwierząt i produktów zwierzęcych.

	1935		I—VI 1936	
	ton	mil. zł.	ton	mil. zł.
indyki	216	0,4	98	0,1
bekony	20,406	38	9,638	19
peklowane połówce i ozorki	2,172	3	1,191	2
słonina świeża i paprykowana	12	0,1	2,289	3
smalec	3,284	4	11,388	12
jaja	22,952	26	3,570	7
masło	5,685	10	—	—
sery	281	0,4	21	—
Surowce i odpadki pochodzenia zwierzęcego	6,018	13	2,844	7
w tem:				
pierz i puch	1,169	4	767	3
włosie i szczecina	384	6	197	3
Przetwory mięsne i rybne	5,323	12	6,362	16
w tem:				
szynki, połówce w opakowaniu	4,696	11	5,187	13
Skóry	5,662	8	2,595	5
Skóry futrzane	1,060	7	480	4
Wełna, szersz	4,607	23	2,205	11

Przywóz do Polski zwierząt i produktów zwierzęcych.

	1935		I—VI. 1936	
	ton	mil. zł.	ton	mil. zł.
Żywe zwierzęta sztuk	5885	0,8	2277	0,15
w tem:				
konie sztuk	141	0,4	25	—
bydło rogac sztuk	91	0,1	—	—
owce sztuk	1,693	—	73	—
trzoda chlewna sztuk	813	—	—	—
drób sztuk	144	—	261	—
Ryby i raki	46,963	17	19,733	6
w tem:				
ryby żywe, śnięte, mrożone	1,381	0,9	489	0,4
śledzie	45,536	15	10,200	6
Mięso i wytwory hodowli	910	1	1,479	1
w tem:				
sery	51	0,1	54	0,1
albumina	430	0,6	165	0,2
kazeina	171	0,2	102	0,1
miód pszczeli	57	—	11	—
Surowce i odpadki pochodzenia zwierzęcego	2,052	6	707	2
w tem:				
włosie, szczecina	101	1	75	0,5
Przetwory mięsne i rybne	934	3	481	1,3
w tem:				
sosy, soki, wyciągi mięsne	227	1	98	0,5
Tłuszcze i oleje pochodzenia zwierzęcego	20,073	11	12,521	7
w tem:				
tłuszcz zwierz. surowy i topiony	3,252	2	—	—
kostny	3,346	2	2,100	1
tran i tłuszcz z ryb	6,185	3	5,488	3
tłuszcze zestalone	5,442	3	3,496	2
Skóry	28,204	43	10,401	20
Skóry futrzane	2,917	25	1,101	12
Wełna, szersz, włosie	23,264	83	14,793	58

WYWÓZ NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW Z POLSKI
W LATACH 1928-1935HANDEL POLSKI Z POSZCZEGÓLNYMI KRAJAMI
W 1935 R.

8. Ceny.

Wskaźniki życia gospodarczego Polski i niektórych krajów.

rok 1928 = 100.

	Produkc. przemysł.			Ceny hurtowe			Koszty żywności		
	1925 r.	1934 r.	1935 r.	1925 r.	1934 r.	1935 r.	1925 r.	1934 r.	1935 r.
Polska	73	63	66	105	56	53	112	52	48
Anglia		105	112	113	74	75	109	78	80
Francja	85	78	74		58	52	78	99	90
Niemcy	80	81	93	101	70	73	97	77	79
Stany Zjed. Ameryki	94	72	81	107	77	83	102	72	80

Przeciętne ceny ziemiopłodów w 1934/35 w kraju i zagranicą.
w złotych za 100 kg.

Kraje	Pszemica				Żyto			
	1928	1930	1934	1935	1928	1930	1934	1935
Warszawa	52,6	35,8	19,9	17,9	42,6	19,4	14,8	13,2
Poznań	47,4	33,5	17,8	16,1	40,9	19,1	15,4	13,3
Hamburg	48,3	34,8 _a	18,2 _a	19,7 _a	45,6	26,2 _a	11,4 _a	10,8 _a
Praga	57,3	44,3	36,8	39,4	55,7	26,0	27,1	30,3
Paryż	56,3	52,1	42,4	—	46,9	28,1	—	—
Liverpool	48,5	35,7	15,0	16,4	—	—	—	—
Chicago	43,3	31,9	19,2	20,2	39,9	23,3	—	—
Nowy Jork	47,9	34,1	20,2	20,4	44,1	24,2	13,2	12,4
Buenos Aires	40,7	29,9	11,0	12,7	—	—	—	—

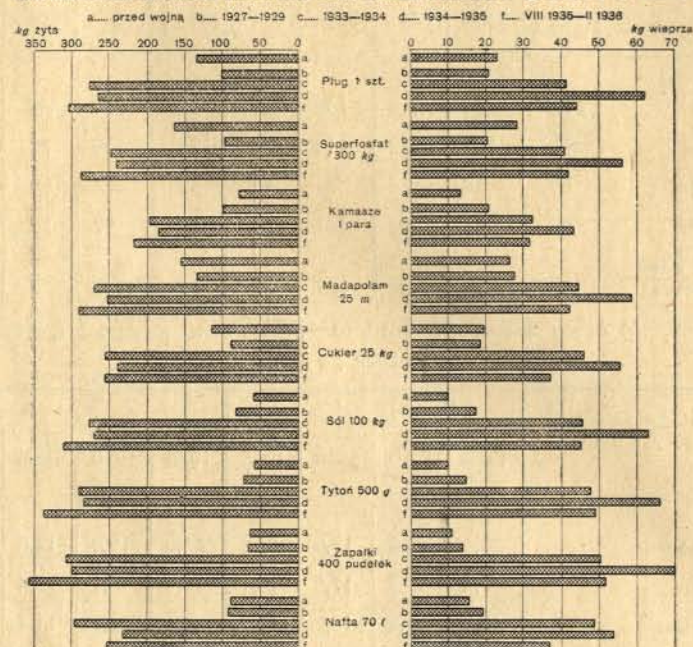
_a bez cła c. i f. (= skrót angielski, oznacza że koszty, ubezpieczenie oraz przewóz morski zapłacone) Hamburg.

Ceny żyta i pszenicy na giełdzie poznańskiej.

w poszczególnych miesiącach roku gospodarczego 1935/1936.

	1935 r.					1936 r.						
	VIII	IX	X	XI	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII
Pszemica	14,33	17,23	17,88	17,63	16,76	17,83	18,53	19,51	20,96	22,34	21,78	19,85
Żyto	10,31	12,61	13,11	12,41	12,10	12,40	12,33	13,13	15,01	15,07	14,52	13,01

CENY NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW NABYWANYCH PRZEZ ROLNIKA WYRAŻONE W kg ŻYTA I W kg WIEPRZA



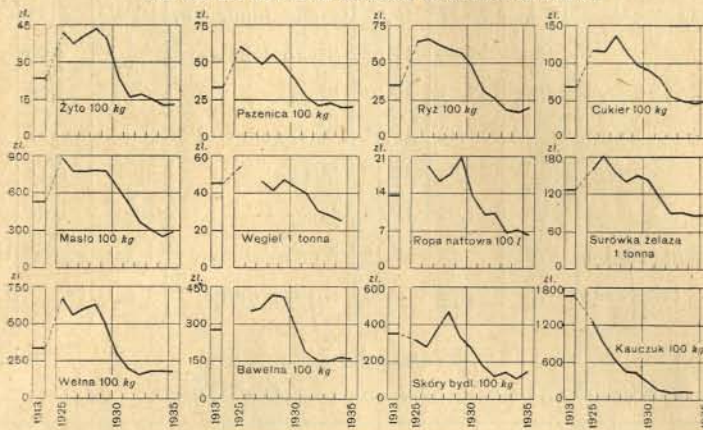
CENY ŻYTA W POLSCE 1934/35



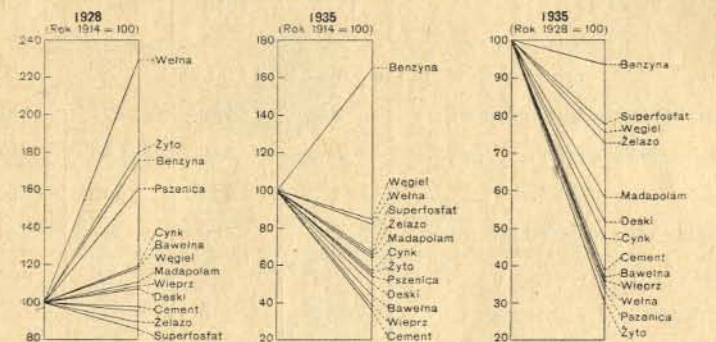
CENY WIEPRZA W POLSCE 1934/35



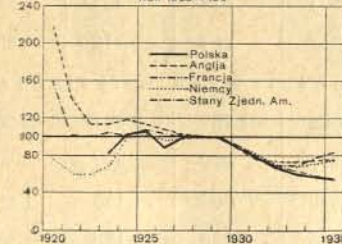
CENY HURTOWE NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW NA GIEŁDACH ŚWIATOWYCH



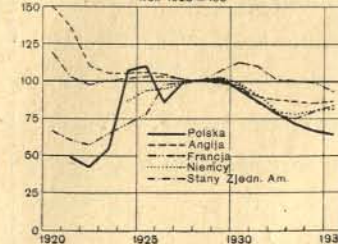
WSKAŹNIKI CEN HURTOWYCH W POLSCE



WSKAŹNIKI CEN HURTOWYCH Rok 1928 = 100



WSKAŹNIK KOSZTÓW UTRZYMANIA Rok 1928 = 100



*Ceny płacone producentom w latach gospodarczych
1934/35 i 1935/36.*

	Jedno- stka	1934/35	1934/35		Jedno- stka	1935/36	1935/36
Pszenvica	100kg	16,77	16,97	Siano koniczyn.	100kg	6,21	5,79
Zyto	„	13,34	11,81	Siano łukowe	„	4,90	4,55
Jęczmień na kaszę	„	13,71	12,27	Słoma	„	3,00	2,62
Owies	„	13,06	12,52	Wieprz żywej w.	1 kg	0,57	0,77
Gryka	„	15,54	13,59	Mleko	1 l.	0,14	0,14
Groch	„	21,37	18,66	Jaja	10szt.	0,54	0,57
Ziemniaki jadalne	„	3,24	3,15	Koń roboczy	1 szt.	163	189
„ fabryczne	„	2,62	2,60	Krowa dojna	1 szt.	146	158

9. Pieniądz i kredyt.

Wkłady oszczędnościowe w latach 1928 — 1935

Instytucje	1928	1930	1933	1935
------------	------	------	------	------

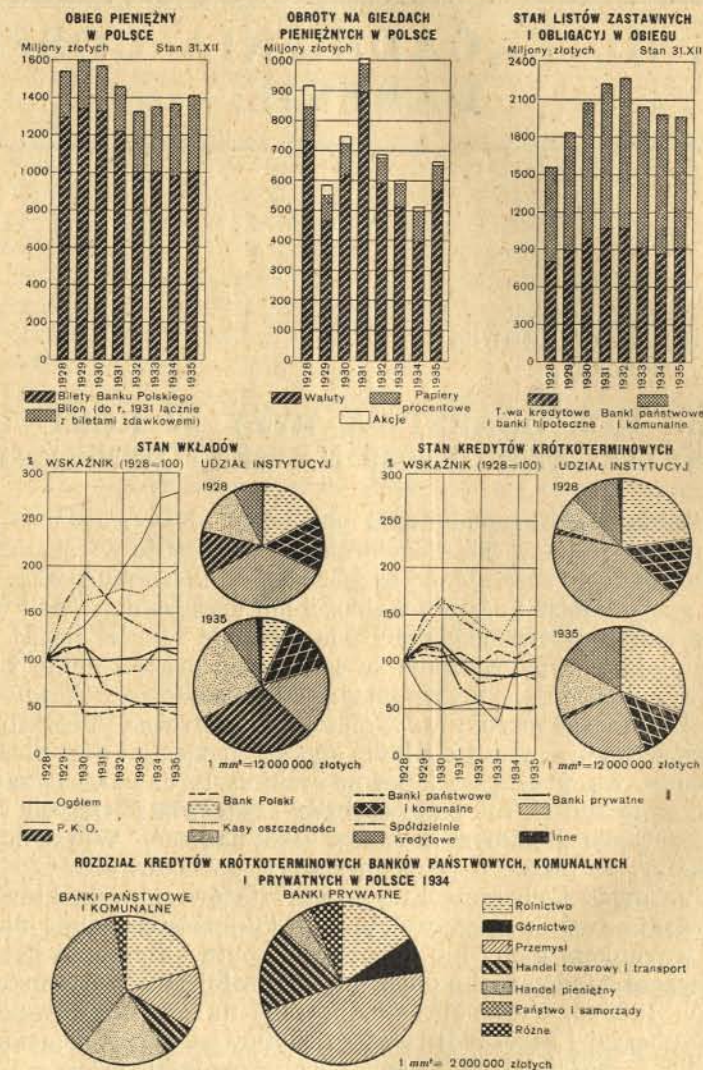
wkłady w milionach złotych

Ogółem kasy oszczędnościowe .	446	788	1 077	1 330
Na 1 mieszkańca w zł.	14,5	24,9	32,6	39,3
P. K. O.	122	253	506	679
Komunalne kasy oszczędnościowe	295	490	541	616
Inne kasy *)	28	44	29	34
Kasy gminne	2	6	7	—
Spółdzielnie kredytowe	210	366	260	255
Banki prywatne	691	821	327	358
Bank Gosp. Kraj. i P. Bank Rolny	367	289	318	383

Liczba książeczek oszczędnościowych w tysiącach

Ogółem	1 088	1 757	2 443	3 367
Wkłady na 1 książeczkę w zł.	411	449	441	395
P. K. O.	298	606	1 155	1 892
Komunalne kasy	666	1 028	1 178	1 378
Inne kasy *)	124	123	110	97

*) Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie i Ukraińska Szczadnycia w Przemyśle.



Zadłużenie długoterminowe Skarbu Państwa i samorządu teryt.

Ogółem	R. 1928	4.161	R. 1935	5.458
w tem: wewnętrzne		299		1.902*)
zagraniczne		3.862		3.556
Skarb państwa ogółem				4.402
Samorząd terytorjalny				964

*) W tem zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. O. i B. G. K. nieuwzględniane w latach poprzednich: 334 milj. zł.

CZ. III. ZAGADNIENIA GOSPODARSKIE.

EUGENJUSZ KŁOCZOWSKI
BOGDANY.

JAKIE GOSPODARSTWA BYŁY W ROKU GOSPODARCZYM 1935/36 NAJRENTOWNIEJSZE?

Trafiają się gospodarstwa opłacalne. Nieopłacalność produkcji dusi rolnika; ale nieopłacalność występuje w rozmiarach bardzo różnych, zależnie, od zasobności, od kierunku poszczególnych gospodarstw i od racjonalności ich urządzenia. Jeśli w bilansie gospodarstwa chciałoby się wstawić jakieś bodaj najskromniejsze wynagrodzenie za całoroczną pracę rolnika i jego rodziny, olbrzymia, przynosiłaby *większość warsztatów rolnych przyniosła w roku 1935/6 wyraźne straty*. Trafiają się jednak w regule wyjątki: spotkać możemy i dziś niektóre gospodarstwa, przynoszące pewne zyski czyli rentę, niską zapewne do śmieszności, ale bądź co bądź rzeczywistą. O tych właśnie wyjątkach chciałbym dziś słów kilka napisać. Wyjaśnić muszę zgóry, że pisząc o gospodarstwach dochodowych, nie będę miał na myśli tych szczęśliwych warsztatów rolnych, które zawdzięczają swój względny dobrobyt jakimś szczególnie dogodnym warunkom gleby lub dogodności zbytu. Ponieważ nie mamy jeszcze wiadomości o dochodowości rolnictwa w całym kraju za rok 1935/6, chcę poprostu, patrząc na gospodarstwa swej dosyć ubogiej i zacofanej rolniczo okolicy — na północnym Mazowszu — podzielić się swemi spostrzeżeniami, które wskazują, że i w złych warunkach glebowych i komunikacyjnych *niektóre warsztaty walczą jednak zwycięsko z kryzysem, dają znośne utrzymanie właścicielowi, mogą pozwolić sobie nawet na pewne nakłady*. Jakież przyczyny wpływają na ich lepszy stan?

Kapitał obrotowy. Najistotniejszym warunkiem rentowności w wyjątkowych dziś gospodarstwach jest z całą pewnością posiadanie większych zasobów kapitału obrotowego. Stara to prawda, uznana jeszcze przez przedwojennych ekonomistów i rolników, że im kto więcej posiada kapitału obrotowego, tem więcej ma dochodu (renty) z ziemi; przy-

kłady z ostatniego roku z całą wyrazistością potwierdzają ten pewnik.

Rolnik, mający nieco zapasu gotówkowego, nieczujący stale noża na gardle, jest w stanie *wycedować* ze sprzedaży swego produktu na lepszą konjunkturę, sprzedaje wogóle wtedy, kiedy chce, a nie wtedy, kiedy musi. W warunkach stałych wahań cen na produkty rolnicze, można częstokroć uzyskiwać ceny o 50% wyższe już w kilka tygodni po szczytowej obniżce (depresji) i tu wytwarza się olbrzymia premia dla tych rolników, którzy na skutek czy to gospodarności, czy pewnej dozy szczęścia nie wyzbyli się przy kryzysie resztek swej dawnej zamożności. Choćby po kilka podobnych przykładów, sądzę, znaleźć można w każdej okolicy.

Nieraz gospodarstwo, urządzone dosyć wadliwie, nieprzemysłane w swym wewnętrznym mechanizmie, albo obciążone jakimiś zasadniczymi błędami, trzyma się mimo tego — wcale dobrze i daje pewien dochód, o ile właściciel nie stracił swych zasobów pieniężnych. Naodwrot, warsztaty *świetnie zorganizowane*, z prawidłowo zaplanowanymi działaniami gospodarki, *lecz zadłużone*, nie mogą związać końca z końcem, bo rolnik szarpany jest często w ciągu roku różnemi spłatami, których nawet nie był w stanie przewidzieć w swym preliminarzu pieniężnym.

Toteż, chcąc się utrzymać na powierzchni życia, każdy rolnik musi dziś o to nadewszystko dbać, aby choć w pewnych okresach roku żyć z kapitałem obrotowym nieco większym. W tym zakresie kredyt zastawowy i zaliczkowy olbrzymią rolę może odegrać i dziś już można stwierdzić, że umiejętne rozporządzanie tym kredytem przynosi rolnikowi znaczne korzyści.

Potrzeba oddłużenia. Niestety olbrzymia większość rolników do tego stopnia skrupowana jest finansowo, że dla nich i kredyt zastawowy nie na długo z jesieni stanowi pomoc, a cały przednówek trwają udręki z jego spłacaniem i molestacje o prolongatę.

Brak rachunkowości, nieumiejętność korzystania z preliminarzy pieniężnych, brak sprytu w obrotach gotówką — są zatem powszechnymi wadami naszych rolników, które to wady powodują także bezradność rolnictwa w zorganizowaniu zbytu wielu swych produktów. Od usunięcia tych wad zależy nasz byt i nasz honor zawodowy.

Ze strony polityki gospodarczej Państwa rolnik oczekuje zdecydowanej pomocy, zmierzającej do odbudowania zniszczonego przez kryzys kapitału obrotowego, mian. oddłużenia rolnictwa, zmniejszenia jego obciążeń podatkowych, a obniżenia cen przemysłowych nieproporcjonalnie wysokich. Niechby wszystkie posunięcia Rządu w tym zakresie stały się wreszcie radykalne.

Wielostronność gospodarstwa i dobra organizacja. Oczywiście, posiadanie kapitału obiegowego nie jest jedynym warunkiem, zwiększającym lub stwarzającym opłacalność gospodarstwa. Wchodzi tu też w grę kierunek gospodarstwa i jego organizacja.

W połowie 1935 roku polityka gospodarcza naszego Państwa weszła na drogę popierania nadewszystko produkcji hodowlanej, co łącznie z okresowym zmniejszeniem się poglobia świńskiego i nienajgorszą konjunkturą eksportową dało rolnikom poważne zwiększenie wpływów gotówkowych z działów hodowlanych. Szczęśliwa ta okoliczność sprawiła, że jednocześnie zużycie zbóż i okopowych wewnątrz gospodarstw wzrosło siłą rzeczy poważnie; te okoliczności skolei spowodowały wiosną 1936 r. wyraźną wyżkę cen zboża (na prowincji pszenica doszła do 24 zł, żyto do 16 zł.). Coprawda, mało który rolnik z tej wyżki cen skorzystał, mając od marca pusty śpichrz i stodołę.

Chcąc ustalić, jaki kierunek produkcji w rolnictwie — hodowlany czy polowy — dał w roku 1935/6 większe możliwości dochodowe, musimy ten rok gospodarczy rozbić na 2 okresy: jesienny i wiosenny.

Na jesieni 1935 r. opłacalność hodowli świń była zdecydowanie wyższa od stosunkowej opłacalności zboża. Jeśli 1 kg tucznika dochodził na jarmarkach do 1 zł. 20 gr., a za żyto płacono 8—9 zł., to stosunek ten o wiele był korzystniejszy dla trzody chlewnej od warunków przedwojennych i nie mogło być kwestii, że opłacało się, i to bardzo, spasać żyto świniami. Dobrą tę konjunkturę dla chlewni wyzyskały te gospodarstwa, które niezrażone dużym spadkiem cen świń na wiosnę 1935 roku, przestrzegały, aby mieć różnorodność produkcji i dbały stale o dobry chów trzody, oparty o inne działy gospodarstwa (obfitość mleka odciąganego, ziemniaków, uprawa specjalnych zielonek*) i t. d.

Inaczej rzecz się stała z tymi rolnikami, którzy zachęeni dobrą ceną trzody, zaczęli dopiero w jesieni 1935 „na łap cap“ zaopatrywać się w bylejakie jarmarczne prosiaczki a drogie, i sypali im w nadziei na dochód pełne koryta żytniej ospy. Ściśle rachunek wykazał wiosną 1936 r., że podobny pęd dał rezultat finansowo zły: świny spadły do ceny 70—80 gr., żyto podrożało do 16 zł., ziemniaki do 2 zł. 75 gr.; ze sprzedaży pasz rolnik byłby osiągnął więcej gotówki, aniżeli wziął za tuczniki.

Sprawdziła się w roku ubiegłym raz jeszcze prawda, że *gonienie za chwilowym układem cen (konjunkturą), przekreślanie z dnia na dzień działów gospodarczych, uleganie radom, choćby płynęły one ze sfer najbardziej kompetentnych, nie ma sensu, jeżeli warunki gospodarstwa wypadają sztucznie naginać do ciąż*

*) Wskazówki o uprawie roślin pastewnych zawiera „Rocznik Gospodarski“ za r. 1936 na str. 101—114.

głych zmian: nie wolno nam dziś grać w „oczko“ lub „w kartę czarną i czerwoną“. Doświadczenia roku 1935/6 ponownie dowiodły, że jedynym sprawdzianem przy planowaniu organizacji poszczególnego gospodarstwa mają być względy na przyrodzonej możliwości naszej gleby, naszej siły finansowej, naszych lokalnych rynków zbytu.

Wszystkie działy każdego gospodarstwa muszą się wzajemnie wspierać i uzupełniać, trzeba stosować się do rynku, ale występować z produktami różnorodnymi; oto recepta na jakąś rentowność gospodarstwa. Hodowla musi się opierać nadewszystko na odpadkach gospodarczych, na paszach tanich, wydajnych, produkowanych u siebie.

Rolnik, tak większy, jak i drobny powinien starać się mieć na sprzedaż *nie tylko mleko i świnie*, ale też i *choć trochę zboża*, które czasem lepiej się kalkuluje; dochód gospodarstwa musi też opierać się częściowo i na innych działach jak *owce, nasiona oleiste (rzepak, mak), len, warzywa, owoce, miód i t. d.* Nie zapędzajmy się w jednym kierunku, bo spotykać nas będzie katastrofa, która dla wielu gospodarstw będzie już gwoździem do trumny.

Zorganizowany zbyt. Jakież jeszcze gospodarstwa były rentowniejsze od innych w roku 1935/6? Oto te, które prowadzi u siebie działy, zorganizowane co do zbytu poszczególnych rodzajów produktów. Mam na myśli producentów buraka cukrowego, zrzeszonych w Związku Plantatorów, producentów jęczmienia browarnego i roślin oleistych, gdzie odpowiednie związki producentów działają sprawnie w obronie swych członków. Wielka stąd płynie nauka dla całego rolnictwa; wiele jeszcze działów produkcji rolnej przez wysiłek zrzeszonych producentów wyrwać się może ze szponów nieopłacalności. Wszelkie wysiłki twórcze, dążące w tych kierunkach, cała wieś poprzec musi. W chwili obecnej jedną z najaktualniejszych kwestyj w rolnictwie jest zorganizowanie związku producentów wełny.

Od czasu wprowadzenia w kwietniu 1936 r. ograniczeń dewizowych istnieje uzasadniona nadzieja, że rząd przy pomocy umiejętnego ograniczania przydziału dewiz na surowce włókiennicze wpłynie celowo na popieranie produkcji lnu i wełny w Polsce; potrzeba takiej właśnie polityki — mimo sprzeciwów zorganizowanego przemysłu przedziałniczego (jakże mało polskiego!) — z całą siłą staje się coraz pilniejsza. Względy na bilans handlowy i na obronę państwa przesądzały już tę sprawę bilans handlowy i na obronę państwa przesądzały już tę sprawę. Trzeba zauważyć, że chów owiec, do niedawna nieopłacalny, w roku 1935/6 dał jednak rolnikowi w wielu okolicach większe stosunkowo zyski od obory i chlewni: w czerwcu 1936 wełna podrożała dość znacznie. Ponieważ warunki naturalne wielu oko-

lic Polski sprzyjają o wiele bardziej hodowli owiec, aniżeli hodowli bydła, ponieważ owca, świetnie wykorzystująca odpadki gospodarcze, pozwala łatwiej przeprowadzić w gospodarstwie zasadę różnorodności produktów zbytu, przeto zwrócenie na nią uwagi jest, sędzę, rzeczą ze wszech stron wskazaną. Muszą jednak rolnicy ująć mocno w swe ręce zbyt na wełnę, w czym pomoc dać mogą świetnie zorganizowane Poznańskie Targi na wełnę.

Podobny, jak z wełną, czeka rolników w przyszłości wysiłek zbiorowy, ze zorganizowaniem zbytu słomy i włókna lnianego. Len w roku 1935/6 należał do roślin rentownych; jest nadzieja, że polityka dewizowa rentowność tę na długie lata utrwali; jednakże bez ścisłego zorganizowania się rolników — producentów lnu wszystkie korzyści z uprawy tej rośliny znajdują się w kieszeniach żydowskich pośredników. Trzeba, zawczasu myśleć, jak temu zaradzić.

DR. M. SOWIŃSKI
DOCENT UNIW. S. B.

ZASADY DOBREGO PŁODOZMIANU W DZISIEJSZYCH WARUNKACH.

W praktyce, a tembardziej w teorii, znane są różnorodne płodozmiany. Nawet w sąsiednich gospodarstwach bywają płodozmiany mało do siebie podobne i nieraz trudno zgóry powiedzieć, który z nich jest lepszy. Bo dobry płodozmián, jak każdy plan, nie może być receptą, lecz musi być szczegółowo dopasowanym do różnych warunków, do bardzo wielu okoliczności, zupełnie różnych w każdym gospodarstwie.

O dobrym płodozmianie stanowią czynniki przyrodnicze, organizacyjne i gospodarcze (ekonomiczne).

Czynniki przyrodnicze są naogół znane. Piszemy o nich w każdym niemal podręczniku rolnictwa, w wielu broszurach i gazetach. Płodozmián musi uwzględniać wymaganie pokarmowe roślin, ich wzajemne na siebie oddziaływanie, aby spotęgować procesy życiowe gleby i wykorzystać jej przyrodzone właściwości. Płodozmián zależy więc przede wszystkim od środowiska, a więc od gleby i klimatu. Stąd też inne są płodozmiany właściwe dla gleb piaszczystych, a inne dla gliniastych, lub dla torfiastych, a inne dla wyżynnych i t. p. Toteż w tem samem gospodarstwie, nawet niedużem, należy do różnej gleby dopasowywać odmienne zmianowanie roślin.

Płodozmián musi uwzględniać stan kultury i si-

ły nawozowej gleby; więc nprz. lepiej poprzestać na mniejszym obszarze uprawy okopowych, niż sadzić je na roli do tego nieodpowiedniej, albo zupełnie wyrzec się uprawy pszenicy, aniżeli siać ją na ziemi niedość zasobnej i niewyprawionej. Również inaczej wypadnie ukształtować plan gospodarki polowej zależnie od tego, czy chcemy glebę wyzyskać bez względu, że następne plony będą coraz niższe, czy też chcemy podnosić jej siłę nawozową. W pierwszym wypadku obsiewamy jaknajwięcej roślin targowych bez skrupułów co do ich następstwa; w drugim wypadku — płodozmian powinien podnosić gospodarkę nawozową, a więc stosujemy dużą ilość roślin pastewnych, roślin na zielony nawóz, przemiennych pastwisk oraz poplonów a nawet uciekamy się do ugoru czarnego celem wyprawienia ziemi.

Następstwo roślin musi być tak dobrane, aby po sprzecie przedplonu pozostawało dosyć czasu na przygotowanie roli pod następny plon bez potrzeby nadmiernego pośpiechu, ani też bez nadmiernego odłogowania ziemi. W parze z tem, płodozmian powinien zapewniać możliwie równomierny rozkład pracy polowej, aby uniknąć szkodliwego nagromadzania się robót i przeciążenia kosztami robocizny. Dobry rozkład robót polowych jest jednym z ważniejszych sprawdzianów dobrej konstrukcji płodozmianu.

W gospodarstwie włościańskim płodozmian powinien zapewniać możliwie pełne zatrudnienie sił roboczych rodziny we wszystkich porach roku, a do tego celu należałoby wprowadzać w szerszym zakresie uprawę okopowych i roślin przemysłowych. Ale także i gospodarstwa folwarczne powinny mieć na oku zapotrzebowanie pracy w gospodarce polowej, aby oprócz swych korzyści dać ludziom zatrudnienie.

Wybitny wpływ na płodozmian wywiera także zaopatrzenie gospodarstwa w łąki i pastwiska. Jeżeli w gospodarstwie jest pod dostatkiem łąk i pastwisk, to wówczas zachodzi mniejsza potrzeba uprawy roślin pastewnych na roli, a większa możliwość dobrego wynawożenia, a zatem i szerszej uprawy okopowych. To też i płodozmian będzie wówczas inaczej ukształtowany, aniżeli wówczas, gdy gospodarstwo jest słabo zaopatrzone w łąki lub też wcale ich nie posiada.

Płodozmián jest planem obejmującym tylko ziemię orną, a jednak musi być dopasowany do organizacji całego gospodarstwa i zależnie od tego zmieniają się jego przewodnie cele. To też dla oceny płodozmianu miarodajne są także podobne sprawdziany ekonomiczne, jak i dla planu organizacji całego gospodarstwa.

Plodozmian powinien być tak ułożony, aby w każdym razie, nawet przy słabym urodzaju, zapewniał pełne pokrycie wewnętrznych potrzeb gospodarstwa, zarówno rodziny właściciela oraz służby, jak i wyżywienia koni oraz inwentarza użytkowego, dochodowego. Z pozostałych roślin targowych należy wybrać rośliny względnie dobrze się udające na miejscowych ziemiach a zarazem popłatne, a więc rokujące najlepszą opłacalność.

O dobrym plodozmianie decyduje więc na równi z warunkami przyrodniczymi także ukształtowanie się cen i warunków zbytu, które zależnie od położenia gospodarczego bywa bardzo różne.

Miarodajna jest przytem nietyle sama wysokość cen, ile wzajemne ustosunkowanie się cen różnych produktów. W okręgach podmiejskich i przemysłowych ustosunkowanie cen zboża do cen produktów hodowlanych i warzyw bywa dla tych ostatnich o wiele korzystniejsze, niż w okolicach odległych od rynku zbytu i położonych w dzielnicy słabo zaludnionej.

Na podstawie wielu spostrzeżeń ułożono tablicę, jak kształtują się ceny różnych produktów wiejskich w zależności od położenia gospodarstwa. Nawet w normalnych czasach musimy się liczyć z następującymi krańcowymi różnicami w ustosunkowaniu się cen za 100 kg.

	W położeniu podmiejskiem	Przeciętne ustosunkowanie cen	W położeniu odległym
Zboże	1.2	1	0.8
Ziemniaki	0.5	0.3	0.2
Mleko	2	1	0.6
Bydło opasowe	4	3	2
Trzoda chlewna	8	5	3
Jaja	20	10	6

W położeniu podmiejskiem ceny nabiału bywają niejednokrotnie 3 razy wyższe, niż w położeniu odległym najgorszym; ceny ziemniaków i trzody chlewnej — przeszło dwukrotne; ceny bydła — dwukrotne; a stosunkowo najmniejsze bywa rozpięcie cen zboża jako artykułu masowego i łatwego do przewozu. Między tymi krańcowymi przykładami mieści się całe uwarstwienie, cała litanja różnych cen, a wypadki przeciętne zdarzają się najczęściej.

W gospodarstwach słabo zaopatrzonych w łąki i pastwiska warunkom najlepszego zbytu odpowiada plodozmian trójpolowy intensywny, gdzie wszystkie trzy grupy roślin, więc zboże, okopowe i pastewne są w równowadze. W warunkach przeciętnych najczęściej spotykanych właściwa jest 5-cio polówka, wywodząca się z 4-o polówki Norfolk, uzupełnionej dodatkowo polem zboża.

W warunkach najgorszych wskazana jest 3-polówka zbożowa o polu ugorowem tylko częściowo obsiewanem lub też jakieś wielopolowe zmianowanie z główną przewagą zboża i ugoru, stanowiące najczęściej wielokrotność zbożowej 3-polówki. Poniżej podajemy te trzy typy zmianowania.

I.	II.	III.
1) okopowe	1) okopowe	1) ugor
2) zboże (jarzyna i ozimina)	2) jarzyna	(częściowo obsiany)
3) pastewne	3) pastewne (koni- czyzna)	2) jarzyna
	4) ozimina	3) ozimina
	5) ozimina	

Pośrednim warunkom położenia ekonomicznego odpowiada też rozliczne pośrednie typy plodozmianu a szczególnie wspomniana wyżej 4-o polówka typu Norfolk oraz bardziej ekstensywne jej wielokrotności.

Ustosunkowanie cen nie jest stałe, lecz podlega z czasem różnym zmianom; zmiany te wchodzi w grę dla ukształtowania plodozmianu, ale tylko wówczas, jeżeli mają charakter trwały, chociażby nawet powolny. Polowanie za drobnymi wahaniami cen byłoby chybionem już z tego powodu, że zanim zdoła się nastawić produkcję i doczekać się wyników już konjunktura zmienia się często na odwrotną.

W ostatnich latach dokonały się także i utrwalają się pewne przeobrażenia w ustosunkowaniu cen. Ogólny kryzys i pewne wahania cen nieco zasłaniają to zjawisko, ale bliższe zestawienia statystyczne jednak jego dowodzą. Pierwotne ustosunkowanie cen z czasów dobrej konjunktury zmieniło się na niekorzyść zboża, a na korzyść roślin strączkowych, lnu, rzepaku, nasienia lnianego a także na korzyść artykułów hodowlanych: mleka, wełny, trzody chlewnej i bydła opasowego. Różnice nie są duże, sięgają około 10 — 20%, ale nie są przypadkowe, lecz przyczynowo-uzależnione. Pochodzą one częściowo z interwencji rządowej, wpływającej z potrzeby osiągnięcia samowystarczalności krajowej, lub też z korzystnego układania się spożycia i konjunktury eksportowej, jak to ma miejsce z artykułami hodowlanymi.

Z tego można wnioskować, że te zmiany stanowią tendencję o pewnym trwałym charakterze, a więc powinny być uwzględnione przy układaniu plodozmianów. W wielu wypadkach można to skutecznie całkiem dobrze w ramach starego plodozmianu bez potrzeby przeobrażeń; do tego celu należałoby nie traktować plodozmian zbyt sztywno, ale możliwie elastycznie i w tym celu układać roczne sezonowe plany obsiewów, co w dzisiejszych zmiennych czasach jest szczególnie wskazane. W niektórych jednak wypadkach zaj-

dzie potrzeba rewizji płodozmianu, lub uregulowania go, gdyż w ostatnich latach powstało w gospodarce polowej wiele zamieszania, np.: cukrownie obciążyły do wac innemi roślinami; a w ogólnym kryzysie ucierpiało także prawidłowe następstwo roślin. Przy układaniu płodozmianów należy nadać odpowiednią wagę dla roślin przemysłowych i pastewnych celem należytego zaopatrzenia i rozwinięcia hodowli.

Również w ostatnich latach na skutek ograniczenia nawozów sztucznych siła nawozowa gleby doznała uszczerbku i pod groźą niebezpieczeństwa nieudania się plonów pilna już jest troska o jej wzmocnienie. Wobec drożyzny nawozów sztucznych należałoby w gospodarce polowej uwzględnić uprawę zielonych nawozów, poplonów a nawet czarnych ugorów oraz pastwisk przemiennych dla bydła i owiec. Wogóle należałoby raczej ekstensywnie organizować, t. zn. obsiewać mniej zboża, lecz silniej nawozić pola i łąki, a osiągniemy wówczas mniejszym kosztem z mniejszego obszaru o wiele większe plony.

Dzisiejsze trudne czasy również skłaniać winny każde gospodarstwo do możliwej samowystarczalności. Należałoby szczególnie rozwijać uprawę pasz białkowych, aby uniezależnić się od dokupna pasz treściwych i zrobić na tem oszczędności. Dla zapewnienia sobie stałych i pewnych zbiorów paszy należałoby szczególnie na ziemiach piaszczystych wyszukać pola odpowiednie dla roślin pastewnych, wydzielić je z płodozmianu głównego do swobodnego użytkowania lub nawet ułożyć specjalny pomocniczy płodozmian pastewny.

Wszystkie te nowe i stare wskazania nawzajem na siebie wpływają i dopiero umiejętne ich zużytkowanie daje pewność dobrego płodozmianu.

DR. H. PASZKOWICZOWA
WARSZAWA

OBLICZENIE PODATKU DOCHODOWEGO W GOSPODARSTWIE WIEJSKIEM DO 60 HA.

Nieodzowność prowadzenia rachunków. Ten tylko może dobrze zorganizować swój warsztat rolny, kto posiada wiarogodne cyfry, obrazujące wszystko to, co się w gospodarstwie dzieje.

Im cięższe czasy, tem zachodzi większa potrzeba posiada-

nia wiadomości o tem, jakie są wyniki każdej oddzielnej części, oddzielnego składnika warsztatu rolnego.

Od dnia ogłoszenia Ustawy o państwowym podatku dochodowym z 31/VIII 1934 r., każdy rolnik, zarówno właściciel większego jak i mniejszego gospodarstwa musi zdać sobie sprawę z konieczności prowadzenia rachunkowości w swoim warsztacie, bo pojawienie się rozporządzenia o przymusowym prowadzeniu ksiąg w gospodarstwach wiejskich jest tylko kwestją czasu. Dziś rolnik bądź może posiadać księgi, bądź też może się również tłumaczyć ich brakiem, lecz w niedalekiej przyszłości będzie zmuszony je prowadzić.

Aby sprostać zadaniom, które w niedługim czasie spadną gospodarzowi na barki, rolnik dziś już, w miarę możliwości, powinien rozpocząć przygotowania do podjęcia tego zadania. Przygotowanie to należy rozpocząć w pierwszym rzędzie od nawykania do zapisków rachunkowych i zaznajamiania się już dziś z wymaganiami urzędów skarbowych. Rachunkowość przynosi ze sobą ogromne korzyści dla samego rolnika, jako kierownika gospodarstwa, jednak nie będziemy tu wyliczali tych korzyści, a tylko rozpatrzmy pokrótce wzory zamknąć, obowiązujących od czasu nowej Ustawy.

Wzory bilansów, obowiązujące rolników, zawarte są w ordynacji podatkowej z dn. 23-X 1934 r. i ogłoszone w Dzienniku Ustaw N. 91, poz. 821 z tegoż roku. Wzory te obejmują: 1) obliczenie dochodu podatkowego dla gospodarstw prowadzących księgi systemem podwójnym, 2) obliczenie tegoż dochodu dla gospodarstw, prowadzących księgi systemem pojedynczym, 3) obliczenie dochodu podatkowego dla gospodarstw o obszarze do 60 ha.

Wzoru zamknąć dla gospodarstw z buchalterją podwójną rozważać tu nie będziemy, bowiem znikoma jest u nas liczba gospodarstw, prowadzących księgi tym systemem. Zresztą jak długoletnia praktyka zagranicą wykazała, ten typ zamknąć nie nadaje się dla gospodarstw rolnych. Natomiast przeważająca większość warsztatów rolnych nawet o dużym obszarze prowadzi rachunkowość pojedynczą.

Wzorzec zeznania. *Gospodarstwo rolne do 60 ha płaci podatek dochodowy, jeśli jego dochód roczny przekracza sumę 1500 zł.* Gospodarstwo to wypełniać winno przytoczony na drugiej stronie wzorzec.

Zapiski. Aby wzorzec ten należyście wypełnić, rolnik musi prowadzić następujące zapisy:

1) przychody i rozchody gotówkowe z podziałem na obroty gospodarcze i niegospodarcze,

2) obroty kredytowe, t. zn. co komu jesteśmy winni (długi) oraz ile kto nam jest winien (wierzytelności),

3) inwenturę, czyli spis wszystkiego, co gospodarz posiada na początku i przy końcu roku gospodarczego.

Załącznik do zeznania o dochodzie

**OBLICZENIE DOCHODU
PODATKOWEGO**właściciela lub użytkownika go-
spodarstwa wiejskiego o obsza-
rze do 60 ha

(Nazwisko i imię)

(Adres)

Wzór Nr. 17

do § 73.

(Dataownik urzę-
du skarbowego)**Przychody**

1. Przybyło w ciągu roku:

- a) melioracji
- b) budynków
- c) maszyn rolniczych
- d) wierzytelności

2. Ubyło długów gospodar-
czych3. Przychody gotówkowe go-
spodarstwa

4. Przychody uboczne

5. Produkty dostarczone na
potrzeby domowe właścici-
ela(według norm. ustalonych
przez Izbę Skarbową). Ilość
członków rodziny i domow-
ników:a) dorosłych i dzieci ponad
lat 10 po zł
rocznieb) dzieci do lat 10 po
zł rocznie6. Wartość użytkowa miesz-
kania właściciela (według
norm ustalonych przez Izbę
Skarbową)RazemStrataOgółem**Rozchody**

1. Ubyło w ciągu roku

- a) melioracji
..... % od sumy zł
..... % „ „ zł
- b) budynków
..... % od sumy zł
..... % „ „ zł
..... % „ „ zł

- c) maszyn rolniczych
..... % od sumy zł
..... % „ „ zł
..... % „ „ zł

- d) wierzytelności

2. Przybyło długów gospo-
darczych3. Rozchody gotówkowe go-
spodarstwa4. Koszty stołowania najem-
ników i wyżywienie człon-
ków rodziny stale zatrud-
nionych w gospodarstwie
(według norm ustalonych przez
Izbę Skarbową)a) najemnych dni robo-
czych po zł dziennieb) członków rodziny po
zł rocznieRazemDochód podatkowyOgółem

dnia 193.....

(Podpis)

Dla prowadzenia tego rodzaju zapisów można nabyć książkę, zawierającą już gotowe, wydrukowane w tym celu stronicę, lub też kupić dwa zeszyty kasowe, dwurubrykowe, dla umieszczenia w nich obrotu gotówkowego i kredytowego i jeden zwykły zeszyt do spisania inwentury. Wskazówki do prowadzenia tych zapisów znajdzie czytelnik w wydawnictwach Wydziału Ekonomiki Gospodarstw Drobnych. Korzystać też można ze wskazówek miejscowego instruktora.

W naszej instrukcji przypuszczamy, że czytelnik prowadzi już zapiski i potrafi zamknąć je, zajmujemy się więc opisem samego zamknięcia podatkowego.

Aby wypisać pozycje w przytoczonym wyżej wzorze należy podsumować przychody gotówkowe gospodarcze, przychody gotówkowe niegospodarcze, rozchody gotówkowe na gospodarstwo i rozchody gotówkowe nie na gospodarstwo. Następnie obliczyć trzeba stan długów, t. zn. jaką sumę pieniędzy pozostaliśmy winni w końcu roku gospodarczego za różne wydatki, poczynione dla gospodarstwa. Musimy również obrachować stan naszych wierzytelności, t. j. jaką sumę pieniędzy mamy u ludzi za odstawię im przez nas produkty. Wreszcie winniśmy posiadać inwenturę, czyli pełny spis wszystkiego, co posiadamy. Spis inwentury zawierać musi wyliczenia wszystkich części gospodarstwa, wszystkich „składników“ gospodarczych i wycenę tych składników, przeprowadzoną zgodnie z wymaganiami urzędu skarbowego. Posiadając cały ten materiał, zabieramy się do obliczenia dochodu podatkowego.

Obliczenie dochodu podatkowego. Wzorzec obliczenia dochodów zawiera stronę przychodową i rozchodową.

Po stronie przychodowej wypisujemy z inwentury pozycję Nr. 1 punkty a, b, c. W punkcie a napiszemy wartość nowo założonych melioracji, w punkcie b — wartość postawionych w tym roku zabudowań, — w punkcie c wartość kupionych w roku obrachunkowym maszyn rolniczych. Ponieważ bieżąca jednocześnie raty amortyzacyjne dawniej założonych melioracji, dawniej postawionych budynków, dawniej kupionych maszyn rolniczych, więc po stronie rozchodowej wypisujemy w pozycji Nr. 1 punkt a, b, c raty amortyzacyjne dawniej nabytych składników.

Aby wypełnić prawidłowo te punkty, trzeba wypisać przed znacznikiem „%“ wysokość procentu amortyzacyjnego, który będziemy odliczać. Po słowach „od sumy zł.“ umieścimy wartość początkową danego składnika, w rubryce rozchodowej zaś, na odpowiedniej linijce umieszczamy całą obliczoną przez nas ratę amortyzacyjną. Przypuśćmy na przykład, że mamy kawałek ziemi drenowanej, wtedy w punkcie a po stronie rozchodowej na pierwszej linijce przed znacznikiem „%“ piszemy cyfrę 4, bowiem 4% od wartości pierwotnej melioracji mamy prawo potrącić jako ratę amortyzacyjną. Po słowach „od sumy zł.“, pisze

się początkową wartość założonego drenowania, powiedzmy 350 zł. Następnie obliczamy ile wynosi 4% od sumy 350 zł.; według wzoru $350 \times 4 : 100 = 1400 : 100 = 14$ zł. Sumę 14 zł., która będzie ratą amortyzacyjną naszych melioracji, wypisujemy na odpowiedniej linii w rubryce *rozchodowej*. Tak samo wypełniamy punkty *b* i *c*, dotyczące budynków i maszyn rolniczych. Procenty amortyzacyjne ustalane są co roku przez urząd skarbowy; co roku więc przed sporządzeniem inwentury dowiaduje się płatnik w urzędzie, jakie procenty amortyzacyjne będzie miał prawo potrącić od melioracji, zabudowań oraz inwentarza martwego.

Również z inwentury obliczamy punkt *d* poz. 1., w którym stwierdzamy czy przybyło, czy ubyło nam wierzytelności w ciągu roku obrachunkowego. W tym celu sprawdzamy w księdze inwenturowej, ile byli nam ludzie winni na początku roku, oraz, ile pozostali nam winni przy końcu, i odejmujemy jedną sumę od drugiej. Jeśli suma wierzytelności przy końcu roku była większa niż na początku, to wierzytelności nam przybyło. Cyfrę, jaka nam wypadła, umieszczamy w poz. 1. punkt *d* na *przychodzie*. Odpowiednią zaś pozycję po stronie *rozchodowej* zakreślamy. Jeśli suma wierzytelności na początku roku była większa niż przy końcu, to uzyskana różnica będzie ubytkiem wierzytelności. Sumę tego ubytku napiszemy w pozycji 1 punkt *d* na *rozchodzie*, zakreślając odpowiednią rubryczkę *przychodową*.

Tak samo postępujemy z długami, z tą różnicą, że ubytek długów zapisujemy w poz. *n* 2 na *przychodzie*, przybytek zaś w pozycji *n*. 2 na *rozchodzie*.

Pozycje n. 3 i n. 4 na przychodzie obejmuje rachunek gotówkowy. W poz. *n*. 3 pomieszczamy sumę roczną przychodów gotówkowych gospodarstwa, w poz. *n*. 4 zaś sumę roczną przychodów ubocznych, czyli niegospodarczych.

W poz. *n*. 3 na *rozchodzie* znajdujemy miejsce na wypisanie rozchodów na gospodarstwo, natomiast *rozchody niegospodarcze, nie będą wogóle w tym rachunku pomieszczone*.

Aby wypełnić pozycje *n*. 5 i *n*. 6 na *przychodzie* oraz poz. *n*. 4 na *rozchodzie*, należy udać się do urzędu skarbowego i stamtąd otrzymać następujące wyjaśnienia: w celu wypełnienia poz. 5 trzeba dowiedzieć się, po czemu należy liczyć koszt roczny utrzymania dziecka do lat 10-ciu, dziecka ponad lat 10 i osoby dorosłej. Uzyskawszy te ryczałty, należy w poz. 5 punkt *a* umieścić przed słowami „po zł.” liczbę domowników ponad lat 10, po słowach zaś „po zł.” trzeba napisać roczny koszt utrzymania, wskazany nam przez urząd skarbowy. W rubryce *przychodowej* wypiszemy koszty utrzymania wszystkich wskazanych w tym punkcie osób. Cyfrę tę otrzymamy z przemnożenia ilości osób przez koszt roczny jednej osoby. Tak samo postępujemy w punkcie *b* poz. 5 odnośnie do dzieci do lat 10-ciu.

W celu wypełnienia poz. 6 na stronie *przychodowej*, należy

spytać się w urzędzie skarbowym, po czemu liczyć możemy wartość użytkową mieszkania właściciela. Zazwyczaj urzędy skarbowe obliczają roczny koszt utrzymania mieszkania w stosunku do obszaru gospodarstwa. Więc do 20 ha obszaru norma mieszkaniowa nie przekracza 150 zł. rocznie, do 40 ha — 200 zł., do 60 ha zaś liczy się mieszkanie do 300 zł. rocznie. Cyfry te należy co roku sprawdzać w urzędzie skarbowym, co roku bowiem mogą być pewne zmiany.

Pozostaje jeszcze niewypełniona pozycja 4 po stronie *rozchodowej*: w tym wypadku również otrzymamy pomoc w urzędzie skarbowym. W urzędzie bowiem powiedzą gospodarzowi, ile liczy się koszt dzienny żywienia najemników, których rolnik najął do pomocy w gospodarstwie. Zapytać też się trzeba o dopuszczalny roczny koszt wyżywienia członka rodziny, który stale zatrudniony jest w gospodarstwie rolnem. Rolnik bowiem koszty żywienia takich osób ma prawo zaliczyć do rozchodów na gospodarstwo.

Mając roczny koszt żywienia członka rodziny i dzienny koszt żywienia najemnika, przystępujemy do wypełnienia poz. 4 po stronie *rozchodowej*. W punkcie *a* tej pozycji wymieniamy przed słowami „najemnych dni roboczych” ilość dniówek obcego robotnika. Naprzykład: jeśli najętych było w ciągu roku gospodarczego tylko dwoje ludzi w czasie żniw na 5 dni, to mając 10 dniówek, napiszemy w tem miejscu cyfrę 10. Jeśli prócz tego przyszło na wykopki 3 ludzi na dwa dni, czyli 6 dniówek, to dodajemy dniówki donajęte na żniwa do takichże dniówek w czasie kopania, otrzymując cyfrę 16, którą umieszczamy w tym samym miejscu. Po słowie „po zł.” wymieniamy uzyskany w urzędzie koszt dziennego żywienia dniówki. Iloczyn z dziennego kosztu żywienia przez liczbę dniówek umieszczamy na odpowiedniej wysokości w rubryce *rozchodowej*.

Podobnie postępujemy przy wypełnianiu punktu *b* poz. 4 na *rozchodzie*. Umieszczamy więc liczbę członków rodziny, pracujących stale w gospodarstwie, następnie wypisujemy roczny koszt żywienia jednej osoby, wreszcie iloczyn cyfr powyższych znajdzie się na odpowiedniej linii rubryki *rozchodowej*.

Mamy więc już zapisane i obliczone wszystkie pozycje rachunku dochodu podatkowego; przypomnimy jeszcze, jakie rolnik musi w tym celu posiadać materiały. Więc: I) *własne zapiski całoroczne*, a mianowicie: 1) obroty gotówkowe, 2) obroty kredytowe, oraz 3) inwenturę. II) *Objaśnienia urzędu skarbowego* dotyczące: 1) wysokości % amortyzacyjnych dla melioracji, zabudowań oraz inwentarza martwego, 2) koszt rocznego utrzymania członków rodziny, dzieci do lat 10-ciu i starszych, 3) roczny koszt żywienia pracowników z własnej rodziny, 4) dzienny koszt żywienia robotników obcych, 5) wartość użytkowa mieszkania właściciela.

Zakończając obliczenie dochodu podatkowego, rolnik musi

podrachować całą stronę przychodową rachunku i sumę tę wpisać do równej linii ze słowem „razem“, po stronie przychodowej. To samo należy uczynić po stronie rozchodowej. Następnie porównujemy sumę przychodu z sumą rozchodu i odejmujemy jedną od drugiej. Jeśli przychód jest większy, to obliczona różnica jest dochodem z gospodarstwa i wypisana być winna na równej linii ze słowami „dochód podatkowy“. Odwrotnie, jeśli rozchód jest większy, to gospodarstwo dało stratę i uzyskana różnica wypisana być musi bezpośrednio za słowem „strata“ na rozchodzie.

Opisaliśmy pokrótce sposób, zapomocą którego rolnik-gospodarz może obliczać dochód podatkowy zgodnie z wymaganiami władz skarbowych. Nie zniechęcajmy się, jeśli pierwsze nasze próby będą przez urzędy skarbowe odrzucane. Poświęćmy tej praktycznej i pogładowej nauce rok, dwa, albo i trzy lata; pierwsze obliczenie najprawdopodobniej okaże się niezupełnie prawidłowe, ale może drugie, a prawie napewno trzecie zostanie już przez Urząd Skarbowy uznane.

INŻ. ROLN. MIECZYŚLAW NOWAK
KRAKÓW

POPRAWA STARYCH ŁĄK.

Kopciuszek naszych gospodarstw — łąki i pastwiska nasze, to jeszcze wielkie skarby, leżące odłogiem.

Jan Feliks Sikorski

Korzyści z łąk. W Polsce mamy około 3 mil. ha łąk; w większości stanowią one obszary pod względem rolniczym bardzo zaniedbane i nie przynoszą nawet połowy tego zbioru, jaki dawać powinny.

Dawniej t. j. przed 100 i więcej laty, gdy gospodarka była prostsza i ziemi poddostatkiem, rolnikowi nie zależało na bardzo wysokiej wydajności zwierząt, np. wysokiej mleczności krów i t. d.; wówczas niska wydajność łąk wystarczała, chociaż i z owych czasów są dowody starań o łąki. Obecnie przy zmniejszeniu obszarów, przy zwiększających się ciężarach, trzeba wygospodarować więcej i nie zadowoli już rolnika siano o niskiej wartości pastewnej, którego przytem zbierze z łąki niewiele. Chcąc mieć dochód z hodowli, rolnik musi mieć z łąki dwa pokosy, dające na 1 hektarze conajmniej 40 q siana rocznie i to dobrego, o dużej zawartości strawnych składników pokarmowych. Nie cieszy już rolnika łąka kwiecista, na której znajduje się dużo ziół oraz chwastów — raduje go natomiast użytek, na którym

obok koniczyn znajdują się przede wszystkim wysokowartościowe trawy szlachetne.

Łąkę słusznie nazywają matką pól ornych, nie tylko bowiem użytek z łąk poprzedził w dawnych czasach uprawę rolną, ale również dlatego, że plony z niej uzyskane służą, po przejściu przez przewód pokarmowy zwierząt, jako obornik do użyźniania pól ornych: a więc pośrednio łąka żywi swemi plonami pola orne; toteż każdy rolnik powinien pamiętać, że wszelka praca i wkłady dla podniesienia wydajności łąk wpływają na podniesienie całości gospodarki i na wzrost plonów na polach ornych.

Siano z dobrych łąk stanowi podstawę dla żywienia inwentarza w czasie zimy. W wynikach pracy hodowlanej nie nadążamy za innymi krajami przede wszystkim dlatego, że równocześnie z doborem zwierząt nie postępuje u nas poprawa łąk, a wiadomo, że najlepsza „rasowa“ krowa, o ile jej nie będziemy odpowiednio żywili spadnie w wydajności i często stanie się nawet gorszą od sztuk „prostych“, dostosowanych do skąpego żywienia. Doświadczenie przekonało rolników, że kupne pasze treściwe stanowią cenny dodatek przy żywieniu, lecz wtedy tylko, gdy równocześnie rozporządzamy wystarczającą ilością dobrego siana, bo białko w dobrym sianie zdobywa się najmniejszym kosztem. Zwierzę potrzebuje do budowy kości również składników mineralnych; dostarczyć ich możemy w sposób naturalny tylko w dobrym sianie łąkowym.

* * *

Przystępując do poprawy łąk, rolnik powinien zdać sobie dokładnie sprawę z ich stanu oraz obrać drogę, którą będzie postępował. Prace te można wykonać bez niszczenia istniejącej darni, lub też po zaoraniu łąk i zasiewie ich po pewnym czasie na nowo.

Uregulowanie wilgotności. Większość naszych obszarów łąkowych cierpi od nadmiaru wody, wskutek czego, nawet mimo innych korzystnych dla produkcji siana warunków, nie może wydać go w wystarczającej ilości i jakości. Dlatego wstępem i podstawą, umożliwiającą wykonywanie prac rolniczych na większości naszych łąk, jest uregulowanie stosunków wodnych a zwłaszcza przeprowadzenie osuszenia; w żadnej porze roku, przede wszystkim zaś w czasie rozwoju roślin w lecie, *zwierciadło wody gruntowej nie powinno podchodzić wyżej jak na 40 — 60 cm od powierzchni terenu*. Jeżeli woda podchodzi wyżej, trzeba łąkę osuszyć, bo bez tego nie opłaci się czynić jakichkolwiek wkładów, zwłaszcza gotówkowych, w nawożenie, uprawę mechaniczną i t. d.

Jak możemy łąki osuszać? W obecnych „kryzysowych czasach“ najwięcej polecenia godne jest osuszanie rowami otwartymi, które, jeżeli zostanie odpowiednio przepro-

wadzone, zazwyczaj wystarczająco odwodni łąkę i przygotowuje nam teren dla prac dalszych. Gdzie, jak np. na łąkach o glebie zwartej, nie można prowadzić zbyt gęstej sieci rowów osuszających, tam można wykonać *dreny* z faszyny, kamieni, żerdzi, okrajków z desek, desek i t. d. Wszystkie te roboty możemy wykonywać sami, gospodarskim sposobem, w którym najwyższą pozycję stanowi robocizna; tej drobny rolnik ma w nadmiarze. Prace te powinno się wykonywać w czasie wolnym od innych terminowych zajęć gospodarskich.

Dziwnem może wydać się niejednemu, że łąki zaraz po odwodnieniu mogą potrzebować *nawodnienia*. Tak jest jednak w istocie. Woda jest niezmiernie ważnym czynnikiem w rozwoju roślinności łąkowej i łąki potrzebują jej dużo. Nie może to być jednak woda stale na łące stojąca, która powoduje zabagnienie, lecz powinna to być *woda przepływająca*, aby pomiędzy okresami nasycenia wodą gleba i rośliny miały czas *zaczepnąć powietrza*.

Gdzie można urządzić na łąkach nawodnianie, tam trzeba koniecznie starać się je urządzić. Często łąki słabo plonują spowodu suszy — gdybyśmy mogli je nawodnić, to plony byłyby mniej zawodne i wysokie. Woda używana do nawodnienia niesie poza tym często składniki pokarmowe roślinne, które gleba nawodniana zatrzymuje i oddaje roślinom.

Najprostszym sposobem nawodniania t. zw. podsiąkowego jest *spiętrzanie wody* w pewnych okresach w rowach odpływowych. Lepsze rezultaty daje t. zw. nawodnianie zraszające systemem stokowym lub zalewowym.

Wykonanie tak osuszenia i jak i nawodnienia jest często utrudnione spowodu należenia większych obszarów łąk do kłunastu lub kilkudziesięciu właścicieli. Żaden z nich sam na własną rękę swego kawałka łąki meljorować nie może — muszą wspólnie ułożyć się i prace stosownie do powziętego planu przeprowadzić. Do takiego rozwiązania sprawy potrzeba tylko zgody. W przeprowadzaniu meljoracji dużo pomóc mogą izby rolnicze, do których należy się zwracać, by wysłały na miejsce technika meljoracyjnego, który wyznaczy kierunek rowów lub opracuje plan dla całokształtu robót.

O sposobie przeprowadzania powierzchniowego odwodnienia mówi oddzielny artykuł Prof. Turczynowicza.

Wyrównanie powierzchni. W dalszych zabiegach około poprawy łąk musi rolnik doprowadzić do odpowiedniego wyglądu powierzchni łąki, często pokrytą krzakami, jałowcem, kopczykami i t. d. Wszystkie nierówności należy usunąć przy pomocy pracy ręcznej lub szufli konnej, a krzaki, zabierające miejsce dobrej roślinności łąkowej, wykarczować. Dopiero, gdy to zrobimy, możemy przystąpić do prac właściwych, do ulepszeń rolniczych, t. zw. meljoracji rolniczej, t. j. do nawożenia, uprawy mechanicznej, walki z chwastami i t. d.

Nawożenie łąk stanowi nieodzowny zabieg pielęgnowania łąk; niewiele tylko mamy łąk, które nie wymagają nawożenia, a wystarcza im ta ilość pokarmu, którą posiadają w ziemi lub która spłynie na nie z wyżej położonych pól, czy też będzie nieniesiona z zalewem rzeki. Łąki nasze wymagają nawożenia i to dosyć silnego, dlatego, że w corocznym plonie siano, o ile był on choćby średnio wysoki, zabieramy bardzo dużo składników nawozowych, więc trzeba je glebie zwrócić.

Z nawozów naturalnych, jak dotychczas, najwięcej stosujemy kompost oraz gnojówkę. *K o m p o s t* jest najlepszym nawozem dla zasilenia łąk. Zawiera on *wszystkie potrzebne roślinom łąkowym składniki pokarmowe, wpływa doskonale na poprawę struktury glebowej oraz szczepi do gleby pożyteczne drobnoustroje*.

Każdy rolnik winien swe łąki kompostować conajmniej raz na 5 — 6 lat: należy corocznie nawozić kompostem $\frac{1}{3}$ część obszaru łąk. Kompost dajemy na łąki w jesieni lub też wczesną wiosną. Ilość potrzebnego kompostu zależy od jakości; najczęściej wypada dawać 300 — 400 q na 1 ha, to jest 60 — 80 średnich fur. Każdy rolnik powinien starać się nazbierać tyle kompostu, aby móc corocznie część łąk zasilić, a przez to zapewnić sobie większy zbiór siana.

G n o j ó w k a lub w okolicach górskich *g n o j o w n i c a* (t. j. gnojówka, do której dodano część odchodów stałych i wody) zawiera głównie azot i potas i jest doskonałym nawozem dla zastosowania w czasie lata. Właśnie wtedy, gdy rośliny potrzebują dużo składników pokarmowych, łatwo przyswajalnych, dostarczamy je w gnojówce, która podpada roślinności i powoduje jej bujny i gęsty rozrost. Na łąkach, nawożonych obficie gnojówką, miewamy 3, 4, a nawet więcej pokosów siana.

Ilość stosowanej gnojówki zależy od jej siły (jak mówimy skoncentrowania) i waha się od 100 — 200 hl na 1 hektar. Gnojownicy — ze względu na jej silniejsze rozcieńczenie wodą — więcej (300 — 600 hl). Gnojówkę trzeba wywozić w czasie pochmurnym i bezwietrznym, aby nie powodować strat w ulatniającym się azocie.

W ostatnich latach coraz więcej rolnicy stosują jako nawóz na łąkach *o b o r n i k*, przyczem osiągają wspaniałe zbiory. Działanie obornika jest podobne działaniu kompostu, przyczem, jak zauważono na czoło wybija się przede wszystkim działalność na fizyczne i biologiczne własności gleby, t. j. na strukturę, wydobrzeenie gleby i rozwój drobnoustrojów.

Nawożenie obornikiem daje tem lepsze wyniki, im wcześniej zostało użyte; z tego względu dajemy je zawsze w *wiosnie*, aby obornik, leżąc na powierzchni gleby, miał czas rozłożyć się. Zwracać też należy uwagę, aby łąki nawozić obornikiem ze słomy krótko pociętej oraz dobrze przegniłej, bo w przeciwnym

razie z wiosną musimy nieraz duże ilości słomy zgarniać. Ilość obornika waha się od 200 — 400 q na 1 hektar.

Nawozy sztuczne. Ponieważ zazwyczaj w gospodarstwie brak nawozów naturalnych lub jest ich mało, rolnicy muszą używać nawozów pomocniczych, sztucznych. Z nawożenia tego na czoło wybija się przede wszystkim nawożenie *f o s f o r e m*, gdyż składnika tego nie możemy w pełnym zapotrzebowaniu przez rośliny dostarczyć w nawozach naturalnych. Stosując zatem nawożenie naturalne (zwłaszcza gnojówkę), musi rolnik zawsze pamiętać o uzupełnianiu fosforu wysokoprocetową supertomasyną w ilości 1½ do 2 q na 1 ha lub podwójną ilością supertomasyny niskoprocetowej.

Jeżeli nie dajemy nawozów naturalnych, a ograniczamy się wyłącznie do nawożenia pomocniczego, to podstawę zasilania gleby łąkowej stanowi nawożenie fosforowo-potasowe. P o t a s dajemy zwykle w kainicie w ilości 6 — 10 q na 1 ha; soli potasowej — zależnie od skoncentrowania — odpowiednio mniej. Fosfor stosuje się głównie w supertomasynie w ilościach podanych powyżej; na glebach łąkowych w lepszej kulturze korzystnie działa również superfosfat. Nawozy fosforowe i potasowe dajemy w jesieni lub wczesną wiosną.

Również pomocnicze nawożenie azotowe daje na wielu łąkach doskonałe wyniki. Najwięcej stosuje się nawożenie siarczanem amonowym lub azotniakiem w ilości od 1½—2 q na hektar. Nawozy azotowe daje się tylko z wiosną tuż przed ruszeniem wegetacji lub nawet nieco później.

Rozumny rolnik nie może też zaniedbać na łąkach w a p n o w a n i a, które wykonuje się co 5 — 6 lat. Na łąkach o glebie lżejszej i torfowych polecenia godne będzie przede wszystkim stosowanie mielonego węgla wapnia (wapniak mielony lub margiel) w ilości 15 — 30 q i więcej na 1 ha; na łąkach o glebie ciężkiej — wapna palonego. Wapno posiada korzystny wpływ na strukturę gleby, przyspiesza przemiany w glebie, a pasza zasobna w wapno jest po skarmieniu doskonałym tworzywem dla kości zwierząt.

Uprawa mechaniczna. Podobnie jak pola orne, łąki wymagają również nieodzownie mechanicznej uprawy, której zadaniem jest utrzymanie gleby w stanie korzystnym dla rozwoju roślin.

Z zabiegów uprawy mechanicznej stosujemy przede wszystkim b r o n o w a n i e lub skaryfikowanie. Brona używana na łąkach, powinna być zbudowana odmiennie od brony polowej, jednak, kto nie ma specjalnej brony łąkowej, niech nie zaniedbuje bronowania, lecz użyje zwykłej żelaznej brony polowej, albo tylko z *ostremi zębami*. Brona łąkowa ma za zadanie rozrównać powierzchnię gleby łąkowej, dopuścić do korzeni roślin powietrze, usunąć mech, pobudzić do krzewienia dobre rośliny łąkowe i t. d.

Na łąkach starych i zaniedbanych, o glebie zbitej lepszy skutek wywrze zastosowanie skaryfikatora, więc kultywatora, zaopatrzonego w noże do cięcia darni. Fabryki narzędzi konstruuja obecnie specjalne skaryfikatory (Linsia), które wycinają pasemka darni o szerokości 2 — 3 cm., a z tyłu umieszczony lemiesz podcina pasemka darni na głębokości 5 — 7 cm i wyrzuca na powierzchnię łąki. Przez ten zabieg łąka pokrywa się w odstępach co 30 cm brózdami, przez które do zbitych korzeni dostaje się powietrze.

O znaczeniu bronowania niech świadczą wyniki następującego doświadczenia. Na łące wydzielono 4 równe parcele, ale traktowano je odmiennie; plony otrzymano następujące:

	wydała siana
1. parcela nienawożona i niebronowana . . .	3.77 q
2. parcela nienawożona, ale zbronowana . . .	7.70 q
3. parcela nawożona, ale niebronowana . . .	8.33 q
4. parcela znawożona i zbronowana . . .	15.63 q

Widać z tego, że każda łąka powinna być bronowana; jest to najtańsze a bardzo skuteczne ulepszenie łąki.

Uprawie mechanicznej powinno towarzyszyć zasilenie gleby nawozami przez co osiąga się wyższy skutek obu zabiegów. łąki tnie się skaryfikatorem wiosną, wyjątkowo tylko w jesieni. Wydarty mech można zużytkować w kompoście; aby szybciej się rozłożył, należy go kompostować z wapnem.

W a ł o w a n i e ma szczególne znaczenie na glebach torfiastych i lżejszych; racjonalna gospodarka łąkowa możliwa jest na tych ziemiach tylko przy stosowaniu wałowania. Zadaniem wałowania wiosennego jest przyciśnięcie nadwyrężonych roślin do ziemi, wyrównania drobnych nierówności, ułatwienie podsiąkania. Wałowanie powtarzamy zazwyczaj po pierwszym pokosie siana.

W a ł c e z c h w a s t a m i poświęcać musi rolnik na każdej starej łące wiele uwagi. łąka zachwaszcza się tem więcej, im mniej środków i pracy rolnik poświęca nawożeniu i uprawie mechanicznej. W walce z chwastami niezmiernie ważną rolę odgrywa zatem racjonalne pielęgnowanie łąki, gdyż wtedy chwasty nie mają możliwości się rozwijać i wystąpić w takiej ilości, aby była ona szkodliwą. W razie pojawienia się chwastów niezmiernie ważne jest wytrwałe i dokładne ich tępienie. Usuwanie chwastów możemy prowadzić dwoma drogami: 1) tępieniem masowym, 2) niszczeniem pojedynczych roślin.

Dla masowego tępienia chwastów należy k o s z e n i e wykonać możliwie *wcześnie*, aby nie dopuścić przez późną kośbę do rozsiewania się nasion chwastów; przemawia za tem i to, że wczesne koszenie daje siano lepszego gatunku. Dla usuwania chwastów dobrze jest czasowo zmienić użytkowanie

łąk t. j. pozostawić łąkę do wypasienia przez zwierzęta; wiele chwastów nie znosi nadeptywania ziemi przez zwierzęta oraz krywamy je powtórnie bronowaniem (lżejszym) i wałujemy. skoszeniem czy wyrwaniem.

Pojedynczo zwalczać możemy chwasty tylko na łąkach niezbyt zapuszczonych; do tego celu służą różnego rodzaju motyki i łopaty.

Podsiew. Dalszym zabiegiem, zmierzającym do poprawy łąk, będzie ich podsiew szlachetnymi gatunkami traw i koniczyn.

Jeżeli rolnik zauważy, że mimo nawożenia na łące, powstają miejsca gołe, puste, darń staje się rzadka, przyczem brakuje takich roślin, które powinny się znajdować, bo mają warunki wzrostu, powinien łąkę podsiać. Przed podsiewem należy łąkę silnie wynawozić, najlepiej kompostem. Dla ułatwienia wnikięcia nasion do gleby, glebę silnie bronujemy, (na glebach zbitych korzystniej działać będzie skaryfikator lub brona talerzowa). Nasiona rozsiewamy ręcznie lub maszynowo, poczem przykrywamy je powtórnie bronowaniem (lżejszym) i wałujemy.

Mieszanka na podsiew powinna być dostosowana do gleby, jej wilgotności, żyzności i dotychczasowej roślinności, którą podsiew ma tylko uzupełnić. Poniżej podane wzory według układu dr. E. Ralskiego dają wskazówkę, jakie rośliny używać do podsiewu na różnych gruntach.

(Dawki obliczono w kilogramach na 1 ha).

ROŚLINA	Ł a k i				Torf	Łąka spasa- na lub pastwis- ko koszo- ne. gleba śr.
	Gleba glinia- sta		Gleba piaszczy- sto-gliniasta			
	wilgot.	sucha	wilgot.	sucha		
koniczyna czerwona . .	—	3.5	—	3.5	—	—
koniczyna szwedzka . .	2.0	—	2.0	—	2.0	2.0
kostrzewa łąkowa . . .	7.0	—	7.0	—	7.0	7.0
tymotka	—	3.0	—	3.0	3.0	3.0
kupkówka	—	6.0	—	—	—	—
rajgras francuski . . .	—	—	—	9.0	—	—
rajgras angielski . . .	—	—	—	—	—	7.5
wiechlina błotna . . .	3.0	—	3.0	—	3.0	—
mietlica biała	2.5	—	2.5	—	—	—
Razem	14.5	12.5	14.5	15.5	15.0	19.5

Zaleca się wykonać podsiew po sprzęcie potrawu, jednak nie później jak z końcem sierpnia, by młode roślinki miały czas

przed zimą dostatecznie podrosnąć, by przetrzymać mrozy. Nasiona powinny mieć do wejścia dość wilgoci, należy więc uchwycić odpowiednią porę. Dla podsiewu łąk świeżo odwodnionych należy używać nieco większych ilości nasion, odpowiadających mniej więcej 3/4 normom przy zasiewie.

W wielu razach odpowiedniejsze i pewniejsze jest zupełne przeoranie łąki i obsiew na nowo. Kosztuje to wprowadzić więcej, lecz możemy wtedy glebę dobrze doprawić, wyczyścić z chwastów i stworzyć dobre warunki dla rozwoju roślinności łąkowej.

Chcąc na starych łąkach zakładać kulturę nanowo, musimy najpierw przez 2—4 lat wziąć je pod uprawę polową, dobrze wynawozić obornikiem, usunąć chwasty, pozwolić na całkowite rozłożenie się darni, a dopiero po tym czasie możemy teren obsiewać na nowo odpowiednio dobraną mieszanką.

Dobraną mieszankę powinno się nabywać w poważnej firmie nasiennej lub spółdzielni rolniczo-handlowej, przyczem każdy gatunek powinien być odebrany oddzielnie. Zmieszanie trzeba przeprowadzić samemu, łącząc w jedną grupę wysiewów wszystkie koniczyny wraz z tymotką; resztę zaś traw wysiać oddzielnie. Wysiew każdej grupy przeprowadzamy oddzielnie, najlepiej dwukrotnie na krzyż, celem równomiernego rozłożenia nasion w glebie.

Dla lepszego wysiewania, zaleca się domieszać do nasion podwójną lub potrójną ilość piasku. Siew uskuteczniamy najczęściej w ten sposób, że najpierw wysiewamy koniczyny z tymotką i przykrywamy nasiona broną z gałęzi i wikliny, poczem wysiewamy inne trawy i pole lekko wałujemy.

DR. J. SKULMOWSKI
PUŁAWY

ŻYWIENIE KONI.

Należyte żywienie koni roboczych jest jednym z najważniejszych i podstawowych zadań gospodarki wiejskiej. Aby zadanie to należycie wykonać, trzeba w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na cel żywienia, oraz ilość i jakość zadawanej karmy.

Koń oddaje pobieraną karmę w formie pracy; dużą jednak część paszy zużytkowuje na podtrzymanie własnego życia i związane z tem czynności trawienia i przemiany wewnętrznej. Dopiero nadmiar zjedzonej paszy przetwarza na siłę, którą zużytkowuje człowiek, wykonując przy pomocy konia pewną pracę.

W razie niezupełnego lub złego żywienia konia a wymagania od niego pracy, koń potrzebną siłę czerpie z własnego orga-

nizmu, poprostu sam się zjada i *chudnie*. Podobnie jak w razie niedostatecznego żywienia również zadawanie nadmiaru paszy pociąga za sobą szereg niekorzystnych następstw: powoduje mianowicie wzmoczenie czynności trawienia, a więc większą pracę własną, zwiększoną produkcję ciepła, obniżenie wyzyskania poszczególnych składników paszy, czyli spadek produkcji siły.

Należy więc w *każdym okresie gospodarki wiejskiej spasać taką ilość paszy, jaka odpowiada wymaganej pracy*; nie należy wymagać od konia pracy nadmiernej, pomagając sobie batem, ponieważ prowadzi to do marnowania inwentarza, ani też zbyt obfitem żywnością, bo to prowadzi — do marnowania produktów rolnych.

Racjonalne żywienie i normowanie pasz konia roboczego napotyka w praktyce rolniczej na poważne trudności, większe, niż żywienie innych zwierząt gospodarskich.

Główną przeszkodą jest niemożność dokładnego oznaczenia produkowanej przez konia siły roboczej, a co za tem idzie określenia ciężkości wykonywanej pracy. Określenie bowiem pracy konia jako „lekkiej“, „średniej“, „ciężkiej“ czy „b. ciężkiej“ zależy od warunków lokalnych i jest najczęściej nieściśle; a zależnie od wielkości wykonywanej albo wymaganej pracy, powinny być stosowane większe lub mniejsze racje żywieniowe i normowane dokładniej niezbędne ilości gramów białka strawnego oraz jednostek karmowych. Najdogodniejszy natomiast sprawdzian zmęczenia konia i jego wyczerpania, żywa waga, jest w naszych warunkach gospodarskich trudny do stwierdzenia.

Te przeszkody, powodujące duże rozbieżności między teorią a praktyką, omijane być mogą przez mniej lub więcej dokładne stosowanie paszy, zależnie od pracy konia; to jednak w wielu wypadkach się nie dzieje z nieświadomości, z nieumiejętności, a często z niedbalstwa.

* * *

Koń, podobnie jak owca, najlepiej się czuje i najchętniej zjada paszę suchą, mało wodnistą, bowiem żołądek konia jest mały, a cały jego przewód pokarmowy jest tak zbudowany, że nie może pobrać na raz większych ilości pokarmu objętościowego.

Najlepszą karmę treściwą stanowią dla konia ziarna zbóż, a przede wszystkim owies, a karmę objętościową siano oraz zielonki.

O *w i e s* ze względu na swój skład chemiczny, dużą zawartość białka oraz tłuszczu, zmieszany z siewką, stanowi pierwszorzędną paszę. Mieszanie z siewką zapobiega niedostatecznemu przeżuciu ziarna, a przez to ułatwia wymieszanie karmy ze słimą. Duża zawartość ostrej plewy owsa działa pobudzająco na ściany przewodu pokarmowego, co powoduje zwiększo-

ne wydzielanie soków trawiennych. Lepsze wyniki żywieniowe daje owies *g n i e c i o n y*, który konie zjadają bardzo chętnie. Przeżuwanie owsa gniecionego jest łatwiejsze i prędsze, a wykorzystanie jest lepsze.

Dziennie dawki owsa wynoszą dla konia, o przeciętnej wadze żywej 400 — 500 kg w czasie spoczynku 3—4 kg na sztukę, zaś w czasie bardzo ciężkiej pracy do 8 kg. na sztukę, obok 4—6 kg siana. Dawki te mniejwięcej odpowiadają przepisany racjom teoretycznym, bierzemy je więc za miarę podstawową. Do niej stosujemy karmy zastępcze owsa, zależnie od wykonanej pracy.

S i a n o należy do pasz objętościowych i jest w wielu wypadkach podstawową karmą dla koni; jest ono paszą o wysokiej wartości odżywczej. Siano, dobrze zebrane i należycie wysuszone, jest dla konia przy niepełnej paszy treściwej jedynym pokarmem, zapewniającym mu brakujące składniki pokarmowe. Dzięki dużej zawartości włókna siano działa wypełniająco na przewód pokarmowy.

Dawka siana dla konia o wadze żywej 400 — 500 kg. wynosi w czasie spoczynku 3 — 4 kg, w czasie intensywnej pracy podnosi się do 6 — 8 kg. dziennie.

W okresie letnim z uwagi na niezbyt ciężką pracę podstawową zasadniczą karmę dla koni stanowi *p a s t w i s k o*; tutaj zwierzę samo reguluje sobie dawkę, zależnie od zapotrzebowania. Jest to najlepszy sposób żywienia, który wyczerpany organizm konia doprowadza do należytego zdrowia. Dlatego, chcąc mieć z konia odpowiedni pożytek, pastwiska nie trzeba mu żałować.

Z uwagi na zbyt duże zapotrzebowanie, przewyższające naszą produkcję krajową, odczuwa się poważny niedobór owsa, który zastępujemy żytem i jęczmieniem.

Ż y t o można dawać koniom tylko jako *domieszkę do owsa*, w ilości: jedna część żyta na dwie części owsa, i to w stanie *śrutowanym*. Żyto nieśrutowane, zadawane w większych ilościach, równych dawkom owsa, może wywołać kolki. Żyto jest znakomitą dodatką do każdej karmy, a szczególnie przy skarmianiu ziemniaków i marchwi. Najwyższa dawka żyta nie powinna przekraczać 1 — 1½ kg. na sztukę dziennie.

J ę c z m i e ń jest dla koni tak samo odpowiedni jak owies, musi być jednak podobnie jak owies *dobrze wymieszany z siewką*. Dawkiienne, zależnie od pracy, takie same jak owsa.

Chociaż owies jest doskonałą i zupełnie wystarczającą paszą dla koni, to jednak z powodu wysokiej ceny i braku owsa zastępuje go się w gospodarstwie wiejskim paszą objętościową, jaką stanowią *o k o p o w e*. Pierwsze miejsce pośród okopowych zajmują ziemniaki, które są jedną z najlepszych i najdośćniejszych pasz w gospodarstwie.

Z i e m n i a k i skarmia się zazwyczaj jako parowane,

rzadziej surowe. Ekonomiczniejszem, a wcale nieszkodliwym dla koni jest spasanie całych ziemniaków surowych, które konie jedzą chętniej niż parowane. Z uwagi na dużą stosunkowo objętość ziemniaków, potrzebnych do zastąpienia owsa, przechodzenie na ziemniaki powinno się odbywać *powolnie i stopniowo* aż do pożądanej wysokości dawki. Pamiętać jednak należy, że ziemniaki muszą być należycie *do czysta omyte z ziemi, a kielki bulw, jak również ziemniaki zgnite i zielone, usunięte*.

Dawka ziemniaków dla koni o wadze żywej 400 — 500 kg wynosi 2 — 2½ kg zamiast 1 kg owsa, przyczem bez obawy o zdrowie konia spasać można aż do 17 kg ziemniaków surowych na sztukę dziennie. Podawane w mniejszej ilości, jako dodatek do innej karmy, są cennym środkiem dietetycznym (zdrowotnym), zapobiegając zatwardzeniu. Ponieważ ziemniaki jako karma nie wystarczają, dlatego oprócz nich *dodawać należy paszy treściwej w formie otrąb lub strączkowych, obok siana i siewki*.

Ziemniaki zadaje się koniom zmieszane z siewką, bez dodatku innych pasz np. owsa czy strączkowych; *dodatki zadawać należy osobno, bez ziemniaków*. Nie należy ziemniaków zalewać w żłobie wodą. Przy skarmianiu ziemniaków unikać należy pasz o charakterze rozstrajającym (rozwalniającym) n. p. melasy, makuchów rzepakowych czy kielków słodowych.

Znakomitą paszą dla koni jest *marCHEW pastewna*, którą podaje się tak surową, jak i parzoną. Dawka marchwi nie powinna przekraczać 20 kg na sztukę dziennie. Nadaje się jako środek regulujący trawienie, a jej wybitne właściwości zdrowotne objawiają się szczególnie w okresie przejścia z paszy zielonej na zimową suchą paszę.

Marchew też nie jest paszą wystarczającą, i trzeba ją uzupełniać dodatkiem paszy treściwej, a więc otrąb lub strączkowych obok siana i siewki.

Z pośród wszystkich okopowych marchew należy spasać najwcześniej, ponieważ, jako karma bardzo wodnista o małej zawartości włókna, najprędzej się psuje.

Burakami pastewnymi można również karmić konie, zaoszczędzając sobie drogi owies, przyczem 1 kg owsa można bezpiecznie zastąpić przez 5 kg buraków pastewnych. Buraki spasa się surowe, dobrze obmyte i posiekane. Stopniowo podnosząc dawki, można dojść aż do 20 — 25 kg buraków dziennie na konia, przy odpowiednim uzupełnianiu ich wartości odżywczej dodatkiem paszy treściwej.

Największą wadą okopowych przy żywieniu koni jest *działanie rozpychające* tych pasz. Żywienie dużą ilością paszy wodnistej powiększa rozmiary brzucha; wówczas płuca, uciskane rozszerzonymi jelitami cienkimi i grubymi, w czasie większego wysiłku mięśniowego nie spełniają należycie swoich czynności, przez co jest utrudnione osiągnięcie najwyższej wydajności pra-

cy. Ponieważ jednak okopowemi żywimy zimą, kiedy nasilenie pracy nie jest tak wielkie, jak jesienią lub na wiosnę, okoliczność ta nie może wpłynąć ujemnie na zastosowanie okopowych jako karmy dla koni.

Wyżej omówione pasze objętościowe mają *mało tłuszczu oraz białka*, które to składniki są niezbędne do normalnej działalności organizmu. Składniki te należy więc uzupełnić przez dodatek do karmy pewnej ilości paszy treściwej, ale wysoko białkowej, np. strączkowych, otrąb i t. d. Dodatek samego tylko ziarna do okopowych tej okopowizny nie uzupełni; należy bowiem uzupełnić białko okopowych do wysokości białka zboża, a więc przez dodanie paszy o większej ilości białka, niż ilość zawarta w zbożu.

W gospodarstwach rolnych mają zastosowanie *otrebby pszenne, żytnie i jęczmienne*, jednak jak dotychczas w niewielkich ilościach. Pod względem odżywczym posiadają one duże ilości białka i dlatego nadają się jako pasza uzupełniająca.

Stałe skarmianie większych ilości otrąb działa niekorzystnie na przewód pokarmowy, co objawia się wytwarzaniem kwasów, biegunką a często kolką. 0,3 do 0,4 kg otrąb, jako uzupełnienie 2 — 2½ kg ziemniaków, czy 4 — 5 kg marchwi lub buraków pastewnych, daje znakomite wyniki żywieniowe; najwyższa dawka otrąb wynosi 1½ do 2½ kg na sztukę dziennie.

Ze względu na dużą zawartość białka stosuje się niekiedy jako karmę uzupełniającą *łubin odgoryczony*. Podawany być musi *z dużymi ostrożnościami*, gdyż inaczej zaraz występują zaburzenia w trawieniu, zatwardzenia i kolki. Łubin skarmia się w postaci śruty w ilości ⅓ całej ilości ziarna, zaczynając skarmianie od bardzo małych dawek. Najwyższa dawka łubinu wynosi 1 — 1½ kg dziennie na konia.

Ze strączkowych pozatem zasługuje na uwagę *bobik*; posiada on dużo białka i jest łatwo strawny. Bobikiem można zastąpić nawet połowę całkowitej ilości owsa, a skarmiać należy w stanie śrutowanym i namoczony w wodzie. Bobik jest dobrym uzupełnieniem do pasz objętościowych a dodawany bywa w ilościach 0,2 — 0,3 kg do 2 — 2½ kg ziemniaków lub 4 — 5 kg marchwi czy buraków. Duże ilości bobiku działają rozleniwiająco, konie się zapasają i są mniej wytrwałe.

Działanie *wypełniające* przy małej wartości odżywczej posiada *słoma*; zmieszana z karmą treściwą (żyto, owies) lub okopowemi, zmusza konia do należytego przegryzienia pokarmu, oślinienia go i rozpulchnia połkniętą miazgę.

Z pasz mineralnych zwrócić należy uwagę na *sól kuchenną*. Zadawanie koniom soli jest racjonalne i bardzo pożyteczne, ponieważ zwiększa wydzielanie soku żołądkowego i wpływa dodatnio na poprawę trawienia. Koniom zadawać należy soli 1 — 2 łyżek stołowych dziennie w karmie; czasami sól

bywa dawana z sianem, które celem lepszego przechowania w stogach bywa solone.

Wyżej wyszczególnione a najczęściej używane pasze dla koni nie wyczerpują wszystkich pasz ani też połączeń ich między sobą, co w dużej mierze uzależnione jest od warunków gospodarstwa. Przy układaniu dawek paszy, należy pamiętać, aby *urozmaicać* karmę, przy jednoczesnym użyciu, jeśli nie pastwiska, to zielonek lub świeżego siana. Pewne drobne niedomagania przy zmianie paszy wynikają ztąd, że koń na skutek jednostronności w żywieniu jest bardzo wrażliwy na każdą zmianę paszy, a objawia się to niewyżeraniem karmy, złym wyglądem i t. d. Następstwa te odstraszały od stosowania coraz to innej paszy. Umiejętne jednak i *stopniowe* przyzwyczajanie do rozmaitej karmy czyni konia odporniejszym na zmianę paszy i pozwala zużytkować karmę tańszą, będącą w nadmiarze, a oszczędzać drogą.

PROF. J. JAGMIN

WILNO

NAJWAŻNIEJSZE ZASADY UPRAWY LNU.

Możliwości uprawy lnu. Uprawa lnu w Polsce zarówno na włókno, jak i na nasiona w latach ostatnich została znacznie rozszerzona. Złożyło się na to wiele przyczyn: zbyt na włókno i nasiona, popyt na samodzielne tkaniny oraz ogólne dążenie do samowystarczalności, w którym wieś polska ze zrozumiałych względów zmuszoną była przodować.

Uprawa lnu jest znaną i coraz bardziej rozpowszechnioną, niemal, że *we wszystkich dzielnicach Polski*, które wszak różnią się zarówno pod względem klimatycznym i glebowym, jak i kultury rolniczej. Stąd też w „Roczniku Gospodarskim“, który wszak przeznaczony jest dla rolników całej Polski, można omówić tylko najważniejsze zasady uprawy lnu.

Użytkowanie lnu. W Polsce len jest uprawiany na włókno i nasiona, bo zarówno same gospodarstwo, jak i przemysł krajowy potrzebują obydwóch podstawowych surowców — włókna i oleju. Do podwójnego kierunku uprawy lnu u nas zostały przystosowane odmiany i sposoby uprawy oraz nawożenie.

Największe zainteresowanie lnem ze względu na zużytkowanie pracy ludzkiej widzimy u małych i średnich gospodarstw rolnych, co znajduje się też w związku z powszechną niemal w Polsce u małej własności rolnej umiejętnością wyprawy lnu na włókno.

Podwójne użytkowanie lnu jest również uzasadnione względami gospodarczymi. Z *mniejszym ryzykiem* przystępujemy do zasiewu, gdy rozkładamy to *ryzyko* na włókno i nasiona.

Wahania cen w poszczególnych latach przy jednokierunkowej uprawie (bądź tylko na włókno, bądź tylko na nasiona) mogą spowodować przykre niespodzianki. Jednokierunkowa uprawa lnu może być uzasadnioną w specjalnych warunkach. Tak na przykład na bardzo żyznych dziewiczych glebach Argentyny, czy Południowej Rosji i na Węgrzech w klimacie suchym len nie może być uprawiany na włókno. Stosują tam uprawę *wyłącznie na nasiona*. Len koszą kosami i młóć na młóckarni, a słomę palą jako niezdatną nawet na nawóz. Odmiany używane do takich zasiewów, wydają specjalnie duże plony ziarna. Z uwagi na to, że odmiany te posiadają duże nasiona, mniej więcej dwukrotnie większe, niż nasiona lnów południowych, u nas noszą nazwę lnów gruboziarnistych.

Uprawą lnów gruboziarnistych zainteresowano się ostatnio i u nas. Lny te pod nazwami Bombay, La-Plata i innymi ostatnio zasiewano na dużych obszarach. Lny gruboziarniste dają plony nasion wyższe, niż lny uprawiane u nas, lecz nie o tyle, by mogło to pokryć stratę, wynikłą z niemożności spieniężenia słomy. W tych warunkach len stać się może rośliną rabunkowo wyzyskującą glebę, gdyż słomy lnianej do produkcji obornika użyć nie możemy.

W niektórych okolicach uprawiają len *wyłącznie na włókno*, np. w północnej Rosji, gdzie len nie dojrzewa i gdzie muszą corocznie sprowadzać materiał siewny. W Belgii i Francji w celu otrzymania bardzo cennego włókna do wyrobu batystów wykonują zbiór zielonego lnu, który albo zupełnie nie daje nasion, albo nasiona niewykształcone, niezdatne dla przemysłu olejarskiego ani do siewu.

Wyprawa włókna lnu u nas nie stoi na tak wysokim poziomie, by opłacało się rezygnować z plonu nasion, tembardziej, że zapotrzebowanie na bardzo cienkie lny jest małe — wyrób batystów coraz bardziej kurczy się, a odwrotnie zwiększa się zużycie tkanin lnianych średnich, a nawet grubszych. Ztąd też u nas *należy uznać za najbardziej racjonalną uprawę lnu na włókno i nasiona jednocześnie*.

Do dwustronnego użytkowania najbardziej odpowiednie są odmiany uprawiane u nas, i od kilku lat uszlachetniane w kierunku podwójnego użytkowania, z przewagą w kierunku produkcji włókna. Lny tego typu pod nazwą lnów długowłókniastych rozpowszechnione są na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie przez odpowiednią regulację ilości wysiewu, nastawianą do większej wydajności bądź ziarna, bądź włókna. Przez zmiany wysiewu możemy wpływać nawet na jakość włókna.

Uprawa lnu. A teraz skolei omówimy najważniejsze zasady uprawy lnu, a więc sprawę gleby, przedplonu, nawożenia

nia, uprawy, czasu siewu i ilości wysiewu oraz pielęgnacji i zbioru.

G l e b a. Wymagania lnu nie są zbyt duże. Jedynie gleby b. ciężkie i bardzo lekkie nie nadają się do uprawy lnu. Len szczególnie czułym jest na dobrą strukturę, dlatego też chętnie jest siewany na nowinach i po koniczynach. Mając duże wymagania w stosunku do wody a jednocześnie niesięgający głęboko system korzeniowy, len nie udaje się na glebach łatwo ulegających przemianom. Torfowiska i gleby b. bogate w azot i wapienne nie nadają się do uprawy lnu na włókno z uwagi na ujemny wpływ azotu i wapna na jakość włókna.

P r z e d p l o n. Najlepszym miejscem dla lnu jest w zmianowaniu 2—3 rok po oborniku, po okopowych, na mocniejszych glebach po jarzynie lub ozimie. Dobre wyniki daje len po koniczynie, jakkolwiek nadmiar tam azotu przy niedostatecznej ilości potasu i fosforu powoduje wyleganie i obniżenie jakości włókna.

N a w o ż e n i e. Len nie znosi świeżego obornika; buja, łatwo ulega porażeniu przez choroby. Nawożenie mineralne w gorszym stanowisku daje dobre wyniki, jeśli stosowane jest z rozumą. Nadmiar *azotu* daje wynik ujemny, dlatego też dawki nawozu azotowego nie powinny przekraczać 25 kg czystego azotu na ha. Nawożenie *potasem* z uwagi na duże zapotrzebowanie potasu przez len oraz dodatni wpływ tego składnika na wydajność i jakość włókna daje dobre wyniki, szczególnie na glebach czułych na potas. Dawki potasu wahają się od 40 do 60 kg tlenku potasu na 1 ha. Nawożenie *fosforowe* szczególnie ważnym jest, jeśli chodzi o plon nasienia oraz przyspieszenie dojrzewania lnu. Na glebach biednych w fosfor, gdzie normalnie nawozimy fosforem pod zboża, dawka 20 — 30 kg kwasu fosforowego będzie wskazana.

U p r a w a. Jako regułę należy siać len po orce zimowej, która wówczas nie powinna być głęboką. Jesienna orka i dokładna, a jednocześnie wczesna uprawa wiosenna są podstawowym warunkiem udania się lnu.

Z a s i e w. Siać len należy równocześnie z wczesnymi jarzynami; jeżeli to było niemożliwe, wtedy należy odłożyć zasiew do okresu znacznie późniejszego, by uniknąć porażenia lnu przez pchełkę ziemną. Siew lnu w tak zwanym środkowym terminie daje najczęściej najgorsze wyniki. Ponieważ len wymaga dużo wilgoci, z *a s i e w w c z e s n y* najlepiej gwarantuje normalny rozwój lnu, jego zdrowotność i wydajność włókna. Wczesny siew pozwala na wczesne wysuszenie sprzętu i roszczenie lnu w okresie cieplejszym, co ma duży wpływ na jakość włókna.

Ilość wysiewu przy normalnie kielkujących nasionach waha się od 130 — 160 kg, co odpowiada mniej więcej 3.000 nasion na 1 m². W celu otrzymania większego plonu nasion,

zmniejszamy ilość wysiewu; w celu podniesienia plonu i jakości włókna zasiew zgęszczamy.

P r z y k r y c i e lnu powinno być b. płytkie, dotyczy to zarówno siewu rzutowego, jak i rzędowego. Przy zasiewie rzędowym odległości między rzędami powinny być małe, niewiele więcej niż 10 cm.

P i e l e g n a c j a. Len z uwagi na występowanie w nim dużej ilości chwastów i małą w stosunku do nich odporność powinien być opielany. Opielamy len normalnie dwukrotnie: po wzejściu, kiedy osiągnie wysokość 10 — 15 cm. i w czasie kwitnienia.

Z b i ó r. Do sprzętu lnu, uprawianego na włókno i nasiona, przystępujemy w czasie t. zw. jasno-żółtej dojrzałości. Doprowadzenie lnu do zbrunatnienia liści obniża jakość włókna. Po wyrwaniu lnu ustawiamy go w daszki celem równomiernego wysuszenia.

M ł o c k a. Odziarnianie lnu należy wykonywać na grzebiących. Obijanie lnu kijankami albo młocką na zwykłej młockarni płacze słomę oraz utrudnia doczyszczanie nasion.

PROF. WŁ. GORJACZKOWSKI.

WARSZAWA.

ODMIANY HANDLOWE JABŁONI.

Corocznie przywozi się do Polski duże ilości owoców, np. w roku 1935 przywieziono owoców i jagód jadalnych na 39 milj. złotych.

A jednocześnie mamy kłopot ze zbyciem wielu własnych produktów. Dlatego trzeba powiększyć ilość własnych owoców, *trzeba sadzić więcej drzewek owocowych.*

Sadownictwo będzie dawało zyski, gdy sady będą otoczone należyłą opieką, a więc gdy dobór odmian będzie dostosowany do klimatu gleby i zbytu, będzie prowadzona walka ze szkodnikami i chorobami drzew owocowych (patrz „Rocznik Gospodarski“ r. 1936, str. 168-169), gdy się zwróci uwagę na przechowywanie owoców, na budowę własnych przechowalni, na standaryzację owoców i opakowań.

W roku ubiegłym zamieszczone zostały w „Roczniku Gospodarskim“ wskazówki o pielęgnacji sadów młodych i starych (str. 114-124), oraz o sortowaniu i pakowaniu owoców, a w szczególności dokładne instrukcje, jak należy pakować jabłka (str. 124-136).

Ponieważ najpowszechniejszy zbyt mają u nas jabłka, więc obecnie dajemy szczegółowy wykaz doboru jabłek dla całej Polski, ułożony przez Komisję Pomologiczną przy Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych, dla każdego województwa; wykazu te-

go przytrzymują się izby rolnicze i winien go się przytrzymać przy zakładaniu sadu każdy rolnik.

Komisja Pomologiczna uznała za handlowe odmiany jabłoni — 32, grusz — 26, śliw — 16, czereśni — 16, wiśni — 11.

Uprawa odmian handlowych jabłoni możliwa jest na całym obszarze Polski; odmiany te rozrzucone są dość równomiernie po wszystkich województwach. Wykaz odmian handlowych jabłoni zawiera kilka odmian odpowiednich do uprawy na wielkich bardzo obszarach Polski. Należą tu: *Inflancka*, albo *Oliwka żółta*, lub też *Papierówka biała*, *Kronselska*, *Landsberska*, *Bojkena*, *Piękna z Boskoop*, *Antonówka*.

Landsberska, *Piękna z Boskoop* i *Bojkena* nie powinny być uprawiane w województwach północnych, *Antonówka* zaś w południowych. Północne województwa Polski, więc Białostockie, Wileńskie, Nowogrodzkie, Poleskie, nie nadają się do upraw handlowych czereśni, śliw i grusz.

Przy zakładaniu sadu handlowego dobór odmian trzeba bardzo starannie obmyślić, a ze względu na częste u nas przemarzanie drzew, winno się zastanowić, czy nie należy zakupywać drzewka *na t. zw. przewodnich, czyli na pniach, wytrzymałych na niskie temperatury*.

Wszystkie izby rolnicze mają inspektorów ogrodnictwa jest więc wskazane przy opracowywaniu wykazu odmian; w projektowanych sadach, zasięgać ich rady.

O kwalifikacji szkółek i drzew owocowych podano w „Roczniku“ za rok ub. na str. 168.

Woj. białostockie: Letnia: *Inflancka* (oliwka żółta, papierówka). Jesienna: *Kronselska*. Zimowe: *Antonówka*, *Bojkena**, *Glogierówka**, *Kosztela**, *Malinowa oberlandzka**).

Woj. lubelskie: Letnia: *Inflancka*. Jesienna: *Kronselska*. Zimowe: *Antonówka*, *Bojkena*, *Kosztela**, *Landzberska**, *Malinowa oberlandzka*. *Na południe od Wieprza*: *Królowa Renet**, *Koksa pomarańczowa**).

Woj. lwowskie: Letnie: *Inflancka*, *Oliwka czerwona*. Jesienna: *Kronselska*. Zimowe: *Boskoop**, *Grochówka*, *Koksa pomarańczowa**, *Landsberska**, *Malinowa oberlandzka*, *Żeleźniak*.

Woj. łódzkie: Letnia: *Inflancka*. Jesienne: *Antonówka*, *Kronselska*. Zimowe: *Bojkena*, *Boskoop**, *Cesarz Wilhelm*, *Koksa pomarańczowa**, *Kosztela**, *Landsberska**, *Malinowa oberlandzka*.

Woj. kieleckie: Letnia: *Inflancka*. Jesienna: *Kronselska*. Zimowe: *Bojkena*, *Boskoop**, *Cesarz Wilhelm*, *Koksa pomarańczowa**, *Książęca*, *Kosztela**, *Landsberska**, *Malinowa oberlandzka*.

Woj. krakowskie: Letnie: *Inflancka*, *Oliwka czerwona*. Jesienna: *Kronselska*. Zimowe: *Strefa I* (*Bojkena**, *Landzberska**), *Malinowa oberlandzka**). *Do strefy V Podgórskiej* (półd. Wieliczki, Bochnia, żywiec, Biała, Wadowice, Myślenice, Maków, N.-Targ, N.-Sącz, Grybów, Limanowa, Gorlice i półd. Jasło) dochodzą: *Baumana**), *Boskoop**), *Koksa pomarańczowa**).

Woj. nowogrodzkie: Letnia: *Inflancka*. Jesienne: *Grawsztynek inflancki*, *Strumiłówka*, *Titówka*. Zimowe: *Antonówka*, *Kosztela**).

Woj. poleskie: Letnia: *Inflancka*. Jesienna: *Kronselska*. Zimowe: *Antonówka*, *Kosztela**).

Woj. pomorskie: Letnie: *Inflancka*, *Kalwila Fraas'a*, *Oliwka czerwona*. Jesienne: *Antonówka*, *Grawsztynek*, *Kronselska*. Zimowe: *Bojkena*, *Boskoop**), *Królowa Renet**), *Landzberska**), *Malinowa oberlandzka*.

Grawsztynek i *Królową Renet* zaleca się hodować na ziemiach dostatecznie wilgotnych.

Woj. poznańskie: Letnia: *Inflancka*. Jesienna: *Kronselska*. Zimowe: *Cesarz Wilhelm*, *Bojkena*, *Boskoop**), *Landzberska**), *Malinowa oberlandzka*.

Woj. stanisławowskie: Letnie: *Inflancka*, w *strefie III* (żydaczów, Stryj, półn. Rohatyn) i *IV* (Pokucie) także *Oliwka czerwona*. Jesienna: *Kronselska*, w *strefie V podgórskiej* (cz. Stanisławów, półd. Kosów, półd. Kołomyja, półd. Nadwórna, cz. górską Kałusza i cz. górską Bohorodczany, Skole, Peczeniżyn, Dolina) także: *Antonówka*. Zimowe: *strefa III*: *Bojkena**), *Boskoop**), *Malinowa oberlandzka*, *Landzberska**); w *strefie IV* (*Pokucie*): *Baumana**), *Blenheimska**), *Boskoop**), *Koksa pomarańczowa**), *Królowa Renet**), *Linneusza**), *Parkera**); w *strefie V podgórskiej* (patrz wyż.): *Bojkena**), *Landsberska**), *Malinowa oberlandzka**).

Woj. śląskie: Letnia: *Inflancka*. Jesienna: *Kronselska*. Zimowe: *Bojkena*, *Boskoop**), *Grochówka*, *Landzberska*, ponadto w *strefie A* (podgórska, Cieszyńskie): *Antonówka*, *Heusgena*; w *strefie B* (nizinna, Górnosląska): *Baumana**), *Kardynalska*, *Koksa pomarańczowa**), *Nowozelandzka* (*Bismarck*).

Woj. tarnopolskie: Letnie: *Inflancka*, *Oliwka czerwona*. Jesienna: *Kronselska*. Zimowe: *strefa II* (*Kamionka Str.*, *Radziechów*, *Brody*) i *strefa III* (*dorz. Seretu*, *Brzeżany*, *Zborów*, *Przemyślany*, *Złoczów*, *Skałat*, *Zbaraż*, *Tarnopol*): *Bojkena**), *Boskoop**), *Grochówka*, *Koksa pomarańczowa**), *Landzberska**), *Malinowa oberlandzka*, *Żelaźniak*. *Strefa IV* (*Pokucie*) (półd. Skałat, *Zaleszczyki*, *Borszczów*, *Czortków*, *Husiatyn*, *Buczacz*, *Trembowla*, *Podhajce*): *Boskoop**), *Blenheimska**), *Koksa pomarańczowa**), *Królowa Renet**), *Linneusza**), *Landzberska**).

Woj. warszawskie: Letnia: Inflancka. Jesienne: Antonówka, Kronselska. Zimowe: Bojkena, Boskoop*), Cesarz Wilhelm, Koksa pomarańczowa*), Kosztela*), Landzberska*), Malinowa oberlandzka.

Woj. wileńskie: Letnie: Inflancka (Oliwka żółta—Papierówka). Jesienne: Ananas berżeński, Charlamówka, Grawszynek, Strumnówka, Titówka. Zimowe: Antonówka, Glogierówka*), Montwillówka.

Woj. wołyńskie: Letnia: Inflancka. Jesienna: Kronselska. Zimowe, *strefa A północna* (Polesie wołyńskie) i *B południowa* (pozost. cz. za Polesiem): Antonówka, Bojkena*), Kosztela*), Zorza, *strefa B — południowa:* Boskoop*), Glogierówka*), Landzberska*), Malinowa oberlandzka*), Zorza.

Znakami*) oznaczone są odmiany, które zaleca się szczepić na przewodniej.

Jako przewodnie dla jabłoni zaleca się: Antonówkę, Flintyńską, Kronselską, Montwillówkę.

Pierwszorzędne odmiany **drzew i krzewów owocowych i ozdobnych**, przystosowane do klimatu i gleby, otrzymać możecie w kwalifikowanych przez Warszawską Izbę Rolniczą szkółkach

ZAKŁADÓW C. ULRICH CENTRALA OGRODNICZYCH Warszawa, Ceglana 11

Filie: Sienkiewicza 11 i 2-ga Hala Mirowska. Cenniki na żądanie
Szkółki w Ulrichowie pod Warszawą.

STEFAN GREULICH.

LUBLIN

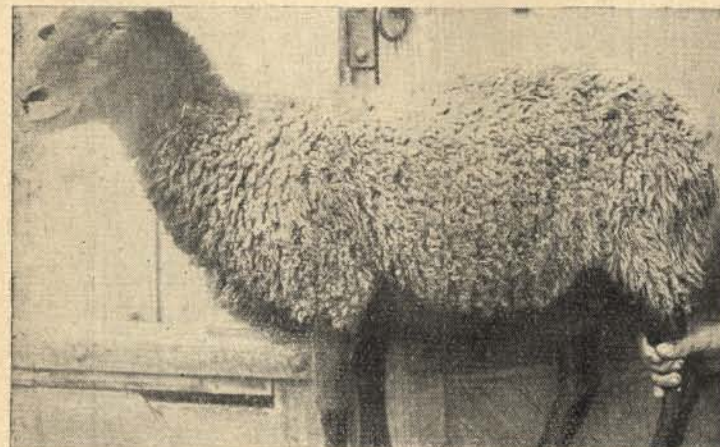
JAKIE OWCE CHOWAĆ?

Nasz przemysł włókienniczy potrzebuje około 30 milionów kg wełny brudnej, gdy z hodowli krajowej otrzymujemy zaledwie około 7 milionów kg takiej wełny. Około 4 milionów kg wełny zużywa przemysł chałupniczy, a pozostałe 3 milj. kg dostarczamy do wielkiego przemysłu fabrycznego. A więc wełna z hodowli owiec krajowych pokrywa zaledwie 10% zapotrzebowania naszego wielkiego przemysłu, a pozostałe 90% musimy sprowadzać („Rocznik Gospodarski“ str. 75), lub zastępować namiastkami.

Nielepiej jest z zapotrzebowaniem na kozuchy. Rocznie potrzeba nam około 1 milj. kozuchów, czyli około 5 milj. skór, gdy tymczasem mamy własnych krajowych tylko 1½ milj., a resztę 4½ milj. sztuk skór również sprowadzamy z zagranicy.

Ponieważ w ostatnich czasach cena wełny znacznie się podniosła, a *zbyt jej nie przedstawia obecnie żadnej trudności*, rolnicy coraz więcej interesują się owcami.

Jakież więc rasy owiec najwłaściwiej chować?



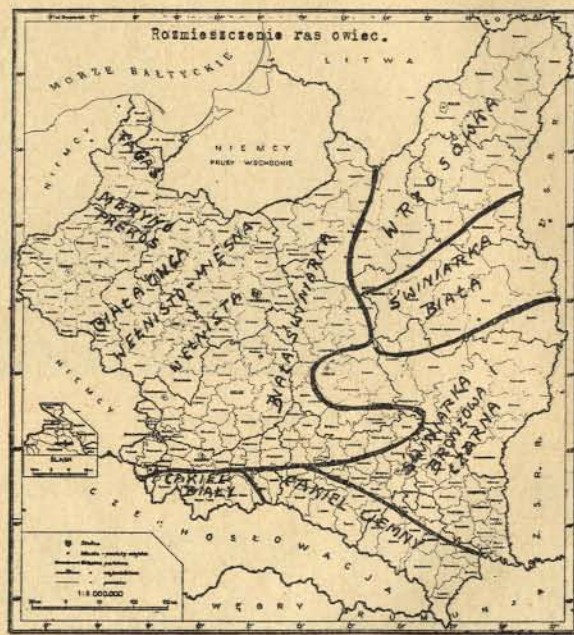
Ryc. 1. Wrzosówka maciorka.



Ryc. 2. Tryk rasy wrzosówka.

Wrzosówka. W województwach Wileńskim, Nowogrodzkim i Białostockim, z wyjątkiem kilku zachodnich powiatów, za najlepszą jest uważana owca siwa kozuchowa t. zw. wrzosów-

ka, wagi ż. około 25 kg (ryc. 1 i 2), która przy racjonalnej hodowli, doborze (selekcji) matek i tryków, daje dobre skóry na kozuchy, oraz doskonale mięso. Owca ta jest bardzo wytrzymała na niepogody, słoty i chłody i niewybredna w jedzeniu. Strzyżemy ją dwa razy do roku i otrzymujemy wełny brudnej mięszanej około 3 kg.



Ryc. 3. Rozmieszczenie ras owiec według prof. Rostafińskiego (z Pamiętnika VI Zjazdu Fachowo-Rolniczego).

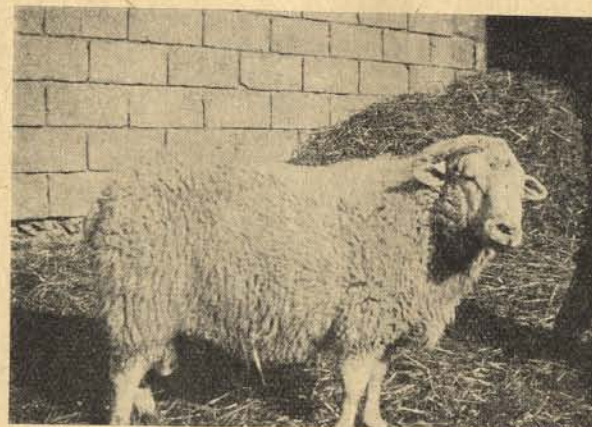
W celu szybszego otrzymania dobrego kozucha, niż w drodze samego tylko doboru, sprowadzono na próbę z Rosji owce kozuchowe romanowskie; dotychczasowe wyniki krzyżówki w Stacji Doświadczalnej w Świsłoczy owcy wrzosówki z owcą romanowską są dobre.

Krukówka. Dalej na zachód i ku połudn., mian. w woj. wołyńskim, części poleskiego, we wschodniej i południowej części lubelskiego, oraz we wschodniej części podkarpacia hodowana jest owca ciemna t. zw. krukówka.

Krukówki są mniejsze od wrzosówek, mają wagę około 20 kg; dają dobre skóry na kozuchy; wełna mieszana; z dwóch strzyży otrzymuje się około 2 kg. Są też odporne na warunki atmosferyczne i niewybredne w paszy. Owca czarna skrzyżowa-

na z karakulem daje dobre smuszki t. j. skórki z jagniąt 2 — 5-dniowych.

Obecnie posiadamy już w Polsce pokaźną ilość stad półkrwi karakulów, które produkują smuszki, nieustępujące zagranicz-



Ryc. 4. Owca pomorska „fagas”.

nym. Z jagniąt 3 — 5 miesięcznych jeszcze niestrzyżonych, w odroście wełny od 3 — 5 cm, otrzymujemy skórki na kozuszki bardzo lekkie i ciepłe.



Ryc. 5. Świniarka biała nieuszlachetniona.

Skóry z owiec starych już strzyżonych dają skóry ordynarne, używane na kozuchy wartownicze — baranice.

Owca pomorska. Na Pomorzu chowane są owce miejscowe t. zw. „pomorskie“, albo „fagas“ (ryc. 4), o wadze 30 — 40 kg. W celu zwiększenia wagi, przyspieszenia dojrzewania, otrzymania dłuższej wełny lśniącej, bezrdzeniowej, zlekką sfalowanej t. zw. szewiotowej, używają tryków holsztyńskich.

Świniarka biała. Na południe od obszaru rozsiedlenia wrzosówki, więc w północnej części Polesia, oraz we wschodnich i północno-wschodnich częściach województw środkowych, znajdują się białe świniarki, owce zadrobniałe, dają one bardzo mało ordynarnej wełny mieszanej długiej, z dwóch strzyży około 1½ — 2 kg wełny brudnej. Świniarki białe są bardzo wytrzymałe i niewybredne (ryc. 5).

Ponieważ dobór tych owiec jest uciążliwy i wymaga dłuższego okresu czasu, więc krzyżują je owcą angielską długowelnistą i średniowelnistą; tak uzyskujemy większe figury, wcześniejsze dojrzewanie i lepszą, długą, lustrową, lekko sfalowaną wełnę na szewioty t. zw. „crossbredową“, a mięso zyskało na jakości.



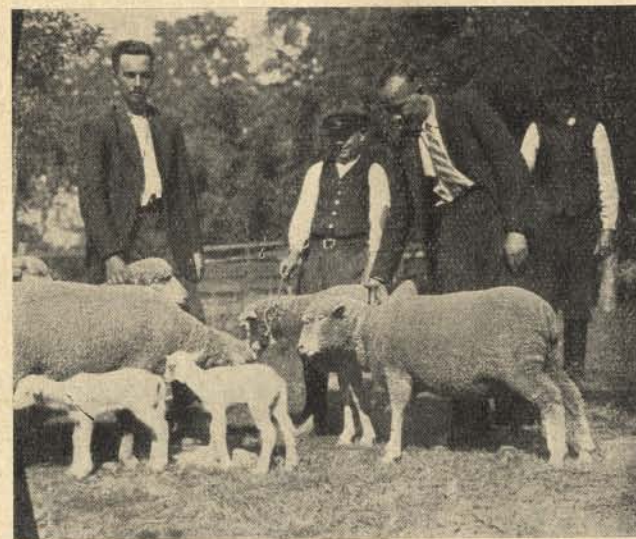
Ryc. 6. Cakiel.

Cakiel. Na Podgórzu w Małopolsce, prócz owcy kożuchowej ciemnej, mamy owcę białą t. zw. cakla, którego hoduje się w czystości, tylko z zastosowaniem doboru (ryc. 6). Owcę tę próbują też krzyżować owcą z dolin — fryzyjską, spodziewając się głównie zwiększenia figury i wydajności mleka, które przeobraża się na bryndzę i „oszczypki“.

Owce cienkoronne. Prócz wyżej wymienionych krajowych ras, rozpowszechnionych u drobnej własności, mamy jeszcze hodowlę wielkostadną, we dworach, owiec cienkoronnych, jak negretti, rambujety, rambujety mięsne (meryno-prekossy), głównie na Pomorzu i w Wielkopolsce, w zachodnich częściach woj. Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, częściowo w woj. Lubelskim i Wołyńskim. Tutaj zaniechano już hodowli ras późno dojrzewających mało rentujących się (negretti), a przechodzi się na meryno-prekossą, wcześniej dojrzewającą (Ryc. 5). Chodzi się na meryno-prekossą, wcześniej dojrzewającą (ryc.

7), o wełnie czesankowej i o grubszym gatunku (sortymencie) wełny a—b. Owce te dostarczają prócz wełny dobre mięso, które eksportujemy zagranicę. Młode skopki wytuczone w 6 miesięcy osiągają 40 kg żywej wagi.

Hodowane są również owce **angielskie** długowelniste i średniowelniste o wełnie szewiotowej oraz tu i owdzie hodują owce angielskie krótkowelniste czarnogłówki, które w niektórych okolicach używane są, równie jak pierwsze, do krzyżowania owiec miejscowych.



Ryc. 7. Owce meryno-prekossy chowu włościańskiego w Skierniewickim.

Meryno-prekossy i owce angielskie znoszą lepiej od innych owiec chów „alkierzowy“, t. j. bez pastwiska.

Karakuły. Z czasów z przed wielkiej wojny pozostały nam niewielkie stadka karakułów, które są dla nas bardzo cennym materiałem hodowlanym (ryc. 8). Z tych stadek czerpiemy materiał rozplodowy do krzyżowania owiec krajowych czarnych.

Wybór rasy. Wybór rasy zależy przedewszystkiem od celu, jaki sobie stawiamy: czy produkować kożuchy, czy też mięso oraz wełnę? Następnie na wybór wpływać musi gleba, a więc pasza, warunki atmosferyczne i t. p.

Bez żadnego zawodu możemy w drobnej hodowli chować następujące owce krajowe: wrzosówki, krukówki, owcę pomorską, „cakle“, owcę białą uszlachetnioną; w wyjątkowych wypadkach meryno-prekossą o grubszych sortymentach i owce angielskie; w hodowlach wielkostadnych; rambujety, meryno-prekossy (rambujety mięsne), czarnogłówki i karakuły.

Na glebach ubogich najlepiej chować owce

krajowe (białe, czarne, siwe), oraz owce szlachetne cienkorunne (rambujety).

Na glebach średnich można już chować szlachetnego prekosa i owce krajowe uszlachetnione.

Gleby mocne pozwalają na hodowlę ciężkiego prekosa, owiec angielskich i mlecznych (te wymagają soczystego pastwiska).

Na kierunek hodowli oprócz pastwisk, które mają znaczenie decydujące, wpływa w wielkiej mierze pasza zimowa. Tam, gdzie mamy do rozporządzenia tylko słomę ozimą, jarą i trochę siana, należy chować owce krajowe i cienkorunne rambujety; natomiast gdy mamy również okopowe, lubin, koniczy, można chować wełnisto-mięsne i mięsno-wełniste (meryno-prekosi, owce angielskie, mleczne).



Ryc. 8. Owca karakul.

Karakuły najlepiej hoduja się na wyżynach; przykładem może służyć wyżyna lubelska, Wołyń, Podole. Po dokładniejsze i szczegółowsze wskazówki należy się zwracać do inspektorów owczarskich swojego okręgu.

Ostrożność w krzyżowaniu. Kto chce koniecznie szybkich wyników i dlatego stosuje krzyżowanie owiec krajowych z innymi rasami, powinien mieć na uwadze, że wszystkie wyżej wspomniane krzyżówki należy przeprowadzać z wielką ostrożnością, tylko pod kierunkiem fachowca (każda izba rolnicza posiada inspektora chowu owiec); w razie nieumiejętnej krzyżówki zamiast osiągnąć poprawę, możemy spowodować wielkie szkody, gdyż wełnę łatwo zepsuć; jak również możemy utracić cenną odporność na warunki klimatyczne, a trzeba też dbać o zdrowie owiec.

DR. ZDZISŁAW ZABIELSKI.
BOROWINA k. PUŁAW

BUDOWA I URZĄDZENIE CHLEWNI.

Nowoczesna praktyka pokazała, że trzoda chlewna nie potrzebuje drogich, masywnych budynków z cegły, żelaza i betonu, lecz czuje się doskonale nawet w najprostszych schronach drewnianych, o ile znajduje w nich ciepło i suche posłanie, oraz dobre powietrze, pozbawione nadmiaru wilgoci. Warunki te można dla nich stworzyć bardzo małym kosztem, zwłaszcza gdy chodzi nie o właściwą hodowlę zarodową, lecz o chów świń użytkowych — w hodowli bowiem zarodowej, która dzisiaj już i w wielu gospodarstwach włościańskich prowadzona jest bardzo porządnie, potrzebne są rozmaite urządzenia, pozwalające na przeprowadzenie kontroli nad indywidualnym rozwojem i żywieniem zarówno prosiąt, jak i macior, co we wspólnych dla kilku loch schronach, jest niemożliwe.

Dobra chlewnia powinna być w ten sposób zbudowana i urządzona, ażeby zamieszkujące ją zwierzęta znalazły w niej jaknajlepsze warunki zdrowotne — światło, ciepło, dużo powietrza ale bez przeciągów — i żeby obsługa tych zwierząt była jaknajłatwiejsza. Pozatem przestrzeń jej powinna być jaknajlepiej wyzyskana, co ma znaczenie nie tylko gospodarcze, należyta bowiem obsada chlewni sprawia, że jej temperatura wewnętrzna utrzymuje się na odpowiedniej dla wychowu prosiąt wysokości, t. j. około 12° C.

Tu omówimy budowę i urządzenie nieco kosztowniejszej chlewni do celów hodowli zarodowej, posiadającej kilka loch, na którą mogą sobie pozwolić bardziej postępowe gospodarstwa włościańskie — na końcu zaś przejdziemy do najprostszych i najtańszych budyneczków, odpowiednich do utrzymywania świń nie tylko przy zwykłym chowie użytkowym, ale w pewnych warunkach i przy hodowli zarodowej.

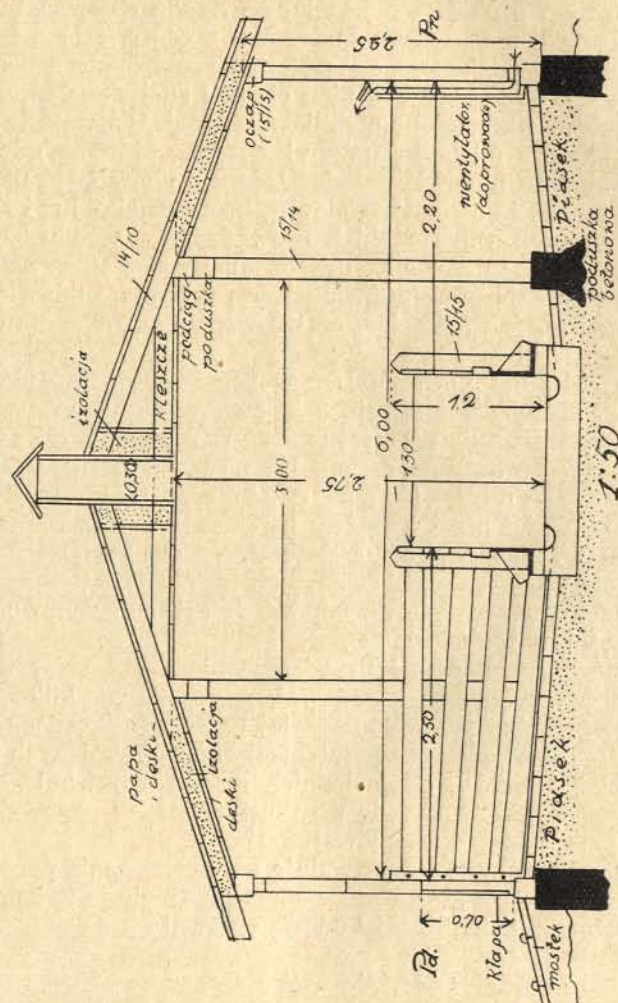
Rozmiary artykułu nie pozwalają na wyczerpanie przedmiotu. Kto chce zapoznać się ze szczegółami znajdzie je w książeczce tegoż autora, omawiającej budowę chlewni.

Chlewnie większe.

Załączony niżej rysunek Nr. 1 przedstawia wzór należycie urządzonej chlewni dla macior z prosiętami, która jednak po-myślana jest tak, że obok loch z prosiętami mieszczą się tam również opasy, co daje lepsze wyzyskanie budynku i ułatwia utrzymanie w nim ciepła.

Budynek ten zawiera dwie klatki dla loch przy prosiętach, trzecia klatka w pośrodku służy do oddzielnego dokarmiania

prosiąt; dwie klatki zbiorowe, w których mogą się mieścić lochy bez prosiąt, warchlaki lub tuczniki, komórkę z parnikiem, oraz ze skrzynią z paszą i na narzędzia, wreszcie klatkę dla knura. Chlewnia więc taka może jednocześnie pomieścić 2 lochy z pro-



Ryc. 1. Przekrój pionowy chlewni.

sietami, 3—4 lochy bez prosiąt i 4 tuczniki, lub 6—8 warchlaków. Rzecz prosta, że jest to tylko zarys podstawowy, który zależnie od potrzeby każdego gospodarstwa może być powiększony lub pomniejszony.

Chlewnia powinna być zwrócona frontem ku południowi, lub w ostateczności ku zachodowi. Zakładać

chlewnię należy na gruncie suchym i przepuszczalnym, a dla zabezpieczenia od wilgoci i wód opadowych podłoga jej powinna się wznosić o 20—30 cm ponad otaczający teren.

Ściany. Chlewnia, przedstawiona tutaj zbudowana jest z drewna, jako materiału który najlepiej nadaje się. Można też budować tylko szkielec z grubego materiału t. j. słupów i rygli, następnie obija się z obydwu stron deskami (grubości 25 mm) a wolną przestrzeń między nimi (grubości przynajmniej 14—16 cm wypełnia się miałem torfowym lub plewami jęczmiennymi. Ażeby takie ściany zabezpieczyć lepiej przed wiatrami dobrze jest zewnętrzną warstwę desek obić od środka papą izolacyjną.

Ściany z „pruskiego muru“ są dla chlewni za zimne; jeżeli jednak w takiej konstrukcji zastąpić cegły gliną, to tym sposobem możemy otrzymać bardzo ciepły budynek.

Ściany zrobione są z bali drewnianych grubości 8—10 cm, wpuszczanych między słupy grubości 15/15 cm na podwalinie tej samej grubości, zizolowanej od fundamentu papą asfaltową. Tylko komórka, w której umieszczony jest parnik, powinna mieć ściany murowane.

Szerokość wynosi 6 m, długość 9 m. Wysokość ścian wynosi 2,25 m, w samym zaś środku budynku 2,75 m, właściwa bowiem powała znajduje się tylko nad środkową częścią budynku, nad resztą zaś powała stanowi jednocześnie dach.

Wysokość chlewni nie powinna wogóle wynosić mniej, niż 2 m — wówczas bowiem trudno o utrzymanie dobrego powietrza — najlepiej jeżeli wynosi 2,25—2,30 m.

Dach i powała. Krokwie grubości 14/10 cm obija się od góry i od dołu deskami grubości 25 mm (łączonymi na podwójny felc), przestrzeń zaś wolną pomiędzy obydwoma warstwami desek odpowiadającą grubości krokwi (t. j. 14 cm) wypełnia się plewami jęczmiennymi. Od góry cały dach jest kryty papą. Z jakiegokolwiek materiału byłyby ściany, powała powinna być drewniana. Wszystkie deski, z których zrobiony jest strop czy dach powinny być dwukrotnie napojone karbolinem lub terem, ażeby skutecznie opierać się działaniu wilgoci.

Okna. Wbrew dawnemu przesądowi w chlewni powinno być jaknajwięcej światła. Dotyczy to nie tylko świń hodowlanych ale i tuczników. Dlatego też w chlewniach, a zwłaszcza tam, gdzie wychowują się prosięta, powinno być tyle okien, ażeby przestrzeń, zajęta przez szyby wynosiła 1/20 część przestrzeni podłogi. W naszym więc budynku, gdzie powierzchnia podłogi, przeznaczona dla zwierząt wynosi blisko 50 m², łączna przestrzeń szyb w oknach powinna wynosić 2—2,5 m².

Okna powinny znajdować się możliwie wysoko. W naszej chlewni okna są na wysokości 1,40 m od fundamentu.

Najtrwalsze są okna żelazne (lane). Jeżeli się je robi z drewna, to należy je, zarówno jak parapet, pomalować przynajmniej dwukrotnie farbą olejną.

Wentylacja. Urządzenie do przewietrzania powinno działać ciągle i samoczynnie i dać się regulować.

Najprostsze takie, a jednak dobrze działające urządzenie jest nast: rura odprowadzająca znajduje się w najwyższym miejscu chlewni, gdzie w warstwie najcieplejszego powietrza znajduje się dużo psujących je gazów. Zaczyna się ona otworem w powale, przechodzi przez strych, przebija dach i wychodzi ponad jego kalenicę na wysokość 0,60 — 1,00 m. Średnica jej — zależnie od potrzeby, zwykle jednak nie większa niż 50 cm. Zupełnie dobrze działają rury drewniane.

Sama jednak rura odprowadzająca działałaby przy ściśle zamkniętym budynku niedostatecznie, gdyby nie było tu jednocześnie urządzenia doprowadzającego świeżego powietrza. Dobrze jest urządzenie następujące: bezpośrednio nad podwaliną znajduje się w ścianie otwór szerokości 30 cm i wysokości 10 cm, przechodzący przez ścianę na wylot. Do ściany od strony wewnętrznej przybita jest skrzynka z desek całówek, zamknięta od dołu, o wymiarach odpowiadających otworowi w ścianie. Skrzynka ta, wysokości 1,30 m, obejmuje otwór ścienny i w dalszym przebiegu ku górze tworzy wraz z objętą przez nią częścią ściany rurę, ściętą u góry skośnie i zamykaną wiekiem zapomocą którego reguluje się szerokość jej otworu.

Podłoga. Nawóz z pod świń powinien być wyrzucany codziennie, a mimo to świnie powinny tu znajdować ciepłe legowisko. Zależy to w znacznym stopniu od materiału, z jakiego jest zrobiona podłoga.

Materiał ten nie powinien przede wszystkim wchłaniać w siebie gnojówki, — nie może to być więc ani glina, ani tem bardziej piasek. Stała podłoga drewniana nasiąka również gnojówką, pęcznieje, strzępi się i gnije.

Najlepiej nadawałby się tutaj twardy asfalt, jako ciepły i nieprzemakalny, ale jest on za drogi. Gładką powierzchnię pozwalającą na łatwe spawanie gnojówki daje beton, który nie przepuszcza jej w podłodze, ale beton sam przez się jest zimny, choćby był położony na podkładzie z gruzu ceglanego, zalanego zaprawą wapienną, może więc być stosowany tylko przy wielkiej obfitości słomy na podściółkę — inaczej świnie, zwłaszcza prosięta dostają na takiej posadzce łatwo reumatyzmu.

Daleko lepszym, bo cieplejszym materiałem byłaby dobrze wypalona cegła, t. zw. klinkier, albo cegła dziurawka, stawiana na kant i zalana cementem, ale taka posadzka jest stosunkowo droga, pozatem te materiały, będąc w stanie wilgotnym, ulegają uszkodzeniom przez racice świń, zwłaszcza w pobliżu koryt. Te wszystkie niedogodności usuwa zastosowanie przy drewnianych, wówczas bowiem posadzka może być zrobiona

z mocno wypalonych cegieł, ułożonych na podłożu z piasku na płasko i zalanych cienką warstwą zaprawy cementowej na gładko, ażeby mocz łatwo spływał po takiej powierzchni.

Ścieki dla gnojówki. Posadzka w kłatkach powinna mieć spadek i to w kłatkach dla loch z prosiętami 6 — 7 cm na metr bieżący, w kłatkach zaś dla opasów 8 — 9 cm na metr bieżący.

Kanał ściekowy powinien być przykryty deską, zakładaną w specjalnie wyrobione felce, wówczas bowiem może mieć dość duży spadek (1,5 — 2 cm na 1 m b.). Szerokość właściwego kanału (bez felców) nie powinna być mniejsza niż 10 — 12 cm, natomiast kanał otwarty nie bywa szerszy niż 7 — 8 cm, płytki i o małym spadzie.

Kanały idące po obu stronach chodnika łączą się później w spólny kanał, przecinający wpoprzek chlewnię i odpływający ostatecznie przez rurę, umieszczoną w ścianie, nazewną do studzienki. Wskazane jest, ażeby odpływ był zaopatrzony w syfon, bo wówczas gazy z zamkniętej studzienki nie mogą się dostać do chlewu.

Prycze drewniane sporządza się z desek grubości 25 mm, ułożonych obok siebie równolegle w odległości 1 — 1,5 cm jedna od drugiej i połączonych trzema „szynami“, t. j. deskami szerokości ok. 12 cm, przybitymi do nich od spodu na krzyż. Prycze takie zakrywają w kłatkach dla loch z prosiętami całą podłogę.

Drzwiczki. Otwory w ścianach, w których znajdują się klapy, są od wewnątrz zamykane szczelnymi drzwiczkami z desek „półtorówek“. Drzwiczki te przez całą cieplejszą porę roku powinny być stale otwarte bez obawy przeciągu, od którego chronią klapy. W zimie też trzeba je parę razy na dzień otwierać, ażeby lochy mogły wyjść na dwór.

Skrzynki dla prosiąt wstawia się do klatek bezpośrednio przed oproszeniem loch, napienia je miękkim sianem lub sieczką ze słomy i tu umieszcza się prosięta zaraz po urodzeniu; tu też zamyka się je po każdym nassaniu się mniej więcej przez pierwszy tydzień, dopóki nie staną się żwawsze na tyle, by nie dać się przysięść losze. Potem do skrzynki takiej prosięta chowają się dobrowolnie.

Klapy zrobione są z desek grubości 25 mm, łączonych na podwójny felc i spajanych szpungami, wpuszczanymi na „jaskółczy ogon“. Zawieszone one są możliwie szczelnie w ramie drewnianej na czopowych zawiasach; kłapa może się poruszać wahadłowo w obie strony.

Otwory z klapami prowadzą z klatek południowych (dla loch z prosiętami) na podłużne okólniki, oddzielne dla każdej klatki i te same szerokości, co te ostatnie. Okólniki te powinny mieć długość przynajmniej 10 m i być oddzielone od siebie szczelnymi płotami, ażeby prosięta od różnych loch nie mieszały się ze sobą.

Poszczególne klatki oddzielone są od siebie przegrodami i z rozpiłowanych napół żerdzi sosnowych, albo z grubych desek — przegrody te są więc ażurowe.

Korytka dla świń najlepsze są ze względu na łatwość utrzymania w nich czystości kamionkowe, glazurowane. Również dobre z tego samego względu są żelazne lane, emaljowane, ale emalia czasem się odbija tu i ówdzie i wówczas ukazuje się rdza. Korytka całe betonowe nie są praktyczne, gdyż kwas mlekowy z odpadków mleczarskich i innych pasz fermentujących nadżera stopniowo ich i czasem powstają tu dziury.

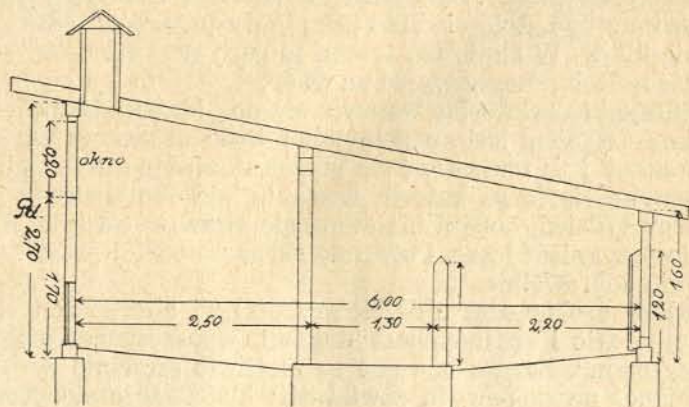
W naszym projekcie chlewni przedstawione jest korytko drewniane bardzo praktycznie w użyciu. Zrobione ono jest z desek sosnowych — tył i spód z desek grubości 30 cm, reszta z całówek 25 mm). Korytko to umieszczone jest na poduszce z betonu lub cegły.

Na jedną dorosłą sztukę liczy się 35 cm długości korytka.

Dla prosiąt najlepiej używać przenośnych korytek drewnianych z nakładanymi przegrodkami, ażeby się prosięta wzajemnie nie odpychały. Tu oczywiście należy tem bardziej pamiętać o czyszczeniu i wapnowaniu korytek.

Mniejsze chlewy.

Chlewki z dachem jednospadowym. Podstawową konstrukcję opisaną wyżej chlewni można zmienić o tyle, iż zamiast dachu dwuspadowego (siodłowego) otrzyma on dach



Ryc. 2. Przekrój poprzeczny chlewni o dachu jednostronnym.

jednospadowy (pulpitowy) ryc. 2, przyczem wyższa ściana frontowa powinna być zwrócona ku południowi. Taka chlewnia będzie prostsza i tańsza — a prawdopodobnie i cieplejsza — chociaż będzie miała mniej światła po północnej stronie, która

przy tej konstrukcji nie ma wcale okien. W ścianie południowej, która na naszym szkicu ma wysokość 2,70 m powinna chlewnia w części prawej posiadać trzy okna po 80, 90 — 100 cm wielkości w świetle na wysokości 1,70, licząc od fundamentu.

Cała powała jest tu jednocześnie częścią składową dachu. Mianowicie krokwie (grubości 10/14 cm) są obite od dołu i od góry deskami całówkami (na falc podwójny), a przestrzeń między deskami wypełniona plewami jęczmiennymi. Od góry dach jest pokryty papą. Od dołu podtrzymuje go tylko jeden podciąg wsparty na słupach.

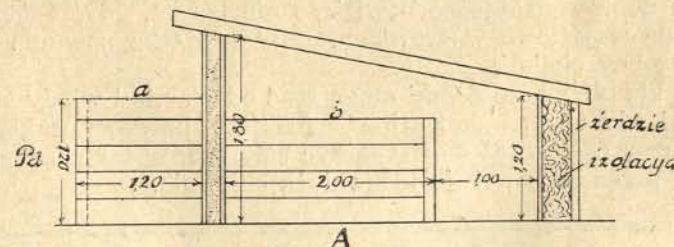
Ten kształt dachu zmusza do przeniesienia komórki do przyrządzania paszy na stronę południową, a klatki dla knura na północną, ażeby zaś ta ostatnia miała światło, musi się tu zrobić okno od zachodniej strony.

Inne szczegóły wykonania wewnętrznego pozostają takie same, jak w projekcie na ryc. 1.

W dużych gospodarstwach hodowlanych, posiadających większą ilość loch, wygodniej jest z różnych względów mieć osobne chlewnie dla loch z prosiętami. Bardzo praktyczne do tego celu okazały się chlewnie wzorowane na niemieckich chlewniach systemu Lochowa, ale dostosowane do naszych warunków klimatycznych. Są to zwykłe budynki długie, o dachach jednospadowych, zawierające kilkanaście klatek, umieszczonych po południowej stronie, podczas gdy północną stronę zajmuje korytarz. Z klatek prowadzą otwory z klapami wahadłowymi na okólniki.

Chlewki dla loch lub warchlaków.

W gospodarstwach większych potrzeba chlewni zbiorowych, gdzieby można trzymać razem większą ilość loch po odłączeniu od nich prosiąt. Budynki takie mogą być proste i tanie (ryc. 3),



Ryc. 3. Przekrój poprzeczny najprostszej chlewni.

a mimo to pełnić doskonale swoją służbę. I tak np. w Stacji Zootechnicznej w Borowinie do tego celu służą budyneczki o dachu jednospadowym, bez powały, których ściany zrobione są z desek półtorówek (28 mm), przybitych do zwykłych okrągłych słup-

pów zgrubsza tylko ociosanych i wkopanych w ziemię na głębokość 80 cm. Przednia ściana tych budyneczków ma wysokość 1,60 m, tylna 0,90 m. Podłogę stanowi pryzma drewniana spoczywająca bezpośrednio na piasku. W budyneczku takim (wymiarów $3 \times 4,5$ m) mieszka w zimie 8 — 10 dorosłych loch, lub 12 — 15 warchlaków i wtedy przy dostatecznej ilości słomy, wobec niskości budynku, temperatura wewnętrzna jest stale wyższa niż 10 stopni C. W takim budynku młode lochy przetrzymały w Borowniu w zimie 1930 r. dwie noce przy temperaturze — 35 stopni C., bez żadnej szkody dla zdrowia.

Karmi się świnię na dworze — przyczem w bardzo mroźne dni paszę zalewa się gorącą wodą zamiast zimną.

Chlewki dla loch z prosiętami. Jeżeli taką chlewnię zbuduje się nieco solidniej i staranniej, to można w niej trzymać nawet lochy z prosiętami. Każda klatka zajmuje przestrzeń 3-ch metrów w kwadrat. Ściany boczne, oraz ściana tylna zrobione są z desek półtorówek, łączonych na felc. Ściana przednia składa się ze słupów grubości 12 cm, obitych obustronnie deskami na felc, a przestrzeń wewnętrzna wypełniona jest plewami jęczmiennymi. W tej ścianie znajdują się drzwi. Wejście dla zwierząt stanowi kłapa wahadłowa, umieszczona w dolnej części drzwi. Oddział dla prosiąt (1,00-2,00 m.) znajduje się przy ścianie południowej; odgradzony on jest od reszty klatki zasuwaną przegrodą z łąt, w której u dołu znajduje się przejście dla prosiąt, wielkości 30/20 cm. W tym oddziale odbywa się dokarmianie prosiąt.

Dach stanowią krokwie wymiarów 14/10 cm. W środkowym przedziale między krokwiami podbicie ich deskami od spodu i warstwa izolacyjna kończą się na 10 cm przed oczapem. Tym sposobem pozostaje tu szeroki na 1 m i wysoki na 10 cm otwór, przez który odbywa się wentylacja wnętrza budynku. Otwór ten funkcjonuje oczywiście jako kanał odprowadzający; kanału doprowadzającego powietrze nie trzeba, gdyż zastępuje go kłapa wejściowa w drzwiach. Każda klatka powinna mieć swój osobny okólnik.

Takie bliźniacze domki mogą stać oddzielnie i wtedy stanowią chlewki t. zw., „kolonijne“ (co jest bardzo praktyczne i wskazane), albo też można łączyć cały szereg takich domków razem, przez co powstaje jedna duża chlewnia.

HODOWLA ŚWIŃ

Prof. R. PRAWOCHEŃSKIEGO

Obszerny, 2-tomowy podręcznik chowu trzody chlewnej (pokrój, rasy, rozplód, żywienie, pomieszczenia, użytkowanie).

Str. 450, ryc. 125.

Cena zł. 9.50.

PROF. ST. TURCZYNOWICZ.

WARSZAWA

JAK PRZEPROWADZIĆ POWIERZCHNIOWE ODWODNIENIE.

Woda stojąca na powierzchni gruntu jest zawsze szkodliwa dla roślinności; powoduje ona bądź gnicie nasion lub roślin, bądź też zaduszenie ich przez niedopuszczanie powietrza, bądź wreszcie zmiany roślinności pożytecznej dla rolnika na inną — mało wartościową. Z tego względu należy taką wodę jaknajrychlej usuwać albo wogóle niedopuszczać do jej zbierania się.

Woda zbiera się we wszelkiego rodzaju zagłębieniach, niemających odpływu w stronę spadku, t. j. zamkniętych od tej strony, w którąby woda popłynęła, gdyby nie znalazła na drodze przeszkody. Zatem rolnik powinien dbać o to, żeby nie było na polu lub łące zagłębień bez odpływu.

Naprzód powinno się wyrównać powierzchnię gruntu, żeby na terenie nie było wzniesień ani zagłębień; jest to zwłaszcza potrzebne na łąkach, gdyż na nich trudniejsze i mniej pożądane jest przeprowadzanie rowków czy przegonów, niż na polach ornych, a wystarczy, aby niedługo nawet woda na łące powstała, a wygina najsłabsze trawy i na ich miejsce pojawiają się chwasty.

Równanie powierzchni osiąga się przy pomocy szpadli, łopat, lub szufli konnych; miejscowe wzniesienia (kretowiny) najlepiej usuwać przez wbijanie ziemi w to samo miejsce, z którego ona została podniesiona. Zagłębienia wytwarzane na zbyt mokrych łąkach przez pasące się bydło można zazwyczaj usunąć jedynie drogą zaorania łąki, — naturalnie, po jej odwodnieniu, żeby uniknąć powstawania zagłębień w przyszłości.

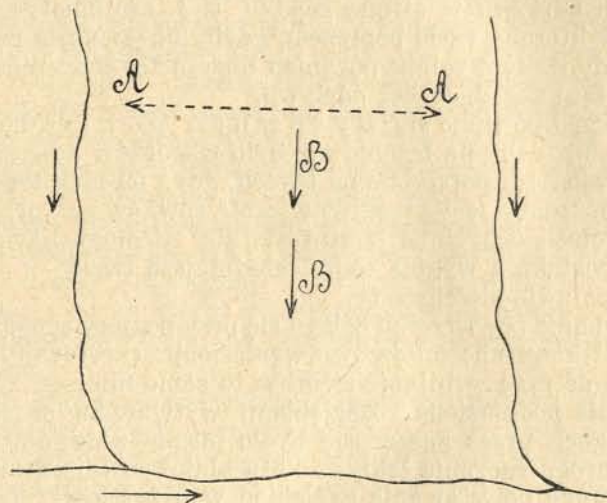
Jeżeli jednak zagłębienia już są, a ich usunięcie z jakiegokolwiek względu jest niewskazane, lub niemożliwe należy zapewnić wodzie odpływ zapomocą bruzd, przegonów, rowków lub rowów, a w niektórych wypadkach drenów.

Bruzdy zazwyczaj są prowadzone w kierunku spadku gruntu, właśnie w celu odprowadzania wody; jeżeli jednak spadek gruntu jest silny, to po ulewach, woda szybko płynąca takimi bruzdami, może rozmywać je na więcej stromych stokach a osadzać zniesioną ziemię na bardziej połączonych miejscach, z łagodnymi spadkami, zasypując nią rośliny i wyrównując bruzdy. Z tych względów kierunek bruzd powinien być wybrany umiejętnie, żeby nie był ani za silny ani za słaby.

Dość często rolnicy robią błędy przy wyborze kierunku bruzd w tym wypadku, kiedy pole orne znajduje się między dwiema dolinkami (ryc. 1). Dolinkami temi mogą płynąć strumyki stale lub tylko po ulewach, albo przy topnieniu śniegów. W takich wypadkach rolnicy zazwyczaj prowadzą bruzdy prostopadle

do tych strumyczków, jak wskazują strzałki AA. Łatwo zrozumieć, że tam, gdzie jest wyraźny spadek ku jednemu z tych strumyczków, kierunek bruzd jest prawidłowy, natomiast na samym grzbiecie jest tak zwany „dział wód“ bez widocznego na oko spadku; tu zatem, pomimo bruzd AA woda będzie się zatrzymywała. Niewielu tylko rolników uświadamia sobie, że ten grzbiet ma słaby spadek idący w tym samym kierunku, co obie dolinki, kierunek, wskazany strzałkami BB: zatem grzbiet powinien otrzymywać bruzdy, idące w innym kierunku, niż stoki.

Przegony mają za zadanie zbieranie wód z bruzd i z wszelkiego rodzaju zagłębień na polu. Powinny one zatem przechodzić przez te zagłębenia ze spadkiem ciągłym w jednym kierunku.



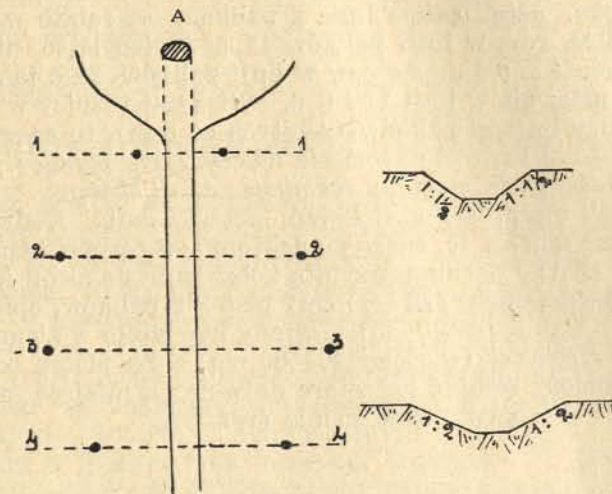
Ryc. 1.

ku. Jeżeli zagłębienia są rozmieszczone w całym polu, tak że niemożliwym byłoby połączenie ich jednym przegonem, trzeba przegonów tych zrobić kilka, starając się jednak zawsze o to, żeby miały one stały spadek ku odpływowi.

Głębokość przegonu powinna być taka, żeby jego dno leżało przynajmniej na tym samym poziomie, (lub głębiej), co dno zagłębienia, przez które przechodzi. Koniec przegonu powinien dochodzić do rowu lub do takiego miejsca ze spadkiem, skąd woda sama będzie odpływała bez zatrzymania się.

Jeżeli zagłębienia są głębsze lub jeżeli zajmują one większą powierzchnię, tak że trzeba by zbyt długiego czasu, aby gromadząca się w nich woda mogła z nich zwykłym przegonem odpływać (na czym mogłyby ucierpieć rośliny), wówczas zamiast przegonów stosuje się rowy.

R o w y mogą być wykonane bądź to przy pomocy pługa — tak zwane rozorywane, bądź też przy pomocy łopaty lub szpadla. Rozorywane rowki mają zastosowanie przy płytkich zagłębieniach, kiedy otaczające je wzniesienia są tak niewysokie, że pług może w nich wyorać rowek, sięgający dnem dna zagłębienia. Jeżeli jednak brzegi zagłębienia są tak wysoko wzniesione ponad jego dno, że rozorywany rowek nie dałby wyniku, trzeba przystąpić do wykopywania zwykłego rowu — przy pomocy łopaty lub szpadla: łopaty są używane przy lżejszych gruntach, szpadle (rydle) przy cięższych.



Ryc. 2.

Zwykłym błędem wszystkich rolników przy kopaniu rowów jest dawanie zbyt stromych skarp (burt, odkosów), skutkiem czego deszcze zmywają z nich cząstki ziemi i osadzają je na dnie rowu; wskutek tego dno rowu podnosi się stopniowo po każdym, deszczu do góry i rów przestaje wtedy odprowadzać wodę.

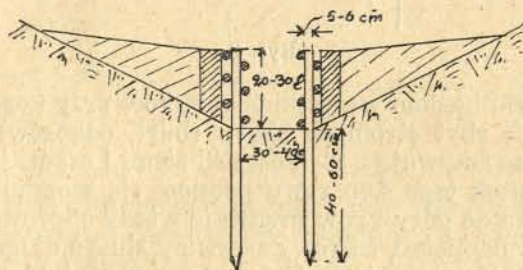
Należy pamiętać, że rowy powinny służyć długo, — nie jeden rok, a zatem powinny być wykonane w taki sposób, żeby się nie psuły. Jednym z głównych warunków trwałości rowów jest, aby przy ich kopaniu dane były r o z ł o ż y s t e — p o ł o g i e s k a r p y. Skarpy takie szybciej i gęściej zarastają, dzięki czemu spływająca na dno woda nie może porywać z nich cząstek ziemi.

Oznaczenie nachylenia skarpy na gruncie odbywa się w sposób następujący: w miejscu, przez które ma być przeprowadzony rów, wyznacza się 2 linie równoległe w odległości 30—40 cm jedna od drugiej, oznaczają one m i e j s c e p r z y s z ł e g o d n a. Potem, co kilka metrów, np. co 5 m (rys. 2) przeprowadza się linie prostopadłe do kierunku rowu 11, 22, 33, 44 i t. d.

i na nich zabija się paliki w takiej odległości od linii dna rowu, żeby ta odległość równała się *półtorej głębokości rowu* w tem miejscu, w gruncie piaszczysto gliniastym a dwum *głębokościom* w gruncie piaszczystym; miejsca zabicia tych palików będą oznaczały początek skarpy na powierzchni terenu; — koniec jej będzie naturalnie na dnie rowu.

Łatwo zrozumieć, że im row będzie głębszy w którym miejscu (np. na linii 33), tem paliki muszą być zabite dalej od linii dna rowu. Na ryc. 2 punkt A oznacza najniższe położone miejsce zagłębienia; row zatem powinien się zaczynać od tego miejsca i iść ciągle z *małym spadkiem ku odpływowi*. Jeżeli zatem linie z palikami są zabite w odległości co 5 m, row w linii palików 11 powinien leżeć niżej, niż w punkcie A o 0,5 do 2,5 cm; w linii palików 22 o taką samą różnicę niżej niż w linii 11 i t. d. Większej różnicy w dnie rowu między liniami palików (zabitych co 5 m), to znaczy większego spadku rowowi dawać nie należy, gdyż *płynąca przy dużym spadku woda mogłaby rozmywać dno i skarpy*.

Jeżeli można się spodziewać przepływania wody rowem przez czas dłuższy to, chcąc go uchronić od rozmywania, należy wyłożyć skarpy darniną przybitą kołeczkami do ziemi lub z obu stron dna dać niski (20—30 cm) płotek z palików, oplecionych wikliną. Paliki (co 30 cm) powinny być wbite w ziemię do $\frac{2}{3}$ swojej wysokości (w ziemi 40—60 cm). Za płotek od strony skarpy należy założyć na sztorc darninę, a miejsce pomiędzy darniną i skarpią wypełnić ziemią (rys. 3).



Ryc. 3.

Gdyby w jakim miejscu (skutkiem silniejszego spadku terenu) wypadło dać spadek rowu większy, to należałoby *umocnić* nie tylko skarpy, lecz i dno: wówczas dno wysypuje się żwirem lub brukiem.

Jeżeli zagłębienie jest otoczone wysokimi wzniesieniami, tak że trzebaby kopać bardzo głęboki row, wtedy zająłby on bardzo dużo miejsca, np. przy głębokości $1\frac{1}{2}$ metra szerokość rowu na powierzchni ziemi (czyli odległość między palikami np. 33, jak na ryc. 2) wypadłaby przy gruncie dość zwężym pias-

czysto-gliniastym — 4.8 m, a przy piaszczystym — 6.3 m, a naturalnie przy większej głębokości row byłby jeszcze szerszy. Chcąc uniknąć straty powierzchni uprawnej, czasem zamiast rowu układa się dren, t. j. kanał kryty.

Z POSTĘPU WIEDZY I TECHNIKI ROLNICZEJ.

WITOLD STANISZKIS

PROF. SZK. GŁ. GOSP. WIEJSKIEGO
WARSZAWA

DOBÓR ODMIAN ZBÓŻ I OKOPOWYCH.

Dobór odmian roślin uprawnych rozstrzyga o wysokości plonów, a tem samem o dochodzie z jednostki powierzchni; dlatego potrzebne są doświadczenia odmianowe; a ponieważ wyniki, otrzymywane w zakładach doświadczalnych mogą odbiegać od wyników w poszczególnych gospodarstwach ze względu na różnice w kulturze roli, każdy rolnik, powinien sprawdzać, jak będą plonowały u niego odmiany roślin uprawnych, które dały dobre wyniki w zakładzie doświadczalnym, znajdującym się w zbliżonych warunkach klimatycznych i glebowych. Wynik otrzymany w jednym roku może być korzystny dla jakiejś odmiany tylko dzięki wyjątkowym warunkom; z tego powodu doświadczenie odmianowe powinno być prowadzone w tem samym gospodarstwie *co najmniej przez 3 lata*.

Poznanie wartości odmian roślin uprawnych jest ułatwione przez to, że Komisja współpracy w doświadczałnictwie, a także Sekcja nasienna przy M. T. R. wydały w ostatnich latach szereg publikacji, które przedstawiają wyniki, uzyskane w wieloletnich doświadczeniach odmianowych.

żyto. Prof. Przyborowski i Ruebenbauer (1) zaliczają do odmian żyta, które zasługują na bliższe zbadanie w poszczególnych gospodarstwach, nast.: Włoszanowskie, Puławskie, Petkuskie, Zeelandzkie, Rogalińskie, Golskie. Z moich doświadczeń (2), prowadzonych w ostatnich latach w Skierniewicach i Chylicach, wynika, że na mocnych szczyrkach i na glebach gliniasto piaszczystych w środkowej Polsce najlepszych plonów ziarna można się spodziewać, siejąc żyto Petkuskie lub Włoszanowskie, w dalszym rzędzie — Rogalińskie.

Sprawozdania rolniczych zakładów doświadczalnych (3) przekonywują, że między wynikami w różnych częściach Polski, będą zachodziły pewne różnice. Traktując te wyniki, że się

tak wyrażę, statystycznie, moglibyśmy powiedzieć, że najczęściej na czoło odmian żyta w doświadczeniach wieloletnich wysuwają się dwie odmiany, które wyróżniły się i w moich doświadczeniach, t. j. Petkus i Włoszanowskie; dodatnio również, szczególnie w roku 1934, zaznaczyło się Rogalińskie.

Są jednak odmiany, które wybijały się na czoło w pewnych okolicach, należąc przeciętnie do odmian mniej plennych. Np. żyto Wierzbieńskie dodatnio zaznaczyło się w zakładach doświadczalnych w Zdanowie i Sielcu, a więc w wojew. Kieleckim na lössie, w Chełmie na borowinie, w Kleczy Górnej na glinie podkarpackiej.

żyto Zeelandzkie dawało dobre wyniki w Pętkowie, w Poznaniu na próchnicznym gliniasto-piaszczystym szczyrku o gliniastym podłożu, w Hanusowcu w Nowogrodzkiem, a bielicy nadrzecznej; z mniej stałymi dobrami wynikami dla tej odmiany można się spotkać w Łazdunkach, Bieniakoniach, Kisielnicy, a więc na północ-wschodzie.

Dla żyta Puławskiego wyniki były dodatnie w Lubelskiem w Chełmie i Zemborzycach na lössie, w Kleczy Górnej, a także w Kościelcu i Poświętnem na bielicy; żyto Puławskie może dawać dobre wyniki przedewszystkiem tam, gdzie zboża narażone są na silne występowanie rdzy. Wadą tej odmiany jest *skłonność do wylegania*.

Cechy fizyczne ziarna naszego żyta, jego skład chemiczny, wartość przemiałowa i wypiekowa, oraz różnice pozostające w związku z odmianą lub pochodzeniem ziarna zbadał dr. Lewicki (4).

Pszenica ozima. Dla pszenicy ozimej niema dotąd opracowania wyników wieloletnich doświadczeń dla całej Polski prof. Przyborowski i Ruebenbauer (5), opracowali wyniki doświadczeń w latach 1926-34 Małop. Tow. Rolniczego.

Na podstawie ich pracy, następnie „Prac Doświadczalnych...” (3) oraz z własnych doświadczeń w Skierniewicach (6), mogę stwierdzić dużą zgodność dla środkowej i północnej Polski co do tego, że pszenice Dańkowskie, a przedewszystkiem Graniatka Dańkowska i Graniatka Dańkowska Zachodnia wybijały się na czoło. Przytem w opracowaniach wyników doświadczeń autorzy zwracają uwagę na *pewność plonów* tych odmian. Nawet w tych zakładach doświadczalnych, gdzie dobrze wypadały plony ostek, np. Ostki Grubokłosej (Zemborzyce, Chełm) Eki, Zaborzanki (Chełm), — Graniatka Dańkowska walczyła z temi odmianami o pierwszeństwo.

Wyniki zakładów doświadczalnych z południowej i południowo-wschodniej Polski (Łuck, Szpanów, Szutromińce, Zagrobela, Klecza Górna) wskazują na przewagę pszenic ościstych, wśród których najczęściej wyróżniają

się wysokimi plonami ziarna Ostka Grubokłosa, Eka, Zaborzanka, Barbarossa.

Zakłady doświadczalne w zachodniej Polsce otrzymywały dobre wyniki z pszenicami typu Square-headów, jak: Słoneczna, Stalowa (obie pochodzące ze Svalöf), a także pszenicami krajowymi jak Dobrochna z Włoszanowa, Biała B Hildebranda; ale i tam Graniatki Dańkowskie niewiele ustępowały.

Jeszcze jedną cechę pszenic Dańkowskich należy podkreślić, a mianowicie ich *zimotrwałość*. Doświadczenia dr. Jagmina z Wilna wskazują, że oprócz nich odznaczają się zimotrwałością: Eka, Jakobsona Biała i Ks. Eleonora.

Pszenica jara. Z zestawienia wyników przez A. Lityńskiego i K. Salonię (7) okazało się, że Ostka Chłopicka w całej Polsce, za wyjątkiem Wielkopolski, zajmuje pierwsze lub jedno z pierwszych miejsc; dobre bardzo miejsca zajmowały pszenice Hildenbranda: S. 30 na Pomorzu, w Wielkopolsce, Małopolsce Wschodniej, a Ostka Hild. w województwach środkowych oraz w trójkącie Wisły i dolnego biegu Sanu; Kolben Heinego wysunęła się na czoło na zachodzie (na Pomorzu i w Poznańskim); na północ-wschodzie i wschodzie dodatnio zaznaczyły się dwie odmiany: Ostka Łopuska i Ordynatka; a w Małopolsce Wschodniej oprócz Ostki Chłopickiej i S. 30 Hildebranda dobre wyniki dała Ostka Suska.

Lepszą wartość wypiekową według badań dr. S. Lewickiego (8), odznaczają się pszenice jare; z pszenic zaś ozimych o ziarnie białem: Wysokolitewka, Konstancja, Dańkowska Selekcyjna i Biały Krzyż I, z odmian o ziarnie czerwonym: Banatka, Ostka Grodkowicka, Ostka Grubokłosa, Hanka, Hors Concours, Ostka Mikulińska, Ostka Skomorowska, Złotka; przy czem ostki są jakościowo lepsze. Pszenice jare wykazują dużą zmienność wartości wypiekowej.

Jęczmień. Odmiany jare dwurzędowe zwiśle dostarczają głównie ziarna do celów *browarnianych* i z tego powodu posiadają znaczenie nie tylko dla rynku wewnętrznego, ale i dla handlu zagranicznego. Rezultaty doświadczeń, w latach 1923 - 32 zostały zestawione przez inż. W. Zaborskiego (9). Niektóre z tych odmian w całej Polsce dają dobre wyniki; są to odmiany Ackermanna, Danubia, nadająca się do suchszych warunków i odznaczająca się drobniejszym ziarnem, i Isaria odpowiednia na ziemię zarówno mocniejsze jak i słabsze, o dużym pięknym ziarnie. Prawie w całej Polsce (z wyjątkiem woj. Warszawskiego i Łódzkiego i północy Kieleckiego) dodatnio zaznaczał się Złoty ze Svalöf. Dobre wyniki dają także odmiany nasze krajowe, pochodzące od Han-

ny, a więc: Hanna Gambrinus Ryxa (Kongresówka, oraz województwa wschodnie i północno-wschodnie), Hanna Skrzyszowski (południe Kieleckiego, Małopolska, Polesie, Wołyń).

Bawaria (Ackermann) wymaga większej ilości wilgoci i daje dobre plony w wilgotniejszych okęgach Wileńszczyzny, Nowogródzkiego, Polesia, Wołynia i Małopolski.

Wśród jęczmion 4-rzędowych, które nadają się na kaszę, lub na paszę, wyróżniały się dodatnio najczęściej Marchijski, Nordland P. S. G., zasługuje także na uwagę Dłużewski (Wanda).

Owies. Na podstawie materiałów, opracowywanych przeze mnie, mogę powiedzieć, że odmianą owsa, najbardziej wyróżniającą się w ostatnich latach, jest Biały Orzeł (woj. Poznańskie, Pomorskie, środkowe bez Lubelskiego, Krakowskie wraz z południem Kieleckiego); dość dobre wyniki daje także Antoniński żółty (Pomorze, Lubelskie i Małopolska Wschodnia); Biały Mazur najlepiej wypadł na Wołyniu i w Wileńszczyźnie. Nadwyżki, osiągane przez Antoniński żółty i Biały Mazur, w porównaniu z innymi odmianami, są znacznie mniej pewne, niż przy Białym Orle.

Doświadczenia Małopolskie opracował J. Przyborowski (10).

Ziemniaki. Według prof. J. Przyborowskiego i T. Ruebenbauera (11), którzy zajęli się prawie wyłącznie odmianami o średnio długim i długim okresie wegetacyjnym, odznaczały się plennością lub też, jak określają autorzy, mają w chwili obecnej znaczenie w uprawie z innych względów: 1) odmiany Kamekego — Centifolia (średnio późna), Deodara (śr. p.), Hindenburg (śr. p.), Kartz (śr. p.), Parnassja (śr. p.), Pepo (śr. p.); 2) Odmiany P. S. G. — Erdgold (śred. wczesna), Rosafolia (śr. wcz.); 3) — Modrowa — Gisevius (śr. p.), Industria (śr. p.), Preussen (śr. p.); 4) Towarzystwa „Siew” — Hetman (śr. p.), Kmieć (śr. p.); 5) Richtera — Jubel (śr. p.); 6) Cimbala — Silezja (późna), Wohltmann (p.); 7) Dołkowskiego — Świtez (śr. p.); 8) Ragis — Wekaragis (śr. p.).

Do odmian powyższych dodałbym także Ackersegen (Böhma), średnio późną, o żółtym miąższu.

Z wymienionych odmian *wysoką skrobiowością* odznaczają się następujące odmiany: Wohltmann, Silezja, Parnassja; *średnią skrobiowość* posiadają: Hindenburg, Deodara, Hetman, Jubel, Wekaragis, Świtez.

Z wymienionych odmian *odporne na raka* są następujące odmiany: Hindenburg, Ackersegen oraz Jubel (odporne na parcha); Erdgold (parchowi mało podlega); Wekaragis (średnio podlega parchowi); Parnassja, Kmieć, Pepo, Hetman oraz Preus-

sen (podlegające dość silnie parchowi); Rosafolia (silnie podlega parchowi).

Buraki pastewne. Doświadczenia zagraniczne i krajowe w Sobieszynie i Kutnie już przed wojną wykazały, że *najwyższymi plonami korzeni* odznaczają się buraki typu Ekendorfów przy niższej zawartości cukru i suchej masy, gdy odwrotnie buraki Półcukrowe i Mamuty dają niższy plon korzeni o *wyższej zawartości suchej masy i cukru*.

Komisja współpracy w doświadczałnictwie przeprowadziła doświadczenia porównawcze między odmianami jednego typu, pochodzącymi z różnych hodowli.

Buraki ekendorfskie. Z „odmian” typu ekendorfskiego, (a więc dających najwyższe plony korzeni), wybijają się na czoło (12) pod względem *plonu korzeni* Ekendorfy czerwone Wiechmanna i Ekendorfy żółte Wiechmanna. Przeciętne plony za 3-lecie na poziomie średniej arytmetycznej z 8 „odmian” dały Ekendorfy żółte „Goliat” f. A. Dobrzański, Ekendorfy żółte Granum, Ekendorfy czerwone „Rekord” f. A. Dobrzański. Plony przeciętne niższe od średniej arytmetycznej z 8 „odmian” — Ekendorfy żółte i czerwone f. K. Buszczyński i Synowie oraz „Ideal” Kirscheho.

Pod względem % zawartości *suchej masy* znacznie przewyższyła pozostałe „odmiany” „Ideal” Kirscheho (przeciętne odchylenie od średniej + 1.20%); wszystkie pozostałe „odmiany” wykazały odchylenie ujemne, przyczem najwyższe odchylenia ujemne były u Ekendorfów czerwonych Wiechmanna (—0.44%) i Ekendorfów żółtych Granum (—0.32%).

W rezultacie, jeżeli chodzi o *plon suchej masy z jednostki powierzchni*, „odmiana” „Ideal” Kirscheho przewyższyła średnią z 8 „odmian”, przyjętą za 100, o 10.5%, Ekendorfy żółte Wiechmanna dały 101.0%, Ekendorfy czerwone Wiechmanna i Ekendorfy żółte „Goliat” A. Dobrzańskiego — po 99.1%, Ekendorfy żółte Granum 98.9%, a pozostałe trzy „odmiany” — Ekendorfy czerwone „Rekord” A. Dobrzańskiego 97.8%, Ekendorfy czerwone f. K. Buszczyński i Synowie 97.0% i Ekendorfy żółte f. K. Buszczyński i Synowie 96.7%.

Buraki półcukrowe. Wśród buraków typu półcukrowego *plonami korzeni* wyróżniały się Półcukrowe „Cyklop” f. A. Dobrzański i Półcukrowe „Białe Olbrzymy Łopuskie”, natomiast plony niższe od średniej dały Półcukrowe f. K. Buszczyński i Synowie i Półcukrowe „Substantia”. Pod względem *procentowej zawartości suchej masy* dwie ostatnie „odmiany” dość znacznie przewyższyły dwie pierwsze. W rezultacie pod względem *plonu suchej masy* można uszeregować „odmiany” typu półcukrowego w sposób następujący: „Cyklop” f. A. Dobrzański, — f. K. Buszczyński i Synowie, — „Białe Olbrzymy Łopuskie”, — „Substantia”.

Doświadczenia z burakami typu Mamut w ciągu 2 lat nie dały tak zgodnych wyników, jak „odmiany” typu półcukrowego i z tego powodu trudno powiedzieć, której hodowli należy oddać pierwszeństwo.

Literatura.

1. J. Przyborowski i T. Ruebenbauer. Doświadczenia z odmianami żyta, przeprowadzone w Polsce w latach 1926 — 32. Kraków 1934.
2. Witold Staniszkis. Wyniki doświadczeń z odmianami żyta w Skierniewicach i w Chylicach. Gazeta Rolnicza 1935 r. Nr. 35. i Gazeta Rolnicza 1936 r. Nr. 33/34.
3. Prace doświadczałne oraz sprawozdania z działalności rolniczych i ogrodniczych zakładów doświadczalnych do roku 1934.
4. S. Lewicki. Badania nad wartością ziarna żyta plonu 1934 r. na tle danych trzechlecia (1932 — 34 roku). Puławy 1936 r.
5. J. Przyborowski i T. Ruebenbauer. Doświadczenia z odmianami pszenicy ozimej przeprowadzone w latach 1926—1934. Kraków 1936 r.
6. W. Staniszkis. Wyniki trzyletnich doświadczeń z odmianami pszenic w Skierniewicach (1933—1935 r.) Gazeta Rolnicza 1935 r. Nr. 36.
7. A. Lityński i K. Saloni. Dobór odmian pszenicy jarej (na podstawie doświadczeń przeprowadzonych w Polsce w latach 1923—32. Warszawa 1935 r.
8. S. Lewicki. Badania nad wartością ziarna pszenicy ozimej i jarej plonu 1931 r. na tle danych trzechlecia. Puławy 1933.
9. W. Zaborowski. Dobór odmian jęczmienia na podstawie doświadczeń przeprowadzonych w latach 1923—1932.
10. J. Przyborowski. Sprawozdania z działalności doświadczałnej sekcji nasiennej przy Małop. Tow. Roln. 1923, 1924, 1925 i „Doświadczenia z odmianami owsa 1926, 27, 28, 29”. (odbitki z „Doświadczałnictwa Rolniczego” 1931).
11. J. Przyborowski i T. Ruebenbauer. Doświadczenia z odmianami ziemniaków przeprowadzone w Polsce w latach 1924—1933. Warszawa 1936.
12. J. Przyborowski. Doświadczenia z burakami pastewnymi różnych hodowli przeprowadzone w roku 1934. Puławy 1935.

KATALOG OGÓLNY KSIĄŻEK ROLNICZYCH

100 stron druku, 2500 tytułów. Cena 30 gr.

Dr. IGNACY KOSIŃSKI
WARSZAWA

OBRONA PRZED SUSZĄ PRZY UPRAWIE BURAKÓW CUKROWYCH.

Zapotrzebowanie wilgoci przez buraki. Stosunki wilgotnościowe dla wszystkich upraw mają pierwszorzędne znaczenie, ale dla roślin okopowych, a przedewszystkiem dla buraków cukrowych, rozstrzygają o urodzaju.

Pod tym względem czerpiemy przykłady z lat ostatnich, naogół suchych, a przedewszystkiem z roku ostatniego 1935, który pod względem ilości i rozkładu wilgoci należał do wyjątkowych.

Charakterystyką ubiegłego roku było wystąpienie w niektórych okęgach naszego kraju (woj. poznańskie, warszawskie, pomorskie i poczęści sąsiadujące) zamiast normalnych 6-u pór roku, aż 13, przy ponawiających się, w pierwszej połowie roku, parokrotnie naprzemian, jak to przedwiosnia, wiosny i lata. Wszyscy też pamiętają jeszcze powrót zimy w maju, w którym spadły obfite śniegi oraz temperatura obniżyła się do 5,0°C. Opadów było bardzo mało, zwłaszcza w miesiącach letnich, a temperatura najwyższa, zamiast, jak zwyczajnie w lipcu, wystąpiła już w czerwcu. Większe, choć niezbyt obfite opady, miały miejsce dopiero we wrześniu i październiku.

Mieliśmy przeto na poważnym odcinku naszego kraju, *wyjątkową suszę*, której najwyższe napięcie wystąpiło w woj. poznańskim, posiadającym przeważnie lżejsze ziemie. Gdy do tego dodamy suchą jesień r. 1934 i nieobfitą w śniegi zimę 1934/1935, to wytworzymy sobie obraz wyjątkowych stosunków wilgotnościowych, z którymi miało do czynienia tamtejsze rolnictwo. Wynikiem tego był i tam i w sąsiednich województwach, *wyjątkowy nieurodzaj*, który odbił się fatalnie na produkcji wszystkich roślin kłosowych, zarówno na plonach ziarna, jak zwłaszcza słomy, a w pierwszym rzędzie na plonach roślin okopowych: ziemniaków i buraków cukrowych.

Buraki cukrowe należą do roślin *najwybredniejszych* co do zapotrzebowania wilgoci; do normalnego rozwoju wymagają jej na 1 ha przeszło 30.000 cnt. metr., gdy rośliny kłosowe zadowalają się już jej ilością znacznie mniejszą — około 20.000 cnt. metr.

Zaoszczędzanie wilgoci. Z powodu dużego zapotrzebowania wilgoci silny nacisk kładziemy przy wszelkiej uprawie buraka cukrowego na zaoszczędzenie wilgoci, znajdującej się w ziemi. Dlatego to nawołujemy do *natychmiastowej podorywki po sprzęcie zboża*, nawet jeszcze w *międzyrzędach*, stojących w polu sztyg lub kop, ażeby przerwać jaknajwcześniej parowanie ogółocone z plonów ziemi. Dlatego też nakłaniamy rolni-

ków do systematycznego *pogłębiania gleby*, a również do stosowania pogłębiaczy, wznoszących warstwę podglebia, ażeby umożliwić ziemi zatrzymanie jaknajwiększej ilości wody jesiennej i zimowej, przenikającej do warstw spodnich, która dla buraka, w okresie jego życia, posiada pierwszorzędne znaczenie.

W normalnych warunkach wilgotnościowych, *przedplon koniczyny* jest doskonały dla buraków, wymagających wielkich zapasów azotu, jakie po koniczynie pozostają w ziemi. Natomiast z przyczyn wilgotnościowych uprawa buraków po koniczynie jest niepewna po latach suchych, gdyż koniczyna sama, jako głęboko zakorzeniająca się i wymagająca dla swego rozwoju wielkich ilości wilgoci, wysusza ziemię bardzo silnie i głęboko i sprawia, że, w wypadku jeszcze niezbyt wilgotnych jesieni, zasiane po niej buraki cierpią na brak wilgoci, nie wschodzą szybko i równo i słabo rozwijają się w przyszłości. Nadto cierpią na choroby grzybkowe, które powstrzymują rozwój buraków.

Z tych samych powodów wilgotnościowych zalecamy *jak najwcześniejsze włóczenie* pola z wiosną, skoro tylko skiby obeschną, w celu przerwania włoskowatości ziemi, zwiększającej parowanie wody z ziemi. Wszelkie użycia wałów, przy uprawie wiosennej, powinno być koniecznie uzupełnione lekkim wzruszeniem roli zapomocą brony.

Siewy jaknajwcześniejsze, z początkiem kwietnia, są zreguły lepsze, właśnie z przyczyny słabszego wysuszenia gleby, a również dzięki przedłużonej wegetacji. Natomiast siewy opóźnione, zwłaszcza majowe, z tych przyczyn, dają zaledwie połowę plonu.

Dla względów wilgotnościowych ma znaczenie *głębokość umieszczenia nasienia*: siejąc buraki w normalnie wilgotną glebę, staramy się umieścić nasienie możliwie płytko, aby ułatwić siewkom jaknajszybsze wydostanie się na powierzchnię roli. W wypadku natomiast suszy, musimy siać głębiej, przykrywając nasienie na 4,0 — 4,5 cm. i nadto ugniatamy rzędy zapomocą kółek ugniatających, dołączonych do redlic siewnych.

Również względy wilgotnościowe skłaniają nas do *jak najwcześniejszej szarówki lub gracki*, skoro tylko zaznaczą się rzędy obsiewu; powtarzanie tego zabiegu, choćby parokrotne, odwdzięcza się sownicę, zwłaszcza w suchym roku, zwiększeniem plonu. Stwierdzono np., że na bielicy w lipnowskim, trzykrotne motyczenie dało wyższą 80 q korzeni. To też wszelkie „grzebanie” się w ziemi, przez cały czas wegetacji, dopóki na to pozwala jeszcze rozwój liści, zarówno ręczne jak maszynowe, sownicę się opłaca. Niemniej celowe jest *wychwaszczenie* roli z roślin zbytecznych, zabierających burakom i pokarm i wodę.

Bodaj, czy nie większe jeszcze znaczenie posiada dostateczna ilość wody na możliwość *odżywiania* się roślin, zarówno z na-

turalnych zasobów ziemi, jakoteż z przyoranych nawozów: obornika i nawozów mineralnych.

Obornik. W celu zaoszczędzenia wilgoci przy uprawie buraków cukrowych, obornik przyorujemy zasadniczo *w jesieni*, dążąc do jaknajlepszego jego rozkładu, który doprowadza zawarte w nim składniki pokarmowe, do stanu umożliwiającego roślinom pobieranie ich już w najwcześniejszym stanie rozwoju. Obornik, przyorany na wiosnę, nie tylko wysusza rolę przez orkę wiosenną, ale również zabiera ziemi wilgoć, potrzebną do rozkładu materii organicznej; niemniej, nierozłożone części słomiast obornika pochłaniają wilgoć z ziemi silnie i utrudniają pobieranie jej przez siewki. Ujemny też wpływ orki wiosennej, jakoteż i nawożenia obornikiem na wiosnę, najsilniej występuje przy wiosnach suchych.

Rezultatem złej gospodarki wodnej są *niższe plony buraków na oborniku wiosennym*: gdy 100 kg obornika jesiennego wydaje plon buraków średnio 28 kg, to także ilość obornika wiosennego zaledwie 11 kg. Zapewne, że na takie obniżenie skuteczności nawozowej obornika wiosennego wpływa i mniejsza ilość przystępnych dla buraków składników pokarmowych, ale to jest też wynikiem stosunków wilgotnościowych.

Nawozy mineralne. Jeszcze w wyższym stopniu odgrywa rolę wilgoć ziemi przy pobieraniu przez buraki cukrowe składników pokarmowych z *nawozów mineralnych*. Objaw ten zmniejszenia skuteczności nawozowej, przy małej ilości wilgoci w ziemi, obserwujemy przy stosowaniu wszystkich nawozów mineralnych, najsilniej jednak występuje ono przy nawożeniu fosforowem. I tak, gdy w r. 1934, względnie jeszcze wilgotnym, otrzymano z 300 kg superfosfatu 16% na 1 ha wyższą plonów buraków w wysokości 47 cent. metr., to w r. 1935, wyjątkowo suchym, zaledwie 20 cent. metr., przyczem stwierdzono, że przy dawkach mniejszych otrzymywano nawet lepszy wynik, aniżeli przy dawkach większych. Wynika zatem z tego wniosek, że *w latach suszy silne nawożenie superfosfatem może się nie opłacać, a co najmniej takie nawożenie naraża na znaczne ryzyko*.

To samo obserwujemy również przy nawozach azotowych, które względnie najlepiej znoszą suszę. Jako przykład podajemy poniżej parę cyfr z działania rozmaitych nawozów azotowych, użytych w tych samych ilościach (45 kg azotu na 1 ha) w Zakładzie Doświadczalnym w Błoniu w pow. Łęczyckim na lekkiej bielicy w r. 1934 i w r. 1935, w zwyczajach plonów korzeni w cent. metr.

	1934 r.	1935 r.
Saletra sodowa	45,4	35,0 cent. metr. korzeni
„ wapniowa	54,6	24,0 „ „ „
Saletrzak	59,2	13,8 „ „ „

Również i przy nawozach azotowych stwierdzono podobny fakt, jak przy nawozach fosforowych, że *większe dawki* tych nawozów, w miejscowościach, cierpiących na suszę, bynajmniej *nie działały lepiej, niż dawki mniejsze*, a zatem, że pierwsza lub druga porcja wysiana pogłównie w czasie wegetacji, nie podniosły już plonu i były dla rolnika stracone. Najczęściej działała wówczas tylko porcja nawozu, wysianego przed siewem.

Nawet *nawozy potasowe*, jak kainit i 20% sól potasowa, nawozy, które posiadają zdolność podciągania wilgoci z głębszych warstw ziemi (wskutek wytwarzania włoskowatości ziemi), wykazują w suchym roku 1935 *gorszą skuteczność*, jak w przychylniejszym r. 1934.

Znowuż, jako przykład, podajemy wyniki doświadczeń, przeprowadzonych w tym samym Zakładzie Dośw. w Błoni, gdzie otrzymano przy stosowaniu takiej samej dawki badanych nawozów potasowych (500 kg kainitu i 250 kg 20% soli potasowej) następujące zwyczajki korzeni:

	r. 1934		r. 1935	
kainit	21,8		14,0	cent. metr. korzeni
20% sól potasowa	26,2		17,6	„ „ „

Natomiast nawożenie buraków *pogłównie zwyczajną solą kuchenną (bydlęcą)* dawało dobre wyniki.

Widzimy zatem, że *brak dostatecznej ilości wilgoci w ziemi, z powodu małych zapasów zimowych i skąpych opadów atmosferycznych, obniża w wysokim stopniu skuteczność nawożenia, a przez to zmniejsza opłacalność użytych nawozów.*

W tych warunkach również i *liście nie rosną silnie i są bardziej narażone na wpływy rozmaitych chorób i szkodników buraczanych*, które, jak np. rdze, mszyce, pluskwy i t. p. w ubiegłym roku powszechnie grasowały i jeszcze dodatkowo obniżały plon buraków.

Jednym jeszcze sposobem ratowania się w takich latach suszy jest *opóźnienie wykopków do późnej jesieni*, kiedy powracające deszcze jesienne ożywią buraki i umożliwią im powetowanie, choć częściowo, poniesionych strat. Pod tym względem ściśle doświadczenia stwierdziły, że w latach 1935, w okolicach panującej suszy letniej, opóźnienie wykopków do końca października, podniosło plon buraków o 30 — 50%, w porównaniu z wykopkami, dokonanymi z końcem września.

KUPNO NASION — TO KWESTIA ZAUFANIA.

Nie zawiodą Was nasiona, kupione w składach najstarszej w kraju firmy hodowlanej

C. ULRICH Centrala — Warszawa, Ceglana 11.
Filie: Sienkiewicza 11 i 2-ga Hala Mirowska.

Cenniki na żądanie.

Ten krótki rys o znaczeniu wilgoci w produkcji buraka cukrowego, powinien przekonać rolnika o doniosłości wszelakich zabiegów, na które zwrócić należy uwagę, zarówno przy uprawie, jakoteż pielęgnowaniu obsiewów i stosowaniu nawożenia, ażeby, na wypadek nieprzewidzianej suszy, wyjść jeszcze jako tako obronnie przed klęską, jaką ona powoduje.

PROF. K. RÓŻYCKI.

DUBLANY K/LWOWA

DOŚWIADCZENIA ZOOTECHNICZNE.

Całe doświadczałnictwo odnoszące się do produkcji zwierzęcej, czyli t. zw. zootechniczne, prowadzone jest pod patronatem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego im. Oczapowskiego i pod kierunkiem naukowym prof. K. Różyckiego z Dublan. Wyniki tych prac są drukowane w „Sprawozdaniach z działalności zakładów doświadczalnych“. Wyszło ich 3 tomy. Ze streszczenia sprawozdań poszczególnych zakładów doświadczalnych, dokonanego przez prof. Różyckiego, podajemy wyniki prac odnoszących się do stosowania pasz treściwych. W nawiasach podane jest w jakim zakładzie doświadczenie zostało wykonane oraz w jakim tomie „Sprawozdań“ i na jakiej stronie zostały zamieszczone.

Omówimy tutaj doświadczenia z żywieniem, w szczególności z użyciem pasz treściwych, oraz obserwacje nad trzodą chlewną pierwotną. (Red.).

I. Doświadczenia z użyciem pasz treściwych.

Łubin. W swoim czasie *odgoryczanie* łubinu było bardzo aktualne, dziś zdaje się wobec wyprodukowania łubinu słodkiego, straciło na ostrości.

Metod odgoryczania łubinu istnieje sto kilkadziesiąt — nic dziwnego, gdyż zagadnienie to od dawien dawna zaprzętało umysły hodowców, którzy posiadając w łubinie bardzo cenną, ale niebezpieczną paszę, starali się szkodliwy wpływ alkaloidów sparażować. W doświadczeniach Pol. Tow. Zootechnicznego okazało się, że bardzo dobre wyniki daje jednogodzinne gotowanie łubinu, a następnie przemywanie w wodzie bieżącej w ciągu 24 godzin; podobne wyniki otrzymuje się przez gotowanie łubinu w ciągu jednej godziny w 5% roztworze soli kuchennej (Dublany, II. 81).

Próby odgoryczania łubinu przy pomocy fermentacji tegoż nie dały wyników korzystnych, ilość alkaloidów pozostała niezmieniona (Dublany, II, 85).

Wylugowanie alkaloidów można osiągnąć przez warstwowanie łubinu lub mieszanie z paszą soczystą, którą się poddaje fermentacji kwaśnej, np. z wysłódkami buraków cukrowych lub liśćmi tychże. Stwierdzono, że ciecz zawarta w paszy soczystej wylugowuje łubin, zatem pozbawia go w wysokim stopniu alkaloidów, a jeżeli zbiorniki mają odpływy, to ciecz wypływająca usuwa te substancje z paszy, jeżeli zaś zbiorniki są szczelne, alkaloidy przenikają (dyfundują) do otaczającej masy i tam pozostają. W ten sposób odgoryczony łubin może być skarmiany po wyjęciu ze zbiornika oddzielnie, lub razem z paszą otaczającą. Ilości łubinu w wysokości 5% do reszty paszy nie wywołują żadnej szkody (II, 88).

Krowy mleczne żywione łubinem odgoryczonym w wysłódkach buraczanych, wyjadały chętnie 5 kg łubinu odgoryczonego, wilgotnego dziennie na sztukę, bez uszczerbku dla zdrowia i produkcji (Stary Brześć, II, 124).

W żywieniu **trzody chlewnej** na bekona, nie powinna dawka łubinu przekraczać 10% energii zawartej w paszy, łubin winien być naturalnie odgoryczony. Większe dawki łubinu działają opóźniająco na szybkość wzrostu i pogarszają wyzyskiwanie paszy, natomiast na jakość produktu wpływu ujemnego nie stwierdzono. Ilość spasanego łubinu jest więc kwestią opłacalności, która w miarę zmiany koniunktury może dyktować stosowanie większych lub mniejszych dawek łubinu (II, 546).

Soja. Przy żywieniu trzody chlewnej na bekona ziarno soi moczzone, skarmiane wraz z wodą, w ilości maksymalnej 400 g przy wadze żywej 60 kg, t. z. 16% w stosunku do całej energii paszy w ciągu całego okresu tuczu, przedłużało okres żywienia, pogarszało stopień wyzyskiwania paszy, wpływając na pogrubienie słoniny na karku (Stary Brześć III).

Owies. Badany był wpływ owsa na mleczność krów i zawartość tłuszczu w mleku. O ile w mieszance pasz treściwych znajdowało się 45% owsa, to pasza ta wpływała na podniesienie % tłuszczu w mleku, pozostając bez wpływu na ilość mleka; natomiast zawartość 85% owsa oddziaływała ujemnie na ilość mleka, pozostając bez wpływu na % tłuszczu (Mużyłów, II, 21).

Przy tłómaczeniu wpływu pasz na zawartość % tłuszczu w mleku wskazaną jest nadzwyczajna ostrożność, gdyż wpływ pasz bywa tylko chwilowy, a nie trwały, więc przy krótkich okresach żywienia może pozornie % tłuszczu się podnosić, ale przy żywieniu na dłuższą metę powraca do pierwotnego poziomu.

Skarmianie owsa całego i gniecionego. Cielęta zaczynają trawić należycie owies cały między 4 a 6 miesiącem, to znaczy w okresie, kiedy zaczynają już

przeżuwać, do tego czasu wskazany jest owies gnieciony (Mużyłów, I, 194).

Mączki. W żywieniu krów dojnych mączką mięsną zastąpienie całej paszy treściwej mączką mięsną bezkostną okazało się zupełnie możliwym: skarmianie jej nie odbiło się ani na smaku, ani na zapachu mleka, produkcja mleka nawet wzrosła; w każdym razie opłacalność się zwiększyła (Mużyłów, I, 190).

Dla próby żywienia krów mączką mięsną, w Świsłoczy, mączkę mięsną sporządzono na miejscu w zakładzie z mięsa końskiego. Mączkę tego rodzaju stosowano w ilości 15% w stosunku do paszy treściwej. Skutków ujemnych nie zauważono (Świsłocz, II 56).

Wprowadzenie do paszy treściwej krów mlecznych 1 kg mączki z krwi nie wywołało żadnych zmian w ilości i jakości mleka. Następnie stosowano mączkę dla całej obory w ilości do 700 g na dzień i sztukę, bez ujemnych skutków. Okazała się opłacalniejszą aniżeli mieszanina pasz treściwych (Stanisławówka, II, 58).

Wytłoczyny palmowe. Badanie wpływu skarmiania makuchu palmowego na zawartość tłuszczu w mleku dało nast. wynik: dawki 1.5 kg wytłoczyn palmowych dziennie na sztukę wywoływały chwilową wyżkę % tłuszczu w mleku, poczem % wracał do pierwotnego poziomu (Mużyłów, I, 191).

Cukier pastewny. Cukier pastewny przy żywieniu trzody chlewnej na bekona stosowany w dawkach nieprzekraczających 1 kg na dzień i sztukę, nie powodował zaburzeń w trawieniu, żywienie było tańsze niż mlekiem i ziarnem. Cukier jest lepiej wyzyskiwany w wieku młodszym. Nadmierne dawki cukru wpływają ujemnie na jakość towaru, zwłaszcza na konsystencję słoniny (Stary Brześć, III).

Tran. Badania przeprowadzone dwukrotnie wykazały, że cielęta miesięczne, otrzymujące w mleku chudem przeciętny dzienny dodatek tranu w ilości 4 g, przyrastają i rozwijają się lepiej niż cielęta grup kontrolnych.

Wzajemne zastępowanie pasz treściwych. Pół kg orzecha ziemnego, stanowiącego paszę treściwą krów mlecznych zastąpiło 6 kg mleka chudego. Wydajność krów pozostała bez zmiany (Kościelec, I, 58).

Zastąpienie 1 kg wytł. słonecznikowych łącznie z 1.5 kg melasy, przez 0.5 kg śruty żytniej, 1 kg śruty owsianej i 1 kg śruty grochowej wywołało nieznaczny spadek mleka, natomiast zastąpienie przez 2.4 kg śruty owsianej z 0.3 kg wytł. z orzecha ziemnego nie wywołało obniżki (Kościelec, I, 73).

Zastąpiono mieszaninę pasz treściwych, składającą się z wytłoczyn słonecznikowych, z orzecha ziemnego oraz otrąb pszenicznych, równoważącą ilością samych wytłoczyn z orzecha

ziemnego. Okazało się, że orzech ziemny spaszany wyłącznie wpłynął ujemnie na ilość jako też jakość mleka (Kościelec, I 63).

Zamiast paszy treściwej, w skład której wchodziły otręby pszenne, wytlóczyły słonecznikowe i lniane w stosunku 2 : 1 : 1, wprowadzono otręby pszenne, śrutę lnianą i rzepakową w stosunku 2 : 1 : 1. Wpływu na ilość i jakość mleka nie zanotowano (Stary Brześć III).

Dodatek pasz treściwych w lecie ma niezmiernie doniosłe znaczenie i, jak słusznie Autor twierdzi, nie może być szablonowo traktowany. W warunkach mużyłowskich, dla krów o wydajności 12 kg dziennie, które otrzymywały jako paszę zieloną 77% porostu pastwiskowego i 23% koniuczyny, okazała się najlepszą mieszanka, zawierająca 149 g białka w jednostce, w skład której wchodziło: 40% wytlóczyły lniane i po 15% otrąb pszennych, żyta, jęczmienia i owsa (Mużyłów, II, 33).

Kwestja wzajemnego zastępowania pasz treściwych jest kwestją bardzo subtelną. Opierając się na przesłankach naukowych, wiemy, że pasze mogą się wzajemnie zastępować, o ile posiadają jednakowe ilości energii czystej, mogącej być przekształconą w mleko, o ile posiadają odpowiednie i w odpowiednim stosunku się znajdujące aminokwasy, o ile sole są odpowiednio ustosunkowane i w dostatecznej ilości, o ile czynią zadość wymaganiom pod względem witamin. Ponieważ istnieje kilkadziesiąt rodzajów paszy treściwej, więc możliwe są setki tysięcy kombinacji; a cóż będzie, jeżeli jeszcze trzeba uwzględnić, towarzyszące tym mieszankom pasze objętościowe, wtedy kombinacje dojdą do milionów. Tego rodzaju badań przeprowadzono już setki w czasach przedwojennych, no i do żadnego wyniku to nie doprowadziło. Co innego jeżeliby chodziło o stworzenie dla pewnych określonych połaci kraju, posługujących się stale taką samą paszą objętościową, w takimże samym stosunku, pewnych wzorców pasz treściwych dla określonych wydajności. Ale tego rodzaju szablonizacja jest do pomyślenia w krajach o bardzo ugrutowanych i ustalonych warunkach hodowlanych, przy pewnym dość wysokim poziomie kultury, zwłaszcza, że obecnie daje się odczuwać tendencja do samowystarczalności i do posługiwania się paszami własnego gospodarstwa, choćby nawet z obniżeniem wydajności, aby tylko stało się zadość wymaganiom ekonomiki rolniczej.

II. Hodowla.

Do stałych zadań stacji należy prowadzenie stałych obserwacji nad bydłem i trzodą chlewną. Dotyczy to wydajności, wagi, rozwoju, wymiarów, wpływu na potomstwo itp. innych przejawów, które mogą się przyczynić do znajomości naszych ras krajowych. Po zebraniu odpowiedniej liczby materiału i opraco-

waniu jego, będzie on mógł służyć jako wskazówka dla praktyki rolniczej.

Obserwacje nad świnia pierwotną. Świnie tego typu spotykamy na wschodnich i północno - wschodnich rubieżach kraju. Poglówie tej świni jest niezmiernie różnorodne, nie stanowi jeszcze po dziś dzień jednolitego typu, nie mówiąc już o rasie. Badania prowadzone nad czaszkami w Świsłoczy stwierdziły wyraźny dopływ krwi vittatus, co jest zupełnie naturalnem zjawiskiem, gdyż niechybnie stosowano tam zapewne rozmaite rasy szlachetne dla poprawy miejscowego pogłowia. Jedną wspólną cechą charakterystyczną tego pogłowia jest zdolność do osadzania grubej warstwy twardej słoniny i produkcja mięsa nieprzerastającego, także późniejsze zakończenie rozwoju i gorsze wyzyskiwanie paszy w porównaniu z wynikami osiągniętymi przy badaniu ras szlachetnych.

Badania prowadzone były i są nadal w Sarnach i Świsłoczy. Początkowo oba zakłady miały częściowo materiał z jednego źródła, który jednak dzisiaj pod wpływem elementów zawartych w pogłowiu wyjściowym i prowadzonego celowo doboru nabrał cech różniących oba te zawody. Świnie świsłocka jest zwisłoucha, świnia sarnieńska ostroucha. Świnia świsłocka okazała się lepszą pod względem wykorzystania paszy.

Stwierdzona początkowo płodność świni sarnieńskiej wynosiła przeciętnie 6.5 prosiąt w miocie, jako przeciętna 19 miotów, w następstwie notują Sarny jako przeciętną z 11 miotów 8.8 sztuk z miotu. Waga miotu powyższego wynosiła po urodzeniu 7.4 kg, po 21 dniach, licząc ubytek na 8%, 28.9 kg. Przy początkowych badaniach nad zużyciem paszy przy tuczu w rozmaitym wieku stwierdzono zużycie paszy na przyrost 1 kg żywej wagi w ilości 6.3 — 7 jednostek, stwierdzając ilość tłuszczu w odniesieniu do wagi bitej 39—63%. Przy stosowaniu różnych norm żywienia, doprowadzając do wagi żywej 90 kg przy tuczu szybkim, potrzeba 6.2 jednostek na 1 kg przyrostu, przy wieku końcowym 311 dni, zaś przy tuczu wolnym — zużycie 8 jednostek przy wieku końcowym 443 dni. Zatem stwierdzono zdolność reagowania na intensywniejsze żywienie, jest przeto kwestją kalkulacji żywić tak lub inaczej. Co się tyczy % tłuszczu, to przy tuczu szybkim wahał się w granicach 42 — 56%, przy wolnym 37 — 56%. Stwierdzono też, że świnie rosnące nie reagują dostatecznie na znacznie zwiększone dawki białka w paszy. W zależności od końcowej wagi stwierdzono przy 100 — 200 kg 45% tłuszczu, przy 160 — 180, 56%. Naogół stwierdza kierownictwo, że 12 miesięczne sztuki przy intensywnym żywieniu, są już zupełnie wyrosnięte, intensywny rozwój kośćca i mięśni ustaje. Dla produkcji słoniny posługiwać się można tucznikami w wieku 12 — 14 miesięcy.

W Świsłoczy osiągnięto od prosiąt o wadze w wieku 21 dni 18,3 kg, wagę w wieku 9 miesięcy 99,82 kg, przy zużyciu 5.74 jednostek na 1 kg przyrostu. U sztuk w wieku 18 — 24 miesięcy, o wadze żywej 126 — 160 kg, stwierdzono % tłuszczu w ilości 45 — 59. Obecnie posiada już Świsłocz materiał, który w wieku 8 miesięcy dochodzi do wagi 108 kg, zużywając na 1 kg przyrostu 4.6 jednostek. Jak z tego pobieżnego szkicu, opartego na niewielkiej ilości materiału, wynika, różnicowały się oba te typy świń, Świsłocka jest wcześniej dojrzewająca i lepiej wykuszająca paszę, podczas kiedy sarnieńska pozostała jeszcze na poziomie pierwotnym. Badania, przeprowadzone w Sarnach nad materiałem własnym i pochodzącym po miejscowej maciorze i knurze świsłockim, wykazały, że przy jednakowej wadze początkowej 90 kg, do końcowej wagi 130 kg przyrastał materiał sarnieński 92 dni, po 423 g dziennie, zaś po knurze świsłockim w ciągu 81 dni po 509 g dziennie. Zużycie paszy na 1 kg przyrostu wyniosło w materiale sarnieńskim 6.06, po knurze świsłockim 5.65 jednostek. Materiał sarnieński wykazywał w stosunku do wagi rzeźnej 55% tłuszczu, krzyżowany 50%. Grubość słoniny wynosiła 8.6 oraz 6.4 cm. Długość tuszy 90 i 98 cm.

Świsłocz promieniuje już na okolicę swoim materiałem, a nawet będzie tam utworzona stacja badania wartości użytkowej materiału miejscowej świni.

Kontrola użytkowości trzody. Ważny ten zabieg, tak pomocny przy ocenie materiału hodowlanego, prowadzony jest od kilku lat w Starym Brześciu; w badaniu było już przeszło 300 prosiąt; sprawa ta rozwija się normalnie. Tyle o niej powiedzieć można, że na podstawie dotychczasowych wyników, nasz materiał zarodowy dużej angielskiej białej świni stoi na odpowiedniej wysokości, tak pod względem dostarczonego produktu, jak rozwoju i stopnia wykorzystania paszy.

WYDAWNICTWA HODOWLANE

dla większych bibliotek prywatnych i publicznych:

	zł.
MalarSKI H. Og. zasady żywienia zwierząt, str. 350	9.—
Prawocheński R. Hodowla koni, str. 480	8.—
— Hodowla świń, str. 450,	10.—
— Hodowla owiec (w druku)	
Mizerski K. Gospodarstwo karpiove, str. 220	9.—
Rogozński St. Chów zwierząt, 2 tomy, str. 480	8.50
Trybulski M. Dzikie zwierzęta futerkowe, str. 214	8.50
— Psy, str. 264	8.50

CZ. IV. SPRAWY EKONOMICZNE I SPOŁECZNE

JANUSZ DŻUGAY

Pułk. dypl.

CO ROLNIK O OBRONIE PAŃSTWA WIEDZIEĆ POWINIEN?

Chcesz pokoju — gotuj się do wojny! Tak mówi sentencja starego Rzymu. Nigdy bodajże nie miała ona w sobie tyle groźnej treści, nigdy bodajże nie zmuszała do tak wszechstronnej czujności i działania. Wie o tem dziś każdy już obywatel, informowany przez prasę wszelkich kierunków o sytuacji międzynarodowej, o groźnych powikłaniach, o zbrojeniach innych państw.

To przygotowywanie się do wojny wykracza jednak daleko poza granice tego, co przed wojną światową rozumiano pod pojęciem pogotowia wojennego. Coraz silniejsze wewnętrzne wzmocnianie się organizmów narodowych, coraz wyraźniejsze ustępowanie interesów jednostek przed interesem zbiorowym, dochodzące w niektórych nowych ustrojach (komunizm w Rosji, faszyzm we Włoszech, narodowy socjalizm w Niemczech) do władzy nieograniczonej, przy równoczesnym olbrzymim postępie technicznym — doprowadziły do rewizji dotychczasowych pojęć wojennych lub do zasadniczych w nich poprawek.

Od dawnych armij zaciężnych, zawodowych, a następnie armij poborowych, — doszliśmy już podczas wojny światowej (zwłaszcza w końcu jej) do tego, że całe „n a r o d y p o d b r o n i ą“ stały. Całe życie gospodarcze zostało włączone do motoru wojennego, obsługując i zaspakajając przede wszystkim potrzeby frontu. W przyszłej, a prawdopodobnie niedalekiej już nowej walce, która oczekuje narody, nie będzie frontu jako jednej określonej wąskiej linii oporu — bo front może być wszędzie, dzięki udoskonaleniu broni lotniczej i chemicznej.

Jakie na wypadek wojny zajdą zmiany w organizacji służb pomocniczych, transportów, jakie powinno być przygotowanie całej ludności, w szczególności w gospodarstwie organizacji Kraju?

Gospodarcze przygotowanie do obrony kraju. Niema dziedziny, która w przyszłej wojnie nie zostanie objęta skutkami

działań wojennych, a liczyć się z tem należy, że działania wojenne *mogą dotrzeć wszędzie!* Słowem stoi przed nami już wojna ogólna. Wojna wymagać będzie *nie tylko bohaterstwa jednostek, nie tyle co dawniej talentów strategicznych, ale przede wszystkim sprawnej i wszechstronnej organizacji.* Rozstrzygać więc będzie nie tylko dyscyplina i nastrój armji, ale — całego społeczeństwa. Wiemy jednak, że nie same *walory duchowe* rzucone będą na szalę zmagania, ale i *sila materjalna*, a więc sprawność techniczno-bojowa oraz zasobność i żywotność gospodarza!

Podczas wojny możemy zostać odcięci od dowozu wielu potrzebnych materiałów i środków do życia oraz odzieży, które ziemia nasza mogłaby dostarczyć przy odpowiednich staraniach. Dlatego już podczas pokoju trzeba produkować, chociaż w mniejszych rozmiarach wszystkie artykuły, które podczas działań wojennych będą konieczne w większych ilościach.

Liczba zwierząt gospodarskich wówczas tylko może być zwiększona, jeżeli wzrośnie produkcja paszy, więc zbiory ziemiopłodów. Dlatego np. tak wielkiego znaczenia nabiera przygotowanie rolnictwa już podczas pokoju do dobrej mechanicznej uprawy, nawet pomimo rekwizycji koni i zmniejszenia się liczby rąk roboczych.

W państwach absolutnych, rządzonych wolą jednej jednostki lub małej grupy ludzi, cały ciężar wszechstronnego przygotowania do wojny spada na barki niewielu jednostek kierowniczych. W państwach zaś parlamentarnych, demokratycznych, *całe społeczeństwo, cały naród* muszą być przyciągnięte do czynnej pomocy a nie wyłącznie tylko do biernego posłuszeństwa.

Współpraca ta obejmuje trzy stopnie:

- 1) Informowanie za pośrednictwem odczytów, gazet, radja, — czego pogotowie obronne wymaga od społeczeństwa.
- 2) Organizowanie całej pracy w zbiorowych ośrodkach gospodarczych, w sposób pożądany dla potrzeb obrony.
- 3) Kontrolowanie, sprawdzanie, jak poszczególne części „frontu gospodarczego“ pracują z punktu widzenia potrzeb i warunków wojennych.

W naszych warunkach gospodarczych, przy wybitnie rolniczym charakterze Państwa i olbrzymiej przewadze ludności rolniczej — szczególną wagę przypisuję współpracy z rolnikami.

Tylko we własnej ojczyźnie może być dobrze. Człowiek jest tylko człowiekiem! Poza nieśmiertelną duszą ma ciało, którego potrzeby zaspakaja przez pracę. Żyje w nim też instynkt gatunku ludzkiego, chęć posiadania, wychowania i możliwego zabezpieczenia swego potomstwa. Tym naturalnym potrzebom człowiek może zadośćuczynić w większym lub mniejszym stopniu nie tylko w zależności od osobistych cech (zdrowie, zdolności, odporność duchowa, przedsiębiorczość), ale też w dużym

stopniu w zależności od tego, czy zewnętrzne warunki, w których żyje, sprzyjają, lub nie!

Warunki bytu i możliwości ich dalszej poprawy są dla obywatela bardziej sprzyjające we własnym państwie, pod własnym rządem, niż w państwie obcym, lub nawet we własnym kraju, lecz rządzonym przez obcych. Widzimy to z przykładu naszej emigracji, w której, poza jednostkami, większość ledwie żyje, bez możliwości podniesienia się w układzie społecznym na wyższy szczebel albo musi się wynarodowić. Widzimy również, że zasiedziała ludność polska, żyjąca w obcych państwach (Rosja, Niemcy, Litwa, Łotwa), pomimo wszelkich traktatów z niemi, jest zawsze upośledzona, ledwie tolerowana.

Nigdzie przeciętny Polak nie ma w masie takich widoków na dobrobyt i wyróżnienie się, jak we własnym Państwie, we własnej Ojczyźnie. Stanowi ona dobro najwyższe nie tylko dlatego, że jest ziemią ojców naszych, że o jej wolność przez wiele stuleci potoki krwi wylano, ale i dlatego, że przy zbiorowym wysiłku może swych synów tak, jak nikt, wynagrodzić hojnie za uczciwą pracę. Wiara w to, przekonanie, że dojdziemy własnym trudem do możliwego dobrobytu, jest życiowym, już czysto praktycznym bodźcem dla oddania, w razie potrzeby, własnego życia i majątku dla dobra Ojczyzny.

Gotowość do poświęcenia wszystkiego w imię tego najwyższego nakazu, jakim jest dobro Narodu, dobro swego Kraju, — toruje drogi do potęgi, do dobrobytu naszego własnego i następnych pokoleń. Przykładem tu jest Japonja, kraj ubogi, który jednak niezmordowaną pracą i ofiarnością swych synów dźwignął się w ciągu 60 lat z kompletnego niemal barbarzyństwa do potęgi o znaczeniu światowym. Przykładem współczesnym są też Włochy — kraj również biedny, który jednak dziś narzuca swą wolę państwom wielokrotnie zasobniejszym. Przykłady te i nam winny przyświecać, a przede wszystkim masom rolniczym, tym, którzy „żywią i bronią“.

Sposoby przygotowania pogotowia obronnego. Aby przygotować się do obrony na wypadek wojny, należy poznać sposoby organizacji gospodarczo-technicznej tych państw, ze strony których możemy się spodziewać ataku. Po zapoznaniu się z temi, jak przygotowuje się państwo atakujące, należy tak pokierować pracą, aby było możliwe nie tylko dorównanie przeciwnikowi w przygotowaniu obrony, ale prześcignięcie go na najważniejszych i najczulszych odcinkach walki.

Co mianowicie należy zaliczyć do najczulszych odcinków walki? Są to:

a) organizacja propagandy na tyłach przeciwnika, która ma osłabić ducha przeciwnika,

b) organizacja pogotowia zapasów (rezerw) w takich rozmiarach, aby obywatele i żołnierze w wypadku wojny tak na frontach, jak i poza niemi, nie odczuwali niedostatków,

c) wytworzenie takiej organizacji gospodarczej w czasie pokoju, aby na wypadek wojny obywatele, pozostający przy warstatach pracy, byli w stanie wytwarzać tyle różnorodnych dóbr, by starczyły one na zaspakajanie zwiększonych 10- do 20-krotnie potrzeb armji w czasie pokoju oraz potrzeb ludności cywilnej.

Tu ogromne znaczenie ma **organizacja produkcji kadrowej, wytwórczości t. zn. produktów, na które w czasie pokoju nie ma zbytu, a na wypadek wojny masowa ich produkcja będzie konieczna i opłacalna.** Dotyczy to zarówno rolnictwa, rzemiosła, przemysłu a nawet organizacji kredytu i handlu.

d) takie przygotowanie techniczne, komunikacyjne i organizacyjne pogotowia obronnego, aby w razie potrzeby, w możliwie najkrótszym czasie Państwo było w stanie rozporządzać dużą ilością zdolnych do boju sił zbrojnych, a jednak nie zahamowało produkcyjnej pracy społeczeństwa.

Pozatem trzeba się przygotować do przerzucania swych sił zbrojnych, w czasie krótszym od przeciwnika, w różne punkty obronne, lub ofensywne. To wymaga ogromnej ilości środków transportowych powietrznych, lądowych i dobrych linii komunikacyjnych t. j. szos i kolei.

Już w czasie pokoju wszystko musi być przygotowane tak, jak w straży ogniowej, gdzie na dany sygnał każdy staje na wyznaczonym posterunku i spełnia powierzona mu czynność. Wszystko musi być ujęte w dokładny rejestr i tkwić w świadomości ogółu obywateli, gdyż inaczej wytwarza się zamieszanie, które hamuje obronę.

Jakże to przeprowadzić na polu rolniczym?

Korzyści z twórczej pracy. Aby sparaliżować wroga państwu propagandę, za najlepszy środek zaradczy uznano w Europie taką organizację społeczną, która, w dobrym podziale pracy, daje obywatelowi najwyższe korzyści z twórczej pracy.

Podstawą bytu każdego narodu i państwa jest nie złoto, a twórcza praca ogółu obywateli. Jeżeli praca twórcza ma pociągać, to twórcy jej muszą mieć większy procentowo udział w zyskach, niż ma miejsce u nas. Jeżeli w Czechosłowacji rolnikowi przypada 50% ceny mięsa, mleka i t. p., jaką płaci w mieście konsument, to w Polsce nie można zadawałać się 25 czy 30% udziału. W tej dziedzinie ma bardzo dużo do zrobienia wykształcona część społeczeństwa i władze administracyjne. Skoro dojdziemy do tego, że Polska osiągnie taką sprawność organizacyjną, że wytwórca będzie miał możliwie najwyższy udział procentowy w owocach swojej pracy spośród sąsiadów, a pozatem świadomość tego, to możemy być spokojni, że wrogie propagandy nie znajdą u nas podatnego gruntu.

Rezerwy (zapasy) muszą być zawczasu nagromadzone. Na to trzeba wytworzyć takie stosunki społeczne i gospodarcze, aby ludność była w stanie je gromadzić. Rezerw nie wytworzy się

wówczas, kiedy trudno w gospodarstwie związać koniec z końcem, a plony sprzedaje się nie wtenczas, kiedy najlepsza cena, ale — kiedy jest mus, nóż na gardle. Wykształcona część społeczeństwa winna nakreślić sposób gospodarki, w której przeciętny, pracowity obywatel będzie w stanie wszystkie wydatki swego gospodarstwa pokryć i nadwyżkę odłożyć; wówczas tylko mogą bardziej przedsiębiorcze jednostki tworzyć rezerwy gospodarcze, niezbędne dla obrony Kraju.

Zwiększenie produkcji podczas wojny. Organizacja kadrowej wytwórczości zależy od nastrojów społeczeństwa oraz jego zasobności. Trudno mówić o tem wówczas, kiedy większość wykształconych ludzi szuka płatnych zajęć biurowych; takie stosunki sprzyjają przewadze biurokratyzmu, a ten nie może tworzyć fundamentów pogotowia obronnego narodu.

Mamy dobre i ciekawe wzory u sąsiadów, jak urządzają swoje gospodarstwa społeczno-państwowe. Chcąc dorównać sąsiadom w pogotowiu obronnem gospodarczem i technicznym, musimy zwalczać posado-manję, a jaknajusilniej **popierać inicjatywę prywatną, osobistą dzielność życiową.** Jeżeli nie stworzymy warunków dla przedsiębiorczości jednostek, — to nie mamy co marzyć o dorównaniu sąsiadom w sprawności pogotowia obronnego. Dopóki przedsiębiorczość produkcyjna znajduje się w rękach spekulantów, dopóty nie będzie dobrej organizacji pogotowia obronnego gospodarczo-technicznego.

Wspólnymi siłami. W rolnictwie ogromną rolę może odegrać dobrze zorganizowana spółdzielczość. Trzeba tylko rozwój spółdzielczości oprzeć na dobrych wzorach i ster jej oddać wytrawnym fachowcom. *Dziesięć lat programowej i planowej pracy w zakresie spółdzielczości rolniczej może dać Państwu i społeczeństwu więcej, niż 10-miljardowa pożyczka zagraniczna, oprocentowana 2% rocznie.* Przykłady młodych państw jak Czechosłowacja, Finlandja, Łotwa powinny nas zachęcać.

Naród, mający swobodę urządzania się, sprzyjające warunki naturalne i dosyć ludzi do pracy, może i winien dojść do dobrobytu i potęgi. Potrzeba tylko, by nie bał się podjąć ciężkiej pracy, bo praca musi zastępować kapitały tam, gdzie ich jest mało! Trzeba umieć żyć zgodnie z przysłowiem: „Według stawu grobla“, t. j. na takim poziomie, na jaki nas stać. Nikt nie może wstydzić się znoej pracy, lecz naodwrot — *wstydzić się trzeba nieróbstwa, a praca choćby najcięższa winna prowadzić do osiągnięcia najwyższego szacunku społecznego.* Wszak praca, zwłaszcza praca zbiorowa największe cuda tworzy.

Jeżeli chcemy być naprawdę wielkim narodem, musimy się wszyscy przejąć ambicją, że każdy z nas na zajmowanym stanowisku nie może gorzej pracować, niż sąsiedzi, lecz o wiele lepiej, a sprawność administracji musi być wzorem sprawności, jak to jest w Niemczech i Skandynawji oraz dostosowania się do służby Narodowej.

Rolnicy mają wyjątkowo wiele do zrobienia, żeby dorównać na swym odcinku choćby najbliższym sąsiadom zachodnim, a liczbą i wolą wszak mogą nadać kierunek państwowej polityce społeczno-gospodarczej.

Dr. BOHDAN DEDERKO

WARSZAWA

CZEM JEST ROLNICTWO W DOCHODZIE SPOŁECZNYM?

Co to jest dochód społeczny? W ostatnich latach wiele się mówi i pisze o „dochodzie społecznym“. Dlatego też należy zastanowić się, co to jest dochód społeczny. Na dochód społeczny składają się *wszystkie dochody razem wzięte poszczególnych obywateli Państwa*. Jeżeli zliczymy, jakie były dochody rolników, przemysłowców, kupców, lekarzy, adwokatów i t. d., i t. d., otrzymamy ogólny dochód społeczny.

Takie obliczenie jest niezmiernie trudne. Coprawda dochody większych rolników, przemysłowców i t. p. przedsiębiorstw oraz urzędników i niektórych robotników możemy względnie dokładnie obliczyć na podstawie zeznań o dochodzie, składanych przy podatku dochodowym. Jednakże u nas podatek ten odpłacany jest przez stosunkowo nieznaczny odsetek ludności. Dlatego też przy obliczaniu dochodu społecznego należy zastosować inne sposoby.

Mniej więcej dokładnie znana jest wysokość produkcji w Polsce; odliczając od tej produkcji wartość zużytych surowców (nprz. żelaza przy wyrobie parowozów, a w rolnictwie — nawozów sztucznych, pasz i t. d.) możemy względnie łatwo i dość dokładnie oszacować ogólny dochód społeczny. W dochodzie tak obliczonym będą się mieścić dochody wszystkich warstw społecznych, jak: przedsiębiorców, pracowników, robotników, dochody państwa i samorządów (pobrane w postaci podatków), dochody banków, pośredników i t. d.

Dochód społeczny powyższym sposobem został wyliczony dla 1929 r. Na podstawie takiego obliczenia dochód rolnictwa w tymże czasie został podany w „Roczniku Gospodarskim“ za rok ub. na str. 53—54. Choć w ciągu ostatnich siedmiu lat wiele się zmieniło i kryzys niejedno dochodowe przedsiębiorstwo doprowadził do ruiny, jednakże i te cyfry jakie uzyskano dla 1929 r. są bardzo pouczające.

Udział rolnictwa w dochodzie społecznym. Według powyższych obliczeń udział rolnictwa w naszym dochodzie społecznym wynosi *około 50%*. Jednakże nie jest to istotny dochód rolnictwa w potocznym rozumieniu. Jest to tylko całkowita produkcja rolnicza, od której odliczono tylko koszt surowców, jak pasz, nawozów, maszyn i t. d. Gdybyśmy chcieli wyliczyć *istotny dochód rolników*, musielibyśmy jeszcze *potrącić koszty robocizny, podatki, odsetki od długów i t. p. zobowiązania*.

Ale i bez tych dalszych przeliczeń możemy wyprowadzić niektóre wnioski ważne dla rolnictwa. Mianowicie udział rolnictwa w dochodzie społecznym wynosi 50%, gdy rolników liczymy w Polsce nie 50%, ale 65 do 70%; a więc liczniejsze zastępy rolników produkują znacznie mniej, niż inne gałęzie wytwórcze, mniej liczne.

To samo widać z innego obrachunku: w 1929 r. produkcja netto (to znaczy cała produkcja z potrąceniem zużytych surowców) obliczona na 1 robotnika wynosiła: w rolnictwie około 1 tys. zł., w rzemiosłach około 2 tys. zł., a w przemyśle — przeszło 4½ tys. zł.

Rolnictwo więc wykazuje *nizkie zarobki, niską produkcję*, czyli — jak przyjęto mówić — *mały udział w dochodzie społecznym na jednego robotnika*.

Nie jest to zjawisko właściwe tylko dla stosunków polskich; również i w innych krajach wydajność pracy pracownika na roli jest znacznie niższa (przeciętnie 4-o krotnie) od wydajności robotnika fabrycznego. Jest to wynikiem, między innymi, zatrudnienia w rolnictwie znacznej ilości kobiet i dzieci.

Pozatem nie bez wpływu na mniejszy dochód społeczny naszego rolnictwa jest silne *rozdrobienie gospodarstw rolnych*. Przecie jeszcze w 1921 r. Polska posiadała przeszło 2.100.000 gospodarstw poniżej 5 ha. Obecnie ilość tych warsztatów niepełnorolnych jest znacznie wyższa, a nie mają one *żadnych zarobków ubocznych* nprz. — w rzemiosłach, przemyśle chałupniczym lub w przemyśle.

W tych gospodarstwach jest nagromadzona *nie wyzyskana robocizna*, dochodząca do stanu t. zw. „bezrobocia“, które dyr. J. Poniatowski oblicza na 6 — 7 milionów. W związku z tem ogólna produkcja i ogólny dochód, a w ślad za tem i produkcja przypadająca na jednego robotnika w Polsce muszą być wyjątkowo niskie.

Droga do naprawy. Skoro u nas pod względem dochodów rolnictwa jest źle, to należy zastanowić się, czy powyższy stan można zmienić, czy dochód społeczny Polski można powiększyć?

Zwiększenie wydajności w rolnictwie. Udział rolnictwa w ogólnym dochodzie społecznym można podnieść przez *zwiększenie wydajności pól rolnych z 1 ha, przez zwiększenie ilości inwentarza oraz poprawę jego gatunku*. Byłby to środek najprostszy i najbardziej skuteczny. Na przeszkodzie jednak

stoi niestety zły układ społeczny, zły podział mieszkańców kraju na warstwy. W Niemczech na jednego tylko rolnika przypada 4 osoby zatrudnione w przemyśle, handlu itd. W Anglii na 1 rolnika przypada aż 18 osób zatrudnionych w innych zawodach. Nawet w rolniczej Danji jeden rolnik żywi 2 — 2½ osoby zamieszkałe w miastach. Nawet w słabo zaludnionej Estonii na 1 rolnika przypada jedna osoba w mieście. W Polsce jest odwrotnie: na 3 rolników przypada jedna osoba zatrudniona w miastach.

W tych warunkach w Danji, Anglii, w Niemczech podniesienie wydajności rolnictwa jest łatwe, gdyż *na nadwyżki pło-
nów wsi są nabywcy w kraju* i nadwyżki te są spożywane przez liczną ludność miejską; w Polsce jest zupełnie odwrotnie: *nad-
wyżki zbiorów trudno odsprzedać* względnie nielicznym zastę-
pom ludności miejskiej.

Więc co należy czynić? Czy mało produkować? Mało pro-
dukować, to znaczy mało pracować. A na nieróbstwie nikt nig-
dy nie wzbogacił się, najwyżej zjadł fortunę nagromadzoną
przez przodków.

Czy więc nie należy zwiększyć produkcję rolną, nietylko
na sprzedaż, nietylko na handel, ale nawet na własne potrze-
by rolnika i jego rodziny? Wiadomo przecież, że rolnik polski
niedojada. Co prawda w Polsce spożywa się więcej niż gdzie in-
dziej ziemniaka, kapusty, no i chleba „na okrasę“. Ale spożycie
innych warzyw, owoców, mleka, sera, a tembardziej mięsa jest
niesłychanie małe.

I teraz nasuwa się pytanie, czy zwiększenie wydajności
w rolnictwie da się osiągnąć **bez nakładów gotówkowych**? Jest
to niezmiernie ważne, gdyż w przeciwnym wypadku dla osią-
gnięcia tej gotówki rolnik musiałby część tej nadwyżki płodów
sprzedawać, co spowodowałoby dalszy spadek cen produktów
rolnych.

Polska posiada na wsi **nadmiar sił roboczych**, które się mar-
nują. Umiejętnie wykorzystując pracę ludzką można zwiększyć
wydajność pło-
nów z 1 ha, a wślad zatem zwiększyć hodowlę ilo-
ściowo i gatunkowo.

Każdy rolnik zgodzi się z tem, że lepsza uprawa mechanicz-
na roli bardzo u nas zaniedbana, uprawa łąk i pastwisk nie sto-
sowana jeszcze i prawie nieznaną, osuszanie niższych pól oraz
wielu łąk i pastwisk, tępienie chwastów na polach, łąkach i past-
wiskach, wykarczowanie krzaków łożyny, olszyny, berberysu
i t. p., większe staranie około okopowizny — bez wyłożenia go-
towego grosza — zwiększy zbiory. Również zamiana żyta i in-
nych mniej opłacających się roślin na inne poszukiwane i droż-
sze (np. w wielu miejscach — warzywa), lepsze obchodzenie się
z inwentarzem (nprz. utrzymanie krów w czystości da mleko
lepszego gatunku, kurnika zaś — jaja z czystą skorupką, nieza-
gnojone) zwiększą obrót i dochód w gospodarstwie.

Osiągnięte stąd nadwyżki, które nie będą nic rolnika kosz-
towały, winne być przeznaczone na lepsze odżywianie rolnika
i jego rodziny. I tutaj nasuwa się wątpliwość: czy z takiej prze-
miany wynikną jakieś korzyści? Przecie co Maciek wyproduku-
je — Maciek zje!

Z roli do rzemiosła i handlu. Naturalnie z lepszego odży-
wiania się ludności wiejskiej jest korzyść dla rolnika i dla całe-
go Narodu, bo zamiast cherlaków, będą obywatela zdrowi, zdol-
ni do wytężonej pracy i obrony Ojczyzny. Skoro na wsi jest za-
dużo ludzi, a natomiast posiadamy mniej niż w innych krajach
ludności zatrudnionej w rzemiosłach, to należy tam ją skiero-
wywać.

Jeżeli część ludności wiejskiej przeniesie się do rzemiosł,
możemy równocześnie osiągnąć dwa cele: *zmniejszyć prze-
ludnienie wsi, a jednocześnie zwiększyć dochód społeczny*, gdyż
jak widzieliśmy — w stosunkach polskich produkcja, przypada-
jąca na jednego rzemieślnika, jest dwukrotnie wyższa od wydaj-
ności przeciętnego rolnika.

Pozostała na wsi ludność znajdzie więcej pracy. Przytem
gospodarze siedzący na gospodarstwach bardzo drobnych, które
nie są w możności wyżywić całej rodziny, mogą szukać zajęć
dodatkowych w przemyśle fabrycznym lub domowym, co się we
wszystkich krajach praktykuje.

Również w handlu wiejskim jest bardzo wiele pola do pra-
cy dla bezrobotnej ludności wiejskiej.

Gdy w tych zawodach będzie więcej Polaków, zamiast ob-
cych, to i wielki przemysł się spolszczy (a dzisiaj jest bardzo
zły, jak widać z tego co podane w dziale „Rolnictwo polskie i ży-
cie gospodarcze w cyfrach“, cz. II, str. 68). Polacy kupcy i prze-
mysłowcy z bogaceni, nie będą wywozili swych zarobków zagra-
nicę; *zaoszczędzone kapitały* zostaną w kraju
i posłużą na nowe ulepszenia, inwestycje, które
dadzą dodatkowe zatrudnienie warsztatom
rzemieślniczym i przemysłowym, a ich pracownicy znowu sta-
ną się nabywcami na produkty wiejskie.

Naturalnie dobrze byłoby, aby przez zmniejszenie ciężarów
publicznych (podatków państwowych i samorządowych) rolnik
mógł zatrzymać u siebie część swych dochodów, aby obrócić je,
tak samo, jak i inny przedsiębiorca, na zakłady, bo to również
przyczyniłoby się do podniesienia obrotów rolnictwa i zamożno-
ści; zamożniejszy rolnik kupiłby wyroby fabryczne i tak wkół-
ko, jak w zegarku: jedno kółko pociągnie drugie.

„MIESIĘCZNIK KSIĄŻKI ROLNICZEJ“

wysyła bezpłatnie • KSIĘGARNIA ROLNICZA • w Warszawie

PRZELUDNIENIE WSI POLSKIEJ.

Zjawisko przeludnienia. Przeludnienie wsi występuje wtedy, gdy liczba ludności, żyjącej z rolnictwa jest nadmiernie wielka. W krajach europejskich prawie wszędzie występuje brak rąk roboczych do pracy na roli, tam więc nie ma zupełnie zjawiska przeludnienia wsi. Tylko we Włoszech i w niektórych krajach bałkańskich mamy w wielu okolicach nadmiar ludności rolniczej.

W krajach pozaeuropejskich, jeżeli nie liczyć tylko niektórych krajów Azji, mamy wszędzie za wiele ziemi, a za mało ludzi. Tak np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej liczba mieszkańców na 1 km² niewiele przekracza 15 osób. W Ameryce Południowej przeciętnie wypada tylko 4 osoby, t. zn. na 100 ha powierzchni przypada tam tylko 1 rodzina. Licząc, że połowa ludności zajmuje się tam rolnictwem, połowa zaś innymi zawodami, widzimy, że na każdą rodzinę rolniczą w Ameryce Południowej przypada aż 200 ha.

Zgoła odmienne są stosunki w Polsce, zwłaszcza w jej dzielnicach południowych, południowo-zachodnich; tylko w Chinach, w Japonii i w Indjach mamy ludność żyjącą z rolnictwa gęściej jeszcze rozsadaną na terenie wsi. W województwie Krakowskim w wielu powiatach przypada na każde 100 ha po kilkanaście gospodarstw; w woj. Krakowskim mamy nadmiar ludności żyjącej z rolnictwa tak wielki, że zupełnie dobrze można byłoby zagospodarować przez tamiecznych rolników obszar co najmniej 2 razy większy od tego województwa.

Skutkiem przeludnienia rolniczego występuje u nas wszędzie nadmiar rąk roboczych. Rodzina gospodarcza, złożona z kilku osób, musi u nas pracować na gospodarstwie 2 albo 3 hektarowem, podczas gdy taka sama rodzina w Francji lub w jakimkolwiek innym państwie europejskim pracuje na gospodarstwie 12 albo 15 hektarowem.

Ilu ludzi polskie rolnictwo może zatrudnić? Wszystkie większe majątki, poczynawszy od 50 hektarów w górę, potrzebują razem dla obsługi właściwej gospodarki rolnej i lasów około 1.600.000 robotników.

Gospodarstwa średnie o obszarze 20 do 50 ha, zwane miejscami kmieciami, również posługują się robotnikami donajętymi. Wogóle jest ich w Polsce niewiele; gęsto są rozmieszczone tylko na Pomorzu i w północnych okolicach Polski. Gospodarstwa

średnie razem potrzebują około 150.000 robotników rolnych donajętych.

Daleko więcej od gospodarstw średnich mamy w Polsce zwyczajnych samodzielnych gospodarstw włościańskich; liczba ich prawdopodobnie wynosi dzisiaj 1.200.000; donajmują i one od czasu do czasu robotników; można rachować, że mają pracy dla 500.000 robotników donajętych.

Pozatem mamy gospodarstwa włościańskie niesamodzielne, czyli małorolne i ogrodnicze, które w pewnych razach zatrudniają robotników donajętych. Można liczyć, że te gospodarstwa potrzebują jeszcze 50.000 osób robotników. Przypominam, że zawsze rachuję robotnika częściowo zajętego w danym gospodarstwie za odpowiednią część jednostki.

Razem rolnictwo polskie potrzebuje niewiele więcej nad 1.600.000 robotników stale zajętych albo też odpowiednio większą ilość robotników, zajętych niestale.

Ilu ludzi na wsi nie znajduje pracy! Biorąc liczbę bezrolnych, zatrudnionych jako robotnicy rolni, albo szukających pracy na wsi, otrzymamy mniej więcej taką samą cyfrę 1.600.000 osób. Ponieważ jednak znaczna część robotników rolnych pochodzi z pomiędzy gospodarzy małorolnych, więc dzisiaj dużo bezrolnych nie znajduje na wsi pracy.

Według podanego obliczenia, do ostatecznego obrachunku możemy uznać, iż mamy pracę dla wszystkich bezrolnych, dalej dla wszystkich właścicieli gospodarstw samodzielnych włościańskich, średnich i wielkich. Pozostają więc jakby na boku pozatem obliczeniem wszyscy gospodarze niesamodzielni, czyli małorolni.

Niesamodzielnem jest zwykle w Polsce gospodarstwo poniżej 5 ha. Dzisiaj liczba gospodarstw od najmniejszych aż do obszaru 5 ha dosięga w Polsce 2.500.000. W tej jednakże liczbie są gospodarstwa ogrodnicze, dające dosyć pracy dla gospodarza i jego rodziny. Sporo jest też gospodarstw prawdziwych robotniczych, t. zn. takich, których właściciel znajduje zajęcie jako robotnik lub inny pracownik; wiele gospodarstw niesamodzielnych musiałoby w przyszłości przekształcić się w gospodarstwa robotnicze, jeżelibyśmy doprowadzili rozwój naszych miast i przemysłu do należytego stanu. Pozostaje jednak mimo to wielka liczba, przekraczająca zapewne 1½ miliona gospodarstw, będących prawdziwie niesamodzielnymi rolniczymi warsztatami pracy. Obszar ich wynosi około 5.000.000 ha. Innymi słowy, mamy w Polsce co najmniej 1½ miliona rodzin ludności małorolnej.

Praca w gospodarstwie małorolnem prowadzona jest zwykle przez wszystkich członków rodziny, ale w rzeczy samej, gdyby było dosyć zarobków, wystarczyłby jeden dorosły człowiek do prowadzenia takiego gospodarstwa, reszta mogłaby zarabkować

w tym lub innym zawodzie. Można rachować, że 1 ha ziemi w gospodarstwach najdrobniejszych, o ile nie są to tylko gospodarstwa ogrodnicze, potrzebuje 100 dni roboczych rocznie na wszystkie bez wyjątku prace, nie wyłączając obsługi inwentarza i drobiu. Słowem na każde 3 ha potrzebny jest jeden pracownik.

Tymczasem w każdej rodzinie małego gospodarza znajduje się przeciętnie 3 osoby, które mogłyby pracować jako robotnicy rolni, wliczając w to i właściciela gospodarstwa. Razem 1½ miliona rodzin małych rolnych posiada więc 4½ milj. robotników, z czego na prowadzenie własnego gospodarstwa potrzeba 1½ miliona. Pozostaje więc nadmiar rąk roboczych w sumie 3 milj. pracowników. Jeżeli do tego dodamy wszystkich tych członków rodzin, którzy przybyli dzisiaj z miast i są faktycznie bezrobotnymi miejskimi, to cyfra ta wzrośnie do 3½ miliona osób, lub wyżej.

Skutki przeludnienia wsi. Skutkiem przeludnienia wsi musi następować albo zbytne rozdrobienie gospodarstw, albo też gromadzenie się zbyt wielkiej ilości ludności bezrolnej. W Polsce przeważnie występuje zbytne rozdrobienie gospodarstw, chociaż w wielu częściach naszego kraju, zwłaszcza w województwach środkowych, mamy miejscami ogromny nadmiar ludności bezrolnej.

Przeludnienie wsi polskiej występuje w różnym stopniu w różnych naszych dzielnicach. Mamy powiaty, a nawet województwa, gdzie niema przeludnienia. Najlepiej jest na Pomorzu, gdzie gospodarstwa włościańskie są poważnych rozmiarów, gdzie również występuje bardzo wiele gospodarstw średnich, czyli obszaru powyżej 20 ha. Tylko dzisiaj wskutek kryzysu w miastach również i wieś pomorska posiada sporo ludności prawdziwie bezrobotnej. Najmniej ludności żyjącej z rolnictwa na każdy km. kw. powierzchni ma województwo Poleskie, jednakże mylili by się ten, ktoby sądził, że tutaj niema małych rolnych. Przeciwnie, województwo Poleskie ma bardzo wielki procent gospodarstw zupełnie drobnych. Pochodzi to stąd, że wielkie obszary zajęte są tutaj przez nieosuszone i niezagospodarowane jeszcze błota, również są bardzo wielkie obszary lasów, albo terenów po wyniszczonych lasach.

Województwo Nowogrodzkie, Wileńskie, Białostockie, a także Poznańskie mają również ludności rolniczej niezawiele, stosunki więc są też zdrowsze, niż w innych dzielnicach. Inne województwa są tem bardziej przeludnione, im bardziej są położone na południe i zachód.

Dotychczas nie są jeszcze obliczone wyniki spisu ludności 1931 r. Chcąc więc podać cyfry, dotyczące zaludnienia rolniczego, musimy posługiwać się przestarzałymi cyframi z roku 1921. Podług tych cyfr na 1 km. kw. w całej Polsce przypadało 45.1 osób, żyjących z rolnictwa i pokrewnych zawodów. Dla poszczególnych województw mamy cyfry następujące:

Województwo.	na 1 km. kw. powierzchni administracyjnej	na 1 km. kw. użytków rolnych (bez lasów)
Krakowskie	75,0	104,1
Lwowskie	71,3	100,8
Kieleckie	51,0	96,6
Stanisławowskie	56,2	91,6
Tarnopolskie	71,5	90,8
Łódzkie	63,6	89,6
Śląsk Cieszyński	51,9	83,0
Lubelskie	49,2	72,0
Warszawskie	48,9	64,9
Wołyńskie	38,5	60,5
Poznańskie	41,3	54,4
Wileńskie	29,1	54,1
Nowogrodzkie	29,5	52,6
Pomorskie	35,4	52,2
Białostockie	29,0	49,6
Poleskie	17,1	36,7

Dzisiaj wszystkie te cyfry musiałyby być znacznie podwyższone, gdyż liczba ludności w ostatnich latach 15, znacznie wzrosła. Tymczasem na to, ażeby rolnictwo dobrze było prowadzone i ażeby nie brakło rąk do pracy na roli, wystarczałoby na każde 100 ha powierzchni ogólnej tylko 35—40 osób ludności rolniczej, a na każde 100 ha użytków rolnych bez lasów około 50 osób. Reszta powinna by szukać pracy na innem polu.

Środki zaradcze. Przed wojną wielka liczba ludności rolniczej wyjeżdżała zagranicę na zarobki i w ten sposób przeludnienie wsi naszej nie dawało się odczuwać. Dzisiaj emigracja prawie zupełnie ustała. Występuje więc wielka bieda na wsi.

Zapytajmy teraz, jaka może być rada na to. Jak wyglądają stosunki w zdrowym społeczeństwie?

Zabaczmy najpierw, jak przedstawia się życie i praca rodziny silnego gospodarza. Dajmy na to na Pomorzu gospodarz ma 12 ha ziemi, a rodzina jego składa się oprócz żony z czworga dzieci. Obok mieszka sąsiad, który ma również 12 ha ziemi i również 4 dzieci. Każdy z obu tych gospodarzy przygotowuje do stanu rolniczego tylko jedno ze swoich dzieci, zbierając jednocześnie córkę posagi, a chłopców, którzy mają wyjść z gospodarstwa, kształcąc w innym zawodzie. Gdy rodzice zestarzeją, przekazują gospodarstwo wybranym z góry spadkobiercom. Niech syn z pierwszego gospodarstwa ożeni się z córką z drugiego gospodarstwa i naodwrot. W nowym pokoleniu będziemy więc mieli 2 młode małżeństwa,

a oprócz tego czworo osób, które wyjdą do innych zawodów do miast. I tak dzieje się tam z pokolenia na pokolenie, t. zn. gospodarstwa nie ulegają podziałowi, a miasta mają coraz to nowy dopływ ludności polskiej.

Gdyby nie było dopływu ludności ze wsi do miast, musiałyby one wymrzeć, a wogóle nie rozwinęłyby się w nich nowoczesna kultura. Stan rolniczy, to nietylko stan, który wytwarza produkt żywnościowy i karmi w ten sposób cały naród, ale jest on również rdzeniem całego narodu. Gdyby nie było rolników, nie byłoby miast, nie byłoby rzemieślników, kupców, inżynierów, adwokatów, księży, urzędników, zawodowych wojskowych. Tak jest we wszystkich społeczeństwach, które się rozwijały normalnie.

Jest to wielka prawda, o której u nas niestety zwykle się zapomina. Naprzykład działacz społeczny lub polityczny idzie na wieś z hasłem, w myśl którego trzeba przeciwstawić interesy wsi interesom miasta. Albo sami rolnicy narzekają na to, że miasta ich wyzyskują.

Ażeby zrozumieć, jaki jest w tem błąd, przyjrzyjmy się, jak sprawy te rozwijały się przed wojną na Pomorzu i w Wielkopolsce. Podstawą dobrego współżycia wsi z miastami była opłacalność gospodarstwa wiejskiego. Rolnik miał pieniądze, dawał więc duże zarobki i kupcom i rzemieślnikom i lekarzom i wogóle całej ludności nie rolniczej. Ale cówieć jeszcze — rolnik polski gromadził wiele oszczędności w swoich spółdzielczych bankach ludowych, a z tych oszczędności korzystało najwięcej mieszczaństwo polskie. Mieszczaństwo polskie na zachodzie powstało ze wsi: ta czwórka młodych ludzi, o której pisałem wyżej, wychodziła z gospodarstwa rodziców, mając w ręku fach nierolniczy i pewny mały kapitał. Opierając się o pożyczki z banku ludowego, zakładali oni i rozszerzali warsztaty pracy, które pozwalały im żyć w mieście nie raz lepiej, niż rodzicom na pięknym gospodarstwie rolnem. Dzięki temu w Wielkopolsce i na Pomorzu nietylko że miasta są polskie i, odbierając część ludności wiejskiej, zapobiegają przeludnieniu na wsi, ale zarazem sprzyja to lepszemu zrozumieniu się ludności wiejskiej i miejskiej, bo wszak z jednego pnia się obydwie wywodzą.

Widzimy z tego przykładu, zaczerpniętego z życia naszego własnego Narodu, że przeludnienia wsi na wsi polskiej nie można zwalczyć za jednym zamachem jakimś cudownym sposobem. Musi powstać wielki i długi wysiłek całego Narodu i rządu i poszczególnych gospodarzy. Gospodarz pełnorolny powinien dbać o to, ażeby gospodarstwo jego nie uległo podziałowi przy spadkobraniu, żeby też wszystkie jego dzieci miały życie dobrze urządzone, ażeby miały fach w ręku i mały kapitał do samodzielnej pracy w handlu, rzemiośle lub na innym polu. Państwo powinno

dać tani kredyt na spłaty rodzinne, dla tych którzy wychodzą z roli i zwolnić od podatku aljenacyjnego przekazywanie gospodarstwa jednemu z dzieci bez podziału. Ruch spółdzielczy powinien dostarczyć kredytu tym młodym ludziom, którzy osiedlają się w mieście i zakładają warsztaty rzetelnej pracy i t. d.

Z roli do innych zawodów. Małorolny, posiadający ziemi 3 lub 4 hektary powinien obliczyć swoje siły i dążyć do tego, żeby powiększyć swoje gospodarstwo do 10 hektarów. Kto ma ziemi jeszcze mniej, niech zastanowi się, czy nielepiej przy powstaniu możliwości, ze wsi przenieść się gdzie indziej, gdzie można znaleźć inną stałą pracę i kształcić swoje dzieci.

Każdy musi sam sobie pomagać, a jednocześnie wspólnym wysiłkiem trzeba dążyć do tworzenia warunków, któreby umożliwiały takie wysiłki poszczególnych jednostek. Trzeba mieć wielki program, obejmujący całe życie gospodarcze Polski, a w tym programie przewidzieć sposób rozwiązania zagadnienia przeludnienia wsi polskiej.

Niedawno wydałem książkę p. t. „Polityka wielkich robót publicznych“, którą całkowicie temu zagadnieniu poświęciłem. Podług mego programu uzdrowienie stosunków rolniczych w Polsce powinno się rozpocząć od prowadzenia wielkich robót publicznych na sumę dajmy nato 1 miljarda zł. rocznie. Trzeba byłoby więc budować drogi, koleje żelazne, kanały, wykonywać instalacje elektryczne i t. d. Oprócz tego włączyć do programu robót publicznych tworzenie zabudowanych kolonij robotniczych oraz meljorować nieużytki i tworzyć na nich samodzielne gospodarstwa włościańskie. Przy robotach publicznych powinni byliby pracować w największej mierze rolnicy.

Po wsiach i miasteczkach powstawałyby nowe warsztaty pracy: tu osiedliby się kowal, tam czapnik, krawiec i t. d., powstawałyby również sklepy polskie. Okazałoby się wtedy, że najdrobniejsi gospodarze zechcieliby pozbywać się swoich gospodarstw. Przenosiliby się oni do ośrodków przemysłowych. Ażeby mieli gdzie mieszkać i wogóle ażeby dać im warunki dla należytego wychowania dzieci, trzeba byłoby, jak mówiłem, do programu wielkich robót publicznych włączyć tworzenie kolonij robotniczych. Kolonie takie musiałyby się składać z pojedynczych małych domków z niewielkimi kawałkami ziemi. Dawniejszy małorolny stawałby się właścicielem takiego domku i miałby dzisiaj zamiast dawnych, dajmy na to 3 morgów ziemi, tylko 1 morgę, albo jeszcze mniej, ale zato miałby zapewnioną pracę jako rzemieślnik lub robotnik w sąsiedniej fabryce, a przytem zarobiłby

i polski handel, który powinien powstawać w całej Polsce tak, jak na zachodzie.

Niepodzielność gospodarstw włościańskich. W ten sposób można byłoby doprowadzić do zanikania najdrobniejszych gospodarstw w poszczególnych wsiach. Gospodarz, mający 5 ha, kupiłby dajmy na to 2 sąsiednie gospodarstwa, jedno 2 hektarowe, drugie — 3 hektarowe i miałby razem 10 ha. W ten sposób upełnorolniby on swoje gospodarstwo. W innym wypadku upełnorolnienie mogłoby nastąpić łącznie z parcelacją sąsiedniego folwarku.

Należałoby różnymi sposobami popierać to upełnorolnienie, a dalej stworzyć warunki niepodzielności gospodarstw samodzielnych włościańskich. Głównym warunkiem byłby tani i dostateczny kredyt na spłatę rodzeństwa, wychodzącego z gospodarstwa.

Gdy się rozpocznie taki ruch, o którym tutaj mówię, zapewne nie zatrzyma się on aż w momencie, gdy zmieni się całkowicie ustrój ludnościowy Polski. Mam na myśli wyjście z zawodu rolniczego całego dzisiejszego nadmiaru ludności rolniczej i przerzucenie się do wszelkich innych zawodów.

JAK PRACUJE WIELKOPOLSKIE KÓŁKO ROLNICZE.

W tym roku upływa 70 lat od chwili, kiedy na terenie Wielkopolski powstało pierwsze kółko rolnicze, będące zaczątkiem Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

Działalność kółek rolniczych od początku istnienia, aż do odzyskania niepodległości zapisała się chlubnie w kronikach Wielkopolski tak, że obecnie zajęli się nią historycy, pragnąc ją naukowo zbadać i oświetlić.

Kółka rolnicze w okresie zaborczym główny nacisk kładły na pracę oświatową i kulturalną. Chodziło o rozbudzenie poczucia jedności i solidarności, przywiązania do ziemi i utrzymanie polskiego stanu posiadania przez podniesienie samych warsztatów oraz uniezależnienie się ekonomiczne od zaborcy. Systematycznie i skutecznie walczyły kółka rolnicze z zaborcą, który dążył do wywłaszczenia i wynarodowienia. W walce tej wieś stanowiła jednolity zwarty front.

Po odzyskaniu niepodległości kółka rolnicze przystosowują program do zmienionych warunków, wysuwając na pierwszy plan obronę interesów członków, szerzenie oświaty i postępu rolniczego ku podniesie-

niu opłacalności warsztatów rolnych, wyrobienie wśród członków solidarności społecznej i ducha obywatelskiego i t. p.

Praca oświatowa w kółkach prowadzona jest zapomocą referatów aktualnych na bieżący okres, wygłaszanych częściowo przez prezesów kółek, personel fachowy izby rolniczej, a co najważniejsze, przez samych członków kółek rolniczych. Na terenie wielu kółek jest zwyczaj, że członkowie kółek rozdzielają pomiędzy sobą tematy, interesujące członków i przygotowują odpowiednie referaty, wygłaszając je kolejno na zebraniach. Praktykuje się to nie tylko z racji braku prelegenta, lecz chodzi tu głównie o zaprawianie gospodarzy do samodzielnego opracowywania i publicznego wygłaszania referatów. Poza wykładami uczestnicy zebrań mają często okazję oglądania rolniczych filmów, wyświetlanych na zebraniach kółek rolniczych. Propaguje się w dużym stopniu czytelnictwo: wiele kółek rolniczych posiada własne biblioteczki, a poza tem korzysta z urzędowego organu Towarzystwa, jakim jest „Poradnik Gospodarski“.

Duży nacisk kółka rolnicze kładą na zwiedzanie gospodarstw rolnych, uważając, że na szybkie podnoszenie się gospodarstwa duży wpływ ma metoda poglądowa. Referaty wygłaszane na zebraniach kółek nie mogą dać obrazu całokształtu poruszonego zagadnienia, natomiast zwiedzanie gospodarstw jaśniej i dobitniej wypukla wyniki zalecanych metod. Ważną zasadą, jaką kółka rolnicze postawiły przy zwiedzaniu gospodarstw jest to, że wybór gospodarstwa, które ma być zwiedzane, odbywa się za pośrednictwem losowania tuż przed wyruszeniem. To też zwiedzającym przedstawia się obraz rzeczywisty każdego warsztatu rolnego, a nieprzygotowany odświeżnie na oględziny, a tego rodzaju lustracja, niewątpliwie, daje największą korzyść tak zwiedzającym, jak i gospodarstwu lustrowanemu.

Kółka rolnicze przeprowadzają również organizowanie wycieczek, które w dużym stopniu kształcą uczestników.

Kółka rolnicze troszczą się o młodzież, która w przyszłości ma zastąpić ojców w pracy na zagonie i w życiu publicznym. To też szereg kółek ułatwia młodzieży nie tylko branie udziału w zebraniach, ale i dopomaga im w przygotowaniu się do pracy przez wygłaszanie referatów na zebraniach kółek, udział w wycieczkach i innych przedsięwzięciach przez kółka organizowanych. W pracy nad przygotowaniem referatów zwykle młodym pomagają starsi i bardziej doświadczeni członkowie. Napływ nowego młodego żywiołu do kółek rolniczych zapewnia prócz tego współpraca z młodymi w akcji Przysposobienia Rolniczego i opieka, jaką otaczane są organizacje młodzieży, działające na wsi.

Metoda konkursów na terenie Wielkopolski rozpo- wszechniona jest również wśród samodzielnich

g o s p o d a r z y. Szereg kółek wyłoniło z siebie zespoły konkursowe. Akcja ta w dużym stopniu przyczynia się do podniesienia stanu gospodarstw rolnych, czy to w dziedzinie hodowli, czy to produkcji roślinnej, czy też organizacji gospodarstw całych.

Specjalną uwagę zwraca się na znaczenie konkursów w dziedzinie hodowli. Konkursy wychowu cieląt, owiec, świń i hodowli drobiu znakomicie przyczyniają się do poprawy pogłowia, a jeżeli chodzi o drób, to ta zaniedbana do niedawna gałąź produkcji czyni widoczne postępy. Wspomnieć też należy, że kółka rolnicze organizują wspólnie koła kontroli obór.

Specjalnem zainteresowaniem cieszą się d o s w i a d c z e n i a n a w o z o w e. W ostatnich czasach obserwujemy powstawanie poletek i łąk demonstracyjnych, co przyczynia się do poprawy łąk. Rezultaty prac kółek stwierdzić można na pokazach i wystawach, gdzie niejednokrotnie wzbudzą podziw zwiedzających.

W ostatnim czasie odżyła znowu myśl, aby urządzać w y s t a w y lub p o k a z y w o b r e b i e k ó ł k a, które cieszą się dużym zainteresowaniem swojej okolicy, a nie pozostają bez wpływu i na dalszą.

Troską kółek rolniczych są gospodarstwa osadników i kłopoty, jakie mają w związku z przeliczeniem rent, zagospodarowaniem się i t. p. Na tem polu widać już bardzo żywą działalność, zmierzającą do podniesienia gospodarstw osadniczych i ulżenia doli osadników.

Jednym z celów organizacji jest szerzenie i popieranie idei s p ó ł d z i e l c z o ś c i. Trudne warunki ekonomiczne przyczyniły się w dużym stopniu w wielu punktach do załamania istniejących spółdzielni, toteż dzisiaj w referatach na zebraniach dąży się do należytego oświetlenia powodów załamania się spółdzielni i do rozbudzenia zrozumienia i zaufania dla samej idei spółdzielczości, a jednocześnie powoli przygotowuje się materiał, który w przyszłości miałby spółdzielniami kierować.

Kółka rolnicze w wielu punktach przeprowadzają z b i o r o w e z a k u p y, czy to nawozów sztucznych, drzewa, zboża do siewu i t. p. Robią to jednak w tych ośrodkach, gdzie brak spółdzielni. Z drugiej strony pragnąc uregulować kwestję zbytu, któraby umożliwiła im bezpośredni stosunek z konsumentami, kółka rolnicze zaczęły w ostatnim czasie organizować k ó ł a z b y t u.

Po zniesieniu kas chorych, kiedy obowiązek leczenia robotników rolnych spadł na barki pracodawców, rolnicy, zrzeszeni w kółkach, przystąpili do zorganizowania akcji l e c z n i c t w a wśród swych robotników rolnych. Poczynania te doprowadziły do powołania do życia zrzeszeń, zabezpieczających pracodawców przed nadmiernymi kosztami, powstałymi z tytułu leczenia ich pracowników. Początkowe dążenia szły w tym kie-

runku, aby zrzeszenia przyjęły całkowite leczenie robotników, zatrudnionych u członków kółek rolniczych, jednakże wobec tego, że towarzystwa te miały nosić charakter wzajemnego ubezpieczenia, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń nie zgodził się na tak szerokie świadczenia i towarzystwa, powstałe na terenie kółek, dają tylko zwrot kosztów leczenia szpitalnego. Organizacje te powstały na terenie kilku powiatów, działają sprawnie i coraz bardziej przekonują rolników o celowości i konieczności przystępowania do nich dla zabezpieczenia się przed ewentualnymi stratami.

Rok bieżący przyniósł dalsze zmiany organizacyjne. Doceniając wagę i rolę czynnika społecznego, Wielkopolska Izba Rolnicza postanowiła w większej niż dotychczas mierze oprzeć się w swej pracy o kółka rolnicze, lub powiatowe towarzystwa kółek rolniczych, powierzając im prowadzenie szeregu prac, które w terenie winny być wykonywane. W związku z tem wprowadzeni zostali instruktorzy rolni, uzależnieni całkowicie od czynnika społecznego.

Akcja ta jest bardzo poważnym krokiem naprzód w pracy dla wsi, usuwa bowiem dwutorowość pracy i w dużym stopniu przyczynia się do podniesienia powagi kółek, które stają się ośrodkiem całego życia wiejskiego. Toteż z zadowoleniem daje się obserwować coraz żywsze zainteresowanie pracą kółek rolniczych, czy to przez władze, czy to przez tych rolników, którzy dotychczas z pracą kółek rolniczych się nie stykali i nie należeli do nich. Dziś kadry członków kółek powiększają się z dnia na dzień i mamy nadzieję, że już niedaleka jest chwila, kiedy kółka rolnicze potrafią w gronie swoim zjednoczyć wszystkich rolników Polaków i w ten sposób stworzyć silny front rolniczy.

że wpływ kółek rolniczych na kształtowanie się opinii rolniczej jest duży, świadczy o tem skład wszelkich* reprezentacyj rolniczych, gdzie kółkowicze stanowią z górą 90%. Kółka, bowiem, jako najstarsza organizacja wsi, była szkołą tych wszystkich działaczy, którzy pracują obecnie i bardzo owocnie na najwyższych nawet stanowiskach w samorządzie terytorjalnym, czy gospodarczym.

Aby praca w kółkach rolniczych prowadzona była sprawnie i aby kółka rolnicze mogły należycie wypełnić zadania, do jakich zostały powołane, warunkiem jest, aby zarządy kółek rolniczych, które pracę w kółkach prowadzą, były odpowiednio dobrane. Członkowie, obdarzając swem zaufaniem dobrowolnie wybrane władze, mają prawo domagać się od nich, aby pracy swej poświęcili się w miarę sił i możliwości. Władze Organizacji kładą duży nacisk na odpowiednie przygotowanie zarządów kółek. W pewnych okresach zwołuje się zebrania zarządów, celem wysłuchania ich opinii, informowania o zadaniach i pracach Organizacji, jak również i udzielania im wskazówek, potrzebnych do prowadzenia prac w kółkach rolniczych.

M.

RYNEK ZBOŻOWY.

Sytuacja na rynku zbożowym w Polsce kształtuje się, jak zwykle, pod wpływem dwóch czynników: światowego rynku zbożowego i podaży krajowej. Rok bieżący na rynku światowym zapowiada się bardzo skomplikowanie, ze względu na poważne nieurodzaże w jednych krajach a znaczne urodzaże w drugich. Stany Zjednoczone mają mało pszenicy i kukurydzy i będą zmuszone znaczne ilości tych zbóż importować. W Kanadzie również urodzaj, zwłaszcza pszenicy, nie jest duży, przez co nadwyżki wywozowe tego kraju będą mniejsze, niż w innych latach. Nieurodzaż kukurydzy w Argentynie wpłynie na podaż tego zboża na rynku światowym. Chociaż Polska nie produkuje kukurydzy, to jednak ceny tego zboża obchodzą nas bardzo, od cen kukurydzy bowiem w dużej mierze zależy cena żyta na świecie. Obydwa te ziarna są używane za granicą głównie na paszę dla inwentarza i często zaofiarowanie wielkich ilości taniej kukurydzy uniemożliwiałoby nam sprzedaż polskiego żyta.

W Europie kraje zachodnie i północne mają słabszy urodzaj, niż w ubiegłym roku. Dotyczy to także Włoch i Rosji. Natomiast państwa położone na południowym wschodzie Europy mają zbiory bardzo duże. Do słabych zbiorów w Europie północnej przyczyniły się także złe sprzęty, gdyż w północnej Francji, Belgii, Holandii i Danii padały podczas żniw deszcze, które sprawiły, iż dużo zboża porosło i nie nadaje się do przechowywania przez dłuższy czas.

U nas w kraju urodzaj mamy średni, przyczem żyta zebraliśmy nieco mniej, niż w roku ubiegłym, zaś pszenicy i jęczmienia więcej. Jakość jednak jęczmienia pozostawia wiele do życzenia. Dotkliwy nieurodzaż ma miejsce w województwach północno-wschodnich, nie odgrywają one jednak znaczenia w eksporcie, a nawet na rynku wewnętrznym nie mają poważniejszej roli ze względu na to, że nawet w latach klęskowego nieurodzażu nie zakupują zboża z innych okolic wskutek małej zamożności rolników. Do zwiększenia podaży w kraju przyczyni się zapewne urodzaj pasz i kartofli, zwłaszcza w zachodnich województwach, przez co ilość żyta przeznaczona na paszę, jak również na przeróbkę w gorzelniach na spirytus, ulegnie znacznemu zmniejszeniu.

Poważny wpływ na pomyślnie rozwiązanie położenia na rynku zbożowym polskim odegra niewątpliwie polityka zbożowa rządu. Premje wywozowe w zmniejszonej nieco wysokości zostały utrzymane. System udzielania kredytów rejestrowych i zaliczkowych został rozszerzony. Terminy podatkowe zostały przesunięte z uwzględnieniem interesów rolników, aby nie musieli oni natychmiast po sprzętach poważniejszych ilości zboża rzu-

cać na rynek, tylko równomiernie je lokować na rynku krajowym.

Jednym z ważniejszych instrumentów oddziaływania na rynek zbożowy przez rząd jest **działalność Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych**. Instytucja ta została pierwotnie powołana do zorganizowania na dużą skalę wywozu z Polski nadwyżek zboża i przez to do tego, aby premje wywozowe w całości były wykorzystywane przez producenta rolnego, a nie trafiały do kieszeni pośredników. Później Rząd używał P. Z. P. Z. do interwencyjnego skupu zbóż na rynku krajowym po stałej cenie, niezależnie od wahań cen zbóż zagranicą. Obecnie, pomimo zaprzestania takiej interwencji, Rząd postanowił utrzymać nadal tę instytucję i polecił jej w tym roku pracować na zasadach normalnego kupca, to znaczy **wywozić jak największe ilości nadwyżek zboża zagranicę**, opierając się kalkulacji handlowej bez pobierania jakichkolwiek superpremji, lub dopłat ze Skarbu Państwa.

P.Z.P.Z. są tą instytucją, która pierwsza racjonalnie zorganizowała wywóz zbóż, sprzedając ziarno nie na granicy Państwa, ani w Gdańsku na okręcie, lecz w porcie tego kraju, który zboże od Polski kupił. Ten sposób sprzedaży wymaga dużej umiejętności, znajomości rynków i zwyczajów handlowych na świecie, zapewnia natomiast uzyskanie najkorzystniejszych cen. Taka sprzedaż zboża w porcie kraju przeznaczenia, zwana w terminologii handlowej z angielska „C i f“, jest już obecnie także stosowana przez poznańską „Centralę Rolników“ i niektórych zwłaszcza gdańskich, kupców prywatnych, większość jednak kupców z głębi kraju sprzedaje posiadane zboże pośrednikom gdańskim.

Przechodząc od systemu interwencji na rynku zbożowym przez P. Z. P. Z. do polecenia tej instytucji działania na normalnych zasadach handlowych, rząd uznał za wskazane zwrócenie przez P.Z.P.Z. większej uwagi na współdziałanie w organizowaniu **lokalnego handlu wewnętrznego zbożem**. Dezorganizacja rynku zbożowego w Polsce, z wyjątkiem województw zachodnich, jest rzeczą znaną, aczkolwiek istnieją i w innych województwach nieliczne, solidne prywatne firmy kupieckie.

Droga do uzdrowienia prowadzi przez stopniowy rozwój spółdzielczości rolniczo-handlowej. Wydaje się celową powiązanie poważnej i umiejącej korzystnie sprzedawać na rynku światowym zboże instytucji handlowej, to jest P.Z.P.Z., z lokalnymi spółdzielniami rolniczymi, które miałyby w ten sposób zapewniony stały zbytny na zboże bez poważniejszego ryzyka, zapewnione kredytowanie skupu zbóż od rolników. Można przypuszczać, iż w tych warunkach poważnie by się wzmogły szanse systematycznego zbudowania aparatu spółdzielczego rolniczo-handlowego w Polsce, a eksport zbóż nabrałby systematyczności i planowości.

KIEDY MOŻE OWOCNIE PRACOWAĆ SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA.

Zadanie spółdzielni. Rozwój spółdzielni rolniczo-handlowych w Polsce uległ znacznemu zahamowaniu wskutek kryzysu rolniczego, który spowodował likwidację wielu spółdzielni rolniczo-handlowych. Najważniejszą przyczyną upadku spółdzielni była nadmierna sprzedaż rolnictwu na kredyt znacznych ilości nawozów, paszy, maszyn i t. d. Na podstawie doświadczeń nabytych w ciągu ostatnich lat, można określić dokładnie warunki, niezbędne do normalnego rozwoju spółdzielni rolniczo-handlowych.

Podstawowym zadaniem spółdzielni rolniczo-handlowych, jest dostarczyć producentowi rolnemu wszystkich artykułów, które musi zakupić dla prowadzenia gospodarstwa rolnego jak np. nawozy, pasze, opał, zboże siewne i nasiona, maszyny, żelazo, narzędzia rolnicze i t. p. Z drugiej strony, spółdzielnia powinna odkupić od producenta wszystkie ziemniaki, jak: zboże, nasiona, ziemniaki i t. d., które rolnik wyprodukuje ponad własne zapotrzebowanie. Dobra spółdzielnia musi dążyć do tego, aby sprzedawać ziemniaki możliwie korzystnie oraz dostarczać rolnikowi potrzebnych do produkcji artykułów po możliwie niskich cenach i w dobrej jakości.

Przy rozpatrywaniu warunków istnienia spółdzielni rolniczo-handlowych, należy stale mieć na uwadze, że zależą one w decydującym stopniu od stanu rolnictwa na danym terenie.

Taksamo — o charakterze spółdzielni, mianowicie, czy będzie ona więcej skierowaną na sprzedaż artykułów rolniczych, czy też na skup ziemniaków, rozstrzygają miejscowe warunki produkcji rolniczej, a szczególnie stopień intensyfikacji. W okręgach, posiadających nadwyżki ziemniaków ponad konsumpcję miejscową, będzie w obrotach przeważał skup ziemniaków, ponieważ zbyt po dobrych cenach nadwyżek ma decydujące znaczenie dla rentowności produkcji i ziemniaków okręgu.

Na terenach samowystarczalnych pod względem zbożowym, względnie posiadających nawet niedobory, — to znaczy takich, w których dla wyżywienia ludności wiejskiej trzeba zboże lub mąkę sprowadzać z innych okręgów, spółdzielnie rolniczo-handlowe, muszą być nastawione przede wszystkim na sprzedaż wszelkich artykułów rolniczych, ponieważ skup zboża nie może osiągnąć większych rozmiarów. W takich okręgach, mają raczej bytu rolnicze młyny spółdzielcze, które mogą rolnictwu jako konsumentowi mąki, oddać bardzo poważne

usługi przez tani przemiał i dostarczenie mąki jak i otrąb o dobrej jakości. Tego jednak rolnictwo jeszcze dotychczas należycie nie docenia.

Środki. Wyniki pracy spółdzielni rolniczo-handlowych będą zawsze zależały od materialnych i moralnych podstaw spółdzielni. Spółdzielnia rolniczo-handlowa, aby mogła spełnić należycie swoje zadanie, musi posiadać odpowiedni *kapitał obrotowy, śpichrz lub inne pomieszczenia niezbędne dla wykonywania handlu rolniczego.* Dolną granicę przeciętnego kapitału obrotowego należy przyjąć na kwotę 5.000 zł., ponieważ tyle przynajmniej trzeba, nawet przy małym skupie detalicznym, dla skompletowania partji wagonowych najważniejszych zbóż i utrzymywania niezbędnego zapasu przeznaczonych do sprzedaży artykułów rolniczych. W każdym razie, własny kapitał obrotowy spółdzielni musi być taki duży, aby spółdzielnia mogła *kupić i gotówką zapłacić każdą ilość ziemniaków, zafiarowaną przez producentów.* Skupione ziemniaki powinny być *niezwłocznie sprzedane* po skompletowaniu partji wagonowych, — jeżeli chodzi o sprzedaż do dalszych okręgów lub ewentualnie mniejszych, — jeżeli chodzi o sprzedaż do bliżej położonych młynów handlowych. *Przechowywanie towarów* celem skorzystania na ewentualnej wyższej cenie, *nie powinno mieć miejsca w spółdzielni,* ponieważ celem spółdzielni nie jest spekulacja na zapasach towarowych, ale stałe pośrednictwo przy sprzedaży ziemniaków.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe muszą posiadać śpichrze o pojemności wystarczającej na skup detaliczny, czyli w zależności od wielkości nadwyżek poszczególnych gatunków zboża, produkowanych na terenie jej działania. Pojemność śpichrza powinna wynosić przynajmniej 10 wagonów zboża. Poza to, musi być miejsce na przechowywanie zapasów paszy i innych artykułów rolniczych, czyli że razem *pojemność śpichrza* powinna wynosić około 100—150 ton. Poza to powinien śpichrz posiadać przynajmniej *wialnię* do oczyszczania zboża i *triery.* W piętrowych śpichrzach duże ulgi oddają wciągi łańcuchowe do podnoszenia worków, obsługiwane ręcznie.

Śpichrze i niezbędne ruchomości, wymagają dość znacznych nakładów, a więc stanowią unieruchomienie własnych lub obcych kapitałów na długi okres czasu i dlatego należy wkładać własne kapitały obrotowe tylko wtedy, jeżeli przekraczają one niezbędne minimum, potrzebne do prowadzenia handlu. Trzeba zawsze pamiętać, że podstawowym warunkiem prowadzenia spółdzielni rolniczo-handlowej jest posiadanie *płynnego* kapitału obrotowego, to znaczy, posiadanego w kasie, na rachunkach bankowych lub w towarach na śpichrze.

Zapasy towarowe wszelkie powinny być utrzymywane możliwie w niewielkich ilościach, aby zmniejszyć ryzyko, jakie

spółdzielni ponosi skutek wahan się cen. Zapasy należy w spółdzielni utrzymywać tylko w takich ilościach, które zdoła się sprzedać w krótkim czasie, a kierownictwo musi się orjentować, co do zapotrzebowania okolicznego rolnictwa i wczas zamawiać nowe partje, zwłaszcza towarów sezonowych. Duże zapasy artykułów rolniczych, mogą wprawdzie przy wyższych cenach przynieść znaczne zyski, ale przy spadku cen, jeszcze większe straty, i one właśnie były w poprzednich latach w wielu spółdzielniach przyczyną upadku takowych. Dlatego kierownictwo spółdzielni rolniczo-handlowych tylko wtedy dobrze poprowadzi interesy, gdy potrafi przy małych zapasach, ale stale uzupełnianych bieżącymi artykułami, zaspokoić zapotrzebowanie rolnictwa.

Nowo powstające spółdzielnie powinny wspólnie z organizacjami rolniczymi zabiegać o to, aby śpiżnice były budowane albo przez samorząd terytorjalny lub gospodarczy, albo z kredytu inwestycyjnego, i były na początek wydierżawiane spółdzielni, na warunkach pokrywających jedynie koszty oprocentowania i amortyzacji. Przejęcie bowiem zbyt wielkich zobowiązań przez młode spółdzielnie, nieposiadające ugruntowanych warunków istnienia, może być od razu przyczyną niepowodzeń.

Koszty handlowe. Koszty handlowe spółdzielni rolniczo-handlowych należy możliwie *nisko kalkulować, aby wytrzymać konkurencję firm prywatnych.* Spółdzielnia musi się starać oprzeć swoje istnienie o duże obroty przy małym zysku, ponieważ wtedy może dać największą korzyść swoim członkom. *Należyte obsłużenie potrzeb producentów rolnych, stanowi najlepszą reklamę dla każdej spółdzielni,* bo członkowie będą zawsze popierali spółdzielnię, która będzie solidnie prowadzona. Dużą uwagę trzeba zwracać na powiększenie własnych kapitałów przez coroczne odstawianie możliwie dużych sum z zysków bilansowych do funduszy rezerwowych, praktyka bowiem uczy, że udziały członków nie wystarczają na zaopatrzenie spółdzielni w dostateczny kapitał obrotowy.

Kredytowanie. Osobne zagadnienie stanowi kwestja udzielania kredytów przez spółdzielnie rolniczo-handlowe. Na podstawie doświadczeń lat ubiegłych należy dojść do przekonania, że w zasadzie spółdzielnia rolniczo-handlowa nie powinna udzielać kredytów, a pracować wyłącznie za gotówkę. Wyjątki od tej zasady mogą być stosowane tylko wtedy, o ile rolnik może nie tylko należycie zabezpieczyć kredyt, ale również zapewnić terminowość spłaty kredytu np. przez cesję płatnych pretensyj np. do cukrowni, mleczarni, przez zastaw zboża lub t. p. Należy tu zaznaczyć, że w poprzednich latach, kiedy w okresie dobrej konjunktury spółdzielnie udzielały wysokich kredytów szczególnie nawozowych, załamanie wielu spółdzielni nastąpiło nie tylko wskutek strat na dłużnikach, ale również i w wielu wypadkach, wskutek pozbywania spółdzielni płynne-

go kapitału obrotowego, który spółdzielnia zużywała na wykup weksli, których rolnicy w terminie nie uregulowali, mimo, że spółdzielnia posiadała dobre zabezpieczenie. Spółdzielnia rolniczo-handlowa jest spółdzielnią wyłącznie handlową, dlatego w zasadzie *nie powinna kredytów udzielać, gdyż jest to zadaniem instytucji finansowych.*

Kierownictwo. Najlepsze podstawy materialne nie wystarczą jednak, aby zapewnić spółdzielni należyty rozwój, ponieważ decydujące znaczenie posiadać będzie zawsze kierownictwo spółdzielni, mianowicie zarząd i rada nadzorcza. Jest rzeczą raczej formalną i drugorzędną, czy zarząd składa się z płatnych urzędników spółdzielni, czy też z rolników, a prowadzenie spółdzielni powierza się kierownikowi spółdzielni, ponieważ zawsze decydować będzie dobór odpowiednich ludzi, którzy mają prowadzić działalność handlową spółdzielni oraz zespół ludzi, którzy mają kontrolować ich działalność. Kierownictwo spółdzielni musi spoczywać w rękach osób posiadających gruntowną praktyczną znajomość techniki handlu ziemio- i towarowymi artykułami rolniczymi, oraz znać dokładnie miejscowe stosunki handlowe. Dotychczasowa praktyka w naszych spółdzielniach wykazała, że same zdolności kupieckie nie wystarczają do należytego prowadzenia spółdzielni. Odpowiedni kierownik handlowy musi posiadać oprócz rutyny kupieckiej, również wysokie kwalifikacje moralne nie tylko w znaczeniu osobistej uczciwości, ale przede wszystkim odnośnie sposobu handlu z członkami. Nie jest rzeczą łatwą zdobyć zaufanie członków, wymaga to wiele pracy nie tylko w samym przedsiębiorstwie, ale również i w organizacjach rolniczych, z drugiej jednak strony, tylko ta spółdzielnia będzie należycie wykonywała swoje zadanie, do której członkowie będą mieli bezwzględne zaufanie, że zawsze zostaną jak najrzetelniej obsłużeni.

Kontrola. Rada nadzorcza lub zarząd, składający się z rolników, wykonujący czynności nadzorcze i ustalający główny kierunek działalności spółdzielni, muszą się składać z osób w całym tego słowa znaczeniu odpowiednich, to znaczy, o *wysokich kwalifikacjach moralnych i społecznych oraz finansowo niezależnych.* Ten ostatni warunek jest bezwarunkowo konieczny, ponieważ członkowie rady nadzorczej znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej będą prędzej czy później zabiegali o kredyt lub inne korzyści i mogą zdemoralizować kierownictwo spółdzielni; *uzależniona od kierownictwa rada nadzorczej od kierownictwa spółdzielni, jest pierwszym krokiem do upadku spółdzielni, uzależniona od kierownictwa rada nadzorcza nie potrafi należycie wykonywać nadzoru, a jest rzeczą przez praktykę stwierdzoną, że nawet najlepsze kierownictwo zejdzie z linii ogólnego interesu członków, jeżeli nie ma nad sobą należytego nadzoru.*

Spółdzielnie rolniczo-handlowe mają w Polsce dużą przyszłość. Obecnie zaledwie około 2% rolników jest członkami spółdzielni rolniczo-handlowych, a obroty spółdzielni tylko w zachodnich województwach dochodzą do 30% ogólnych obrotów rolniczych, a osiągają znacznie słabsze wyniki w innych województwach, wskutek braku dostatecznej ilości spółdzielni tego typu. Nabyte doświadczenie w latach kryzysu, oraz wzrastające zrozumienie konieczności istnienia spółdzielni rolniczo-handlowych wśród rolnictwa, wyrażające się wzrostem ilości nowych spółdzielni, pozwala mieć nadzieję, że w niedługim czasie spółdzielnie rolniczo-handlowe staną się w całej Polsce regulatorem cen rynku rolniczego.

A. KOTIUŻYŃSKI,
POZNAN

KREDYT ROLNICZY.

Potrzeba rewizji poglądów. Niezwykłe warunki, w jakich znajduje się, na skutek kryzysu, rolnictwo nasze od szeregu lat, wywołują konieczność zastanowienia się, czy wszystkie panujące poglądy na różne zjawiska gospodarcze są obecnie uzasadnione.

Dobrze się dzieje, jeżeli na skutek bolesnych doświadczeń, jakie nam kazał przeżyć kryzys, naprawiamy dawniej popełnione błędy, wyciągamy naukę na przyszłość. Gorzej — jeżeli nie normalne warunki obecne zaciemniają nam trzeźwy pogląd na życie, kaza nam zapominać o podstawowych prawdach, o nie naruszalnych zasadach.

Zarówno jedno, jak i drugie zachodzi w poglądach rolników na zagadnienia kredytu.

Wielu jest takich, którzy na własnym losie przekonali się, że *nieopatrzne zaciąganie pożyczek nie tylko nie przynosi gospodarstwu żadnej korzyści, ale nakłada nań ciężary, którym podołać nie sposób*, zatruwa gospodarzowi życie, odrywa go od właściwych zajęć, zaprzęta myśl troskami. Tacy niewątpliwie, nie tylko teraz, ale i na przyszłość, zanim zaciągną pożyczkę, zanim podpiszą weksel — kilkakrotnie zastanowią się, czy niema innego wyjścia, innego sposobu zaspokojenia potrzeb gospodarstwa.

Są również i inni, którzy *całą winę* za stan, w jakim na skutek zadłużenia znaleźli się w czasie kryzysu, *zwalają na swych wierzycieli*, niezależnie od tego, czy wierzycielem jest osoba prywatna, spółdzielnia, czy jakikolwiek bank. Pewnie, było wiele winy i ze strony instytucji kredytowych, które przece-

niały zdolności płatnicze swych klientów-rolników, ale każdy rolnik we własnym sumieniu zważyć musi, że wszak pod pretekstem pożyczki nie zaciągał i zobowiązania nie podpisywał.

W rolnictwie pieniądź obraca się powoli. Rolnictwo nigdy, nawet w najlepszych czasach, nie było w możności opłacać tak wysokich odsetek, na jakie mógł sobie pozwolić handel i przemysł. Pochodzi to stąd, że *pieniądz użyty w handlu i przemyśle szybciej znacznie się obraca, łatwiej daje się wycofać z obrotu i daje zreguły lepszy zysk*. Dlatego wolne kapitały, które szukają zarobku, chętniej kierują się do zasilania przemysłu i handlu. Dopiero, gdy w jakim kraju, w wyniku długotrwałej pomyślności gospodarczej, nagromadzają się znacznie większe ilości wolnych środków pieniężnych, pewna ich ilość chętnie szuka lokaty w rolnictwie, zadawalniając się mniejszym zyskiem, niższym oprocentowaniem, widzi natomiast *w zabezpieczeniu na ziemi najwyższy stopień pewności*.

Tak się układały stosunki w czasach przedwojennych, kiedy praca na roli była pracą spokojną i dawała zupełnie pewne wyniki. Dziś rolnictwo stało się niestety zawodem ryzykownym, narażonym na niespodziewane wstrząsy i straty, to też jasne jest, że każdy posiadacz wolnej gotówki, jeżeli decyduje się na oddanie jej do rąk rolnika, chce mieć wyższe oprocentowanie, by zrównoważyć niebezpieczeństwo ryzyka.

Mówiąc o tem, mam na myśli nie tylko tych mniejszych, czy większych kapitalistów, którzy sami bezpośrednio pożyczają rolnikom pieniądze, ale w tym samym położeniu są instytucje powołane do kredytowania rolnictwa; obawa przed ryzykiem, jakie pociąga za sobą lokowanie pieniędzy u rolnika, znajduje swój wyraz w niechęci do składania oszczędności w spółdzielniach rolniczych, we wstrzymywaniu się od nabywania listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich i t. p.

Pożyczony pieniądź trzeba zwrócić. Zdaje sobie sprawę z tych objawów, rolnicy sami winni dbać o to, aby *odzyskać zaufanie*, jakim dawniej się cieszyli, a mogą tego dokonać jedynie przez to, że z kredytów będą korzystali z wielką ostrożnością, że najprzód wszechstronnie i z głębokim zastanowieniem rozważą, czy zdołają wykonać wszelkie warunki, na jakich pożyczkę zaciągają.

Dziś każdy rolnik w stopniu znacznie większym niż dawniej, winien kalkulować, winien umieć *zawczasu obliczyć, czy nakład w gospodarstwie, jaki zamierza uczynić, opłaci mu się*, a zwłaszcza, jeżeli na przeprowadzenie tego nakładu zamierza zaciągnąć pożyczkę. Kalkulacja musi być równie dokładna i ścisła, niezależnie od tego, czy ten nakład ma charakter ulepszenia trwałego, jak np. postawienie budynku lub kupno maszyny, czy też jest to nakład, dający szybkie wyniki, jak kupno nawozów sztucznych lub paszy treściwej.

Jakże często zdarza się, że rolnik, zaciągający pożyczkę, ule-

ga pewnemu złudzeniu: dopływ gotówki z pożyczki przynosi chwilową ulgę, odsuwa na plan dalszy troski dnia dzisiejszego. Ale ulga była tylko chwilowa i przez to złudna; w bliskiej przyszłości troski wzmagają się, a gdy nadchodzi termin płatności, wówczas dopiero okazuje się, że termin ten był zbyt bliski, że chwila płacenia jest jaknajbardziej nieodpowiednia, a oprocentowanie nie tylko pochłonęło zyski, ale ostatecznie przyniosło stratę.

Obowiązek kalkulowania, czy zamierzony kredyt jest racjonalny i pożyteczny, spoczywa również i na instytucji udzielającej kredytu, jeżeli instytucja ta myśli nie tylko o doraźnych zyskach, ale jako cel stawia sobie przynoszenie korzyści rolnictwu. Lecz kalkulować musi przede wszystkim rolnik, korzystający z kredytu, on bowiem najlepiej swój warsztat zna, on w pierwszym rzędzie ponosić będzie skutki popełnionego błędu.

Zły to objaw, jeżeli kredyt uzyskany na kupno nawozów sztucznych nie może być spłacony zaraz ze sprzedaży zbiorów, na które był użyty i ciąży na następnym okresie produkcji. Tak samo źle się dzieje w tem gospodarstwie, które zaciągnęło pożyczkę, chociażby kilkuletnią, na kupno jakiejś maszyny i spłaca wciąż jeszcze tą pożyczkę, chociaż kupiona maszyna już uległa zniszczeniu, przestała być w gospodarstwie użyteczną.

Takie objawy są powodem utyskiwań rolnika i źródłem nieporozumień pomiędzy nim a bankiem czy spółdzielnią, która pożyczki udzieliła. Nieporozumienia takie nigdy nie powinny mieć miejsca, gdyż *nie ma rozbieżności pomiędzy interesem dłużnika i wierzyciela*, jeżeli obie strony zdają sobie sprawę ze swych zadań i obowiązków. Z chwilą, gdy dłużnik źle i niepunktualnie płaci, kuleć zaczynają interesy spółdzielni lub banku, a gdy to nastaje — uciekają wkłady i prowadzenie operacji kredytowych staje się coraz to trudniejsze, następuje zanik zaufania do rolnictwa.

Słuszne i zrozumiałe jest, że rolnictwo nasze domaga się odbudowy i odpowiedniego do swoich potrzeb kredytu, zwłaszcza kredytu długoterminowego i taniego. Wśród wielu przyczyn, które na odbudowę kredytu muszą się złożyć, jest jedna, to bodaj jedna z najważniejszych, której istnienie od samych rolników zależy. Jest nią *umiejętne i celowe wykorzystywanie kredytów*. Gdy kredyt jest dobrze skalkulowany i racjonalnie użyty — spłata następuje łatwo, a dobra spłacalność jest podwaliną zaufania.

Oto w jaki sposób rolnicy sami w znacznej mierze przyczynić się mogą do odbudowy kredytu.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ CENY ZIEMI.

Tak, jak poprzednio w „Roczniku Gospodarskim“ na r. 1936 str. 272 pragnę rozróżnić: 1) ceny na wolnym rynku, kształtujące się według swobodnych prawideł pod wpływem działania popytu i podaży, 2) ceny licytacyjne, które są niższe od cen uzyskiwanych na wolnym rynku, gdyż wywołane są świadomością sprzedającego i kupującego, że sprzedaż musi dojść do skutku, 3) ceny orientacyjne, do których zaliczyć wypada zwłaszcza ceny przyjęte przez instytucje kredytowe przy obliczaniu wartości zabezpieczenia udzielanych pożyczek.

Ceny na wolnym rynku. O cenach na wolnym rynku trudno było pisać przed rokiem, gdyż transakcji było mało i nie były one nigdzie notowane. Wskazałem jednak, że pod koniec roku 1935 przejawiała się skłonność zwykła dla cen ziemi. Skłonność ta nie tylko że dotrwała do roku 1936, lecz nawet wywołała zupełnie już wyraźną zwyżkę cen, zwłaszcza w okresie od marca do czerwca.

Zwyżka ta miała dwie przyczyny: jedną gospodarczą, a drugą spekulacyjną. Skutkiem poprawy cen, oraz dochodzących wiadomości o klęsce posuchy w Ameryce wstąpił optymizm między rolników, pierwszy raz od roku 1928. Niewątpliwie do jaśniejszego zapatrywania się na przyszłość przyczyniło się także uspokojenie, wywołane wstrzymaniem spłat długów prywatnych. Oto dla czego rolnicy zaczęli wyżej cenić swą ziemię i mniej chętnie godzili się na jej sprzedaż.

Z drugiej strony powiększyły się rzesze chętnych nabywców ziemi. Rzesze te nie rekrutują się jednak z tych, którym dokuca prawdziwy głód ziemi, lecz są to spekulanci i bojaźliwi kapitaliści, którzy uznali, że należy wycofać kapitały z innych lokat, a kupować za nie nieruchomości. Ruch ten wywołany został zwłaszcza przez ograniczenia dewizowe oraz zamknięcie granic dla spłat pożyczek państwowych (t. zw. transferu). To przyczyniło się niewątpliwie do podważenia zaufania do lokat w pożyczkach państwowych. Oto dwie przyczyny, które wywołały podwyżkę cen ziemi.

Nieźmiernie trudno już obecnie określić wysokość tej podwyżki, zwłaszcza że poza czynnikami, o których tu wspomniałem, wpływają i inne okoliczności, o których jeszcze pomówię. W każdym razie podwyżka jest poważna, bo ceny ziemi w czerwcu 1936 r. w porównaniu do czerwca 1935 r. podniosły się od 15 do 40%.

Najsilniejszej zwyżce uległy tereny podmiejskie, lecz zwyżkowały też silnie w cenie drobne gospodarstwa chłopskie oraz małe folwarki, zwłaszcza w ekonomicznie bogatszych okolicach.

Natomiast charakterystycznym jest, że znacznie mniej zwykowały duże majątki, a prawie że nie odczuwa się zwyżki parcel sprzedawanych z większych majątków. Ten ostatni objaw przypisać trzeba wstrzymywaniu się drobnych rolników od nabywania ziemi z parcelacji w oczekiwaniu nowych radykalnych zarządzeń w sprawie przymusowej parcelacji.

Przy nabywaniu majątków ziemskich często słychać o dokonanych przez nowonabywcę spłatach ciążącego dawniej zadłużenia, przy wyzyskaniu bonifikat, wpływających z niskiego kursu listów zastawnych, którymi można spłacać długi. W roku poprzednim raczej długi te przejmowano, a nie spłacano, co świadczyłoby, że obecnie znajduje się jednak więcej wolnych kapitałów w obrocie.

Jeżeli chcielibyśmy porównać ceny obecne z cenami w okresie najdroższym t. j. z końca roku 1929 i początku roku 1930, to w przybliżeniu możnaby określić, że obecne ceny ziemi są niższe od ówczesnych o około 25 do 45% w zależności od położenia oraz charakteru użytkowania ziemi. Mniejszy natomiast wpływ na stopień obniżenia się wartości ziemi ma jakość ziemi, a więc jej wartość rolniczo-produkcyjna.

Jeśliby ktoś zapytał, w jakim kierunku pójdzie przypuszczalnie w roku przyszłym ruch cen ziemi, to należałoby mu odpowiedzieć nie bezpośrednio, lecz pośrednio, wskazując na niewątpliwie korzystne widoki konjunktury rolniczej w najbliższym roku. Opłacalność winna się podnieść, a zatem wynikałoby z niej pośrednio dodatni wpływ na zwyżkę ceny ziemi.

Z drugiej jednak strony trzeba by zwrócić uwagę, że cena ziemi nie jest tylko wyrazem opłacalności t. j. że opłacalność nie chodzi zawsze w parze z wysokością ceny ziemi, gdyż na cenę ziemi poza opłacalnością produkcji wpływają takie czynniki, jak spekulacja oraz wpływ polityki rządu. Wpływu ani jednego ani drugiego z tych czynników przewidzieć w naszych warunkach nie podobna.

Ceny licytacyjne. Ceny licytacyjne gospodarstw rolnych były do niedawna cenami, po których kupowane były gospodarstwa wiejskie prawie wyłącznie tylko przez instytucje kredytu długoterminowego. Na licytacjach takich poza instytucją lub osobą, która porozumiała się co do warunków nabycia z instytucją licytującą, zreguły nikt postronny nie stawał. Obecnie ta wyłączność — do pewnego stopnia monopol — sprzedawania obiektów rolnych nieco się zmieniła, gdyż — prawda że rzadko — ale słychać już o wypadkach doprowadzenia do sprzedaży licytacyjnej obiektu rolnego przez banki prywatne, a nawet i osoby prywatne.

Instytucje kredytu długoterminowego stawiają też coraz trudniejsze warunki zalegającym płatnikom, gdyż nie obawiają się już, tak jak do niedawna, kupienia gospodarstwa wiejskiego. Dawniej bowiem instytucje często nie mogły przez długi czas

znaleść chętnych nabywców na majątki kupione przez nie na licytacji i w wyniku tego stanu rzeczy traciły przez konieczność ich zagospodarowania, obecnie oddają wszystkie kupione majątki Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych celem ich sparcelowania.

Wprowadzone przepisy prawne odnośnie do postępowania likwidacyjnego gospodarstw nadmiernie zadłużonych nie wywarły w roku bieżącym jeszcze poważniejszego wpływu na ruch ziemią, ani na ceny ziemi. Natomiast w niektórych majątkach ziemskich doszło do zawarcia układów pod nadzorem sądowym, które postanawiają przejęcie ziemi przez wierzycieli, określając warunki tego przejęcia. Jakkolwiek wydałoby się to mogło niesłusznem, to jednak w tych wypadkach ceny ziemi są zreguły wyższe, niż ceny na wolnym rynku. Przyczyna tego zjawiska leży w utajonej redukcji zadłużenia pod postacią przyjęcia drogiej ziemi, wzamian za całkowitą niezmnieszoną kwotę zadłużenia. Stopień redukcji tego zadłużenia uzależniony jest od wielkości całego zadłużenia majątku oraz od siły zabezpieczenia hipotecznego.

Ceny orientacyjne. W cenach orientacyjnych nie zaszły w roku 1936 żadne zmiany. Wobec tego, że instytucje kredytu długoterminowego i inne instytucje, szanujące ziemię, otrzymały w roku 1935 nowe przepisy szacunkowe, nie uważały dotąd za celowe zmienić ich, pomimo zwyżki ceny ziemi, jaka ma miejsce na wolnym rynku. Uzasadnione to jest tem, że zwyżka ceny ziemi jeszcze się nie ustaliła, jeszcze znajduje się w stanie zmiennym, dlatego nie może ona być dostatecznym powodem do zmiany tablic orientacyjnych cen ziemi.

A. ZACHARSKI
WARSZAWA

PRZYGOTOWANIE JAJ DO SPZEDAŻY I ICH PAKOWANIE.

Znaczenie gatunku jaj. Zalety, jakie posiadają świeże jaja kurze z natury swojej, mogą być w dużym stopniu pogorszone, bądź to na skutek niestaranego obchodzenia się z nimi w gospodarstwach, w zbiornicach, w sklepach detalicznych i u kupców hurtowych, np. w tych wypadkach, gdy handlarze, licząc na zwyżkę cen, przez czas dłuższy przetrzymują jaja w swoich składach.

Im jaja są dorodniejsze, a przytem posiadają wygląd schludny, tem korzystniejszą cenę można za nie otrzymać. Przez sprzedaż tylko samych jaj świeżych, nieuszkodzonych i czystych

(jednakże niemytych, a zachowujących naturalną czystość skorup dzięki utrzymaniu gniazd w czystości) wartość handlowa jaj polskich może być z łatwością podwyższona o 10 do 20% w stosunku do tych cen, jakie dotychczas otrzymujemy.

Przez brak odpowiednich starań w produkcji jaj rolnicy tracą wiele milionów złotych. Oto przykłady: w lipcu 1936 r. na rynku warszawskim w hurcie sprzedawano kopę jaj — starych i brudnych po zł. 2,40 — 2,45, podczas, gdy świeże i czyste — odpowiednio do wagi jaj — sprzedawano po zł. 3.20 do zł. 3.60. W porównaniu do innych krajów, cena jaj polskich jest niższa: od jaj duńskich o 36%, od szwedzkich o 33%, od belgijskich o 30%, i nawet od litewskich o 10%.

Pomieszczenie. Ażebymy przygotować do sprzedaży dobre jaja, gospodarstwo przede wszystkim powinno zapewnić kurom odpowiednie warunki do znoszenia jaj t. j. p o m i e s z c z e n i e. (O racjonalnem urządzeniu pomieszczeń dla drobiu zamieszczono artykuł objaśniony rysunkami w Roczniku poprzednim na str. 145—150). Czyto będzie specjalny kurnik, posiadanie którego w każdym gospodarstwie jest bardzo wskazane, czy też będzie to tylko część jakiegokolwiek budynku gospodarskiego, wydzielona dla kur, pomieszczenie takie należy utrzymywać w czystości, wciąż bielić ściany co pewien czas i usuwać codziennie nawóz kurzy oraz w s z e l k i e o p a d k i.

Gniazda dla kur. W pomieszczeniu dla kur powinny być ustawiane gniazda t. j. kosze bądź skrzynki z desek, przeznaczone do jednego gniazda najwyżej na cztery kury nieśne. (Ryc. 1).

Gniazda powinny być również utrzymywane czysto i sucho, a to przez częste zmienianie podściółki. Na podściółkę najlepiej nadaje się sucha czysta i zdrowa słoma targana; natomiast siano i zielska suchego nie używać, bowiem wydzielający się z nich zapach pogarsza gatunek jaj. Dla wzorowej produkcji jaj nie ma żadnego znaczenia czyto oddzielny kurnik, czy też wydzielona dla kur część innego pomieszczenia, jeżeli w nich nie urządzono gniazd do składania jaj przez kury.

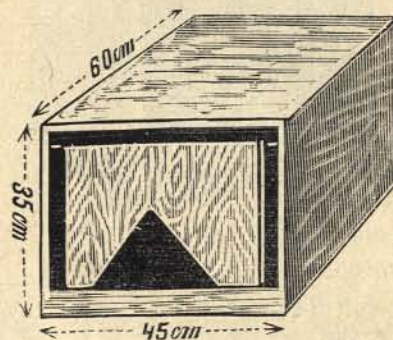
Jaja winny być wybierane z gniazd kilka razy dziennie, a to dlatego, aby kury nie wysiadywały jaj i nie wygrzewały ich. Przy wyjmowaniu jaj z gniazd, w razie zauważenia jaj zabrudzonych kałem kurzym, należy kał usunąć suchą ścierką; jeżeli się tego nie czyni, kał przysycha do skorupki, a w razie usunięcia późniejszego, pozostają ślady brudu.

Należy stale pamiętać o tem, że jaja jako produkt spożycia, winny być c z y s t e. Brud nie tylko nadaje jajom odrażający wygląd, ale stanowi siedlisko szkodliwych bakterij.

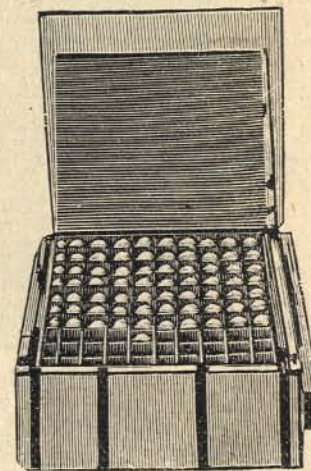
Przechowywanie jaj. Jaja, wybrane z gniazd do czasu odstawy do zbiornicy, bądź też innej sprzedaży, należy przechowywać w czystych naczyniach, ustawianych w pomieszczeniu ciemnym, przewiewnym, dość chłodnym, suchym i czystym, oraz z dala od przedmiotów wydzielających silny zapach, a to dlatego, aże-

by jaja nie utraciły swego naturalnego zapachu, smaku i nie nabrały zapachu i smaku obcego, złego. Nie należy przetrzymywać, jaj w gospodarstwie zbyt długo, jeżeli są przeznaczone do sprzedaży, lecz latem nie później jak co 4 do 5 dni, a zimową porą co 7 dni odstawiać do zbiornicy — do sklepu, bądź do innych odbiorców.

Jeżeli są wątpliwości co do świeżości jaj, to bezpośrednio przed odstawą t. j. sprzedając jaj, wskazanem jest zbadać je przy pomocy światła lampowego, przeświecić w ciemnym pomieszczeniu. Promienie światła, przenikając przez pory, znajdujące się w skorupie jaja, oświetlają mętne jaja, uwidaczniając, czy w treści jaja nie ma plam krwi, bądź też zgnilizny; czy jajo jest świeżem. W świeżem jaju komora powietrzna t. j. puste



Ryc. 1. Gniazdo zatrzaskowe



Ryc. 4. Skrzynia z wkładkami tekturowymi do pakowania jaj.

miejsce w grubszym końcu jaja, jest mała wielkości dwóch groszy, a treść jaja jasno różowa, — przyczem cała zawartość jaja nie wykazuje poruszeń, jest, jak mówimy, stała (ryc. 2).

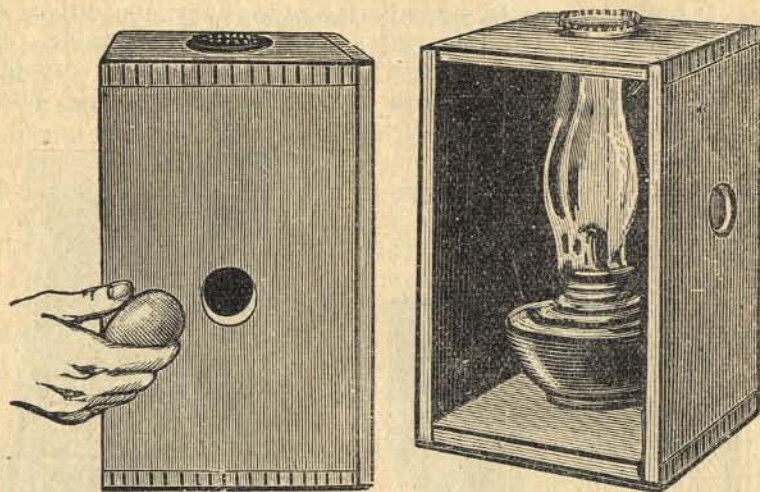
Jaja bardzo małe, o skorupce poplamionej, winny być przeznaczone na użytek domowy, a jaja duże, czyste i świeże — na sprzedaż; zapłata powinna być różniczkowana zależnie od wielkości jaj.

Najwłaściwiej sprzedawać jaja nie na sztuki, mendle czy też kopy, lecz na wagę, gdyż tylko przy tym systemie sprzedaży zapłata za jaja większe jest wyższa, a tem samem stanie się opłacalnym chów kur niosących jaja duże.

Pakowanie. Jako materiały do opakowania jaj wchodzi w rachubę deski i słoma. Skrzynki na jaja należy sporządzać

z drzewa jodłowego bądź świerkowego, lub z drzewa innego, lecz nieżywicującego i niekruchego, niewydzielającego zapachów. Deski mają być czyste bezwzględnie suche, niepopękane.

Do prześcielania jaj w skrzyniach można stosować słomę targaną suchą t. j. szeleszczącą przy ujęciu w garść ręki, czystą i zdrową, wytrąśniętą z paprochów, zielska i z pyłu. Słomę stęchłą i wilgotnej nie wolno używać do pakowania, gdyż w takiej słomie jaja psują się.



Ryc. 2. Prześwietlacz do jaj.

Skrzynie. Bardzo praktycznymi dla przewozu jaj są skrzynie mieszczące po 12 kóp jaj (ryc. 3).

Wymiary takich skrzyń są następujące: na długość 88 do 90 cm, na szerokość 52 do 54 cm, na głębokość 26 do 28 cm. Na jaja cięższe używa się skrzyni o wymiarach większych, a na małe — o wymiarach mniejszych z podanych wyżej. Komplet desek na skrzynię 12-o kopową składa się:

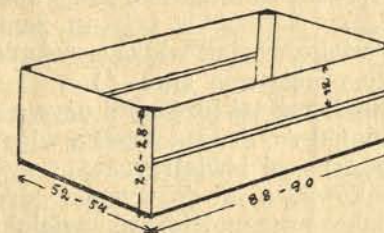
a) z 2-ch desek na boki krótkie, o wymiarach każdej deski na długość 52 do 54 cm, na szerokość 26 do 28 cm i na grubość 2 cm;

b) z 4-ch desek na boki długie, t. j. po 2 deski na każdy bok, o wymiarach każdej deski na długość 88 do 90 cm, na szerokość 12 cm i na grubość 1 cm;

c) z 8 desek na wierzchy i spody skrzyni, t. j. po 4 deski na spód i wierzch skrzyni o wymiarach takich samych jak i na długie boki skrzyni;

d) z 4 krawężników o wymiarach dostosowanych do głębokości skrzyni, t. j. 26 do 28 cm na szerokość i grubość 2½ cm.

Zbija się skrzynie w ten sposób, że najpierw do desek na krótkie boki po obu końcach każdej deski przybija się krawężniki, następnie, deski ustawia się pionowo tą stroną, do której przybito krawężniki do środka, przybijając zwierzchu deski. przeznaczone na długie boki; poczem przybija się deski do spodu skrzyni. Po zapakowaniu jaj przybija się deski na wierzch skrzyni. Każdą deskę, przeznaczoną na długie boki przybija się 3-ma gwoździami, z których 2 przybija się do krótkiego boku, a jeden gwoździe środkowy przybija się w kierunku skośnym w krawężnik.



Ryc. 3. Skrzynia do pakowania jaj w słomę na 12 kop.

Również deski na spody i wierzchy przybija się do krótkich boków skrzyni trzema gwoździami po obu końcach. Do zbijania skrzyni najodpowiedniejsze są gwoździe długości 5 do 6 cm.

Dla przesyłki jaj latem trzeba skrzynie zbijać w ten sposób, ażeby pomiędzy deskami pozostawały szpary 1 do 1½ cm szerokości, a dla przesyłki zimą trzeba zbijać skrzynie szczelnie, nie pozostawiając szpar; ponadto dla ochrony jaj przed mrozem skrzynie we wnętrzu wyściela się papierem.

Szpary pozostawiane latem ułatwiają wnikanie powietrza do skrzyni, co chroni jaja przed zagrzeniem się.

Układanie jaj. Pakowanie t. j. układanie jaj w skrzynie typu opisanego powyżej, odbywa się w sposób następujący: na dnie skrzyni rozciela się warstwę słomy; następnie układa się na słomie warstwę jaj, poczem okrywa się jaja drugą warstwą słomy; na nią układa się drugą warstwę jaj i t. d.

W skrzyni układa się 4 warstwy jaj i 5 warstw słomy. Układanie jaj uskutecznia się w ten sposób, że przy jednym z podłużnych boków skrzyni, zaczynając od lewej strony układa się szereg jaj złożony z 18 sztuk, następnie drugi szereg i t. d., razem 10 szeregów, w każdym po — 18 sztuk jaj, co daje warstwę jaj, złożoną ze 180 jaj.

Jaja układa się w pozycji poziomej i szczelnie jedno jajo obok drugiego.

Czynności układania jaj nie można lekceważyć lecz przeprowadzać jaknajstaranniej. Jeżeli po ułożeniu warstwy jaj, weźmiemy jaja ręką w któremkolwiek miejscu, cała warstwa powinna poszerzać się; a jeżeli to nie nastąpi, to stanowić będzie dowód, że układanie było luźne, — a więc złe.

Okrywanie jaj słomą winno być *równomierne*: przy ujęciu słomy w rękę, grubość warstwy nie powinna być mniejsza, aniżeli 1 cm.

Na spód i na wierzchnią warstwę jaj daje się grubsza warstwę słomy, conajmniej 2 cm.

Gdy skrzynia została już napełniona, następuje przybicie wierzchu skrzyni, w taki sam sposób, jak i spodu.

Są i inne sposoby pakowania jaj: np. zamiast słomy, używa się przegródki z tektury, jak widać z rysunku. Opakowanie droższe, ale bardzo praktyczne (ryc. 4).

Skrzynie z wkładkami tekturowymi używa się wielokrotnie. Wskutek użycia ścianki się brudzą, trzeba więc je co jakiś czas starannie szorować, suszyć i wietrzyć.

Przy nauce pakowania jaj do wysyłki „drogą samouctwa“ należy czynność pakowania powtórzyć wielokrotnie i dopiero wtedy, gdy praca taka odbywa się zupełnie dokładnie, można jaja odesłać na miejsce przeznaczenia bez obawy o potłuczenie.

Oczywiście przy mniejszych ilościach jaj, należy posługiwać się skrzynkami mniejszych rozmiarów, pakując jaja zawsze w sposób, który został opisany.

Na wierzchach i spodach wysyłanych skrzyń z jajami, zwłaszcza kolejną, należy dawać napis ostrzegawczy „ostrożnie—jaja“, a to w tym celu, ażeby zarówno przy ładowaniu jak i wyładowaniu jaj pracownicy kolejowi wiedzieli, że w skrzyni mieszczą się jaja, a zatem należy obchodzić się ostrożnie.

M. KRZYŻANKIEWICZ.

POZNAŃ

JAK PRZYGOTOWAĆ DO SPRZEDAŻY I SPRZEDAĆ WEŁNĘ.

Corocznie przywoziliśmy do Polski wełny na kilkadziesiąt milionów złotych. A przecież był czas, że sami wysyłaliśmy wełnę zagranicę, mając ją w nadmiarze. Przed 60 laty mieliśmy w Polsce około piętnastu milionów owiec, a teraz nie mamy nawet 3 mil. („Rocznik Gospod.“ str. 62).

Trzeba więc liczbę owiec powiększyć. Trzeba też *p o p r a w i a ć g a t u n e k w e ł n y*, co będzie z korzyścią dla rol-

ników, a zarazem wytrąci fabrykantom broń z rąk, uniemożliwi im narzekanie na zły gatunek wełny krajowej.

C e n a w e ł n y zależy od jej gatunku, t. j. od długości i grubości włosów, ich wytrzymałości na rozerwanie, od rozciągliwości, barwy, falistości, które znowu zależą od rasy owcy; ale na cenę wpływa również zawartość w niej tłuszczopotu, wody, kurzu i innych zanieczyszczeń; zawartość tłuszczopotu jest właściwością przywiązaną do rasy owcy, ale zanieczyszczenie zależy od starań hodowcy.

Przy wycenie wełny kupiec oblicza wartość użytkową wełny: ile po wypraniu wełny pozostanie mu czystego włosa. Owa wydajność wełny w praniu, czyli zawartość czystego włosa w całej partii brudnej wełny nazywa się z francuzka „rendement“, po polsku „w y d a j n o ś ć“, którą się wyraża w procentach, np. dobra wyrośnięta wełna z merino-prekosa ma wartość 40% czystej wełny; to znaczy, że przy cenie wełny zł. 9.— po wypraniu zapłacić można tylko 40% od 9 zł. $(9 \times 40) : 100 = 3,60$ zł. za 1 kg wełny brudnej. Drugi przykład: wełna z owiec krajowych świniarek, również czysta, dobra i wyrośnięta posiada około 50% wydajności przy cenie podstawowej 7 zł. za kg czystej wełny. Kupiec płaci $(7 \times 50) : 100$, czyli 3,50 zł. za 1 kg wełny brudnej. Jeśli ta sama wełna da wydajność tylko 40%, cena jej obniża się do 2,80 zł. za 1 kg. Widzimy więc, że nie tylko rasa, ale także i czystość wełny wpływa na cenę.

Od okrywy na owcy aż do gotowego ubrania przechodzi wełna przez wiele rąk i podlega wielu przerobom fabrycznym. Ogół nie zdaje sobie sprawy, ile mozółu i pracy trzeba włożyć, aby z wełny otrzymać dobry i trwały materiał. Od producenta wełny również zależy, jak materiał ostatecznie wypadnie. Rolnik jest w tym wielkim łańcuchu jednym z poważniejszych czynników.

Żeby osiągnąć możliwie najwyższą cenę za wełnę, rolnicy powinni dbać o to, aby ją *do sprzedaży należyście przygotować*.

Przy samym odroście wełny na owcy należy dbać o to, by włos wełny należyście odrastał i rozwijał się. Ważnem zadaniem rolnika, pragnącego uzyskać najwyższe ceny rynkowe, jest *równomierne karmienie owiec*. Niedokarmienie owcy odbija się na włosie w ten sposób, że staje się on cieńszy i łamliwy.

Drugą wielce istotną zasadą przy produkcji wełny winna być jak największa *czystość*. Zanieczyszczenie wełny w budynku lub na polu obniża cenę wełny; zanieczyszcza wełnę ściółka, a wielkość i gęstość bobków gnoju powoduje jej obciążanie i wymaga mozolnego sortowania i prania. Szyszki jeden z największych szkodników wełny są niezmiernie trudne do usunięcia, wymagają wiele pracy, a nawet spowodować mogą w materiałach gotowych skazy, obniżające materiał w cenie. Słoma i obrok przy nieodpowiednim pasieniu owiec wrasta w runo tak mocno, że tylko przez ręczne wyciąganie każdej poszczegółnej łuski

można wełnę oczyścić i to w dodatku niedostatecznie. Dlatego fabrykant musi zaobroczoną wełnę poddać specjalnemu działaniu chemicznemu, zwanemu karbonizowaniem, to znaczy musi spalać zanieczyszczenia roślinne kwasami, znacznie osłabiającymi włos, który się staje kruchy i łamliwy. Kurz weiska się w tłuszczopot, niszczy go i powoduje kruchość i łamliwość włosa.

Przed sprzedażą trzeba wełnę przygotować i posortować. Po strzyżu należy wełnę wystudzić, rozkłada się więc wełnę na 2 dni w cienkie warstwy; potem należy oczyścić wełnę ze słomy i innych nieczystości i oddzielić gorsze części runa. Różne części z całej produkcji pakuje się do oddzielnych worków i oddzielnie waży się. W szczególności trzeba oddzielić te części runa, które specjalnie podlegają zabrudzeniu, a więc części zabrudzone kałem, poźółkłe od moczu, pozatem części zawierające krótki włos, a więc wełny z podbrzusza, głowy i nóg. O ile hodowca ma różne rasy owiec, koniecznym jest, aby wełna z każdej rasy pakowana była w oddzielny worek.

Wełna należy do tych surowców, które stanowią o samowystarczalności kraju i w wielkiej mierze o jego obronności. Ważnym odbiorcą jest w pierwszej mierze wojsko, straż graniczna, policja, kolej, poczta i inne urzędy państwowe, które potrzebują wełny średniej grubości. Cieńsze wełny zużywa przemysł głównie na materiały dla ludności cywilnej, zaś grubsze używa się na grubsze materiały ubraniowe oraz na koce, dywany, wojłoki, kilimy i t. p.

Ministerstwo Rolnictwa powierzyło Targom Poznańskim w roku 1932 organizację Jarmarków Wełny, a w roku następnym kontrolę całego obrotu wełną krajowego pochodzenia. Jarmarki Wełny w Poznaniu odbywają się w czasie strzyży mniej więcej co miesiąc. Jarmarki Wełny przyjmują każdą ilość wełny, nawet najmniejszą każdego czasu na składnicę, która jest bezpłatna, a nawet udzielają w razie potrzeby w gospodarstwie gotówki kredytu w wysokości do 80% wartości wełny według wyceny specjalisty Jarmarków Wełny.

WYDAWNICTWA PRAWNE DLA ROLNIKÓW

AKCJA FINANSOWO-ROLNA

(ustawy i rozporządzenia w zakresie kredytu prywatnego
Str. 208. Cena zł. 2.80

NADZÓR NAD HODOWLĄ BYDŁA, TRZODY CHLEWNEJ
I OWIEC, str. 55. Cena zł. 1.50

O TESTAMENTACH I DAROWIZNACH, nap. adw. E. Barwiński,
str. 64. Cena gr. 90.

O SPADKACH ICH DZIEDZICZENIU I PODZIALE nap. adw. E.
Barwiński, str. 64. Cena gr. 90.

CZ. V. USTAWODAWSTWO

EUGENJUSZ J. BARWIŃSKI

ADWOKAT

CO ROLNIK O KODEKSIE ZOBOWIĄZAŃ POWINIEN WIEDZIEĆ.

Pomimo upływu kilkunastu lat od odzyskania niepodległości, aż doniedawna nie mieliśmy jeszcze w Polsce własnych przepisów, regulujących najrozmaitsze, a niezmiennie liczne stosunki prawne, jakie pozostają wskutek konieczności działania i współżycia ludzi między sobą. Poprzednio obowiązywały u nas w tym zakresie w poszczególnych dzielnicach kodeksy cywilne b. państw zaborczych i kodeks Napoleona — ustawy częściowo przeszło sto lat temu stworzone dla innych ludzi i innych warunków, niekompletne i przestarzałe, a przytem mocno różniące się ze sobą, tak, że inny bywał często skutek tej samej czynności, dokonywanej np. w pow. plockim, a inny w pow. krakowskim. Dopiero od 1 lipca 1934 roku wszedł w życie polski kodeks zobowiązań, jednolity dla całej Polski, zwięzły i jasno ujmujący zagadnienia prawne codziennego życia każdego obywatela.

Kodeks zobowiązań, jak sama jego nazwa wskazuje, reguluje zobowiązania t. j. takie stosunki prawne, gdzie jedna osoba jest obowiązana świadczyć coś na rzecz drugiej osoby. Najczęściej zobowiązania powstają wskutek umów np. przy sprzedaży konia sprzedawca ma obowiązek oddać konia kupującemu, a kupujący zapłacić cenę umówioną za konia sprzedawcy.

Z tej przyczyny kodeks zobowiązań przeważnie zajmuje się najrozmaitszemi umowami, jak sprzedaż, najem, dzierżawa, darowizna, pożyczka, poręczenie, spółka, umowa o pracę, o wykonanie pewnego dzieła, zlecenie, pośrednictwo, przechowanie rzeczy, renta, dożywocie, ugoda i t. p. Kodeks przepisuje w jakiej formie każda z tych umów należy zawrzeć, jakie mogą być dodatkowe warunki umowne, jak np. zadatek, odstępné, umowne prawo odstąpienia, odszkodowanie umowne i odsetki, do czego umawiający się są zobowiązani, jak należy wykonać umowę i jakie będą skutki,

jeżeli jeden z umawiających się nie dotrzyma umowy. Również wskazuje, kiedy umowy są nieważne wskutek wad oświadczenia woli przez umawiających się, jak nieprzytomność, brak zamiaru zobowiązania się, pozorność, błąd, groźba lub wyzysk nadmierny, kiedy mogą być unieważnione spowodu zawarcia ich ze szkodą wierzycieli i kiedy wreszcie wzajemne pretensje upadają wskutek przedawnienia.

Oprócz umów mogą stworzyć obowiązek świadczenia także i pewne czyny, a nawet i zdarzenia, o ile to jest przewidziane w prawie. Tak więc kodeks postanawia, że jeżeli ktoś ze swej winy wyrządza drugiemu szkodę, np. przez nieostrożność łamie płot sąsiada, to obowiązany będzie do naprawienia tej szkody, a również i posiadacz budynku odpowiedzialny jest za oberwanie się źle utrzymanego dachu i zranienie przez to przechodnia. Odwrotnie, kto choćby bez zlecenia prowadzi cudzą sprawę, np. przygarnął zabłąkaną krowę i żywił ją przez trzy dni aż do czasu odnalezienia jej przez właściciela, ten ma prawo do zwrotu poniesionych przez siebie użytecznych wydatków wraz z odsetkami od dnia ich wyłożenia.

Ścisłe przestrzega też kodeks zobowiązań zasady słuszności w licznych przepisach o niesłusznym z bogaceniu się kosztem drugiej osoby, co powoduje obowiązek zwrotu uzyskanej korzyści oraz o nienależnym świadczeniu w błędnym przekonaniu o istnieniu obowiązku świadczenia, co upoważnia do żądania zwrotu tego, co niepotrzebnie było świadczone.

Dla rolników bardzo ważne są niektóre przepisy kodeksu zobowiązań, mające specjalne zastosowanie w gospodarstwach wiejskich, jak np. o prawie zajęcia cudzego zwierzęcia, wyrządzającego szkodę na gruncie, i prawie zastawu na tem zwierzęciu do czasu wynagrodzenia szkody, dalej postanawia o rękojmi za wady i obowiązku zawiadomienia sprzedawcy o wykrytych wadach przy sprzedaży zwierząt domowych, a mianowicie koni, bydła rogatego owiec, kóz, trzody chlewnej i inn., o dzierżawie gospodarstw wiejskich i sposobie wykonywania umowy dzierżawy, jak również o możliwości obniżenia przez sąd czynszu dzierżawnego w razie klęsk żywiołowych, o umowie dożywocie, polegającej na uzyskaniu dożywotniego utrzymania wzamian za oddanie nieruchomości, co może mieć duże zastosowanie na roli i t. p.

Jednak kodeks zobowiązań nie uchylił licznych ustaw dotyczących przebudowy ustroju rolnego, jak np. o scalaniu gruntów, zniesieniu służebności, ochronie drobnych dzierżawców rolnych, wykupie gruntów podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, o wykonaniu reformy rolnej, o likwidacji umów dzierżawnych, dotyczących gruntów rozparcelowanych, o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości odda-

nych w toku parcelacji w posiadanie nabywców, o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań i t. d.; ustawy te nadal pozostają w mocy.

Każdy rolnik kupuje i sprzedaje, prawie każdy najmuje coś lub dzierżawi, najmuje się do pracy lub przyjmuje pracowników rolnych, pożyczka i t. d., we wszystkich zaś tych wypadkach jego działalność podlega kodeksowi zobowiązań. Ponieważ więc nieomal stale rolnik ma coś z kodeksem zobowiązań do czynienia, powinien starać się we własnym interesie poznać jego przepisy możliwie prędko i dokładnie. W szczególnych ramach tego artykułu możliwym jest jeszcze tylko ponadto, co już było wyżej powiedziane, podanie trzech zasad, na których wiele przepisów kodeksu jest opartych.

Przedewszystkiem kodeks zobowiązań stanowi, że umowy, będące źródłem większości zobowiązań, powstają przez zgodne oświadczenie woli i że wolę oświadczyć można nie tylko słowami i innemi powszechnie przyjętymi znakami, ale nawet i takim zachowaniem się, które stosownie do okoliczności nie budzi wątpliwości co do treści oświadczenia woli; uznaje kodeks nawet milczące oświadczenie woli bez słów i bez pisma, co ułatwia ogromnie zobowiązywanie się, ale też czyni koniecznem zachowanie dużej ostrożności w działaniu, aby uniknąć przykrych niespodzianek.

Dalej zezwala kodeks na zawarcie każdej umowy na warunkach według uznania umawiających się, byleby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się porządkowi publicznemu, ustawie, ani dobrem obyczajom.

Wreszcie daje kodeks zobowiązań jasny drogowskaz dla wszystkich w postanowieniu, że każde zobowiązanie należy wykonać zgodnie z jego treścią w sposób odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i uczciwego obrotu. Kto pójdzie za nim — nie zbłądzi.

ODDŁUŻENIE ROLNICTWA W ROKU 1936.

Jakkolwiek akcja oddłużeniowa rozpoczęła się jeszcze w roku 1932, to jednak dopiero w roku 1936 rolnictwo odczuło wyraźnie ulgi płynące z oddłużenia. Najważniejszym bowiem zdarzeniem w dziedzinie ustawodawstwa oddłużeniowego były dekrety z 30 września 1935 r., wprowadzające 3-letnie moratorium dla długów rolniczych. Indywidualne ulgi, stosowane pierwiej, nie wpłynęły dostatecznie silnie na wstrzymanie naporu wierzycieli w kierunku prowadzenia egzekucyj przeciw rolnikom. Dekrety, jakkolwiek wprowadzone już w roku 1935, działały do-

piero w roku 1936. Oto dlaczego można powiedzieć, że rolnictwo dopiero w tym roku poczuło się oddłużone.

Długi prywatne — jak już wspomniano — podlegają moratorium ogólnemu. Niezależnie od tego mogą jednak rolnicy i nadal korzystać z praw przysługujących urzędowi rozjemczym celem zmniejszenia zadłużenia przez zaliczenie na spłatę długu, lichwy pobranej przez wierzyciela lub nadmiernych kosztów egzekucyjnych. Także reszta ceny kupna oraz spłaty rodzinne mogą być nadal przez urzędy rozjemcze regulowane w stosunku do obniżonej wartości ziemi.

Urzędy rozjemcze mogą także zwalniać od odpowiedzialności tych, którzy poręczyli za rolników. Zwolnienie od odpowiedzialności — może mieć miejsce wtedy, gdy dług zabezpieczony jest hipotecznie w 75% wartości gospodarstwa.

Urzędy rozjemcze mogą jednakże orzeczeniami swoimi działać także przeciw rolnikom, jeżeli dojdą do przekonania, że stosunki gospodarcze rolnika pozwalają mu na wcześniejszą spłatę długu, niż w terminie ustalonym przez moratorium. W tym wypadku urząd rozjemczy może oznaczyć wcześniejsze terminy spłaty długów, a nawet może nakazać natychmiastową spłatę całego długu.

Urzędy rozjemcze powołane są do ustalania terminów spłat tych długów, które nie podlegają ustawowemu rozterminowaniu. Długi prywatne mogą być nadto regulowane — ale już łącznie z innymi — przez zawarcie układu przed urzędem rozjemczym w trybie postępowania układowo-likwidacyjnego, lub pod nadzorem sądowym po wykorzystaniu sądowego odroczenia wypłat. W roku 1936 wydane zostały przepisy szczegółowe odnoszące się do postępowania układowo-likwidacyjnego*). Postępowanie to nie przybrało jednak w roku tym charakteru masowego, lecz przeciwnie zgłoszenia o wszczęcie postępowania napływają do urzędów rozjemczych w ilościach bardzo niewielkich. W roku 1936 wydane zostało również rozporządzenie ustalające zakres działania poszczególnych przepisów oddłużeniowych tam, gdzie te przepisy stykają się ze sobą**).

Długi bankowe, uporządkowane przy pomocy Banku Akceptacyjnego, korzystają również z okresu karencji, w którym płatne są jedynie odsetki obniżone mocą zawartego układu.

31 października 1936 r. upływa termin zawierania układów konwersyjnych. Ci więc rolnicy, którzy nie dotrzymali terminu i nie zawarli układu, narażeni są na dowolną egzekucję ze strony banków lub kas oszczędności.

Długi bankowe tak jak i prywatne, mogą być regulowane

*) Dz. Ustaw r. 1936, Nr. 40, poz. 300.

**) Dz. Ustaw r. 1936, Nr. 53, poz. 388.

przez zawarcie układów w trakcie postępowania układowo-likwidacyjnego lub przed sądami.

Kredyt długoterminowy skonwertowany już został w roku 1934, a okres karencji dla spłat rat kapitałowych wygasa w roku 1936. Stąd obciążenie tym kredytem będzie w przyszłości dla rolników dotkliwsze, niż w ostatnich dwóch latach. Prawda, że spłata tego kredytu rozłożona została na wieloletnie raty, które skutkiem tego są mniejsze, niż były w roku 1933. Raty są też mniejsze skutkiem obniżenia stopy procentowej drogą konwersji pożyczek. Bądźco bądź jednak rolnicy obciążeni pożyczkami towarzystw kredytowych ziemskich muszą się liczyć w przyszłych latach z koniecznością płacenia większych sum, niż dotychczas.

Instytucje kredytu długoterminowego stały się obecnie mniej uступliwe i nie udzielają już tak daleko idących odroczeń spłat, jako to robiły w okresie najsilniejszego napięcia kryzysu. Niewątpliwą przyczyną tego zjawiska jest łatwość pozbywania się przez towarzystwo nabytych majątków drogą oddawania ich po cenie nabycia Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych na cele parcelacyjne.

Kredyty melioracyjne. Osobną grupę kredytów długoterminowych stanowią kredyty melioracyjne. Te kredyty są wprawdzie uporządkowane, spłaty ich i o p r o c e n t o w a n i e zostały obniżone, lecz rolnicy bezpośrednio, a także przez swoje organizacje żądają jeszcze dalszego oddłużenia, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy koszt melioracji był nadmierny w stosunku do wartości gospodarstwa. Ankiety rozpisane przez Państwowy Bank Rolny pozwalają spodziewać się jeszcze dalszych ulg w tym kredycie.

Obciążenie podatkami przestało być dla rolników zbyt dokuczliwe wobec radykalnego oddłużenia rolników z zaległości podatkowych. Przez częściowe umorzenie tych zaległości i umożliwienie spłaty pozostałej reszty przy stosowaniu dużych bonifikat, wzrosła znacznie siła płatności podatków bieżących.

Natomiast wymiar podatku gruntowego i związanych z nim innych podatków jest jeszcze ciągle w wielu wypadkach niesprawiedliwym i wymaga jaknajprędzej również radykalnej zmiany. Zmiana wymiaru nastąpi po zakończeniu klasyfikacji gruntów w poszczególnych powiatach.

Wobec tego, że pierwsze powiaty na terenie Śląska zostały już w roku 1936 ostatecznie przeklasyfikowane, a w ciągu roku 1937 zakończona będzie klasyfikacja w niektórych powiatach województw południowych i zachodnich, można się spodziewać, że nowy wymiar podatkowy wejdzie w życie przynajmniej w tych pierwszych powiatach już począwszy od początku roku 1938. Dalsze powiaty otrzymają nowy wymiar podatkowy dopiero w latach późniejszych w miarę przeprowadzania klasyfikacji.

Oddłużenia spółdzielni rolniczych. W r. 1936 wydany został dekret w sprawie oddłużenia spółdzielni rolniczych***). Obecnie spółdzielnie rolnicze (za wyjątkiem spółdzielni kredytowych) mogą korzystać również z pomocy urzędów rozjemczych celem zawarcia przed nimi układów z wierzycielami. Jakkolwiek dekret nie dotyczy bezpośrednio poszczególnych rolników, to jednak stan gospodarczy spółdzielni ma wielkie znaczenie i dla ogółu rolnictwa i dla wszystkich tych rolników, którzy związani są spółdzielniami, czy to jako ich członkowie, czy też jako poręczyciele długów spółdzielni. Ponieważ takich rolników jest dużo, a spółdzielni, zadłużonych ponad miarę, też niemało, więc rolnicy przyjęli dekret z wielką radością.

Inż. F. Z.

P. KALTENBERG

WARSZAWA

ZMIANA POLITYKI CUKROWEJ.

Obszar plantacji buraczanych w Polsce poważnie się zmniejsza: w latach 1909-13 wynosił 168 tys. ha, w latach 1930 — 34 tylko 132 tys. ha w r. 1935 zaledwie 119 tys. ha*). W tem gospodarstwa o obszarze do 50 ha mają 25 tys. ha, resztę t. zn. 94 tys. ha mają gospodarstwa o obszarze ponad 50 ha). Zbiory buraków cukrowych z tej prezstrzeni wyniosły 25 miljn. kwintali wartości około 100 miljn. złotych.

Buraki te przerabia 61 cukrowni, wyrabiając z nich około 4 miljn. kwintali cukru białego. Sprzedaż cukru na rynku krajowym wynosi około 3 miljn. kwintali, czyli spożywca krajowy zapłacił zań około 375 miljn. zł. (licząc po cenie z 1935 r. zł. 1.25 za 1 kg. Podane wyżej liczby świadczą o wielkości zagadnienia tem więcej, że w porównaniu z innymi przemysłami wartość produkcji cukru jest największa ze wszystkich osobno wziętych gałęzi wytwórczości w Polsce, oraz że uprawa buraka cukrowego jest obecnie jedną z niewielu opłacalnych produkcji rolnych. Stąd też zrozumiałe jest powszechne zainteresowanie cukrownictwem.

Przedewszystkiem koniecznem było danie stosunkom w zakresie plantowania buraków podstaw prawnych. Ustawa cukrowa z 1924 r., zmieniona przez prywatno-prawną umowę kartelową przemysłu cukrowniczego z 1929 r., nie zajmowała się stosunkami pomiędzy cukrownictwem i rolnictwem oraz między

***) Dz. Ustaw 3, poz. 23 i Rozporząd. Wykonawcze Dz. Ustaw 53, poz. 387.

plantatorami. Sprawy te były regulowane częściowo w drodze porozumienia samych zainteresowanych stron, częściowo zaś dzięki bezpośredniemu doraźnemu wpływowi rządu.

Bodajże najważniejszą sprawą było **uregulowanie własności kontyngentów cukrowych**. Dotychczas kontyngenty stanowiły własność cukrowni. Zdarzało się, że cukrownia odstępowała swój kontyngent innej cukrowni i w ten sposób plantacje buraczane wokół niej albo zniknęły zupełnie albo dotkliwie kurczyły się. Rolnicy, którzy nadal plantowali buraki, ale już dla nowej cukrowni, ponosili koszty dalszych przewozów buraków.

Obecnie podzielono kraj na rejony produkcji, zależnie od warunków, jedno, lub wielo-cukrowniane. Kontyngenty cukrowe, a więc i buraczane, są przydzielane okręgom - rejonom. Gdyby w jakimś okręgu któraś z cukrowni zlikwidowała się, przyznany jej kontyngent pozostaje w tymże okręgu. Cukrowniom, położonym w okręgach jednocukrownianych, przyznano kontyngenty cukrowe w takiej wielkości, ażeby one mogły pracować, nie łącząc się z innymi. Na obdzielenie wszystkich cukrowni odpowiednio wielkimi kontyngentami, ażeby żadna nie potrzebowała się zlikwidować, nie pozwala obecne małe spożycie cukru w kraju.

Podział kontyngentów okręgowych pomiędzy cukrownie odbywa się w dwu okresach: naprzód prowizorycznie razem z wyznaczeniem ogólnego kontyngentu i podziałem jego na okręgi, to znaczy do dnia 15.XII każdego roku i następnie — ostatecznie do dnia 20.IV każdego roku. Uznanie kontyngentu cukrowni, przyznanego jej prowizorycznie za przyznany ostatecznie, uzależnione jest od zakontraktowania buraków w jej okręgu produkcji w ilości odpowiadającej przydzielonemu jej udziałowi w okręgowym kontyngencie cukru.

Kontraktowanie buraków nie jest jednak całkowicie pozbawione cukrowni, lecz trzech gospodarczy ministrowie (Skarbu, Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu) mogą nakładać na cukrownie obowiązek kontraktowania pewnej części buraków u określonej kategorii plantatorów. Przepis ten miał na względzie podział plantacji buraków cukrowych między wielką i małą własność rolną.

*) „Rocznik Gospodarski“ na 1936 r. str. 49 i 60 oraz na r. 1937 str. 60 i 70. Jak podaje w „Poradniku Gospodarskim“ p. J. Gościcki, „Przemysł cukrowniczy w Polsce ma charakter wybitnie kapitalistyczny i ogromna większość cukrowni jest własnością kapitałów, niczem nie związanych z rolnictwem. Na ogólną liczbę 61 czynnych cukrowni mamy niestety zaledwie 7 cukrowni rolniczych udziałowych względnie spółdzielczych, a mianowicie cukrownię Gostyń, Mątwy, Miejska Górka, Szamotuły, Witaszyce, Zduny, Żnin, których kontyngent wewnętrzny na rok 1936/37 wynosi łącznie 486000 q cukru, a więc zaledwie około 15% kontyngentu ogólnego.

Pozatem ministrowie upoważnieni zostali do prowadzenia w drodze rozporządzeń obowiązku zawierania przez przemysł cukrowniczy *umów zbiorowych z plantatorami*, przyczem warunki umów indywidualnych, mniej korzystne dla plantatorów od warunków zawartych w umowach zbiorowych, będą z samego prawa uważane za nieważne. Tego rodzaju umowy ramowe są już od szeregu lat zawierane w drodze dobrowolnych porozumień pomiędzy przemysłem i rolnictwem; toteż ministrowie nie skorzystali w bieżącej kampanji z przysługujących im uprawnień, tak że przepis ten jest traktowany jako formalna podstawa prawna na przyszłość dla zarządzeń rządowych. Sprawy podziału kontyngentów zostały uregulowane na okres 5-u kampanji od 1936/37 do 1941/42. Ministrowie, wykonujący dekret, otrzymali upoważnienie do czynienia zasadniczych zmian w rozdziale kontyngentów po tym okresie. W ten sposób powstaje możliwość czynienia poprawek w miarę, jak życie będzie tego wymagało.

Zmiana ustawodawstwa i polityki cukrowo-buraczanej zostały dokonane jednocześnie ze zmianą ogólnego programu gospodarczego w listopadzie i grudniu 1935-go roku. Przystępując do stworzenia warunków ożywienia koniunkturalnego obniżono podówczas szereg sztywnych składników życia gospodarczego; mian. obniżono taryfy i niektóre ceny kartelowe.

W tym czasie obniżono też detaliczną cenę cukru do poziomu 1 złotego za 1 kg, licząc na wzrost spożycia. Istotnie obniżenie ceny cukru wywołało nowy wzrost spożycia cukru na rynku wewnętrznym o 7%. Obecnie wzrost wynosi 10%, gdy od dwu lat wahał się tylko około 3%.

W związku z obniżeniem ceny cukru uregulowano sprawę eksportu cukru w ten sposób, że ograniczono poważnie jego wielkość oraz zmniejszono jednocześnie znacznie fundusze na popieranie tego eksportu.

Zwiększenie kontyngentów cukrowych poszczególnym cukrowniom umożliwiło obdzielenie kontyngentami buraczanami okolic, gdzie plantacje buraczane były szczególnie silnie zmniejszone oraz przyznanie rolnikom zadłużonym z tytułu parcelacji i melioracji pewnych kontyngentów buraczanych i t. p.

Z. CHOJECKI

„PRODUKCJA ROLNICZA I PRZEMYSŁ ROLNICZY W POLSCE WSPÓŁCZESNEJ”

Jest to obszerna monografia, ok. 400s tr. objętości, z licznymi tablicami cyfrowymi, która znajdować się winna w każdej większej bibliotece rolniczej — publicznej i prywatnej.

MICHAŁ MARKIJANOWICZ.

WARSZAWA

NADZÓR NAD HODOWLĄ BYDŁA ROGATEGO TRZODY CHLEWNEJ I OWIEC.

Rolnik, prowadzący hodowlę zarodową, obecnie nie jest pozostawiony całkowicie własnym siłom, lecz korzysta z pomocy izb rolniczych, a z drugiej strony nie ma, jak dawniej, zupełnej swobody w urządzaniu swego gospodarstwa zarodowego.

Praca hodowców w łonie związków hodowlanych, które oni sami stworzyli, które mają w Polsce już przeszło pięćdziesięcioletnią tradycję, poddana została kontroli państwowej. Na skutek żądań organizacji rolniczych dn. 28. X. 25 wydano ogólną dla całej Polski ustawę o nadzorze państwowym nad buhajami. Nowa ustawa z dn. 5. III. 1934 r. o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. Ust. Nr. 40, poz. 349) idzie dalej: zastrzega ona prawo prowadzenia ksiąg zarodowego bydła, trzody chlewnej i owiec wyłącznie dla izb rolniczych i dla tych związków hodowców, które zostaną przez izby rolnicze upoważnione do tego. A więc nietylko hodowca we własnym zakresie, ale i samorzutnie powstały związek hodowców nie ma prawa prowadzenia ksiąg zarodowego bydła, trzody chlewnej lub owiec. Oczywiście hodowca może prowadzić niezbędne zapiski dla własnej potrzeby.

Przepisy państwowe określają dla hodowli zarodowego inwentarza wymagania pod względem budowy, użytkowości i pochodzenia. Najszczegółowiej są one ustalone dla trzech grup ras bydła rogatego, uznanych za odpowiednie pod względem hodowlanym dla różnych okolic Państwa. Szczegółowe wiadomości czytelnik znajdzie w Nr. 2 Biblioteki Prawno-Rolniczej p. t. „Nadzór nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec“.*).

Bydło rogate.

Ocena budowy. Dla zapisania do księgi bydła zarodowego najniższe wymagania pod względem budowy są następujące: Dla krów przy zapisywaniu do księgi wstępnej — 65 punktów; do księgi głównej — 75 p. Dla buhajów — do ks. wstępnej 70 p., do ks. głównej — 75 p. przy skali 100 punktów.

Mleczność. Najniższe wymagania pod względem mleczności krów wynoszą:

Rasy nizinne: do księgi wstępnej 2800 kg. mleka przy 3,2% tłuszczu lub 100 kg. tłuszczu, przy 3,0% tłuszczu w mleku; do ks. głównej 3.300 kg. ml. przy 3,2% tłuszczu lub 120 kg. tłuszczu przy 3% tłuszczu w mleku.

*) Do nabycia w Księgarni Rolniczej w Warszawie.

Rasy krajowe (czerwona polska, białogrzbiety, żuławki i t. p.): do ks. wst. 2.000 kg. mleka (dla wojew. wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego 1.500 kg.), przy 3,75% tłuszczu, lub 95 kg. tłuszczu przy 3,5% tł. w mleku, do ks. gł. 2.800 kg. ml. przy 4,0% tłuszczu lub 120 kg. tłuszczu przy 3,75% tł. w ml.;

Rasy górskie (simentalska, szwycka i t. p.): do ks. wst. 2.400 kg. ml. przy 3,6% tł., lub 95 kg. tł. przy 3,4% tł. w ml.; do ks. gł. 3.000 kg. ml. przy 3,8% tł. lub 120 kg. tł. przy 3,6% tł. w ml.

Dla krów młodszych, po pierwszym okresie laktacyjnym, wymagania te są obniżone o 20%; po drugim okresie laktacyjnym o 10%.

Mleczność matek buhajów, zapisywanych do księgi wstępnej, powinna być conajmniej taka, jaka jest wymagana u krów, zapisywanych do księgi wstępnej odpowiedniej rasy. *Mleczność matek i matek ojców buhajów*, zapisywanych do księgi głównej, winna być conajmniej taka, jaka jest wymagana od krów zapisywanych do księgi głównej krów poszczególniej rasy.

Pochodzenie. Pod względem pochodzenia wymagane jest udowodnienie conajmniej:

Dla buhajów i krów, zapisywanych do księgi głównej, conajmniej dwa pełne pokolenia przodków, wpisanych do ksiąg zarodowych bydła tej samej rasy lub odmiany.

Dla buhajów, zapisywanych do księgi wstępnej (tylko odmian krajowych), conajmniej matki, wpisanej do księgi wstępnej zarodowych krów.

Pozatem sztuki zapisywane powinny być *zdrowe i umaszczone właściwie* dla swej rasy lub odmiany.

Buhaje mogą być zapisane dopiero po ukończeniu jednego roku życia. Krowy mogą być zapisane dopiero po ukończeniu pierwszego okresu laktacyjnego i tylko takie, które wycieliły się poraz pierwszy w trzecim roku życia (lub później, jeżeli w trzecim roku zaszło poronienie).

Trzoda chlewna.

Ocena budowy. Do księgi zarodowej trzody chlewnej mogą być wpisane zwierzęta zdrowe, które ukończyły 6 miesięcy życia, i przy ocenie budowy otrzymały: knury conajmniej 70 punktów, maciory 60 punktów.

Pochodzenie. Pod względem pochodzenia wymagania w poszczególnych rasach są następujące:

Rasa wielka biała angielska: pochodzenie po przodkach, wpisanych do ksiąg pełnej krwi rasy wielkiej białej angielskiej, prowadzonych w kraju lub zagranicą.

Biała ostroucha: trzy pełne pokolenia przodków, wpisanych do księgi zarodowych krajowych lub zagranicznych

tej rasy; ojcowie mogą być również rasy wielkiej białej angielskiej.

Biała lub czarna zwisloucha: istotne cechy tej rasy pod względem budowy i umaszczenia oraz stwierdzone pochodzenie po rodzicach tej rasy.

Typy krajowe: nawet bez wiadomego pochodzenia, ale, odpowiadające istotnym cechom właściwego typu.

Użytkowość. Niezależnie od rasy, zwierząt winny pochodzić z miotu o ilości conajmniej 8 urodzonych żywych prosiąt o przeciętnej wadze prosiąt w miocie (ustalonej w ciągu 24 godzin po urodzeniu) niemniej 1 kg, oraz o wadze miotu w 21 dniu po urodzeniu niemniejszej, niż 30 kg, lub o przeciętnej wadze prosiąt w 21 dniu po urodzeniu niemniejszej niż 4 kg.

W 6 miesięcy po urodzeniu sztuki zapisywane winny ważyć: rasy wielkiej białej angielskiej lub białej ostrouchy niemniej niż 70 kg.; rasy czarnej zwislouchy niemniej niż 60 kg., rasy białej zwislouchy lub jednego z typów krajowych niemniej niż 50 kg.

Owce.

Do księgi zarodowej owiec mogą być wpisane zwierzęta zdrowe, odpowiadające określonej rasie lub kierunkowi hodowlanemu pod względem pochodzenia, budowy, rozwoju, umaszczenia, charakteru runa lub okrywy, wartości użytkowej i wagi.

Bonitację (ocenę runa lub okrywy i budowy zwierzęcia) przeprowadza się niewcześniej niż po pierwszej strzyży, biorąc pod uwagę odrost wełny za okres czasu: conajmniej cztero-miesięczny. Przy bonitacji stosować należy klucz bonitacji rasy, ustalony zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Ocenę futerka owiec rasy Karakuł przeprowadza się między 3 a 7 dniem po urodzeniu się zwierzęcia.

Określi hodowlane.

Ustawa nie pozostawia hodowcy zupełnej swobody w określaniu rasy przy hodowli zarodowej.

Izby rolnicze po uzyskaniu zgody Ministerstwa Roln. mogą uznawać dla swoich terenów za odpowiednie pod względem hodowlanym tylko pewne rasy zwierząt. Z chwilą, gdy tego rodzaju uznanie ras dla określonego terenu zostało zarządzone, zwierzęta innej rasy mogą być zapisane do ksiąg zarodowych jedynie w wypadku, jeżeli całość hodowli odpowiada pewnym — dość wysokim — wymaganiom.

Materiał hodowlany winien być odpowiednio wyrównany, winny być używane rozplodniki wpisane do ksiąg zarodowych, wychów młodzieży winien być prawidłowy, żywienie oraz pastwisko winne być odpowiednie, powinny być odpowiednie warunki

ki higieniczne i stan zdrowotny. Pozatem conajmniej 40% zwierząt, jeżeli są one rasy nizinnej lub górskiej, a conajmniej 20% zwierząt, jeżeli to jest obora bydła czerwonego polskiego lub innych odmian krajowych, winny odpowiadać wymaganiom, ustalonym dla zwierząt, które mogą być wpisane do ksiąg głównych zarodowego bydła.



Ustawa zobowiązuje każdego hodowcę, który prowadzi, lub zamierza prowadzić hodowlę zarodową bydła rogatego, trzody chlewnej lub owiec, do prowadzenia kontroli użytkowości tych zwierząt. Kto prowadzi zarodową kontrolę bydła rogatego, obowiązany jest należeć do koła kontroli mleczności, prowadzonego za wiedzą i pod nadzorem Izby.

Kontrola użytkowości trzody chlewnej polega na stwierdzeniu płodności macior, przyrostu wagi

przychowku, wyzyskiwania paszy, szybkości dojrzewania, wartości produktów zwierząt rzeźnych.

Kontrola użytkowości owiec polega na stwierdzeniu użytkowości strzyżnej, mleczności, przyrostu wagi, jakości kożucha i futerka.

Używanie dla określenia gospodarstwa hodowlanego nazwy „zarodowe” nie zależy obecnie od swobodnego uznania hodowcy.

Nazwa ta może być używana tylko dla określenia gospodarstw hodowlanych, co do których izby rolnicze stwierdzą, że odpowiadają one wymaganiom, ustanowionym przez Ministerstwo Roln., podanym w rozporządzeniu (wyrównanie, żywienie, pastwisko, warunki higieniczne, zdrowotność i t. d.).

Hodowla masowa.

Ustawa zajmuje się nie tylko hodowlą zarodową, ale także masową, ustawa dąży do podniesienia jej przez zabezpieczenie rozplodników męskich odpowiedniej jakości i rasy oraz przez usunięcie z hodowli rozplodników nieodpowiednich w rozumieniu ustawy.

W tym celu hodowcy obowiązani są doprowadzać na przeglądy kwalifikacyjne rozplodników, organizowane przez izby rolnicze, wszystkie posiadane rozplodniki dla ich urzędowej oceny. Od tych rozplodników, których urzędowe komisje kwalifikacyjne nie uznały za odpowiednie ze względu na rasę, budowę, zdrowie i t. p., a są na miejscowym terenie wedle uznania komisji kwalifikacyjnej zbędne, izby rolnicze mogą ustalić opłaty roczne w wysokości 50 zł. od buhaja, 25 zł. od knura i 10 zł. od tryka. W ten sposób izba rolnicza może pośrednio zmusić do pozbycia się takich stadników lub wykastrowania, a więc do usunięcia z hodowli.

KOLEJOWE TARYFY ROLNICZE.

Już w roku ubiegłym zapowiedzieliśmy, że przewiduje się zmiana przepisów kolejowych i stawek przewoźnego (Rocznik Gospodarski str. 217—221).

Istotnie od 15 marca 1936 obowiązuje nowa Taryfa Towarowa P. K. P., która wprowadziła dość znaczne zmiany zarówno w zakresie nomenklatury i układu taryf, jak i wysokości stawek taryfowych.

Poniżej podajemy ogólne zasady taryfowania i zmiany w ważniejszych taryfach, jakie zaszły od roku ubiegłego. Stawki taryfowe są zamieszczone w tabelach w cz. VII.

Cena przewozu wszelkich towarów na kolejach, t. zw. przewoźne, uzależniona jest od rodzaju przewozu, wagi przesyłki i rodzaju towaru. Pod względem rodzaju przewozu nowe przepisy rozróżniają przesyłki towarowe z w y c z a j n e, p o ś p i e s z n e i p o ś p i e s z n e p r z y ś p i e s z o n e (przyjmowane do przewozu pociągami ruchu osobowego), a w każdej z tych kategorii — przesyłki drobne, czyli d r o b n i c e, i przesyłki w a g o n o w e.

Taryfy ustalają osobne stawki przewoźnego dla przesyłek zwyczajnych i pośpiesznych, wagonowych i drobnicowych. Przewoźne przy przewozie towarów pociągami osobowymi jest o 10% wyższe od kosztu przewozu pociągami towarowymi pośpiesznym przy przesyłkach drobnicowych i o 25% — przy przesyłkach wagonowych.

Jako przesyłki w a g o n o w e uważa się przesyłki o wadze co najmniej 5.000 kg lub przesyłki, w stosunku do których przewoźne oblicza się za całą powierzchnię podłogi użytego wagonu (ten system obliczania należności ma zastosowanie przy przewozie zwierząt). Przy nadaniu wagonem co najmniej 10.000 kg uzyskuje się przewoźne niższe. Mniejsze od wagonowych przesyłki uważane są jako d r o b n i c a, przy czym wysokość taryf jest również zróżniczkowana w zależności od wagi przesyłki: dla wagi poniżej 1.000 kg przyjęte są stawki wyższe i dla wagi powyżej tej normy — stawki niższe.

Wszystkie towary przewożone kolejami są zaliczone przez Taryfę do pewnych klas towarowych o różnej wysokości stawek przewoźnego według zasady, iż towary tańsze opłacają przewoźne w skali niższej (dalsze klasy taryfowe), zaś towary droższe — przewoźne wyższe (klasy początkowe).

Klas towarowych w nowym wydaniu taryf jest 20 dla przesyłek wagonowych (16 ogólnych oznaczonych liczbami od 1 do 16 i cztery: A, B, C i Z kolejno dla zbóż, węgla, drzewa i zwierząt domowych) oraz trzy oznaczonych liczbami rzymskimi I, II i III — dla drobnicy. W komunikacji pośpiesznej obowiązuje jedna klasa P dla przewozu drobnicy i trzy klasy: P₁, P₂ i P₃ — dla przewozów wagonowych.

Znaczna ilość towarów, a w tej liczbie większość artykułów produkcji rolniczej, posiada taryfy niższe, niż to wypada z klasyfikacji zasadniczej. Są to t. zw. t a r y f y s p e c j a l n e i jeszcze niższe od nich t a r y f y w y j ą t k o w e. W tych taryfach każdy rodzaj komunikacji ma swój znak (litery duże w taryfach specjalnych a małe w taryfach wyjątkowych), mianowicie: litera W (w) dla taryf w komunikacji wewnętrznej, G (g) — przy imporcie i eksporcie przez granice lądowe, P (p) — dla komunikacji przez porty i T (t) — dla taryf tranzytowych.

Jednocześnie grupy towarów oznaczone są innymi literami (np. A a — plody rolne, B b — zwierzęta i produkty zwierzęce,

C c — wytwory przemysłu rolnego, E e — nawozy sztuczne, F f — drewno i wyroby z niego), a poszczególne taryfy liczbami porządkowymi. W ten sposób powstają znaki taryf; znak PA 1 oznacza taryfę specjalną eksportową dla zboża przy wywozie przez porty, WB 5 i WB 14 — taryfy specjalne dla przewozu zwierząt bitych i mięsa w obrocie wewnętrznym, a np. znak w c 1 — taryfę wyjątkową dla spirytusu oczyszczonego również w obrocie wewnątrz kraju.

Poszukiwanie właściwej taryfy kolejowej dla przewozu danego towaru należy *rozpocząć od najniższych taryf wyjątkowych*, następnie przejrzeć taryfy specjalne i dopiero, gdy taryfy te nie przewidują stawek szczególnych dla przewozu danego towaru w kierunku, w którym ma on być nadany, należy się oprzeć na zasadniczej klasyfikacji towarowej i stawkach podanej tam klasy.

Ażeby uzyskać zastosowanie taryfy specjalnej lub wyjątkowej, nadawca powinien w liście przewozowym określić nadawany towar ściśle według brzmienia podanego w taryfie. Przy niektórych artykułach krajowej produkcji rolniczej, jak np. warzywach, owocach należy zamieścić w liście przewozowym oświadczenie: „towar pochodzenia krajowego“, inaczej taryfy ulgowe nie będą zastosowane. Jeżeli taryfa ma zastosowanie pod pewnymi warunkami, np. do towarów wyprodukowanych w określonym typie przedsiębiorstwa, przeznaczonych na określone cele i t. p., to taryfę kolej zastosuje tylko wtedy, gdy nadawca zamieścił w liście przewozowym oświadczenie według brzmienia podanego w taryfie specjalnej lub wyjątkowej, np. „do przerobienia w fabryce odbiorcy“. Znaczna ilość taryf specjalnych posiada ściśle oznaczony kierunek przewozu towaru, t. j. od pewnych stacji do pewnych stacji lub punktów granicznych. Wtedy taryfę stosuje się tylko we wskazanym kierunku, natomiast w kierunku odwrotnym nie ma ona zastosowania.

Zboża i strączkowe. Zboża i strączkowe taryfikuje się przy przewozach zwyczajnych wagonowych według zasadniczej klasy A przy drobnicy wg. kl. III. Przy przewozie zbóż i strączkowych w ładunkach wagonowych od stacji położonych na linii Grajewo — Białystok — Brześć — Lublin — Rozwadów — Sambor i na wschód od tej linii w kierunku zachodnim za wyjątkiem województwa poznańskiego — obowiązują ulgowe taryfy specjalne WA 1 i WA 5 (dla łubinu pozatem WA 6). Tej samej wysokości taryfa ulgowa WA 3 stosuje się przy dowozie pszenicy i żyta do młynów w Wilnie i Nowowilejce oraz jęczmienia do browaru w Wilnie. Stawki zarówno klas normalnych jak i taryf ulgowych podane są przykładowo w Tabeli I umieszczonej w cz. VII na str....

Przy przewozie hreczki ze stacji na wschodzie kraju odległych co najmniej o 560 km od Katowic do młyna w Katowicach

stawki taryfy ulgowej *WA 1* obniża się o 15%. Również niższą od ulgowych taryf specjalnych jest czasowa taryfa wyjątkowa *wa 1*, według której może być taryfikowany jęczmień przewożony do słodowni w Rybniku i Szopienicach ze stacyj odległych conajmniej o 111 km od stacji przeznaczenia.

Nasiona i sadzeniaki. Kwalifikowane nasiona siewne i ziemniaki sadzeniaki przewożone są wewnątrz kraju z ulgą wynoszącą 50% stawek klas zasadniczych na warunkach podanych w Roczniku r. ub. str. 217-218, z tym, iż przy przesyłkach przeznaczonych do wysiewu przez grupę rolników, wymienionych w specyfikacji dołączonej do listu przewozowego, można adresować przesyłkę do wskazanej przez nich instytucji społecznej lub handlowej. Istniejące w przepisach ograniczenia co do odbiorcy nie mają zastosowania przy przewozie ziemniaków na Górny Śląsk (taryfa wyjątkowa *wa 12*). 50% ulgi opłat taryfowych nie stosuje się przy przewozie ziemniaków w czasie od 21 listopada do 20 lutego i od 1 czerwca do 20 września każdego roku.

Stawki ulgowe przewoźnego za przesyłki zwyczajne niektórych nasion uwidacznia Tabela II (dla nasion zbóż i strączkowych przewoźne wynosi połowę stawek zarówno wagonowych jak i drobnicowych taryfy normalnej, podanej w Tabeli I).

Ziemniaki. Koszt przewozu przesyłek zwyczajnych ziemniaków jadalnych i fabrycznych określa taryfa specjalna *WA 29* (Tabela III). Niższe przewoźne przewidziane jest w taryfie wyjątkowej *wa 10*, która obowiązuje jednak tylko dla przewozu ziemniaków z niektórych odległości do fabryk przetworów ziemniaczanych Luboń — Wronki.

Buraki cukrowe, wysłodki. Taryfy przy przewozie zwyczajnym buraków cukrowych (*WA 31*) i wysłodków świeżych kiszonych (*WC 53*) zawiera również Tabela III.

Warzywa. Przy przewozie warzyw zarówno w przesyłkach zwyczajnych jak i pośpiesznych mają zastosowanie taryfy specjalne *WA 33* i *WA 35*. W Tabeli IV uwidocznione są dla pewnych odległości stawki tych taryf, według których oblicza się przewoźne za ładunki wagonowe warzyw we wszelkich kierunkach oraz stawki ulgowe obowiązujące przy nadawaniach tylko do stacyj: Będzin, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec i na Górny Śląsk. Poza tym istnieją również ulgowe stawki przy nadaniach warzyw do fabryk przetworów oraz z chłodni w Gdyni; przewoźne w tych wypadkach wynosi o 10% więcej, niż przy przewozie na Górny Śląsk.

Owoce. Na owoce świeże w przesyłkach wagonowych ustalono szereg taryf (*WA 41—65*), które określają przewoźne jak następuje. Gruszki, jabłka i śliwki w przesyłkach zwyczajnych taryfowane są według stawek podanych przykładowo w Tabeli IV. Przy przewozie tych samych owoców z województw wschodnich (z poza linii Białystok—Brześć—Lublin—

Przeworsk) ma zastosowanie taryfa ulgowa, zilustrowana obok taryfy poprzedniej w Tabeli IV.

W tejże Tabeli podane są również stawki taryfowe dotyczące przewozu owocu drobnego (borówki, wiśnie, maliny, truskawki i t. p.), które stosuje się do przesyłek zarówno zwyczajnych jak i pośpiesznych towarowych. Jak przy owocu grubszym, obok taryfy generalnej istnieje taryfa ulgowa z kresów wschodnich w kierunku zachodnim.

Na poziomie taryfy dla jabłek kolej oblicza przewoźne dla kawonów (arbuzów) krajowych, nadawanych w południowo-wschodniej części kraju. Wyższe taryfy od dotychczas omówionych stosowane są do owoców droższych, jak melony, winogrona, orzechy. Natomiast dość znacznie poniżej taryf na owoc jadalny ustalone są stawki, według których kolej pobiera przewoźne za owoc kierowany do przetwórnicy owoców, przy czym jednak zachowana jest pewna różnica na korzyść przewoźów z województw wschodnich.

Taryfa aprowizacyjna. Zarówno owoce jak i warzywa świeże w przesyłkach drobnicowych, a także szereg innych artykułów szerokiego spożycia, jak sery, jaja, masło, słonina, smalec — również w drobnicy — korzysta ze specjalnej taryfy *WR 5*, popularnie zwanej aprowizacyjną. Stawki tej taryfy, które mają zastosowanie przy przesyłkach zwyczajnych i pośpiesznych niezależnie od wagi ładunku (poniżej 5 ton) przedstawione są w Tabeli V.

Mleko (śmietana, śmietanka, maślanka, serwatka) na ogół przewożone jest według przepisów ustalonych dla stałego przewozu tego artykułu w przesyłkach drobnych pośpiesznych i pośpiesznych przyspieszonych (w pociągu osobowym). Przepisy dotyczące stałego przewozu mleka podane były w Roczniku r. ub. (str. 219). W r. b. wprowadzona została zmiana, że w razie podania na naczyniu tylko jego pojemności, kolej przyjmuje jako wagę naczynia 5 kg przy pojemności bańki do 20 l i 10 kg przy pojemności większej. Przewoźne przy stałym przewozie mleka określone jest w taryfie *WB 26*, której stawki przykładowo podaje Tabela V.

Zwierzęta domowe. Przewoźne za zwierzęta domowe oblicza się od zajętej powierzchni podłogi wagonu. Stawki przewoźnego podane są w Tabeli VI, przy czym, kolumny tej Tabeli stosuje się na zasadach opisanych w Roczniku zeszłorocznym na str. 218. Przewoźne jest jednakowe zarówno przy przewozach zwyczajnych, jak i pośpiesznych towarowych. Przepisy dotyczące przewozu zwierząt nie uległy zmianie od r. ubiegłego.

Należność za przewóz drobiu w kojcach, koszach i t. p. kolej oblicza za wagę rzeczywistą łącznie z opakowaniem (taryfa specjalna *WB 3*, Tabela VI).

Przy nadaniu zwierząt domowych w drobnicy kolej ustala należność nie za wagę jak dotychczas, lecz również za ilość za-

jętych metrów² podłogi wagonu (najmniej za 3 m²) licząc na jedną sztukę:

konie, muła, osła	2,5 m ²
bydła, jałowizny w wieku od 1 roku	2,0 m ²
cieląt w wieku powyżej 6 miesięcy	
i źrebiąt do roku	1,0 m ²
trzody chlewnej i cieląt mniejszych .	0,5 m ²
owcy, jagnięcia, kozy, psa	0,25 m ²

Jeżeli ustalona na zasadzie powyższej tabelki przestrzeń podłogi przekroczy 10 m², przesyłkę uważa się za wagonową.

Za zwierzęta hodowlane (także i za drób zarodowy) przewoźne oblicza się według stawek taryfowych podanych w Tabeli VI obniżonych o 50%. Przepisy dotyczące przewozu zwierząt hodowlanych (z wyjątkiem koni) uległy od r. ub. (Rocznik 1936 r., str. 219) zmianie, że świadectwa przewozowe wystawiać może tylko izba rolnicza. Izba może być również odbiorcą przesyłek.

Pasze treściwe. Dla pasz treściwych przewoźne oblicza się według stawek podanych przykładowo w tabeli VII; otręby według tar. spec. WC 47, makuchy — tar. sp. WC 50.

Ulgi dla woj. wschodnich. Zgodnie z ogólnymi tendencjami ułatwienia rozwoju gospodarczego ziem wschodnich Rzeczypospolitej, nowe wydanie Taryfy Towarowej P. K. P. przyniosło specjalną ulgą taryfę dla województw wschodnich WR 1 (poza linją Grajewo — Białystok — Brześć — Chełm — Rejowiec — Lwów — Sambor). Ulgą polega na tym, że przy nadaniu towarów na stacjach leżących na wspomnianej linii i na wschód od niej do stacji również należących do obszaru wschodniego — stawki tańszej rubryki klas drobnicowych stosuje się do obliczania przewoźnego za drobnicę do 2 ton; począwszy od tej normy wagi kolej stosuje stawki klas wagonowych, przy czym już przy przesyłce pięciotonowej przewoźne oblicza się według stawek niższych (normalnie przeznaczonych dla ładunków co najmniej 10-tonowych).

W porównaniu z kosztami przewozu w r. 1935 obecnie przewoźne spadło: dla zbóż i strączkowych o 11 — 20% (przy jednoczesnym obniżeniu taryfy eksportowej do 40%), ziemniaków — 25%, buraków cukrowych — 15%, warzyw o 30—50%, owoców o 10—20%, pasz — 30%, włókna lnu i konopi oraz wełny krajowej o 30%, zwierząt — 40%, ryb — 25%, skór krajowych — 30%.

Również niższe zostało przewoźne na drewno w obrotach krajowych w różnym stosunku dla poszczególnych rodzajów drewna oraz utrzymana została do 30 września 1936 r. wprowadzona w r. 1935 niższa taryfa eksportowych na ten artykuł.

W zakończeniu tabel stawek taryfowych podanych w cz. VII umieszczona została Tabela VIII, zawierająca obowiązujące opłaty za przejazd pociągami osobowymi i pośpiesznymi w III klasie.

inż. M. B.

USTAWA MLECZARSKA.

Najczęściej spotykaną formą sprzedaży mleka w gospodarstwach bardziej oddalonych od miast jest odstawa mleka do specjalnych zakładów mleczarskich — czyto mleczarni spółdzielczych, czy też prywatnych.

Rolnicze spółdzielcze zakłady mleczarskie stanowią własność samych rolników zrzeszonych w spółdzielni, producentów mleka; rządzą się własnym statutem, pozostają pod nadzorem związków rewizyjnych, do których należą, przyczem korzystają, jako przedsiębiorstwa nieobliczone na zysk własny, lecz jedynie swych zrzeszonych członków z szeregu przywilejów jak np. ze specjalnych ulg podatkowych. Zakładanie ich i rozwój są regulowane przez ustawę o spółdzielniach.

Trzeba wiedzieć, że wszelki przemysł, a więc wszelkie za trudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo podlega na podstawie prawa przemysłowego nadzorowi władzy przemysłowej, bez względu na to, czym się przedsiębiorstwo zajmuje: czyto będzie wyrób materiałów odzieżowych, narzędzi rolniczych, maszyn, wagonów kolejowych lub wyrób serów i masła. Wszystkie pod tym względem są traktowane jednakowo, a ponadto dla poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw istnieją szczególne, odrębne ograniczenia; niektóre rodzaje przemysłu wolno prowadzić dopiero po uzyskaniu koncesji, nprz. przedsiębiorstwa urządzeń elektrycznych, kominiarstwo, hotelarstwo przemysł oprawczy (rakarski) i t. d.

Niezależnie od ograniczeń, nakładanych przez prawo przemysłowe, prowadzenie wszelkiego przemysłu podlega przepisom innych ustaw nprz. o ochronie pracy, o budowach, o miarach, kotłach parowych, przepisom wodnym, o bezpieczeństwie i spokoju publicznym, o ochronie pracy, o podatkach, wreszcie przepisom sanitarnym.

Ponieważ mleko stanowi produkt spożywczy, który niesłychanie łatwo ulega zepsuciu, traci przez to swą wartość odżywczą; nawet może być zakażone drobnoustrojami szkodliwymi dla zdrowia ludzkiego, nprz. tyfusem, czerwonką i t. p. dlatego wszystkie państwa, stojąc na straży zdrowia publicznego, wprowadziły w stosunku do przemysłu mleczarskiego podobnie jak do innych przemysłów spożywczych, szczególne przepisy, które

regulują, w jakich warunkach ma się odbywać obchodzenie się z mlekiem, i jego przetworami, jego sprzedaż, przewóz, przerób, przechowywanie i t. p.

Przepisy te są zawarte w rozporządzeniu Ministra Opieki społecznej z dnia 9.XII 1932 r. o dozorze nad mlekiem i jego przetworami (Dz. U. 1933 r. Nr. 19, poz. 128).

Ważna jest również wartość handlowa (gatunek) produktów mleczarskich, wypuszczanych na rynek wewnętrzny, a co jest najważniejsze — zagranicę.

Jakość produktów mleczarskich zależy w przeważającej mierze od tego, jak urządzony jest zakład mleczarski, w którym się mleko przerabia, jakimi metodami dokonywuje się przerób, i od fachowego przygotowania kierownika zakładu. Technika mleczarska stawia w tym względzie szereg wyraźnych wymagań, niezawsze jednak istniejące w Polsce zakłady mleczarskie do tych wymagań się stosują. Każdy, kto zna wieś i styka się ze sprawami mleczarskimi wie, że często w tej samej okolicy obok zakładu mleczarskiego, mieszczącego się w specjalnie do tego celu przystosowanym budynku, zaopatrzonego w nowoczesne maszyny i narzędzia mleczarskie, są mleczarnie mieszczące się w brudnych i zupełnie nieurządzonych pomieszczeniach, w których kilka starych konwi i często uszkodzona stara wirówka zastępuje właściwe urządzenia. Jasnem zatem się staje, że te nieracjonalnie urządzone zakłady mleczarskie przysparzają gospodarstwu narodowemu poważne straty.

Dlatego rząd postanowił poddać nadzorowi warunki, w jakich się odbywa przerób mleka, wyrazem czego jest uchwalona przez sejm ustawa o mleczarstwie z dnia 22.IV.1936. (Dz. U. Nr. 35, poz. 272).

Nadal każdy zakład mleczarski, a mianowicie zbiornica świeżego mleka, mleczarnia, maślarnia, śmietanczarnia czy bryndzarnia, zarówno już istniejący, jak i mający powstać, trzeba zgłosić do izby rolniczej celem zarejestrowania. Izba rolnicza, o ile stwierdzi, że zakład ten odpowiada pod względem urządzeń technicznych przepisom, wpisze go do rejestru. Jeżeli zaś zakład tym warunkom nie odpowiada, izba rolnicza ustali termin, w jakim zakład powinien być doprowadzony przez przeróbki lub uzupełnienie do żadanego stanu. Gdy zakład wymaganym przepisom nie odpowiada, lub w wyznaczonym przez izbę rolniczą terminie nie będzie doprowadzony do porządku, będzie musiał ulec zamknięciu.

Również i po zarejestrowaniu izby rolnicze będą dokonywały oględzin i lustracji zarejestrowanych zakładów mleczarskich i jeżeli jakiś zakład nie będzie urządzone zgodnie z przepisami, grozi mu konieczność zlikwidowania się.

Wprowadzenie w Polsce tego rodzaju przepisów nie jest rzeczą nową. W szeregu krajów, gdzie produkcja rolna jak i w Polsce stanowi jedną z podstawowych gałęzi gospodarstwa

narodowego, podobne przepisy obowiązują już od kilku lat i dały bardzo dodatnie wyniki, podnosząc dochód z mleka dla gospodarstw rolnych i zwiększając wpływy całego kraju z eksportu przetworów mlecznych.

E. W.

PORZĄDKOWANIE RYNKU MIĘSNEGO.

Obecnie są na ukończeniu prace, zmierzające do uporządkowania rynku mięsnego. Podstawą prawną są: 1) rozporządzenie Prezydenta R. P. o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz hurtowego obrotu mięsem oraz 2) ustawa o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, zwana powszechnie ustawą o „uboju rytualnym“.

Na podstawie rozporządzenia zostały powołane *targowiskowe komisje nadzorcze*. Do zadań tych komisji należy, m. in. współdziałanie z władzami państwowymi przy wprowadzaniu w życie przepisów i zarządzeń, dotyczących obrotu zwierzętami i mięsem, szerzenie wśród zainteresowanych znajomości przepisów i zarządzeń w tym zakresie i wykonywanie czynności zleconych przez władze nadzorcze, a w szczególności co do notowań cen i rejestracji umów sprzedaży. W skład komisji wchodzi przedstawiciele samorządu gospodarczego, t. j. rolnictwa, przemysłu i handlu oraz rzemiosła i powiatowego związku samorządowego. Przewodniczący komisji lub jego zastępca powoływany jest spośród rolników — kandydatów przedstawionych przez właściwą izbę rolniczą.

W celu zorganizowania wymienionych komisji powołane zostały na okres przejściowy do dnia 31 marca 1939 r. **Okręgowe** targowiskowe komisje nadzorcze oraz **Główna** Targowiskowa Komisja Nadzorcza w Warszawie. Siedzibą tych komisji są miasta wojewódzkie z wyjątkiem okręgowej komisji we Lwowie, której działalność obejmuje obszar województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego oraz w Wilnie na woj. wileńskie i nowogródzkie.

Notowanie cen i rejestracja umów sprzedaży na poszczególnych targowiskach oraz ogłaszanie sprawozdań i kursów targowych w zakresie obrotu zwierzętami i mięsem będzie powierzane terytorjalnie właściwym targowiskowym komisjom nadzorczym. Komisje, którym będą zlecone te czynności, będą nazywały się Targowiskowymi Komisjami Nadzorcami oraz *Notowań Cen*. Komisje te będą: stwierdzać i ogłaszać ceny płacone na targowiskach za zwierzęta oraz za mięso z tych zwierząt, ogłaszać dane, dotyczące obrotu na danym targowisku oraz ilo-

ści towaru, dostarczonego do miejscowej rzeźni z pominięciem targowiska i podawać charakterystykę targu w poszczególnych działach obrotu. Wyniki tych czynności ułatwią rolnikom orientację w cenach, płaconych za żywca na rynku.

Powoływanie komisji notowań cen następować będzie stopniowo po zorganizowaniu Głównej i okręgowych komisji, przede wszystkim w miejscowościach, które stanowią większe ośrodki obrotu zwierząt i mięsa oraz w tych miejscowościach, które są większymi punktami zakupu zwierząt rzeźnych i mięsa dla centralnych rynków konsumcyjnych oraz na eksport.

Pozatem ogłoszono rozporządzenie w sprawie targowisk, które ustala sprawy właściwego *urządzenia targowisk* i ich zaopatrzenia w razie przetrzymywania zwierząt rzeźnych w czasie pozatargowiskowym. Rozporządzenie w sprawie ważenia bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, sprzedawanych na targowiskach wprowadza *przymus ważenia żywca, przeznaczonego na ubój*.

Następnie dla ujednolajnienia notowań na terenie całego kraju zostanie wprowadzona *jednolita nomenklatura — jednolite nazwy dla zwierząt rzeźnych i mięsa*. Nomenklatura obejmuje wyłącznie zwierzęta, będące przedmiotem obrotów handlowych na targowiskach zwierząt rzeźnych oraz wprowadza w odróżnieniu od cen zwyczajowych — racjonalną klasyfikację towaru rzeźnego, a mianowicie określa ona: rodzaje zwierząt, ich wartość rzeźną, ustaloną na podstawie stopnia opasienia i wartości mięsnej lub wagi oraz rodzaje i gatunki mięsa.

Obecnie kupiec zmuszony będzie płacić za żywca — ceny według wagi, co jak dotychczas nie było przestrzegane. Kupcy zakupywali przeważnie zwierzęta „na oko“, a rolnik odnosił przy tem stanie rzeczy poważne straty. Wybudowanie obór spędowych na targowiskach umożliwi rolnikowi przetrzymanie towaru do czasu, aż znajdzie odpowiedniego nabywcę; obecnie producent przeważnie od razu stara się zbyć przywieziony lub przypędzony żywca na targowisku nie zważając często na poziom cen, gdyż nie chce przywiezionego zwierzęcia zabierać spo-
wotem do domu.

Wprowadzenie w życie przepisów ustawy o *uboju zwierząt gospodarskich* w rzeźniach z dniem 1 stycznia 1937 r. umożliwi usunięcie niezdrowego pośrednictwa, koszty którego w znacznej mierze obciążają obrót zwierzęcy, oraz zbliży rolnika-producenta z jego bezpośrednim odbiorcą t. j. z rzemieślnikiem (rzeźnikiem lub wędliniarzem).

D. T.

CZ. VI. KRONIKA ROLNICZA 1935/36

ŻYCIE SPOŁECZNE I GOSPODARCZE.

A. OBCHODY I ZJAZDY.

Obchody 25 rocznicy śmierci ks. Patrona Wawrzyniaka. W listopadzie 1935 r. w dwudziestopięcioletnią rocznicę śmierci ks. Piotra Wawrzyniaka spółdzielnie na terenie Wielkopolski i Pomorza urządziły obchody. Szczególnie uroczyste odbył się obchód w Mogilnie, gdzie ks. Wawrzyniak był proboszczem i gdzie spoczęły jego zwłoki i wystawiono mu pomnik. Dn. 9 listopada w Poznaniu wmurowano pamiątkową tablicę w ścianę północną kościoła św. Marcina.

25-ciolecie Kółka Roln. w Sterdyni. W tym roku upłynęło 25 lat pracy Kółka Rolniczego w Sterdyni (pow. sokołowski).

Obchód zaczęto od wysłuchania Mszy św. Uroczystość uświetniły pokrewne organizacje rolnicze ze Sterdyni i innych wsi. Po nabożeństwie odbył się pochód organizacyj rolniczych na grób poległych żołnierzy, gdzie złożono wieniec. Potem odbyły się „Dożynki“ zorganizowane przez Koła Młodzieży Wiejskiej i akademja. Kółko Rolnicze w Sterdyni godnie pełniło swe zadanie przez ćwierćwiecze swego istnienia: dzięki niemu powstały tam inne organizacje rolnicze, jako to: spółdzielnia mleczarska, spółdzielnia spożywców, piekarnia spółdzielcza, Kasa Stefczyka, zbiornica jaj, Straż Pożarna, K. M. W., okolica zaś wzoruje się na tej pracy, stwarzając podobne organizacje.

Zjazd Gospodarczo-Rolniczy w Lublinie. W dn. 17 listopada 1935 r. odbył się w Lublinie Zjazd gospodarczo-rolniczy. Obradom przewodniczył Prezes Lub. Izby Roln. i W. T. O. i K. R. p. F. Lechnicki. Celem Zjazdu było poinformowanie lokalnych działaczy rolniczych i społecznych o aktualnych zagadnieniach gospodarczych i ustawodawstwie w zakresie akcji oddłużeniowej oraz bieżących pracach Izby Rolniczej i pokrewnych organizacji rolniczych.

W głównym referacie na temat: „Stan obecny i możliwości gospodarcze rolnictwa“ p. Rusinek stwierdził, że dotychczasowe metody walki z kryzysem nie dały pożądaných dla rolnictwa rezultatów.

70-lecie Kółka Rolniczego P. T. R. w Lubawie. 29 grudnia 1935 r. zebrała się na sali Hotelu pod Orłem szara brać rolnicza Kółka Rolnicze-

go Jubilata i z Kólek sąsiednich w liczbie około 200 osób. Po niesporach uczestnicy uroczystości wypełnili doszczętnie salkę Hotelu pod Orlem, po czym nastąpiło uroczyste posiedzenie. Najpierw prezes Kółka Rolniczego p. Tułodziecki wygłosił okolicznościowe przemówienie o pracy Kółka, a następnie sprawozdanie złożył sekretarz Kółka p. Pańczak. Kółko w Lubawie założone zostało dnia 22 sierpnia 1865 r. Jest to więc drugie z rzędu Kółko Rolnicze na Pomorzu pod względem czasokresu nieprzerwanej pracy, pierwsze bowiem Kółko pracujące wytrwale dotychczas zostało założone w roku 1862 w Piasecznie powiatu tczewskiego. Założycielami i członkami pierwszego Zarządu Kółka byli pp. Euzebi Różycki z Jakóbkowa jako prezes, Antoni Chrzanowski z Gryzlin — podskarbi oraz ks. wikary Tuchółka z Lubawy jako sekretarz i bibliotekarz. Data założenia Kółka przypada na okres wielkiej depresji psychicznej społeczeństwa polskiego, spowodowanej upadkiem powstania w 1863 roku oraz gospodarczej na skutek kryzysu jaki wówczas srożył się na naszych ziemiach. Jednak z roku na rok rozwijała się praca Kółka. Kółko zaprowadza u członków odpowiednie płodozmiany, wprowadza jako nieznaną dotychczas nowość uprawę koniczyzny i roślin okopowych, zakupuje biblioteczkę składającą się z 200 tomików, zakłada już w 5 lat po swym powstaniu Bank Ludowy w Lubawie, urządza odczyty gospodarcze, lustracje gospodarstw, składa 25 talarów na założenie polskiego pisma rolniczego p. t. „Piast“, zakłada sady i t. d., i t. d. Przechodziło liczne burze i kryzysy gospodarcze i społeczne i ze wszystkich wyszło zwycięsko. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił prezes powiatowy p. sen. Serożyński i wręczył dyplomy pamiątkowe prezesowi oraz tym członkom Kółka, którzy pracują w niem dłużej aniżeli 25 lat bez przerwy. Nagrodzeni zostali dyplomami pp. prezes Tułodziecki oraz członkowie Zawadzki Jan, Malinowski, Żuchliński. Ornowski, Myszkowski, Czajkowski i Zawadzki Bolesław.

Zebrania grudniowe Związku Rolników z w. w. w dn. 11 i 12 grudnia 1935 r. Pierwszy dzień obrad poświęcony był technice rolnictwa. Prof. Młoszczeński wykazał możliwości obniżenia kosztów produkcji przez bardziej celową i racjonalną organizację pracy w gospodarstwie rolnem. Prof. Biedrzycki zaznajomił ze zmianą poglądów na zalety i wady orki.

Niezwykle głęboko ujęty referat wygłosił drugiego dnia obrad płk. dypl. Janusz Dżugay p. t. „Rola rolnictwa w ustroju gospodarczym Czechosłowacji a Polski“. Płk. Dżugay podając wyniki pracy rolnictwa czesko-słowackiego, zobrazował obecną sytuację w jakiej znaleźli się rolnicy polscy. Przyczyny zastraszających wprost na niekorzyść Polski różnic widzi prelegent przede wszystkim w braku dostatecznego zorganizowania się rolnictwa polskiego. Inż. Rykowski przedstawił zagadnienie importu surowców, które mogą być zastąpione surowcami krajowymi. Prof. St. Mikłaszewski omówił przyjęte w obecnej klasyfikacji normy szacunkowe grun-
tów.

Walne Zgromadzenie C. T. O. i K. R. dn. 15 grudnia 1935 r. Zebranie zgaił w obecności p. min. Poniatowskiego prezes Towarzystwa p. Wł. Malski; z przemówienia jego dajemy niekt. ustępy: „Dla wszystkich nas,

którzy tu dziś w tak licznej gronie obradujemy nie jest tajemnicą, jakie kwestje, jakie perypetje zachodziły, jeżeli chodzi o zagadnienie Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kólek Rolniczych. Mocna wiara nie tylko władz organizacji, ale i członków organizacji i ich praca nad postawą, nad rozwojem kultury i organizacyjnych sił wsi polskiej jest potrzebna, nie tylko potrzebna, ale konieczna właśnie w życiu naszej młodej państwowości“.

„Jeżeli chodzi o zagadnienie stosunków naszych z innymi organizacjami, to z przykrością stwierdzić muszę, że na jednym odcinku, tam, gdzie naszą tendencją było, aby wyraz rozwoju rolnictwa był reprezentowany na najwyższym szczeblu, że to nie udało się. Stwierdzamy z całą stanowczością, że bez przebudowy tej najwyższej nadbudówki rolnictwa, jaką ma być związek izb i organizacji rolniczych, nie może być mowy o współpracy. Prace nad tą sprawą będą rozpoczęte w najbliższym czasie“.

„Stosunki nasze z organizacjami spółdzielczymi, oświatowymi, czy to będą związki młodzieżowe, czy kobiet, czy spółdzielcze, są jaknajlepsze. Może niema jeszcze całkowitej harmonji, ale jest już zasada, że bez tej harmonji nasze drogi nie dadzą tego rezultatu, jaki przy jedności dać mogą“.

„To są ramy ogólne. W jakiej mierze rolnictwo korzysta z tego odniesie, od nas tylko będzie zależało. Apelujemy też, aby rolnicy w swoje ręce brali wymianę towarową, unikając w ten sposób pośrednictwa“.

„Jeżeli chodzi o zagadnienie dostaw umownych niektórych towarów, a zwłaszcza dostaw do bekoniarni, to nie zadawalniają nas warunki, w jakich odbywa się handel w ich nadbudówce, t. j. w Związku Bekonowym. Pod tym względem jesteśmy zgodni, że dopóki wszelkie organizacje, odbierające produkt pracy rolnika, nie będą poddane kontroli ministra rolnictwa, tak długo porządku nie zaprowadzimy. W tym kierunku też starania organizacji będą prowadzone“.

„Stosunek władz naszych organizacji centralnych, wojewódzkich czy powiatowych do samorządu rolnego jest najbardziej pozytywny. Nigdy winy nie kładę na samorząd, że wielki aparat tego samorządu nie stoi na wysokości zadania, że stoi na biurokracji, która weszła w życie, nie wnosząc elementu entuzjazmu w tej pracy, porywającego ludzi. Przypuszczam, że w miarę rozwoju zmieni się i stosunek izb do zorganizowanych dobrowolnie organizacji, bo pod tym względem mamy największy kłopot. Mamy rejony, gdzie inspektor izby rolniczej pracuje razem ze wszystkimi, mamy jednak i takie, gdzie inspektorzy izb rolniczych, są wysokimi dygnitarzami i łaskę robią, jeżeli przyjadą, a nawet nie zawiadomią. To są drobiazgi, które męczą, irytują, ale one nie mogą być uogólniane, ani z tego tytułu nie mogą być podnoszone jakieś ogólne zarzuty do samorządu gospodarczego“.

„Na pracę samorządu terytorjalnego, w dużej mierze wpływ mamy my sami, kółkowicze, czy członkowie organizacji rolniczych tych gmin w radach gromadzkich, czy radach powiatowych, czy radach wojewódzkich. Uderzmy się w piersi: nie wszędzie sprawy rolnicze umieliśmy bronić i broniliśmy. To jest wskazówka dla pp. członków organizacji, ażeby, rozumnie patrząc na całość, umieli bronić naszych interesów“.

„Może nie w całej pełni jeszcze umieliśmy i daliśmy sobie radę z zagadnieniami agrarnymi. Rozumiemy, że reforma rolna musi być podjęta na jaknajwiększą skalę. Jeżeli chodzi o tych, którzy czekają odpowiedzi w tak bardzo palących sprawach, to muszę zaznaczyć, że w przemówieniu Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego słyszeliśmy słowa, wszystkim nam bliskie, o konieczności przystąpienia do przebudowy ustroju gospodarczego Państwa. Pójściem na tę drogę dla wsi jest właśnie zagadnienie reformy rolnej“.

„Jeżeli chodzi o tego człowieka, który stoi na czele resortu, nas najbardziej interesującego, to min. Poniatowski stoi na tem samem, co my, stanowisku. I jeżeli dotychczas akcja ciągnie się, to mogą nas krępować, poza środkami finansowymi, tylko dotychczasowe ustawy. Może być więc mowa o uproszczeniu procedury, któraby pozwoliła ministrowi przeprowadzić reformę rolną, — a drobnemu rolnikowi przejąć warsztat pracy, którego pragnie“.

Ze sprawozdania złożonego przez dyr. A. Wojtysiaka widać, że z 80 tys. członków, przeszło połowa wykupiła legitymacje członkowskie. Siła organizacyjna kółek rolniczych, chociaż powoli, wzrasta.

Na zebraniu wygłosił też przemówienie p. min. Poniatowski, które w streszczeniu podajemy na str. 233. W wyborach uzupełniających do Rady weszli pp.: Czarnecki Jan (woj. warsz.), Dębicki Czesław (nowogr.), Kamiński Wł. (wil.), Olewiński Piotr (pol.), Piotrowski Józef (łódz.), Karlikowski Winc. (woł.), Wilski Zb. (łódz.), Zaleski Jan (lubel.), Bonowicz Jan (warsz.), Kazimierowicz Tomasz (warsz.), Niedbalski Al. (kiel.), Szymański Wacław (warsz.), Sienicki St. (biał.).

W „Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych“ znajdujemy następujące wiadomości o zjeździe.

„Bilans za 34/35 zamknięto nadwyżką 6.709.70 zł. Ze składek członkowskich wpłynęło 21.061.15 na ogólną sumę dochodów 470.728.02 zł.“

Nad przedłożeniami sprawozdaniami rozwinęła się niezwykle ożywiona, niekiedy nawet namiętna dyskusja; brało w niej udział 30 mówców ze wszystkich zakątków Polski. To co wieś boli, znalazło swój wyraz w dyskusji. Nie brakło i samokrytyki — „samiśmy winni, bo działamy rozproszeni“ — podkreślali delegaci.

Z dyskusji wynika, że wieś pragnie samodzielnie kształtować swoje życie; niesłychana nędza na wsi rośnie zarówno z powodu kryzysu jak i z powodu przyrostu ludności bez możliwości emigracji do miast czy zagranicę; dotychczasowe oddłużenie jest niedostateczne, gdyż nie wzrosła dochodowość gospodarstwa rolnego; bezwzględnie domagano się rozwiązania karteli celem zlikwidowania nożyc cen, powszechnym głosem była sprawa niebываłego upośledzenia wsi pod względem oświatowym jakby obywateli drugiej kategorii, powszechnym był również głos protestu przeciw darowywaniu podatków.

„Na podstawie przebiegu Walnego Zgromadzenia — możemy stwierdzić, że jest niewątpliwy postęp w rozwoju prac C. T. O. i K. R. Na tle prac organizacyjnych i gospodarczych w terenie wyłaniają się zarysy polityki gospodarczej drobnego rolnictwa. Trudno przewidzieć jak wiele będzie mogło wpłynąć C. T. O. i K. R. na kierunek rozwoju wsi. Wydaje się

nam, że wielką w tym względzie przeszkodą jest słaby stosunkowo kontakt z terenem. Instruktorzy są zależni od czynników lokalnych, a więc ta droga organizacyjna nie jest w pełni dla C.T.O. i K.R. możliwa, a 5 tys. egz. Przewodnika Gospodarskiego wobec 130 tys. członków wpływu wychowawczego nie zapewnią“.

75-letni Jubileusz Pleszewsko-Odolanowsko-Ostrzeszowskiego Tow. Rolniczego. Dnia 21 stycznia 1936 r. w Ostrowie Wielkopolskim obchodzono uroczyste 75-letni Jubileusz Pleszewsko-Odolanowsko-Ostrzeszowskiego Towarzystwa Rolniczego.

Prezes Towarzystwa Rolniczego p. Dr. Janusz Chosłowski z Czarnegosadu nakreślił historję Towarzystwa, przypominając datę 22 stycznia 1861 r. gdy na wezwanie ś. p. Nepomucena Niemojowskiego uchwalono zgodnie konieczność wspólnej pracy nad podniesieniem rolnictwa wielkopolskiego.

Towarzystwo Rolnicze walczyło się przyczyniło do utworzenia Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, wchodząc w jego skład. Przyczyniło się też pomocą finansową do utworzenia Szkoły Rolniczej w Żabikowie w r. 1868. W obrębie działania Towarzystwa i za jego poparciem powstało pierwsze Kółko Rolnicze w Kolniczkach 2 czerwca 1867 r.; również dzięki wysiłkom Towarzystwa powstaje Towarzystwo Urzędników Gospodarczych. Rok 1886, przynosząc uchwalenie prawa o Komisji Kolonizacyjnej, zastaje Towarzystwo Rolnicze już tak wewnętrznie zgranem, że możliwem się staje podjęcie walki z akcją wywłaszczeniową. Z inicjatywy jego powstaje w 1902 r. Związek Ziemian o specjalnych zadaniach obrony ziemi polskiej przed przejściem w ręce niemieckie. Towarzystwo Rolnicze jaknajżywiej współpracuje w latach niewoli z kółkami rolniczymi.

Odrodzenie Polski, wybuch powstania wysuwa nowe zadania, udziału przy formowaniu wojska polskiego. Plk. Thiel z Doruchowa organizuje kadry wojskowe w swoich powiatach i obejmuje nad nimi dowództwo, p. Zbigniew Górzeński z Tarzec formuje batalion Jarociński i bije się na jego czele pod Zbąszyniem. Członkowie Towarzystwa Rolniczego, jak pp. Wojciech Lipski, Artur Szenic, Zbigniew Skoroszewski, Nikodem Schroeder, Józef Chelkowski przyjmują żywy udział w organizacji zębów administracyjnych. Dalej, już w Niepodległej Ojczyźnie Towarzystwo Rolnicze w myśl starych swych tradycji kontynuuje akcję pogłębiania wiedzy fachowej swych członków, oświecenia zawodowego w drodze ścisłej współpracy z reszą włościańskich.

Doroczna Rada Wojewódzka Pomor. T. R. w dniu 8 kwietnia 1936 r. w Toruniu prezes Komisji Rewizyjnej p. Lambert zdał sprawozdanie z sytuacji finansowej PTR. W ostatnim trzyleciu uległa ona znacznej poprawie; nadwyżkę w wysokości 45.723 zł. zużyto na pokrycie niedoboru z lat poprzednich. W budżecie na r. 1936/37 w rozchodach prelimitowano na dział ogólny 14.140 zł., na Wydział Pracy 6.720 zł., na Wydział Osadniczy 7.940 zł., Wydział Ziemiański 4.200 zł., stałe ciężary 14.500 zł. oraz świadczenia i zobowiązania 8.500 zł. W dochodach prelimitowano ze składek 28.500 zł., subwencji 9.500 zł., z opłat różnych 16.400 zł. i innych wpły-

wów 1.600 zł. Do Zarządu Głównego weszli pp.: Czarliński, Malinowski i Kaleta; do Komisji Rewizyjnej: szambelan Prądyński (Sepolno), sen. Serożyński (Lubawa), poseł Formela (Morski), Kaźmierski (Grudziądz), Wardziński (Starogard). Na prezesa wybrano ponownie p. Czarlińskiego, a na jego zastępcę p. Rżasę.

Jubileuszowy Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” odbył się dnia 13 czerwca 1936 r. w Domu Katolickim w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 49. Związek został założony przed 25 laty jako ideowa, gospodarcza i rewizyjna centrala dla zrzeszonych w nim spółdzielni. Oprócz zwykłego sprawozdawczego programu Zjazd wysłuchał poglądu prof. M. Rapackiego na ustrój gospodarczy i społeczny.

Zjazd naukowy rolniczo-leśny w Poznaniu. Zjazd, zwołany z inicjatywy Wydziału Rolniczo-Leśnego w Poznaniu, miał miejsce w dniach 25 — 28 maja 1936 r. Otwarcia dokonał prof. W. Schramm. Obrady toczyły się w 6 sekcjach: produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, leśnej, ekonomicznej, chemiczno-rolniczej i ochrony roślin, na które zgłoszono ok. 200 referatów. Stosunkowo znaczne zainteresowanie budziła sekcja ekonomiczna, w której poruszono z jednej strony zagadnienia bardziej teoretyczne, dotyczące np. metodyki nauk ekonomicznych lub programu nauczania, z drugiej zaś dyskutowano sprawy blisko związane z życiem, jak np. prawodawstwo agrarne, tendencje obecnej polityki agrarnej, przystosowania produkcji do obronności Państwa, zagadnienia opłacalności gospodarstw wiejskich, kredytu rolnego i t. d.

Oto niektóre z uchwał: 1. Należy rozwinąć i pogłębić szereg niedość wnikliwie opracowanych i niedostatecznie szarmonizowanych z potrzebami Państwa zagadnień i nadać całości organizacyjnej naszego rolnictwa skoordynowaną więźbę, w czym jest nieodzowny udział nauki. 2. Uważając za potrzebne utworzenie nadrzędnego organu, ułatwiającego pracę lub współpracę ośsoobnionych środków, Zjazd zwraca się do rządu o otwarcie Polskiej Akademii Nauk Rolniczych. 3) Jest pożądane, aby w odstępach dwóch do trzech lat urządzono Zjazdy naukowe rolnicze i leśne, na których powinny być przedstawione: 1) nowe wyniki osobistych badań naukowych, rozwiązujące omawiane zagadnienia, 2) nowe wyniki doświadczeń lub obszerniejszych spostrzeżeń z praktyki i 3) referaty zbiorowe, przedstawiające krytycznie postęp wiedzy, jaki zaszedł w okresie od ostatniego Zjazdu Naukowego. 4) Nieodzownem jest wzmoczenie działalności placówek naukowych w oparciu o liczniejsze, głębsze i na czas udostępniane materiały przez instytucje tego rodzaju, jak Główny Urząd Statystyczny, instytuty badania konjunktur, instytucje eksportowe, handlowe i t. d. 5) Pożądane stworzenie przy jednym z wydziałów rolniczych katedry prawa agrarnego.

Przy okazji zjazdu odbyło się szereg wycieczek dla zapoznania uczestników z charakterem obecnego rolnictwa Wielkopolski. Jakkolwiek pod względem liczby opadów jak i gatunku gleby Wielkopolska nie należy do dzielnic uprzywilejowanych, zdawna jednak słynęła z wysokiej kultury rol-

nej, co w części zawdzięcza swemu geograficznemu położeniu na zachodnim krańcu Rzeczypospolitej, a więc ułatwionej wymianie towarowej. Po-



Ryc. 1. Widok ogólny podwórza gospodarskiego p. Nowaka z Mrowina.

lityka gospodarcza Niemiec przed wojną, popierająca rolnictwo stworzyła znakomite warunki specjalnie dla produkcji zbóż i okopowych. Jednocześnie w oparciu o banki ludowe został zorganizowany polski handel i rze-



Ryc. 2. Piękne krowy z gospodarstwa p. Stanisława Kowalińskiego z Domasławka, pow. Wągrówiec. — Gospodarstwo rentowe.

miosło po miastach. Po wojnie, zwłaszcza od dwóch lat zmienione stosunki ekonomiczne skierowują rolnictwo ku produkcji zwierzęcej i zmu-

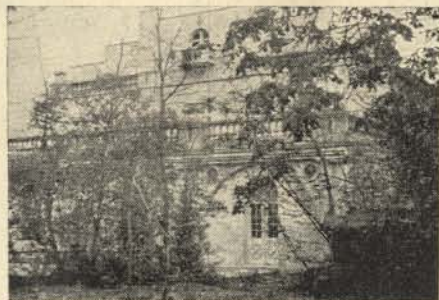
szają do zmian w gospodarce polowej warsztatów rolnych wszelkich typów w kierunku wielostronnym.

Obok wielkiej własności Wielkopolska ma również jak i Pomorze, znacznie zdrowszy układ drobnej własności. Wśród gospodarstw włościańskich w Wielkopolsce można rozróżnić nast. typy: 1) gospodarstwa stare,



Ryc. 3. Budynek inwentarski z domem mieszkalnym w gospodarstwie p. Józefa Mateusiaka z Domasłowa. Gospodarstwo powstałe z parcelacji P. B. R.

zasiedziały, o obszarze od 10 do 30 ha i powyżej, powstałe wskutek spadków, dokupu i t. p. Jako wzór tego typu może służyć gospodarstwo wiceprezesa Kółek Rolniczych p. Ludwika Nowaka z Mrowina w p. Poznańskim



Ryc. 4. Nowy sierociniec w majątku Grabowo Kościelne w pow. wrzesińskim.

(ryc. 1) o obszarze 23 ha, odznaczonego w 1930 r. w konkursie gospodarstw W. I. R. żniwiarką. 2) gospodarstwa z kolonizacji pruskiej, o obszarze od 10 do 20 ha, na mocy ustawy pruskiej niepodlegające podziałowi t. zw. rentowe, anulacyjne, likwidacyjne i t. p. Jako wzór tego gospodarstwa podajemy widok podwórza z krowami u p. St. Kowalińskiego w Domasławku w pow. wągrowieckim (ryc. 2) 3) gospodarstwa z par-

celacji polskiej bądź rządowej przez P. Bank Rolny, bądź prywatnej, o obszarze od 6 do 20 ha. Jako przykład takiego gospodarstwa nabytego w sierpniu 1935 r. z parcelacji P. Banku Rolnego podajemy osadę o obszarze 18 ha J. Józefa Mateusiaka z Domasłowa (ryc. 3).



Ryc. 5. Teatr, kino i kręgielnia w majątku Grabowo Kościelne.

Dla charakterystyki stosunków podajemy ryciny sierocinca, teatru, kina i kręgielni oraz piekarni mechanicznej w maj. Grabowo Kościelne



Ryc. 6. Piekarnia mechaniczna w m. Grabowo Kościelne.

w pow. wrzesińskim p. W. Wilkoszewskiego (ryc. 4, 5 i 6), gdzie zarówno stosunki społeczne, jak i gospodarcze pracowników są traktowane z dużym zrozumieniem. (Wszystkie 6 klisz zostały nam udzielone przez „Poradnik Gospodarski“).

Na wschodnich rubieżach. Ale i na wschodnich rubieżach wre praca na wsi. Oto staraniem członków Kółka Rolniczego w osadzie Krechowickiej koło Równego, wybudowany został Dom Ludowy, zorganizowana mleczarnia spółdzielcza (ryc. 7 i 8), spółdzielnia przetworów warzywnych, Koło Gospodyń, Koło producentów trzody chlewnej i bydła. Pobudowany został spółdzielczy magazyn. Kółkowicze posiadają spółkowe radjo oraz

6 aparatów pojedynczo. Jest pokaźna biblioteczka, bo około 2 tysiące tomów książek rolniczych, powieściowych i naukowych licząca. Także pobudowano wspólnymi siłami piękny stylowy kościół.



Ryc. 7. Mleczarnia Spółdzielcza w Osadzie Krechowickiej na Wołyniu. Dawny budynek mleczar. dzierżawiony.



Ryc. 8. Mleczarnia Spółdzielcza w Osadzie Krechowickiej na Wołyniu Nowy własny budynek.

W województwach środkowych powstają na wzór Wielkopolski mleczarnie rolnicze zmechanizowane nawet z urządzeniami chłodniczymi (ryc. 9), a także mało znana próba młynów rolniczych (ryc. 10; młyn w Rypinie, próba na szczęście, udana) o średniej wydajności około 1½ wagona na dobę.



Ryc. 9. Mleczarnia Spółdzielcza w Ciechanowie.



Ryc. 10. Rolniczy spółdzielczy Młyn w Rypinie.

Światowy Kongres Hodowców Drobiu w dn. 24 lipca do 2 sierpnia 1936 r. odbył się w Lipsku, połączony z Międzynarodową Wystawą Drobiarską. W kongresie wzięło udział 42 kraje a w ich liczbie i Polska. Udział naszego kraju wyraził się w zorganizowaniu przez Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu w Polsce — wystawy polskiej; wygłoszono też 5 referatów, oraz wydano broszurę propagandową w języku niemieckim o polskim drobiarstwie a także pocztówki kolorowe; z Polski przybyła delegacja w ilości sześciu osób z prezesem M. Trybalskim na czele oraz wycieczka hodowców i pracujących w dziedzinie hodowli drobiu w Polsce w liczbie 18 osób. Wystawa polska cieszyła się powodzeniem i spotkała się z pochlebną krytyką w prasie cudzoziemskiej. Z inicjatywy prezesa M. Trybalskiego odbyło się w Lipsku organizacyjne zebranie delegatów państw słowiańskich celem ustalenia podstaw współpracy. Uchwalono powołać do życia Związek Słowiański Hodowców Drobiu. Sprawę organizacji Związku powierzono Centr. Kom. Hod. Drobiu w Polsce. Delegacja polska z okazji pobytu w Lipsku złożyła wieniec u stóp pomnika Księcia Józefa Poniatowskiego. Pozatem hodowcy nasi zwiedzili w Niemczech szereg stacji doświadczalnych oraz znanych hodowli drobiu.

15-o lecie Giełdy Zbożowej w Poznaniu. We wrześniu 1936 r. Giełda Zbożowo-Towarowa w Poznaniu obchodziła swe piętnastolecie, a zarazem przenosimy do własnego gmachu przy ul. Marcinkowskiego.

25-lecie Kasy Stefczyka w Liskowie. W r. 1936 minęło 25 lat od założenia w Liskowie w pow. Kaliskim kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, powstałej z inicjatywy ks. prałata Bliżńskiego. Z działalności kasy rzuca się w oczy szczególne staranie o niskie koszty prowadzenia kasy.

Z Albigojowej. We wsi Albigojowej w pow. Łąncuckim odbyła się dnia 23 sierpnia 1936 r. uroczysta akademja dla uczczenia pamięci wielkiego budowniczego wsi, niestrudzonego i ofiarnego działacza na niwie społecznej ś. p. ks. Antoniego Tyczyńskiego w 50-letnią rocznicę objęcia przez Niego tutejszego probostwa (1886—1912). Postać Kapłana-Polaka Obywatela i wielkiego Nauczyciela ludu, który wyprowadził tutejszego chłopca z kurnych chat, z progów karczmy i dał mu szkoły: powszechną, rolniczą (żeńską) i koszykarską, który przyczynił się do wykształcenia szeregu młodych rzemieślników, a wieś całą rozbudził kulturalnie, zorganizował zawodowo i gospodarczo (Kasa Stefczyka, Kółko Rolnicze, Spółka drenarska i t. d.) — odtworzona została z urywków monografii o Jego życiu i pracach, napisanej przez albigojaka dra Stefana Inglota, docenta U. J. K. we Lwowie, oraz z żywych wspomnień jednego z gospodarzy albigojskich p. Falgra Franciszka, ucznia i współpracownika Zmarłego. Do wspomnień tych dorzucili swe własne: przyjaciel, ks. A. Tyczyńskiego, ks. prałat Siara, oraz p. Serkowska i p. prof. Błaszczewicz.

Zjazd hodowców bydła czerwonego-polskiego w Krakowie. W związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy hodowlanej z dnia 5. III. 1934 r. stwarzającej m. in. jednolite, a siłą rzeczy tylko ogólne ramy dla pracy

hodowlanej nad bydłem czerwonym-polskim na terenie całego kraju, Krakowski Związek Hodowców zwołał Zjazd hodowców tego bydła w dn. 28 i 29 września 1936, celem ustalenia najbardziej właściwych i o ile możliwości sprecyzowanych kierunków hodowli zarodkowej tego bydła na tle ogólnych stosunków ekonomicznych i na podstawie bieżącego stanu tej hodowli w jej zorganizowanych ośrodkach.

B. ZDARZENIA GOSPODARCZE I OPIEKA NAD ROLNICTWEM.

Zjazd Owocarski. W dniach od 24 do 26 listopada 1935 r. odbył się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Owocarski. Zjazd zgromadził przeszło trzystu uczestników.

Zjazd obradował w sześciu komisjach: 1) produkcji owoców, 2) zwalczania chorób i szkodników drzew owocowych, 3) polityki ekonomicznej, 4) handlu i standaryzacji, 5) doświadczalnictwa, 6) szkółkarstwa. Stwierdzono, że pomimo znacznej ilości drzew owocowych, posadzonych w ostatnich latach, polskiemu sadownictwu nie grozi nadprodukcja. Prace nad rozwojem sadownictwa nie tylko należy prowadzić nadal, ale trzeba je nawet wzmoczyć. Zjazd wypowiedział się za ścisłą ochroną w pewnych okresach czasu dla jabłek, gruszek i winogron; przywóz owoców południowych należy ograniczać w miarę postępującego obecnie zwiększenia się produkcji owoców krajowych, zwłaszcza jabłek.

Stwierdzono konieczność zmniejszenia ilości odmian w ośrodkach produkcji; normy standaryzacyjne powinny być wprowadzone drogą propagandy, a nie przymusu. Pożądanym jest organizowanie aukcji owoców krajowych w wielkich ośrodkach zbytu. Kontyngenty przywozowe powinny być powierzone firmom, handlującym owocami krajowymi, dzięki czemu podaż owoców importowanych będzie równomierniejsza, nie dezorganizując rynku dla owoców krajowych.

Postanowiono zjazdy zwoływać co 3 lata.

Jednocześnie ze zjazdem zorganizowana została ogólnopolska wystawa owocarska i po raz pierwszy przegląd owoców z poszczególnych dzielnic Polski, przy pomocy izb rolniczych. Rzucała się w oczy różnorodność owoców w granicach jednej odmiany pomologicznej, pochodzących z różnych okolic.

Walne Zgromadzenie M. T. R. we Lwowie. W dniu 5 lutego 1936 r. przy obecności 143 uczestników, prezesów i delegatów z 48 O. T. R., z terenu trzech województw południowo-wschodniej Małopolski, tak większej jak i mniejszej własności rolnej, domagało się uregulowania następujących spraw: 1) Zmiany ustawodawstwa agrarnego w kierunku przejęcia przez Państwo nadwyżek większej własności rolnej, zarówno z tytułu zaległych podatków państwowych i samorządowych, oraz zobowiązań w instytucjach finansowych, z tem jednak, by zapas tej ziemi użyty był wyłącznie na cele osadnictwa z przeludnionych powiatów Małopolski. 2) Wzmoczenia akcji osadniczej na Kresach Wschodnich, dając ujście przeludnionej, roz-

goryczonej brakiem pracy i środków do życia ludności wsi małopolskich, na następujących warunkach: a) P. Bank Rolny winien nabywać wszystkie majątności ziemskie, wystawione na licytację, z przeznaczeniem na parcelację; b) P. Bank Rolny winien również wykupywać ziemię w środkowej Małopolsce od drobnych rolników, którą rozsprzedałby od ręki pomiędzy pozostających na wsi rolników na długoterminowy i tani kredyt hipoteczny. To umożliwiłoby pozbywającym się gruntu w środkowej Małopolsce, nabycie znacznie więcej ziemi na Kresach, przyczem uzyskany długoterminowy i nisko oprocentowany kredyt osadniczy posłużyłby do należytego i natychmiastowego zagospodarowania. 3) Odpisania 60% zaległych należności skarbowych i samorządowych z tytułu taks przenośnych, spadkowych oraz opłat stemplowych, dotyczących rolnictwa. 4) Udzielenia ulg podatkowych dla gospodarstw aktywnych jedynie w odniesieniu do tych zaległości podatkowych, które powstały po roku 1933 przez rozłożenie ich na 10-letnie spłaty. Równocześnie winny być obniżone bieżące podatki państwowe i samorządowe, w stosunku do dzisiejszej wartości produktów rolnych. 5) obniżenia wszystkich długów rolniczych, tak kredytu zorganizowanego, jak też prywatnego, zaciągniętego po dzień 1 lipca 1931 r., o 60 proc. z tem, że reszta długu spłacona ma być w ciągu 10 lat w ratach półrocznych przy oprocentowaniu 3 proc. rocznie — stając na tem stanowisku, że obecne ustawodawstwo oddłużeniowe nie przyniosło spodziewanych korzyści ani dłużnikom, ani wierzycielom, w uwzględnieniu cen produktów rolnych w okresie zaciągania, zobowiązań, a cen obecnych. 6) Zjazd domaga się dalszej akcji zmierzającej do odpowiedniego ustosunkowania się cen artykułów przemysłowych i monopolowych do cen produktów rolniczych. 7) Porzucenia wykonania spisów spadkowych, oraz działów gruntowych na sądy, a doraźnie zanim to wejdzie w życie obniżenia opłat notarialnych z powyższych tytułów. Przy kupnie i sprzedaży gruntów winna być obniżona obecna taksa notarialna o 60%. 8) Przyznania urzędowi skarbowym (Oddz. katastru gruntowego) kredytów na rozpis podatku gruntowego dla działów małopolskich, zalegających w urzędach katastralnych. 9) Stworzenia na terenach zachodnich województwa lwowskiego Zakładu Rolniczo-Doświadczalnego, co niewątpliwie przyczyniłoby się do podniesienia produkcji rolnej w całej polaci zachodniej tego województwa.

Walne Zebranie Małop. Tow. Rolniczego w Krakowie dn. 29 lutego 1936. Udział delegatów O. T. R. był bardzo liczny. Prezes, Senator Kleszczyński scharakteryzował warunki pracy M. T. R., O. T. R. i Kółek Rolniczych w roku 1935, zakreślając też program przyszłej działalności. Sprawozdanie z działalności przedstawił dyr. Osmecki, podkreślając rozwój organizacji i liczebny wzrost Kółek Rolniczych oraz organizacji pochodnych. Jako najlepiej zorganizowane powiaty wymienił: bocheński, brzeski, dąbrowski, nowosądecki i wadowicki. W dyskusji rolnicy domagali się obniżki cen artykułów skartelizowanych oraz zmniejszenia obciążeń publicznych. Stwierdzono, że ceny nawozów sztucznych w porównaniu z cenami zbóż są za wysokie i domagano się podjęcia starań o obniżkę cen. Reprezentanci powiatów górskich, hodowlanych, domagali się przydziału soli dla

bydła, której obecnie nie można nabyć. Szeroko omawiano zagadnienia organizacji zbytu i reorganizacji spółdzielni rolniczo-handlowych. Poruszono też kwestję walki z bezrobociem panującym na wsi, a przede wszystkim zajęcia inteligencji wiejskiej, która po skończeniu studjów, nie mając posad w mieście, musi wracać na wieś i walczyć często z niedostatkiem.

VI Zjazd Fachowo-Rolniczy w dniach 5 i 6 marca 1936 r. poświęcony produkcji zwierzęcej powziął nast. uchwały: 1) Stosunek dwóch produkcji: roślinnej i zwierzęcej, stanowiący wypadkową warunków przyrodzonych i ekonomicznych kraju powinien układać się tak, jak tego wymaga konieczność zaopatrzenia ludności cywilnej i armji na wypadek wojny. 2) Dla większości gospodarstw zarówno drobnych, jak i średnich, oraz większych w dalszym ciągu wskazany jest wszechstronny kierunek produkcji. Dlatego zapowiedziana w rolniczym programie rządowym opieka zarówno nad produkcją roślinną, jak i zwierzęcą, idzie po linii interesów rolnictwa, tak drobnego, jak i wielkiego, jednak pod warunkiem, że program ten będzie przeprowadzony konsekwentnie, w szczególności, jeżeli oprócz starań o wzmożenie eksportu zahamowany zostanie dowóz artykułów rolnych, które Polska może sama wyprodukować, zwłaszcza tych, które są niezbędne ze względu na bezpieczeństwo i obronę Państwa, a które pochodzą z krajów, z którymi nasz bilans jest bierny. Dlatego Zjazd wypowiada się kategorycznie za nieodwlekaniem wprowadzenia cła od wszelkich gatunków wełny, sprowadzanej do Polski, jakkolwiek bądź drogą. 3) Stopniowa zmiana w organizacji warsztatów rolnych powinna iść równoległe z konsekwentną pomocą ludności polskiej ze strony rządu w wydobywaniu się z żydowskiego pośrednictwa, tak przez rozwój miejskiego handlu prywatnego i spółdzielczego, jak i systematyczne ułatwienia w przenoszeniu się nadmiaru polskiej ludności wiejskiej do miast. 4) Rozwój wszystkich działów produkcji rolnej stanowi dziedzinę zainteresowań nie tylko rolnictwa, lecz w równej mierze wszystkich czynników, powołanych do zapewnienia Państwu bezpieczeństwa i należytej zdolności obronnej. Dlatego nie tylko program rolny, ale również ogólny program gospodarczy powinien zmierzać do ożywienia życia gospodarczego naszego Narodu, przede wszystkim przez rozszerzenie ram dla inicjatywy prywatnej, do czego prowadzi z jednej strony zmniejszenie ciężarów publicznych, a z drugiej strony — ograniczenie funkcji państwa do dziedzin bezspornych. 5) Zagadnienie zbytu wytworów hodowli nie znalazło dotąd należytego rozwiązania; sprawa ta jest ściśle związana ze strukturą wymiany towarowej i spółdzielczą formą organizacji rolnictwa, której słaby rozwój da się w znacznym stopniu wytłumaczyć wadliwością polskiej ustawy o spółdzielniach. Dlatego konieczne jest poddanie rewizji zasad prawa spółdzielczego albo opracowanie takich form spółek ze zmiennym kapitałem, któreby, nie korzystając z żadnych ulg podatkowych, umożliwiły zebranie odpowiednich kapitałów dla sprzedaży i przeróbki produktów rolnictwa, na co zwróciła uwagę już w 1925 r. Państwowa Rada Rolnicza przy rozpatrywaniu państwowego programu hodowlanego. 6) Poziom produkcji zwierzęcej ściśle się wiąże z poziomem produkcji roślinnej i odwrotnie;

dlatego tak ze stanowiska opłacalności, umożliwienia eksportu, jak i bezpieczeństwa państwa (aby w razie potrzeby odpowiednie produkcje mogły być jaknajszybciej rozwinięte do nieodzownych rozmiarów) potrzebne jest podniesienie gatunkowe obydwóch działów produkcji rolnej, przy znacznym powiększeniu liczby owiec oraz otoczeniu szczególną opieką produkcji konia zarodowego i remontowego.

W poszczególnym gospodarstwie stosunek produkcji zwierzęcej do roślinnej powinien być ustalony w ten sposób, aby obok maksymalnej produkcji obornika, zapewniona została harmonia i możliwie ściśle wzajemne zespolenie potrzeb działu zwierzęcego i roślinnego. Tam wszędzie, gdzie okopowe i siano przedstawiają stałą wartość targową, opierać należy chów inwentarza na odpadkach gospodarczych, z tym zastrzeżeniem, by żadne nieracjonalne oszczędności na normach paszy stosowane nie były. Jeśli gospodarstwo odpadkami przemysłowymi nie rozporządza, winno przekalkulować sprawę chowu owiec, jako zwierząt, nadających się do wykorzystania pasz najtańszych. Dla zwiększenia udziału produkcji zwierzęcej w dochodach brutto polskiego rolnictwa, są konieczne: rozwój przemysłu rolnego, pielęgnowanie i poprawianie stanu łąk i pastwisk, poprawa wydajności i zdrowotności zwierząt, wyrażanie w sobie przez rolników zamiłowania i umiejętności hodowlanej i kupieckiej.

1) Podniesienie stanu inwentarza uwarunkowane jest z jednej strony ulepszaniem stad zarodowych, z drugiej — poprawą ogólnego pogłowia. Organizacja hodowli powinna być jednolita dla wszystkich posiadaczy rolnych, natomiast metody pracy technicznej mogą być dostosowane do poszczególnych potrzeb okręgów i warsztatów. Przytem dominującą rolę powinien odczytywać czynnik społeczny. Podstawowym organem akcji hodowlanej powinny być dobrowolne zrzeszenia hodowców zarówno wielkiej, jak i drobnej własności. 2) Rząd powinien unikać środków przymusowych, natomiast może wywierać wpływ na kierunek hodowli drogą pośrednią np. przez system zasiłków udzielanych ze skarbu państwa, w szczególności na premjowanie w ostatnich czasach niesłusznie zaniedbane. 3) Hodowle zarodowe przy wyborze kierunku użytkowego powinny uwzględniać potrzeby hodowli masowej, gdyż tylko w ten sposób znajdują naturalny upust na wyprodukowany materiał hodowlany, przyczyniając się zarazem do podniesienia hodowli krajowej.

Liczba lekarzy weterynaryjnych w Polsce jest zbyt mała, a ci, którzy pracują praktycznie są za mało przygotowani. Dlatego nieodzowne jest kształcenie większej liczby lekarzy. Przytem trzeba zwrócić uwagę na więcej praktyczne szkolenie, szczególnie w dziedzinie chirurgji, położnictwa i djagnostyki, jak chorób zakaźnych, tak i niezaraźliwych.

Za nieodzowne czynniki popierania hodowli koni Zjazd uważa: premjowanie ogierów czystej i półkrwi, premjowanie klaczy - matek, wystawy koni, próby dzielności ogierów półkrwi, samodzielność związków, zrzeszonych w Naczelnej Organizacji Zw. Hod. Koni w Polsce, co do organizacji i metod pracy.

Rada Związku Izb i Org. Roln. W dniu 30 kwietnia 1936 r. odbyło się doroczne zebranie Rady Związku Izb i O. R. Na zebranie przybyli

przedstawiciele Min. Rol. z p. wiceministerem R. hr. Raczyńskim na czele. Zagajając zebranie, Prezes Związku p. Minister Kajetan Morawski wygłosił przemówienie w którym między innymi oświadczył co następuje:

„Starając się utrzymać i nawet rozbudować przy trochę odmiennym ujęciu konstruktywnem — prace wykonywane przez dotychczasowy Wydział Ekonomiczny, przewidzieliśmy utworzenie nowych działów — przede wszystkim działu naprawy ustroju agrarnego oraz działu kultury wsi.

„Jako przedstawiciele interesów specyficznie rolniczych wewnątrz wielkiej społeczności gospodarczej, liczyć się musimy z tem, że z chwilą poprawienia się konjunktury rozpocznie się automatycznie walka o najlepsze miejsce w pochodzie ku górze. Jeżeli właśnie w takim okresie, gdy po długiej stagnacji rozpocząć się może choćby stopniowa i powolna odbudowa życia gospodarczego, obok silnie zorganizowanych i sprawnie działających centralnych związków przemysłu, handlu i bankowości — nie stanie instytucja rolnicza, odpowiednio przygotowana, działając energicznie, i — co najważniejsza — poparta przez zorganizowane rolnictwo, to zapłaci za to z własnej kieszeni każdy rolnik, a zapłaci drożej niż w innym okresie. Związek nasz usiłował w ostatnich miesiącach współpracując z władzami państwowymi i ciałami ustawodawczymi, przyczynić się do tego, aby przy pracach nad uzdrowieniem naszego organizmu gospodarczego głos rolnika rozbrzmiewał donośniej i żądania jego sprecyzowane były może ściślej niż w przeszłości. Przypominam, że jesienią ubiegłego roku złożony został memoriał, kreślący programowe wytyczne zorganizowanego rolnictwa. Na Wielkiej Naradzie Gospodarczej staraliśmy się sformułować zasadnicze postulaty nasze w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego. Przystępujemy teraz do etapu trzeciego, do rozmieniania — oczywiście znów tylko jako instancja pomocnicza dla Władz do tego powołanych — tych postulatów na obiegową monetę ustaw i rozporządzeń“.

Stanowisko rolnictwa zajęte na Naradzie Gospodarczej referowali pp.: Leon Domański, Edward Iwaszkiewicz, Tadeusz Krzyżanowski, Stanisław Łubieński i Jan Morawski.

Z podanych sprawozdań wynikało, iż zorganizowane rolnictwo nie zostało dotąd pociągnięte do współpracy nad realizacją większości uchwał Narady Gospodarczej. W związku z tem zostały wysunięte i przyjęte przez zebranie następujące dezyderaty:

1. Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. domaga się powołania Komisji międzyministerjalnej z udziałem czynnika społecznego do uporządkowania długów rolniczych. Komisji tej należy powierzyć: a) opracowanie zalegających rozporządzeń i zarządzeń, przewidzianych w dekrete o uporządkowaniu i konwersji długów rolniczych (Dz. Ust. R. P. nr. 94, poz. 841); b) uporządkowanie długów, które nie podlegną konwersji przez Bank Akceptacyjny; c) przygotowanie propozycji w kierunku ułatwienia spłaty i obsługi długów skonwertowanych; d) uporządkowanie długów meljoracyjnych i powstałych z tytułu parcelacji, zwłaszcza zaś tych, które przewidywały klauzulę złotych w złocie; e) ustalenie zasad, potrzebnych dla definitywnego uregulowania spłaty zamrożonych długów rolniczych, szczególnie przy pomocy konwersji tych długów na kredyt długoterminowy, co leży w interesie zarówno dłużników, jak i wie-

rzycieli i co staje się koniecznością w obecnych warunkach gospodarczych. 2. Związek uważa za konieczne przeprowadzenie rewizji zadań i obowiązków samorządu terytorjalnego oraz dokonanie kumulacji danin samorządowych, a to w celu zmniejszenia obciążenia gospodarstw wiejskich. 3. Związek uznaje za rzecz pilną gruntowną rewizję, taryfy celnej, utworzenie Rady Handlu Zagranicznego oraz wydanie ustawy standaryzacyjnej, aby w ten sposób zabezpieczyć prawidłowy rozwój eksportu rolnego, niezbędny zarówno dla rolnictwa, jak i dla interesów całego życia gospodarczego. 4. Związek uznaje za niezbędne ustalenie hierarchii potrzeb inwestycyjnych oraz wzmożenie akcji, sprzyjającej procesom deteżuryzacyjnym, ze względu na potrzebę skierowania możliwie dużych środków na rzecz ożywienia gospodarstwa narodowego.

Walne zgromadzenie W. T. K. R. w Poznaniu dn. 30 marca 1936 r. powzięło szereg uchwał, z których przytaczamy niektóre. Dwuletnia susza spowodowała, że ulgi przyznane rolnictwu w opłacaniu danin publicznych i innych zobowiązań, nie przyczyniły się do poprawy sytuacji finansowej gospodarstw rolnych, gdyż w okresie dwóch tych lat gospodarstwa wielkopolskie, nie mogąc regulować nawet bieżących ulgowych zobowiązań i płatności, siłą rzeczy nie mogły umniejszyć dawnych zaległości. Przeprowadzona akcja obniżki cen przemysłowych i opłat za usługi Państwa w minimalnym stopniu dotarła do rolnictwa, w każdym razie była nieproporcjonalna do możliwości płatniczych rolnictwa. Rada Główna poczyni energiczniejsze niż dotychczas starania o rozwiązanie karteli; dotychczas rozwiązano tylko kartele o mniejszym dla niedoli rolnika znaczeniu, a utrzymano w dalszym ciągu kartele produkujące towary codziennego użytku. — Jest wysoce szkodliwym, o ile podnoszenie dobrobytu gospodarczego pewnych gospodarzo słabych dzielnic odbywa się kosztem obniżania tegoż dobrobytu w innych zamożniejszych dzielnicach. Dlatego rolnictwo wielkopolskie przeciwstawia się nierównomiernemu traktowaniu rolnictwa w poszczególnych województwach, przyczem dowód takiej nierównomierności widział m. in. w przyznaniu kredytów na spłaty rodzinne w drobnych gospodarstwach wiejskich tylko dla województw południowych i wschodnich.

W. Z. zwraca się od Pana Ministra Rolnictwa o zmianę podstaw, na których zorganizowany jest przemysł bekonowy, a w szczególności zniesienie zasady nienaruszalności podziału kontyngentów eksportowych, która jest źródłem uprzywilejowania tylko pewnej grupy bekoniarń, opartej na kapitale obcym, a często wrogim i uniemożliwia powstawanie bekoniarń rolniczych.

Rolnictwo wielkopolskie domaga się wprowadzenia obniżki składek na ubezpieczenie od wypadku conajmniej o 50% od 1 stycznia 1937 r.; zmiany polityki ulg podatkowych w ten sposób, ażeby prowadzić politykę zniżek w bieżąco płaconych podatkach, a nie udzielać ulg oraz nie skreślać zaległości podatkowych, ponieważ w ten sposób premjuje się nieuczciwych płatników, którzy podatków nie płacili w przepisowych terminach.

System ulg może być stosowany tylko czasowo jako środek zaradczy w chwilach katastrof gospodarczych. Dlatego też, domagając się ulg dla

likwidacji już powstałych starych zaległości konieczne jest równoczesne zastosowanie takich środków polityki gospodarczej, któreby ożywiły życie gospodarcze Polski. Dotychczasowe środki polityki gospodarczej były niedostateczne; tak sytuacja zagraniczna, jak i wewnętrzna kraju wymaga nowych środków polityki gospodarczej, któraby zamierzające życie gospodarcze Polski pchnęła ku górze, umożliwiła prace wszystkim obywatelom, a z rolnika polskiego stworzyła silnego płatnika i silnego konsumenta.

Centralny Komitet do spraw młodzieży wiejskiej. W dn. 9 maja 1936 roku w obecności p. Ministra J. Pońiatowskiego, odbyło się plenarne posiedzenie Centr. Komitetu do spraw młodzieży wiejskiej. Ze sprawozdania wynika, że w r. 1926 obejmował Komitet swą pracą 35 zespołów młodzieżowych Przysposobienia Rolniczego, liczących 202 osoby, w r. 1934 — 8.047 zespołów (65.984 osób), a w 1935 r. — 8.654 zespoły (70.756 osób), przyczem wybitnie zwiększyła się wytrwałość w pracy poszczególnych zespołów. Poza to rozwijana była dalej akcja czytelnictwa, ujęta w konkursy „dobrego czytania“, w której w 1933/34 r. brało udział 26 powiatów (444 zespołów z 2.490 uczestnikami), a w 1934/35 r. — 136 powiatów (1.650 zespołów z 9.240 uczestnikami). Poza to rozpoczęto planową akcję wychowania spółdzielczego i samorządowego młodzieży wiejskiej. Zorganizowane przez Centr. Komitet Tow. „Przodownik Wiejski“ prowadzi obecnie 3 uniwersytety ludowe: w Szycach, w Tywonji i Głuchowie oraz bursę dla młodzieży wiejskiej, kształcącej się w Warszawie pod nazwą „Ośrodek Wiejski“.

Chłodnictwo w Polsce. W roku ubiegłym przybyło Polsce 72 urządzeń chłodniczych o wydajności około 755.340 frig/godz. i energii około 661 KM. Razem mamy 674 urządzeń. W Warszawie buduje się chłodnia przez spółkę „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni“ o powierzchni około 2½ tys. m² kosztem około 2½ mil. zł dla przechowania drobiu, ryb, masła, serów, jaj, grzybów i t. p. Używane u nas wagony-chłodnie są typu lodowni i nie posiadają specjalnych instalacji chłodniczych. W żegludze morskiej komory chłodnicze do przewozu artykułów spożywczych w formie ładunków handlowych posiadają statki: „Kościszko“, „Batory“, „Warszawa“, „Lech“, „Lublin“ i „Lwów“. Ogólnej pojemności komór 271.080 st. sześć.

Komitet chłodnictwa w porozumieniu ze Związkiem polskich zrzeszeń ogrodniczych opracowuje wzór przechowalni na owoce i warzywa.

Gmach towarowy Związku Spółdz. Spoż. w Gdyni. Od stycznia 1936 r. Związek Spółdzielni Spożywców pracuje we własnym gmachu w Gdyni.

Gmach ten o kubaturze 13000 m³ przedstawia się okazale; magazyn o powierzchni przeszło 1.700 m. kw. obliczony jest na zmagazynowanie zgórą 150 wagonów. W gmachu prócz magazynów, mieszczą się biura oddziału agentury handlu zagranicznego oraz paczkownia towarów, hala na owoce południowe, paczkownia herbaty, palarnia kawy, paczkownia kakao, korzeni, rozlewnia oliwy jadalnej.

Na potrzeby różne spółdzielni sprowadza się rocznie około 6.000 beczek śledzi, 400 ton tłuszczów roślinnych do wyrobu mydła „Społem“, 100 ton kawy, 50 ton herbaty, 90 ton suszonych owoców południowych, 50 ton korzeni, 150 wagonów pomarańcz.

Międzynarodowe targi i aukcje futrzarskie w Wilnie. W dniach 24 i 25 czerwca 1936 r. odbyły się w Wilnie aukcje na krajowy surowiec futrzany. Zorganizowanie handlu futrzanym surowcem krajowym, pewna standaryzacja towaru i możliwość dostosowania się do wymagań i potrzeb nabywców, drogą bezpośredniego z nim kontaktu przyczyni się do podniesienia się cen na ten artykuł. Niemalą też rolę w kształtowaniu się cen sprzedażnych odegra stworzenie konkurencji wśród większej ilości nabywców. Obawy, by skoncentrowanie większej ilości surowca nie przyczyniło się do spadku cen nie są uzasadnione, gdyż popyt na nasz surowiec futrzany znacznie przewyższa podaż krajową.

V Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny i słód piwowarski w Poznaniu odbyły się w dn. 14 — 16 września 1936 r. Dostarczono mniej niż dawniej prób i gorszej jakości, ceny natomiast były wyższe, co się tłumaczy ogólnym położeniem rynku światowego. Poraz pierwszy były próbki jęczmienia z drobnej własności. Ogółem dostarczono 66 prób jęczmienia browarnego, 11 próbek jęczmion siewnych i 4 próbki słodu piwowarskiego.

X Targi Chmielarskie w Nowym Tomyślu (Pozn.) odbyły się dn. 24 września 1936 r., równocześnie odbył się pokaz wikliny i wyrobów koszykarskich.

C. SPRAWY ORGANIZACYJNE ROLNICTWA.

C.T.O. i K.R. o organizacji rolnictwa. Po przemówieniu preseza tego Towarzystwa p. Malskiego, na dorocznym zjeździe w grudniu 1935 r., które podajemy na str. 210 uchwalono c. n.: „Naczelna reprezentacja zorganizowanego rolnictwa powinna wypełniać swoje zadania w ten sposób, aby poszczególne zrzeszenia rolnicze mogły prowadzić swobodnie swe prace przy jasnym i ściśle określonym rozdziale funkcji i kompetencji. W myśl powyższego rolniczy samorząd gospodarczy, jako instytucja publiczno-prawna, utrzymywana z pieniędzy podatkowych, nie może być uzależniony w naczelnej reprezentacji od wpływów organizacji branżowych, związanych z przemysłem lub reprezentujących interesy klasowo-ziemiańskie. Drobne rolnictwo z tytułu swej siły gospodarczej i liczebności musi mieć w naczelnej reprezentacji rolnictwa, jak też w samorządzie gospodarczym należy udział i wpływ zagwarantowany statutowo.

2. Walne zgromadzenie C.T.O. i K.R. przyjmuje z uznaniem wysiłki władz C.T.O. i K.R., zmierzające do powołania organizacji rolniczej, zrzeszającej wszystkie koła rolnicze, koła gospodyń i koła młodzieży wiejskiej całej R. P. Jednocześnie Walne Zgromadzenie wyraża ubolewanie spowodu stanowiska niektórych towarzystw rolniczych, zamykających się

w dawnych ramach dzielnicowych, co uniemożliwiło do tej pory wykonanie uchwał poprzednich Walnych Zgromadzeń C. T. O. i K. R., wzywających do połączenia się w jedno Polskie Towarzystwo Rolnicze“.

W tej sprawie w tymże duchu wypowiedział się zorganizowany przez W.T.O. i K.R. Zjazd Gospodarczy w Łodzi dn. 8 marca 1936 r. Ponadto zjazd ten uchwalił konieczność zupełnej niezależności organizacji „dlatego Zjazd wypowiada się przeciwko ujawniającej się w niektórych powiatach tendencji władz administracyjnych do stosowania nadmiernej opieki i ingerowania w sprawy organizacyjne, oraz w sprawach personalnych pracowników organizacji.

Zjazd żąda utrzymania poszczególnych ogniw organizacji z własnych środków finansowych, natomiast na prace fachowe, prowadzone przez organizację pod egidą Łódzkiej Izby Rolniczej, poszczególne O.T.O. i K.R. winny mieć zapewnione i zgóry ustalone fundusze ze źródeł publicznych, dające możliwość ciągłości planowej pracy“.

W sprawie oświaty Zjazd domagał się utrzymania jednolitej ustawy szkolnej dla miast i wsi oraz ujednolicenia wysiłków różnych instytucji w prowadzeniu oświaty pozaszkolnej i poddania ich pod kierownictwo jednej instytucji, najlepiej dobrowolnej organizacji drobnego rolnictwa, jaką jest C.T.O. i K.R.

W Naradzie Gospodarczej wzięła udział i spółdzielczość; przedstawiciel jej p. A. Nowakowski tak zakończył swoje przemówienie w Komisji obrotu towarowego:

„Racja istnienia przedsiębiorstwa spółdzielczego zaczyna się dopiero wówczas, gdy ono istotnie jest zdolne istniejącą potrzebę zaspokoić, względnie jakąś funkcję gospodarczą spełnić lepiej i taniej, niż to może uczynić kto inny. O prawie do bytu takich czy innych form organizacji produkcji i wymiany towarowej zdecyduje, jak zawsze w życiu, ich użyteczność w najszerszym tego słowa znaczeniu“.

„Od Państwa i rządu nie żądamy nic więcej, prócz swobody działania i równego traktowania oraz zniesienia wszelkich ograniczeń i przywilejów... Chcemy zachować stan posiadania i mieć możliwość dalszego rozwoju bez przywilejów, gdyż wiemy, że spółdzielczość najlepiej działała właśnie wówczas, gdy była skazana na własną pomoc. To ją hartuje i to jej zapewnia najlepsze spełnienie wysoce użytecznych zadań społecznych i gospodarczych, podejmowanych w interesie szerokich rzesz producentów i konsumentów“.

Po przeprowadzonej dyskusji Komisja Obrót Towarowy powzięła kompromisową uchwałę treści następującej:

„Dążyć do stworzenia warunków, umożliwiających rozwój, w ramach norm ogólnie w Państwie obowiązujących, racjonalnych form wymiany towarowej spółdzielczej i indywidualnej. Ustalić normy, gwarantujące równe szanse w konkurencji, które obowiązywałyby w jednakowej mierze cały aparat wymiany, bez względu na jego rodzaj i formę. Wszystkie formy tej wymiany spółdzielczej i indywidualnej traktować w sposób, odpowiadający ich roli i znaczeniu społeczno-gospodarczemu oraz spełnianym

przez nie funkcjom w zakresie zaspakajania potrzeb w dziedzinie produkcji i konsumpcji“.

Śląski Związek Kółek Rolniczych. Dnia 1 marca 1936 r., odbyło się w Katowicach założycielskie zebranie przekształconego Śląskiego Związku Kółek Rolniczych, w którym wzięło udział ponad 300 delegatów ze wszystkich miejscowości Górnego Śląska. Uchwalony statut opiera się na czterech zasadach: 1. wyłączenie wszelkiej działalności politycznej Związku, 2. wzmocnienie Kółek Rolniczych i Związków Powiatowych i odpowiedni podział między Kółka Rolnicze, Zarządy Powiatowe i Centralne, wpłacanych przez rolników składek, 3. rozróżnienie pracy społecznej w Związku od pracy, za którą się płaci, 4. rozciągnięcie działalności Związku na cały teren województwa śląskiego. Zarząd Związku stanowią Prezes Pisarek Józef, rolnik z Pawłowic, I-szy wiceprezes Smółka Leon rolnik z Bełżnicy, II wiceprezes Ulfik Wawrzyniec, rolnik z Koszęcina, sekretarze: Reś Konstanty, rolnik z Pszowa i Baron Konrad, rolnik z Bobrownik, skarbnik Żmij, rolnik z Łąki i Komisja Rewizyjna w składzie 5 osób.

Komisja porozumiewawcza organizacji wiejskich. Odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Organizacji Wiejskich. Obecni na zebraniu byli pp. Wł. Malski (prezes C. T. O. i K. R.), P. Olewiński (członek Prezydium C. T. O. i K. R.), J. Bańkowska (vice-przewodnicząca Centralnej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich), K. Kierzkowski (dyrektor Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych), J. Dippel (dyrektor Związku Spółdzielni Spożywców „Społem“), St. Gierat (viceprezes Centralnego Związku Młodej Wsi), J. Rudnicki (dyr. Depart. Min. Roln. i Reform Rolnych), dr. A. Wojtysiak (dyrektor C. T. O. i K. R.). Omówiono statuty Związku Organizacji Wiejskich, Instytutu Kultury Wsi i Zjednoczenia Prasy Wiejskiej.

Związek drobnych plantatorów buraka cukrowego. Dn. 4 czerwca 1936 r. odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne Centralnego Związku Drobnych Plantatorów buraka cukrowego. Na prezesa został wybrany p. J. Pieniążek z Małopolski.

Statuty organizacji ogólnorołniczych. W Związku Izby i Organizacji Rol. Zarząd Sekcji Organizacji Ogólnorołniczych opracował projekty normalnych statutów dla wojewódzkich towarzystw rolniczych, towarzystw powiatowych i kółek rolniczych — oraz regulamin dla kółek rolniczych rejestrowanych jako oddziały towarzystw rolniczych powiatowych.

Współpraca samorządu rolniczego, przemysłu i handlu oraz rzemiosła. Dotychczas jedyną stałą formą organizacyjną współpracy samorządów gospodarczych była Rada Traktatowa.

Obecnie prowadzone są rozmowy na terenie poszczególnych grup samorządów w sprawie bliższych podstaw organizacyjnych Rady Handlu Zagranicznego. Podstawa organizacyjna Międzysamorządowej Komisji Handlu Wewnętrznego, która rozpocznie pracę we wrześniu — jest już ustalona.

na. Mianowicie w skład tej Komisji wchodzi. a) 5 przedstawicieli Związku Izby i Organizacji Rolniczych, w tym 3 dla spraw obrotu artykułami rolniczymi i 2 dla spraw obrotu artykułami przemysłowymi. b) 8 przedstawicieli Związku Izby Przemysłowo-Handlowych, w tym 4 dla spraw obrotu artykułami rolnymi oraz 4 dla spraw obrotu artykułami przemysłowymi. c) 3 przedstawicieli Związku Izby Rzemieślniczych, w tym 1 do spraw obrotu artykułami rolniczymi, 2 do spraw obrotu artykułami przemysłowymi. d) 1 przedstawiciel spółdzielczości, zaproszony przez Związek Izby Przemysłowo-Handlowych w porozumieniu z pozostałymi związkami samorządu gospodarczego. Przewidywany jest również udział w zebraniach Komisji w charakterze uczestników przedstawicieli samorządu terytorjalnego.

Zebrania Czerwcowe Związku Rolników z W. W. w dniach 18 i 19 czerwca. Na sekcji ekonomicznej została omówiona przebudowa ustroju rolnego. Winna ona stworzyć odpowiednie warunki rentowności w rolnictwie dla wszystkich rodzajów gospodarstw rolnych — niezależnie do ich wielkości i położenia na terenie mian. przez: zreformowanie prawa spadkowego, udostępnienie kredytu ziemskiego na finansowanie działów rodzinnych, stałą politykę gospodarczą, gruntującą rozwój wszelkich gałęzi gospodarki narodowej, opartej na rentowności rolnictwa i pochodzącej stąd kapitalizacji. Dla trwałej przebudowy ustroju trzeba zakończyć oddłużenie rolnictwa i ułatwić tak parcelację, jak i wstrzymanie osadnictwa. Oddłużenie winno objąć kredyt zorganizowany krótko- i długoterminowy, a więc także i państwowy. Ułatwienia parcelacyjne muszą obejmować sprawy hipoteczne, komunikacyjne, opłat stemplowych w obrocie między gospodarstwami włościańskimi, kredytowe i podatkowe. Ułatwienia parcelacyjno-osadnicze winny zmierzać do wstrzymania procesu wydziedziczenia polskiej własności oraz muszą doprowadzić do zwiększenia narodowego stanu posiadania ziemi. Należy pozatem zapewnić trwałe ujście do miast dla ludności wiejskiej bez pracy oraz zrewidować stosunki w wielkim przemyśle i handlu, które wysysają z polskiego społeczeństwa kapitały i powodują nasz niedorozwój gospodarczy.

Na zebraniu połączonych Sekcji ekonom. i organizacji rolnic. omówiono wytyczne organizacji rolników dla zakupu i zbytu produktów. Referat wygłosił Prof. Stanisław Wojciechowski. Referat zakończony został następującymi wnioskami: a) Zrzeszenia rolników dla celów handlowych i przemysłowych powinny łączyć tylko producentów, z wykluczeniem osób postronnych nie zainteresowanych bezpośrednio w rozwoju spółki rolniczej; b) Założenie spółki powinno być traktowane indywidualnie i poprzedzone dokładnym zbadaniem gruntu na miejscu i starannym, wszechstronnym przygotowaniem planu pracy, c) Uczestników spółki powinna obowiązywać w stosunku do niej ścisła dyscyplina. Nie można wymagać od rolników, aby na rzecz spółki wnosili gotówkę, bo jej nie mają, ale bezwzględnie muszą złożyć zobowiązania do dostawy określonych produktów swego gospodarstwa, albo odbioru określonych potrzebnych im towarów. Te „kontrakty“ dadzą podstawę do ułożenia programu pracy, sfinansowania przedsięwzięcia i oddziaływania na poprawę gatunku produktów, d) Forma prawna zrzeszenia nie jest

istotną cechą jego, tem więcej, że nasza ustawa o spółdzielniach zniechęca wielu do niej. Wysokość udziału w kosztach założenia powinna być dostosowana do gospodarczego zainteresowania członka — do ilości dostarczanych produktów. Rolnik polski nie jest skłonny do kolektywizmu, i zyski z prowadzenia spółki powinny być dzielone między uczestników dostaw proporcjonalnie do ich wysokości.

70-cio lecie Kółka Rolniczego w Dolsku. Dnia 16 sierpnia 1936 r. w Dolsku miała miejsce niepowszednia uroczystość Siedemdziesięcioletniego Jubileuszu istnienia Kółka Rolniczego. Z Dolska wyszła pierwsza samodzielna polska rolnicza myśl organizacyjna, a co zasługuje na specjalne podkreślenie, inicjatywa należała tu do małych rolników, którzy następnie przy pomocy świątynnych kapłanów i paru przedstawicieli miejscowej inteligencji rolniczej ze śp. śp. Szczanieckim i Bukowieckim na czele, opracowali pierwszy statut Kółka Rolniczego. Jeżeli Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych jest dziś najsilniejszą, niezależną organizacją rolniczą, — zawdzięczać to musimy założycielom Kółka Rolniczego w Dolsku. Z okazji obchodu dłuższe przemówienie wygłosił p. Stanisław Mikołajczyk — Prezes W. T. K. R., które podajemy w streszczeniu. Podzielił on siedemdziesięcioletnią pracę Kółek Roln. w Wielkopolsce na trzy okresy. Pierwszy okres to przedwojenna praca kółka rolniczego nad zachowaniem niepodległości duchowej ludu polskiego. Ta szkoła narodowa, przez którą przechodził przed wojną lud wielkopolski, przygotowywała go do roli obywatela własnego kraju, własnego Państwa! Drugi okres rozpoczął się z dniem wybuchu zbrojnej walki o Niepodległość, a więc na naszych ziemiach z momentem Powstania Wielkopolskiego. Członkowie kółek rolniczych spełnili swój obowiązek orężny wobec nowopowstającego Państwa Polskiego, — poczem po powrocie na zagon ojczysty, stanęli obok innych do pracy nad fundowaniem zębów naszej państwowości. W tym okresie Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych w zrozumieniu głębokich zmian, jakie zaszły na rynkach odbiorczych, — dąży do zreorganizowania gospodarstw swych członków w kierunku większego niż dotychczas różniczkowania produkcji. Jednocześnie prowadzi się wyteżoną akcję na froncie obrony zawodowej, kołacząc, przeważnie niestety na próżno, do drzwi tych czynników i instytucyj, które były i są powołane z urzędu do czuwania nad interesami rolniczymi.

Obecnie wchodzimy w trzeci okres. Wielkopolskie Towarzystwo musi dziś działać wszechstronnie a głównymi linjami, są: obrona interesów zawodowych, podnoszenie kultury wsi, wpływanie na politykę gospodarczą Państwa, reorganizacja gospodarstw i należyta organizacja zbytu.

Drogą realizacji będzie tu wzmocnienie organizacji naszej, konsekwentne nastawienie jej pracy na mniejszą własność jako największą częśćkę naszej organizacji, odbudowa spółdzielczości, ale spółdzielczości wolnej od prądów, którym zaczynają hołdować niektórzy czynniki wykształwiające ideę zdrowej spółdzielczości, wreszcie opracowywanie i solidne udokumentowywanie naszych postulatów. Przeciw wszelkim groźbom zewnętrzno-politycznym i komunistycznym — mówił prezes — najlepszym punktem będzie zdrowa duchowo i materialnie silna masa rolnicza, przy-

wiązanie rolnika polskiego do ziemi, rodzina, która jest twórczą komórką w każdym organizmie narodowym. A w jakiejże warstwie silniejszą i zdrowszą jest rodzina, jak nie w rolniczej? Toteż twierdzimy, że rodzina i przywiązanie do ziemi prywatne dzierżonej, — stanowią najlepsze zapory przeciw propagandzie komunistycznej na wsi polskiej.

DZIAŁALNOŚĆ I OPINIE WŁADZ.

Ostateczny termin zawierania układów konwersyjnych. Z dniem 31 października 1936 roku upływa termin, do którego powinny być zawarte układy konwersyjne co do krótkoterminowych długów rolniczych w bankach, kasach Stefczyka, komunalnych kasach oszczędności i t. p. instytucjach kredytu zorganizowanego. Niezawarcie w powyższym terminie układów pozbawi rolników daleko idących ulg, jakiego im z tytułu konwersji długów przysługiwały, t. j. odroczenia na dwa lata spłaty kapitału i rozterminowania długu na okres od lat 5-ciu do 14 oraz obniżenia odsetek do 4 i pół procent.

Spółdzielnie rolnicze i osoby współzobowiązane z nimi uprawnione są do korzystania z akcji mającej na celu oddłużenie tych spółdzielni i ich członków. Akcja ta może być przez wymienione instytucje i osoby wszczęta w drodze postępowania układowego przez zgłoszenie wniosku do miejscowego Wojewódzkiego urzędu rozjemczego, mianowicie na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.I. 1936 r. o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central (Dz. U. R. P. nr. 3 poz. 23) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2. 7. 1936 r. o szczegółowych zasadach postępowania układowego dla spółdzielni rolniczych i ich central (Dz. U. R. P. nr. 53 poz. 387).

Termin na wnoszenie podań do Wojewódzkiego urzędu rozjemczego upływa z dniem 31 g r u d n i a 1936 r.

Przemówienie p. min. Poniatowskiego na zjeździe CTO i KR. Na walnem zgromadzeniu CTO i KR w dn. 15 grudnia 1935 r. p. minister rolnictwa Poniatowski wygłosił przemówienie; którego wyjątki podkreślone przez prasę rolniczą przytaczamy:

„Okres skupiania się, stawiania ramie przy ramieniu i organizowania sił własnych, obok nadziei, nosi w sobie zawsze pewne niebezpieczeństwo. Za niebezpieczeństwo uważałbym przede wszystkim skłonność do wprowadzania na teren organizacji gospodarczej momentów nawskroś politycznych. Chodzi nie tylko o to, aby organizacja gospodarcza nie stawiała się wyrazicielką takich, czy innych odcieni politycznych, ale także o to, aby codzienna praca nie przybierała charakteru wiecu politycznego. ...Wies stanowi i sama dla siebie wartość, i sama jest częścią tego wielkiego celu, który mamy na oku, mówiąc o społeczeństwie. O tem, jak rozstrzygnąć sprawy własne ludności wiejskiej, jak rozwinie się jej umiejętność borykania się z losem, w dużej mierze zdecyduje wieś sama, zdecyduje jej wysiłek społeczno - organizacyjny. Wysiłek ten musi opierać się o wła-

ściwe powiązanie wszystkich działających czynników. Doniosła rola przypada samorządowi rolniczemu... Trzeba mieć charakter, trzeba mieć wolę, a wtedy napewno znaleziony będzie w układzie samorządów stosowny wyraz naszej rzeczywistości. ...Państwo szereg swych uprawnień przekazało organizacjom rolniczym. Trzeba je umieć wykorzystać. Bez wątpienia samorząd rolniczy nie jest w stanie sam wszystko wykonać i opierać się musi o organizacje dobrowolne, musi ponadto być wrażliwym na całą falę myśli, falę potrzeb, idących od rolnictwa. Izba rolnicza ma mandat ze strony Rządu, ażeby się organizacjami dobrowolnymi opiekować. Nie znaczy to, ażeby miała zejść do roli władzy administracyjnej“.

„Zagadnieniem kolosalnej wagi jest sprawa naczelnej reprezentacji rolnictwa. ...Dziś niepodobna utrzymać w Polsce tego stanu rozproszenia, jaki istniał niegdyś. Rola Państwa w sprawach gospodarczych niezmiernie urosła. ...Dlatego też istnienie jednolitej organizacji w rolnictwie ma kolosalne znaczenie. Do form nie przywiązuję wielkiego znaczenia. Znajdziemy w świecie kraje, które w formie może przestarzałej, bardzo dla nas dziwnej, umieją sobie życie organizować. Nie jest ważną struktura taka, czy inna, ważną jest treść, która wypełnia budowę. Dlatego najważniejsze jest, by między całością rolnictwa istniało proste i rzetelne porozumienie, by tam, gdzie są konflikty, rozgrywały się one w sposób zdrowy i normalny. Nie chodzi o to, aby pozory jednolitości ukryły walkę. Ale o to, by w jednolitej formie znaleziona została droga współpracy. Dlatego też zwracam się do delegatów CTO. i KR., aby Panowie udział w pracach naczelnej organizacji uznali nie za kwestję kompromisów, lecz za potrzebę życia, za konieczność.... Na odcinku gospodarskim poczynania Rządu zawiadają, jeżeli codzienny ciężki wysiłek — korzystający zresztą z opieki i pomocy Państwa — nie posunie naprzód organizacji produkcji, nie podniesie wydajności, nie obniży kosztów produkcji i doprowadzi do należytej organizacji zbytu“.

„Możliwości Państwa uzależnione są także od jego dochodu. Podobnie też w zagadnieniu reformy rolnej możliwości zależą w ogromnej mierze od wpłat do Skarbu przez tych ludzi, którzy są dłużnikami z tytułu kredytów, uzyskanych na kupno ziemi, budowę, czy też komasację. Reforma rolna wymaga wydatkowania pewnych sum pieniędzy, koniecznych na nabycie ziemi i na zagospodarowanie nowego właściciela, ...inaczej gospodarstwo będzie chromało przez wiele lat. Spodziewam się, że mały jeszcze w tej chwili, ale przecież już uczyniony krok ku ożywieniu życia gospodarczego wsi, nie tylko ułatwi nowe kupna ze strony ludności wsi, ale również zwiększy wypłacalność kredytów dawnych i że te dwa czynniki w pewnej mierze pozwolą na rozszerzenie akcji parcelacyjnej“.

„Całość poczynania organizacji dobrowolnych jest dla mnie i przez to cenna, iż nie tylko stwarza rozległą możliwość obudzenia i skupienia energii społecznej, ale nadto daje ludziom, najbardziej ofiarnym w stosunku do pracy społecznej, rozległe pole do wyszkolenia się w pracy, daje sprawdzian umiejętności i wartości ich wysiłków. Zespoły dobrowolne stanowią w naturalny sposób grupy przodujące w swoim środowisku — one niosą sztandar. Aby w Waszej pracy ten sztandar na należyty poziom wnieść

i utrzymać, musicie równie dobrze dbać o rzetelny dobór haseł, przy których wieś skupiać chcecie, jak troszczyć się o oddalenie od tego sztandaru wszystkiego, co mogłoby wprowadzić zamęt i zaszkodzić pracy organizacyjnej“.

Poprawa w rolnictwie. W dn. 19 lutego 1936 r. na posiedzeniu sejmku p. min. Poniatowski wygłosił przemówienie, z którego podajemy wstęp odnoszący się do stanu rolnictwa:

„W roku 1935 przebieg pierwszej połowy roku niewątpliwie w poziomie cen był niekorzystny. Jesień 1935 r. przyniosła wyraźną zmianę cen na odcinku produktów hodowlanych i pewnych produktów specjalnych, zwłaszcza roślin oleistych. Między sierpniem a styczniem nowego roku już suma osiągnięta przez Polskę z transakcyj eksportowych na len i konopie wzrosła z 7 do 17 milionów. Są to zmiany znaczne.

Podobna zmiana zaszła w szeregu innych produktów. Każdy z nich z osobna nie stanowi wyraźnej, wystarczającej podstawy do uogólnień, natomiast mnogość zmian powoduje możliwość stwierdzenia, że stoimy u progu ogólniejszej zmiany. Wzrosły wpłaty do Banku Rolnego. Między wpłatami w jesieni 1935 r. i w jesieni 1934 r. zmiany są bardzo istotne. Ostatni kwartał tych 2 lat różni się na plus o 35 procent w 1935. Styczeń 1936 r. daje 3-krotnie więcej, niż styczeń 1934 r. Jest to potwierdzenie, że tam, gdzie się należało w stosunku do Państwa z tytułu dany operacji kredytowych rolnych, z tytułu sprzedaży ziemi i należności za komasację urealniło, gdzie zostały one doprowadzone do poziomu, pozwalającego płatnikowi myśleć, że chociaż z trudem, ale z długów swoich wyjdzie, tam płatność przybrała charakter masowy, tam — jakkolwiek sumy są mniejsze — ilość płatników, wywiązujących się z zobowiązań, wzrosła poważnie.

Podobne zmiany zarejestrować należy również i na odcinku chęci kupna ziemi. Już w roku ub. wyrażałem przekonanie, że dopiero unormowanie stanu dawniejszych osadników i nabywców ziemi z parcelacji spowoduje psychiczną postawę, w której nowi nabywcy będą mieli odwagę angażować się w kupno ziemi. Przebieg roku potwierdza to przypuszczenie.

Przeprowadzenie zniżki szacunku ziemi, dokonanie obniżenia dawnej zaległości, spowodowało stan, przy którym sięganie po kupno ziemi jest powszechniejsze. Ilość osób, które w r. 1935 wystąpiły w charakterze nabywców kawałków ziemi z parcelacji, wzrosła o 32% w stosunku do roku poprzedniego. Sygnalizują również dosyć powszechnie podniesienie wpłat podatkowych“.

Narada gospodarcza. W dniach 28 i 29 lutego oraz 2 marca odbywała się w Warszawie narada gospodarcza, zwołana z inicjatywy Rządu. W naradzie wzięło udział około 270 osób ze świata wielkiego przemysłu, banków, kupiectwa i rolnictwa.

Jedna z rezolucyj mówi, iż w związku z kryzysem i w związku ze wzrostem obciążenia dochodu społecznego świadczeniami publicznymi, życie gospodarcze znalazło się w szczególnie trudnych warunkach. Niezbędny więc jest wysiłek ku obniżeniu tych świadczeń. W sprawach samorządowych postawiono żądanie odciążenia samorządu od szeregu czynności

zleconych samorządowi przez Państwo, zmniejszenia szeregu uciążliwych opłat administracyjnych, pobieranych przez samorządy, jak opłaty za rowery, za meldowanie nowonabytych koni, za świadectwa nabycia zwierząt i t. p., wydania takiego rozporządzenia wykonawczego do ustawy szarwarkowej, aby szarwarki nie były źródłem nowych obciążeń daninami publicznymi, skasowania podatku wojskowego, którego pobór się nie opłaca.

Żądano dalej pogłębienia ulg w zakresie kredytów melioracyjnych, udzielonych przez Państw. Bank Rolny, uproszczenia wymiaru podatków i ich egzekucji, usprawnienia handlu produktami rolnymi i t. d.

Organizacja zrzeszeń ogólnorołniczych. W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się konferencja prezesów dobrowolnych organizacji ogólnorołniczych, poświęcona — w myśl tez wysuniętych przez konferencję w sprawie kultury wsi — zagadnieniom koordynacji pracy organizacji wiejskich w ogniwach powiatowych i wojewódzkich.

W konferencji, prócz zaproszonych prezesów z terenu całej Polski, wzięli udział wyżsi urzędnicy Ministerstwa. Obradom przewodniczył p. Minister Poniąkowski, który podał trzy zasadnicze podstawy, na jakich prezesi ogólnorołniczych organizacji rolniczych powinni opierać swą działalność w terenie, mianowicie:

- 1) inicjatywa koordynacyjna w działalności wszystkich organizacji na danym terenie;
- 2) otoczenie specjalnie troskliwą opieką organizacji młodzieżowych, doceniając ich wartości oraz zwrócenie bacznej uwagi na zespolenie ich prac;
- 3) mobilizacja środków celem powszechnego udostępnienia wsi korzystania z urządzeń kulturalnych.

Komisja badania karteli. Komitet Ekonomiczny Ministrów powołał Komisję do zbadania działalności 6 najważniejszych karteli. Działalnością Komisji objęte zostały następujące karte: żelazny, węglowy, włókienniczy, papierniczy, cukrowy i naftowy. W skład komisji wchodzi przedstawiciele poszczególnych ministrów. Działalność innych karteli poza wymienionymi wyżej, badana jest przez Biuro Kartelowe przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przyczem prace te są prowadzone w porozumieniu z Komisją Kartelową.

Konferencja w sprawie kultury wsi. Dnia 28 i 29 maja 1936 r. odbyła się zwołana przez Rząd konferencja działaczy wiejskich w sprawie kultury wsi. P. Premier, gen. Sławoj-Składkowski, wykazał na kilku przykładach bohaterstwo synów wsi w latach 1919 — 1920, ujawnione w najcięższych warunkach ówczesnych walk, podkreślając: „właśnie to jest najwyższa kultura chłopska, to jest kultura bytowania na małym, to jest walka o wielkie ideały, mimo, że człowiekowi jest ciężko“. Min. J. Poniąkowski tak określił cel narady: „obowiązkiem naszym jest w pierwszym rzędzie skupić myśli nad tem, jakie były dotychczas błędy w tej pracy (nad podniesieniem kultury wsi), w wyborze dróg i metod, i jak należy pracować, aby tych błędów uniknąć, aby osiągnąć możliwie najbardziej

wydatne skoncentrowanie wysiłków, zapobiec marnotrawstwu sił, aby przez należyte przygotowanie sprawnego aparatu, działającego dla dobra przyszłości, zapewnić, że i większe możliwości i większe środki, które będą na te cele przeznaczone przez rząd i społeczeństwo, zostaną należycie użyte przez ten dobrze skonstruowany aparat“. Na pierwszym posiedzeniu plenarnem wygłoszone zostały referaty: Jędrzej Cierniak — „Podstawowe pierwiastki w kulturze chłopstwa polskiego“ i prof. Władysław Grabski — „Charakter życia wiejskiego i szczególne cechy środowiska, jako podstawa właściwych form życia zbiorowego“. Zjazd prowadził obrady w komisjach: Młodzieży wiejskiej, Gospodyń Wiejskich i Gospodarzy Wiejskich. Na każdej komisji wygłoszono szereg referatów, nad którymi przeprowadzona była szczegółowa dyskusja. Najwięcej uczestników i głosów dyskusyjnych (dwudziestu mówców odpadło z braku czasu!) skupiła Komisja młodzieży wiejskiej.

Okólnik Min. Skarbu w sprawie egzekucji podatkowych. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie egzekucji podatkowych u rolników. Mogą być zajmowane tylko nadwyżki w ziemiopłodach oraz w inwentarzu żywym i martwym ponad normy ustalone dla poszczególnych okręgów przez izby skarbowe. W żadnym wypadku nie jest dopuszczalne zajmowanie u rolników inwentarza żywego, gdy znajduje się on w gospodarstwie w ilości jednej sztuki w poszczególnym rodzaju zwierząt.

Przy zajmowaniu nadwyżki płodów rolnych i inwentarza powinien poborca zawsze zaznaczyć w protokole zajęcia, jaka ilość ziemiopłodów i inwentarza pozostała jeszcze w gospodarstwie poza ilością zajętą.

Zajęte nadwyżki inwentarza żywego mogą być zabrane z gospodarstwa i oddane pod dozór osoby trzeciej tylko w tym wypadku, gdy płatnik poprzednio zajęte ruchomości roztrwonil lub usunął. We wszystkich innych wypadkach zabieranie z gospodarstwa zajętych zwierząt nie może się zdarzać. Gdy zajdzie konieczność sprzedaży zajętych zwierząt poza miejscem zajęcia, zabranie ich z gospodarstwa powinno nastąpić nie wcześniej, niż tego wymaga czas potrzebny na dostarczenie zwierząt do miejsca sprzedaży.

Obniżenie wymiaru kar administracyjnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, dotyczący wymiaru grzywien i kar administracyjnych.

Przypominając dotychczas wydane zarządzenia w tej sprawie, okólnik podkreśla, że wymiar kar powinien być dostosowany do obecnego położenia gospodarczego i indywidualnych warunków materialnych ukaranego. Z reguły zatem, gdzie nie zachodzi zła wola, należy stosować najniższy wymiar kary. W związku z tem, okólnik zaleca wojewodom, komisarzowi rządu na m. st. Warszawę i starostom obniżyć dotychczas przyjęte wymiary kar.

Zalesianie nieużytków. W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 56, z dnia 22.VII. 1936 r. ukazała się „Ustawa o zalesianiu niektórych nieużytków“. Ustawa dotyczy nieużytków niestanowiących własności Państwa, a podle-

gających zalesianiu w wypadkach, gdy zalesienie tych ostatnich jest wskazane ze względu na dobro publiczne, jak i w celach obrony Państwa.

W tym celu wydział powiatowy, po zasięgnięciu opinii właściwej izby rolniczej, opracuje roczny plan prac zalesieniowych, który wyłożony będzie na przeciąg jednego miesiąca do wiadomości publicznej w gminie, na obszarze której prace zalesieniowe mają być skutecznie. Osobom zainteresowanym służy prawo zgłaszania sprzeciwów co do słuszności zakwalifikowania ich gruntów, które zżółć należy w Zarządzie Gminy najpóźniej w dniu upływu terminu wyłożenia planu. Plan zostanie zatwierdzony przez wojewodę, który rozstrzyga też zgłoszone sprzeciwy.

Zatwierdzony plan prac zalesieniowych wykonywać będzie wydział powiatowy, który dostarczy wszelkich niezbędnych materiałów, natomiast właściciele nieużytków obowiązani są do dostarczenia potrzebnej robocizny. Nadzór fachowy nad pracami zalesieniowymi w zasadzie sprawować będzie wojewoda, który jednak może przekazać go właściwej izbie rolniczej.

Art. 5 ustawy przewiduje, iż w ciągu lat 50 od końca roku, w którym przeprowadzono zalesienie w myśl przepisów ustawy, nie opłaca się od zalesionego gruntu państwowego podatku gruntowego i z nim związanych danin samorządowych. Koszty zaś, poniesione przez właściciela gruntów zalesionych, będą potrącane od dochodu podatkowego w rozumieniu prawa o państwowym podatku dochodowym.

W ten sposób zalesione nieużytki stają się gruntami leśnymi i podlegają przepisom o ochronie lasów prywatnych. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia i stosuje się na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Egzekucja zaległości podatkowych większej własności ziemskiej. Wicemin. Skarbu p. Świtalski wydał dnia 21 sierpnia 1936 r. zarządzenie D. V. 9530 do dyrektorów wszystkich izb skarbowych, nakazujące natychmiastowe podjęcie egzekucji zaległości podatkowych większej własności ziemskiej. W zarządzeniu tem Wiceminister Skarbu poleca dyrektorom izb skarbowych, aby specjalnie zainteresowali się sprawą wypłacalności podatkowej większej własności ziemskiej i ażeby w odniesieniu do wszystkich gospodarstw, posiadających poważniejsze zaległości, zbadali dokładnie przyczyny ich powstania. W stosunku do rolników, których zła wola została ustalona, oraz w stosunku do tych rolników, których gospodarstwa znajdują się w stanie uniemożliwiającym wygospodarowanie wpływów potrzebnych na pokrycie bieżących zobowiązań, powinny być natychmiast podjęte kroki zmierzające do likwidacji zaległości. Gdyby egzekucja na ruchomościach nie prowadziła do celu, należy wdrażać egzekucję z majątku nieruchomego. Okoliczność, że wskutek znacznego obciążenia hipotecznego majątku osiągnie się zaspokojenie tylko uprzywilejowanych należności, nie powinna być przeszkodą do wdrożenia i przeprowadzenia egzekucji z majątku nieruchomego.

Poza egzekucją w drodze wystawiania na sprzedaż majątku nieruchomego, należy występować do wojewodów z wnioskami o przejęcie gruntów na pokrycie zaległości podatkowych. I tu również, gdyby stan zadłużenia pozwalał na przejęcie gruntu tylko na pokrycie zaległości uprzywilejowanych, należy z tego środka korzystać we wszystkich wypadkach,

gdy przejęty obszar gruntu pozwoli na utworzenie samodzielnego gospodarstwa włościańskiego. Brak większego efektu materialnego nie powinien wstrzymywać dyrektorów izb skarbowych od egzekucji, gdyż efekt moralny tej akcji usprawiedliwi w każdym wypadku jej zastosowanie.

W razie stwierdzenia, że władze skarbowe ponoszą winę za powstanie zaległości podatkowych u większej własności ziemskiej, czy to przez nieudolnie prowadzoną akcję egzekucyjną, czy też przez tolerancyjne traktowanie tych zaległości wskutek dobrych stosunków osobistych urzędników z właścicielami ziemskimi, należy wobec winnych urzędników wyciągnąć natychmiast odpowiednie konsekwencje służbowe.

Nieodpowiednie do hodowli rasy i typy koni. W Dz. Ust. Nr. 61 poz. 449 ukazało się rozporządzenie z 20 lipca 1936 r., o uznaniu za nieodpowiednie pod względem hodowlanym rasy koni ciężkich pociągowych i pospieszno-pociągowych dla szeregu powiatów woj. Białostockiego, dla paru powiatów woj. Kieleckiego, szeregu powiatów woj. Łódzkiego, Pomorskiego, Poznańskiego i Warszawskiego. Też same rasy koni i pochodne tych ras, a także konie po rodzicach, należących do niemieckich ras półkrewi, uznano za nieodpowiednie dla województw małopolskich, południowej części woj. Kieleckiego, Lubelskiego i Wołyńskiego.

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe przeszły pod nadzór min. rolnictwa (Dz. Ust. 67, poz. 489). Na prezesa Rady administracyjnej minister powołał inż. St. Królikowskiego — b. długoletniego dyrektora departamentu w min. roln. a na zastępcę p. Adama M. Nowakowskiego — dyrektora Związku Spółdz. Roln. i Z. G.; na członków Rady pp.: dr. Igielskiego dyrektora biura aprow. min. spr. wew. plk. dypl. Jan Drewniaka nacz. K. Sokołowskiego z min. prz. i h., radcę St. Sadkowskiego z min. Skarbu i naczelnika inż. A. Jabłonowskiego z min. rol. oraz L. Domańskiego dyrektora Związku Eksporterów Zboża w Poznaniu i inż. W. Świątkowskiego.

Główny inspektorat rolnictwa i lasów w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych utworzono stanowisko głównego inspektora rolnictwa i lasów, gdzie będą zogniskowane wszystkie prace o charakterze inspekcyjnym. Stanowisko to zostało poruczone b. wojewodzie stanisławowskiemu. p. Jagodzińskiemu.

Przymus ważenia przy sprzedaży sztuk rzeźnych żywych lub bitych. W Dz. U. Nr: 71, poz. 513, 1936 r. ogłoszono rozporządzenie o ważeniu bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, sprzedawanych na targowiskach: sprzedaż na targowisku zwierząt przeznaczonych do uboju może być dokonywana jedynie na podstawie wagi żywej lub bitej, stwierdzonej w sposób określony w rozporządzeniu. Przepisy dotyczą jedynie targowisk, posiadających urządzenia wagowe w rozmiarach odpowiadających potrzebom obrotu. Ważenie może być skutecznie tylko przez zaprzysiężonego przez władzę przemysłową i inst. wagowego. Wyniki ważenia będą uwidocznione na kwicie wagowym, wydawanym stronom zainteresowanym.



Prezes Państwowego
Banku Rolnego
Seweryn Ludkiewicz.



Prezes Rady Administra-
cyjnej Państwowych Za-
kładów Przemysłowo-
Żywnościowych.
inż. Stefan Królikowski.



Wiceprezes Głównej Ko-
misji Klasyfikacji grun-
tów.
inż. Fryderyk Zoll



Prezes Głównej Ko-
misji Klasyfikacji
gruntów.
Dyr. Wacław Koszko.

Poparcie krajowych surowców włókienniczych. Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił we wrześniu 1936 r. wnioski w sprawie popierania krajowych surowców włókienniczych, mające na celu podniesienie jakości krajowego włókna roślinnego i ograniczanie importu surowców zagranicznych. Bodźcem przyspieszającym standaryzację, będzie zwrot cel; jedynie wywóz lnu niestandaryzowanego nie został ograniczony. Premje będą wypłacane przy wywozie wysokowartościowego towaru odpowiadającego normom Komisji Standaryzacyjnej.

Ograniczenia przywozu dotyczą sisalu, manilli i fibru, których import zredukowany jest do ram niezbędnych do wyrobu artykułów, gdzie surowce te są nie do zastąpienia. Postanowiono ograniczyć w miarę możliwości kontyngenty umowne na import lnu, powroźów i t. p.; wzmoczenie

prac nad kotonizacją włókna krajowego, która umożliwi pracę maszynom przystosowanym tylko do przędzenia bawełny i juty, racjonalne uruchomienie i rozwój przemysłu kotonizacji włókna w dzielnicach produkujących to włókno, w szczególności na kresach wschodnich, w drodze koncesjonowania tego przemysłu; popieranie dalszych prac nad doskonaleniem metod kotonizowania i dostosowania ich do wymagań wytwórczości w skali fabrycznej; przy zawieraniu umów handlowych dążenie do wzmocnienia eksportu wyrobów lnianych oraz udzielenie im pomocy eksportowej.

Dodatkowa parcelacja przymusowa. Ogłoszony został dekret o przymusowej parcelacji 40000 tys. ha niezależnie od normalnego planu reformy rolnej. Jeżeli właściciele wykazanych terenów do 1 paźdz. 1937 r. nierozparcelują ich lub nie sprzedadzą P. Bankowi Rolnemu, nastąpi wykup przymusowy.

Prace komisji, klasyfikujących grunty dla podatku gruntowego w roku 1936. Prace klasyfikacyjne w Polsce rozpoczęte zostały we wrześniu 1935 r. z wyjątkiem województw centralnych (b. Kongresówki), gdzie prace te podjęte zostaną z wiosną 1937 r. Dotychczas uruchomiono 128 powiatowych Komisji Klasyfikacyjnych oraz 12 (przy Izbach skarbowych) wojewódzkich Komisji Klasyf., stanowiących instancje odwoławcze od orzeczeń Komisji Powiatowych. Zwierzchnią władzę nadzorczą spełnia Główna Komisja Klasyf. przy Ministerstwie Skarbu.

W ciągu pierwszego roku pracy (tj. od września 1935 r. do września 1936 r.) sklasyfikowano ogółem 4 milionów ha, nie licząc prac, będących w toku.

Należy podkreślić przy dotychczasowych pracach klasyfikacyjnych życzliwy do nich stosunek ludności wiejskiej i zrozumienie ich potrzeby i celowości.

ZMARLI W R. 1935/36 WYBITNI ROLNICY I DZIAŁACZE WIEJSCY.

BIEDRZYCKI STEFAN prof. (zm. w lipcu 1936 r., w Warszawie, w wieku lat 60). Profesor Maszynoznawstwa Rolniczego Szkoły Gł. Gosp. Wiejsk., członek i współpracownik szeregu instytucji społecznych i oświatowych, zarazem obdarzony talentem popularyzatorskim. Urodzony w ziemi Piotrkowskiej, studja akademickie odbywał w Instytucie Puławskim i Politechnice Warszawskiej. Pracę pedagogiczną rozpoczął w średniej szkole w Warszawie E. Rontalera, gdzie wykładał przez lat 11 (1905—1916), a od roku 1907 w Wydziale Rolniczym Tow. Kursów Nauk., szkolei przekształconych na Kursa Przemysłowo-Rolne, Wyższą Szkołę Rolniczą, a wreszcie — Szkołę Główną G. W. Przez długi szereg lat pracował na terenie Centr. Tow. Roln. Muzeum Przem. i Rolnictwa, Tow. Ogrodnictwo Warszawskiego, Tow. Oświaty Rolniczej — Księgarni Rolniczej (której był prezesem Rady), Instytutu Organizacji Naukowej, był radcą Izby Rolniczej Warsz. z nominacji Ministerstwa Rolnictwa, sprawował urząd dziekana i rektora w S. G. G. W. i t. d. Mimo pracy pedagogicznej



Ś. p. Prof. Stefan
Biedrzycki



Ś. p. Prof. dr. Antoni
Sempołowski



Ś. p. Prof. Stefan
Surzycki



Ś. p. Prof. Zygmunt
Atanazy Mokrzecki



Ś. p. Dr. Kazimierz
Esden — Tempski



Ś. p. Henryk Ciechomski



Ś. p. Inż. Marjan Pusz



Ś. p. Red. Wiktoryn Jan
Zieliński

i udziału w wymienionych instytucjach i organizacjach, ś. p. prof. Biedrzycki udzielał się niemal każdej imprezie rolniczej, zwłaszcza gdy chodziło o szerzenie wiedzy zawodowej. Był więc stałym prelegentem w Polskim Radju, a pogadanki Jego, wyróżniające się żywością stylu i obrazowością ujęcia, cieszyły się wielkim uznaniem, był autorem licznych książek z zakresu maszynoznawstwa rolniczego i uprawy roli, jak również długiego szeregu artykułów, ogłoszonych w rozmaitych czasopismach fachowych. Oto kilka książek, dobrze znanych szerokiemu ogółowi rolników: „Zarys mechanicznej uprawy roli”, „Nauka o uprawie roli”, „Uprawa odlogów”, „Maszyny i narzędzia do sprzętu”, „Maszyny i narzędzia do uprawy roli”, „Rolnicze lokomobile i młocarnie”, „Jak nastawiać plugi”, „Jak nastawiać i obsługiwać siewniki”, „Podręcznik miernictwa dla rolników”.

BUDZYŃ JÓZEF rolnik z Kończysk, pow. Brzesko (zm. 24 lipca 1936 r.) wiceprezes Małopols. Tow. Roln. w Krakowie i radca Krak. Izby Roln. Wiceprezes OTR w Brzesku. Jego dziełem i zasługą było założenie jeszcze przed wielką wojną szeregu instytucji gospodarczych, j. np. Kasy Oszczędności i pożyczek, Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej, a następnie Spółdzielni Jajczarskiej, Kasy Stefczyka, Spółdzielni Roln.-handl. „Snop” w Zakliczynie i Spółdzielni Mlecz. w Zakliczynie, w których też był prezesem przez długie lata.

CIESIELSKI JAN. (zm. w marcu 1936 r., w wieku lat 64), prezes Tow. Urzędników Gospodarczych na powiat Żnin—Szubin.

CIECHOMSKI HENRYK (zm. w lipcu 1936 r., w wieku lat 81) ziemianin. Brał czynny udział w pracy samorządowej i społecznej; przez długi szereg lat, za czasów rosyjskich był sędzią gminnym. Był jednym z pierwszych organizatorów kółek rolniczych, oraz ziemiańskich kół porad sąsiedzkich w ziemi kutnowskiej. W roku 1914 został powołany do dyrekcji, a w r. 1922 do Komitetu Tow. Kred. Ziem.

ESDEN TEMPSKI KAZIMIERZ dr. (zm. w styczniu 1936 r., w Toruniu, w wieku lat 49), długoletni prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, organizator i członek wielu organizacji i stowarzyszeń. Ur. w Brodnicach na Pomorzu, ukończył Akademię Handlową w Berlinie. W r. 1912 uzyskuje nadto dyplom Wyższej Szkoły Rolniczej i zostaje pierwszym asystentem znanego uczonego Aerboego na Uniwersytecie we Wrocławiu, gdzie się doktoryzuje. W roku 1918 obejmuje stanowisko w Ministerstwie Rolnictwa w Warszawie, a w rok później zostaje delegatem tegoż Ministerstwa przy Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu. Wkrótce potem zostaje Mu powierzona organizacja Pomorskiej Izby Rolniczej. Dr. Esden Tempski brał udział w licznych delegacjach, wysyłanych zagranicę dla rokowań handlowych, na międzynarodowe konferencje i t. p. Napisał szereg prac ekonomiczno-rolniczych w języku polskim i obcych m. inn. „Izby Rolnicze” oraz artykułów w pismach rolniczych.

FILISIEWICZ ROMAN (zm. w marcu 1936 r., w wieku lat 59), wł. ziemski w Przybini, w pow. Leszno, założyciel szeregu Kółek Rolniczych, Patron Kółek okręgu Leszczyńskiego w Wielkopolsce.

GNATKOWSKI STEFAN (zm. w kwietniu 1936 r.), Urodzony na Ukrainie, ukończył studia rolnicze w Kijowie, był administratorem kilku folwarków w dobrach Białocerkiewskich. Po powrocie do kraju wstępuje na służbę państwową, początkowo jako inspektor rolny, w Lublinie, a ostatnio naczelnik Wydziału Rol. U. W. we Lwowie.

GRAMLEWICZ KAROL (zm. w lipcu 1936 r., w wieku lat 49), inżynier elektryk, od r. 1920 pracujący w leśnictwie. Zawdzięczając Mu swe powstanie liczne nowoczesne urządzone zakłady przeróbki drewna w Haj-

nówce, Bydgoszczy, Klewaniu, Worochcie i t. d., oraz zmodernizowanie wielu starszych tartaków.

IWANICKI JERZY (zm. w styczniu 1936 r., w wieku lat 60) ziemianin, zasłużony działacz sochaczewski. Studja rolnicze odbył w Krakowie. Gospodarując na roli i zdobywając sobie miano dobrego rolnika, bierze nadto udział w szeregu instytucji rolniczych jak: Okr. Tow. Rolnicze, Zw. Stow. Plant. Buraka Cukrowego. Kraj Tow. Meljoracyjne i t. d. W praktyce rolniczej zaznaczył się jako jeden z pierwszych inicjatorów budowy silosów (jeszcze przed wojną).

JEZIERSKI WŁADYSŁAW hr. (zm. w marcu 1936 r., w wieku lat 37 w majątku Sobienie pod Garwolinem). Pozostawił po sobie opinię b. zdolnego rolnika i hodowcy i znakomitego administratora.

KOWERSKI JAN STEFAN (zm. w styczniu 1936 r., w maj. Kleśsin na Wileńszczyźnie), ziemianin. Ukończył prawo na Uniwers. Warszawskim i początkowo poświęcił się sądownictwu, jednak po kilku latach przenosi się na rolę, a niezależnie od tego uzyskuje stopień adwokata. Z tą chwilą pracuje jako delegat Tow. Kredytowego Ziemiańskiego, organizuje biblioteki wędrownie i oddaje się pracy społecznej oraz publicystycznej. W roku 1888 przenosi się do Warszawy, gdzie bierze udział w różnych rolniczych organizacjach gospodarczych („Snop“ „Ceres“ i t. p.).

ŁAGIEWSKI CEZARY (zm. 29/VI—1936 r.) ekonomista urodził się w 1876 r. w Grabnie pow. Łaskiego, kształcił się w Kaliszu i szkole handlowej w Warszawie. Pracował w wielu instytucjach gospodarczych i zarobkowych, między innymi w Zgromadzeniu kupców m. Warszawy, Tow. Zakł. Starachowickich, w Związku i Kasie Centr. Stow. Pożyczkowych i Państw. Fabr. Zw. Azotowych w Banku Akceptacyjnym. Ponadto pracował dużo na polu spółdzielczości i ogłosi szereg cennych prac bądź jako samodzielne wydawnictwa, bądź w czasopismach. Redagował „Gazetę Rzemieślniczą“, „Handlowca“ i „Poradnika Finansowego“.

MOKRZECKI ZYGMUNT (zm. w marcu 1936 r., w wieku lat 61 w Warszawie). Znakomity uczony, profesor entomologii i ochrony lasu Szkoły Gł. Gospod. Wiejsk., członek licznych towarzystw naukowych w kraju i zagranicą. Ur. pod Lidą, ukończył Instytut Leśny w Petersburgu, oraz studja zoologiczne w Charkowie. Przez lat 28 kieruje pracami entomologicznymi na Krymie i organizuje tam muzeum przyrodnicze. W roku 1921 opuszcza Krym, a następnie powraca do kraju, gdzie rozwija czynną pracę w zorganizowaniu ochrony roślin i obejmuje zakład entomologii i ochrony lasu w S. G. G. W. w Skierniewicach. Poza pracą pedagogiczną i naukową, kierował akcją zwalczania szkodników leśnych, rolnych i ogrodnich w Polsce. Prof. Mokrzejcki opublikował przeszło 250 prac naukowych w języku polskim i obcym.

OLESZCZAK JAN (zm. w kwietniu 1936 r., w wieku lat 36) długoletni członek Zarządu Spółdzielni „Rolnik“ w Łasku. Od wczesnej młodości pracował społecznie nad podniesieniem dobrobytu i oświaty wsi, biorąc czynny udział w założeniu mleczarni spółdzielczej w swojej wsi, Kasie Stefczyka, a następnie w Komun. Kasie Oszczęd. pow. Łaskiego.

POPIEL PAWEŁ (zm. w czerwcu 1936 r. w maj. Kurozwęki, pow. Stopnickiego, w wieku lat 66) ziemianin, wzorowy gospodarz, jeden z wybitniejszych polskich hodowców koni pełnej i wysokiej półkrwi, autor licznych artykułów hodowlanych w prasie polskiej i zagranicznej.

PUSZ MARJAN inż. (zm. w lipcu 1936 r. w Warszawie, w wieku lat 33). Ur. pod strzechą kurpiowską, zdobył wiedzę w ciężkich warunkach materialnych, ucząc się i pracując jednocześnie. Ukończywszy S. G. G. W.

w Warszawie, obejmuje stanowisko referenta w Centr. Zw. Kółek Rolniczych, wykazując dużą ideowość. W roku 1929 zostaje nauczycielem, a 1934 r. dyrektorem Szkoły Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie, jednocześnie pracując nad oświatą okolicznych rolników. Ostatnio piastował stanowisko naczelnika Wydziału Min. Roln.

PONCET STEFAN. (zm. w czerwcu 1936 r., w wieku lat 52). Urodzony w powiecie opatowskim, wyjechał wraz z rodzicami do Rosji, gdzie ukończył nauki średnie. Powróciwszy w roku 1921 do kraju osiadł w Łucku, gdzie został kierownikiem Okr. Związku Rewiz. Spółdzielni Rolnicz. w Łucku, a ostatnio dyrektorem Okr. Związku Spółdzielni Roln. i Zar. Gosp.

RAKOWSKI ANDRZEJ (zm. w maju 1936 r.). Ur. na Kujawach, ukończył szkołę rolniczą w Sobieszynie, oraz jako wolny słuchacz — Akademję w Taborze, poczem poświęcił się pracy instruktorsko-rolnej, piastując ostatnio kierownicze stanowiska w wojewódzkich towarzystwach okręgowych w Kielcach, oraz w Łodzi.

SEMPOLOWSKI ANTONI dr. (zm. w styczniu 1936 r., w wieku lat 89), Człowiek wielkich zasług dla rolnictwa polskiego. Urodził się w poznańskim, w Niemczech studjował nauki przyrodnicze i rolnicze pod kierunkiem słynnego J. Kühna w Halle, poczem pracował w Lipsku w laboratorium chemicznym i botanicznym, gdzie otrzymał dyplom doktora filozofii. W roku 1894 zostaje profesorem rolnictwa i fizjologii roślin w wyższej szkole rolniczej w Żabikowie pod Poznaniem, a z chwilą jej likwidacji przez rząd pruski w r. 1876 przekształcił swój zakład na stację oceny nasion, pierwszą na ziemiach polskich. W roku 1880 przeniósł się do Warszawy, gdzie zorganizował stację oceny nasion przy Muzeum Przemysłu i Roln., a roku 1892 obejmuje kierownictwo Stacji Doświadczalnej w Sobieszynie, która wkrótce stała się wzorem dla innych zakładów doświadczalnych. Tu rozwinął ś. p. prof. Sempołowski wybitną działalność hodowlaną, ustalając znane sobieszynskie odmiany zbóż, żyta, pszenicy, owsa i innych.

Bierze czynny udział w pracach Sekcji Rolnej, a następnie w powstaniu Wydziału Rolniczego Wyższych Kursów Naukowych w Warszawie, a w roku 1913 zostaje mianowany dla swych zasług członkiem honorowym Centr. Tow. Roln. w Warszawie. W roku 1918, a więc już w wieku podeszłym, objął jeszcze stanowisko kierownika Wydziału Hodowli Roślin w Instytucie Puławskim, gdzie doczekał się w roku 1924 obchodu pięćdziesięciolecia swej pracy i mianowania profesorem honorowym Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego.

Prof. Sempołowski pozostawił po sobie ogromną spuściznę naukową w postaci prac w językach polskim, rosyjskim i niemieckim w różnych czasopismach naukowych i popularnych, oraz w postaci książek np. „Gospodarstwo łakowe“ (1890), „Łąki“ (1896), „Nasze trawy łakowe i ich opis, produkcja nasienna i układanie mieszanek“ (1902), „Uprawa i pielęgnowanie łąk“ (1907), „Hodowla i użytkowanie roślin“ (1902), „Jak możemy ulepszać nasze zboże“ (1901), „Rośliny motylkowe pastewne“ (1907), „Co siał, co posadzić“ (1911), „Rośliny pastewne okopowe“ w 2-ch częściach (1915). „Siew i sadzenie roślin uprawnych“.

SOBIECH JAN (zm. w grudniu 1935 r.), Rolnik z Czarkowa w Wielkopolsce, b. wiceprezes Rady Głównej i prezydium Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych, prezes Kółka Roln. w Kościanach.

SURZYCKI STEFAN prof. dr. (zm. w lipcu 1936 r., w Krakowie w wieku lat 72). Profesor Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Krakowskiego wybitny pedagog, zasłużony też na polu pracy gospodarczej, społecznej i politycznej. Urodzony w maj. Różanka w ziemi Lubelskiej, je-

sze za czasów gimnazjalnych brał udział w pracy społeczno-narodowej, a w czasie studiów akademickich zostaje w roku 1891 uwięziony w cytadeli i skazany na zesłanie na Sybir. Uciekając do Małopolski, udaje się następnie do Niemiec, gdzie uzyskuje w Lipsku stopień doktora filozofii. W roku 1889 obejmuje stanowisko nauczyciela w Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie, a w 10 lat potem habilituje się na docenta ekonomii rolniczej. Okres 26 lat działalności profesorskiej cechuje duża pracowitość, poświęcenie się służbie publicznej i umiłowanie młodzieży akademickiej. Piastuje szereg odpowiedzialnych i zaszczytnych stanowisk w różnych instytucjach i organizacjach naukowych i społecznych, m. in. organizuje w roku 1918 Państw. Instytut Naukowy w Puławach, a w roku 1920 łącznie ze Stefczykiem — Spółdzielczy Instytut Naukowy. Był pierwszym prezesem Związku Rolników z Wyższym Wykształceniem, Prezesem Tow. Szkoły Ludowej, oraz redaktorem „Roczników Nauk Rolniczych”. Profesor Surzycki szczególnie położył zasługi na polu organizacji szkolnictwa rolniczego i spółdzielczego, pozostawił też liczne prace drukowane z zakresu ekonomii rolniczej, oraz nauki i organizacji rolnictwa. („Organizacja pracy społecznej rolniczej”, „Rozwój wiedzy rolniczej w Polsce” i inne), oraz szereg prac jako rękopisy (skrypta uniwersyteckie). Profesor Surzycki skupił około siebie i wykształcił wielu pracowników naukowych, zajmujących obecnie czołowe stanowiska w nauce ekonomii i w instytucjach spółdzielczych i gospodarczych.

WITKOWSKI ST. (zm. w sierpniu 1936 r., w wieku lat w Orłowie), dyrektor Państw. Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, Urodzony w Lublinie, pracował przed wojną w Lubelskim Syndykacie Rolniczym, a w Odrodzonej Polsce — w Państw. Banku Rolnym, a ostatnio w Państw. Zakł. Przem.-Zbożowych, zyskując sobie opinię wybitnego fachowca w zakresie handlu rolniczego.

WYSOCKI pułk. (zm. w maju 1936 r., w wieku lat 59), z zawodu wojskowy kawalerzysta, posiadał wybitne zdolności zamięłowania hodowlane. Objawiając po wojnie dzierżawę domeny państwowej na Pomorzu, założył tam stadninę pełnej krwi. Jako hodowca koni oznaczał się wybitną intuicją i przenikliwością, napisał liczne publikacje z zakresu hipologii, zamieszczane w „Jeźdźcu i Hodowcy”.

ZENKTELER MICHAŁ (zm. w styczniu 1936 r., w wieku lat 45), prezes Wielkop. T-wa Kółek Rolniczych. Ur. w Wielkopolsce, gdzie ukończył szkoły, studiował rolnictwo w Lipsku i Berlinie. Brał czynny udział w powstaniu wielkopolskim, a następnie w wojnie bolszewickiej. Opuściwszy wojsko w r. 1921, objął dzierżawę domeny państwowej w pow. Wrzesińskim i zaraz oddaje się pracy w organizacjach rolniczych i samorządzie gospodarczym. Wkrótce też zostaje wybrany posłem na Sejm, oraz piastuje szereg godności w organizacjach rolniczych i samorządowych, jak również w instytucjach gospodarczych i z rolnictwem związanych, w których pozostawił po sobie pamięć dobrego organizatora i człowieka silnego charakteru.

ZIELIŃSKI JAN WIKTORYN (zm. w listopadzie 1935 r., w wieku lat 58), redaktor czasopisma „Ogrodnik”. Urodzony w ziemi Kieleckiej, ukończył Wydział Matemat.-Przyrod. U. W. Pracował na stacjach doświadczalnych we Lwowie i Kutnie. Skolei poświęcił się pedagogice. Poza tem rozwija ożywioną działalność piśmienniczą z zakresu chemii rolnej, botaniki i ogrodnictwa, pisząc m. in. książki: „Chemja rolna”, „Rola żyje”. W roku 1926 objął naczelną redakcję najstarszego w Polsce pisma ogrodniczego „Ogrodnik”, rozwijając go i podnosząc poziom fachowy.

„ŻYCIE ROLNICZE”

NOWY, PRZEZNACZONY DLA
ŚWIATŁYCH ROLNIKÓW,
ILUSTROWANY TYGODNIK,
ORGAN ZWIĄZKU IZB I ORGAN.
ROLN. R. P.

Co tydzień 32 strony aktualnych i pożytecznych
wiadomości

Prenumerata kwartalna zł. 6.--

Adres Redakcji i Administracji

WARSZAWA, KOPERNIKA 30

Telefon 268-60. — P. K. O. Nr. 466

MŁODZIEŻ WIEJSKA

sposobi się do zawodu rolniczego czytając

► PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE ◀
DWUTYGODNIK

Prenumerata kwartalna zł. 1.50

WARSZAWA, KOPERNIKA 30

Jak również, czytając przystępnie napisane broszurki z rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli inwentarza żywego, oraz omawiające zagadnienia specjalne.

Broszurki te w cenie od 30 do 50 gr zamawiać można

przez **CENTRALNY KOMITET DO SPRAW MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ**

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 30

oraz nabywać w większych księgarniach.

ROK LXXII ISTNIENIA

GAZETA ROLNICZA

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE

poświęcone technice produkcji i obronie jej gospodarczych interesów
pod redakcją

D-RA JANA LUTOSŁAWSKIEGO

„Gazeta Rolnicza” informuje źródłowo o działalności Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P., Organizacji Ziemiańskich, Związku Rolników z wyższym wykształceniem.

„Gazeta Rolnicza” uwzględnia wszystkie gałęzie gospodarstwa wiejskiego, zarówno technikę, jak i stronę ekonomiczną, podaje obfite dane z życia organizacji społeczno-zawodowych, informacje dodatkowe, porusza stale sprawy robotnicze, daje systematyczny przegląd piśmiennictwa rolniczego, w tym prasy zawodowej polskiej i zagranicznej; prowadzi Dział „Doradztwa prawno-ekonomicznego” oraz „Poradnik Gospodarski” przy pomocy grona najwybitniejszych specjalistów.

Przedpłata kwartalna z przesyłką 15 złotych,
dla członków Zw. Roln. z wyższym wyksz. — 12 zł.
Nr. Rachunku czekowego P. K. O. 548.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, ul. Kopernika 30, V piętro, pok. 517 tel. 658.42

PRASA LEŚNA

SP. Z OGR. ODP.

wydaje:

**TYGODNIK ILUSTROWANY „ECHA LEŚNE”
I MIESIĘCZNIK NAUKOWY „LAS POLSKI”**

POCZTOWKI KRAJOZNAWCZE

BIAŁOWIEŻA, LASY W GÓRACH

Adres: Warszawa, Żórawia 13, m. 3. Tel. 9.44-41.

ZAGRODA WZOROWA

PRZEWODNIK KÓŁEK ROLNICZYCH, ILUSTROWANY TYGODNIK ROLNICZY, ORGAN MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO.

Najpopularniejsze pismo poświęcone podniesieniu drobnych gospodarstw rolnych. Obok artykułów fachowych z dziedziny produkcji roślinnej i zwierzęcej, gospodarstwa kobiecego, ogrodnictwa, weterynarii, pszczelnictwa, budownictwa wiejskiego, omawia sprawy ekonomiczne i spółdzielcze.

Pozatem w każdym numerze podaje: wiadomości gospodarcze, poradnik dla rolników, nadsyłających pytania do Redakcji, poradnik prawny, głosy wsi, przejawy życia organizacyjnego, najnowsze wydawnictwa oraz ceny artykułów rolniczych według Giełdy w Krakowie, Lwowie, Przemyśle i Katowicach.

Cena 6 zł dla rolników, zrzeszonych w organizacjach rolniczych i spółdzielniach, 7 zł dla wszystkich innych.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Szczepański L. 8, konto P. K. O. Kraków Nr. 405640, telefon 103-27.

Rolniku! Pamiętaj, że grosz wydany na tygodnik rolniczy zwróci Ci się sowicie, chroniąc przed stratami oraz pozwalając Ci racjonalnie gospodarować, a przez to osiągać i w dzisiejszych ciężkich czasach opłacalność produkcji.

„OGRODNIK”

DWUTYGODNIK
ILUSTROWANY

pod red. STEFANA SKAWIŃSKIEGO

najstarsze pismo ogrodnicze w Polsce,
dostosowane do potrzeb zarówno zawodowców, jak i miłośników ogrodnictwa

SADOWNICTWO, WARZYWNICTWO,
KWIACIARSTWO, ZDOBNICTWO,
PSZCZELNICTWO

Hodowla amatorska w ogrodzie i w mieszkaniu

Co kwartał dodatek w postaci broszury
z zakresu różnych działów ogrodnictwa
w opracowaniu wybitnych specjalistów.

PRENUMERATA: bez dodatków zł. 4.50 kwartalnie
z dodatkami „ 5.50 „

Administracja:

Warszawa, Boduena 4. Konto P. K. O. 9930

Powołującym się na niniejsze ogłoszenie
wysyłamy okazowy numer bezpłatnie

ROLNICTWO

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPOŁECZNYM
I EKONOMICZNYM ZAGADNIENIOM WSI

WYDAWANE Z ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA
I REFORM ROLNYCH

PRZEZ T-WO OŚWIATY ROLNICZEJ W WARSZAWIE

Pismo to gromadzi i publikuje obiektywne materiały z dziedziny ekonomiki i polityki rolnej, informuje źródłowo i autorytatywnie personel zainteresowanych urzędów, instytucji publicznych i prywatnych, oraz przywódców życia rolniczego, pozatem prasę rolniczą, o wszystkich ważniejszych pracach władz Państwa z zakresu tej polityki.

Każdy zeszyt „Rolnictwa” zawiera około 200 stron druku i szereg wykresów i tablic, stanowi więc prawdziwą książkę. Poszczególne zeszyty ukazują się na początku i w połowie każdego kwartału kalendarzowego. Na treść każdego zeszytu składają się następujące działy:

- I) Rozprawy i artykuły —
- II) Konjunktura rolnicza —
- III) Działalność władz —
- IV) Przegląd piśmiennictwa —

V) Materiały statystyczne — (z działalności instytucji kredytowych, Ministerstwa Rolnictwa i R. R., z dziedziny wewnętrznej i zagranicznego handlu artykułami rolnymi, cen i t. p.).

Prenumerata „Rolnictwa” wynosi w kraju 10 zł półrocznie, zagranicą 15 zł, przy prenumeracie co najmniej 3 egzemplarzy, otrzymuje się 30% zniżki. Cena pojedynczego numeru — 3 zł. Adres redakcji: Warszawa, Senatorska 15.

ZGŁOSZENIA PRENUMERATY PRZYJMUJE

„KSIĘGARNIA ROLNICZA”
WARSZAWA, MAZOWIECKA 10. TELEFON 503-29.

PSZCZELARZ POLSKI i OGRÓD

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK

pod redakcją

STANISŁAWA BRZÓSKO

Niezbędny doradca dla posiadaczy pasiek i ogródków.
Udziela porad we wszystkich sprawach związanych
z gospodarką pasieczną i ogrodową.

Opłata: rocznie 8.— zł. półrocznie 4.25 zł. kwartalnie 2.25 zł.

Adres Redakcji: p. Łomianki p/Warszawą
Administracji — Warszawa, Złota 4.

CZ. VII. RÓŻNE WIADOMOŚCI

KSIAŻKI ROLNICZE W ROKU 1936.

W artykule informacyjnym, omawiającym książki rolnicze, zamieszczonym w roku ubiegłym, w „Roczniku Gospodarskim” na rok 1936, było wspomniane, iż w ostatnich latach zwiększyła się znacznie wytwórczość książek popularnych, przeznaczonych dla szerokiego ogółu gospodarzy wiejskich, zaś zmniejszyło się wydawnictwo książek obszerniejszych, poważniejszych i zarazem droższych. Ta cecha charakterystyczna współczesnego piśmiennictwa rolniczego zaznaczyła się w roku 1936 jeszcze silniej, w rezultacie czego prawie wszystkie najważniejsze tematy, mające znaczenie dla drobnego rolnika, posiadają obecnie dość obfitą literaturę. Ukazały się przytem liczne książki na tematy wąskie, specjalne, omawiające np. uprawę jakiejś drobnej rośliny, poszczególnego tylko szkodnika i t. p., co jest wynikiem coraz silniej zarysowującej się specjalizacji produkcji rolniczej i hodowlanej.

Pocieszającym objawem jest niewątpliwie w ostatnich czasach wzrost zainteresowania książką fachową, a w związku z tem nietylko czytelnictwa indywidualnego, ale i wszelkich zbiorowych poczyniń w kierunku zakładania bibliotek rolniczych gminnych i organizacyjnych.

Ważniejsze nowe wydawnictwa, jakie ukazały się w roku bieżącym podane są w poniższym wykazie. Obejmuje on zaledwie część tych książek, których ilość wynosi rocznie ok. 600, z czego do sprzedaży księgarskiej dostaje się większość, ale nie wszystkie, gdyż pewną ilość druków stanowi różnego rodzaju odbitki z czasopism fachowych lub t. p., nieprzeznaczone do szerszej sprzedaży.

Poniższe zestawienie, oparte na wykazach nowych książek, ogłaszanych w „Miesięczniku Książki Rolniczej” (wydawany przez Towarzystwo Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza w Warszawie), wykazuje podział nowych wydawnictw rolniczych, w/g poszczególnych dziedzin gospodarstwa wiejskiego:

Rolnictwo (uprawa roli i roślin i t. p.)	73
Chów zwierząt, rybactwo, pszczelnictwo i t. p.	48
Przeróbka produktów rolnych i zwierzęcych	35
Zarząd i organizacja gosp., rachunkowość	20
Ogrodnictwo	41
Leśnictwo	41
Budownictwo, meljoracje, mechanika rolna	24
Ekonomia rolna, ustawodawstwo, sprawy agrarne	56
Różne	47

Ogólna liczba książek rolniczych, znajdujących się w sprzedaży wynosi ok. 2.500.

Źródłem informacji o tych książkach jest katalog, wydany przez Towarzystwo Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza w Warszawie w styczniu b. r., który ułożony jest działowo i oprócz wykazu książek z podaniem autora, tytułu, liczby stron i ceny, podaje też spis książek do rachunkowości rolniczej, oraz zestawienia książek odpowiednich dla małych bibliotek rolniczych (katalog ten kosztuje 30 groszy).

Uzupełnieniem tego katalogu jest wspomniany już „Miesięcznik Książki Rolniczej“, który podaje bieżące wiadomości, dotyczące nowych wydawnictw rolniczych. Otrzymać go może bezpłatnie każdy, kto się zwróci o to do Księgarni Rolniczej w Warszawie (Mazowiecka 10).

Oprócz tego Polskie Radio w Warszawie daje raz na miesiąc pogadankę, specjalnie poświęconą książce rolniczej.

Wszystkie wyżej wymienione poczynania mają na celu ułatwienie jak najszerszemu kołom ludności wiejskiej dokonania wyboru potrzebnej książki fachowej. Książki rolnicze nabywać można bądź w Księgarni Rolniczej w Warszawie, będącej niejako centralną instytucją księgarsko-rolniczą w Polsce, bądź też, o ile chodzi o pewne wydawnictwa popularne, za pośrednictwem organizacji zawodowych, posiadających swoje punkty kolportażowe w miastach wojewódzkich i niektórych powiatowych.

WAŻNIEJSZE WYDAWNICTWA W 1936 R.

ROLNICTWO.

<i>Borkowski R. dr.</i> Międzyplony, str. 20	1.—
— Walka z chwastami polnymi, str. 24	1.50
<i>Chrzanowski J.</i> Podstawowe momenty uprawy buraków cukrowych, str. 76.	3.—
<i>Gorjaczkowski W. prof.</i> O najważniejszych chorobach roślin rolniczych, str. 62	—90
<i>Jankowski S.</i> Sprzęt i przechowanie roślin, str. 62	—90
— O chwastach (polnych i łąkowych) i ich zwalczaniu, str. 64	—90
<i>Karłowski St.</i> Prakt. wskaz. racjonalnego stosowania i zakładania obornika, str. 16	1.—
<i>Kosiński I. dr.</i> Uprawa i nawożenie buraków cukrowych, str. 64	—90
— Wyniki doświadczeń z burakami cukrowymi w 1935 r., str. 28	1.—
<i>Lewicki St. dr.</i> Badania nad wartością ziarna żyta plonu 1934 roku, str. 84 i 10 mapek	2.—
— Badania nad wartością ziarna jęczmion plonu 1934 r., str. 42 i 3 mapki	2.—
<i>Miksiewicz A. inż.</i> Krótki zarys uprawy roślin pastewnych, str. 72	—60
<i>Modrzejewska H.</i> O szkodnikach roślin rolniczych i ich zwalczaniu, str. 60	—90
<i>Motyka J. i Panycz T.</i> Rośliny lecznicze i przemysłowe w Polsce, str. 334	15.—

<i>Niklewski B. prof.</i> Nawozy wytwarzane w gospodarstwie, str. 105	2.—
— Obornik podstawą kultury roli, str. 56	—60
— O pielęgnowaniu i nawożeniu łąk, str. 30	—50
— i <i>Dmochowski J. dr.</i> Warunki produkcji jęczmienia browarnego, str. 82	—90
<i>Połowicz S. M.</i> Nawóz główny, str. 58	1.—
Prace doświadczalne oraz sprawozdanie z działalności rolniczych i ogrodniczych zakładów doświadczalnych w r. 1933, str. 1600	20.—
<i>Przyborowski J. i Ruebenbauer T.</i> Doświadczenia z odmianami ziemniaków przeprowadzone w Polsce w latach 1924—1933, str. 50	—90
<i>Rożański M. dr.</i> O siewie, przygotowaniu nasion do siewu i ich ocenie, str. 64	—90
— O wyborze odmiany i kupnie nasion, str. 64	—90
— Odmiany zbóż uprawiane w Polsce, str. 72	—90
<i>Staniszkis W. prof.</i> Wyniki doświadczeń z odmianami lnu za okres 3-letni (1930—1932), str. 40	1.—
<i>Szolkowski St. i Uliński G.</i> Uprawa lnu na ziarno, str. 32	—75
Zarys uprawy torfowisk niskich (praca zbiorowa), str. 154	1.20

HODOWLA I UŻYTKOWANIE ZWIERZĄT.

<i>Bobrowski J. prof.</i> Hodowla świń, str. 100	—90
<i>Brzóska St.</i> Praktyczne pszczelnictwo, wyd. VIII, przerob. str. 182	4.—
— Pasieka w ogródku miłośnika, str. 78	1.50
<i>Chodowiecki K. i Skoczylas S.</i> Gospodarska hodowla koni, str. 146	1.40
<i>Dubiński J.</i> O warunkach pomieszczenia i pielęgnowania krów dojnych, str. 56	2.—
<i>Konopiński T. dr.</i> Dawki pasz dla koni, bydła, owiec i trzody chlewnej, str. 66	3.50
<i>Kozikowski L.</i> Choroby, pasorzyty i szkodniki pszczoły miodnej, str. 180	5.50
<i>Lewandowski J.</i> Jak obchodzić się ze zwierzętami w gospodarstwie rolnem, aby uniknąć wypadków, str. 56	—40
Nadzór nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec, (z mapką okręgów hodowlanych), str. 56	1.50
<i>Niewodniczańska J. inż.</i> O hodowli kur, str. 32	—10
<i>Nikorowicz St.</i> Organizacja i technika prowadzenia konkursów gospodarstwa drobiowego, str. 30	—30
<i>Olszański Z.</i> Jak kupować zwierzęta gospodarskie, str. 62	—90
<i>Ostrowski B.</i> Ubój i oprawianie królików, str. 10	—10
<i>Pająk Z. inż.</i> Własne pasze w gospodarstwie, str. 48	—50
<i>Piątkowski A.</i> Żywienie krów mlecznych, str. 118	1.—
<i>Próchnicki M.</i> Jak podnieść mleczność krów, str. 28	10.—
<i>Prawocheński R. prof.</i> Hodowla owiec. Tom I. Str. 160.	—
<i>Szumana J. dr.</i> Chów królików futerkowych i wełnistych. Str. 80.	—

<i>Szumowski P.</i> Bydło czerwone polskie, str. 442	10.—
<i>Terlecki A. inż.</i> Owce w gospodarstwie rolnem, str. 24	—10
<i>Tomaszewski E. dr.</i> Tucz gęsi, str. 30	—25
<i>Trybalski M.</i> Chów drobiu, wyd. III, rozszerzone, str. 180	4.—
„ Wychów kur, str. 64	—30
<i>Zając E.</i> Prawo rybactwa, str. 392.	2.65

EKONOMIKA ROLNICZA.

Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w roku gospodarczym 1933/34, str. 154.	3.50
<i>Dąbrowski K. inż.</i> Książka rachunkowa gospodarstwa małego, str. 222.	2.—
<i>Klonow Wł. inż.</i> Z badań nad znaczeniem hodowli w ekonomice gospodarstw włościańskich, str. 112	2.50
<i>Nowak M. inż.</i> Gospodarstwo górskie w Szwajcarii, str. 68	1.—

TECHNOLOGJA.

<i>Baute M.</i> Nauka o wyrobie tkanin, str. 104.	5.—
Co należy wiedzieć o skórkach karakułowych, str. 44	2.—
<i>Karczewska M.</i> Wyrób moszczu owocowego, str. 58	—90
<i>Maricki L. i Wisser M.</i> Wina, octy, miody i likiery, str. 70	1.—
<i>Sadzewiczowa M.</i> Chłodnictwo i jego zastosowanie, str. 44	—90
<i>Stefański L. inż.</i> Handlowo rolnicze spichrze zbożowe, str. 60	3.—
<i>Tilgner D. dr.</i> Wymgania jakościowe dla ogórków konserwowych, str. 24	1.—

OGRODNICTWO.

Budowa i prowadzenie przechowalni na owoce (zbiorowa), str. 64	2.—
<i>Chomicz J.</i> Hodowla nasion ogrodowych, str. 32.	—80
<i>Dąbrowski P. inż.</i> Jak zakładać inspekty, str. 64	—90
<i>Gorjaczkowski Wł. dr.</i> Gospodarski sad handlowy, str. 104.	—90
<i>Hellwig Z.</i> Ogród w Bożeninie, str. 82	1.50
<i>Hoser P. inż.</i> Zakładanie i prowadzenie szkółek, str. 64	—90
<i>Jankowski E. prof.</i> Ogródek miłośnika, str. 44, wyd. 2.	1.50
— Truskawki, str. 38	1.25
<i>Kozłowski J.</i> Jak zakładać sady nowoczesne, str. 40	—80
<i>Kulakowski Z. inż.</i> Przechowalnie owocowe, str. 44	3.—
<i>Makowiecki St.</i> Byliny bukietowe, str. 48	1.25
— Kwiaty ogrodowe, str. 467, wyd. 2 brosz. 15.— opr.	20.—
<i>Nehring E.</i> Arbuzy, melony i tykwy na własny użytek, str. 44	1.50
— Jak wykorzystać ogródek warzywny, str. 46	1.50
<i>Nowicki S. inż.</i> Podręcznik walki z chorobami i szkodnikami sadów, szkółek i winnic, str. 226	2.90
Pamiętnik I-go ogólnopolskiego zjazdu owocarskiego dn. 24—26.XI. 1935 r. str. 144	2.—
Roczniki nauk ogrodniczych t. II (praca zbiorowa), str. 250	5.—

<i>Szydłowski A.</i> Hodowla roślin w skrzynkach i doniczkach, str. 12.	—50
<i>Tański W.</i> Drzewa i krzewy w ogródku ozdobnym, str. 44	1.25
<i>Urbanowicz W.</i> Idź do sadu zobacz co się dzieje, str. 12.	—15
<i>Wasiewicz C.</i> Zakładanie i prowadzenie ogródka owocowego (drzewa zwykłe i karłowe) str. 78	1.50

LEŚNICTWO.

<i>Ferchmin B. inż.</i> Brońmy upraw sosnowych przed klęską osutki, str. 12	—30
— Hodowla siewek sosny i brzozy w szkółkach, str. 14	—25
<i>Ihnatowicz St.</i> Cięcie lasu, transport i składowanie drewna ze stanowiska bezpieczeństwa pracy, str. 160	5.—
<i>Nowakowski M.</i> Podręcznik dla leśnika pracującego w administracji lasów prywatnych, str. 202	4.—
<i>Włoczowski T. dr.</i> O wyjmowaniu z rozsadnika, sortowaniu i dołowaniu sadzonek sosnowych, str. 36	—30
— Sadzenie sosny w szparę (tablica)	—50

INŻYNIERJA ROLNA, BUDOWNICTWO, MELJORACJE I T. P.

<i>Biedrzycki St. prof.</i> Jak nastawiać i naprawiać pługi, str. 64	—90
„ Jak nastawiać i obsługiwać siewniki, str. 64	—90
<i>Bortkiewicz K. inż.</i> Jak pracować bezpiecznie przy maszynach i urządzeniach w rolnictwie, str. 103	—75
<i>Fiszer J. inż.</i> Wykorzystanie wiatru w gospodarstwie, str. 80	3.—
<i>Głodowski T.</i> Jak pracować bezpiecznie narzędziami ręcznymi w gospodarstwie rolnem, str. 48	—30
<i>Gologowski B.</i> Wodociąg w ogrodzie, str. 58	2.50
<i>Kalendarz</i> bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, str. 64	—40
<i>Krasiński J.</i> Nowoczesny silnik wietrzny, str. 14	—80
<i>Michalewski L.</i> Pojazd konny, jego budowa, wykorzystanie i utrzymanie, str. 88	4.—
<i>Półowicz S. M.</i> Betonowe i gliniane zbiorniki do kiszienia pasz, str. 124	2.80
<i>Racięcki Z.</i> Jak należy budować na wsi, str. 68, wyd. 2	1.—
<i>Szmielew A. inż.</i> Studnie i ich ochrona przed zanieczyszczeniem, str. 80 i 34 rys.	5.—
<i>Zakaszewski C. inż.</i> Podręcznik melioracji rolnych, str. 258, t. II-gi	6.75

NAUKI EKONOMICZNO-SPOŁECZNE I PRAWNO-ROLNICZE.

<i>Barwiński J. E. adv.</i> O spadkach, ich dziedziczeniu i podziale, str. 64	—90
— O testamentach, darowiznach i umowach spadkowych, str. 64	—90
<i>Chmielewski Z.</i> Podręcznik spółdzielczości, str. 174	2.50
<i>Colombain M.</i> Zdrowotność wsi a spółdzielnie zdrowia w Jugosławii, str. 44	1.10

<i>Durjasz K.</i> Podręcznik pracy kółka rolniczego, str. 130	1.50
<i>Elementarz oddłużeniowy dla mniejszych gospodarstw wiejskich,</i> str. 152	—30
<i>Grabski Wł. prof.</i> Wieś jako siła społeczna, str. 20	—50
<i>Jakubowski J.</i> Znowelizowane rolnicze ustawodawstwo oddłużeniowe, str. 268	4.50
<i>Janowski B. prof.</i> Uwagi co do zasad i sposobu klasyfikowania łąk i pastwisk w myśl ustawy z dn. 26.3.1935 r. str. 66	1.—
<i>Karpiński St.</i> Z przeżyć i wrażeń wieśniaka (1855—1912), str. 466	5.—
<i>Przewodnik świetlicowy cz. I.</i> Świetlica i jej zadanie, str. 190. zł. 3.60; cz. II. Lokal i jego urządzenie, str. 146 zł. 2.80; cz. IV. żywe i drukowane słowo, str. 192 (praca zbiorowa)	3.60
<i>Przybyszewski R.</i> Klasyfikacja gruntów, str. 110	3.—
<i>Richter M dr. i Zarwincer R. dr.</i> Kodeks ulg rolniczych, str. 496	10.—
<i>Sadokierski H. i Gregolajtyc R.</i> Przepisy o załatwianiu zatargów pomiędzy pracownikami a pracodawcami rolnymi. Komentarz, str. 154	3.60
<i>Stasek L.</i> Świadczenia w naturze (szarwark), str. 180	3.50
<i>Styś W.</i> Wpływ uprzemysłowienia na ustrój rolny, str. 260	8.50
<i>Surzycki St. dr.</i> Oddłużenie spółdzielni rolniczych, str. 48.	1.50
<i>Śliwa R.</i> Dostawy producentów rolnych dla wojska bezpośrednio przez producentów, str. 92	1.20
<i>Świątkowski H. adw.</i> Prawo oddłużeniowe rolne, str. 400	5.50
<i>Ulgowe ustawodawstwo rolnicze, str. 282</i>	3.60
<i>Warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy</i> 1936/37, str. 38.	—50
<i>Zubko-Potopowicz A. dr.</i> Czechosłowacja (nauka o społecznym gos- podarstwie agrarnym), str. 112	4.—
— <i>Jugosławia (Nauka o społecznym gospodarstwie agrarnym),</i> str. 104	3.50

GOSPODARSTWO DOMOWE.

<i>Karczeńska M.</i> Co jeść, jak gotować, str. 160.	—.
--	----

2. PRASA ROLNICZA W R. 1936.

W prasie rolniczej nie zaszły większe zmiany pozatem, iż przestało wychodzić parę czasopism, przyczem na ich miejsce powstały inne podobne, a więc przestał się ukazywać kwartalnik „Inżynierja Rolna“, mający za sobą 10 lat istnienia, wzamian którego powstało pismo kwartalne „Przegląd Meljoracyjny“. Również zawieszeniu uległo „Piśmiennictwo Rolnicze“ wydawane przez szereg lat przez T-wo Oświaty Rolniczej w Warszawie. Jednocześnie jednak powiększona została treść „Miesięcznika Książki Rolniczej“, który wysyła bezpłatnie na każde żądanie Księgarnia Rolnicza w Warszawie.

Co się tyczy wydawnictw popularnych, na specjalne podkreślenie za-

sługuje fakt ogromnego, jak na nasze stosunki, wzrostu liczby prenumeratorów miesięcznika „Plon“, który osiągnął rekordową liczbę 100.000; tak wielką poczytność wydawnictwo to niewątpliwie zawdzięcza m. innemu swojej taniości (1 zł. rocznie).



Redaktor „Rolnictwa“
Mieczysław Grabowski



Redaktor „Rolnika“
i „Ekonomisty“ Doc. dr.
Wacław Ponikowski

W dniu 17 października 1936 r. ukazał się pierwszy numer nowego organu prasowego naczelnej organizacji rolniczej, t. j. Związku Izby i Organizacji Roln. R. P., przeznaczonego dla szerokich warstw rolniczych. Przewodniczącym komitetu redakcyjnego jest p. prof. dr. Witold Staniewicz. „Życie Rolnicze“ zawiera następujące działy: I — technika rolnicza, II — ekonomika rolnicza, III — informacje bieżące i statystyka, IV — zagadnienia organizacyjne i kulturalne, V — tygodnik dla przewodniczących kółek rolniczych. Wszystkie numery tego pisma zawierają 32 stron druku (dwuszpaltowe). W stosunku do swej objętości jest onotanie, gdyż prenumerata kosztuje tylko zł. 12 półrocznie.

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH CZASOPISM ROLNICZYCH I POKREWNYCH

(adresy podane w dziale adresowym).

Czasopisma ogólne.

<i>Gazeta Rolnicza.</i> Tygodnik. Prenumerata kwart. zł. 15.
<i>Kłosy.</i> Tygodnik Pren. kwart. zł. 3.
<i>Przewodnik Gospodarski.</i> Tygodnik. Pren. kwart. zł. 3.
<i>Plon.</i> Miesięcznik. Pren. półroczna groszy 50.
<i>Poradnik Gospodarski.</i> Pren. kwart. zł. 3.
<i>Rolnik.</i> Tygodnik. Pren. kwart. zł. 10.
<i>Rolnik Śląski.</i> Tygodnik. Pren. kwart. zł. 3.
<i>Tygodnik Rolniczy.</i> Dwutygodnik. Pren. kwart. zł. 4.
<i>Wiadomości Rolnicze.</i> Tyg. Pren. kwart. zł. 1.50.

Zagroda Wzorowa i Przewodnik Kółek Rolniczych. Tygodnik. Pren. kwart. zł. 2.75.

Życie Rolnicze. Tygodnik. Prenum. kwart. zł. 6.

Czasopisma ogólne młodzieżowe i kobiece.

Głos Gospodyń Wiejskich. Dwutygodnik. Pren. kwart. 60 groszy.

Pani Domu. Dwutygodnik. Przedpł. kwart. zł. 3.

Przysposobienie Rolnicze. Miesięcznik. Pren. kwart. zł. 1.50.

Przodownica. Pren. kwart. zł. 1.50.

Siew Młodej Wsi. Tygodnik. Pren. kwart. zł. 2.

Ziemianka. Miesięcznik. Przedpł. kwart. zł. 4.

Czasopisma z zakresu produkcji roślinnej.

Ogrodnik. Dwutygodnik. Pren. kwart. zł. 4.50

Hasło Ogrodnicze. Miesięcznik. Pren. kwart. zł. 1.50.

Wiadomości Ogrodnicze gospodarcze i handlowe. Pren. kwart. zł. 3.

Przegląd ogrodniczy. Miesięcznik. Prenumerata kwart. zł. 4.50.

Ogrodnictwo. Kwart. Pren. roczna zł. 6.—

Nowoczesne Ogrodnictwo. 2-tygodnik. Pren. kwart. zł. 4.

Polskie Ziola. Mies. Pren. kw. zł. 1.80.

Przegląd Uprawy Tytoniu. Mies. Pren. kwart. gr. 60.

Drzewo. Tygodn. Pren. kwart. zł. 8.75.

Rynek Drzewny. 2 razy tygodniowo. Pren. kwart. zł. 18.

Sylwan. Miesięcznik. Pren. kwart. zł. 4.50.

Aktualne Wiadomości Leśnicze. 2-tygodnik. Pren. kwart. zł. 1.50.

Echa Leśne. Tyg. Pren. kwart. zł. 4.50.

Las Polski Mies. Pren. kwart. zł. 4.

Czasopisma z zakresu produkcji zwierzęcej

Przegląd Hodowlany. Miesięcznik. Pren. kwart. zł. 6.

Jeździec i Hodowca. Dwutygodnik. Pren. kwart. zł. 10.

Drób Polski. Dwutygodnik. Pren. kwart. zł. 3.

Przegląd Rybacki. Miesięcznik. Pren. kwart. zł. 4.

Pszczelarz Polski i Ogród. Mies. Pren. kwart. zł. 2.

Bartnik Postępowy. Miesięcznik. Pren. kwart. zł. 2.

Bartnik Wielkopolski. Miesięcznik. Pren. kwart. zł. 1.50.

Pasieka Pomorska. Pren. kwart. zł. 1.50.

Złote Runo. Kwartalnik. Pren. kwart. 60 groszy.

Przegląd Meljoracyjny. Kwart. Pren. roczna zł. 8.

Przegląd Lniarski. kwartalnik. Pren. roczn. zł. 6.

Poradnik Mleczarski i Jajczarski. Dwutygodnik, Pren. kwart. zł. 2.50.

Przegląd Mleczarski. Cena numer gr 50.

Przemysł Rolny. Mies. Prenumerata półroczn. zł. 3.

Czasopisma techniczno-rolnicze.

Agronomja Społeczna i Szkolnictwo Rolnicze. Mies. Pren. kwart. 3.

Czasopismo Spółdzielni Rolniczych. Pren. półroczna zł. 5.

Poradnik Spółdzielni. Dwutygodnik. Przedpłata kw. 5 zł.

Rolnictwo. 2 razy kwart. Pren. półroczna zł. 10.

Rynek Rolniczy, wych. 2 razy na tydz. Pren. mies. zł. 2.50.

Rolnik-Ekonomista. Dwutygodnik. Pren. kwart. zł. 10.

Dziennik Urzędowy Min. Roln. i R. R. Miesięcznik Pren. półroczna zł. 8 — zamiejscowa, 6 zł. miejscowa.

Miesięcznik Książki Rolniczej, Miesięcznik. (bezpł.).

RÓŻNE INNE.

Radio na wsi. Kwartalnik. Pren. roczna 50 gr.

3. POLSKIE RADJO W R. 1936/1937.

W Polsce uczyniono już wiele dla spopularyzowania radja na wsi, i to zarówno przez uwzględnienie potrzeb wsi w programach radiowych, jak i przez umożliwienie słuchaczom całego kraju taniego odbioru audycji na odbiornikach detektorowych. Zbudowanie w Raszynie pod Warszawą rozgłośni wielkiej mocy, dającej zasięg detektorowy na całą bezmałą Polskę, powiększenie siły rozgłośni regionalnych, wypuszczenie na rynek tanich odbiorników detektorowych, zróżniczkowanie opłat za abonament (małorolni płać 1 złoty), oraz specjalny odcinek dla wsi w programach Polskiego Radja, — oto warunki, będące wyrazem oddziaływania Polskiej Radjofonji na wieś. Obecnie Polskie Radjo posiada już zgórą 100 tysięcy abonentów rolników małorolnych. Cyfra ta niewątpliwie w najbliższym czasie zostanie potrojona.

Programy układane są przez specjalny referat Rolny. W audycjach tych „rolniczych“ uwzględniane są wszystkie ważniejsze dziedziny produkcji rolnej, organizacji gospodarstw, organizacji zakupu środków produkcji i zbytu płodów rolnych, oraz wszelkie aktualne zagadnienia gospodarcze, społeczne i kulturalne, dotyczące wsi.

Oto zasadnicze stałe audycje programu dla wsi:

1. „Przegląd rynków produktów rolnych“ jedna z najważniejszych dla rolnika audycja, w której obok informacji o cenach produktów rolnych na rynkach zbytu krajowych i zagranicznych, sprawozdawca codziennie informuje o ważniejszych wydarzeniach w rolnictwie oraz przypomina o aktualnych pracach w gospodarstwie.

2. „Gazetka rolnicza“ w każdą niedzielę. Z tej „Gazetki“ rolnicy dowiadują się o aktualnych zdarzeniach kraju za okres tygodniowy, odnoszących się pośrednio lub bezpośrednio do rolnictwa, lub mających jakikolwiek związek ze wsią.

3. *Wiadomości rolnicze* — aktualna kronika dla wsi (raz w tygodniu).

4. „Kącik dla młodzieży wiejskiej“ audycja informacyjna przeznaczona specjalnie dla młodzieży zorganizowanej (2 razy w miesiącu).

5. „Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej“ (2 razy w mies.), audycja ta przynosi nowiny z teorii i praktyki rolniczej.

6. „Przegląd wydawnictw rolniczych“ (1 raz w miesiącu) informuje o nowych ciekawszych i pożytecznych książkach dla wsi.

7. „Skrzynka rolnicza“, „Nowiny leśne“. Na specjalną uwagę zasługują: „Skrzynka rolnicza“ (2 razy w tygodniu), w której prelegent udziela odpowiedzi na listy radiosłuchaczy w różnych sprawach zawodowych rolnika, i „Nowiny leśne“ (1 raz w miesiącu — rodzaj skrzynki dla leśników).

Oprócz tego urządzone są specjalne słuchowiska i dialogi wiejskie, na tematy najżywotniejsze, będące przedmiotem specjalnego zainteresowania wsi, oraz transmisje i reportaże z życia wsi.

W programie ogólnopolskim dla wsi bierze udział przede wszystkim centralna rozgłośnia Polskiego Radia w Warszawie. Inne rozgłośnie nadają programy dla wsi lokalnie; bardziej interesujące audycje o znaczeniu ogólnopolskim, projektowane przez rozgłośnie regionalne, włączane są do programu ogólnopolskiego.

Ramy programowe dla wsi ulegają w zależności od pory roku pewnym zmianom co do czasu nadawania audycji. Na sezon jesienno-zimowy ustalone zostały ramy następujące:

Niedziele i święta — rano audycja dla wsi (godz. 8.30—8.50) gazетка rolnicza ogólnopolska i pogadanki lokalne przeplatane muzyką dla wsi.

Niedziela popołudniu (g. 15.30—16.00) półgodzinny program ogólnopolski. Pogadanka-reportaż lub gawęda i przegląd rynków z udziałem rozgłośni, lub półgodzinne słuchowisko wiejskie.

Poniedziałki, środy, soboty (g. 18.50) — pogadanki ogólnopolskie dla wsi.

Wtorki, czwartki i soboty (g. 12.40) — pogadanki lokalne. Czas określiliśmy na podstawie przeprowadzonej ankiety wśród słuchaczy wiejskich.

4. CENY ŚRODKÓW PRODUKCJI*).

Narzędzia i części zmienne.

Plug 1 skib. Such. Nr. 1 zł.	24.—	Kierat 3-4 kom. „Kraj“ zł.	265.—
„ 2 „ Unia NNC3 „	133.—	Sieczkarnia konikowa	
Kultywator 5 zęb. Unia „	76.—	CCX Wolsk. „	72.—
Brona 5 sprzęż. Unia „	43.—	Kosiarka 4½ stop. amer.	
„ 2 pol. cięż. Unia „	54.—	Deeringa „	620.—
„ 6 pol. posiew. Unia „	67.—	Żniwiarka 5 stop. De- eringa „	915.—
Obsypnik (radełko) Gu- towskiego „	26.—	Grabie konne SHR3	
Siewnik Kutnowiak 2		„Unia“ „	143.—
mtr. szer. „	710.—	Wialnia GR2 „Unia“ „	135.—
Młocarnia szerokomł.		Sortownik do kartofli	
Kutnowska „	495.—	NSK „	200.—

*) orientacyjne, notowania we wrześniu 1936 r.

Lemiesze i odkładnie od Plugów konnych fabryk: Unia, Zawadzkiego, Sucheniego i Sack'a po	Zł.	0.60 za kg.
Plozy „	0.54 „ „	
Buksy do kół plug. Ventzki mniejsze zł 0.20 większe „	0.38 za szt.	
Śruby do lemiszy i odkładnie „	0.14 „ „	
Buksy do plugów „Mazur“ mniejsze zł 0.30 większe „	0.50 „ „	
Kapsle do plugów „Mazur“ mniejsze zł 0.40 większe „	0.50 „ „	
Piasty do plugów „Mazur“ trójkątne tylne zł 2.— przed. „	2.70 „ „	
Koła do plugów „Mazur“ 3 z piastą boczne „	16.— „ „	
Lemiesze i odkładnie do plugów kowalskich — wrzesiń- skich „	0.54 za kg.	
Lemiesze do plugów traktorowych 3 i 4 skib. I. H. C. „	18.— „ „	
Plozy do plugów traktorowych krótkie zł 3.50 długie „	6.— „ „	
Zęby sprzężkowe kompl. do kultuwatorów konnych „	3.20 „ „	
„ „ „ brony 5,7 lub 9 zęb. „	2.80 „ „	
Redliczka do zęba kultuwatora zł 0.48 do brony „	0.45 „ „	
Śruby do przykręcania redliczek „	0.10 „ „	

Różne artykuły gospodarskie.

Buksy wozowe Rzu- ców zł.	0.40 za kg.	Sondy dla bydła	Zł. 5.80 szt.
Hufnale w skrzyn. 16 kg. 26.— „	29.50 z/skrz.	Kółka na buhaje „	2.90 „
Hacele Nr. 8 „	4.90 z/100 s.	Widły 2-zębowe „	—80 „
„ 10 „	6.— „	„ 3-zębowe „	1.10 „
Gwoździe 4” „	7.80 „	„ 4-zębowe „	1.20 „
„ 3” „	8.20 „	Łopaty półpolerow. „	1.15 kg.
Łańcuchy dla koni „	—90 „	Oliwa maszynowa „	0.65 „
„ „ krów „	1.10 „	„ cylindrowa „	0.85 „
Zgrzebla dla koni i krów zł. 0.50— 1.20 za szt.		Smar do osi czarny 1 gat. „	0.30 „
Szczotki dla koni od zł. 1.20 za szt.		Olej traktorowy „	1.65 „
Kłódki cwałtowe czarne od zł. 0.50 za szt.		Wapno rolnicze, (l. wapiennik) „	28.— ton.
Postronki konopne wagi 1,2 kg 3.— za parę.		Cement za tonnę (l. cementownia) „	36.— „
		Węgiel kostka I (loco kopalnia) „	25.— „

Nawozy (ceny hurtowe).

Sól potasowa ładunek wagonowy za 10 tonn luzem f-co st. odbiorcza: zawierająca 20% K₂O zł 903.—

„ 24% „ „ 1159.—

„ 40% „ „ 1860.—

Ceny powyższe obowiązywały do dnia 30 października r. b.; skonto kasowe 5%.

Kainit. 8—11% K₂O, ładunek wagonowy za 10 ton luzem f-co st. odbiorcza. Województwa: Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie zł 432.— do 30 października r. b. Województwa: Lubelskie i woj. wschodnie zł 367.— do 30 października r. b. Skonto kasowe 3%.

Supertomasyna 16% i 30% w cenie zł 0,58 za 1 kg % P₂O₅ w wor-
kach loco wagon fabryka w Chorzowie.

Superfosfat 16% — 10.75 za 100 kg luzem f-co st. odbiorcza, za wo-
rek zł. 1.20. Superfosfat 18% — 12.10 za 100 kg luzem. Skonto kasowe 3%.

Nawozy azotowe franco st. odbiorcza za 100 kg. przy zapłacie go-
tówką skonto kasowe 3—4%.

listop. 1936 r. od lutego do
czerwca 1937 r.

Azotniak miel. 21% N za worek	zł. 25.80	zł. 27.30
" " 15.5% N " "	" 19.60	" 21.—
" gran. 25.5% N za 1 kg N	" 1.23	" 1.30
Siarczan amonu miel. 20,6% N luzem	" 23.30	" 24.70
" " kryst. 21% N luzem	" 24.—	" 25.40
Saletrzak 15,5% N za worek	" 22.50	" 24.—
Saletra wapniowa 15,5% N za worek	" 26.20	" 28.—
Saletra sodowa 15,5% U za worek	" 27.50	" 29.30
Supertomasyna azotn. 9% N 12% Ph za wor.	" 20.—	" 20.60
Wapnamon 15,5% N luzem	" 17.90	" 18.90
Nitrofos 15,5% N za worek	" 23.—	" 24.50

Pasze.

Śrut sojowy duński 45%	zł. 26.50 za 100 kg franco st. odbiorcza
Kuch rzepakowy	" 14.75 " " " " "
Kuch lniany	" 17.75 " " " " "

Ceny rozumieją się w ładunkach od 10 tonn.

5. TARYFY KOLEJOWE.

TABELA I.

Stawki taryfowe przy przewozie zbóż i strączkowych.

w groszach za 100 kg.

Odległość w km	Taryfa normalna				Taryfy ulgo- we WA1, WA3 i WA5		Tar. WA6 dla łubinu		
	drobnica		wagon		wagon		Odległ. w km	wagon	
	do 1 tony	ponad 1 tonę	5 ton	10 ton	5 ton	10 ton		5 ton	10 ton
50	134	125	78	60	62	48	—	—	—
100	215	196	134	99	107	79	110	144	105
200	359	321	236	167	189	134	200	230	153
300	491	436	314	218	254	174	300	280	188
500	703	620	447	306	358	245	500	369	224
700	840	739	557	380	446	304	700	418	252

KIESZONKOWY KALENDARZ ROLNICZY

Z NOTATNIKIEM

ODDAJE OGROMNE USŁUGI KAŻDEMU ROLNIKOWI.

TABELA II.

Stawki taryfowe przy przewozie nasion i sadzeńników.
w groszach za 100 kg.

Odległość w km	Oleiste (z wyjątkiem soi)		Trawy, koni- czyzna, lucerna, nasiona burak. cukr i pastewn. warzyw, brukwi, marchwi, cy- korji, rzepy*)		Sadzeńniki	
	drobnica	wagon	drobnica	wagon	drobnica	wagon
	do 1 tony	ponad 1 tonę	5 ton	10 ton	do 1 tony	ponad 1 tonę
50	80	76	60	51	102	94
100	130	122	103	86	173	157
200	220	204	180	144	295	263
300	310	286	255	202	418	370
500	475	436	366	288	655	576
700	587	538	443	347	821	720

*) Stawki za przewóz w drobnicy nasion esparcety są te same co przy przewozie w przesyłkach drobnych nasion olejnych.

TABELA III.

Stawki taryfowe przy przewozie okopowych i wytlóków.
w groszach za 100 kg.

Odległość w km.	Ziemniaki (WA29)		Odległość w km.	Buraki cukrowe (WA31)		Wytłoki (WC53) za- ładowność wagonu
	wagon			wagon		
	5 ton	10 ton		5 ton	10 ton	
50	45	33	10	26	23	8
100	71	51	20	31	28	10
200	114	74	50	49	44	16
300	147	93	100	77	71	25
500	186	115	200	121	84	35
700	212	130	300	156	105	53

Żądajcie katalogów wydawanych przez

TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ

Warszawa, ul. Mazowiecka 10.

TABELA IV.

*Stawki taryfowe przy przewozie warzyw i owoców.
w groszach za 100 kg.*

Odległość w km.	Warzywa świeże (WA 33, 35)				Gruszki, jabłka, śliwki (WA 41, 43)				Owoc drobny (WA 49, 51)			
	taryfa generalna		taryfa ulgowa		taryfa generalna		taryfa ulgowa		taryfa generalna		taryfa ulgowa	
	wagon		wagon		wagon		wagon		wagon		wagon	
	5 ton	10 ton	5 ton	10 ton	5 ton	10 ton	5 ton	10 ton	5 ton	10 ton	5 ton	10 ton
50	76	54	54	39	100	81	95	74	105	87	100	81
100	130	88	88	61	174	137	165	124	183	148	174	137
200	211	134	137	89	291	221	270	194	318	248	291	221
300	278	172	177	112	391	292	356	251	431	332	391	292
500	369	224	224	138	545	402	472	329	615	468	545	402
700	418	252	254	156	649	476	533	369	743	563	649	476

TABELA V.

Stawki taryfowe przy przewozie w drobnicy artykułów aprowizacyjnych.

w groszach za 100 kg.

Odległość w km.	Warzywa, owoce zwykłe, ser krowi i twaróg mokry	Owoce krajowe droższe (morele, orzechy, kawony i t. p.)	Sądło, słonina, smalec, łój, jaja, masło	Odległość w km.	Mleko (stały przewóz)	
					do 1 tony	ponad 1 tonę
50	124	143	171	10	58	56
100	196	244	304	20	74	70
200	321	408	526	50	114	106
300	436	572	739	100	183	167
500	620	872	1151	200	305	273
700	739	1075	1440	300	417	371

Obszerny, działowy katalog wszystkich książek rolniczych

do nabycia

w KSIĘGARNI ROLNICZEJ

Cena 30 gr.

TABELA VI.

Stawki taryfowe przy przewozie zwierząt i drobiu

Odległość w km	W groszach za 1 m ² podłogi (przewóz luzem)			W groszach za 100 kg (przewóz drobiu w klatkach — tar. sp. WB3)		
	a	b	c	drobnica	wagon	
					5 ton	10 ton
50	269	252	303	115	105	87
100	476	442	544	201	183	148
200	789	726	914	349	318	248
300	1046	960	1219	474	431	332
500	1410	1290	1650	676	615	468
700	1593	1456	1868	817	743	563

TABELA VII.

Stawki taryfowe przy przewozie otręb i makuchów.

w groszach za 100 kg.

Odległość w km	W a g o n	
	5 ton	10 ton
50	48	34
100	83	55
200	135	97
300	206	118
500	262	141
700	295	158

Każdy stały odbiorca

KSIĘGARNI ROLNICZEJ

otrzymuje bezpłatnie

„MIESIĘCZNIK KSIĄŻKI ROLNICZEJ“.

TABELA VIII.

Taryfa osobowa normalna III kl.*).

Odległość w km	Opłata zł.	Bilet dod. na poc. pośp. zł.	Odległość w km	Opłata zł.	Bilet dod. na poc. pośp. zł.	Odległość w km	Opłata zł.	Bilet dod. na poc. pośp. zł.
1 — 5	0,30	0,80	300	14,20	3,60	650	25,80	6,60
20	1,00	0,80	350	16,20	4,20	700	27,00	6,80
50	2,60	0,80	400	18,20	4,60	750	28,20	7,20
100	5,20	1,40	450	19,80	5,00	800	29,40	7,40
150	7,80	2,00	500	21,40	5,40	850	30,60	7,80
200	10,20	2,60	550	23,00	5,80	900	31,80	8,00
250	12,20	3,20	600	24,60	6,20	950	33,00	8,40

*) Bilet II kl. kosztuje o połowę drożej, zaś kl. I — dwa razy drożej niż bilet kl. III

6. TARYFA POCZTOWA, TELEGRAFICZNA I TELEFONICZNA.

Listy.

W kraju.

Kartki pocztowe: (najw. 10,5×15 cm, najmn. 7×10 cm) a) miejscowe pojed. 10 gr, z opłatą odpowiedzią — 20 gr, b) zamiejscowe pojed. 15 gr, z opł. odp. — 30 gr.

Listy: a) miejscowe wagi do 20 g — 15 gr, do 250 g — 30 gr, do 500 g — 40 gr, do 1000 g — 55 gr; b) zamiejscowe do 20 g — 25 gr, do 250 g — 50 gr, do 500 g — 75 gr, do 1000 g — 100 gr, do 2000 g — 175 gr.

Druki: a) wysyłane pojedynczo do 20 g — 5 gr, do 50 g — 10 gr, do 100 g — 15 gr, do 250 g — 25 gr, do 500 g — 50 gr, do 1000 g — 60 gr, do 2000 g — 70 gr.

Papiery handlowe: do 100 g — 15 gr, do 250 g — 25 gr, do 500 g — 50 gr, do 1000 g — 60 gr.

Zagranicę.

Kartki pocztowe: a) do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier — 25 gr, do innych krajów — 30 gr.

Listy: do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier — 45 gr, do innych krajów — 55 gr.

Druki: za każde 50 g — 10 gr.

Opłaty dodatkowe.

Polecenie przesyłek list.: kraj. — 30 gr; zagran. — 45 gr.

Polecenie przes. list. z jaskami jedwabn. — 30 gr.

Poświadczenie odbioru przesyłki listowej: kraj. — 25 gr; zagran. — 50 gr.

Pośpieszne doręczenie przesyłki pocztowej (listu z nadpisem „express“):

a) w miejscowym obszarze pocztowym: kraj. 50 gr, — zagran. — 110 gr.

b) w zamiejscowym obszarze poczt.:

1) rzeczywisty koszt posłańca — 80 gr.

2) tytułem zaliczki na pokrycie umyśln. posłańca — 300 gr.

Paczki.

Paczki zwykłe w obrocie krajowym.

do 100 km: do 1 kg — 50 gr, ponad 1 — 3 kg — 70 gr, ponad 3—5 kg — 90 gr, ponad 5—10 kg — 130 gr, ponad 10—15 kg — 170 gr, ponad 15—20 kg — 200 gr;

od 100—300 km: do 1 kg — 50 gr, 1—3 kg — 80 gr, 3—5 kg — 130 gr, 5—10 kg — 230 gr, 10—15 kg — 300 gr, 15 — 20 kg — 380 gr; od 300—600 km: do 1 kg — 60 gr, 1—3 kg — 120 gr, 3—5 kg — 180 gr, 5—10 kg — 300 gr, 10—15 kg — 450 gr, 15—20 kg — 580 gr; ponad 600 km: do 1 kg — 60 gr, 1—3 kg — 140 gr, 3—5 kg — 230 gr, 5—10 kg — 350 gr, 10—15 kg — 500 gr, 15—20 kg — 700 gr.

Paczki, zawierające książki: opłata od wagi o 50% niższa.

Paczki żywnościowe oraz paczki z oprzędami jedwabnymi:

do 100 km: do 8 kg — 50 gr, do 10 kg — 60 gr, do 15 kg — 80 gr, do 20 kg — 100 gr;

ponad 100—300 km: do 6 kg — 50 gr, do 7 kg — 70 gr, do 8 kg — 80 gr, do 9 kg — 90 gr, do 10 kg — 120 gr, do 15 kg — 160 gr, do 20 kg — 220 gr;

ponad 300—600 km: do 5 kg — 100 gr, do 6 kg — 120 gr, do 7 kg — 130 gr, do 8 kg — 150 gr, do 9 kg — 160 gr, do 10 kg — 200 gr, do 15 kg — 300 gr, do 20 kg — 400 gr;

Ponad 600 km: do 5 kg — 120 gr, do 6 kg — 150 gr, do 7 kg — 170 gr, do 8 kg — 200 gr, do 9 kg — 230 gr, do 10 kg — 290 gr, do 15 kg — 450 gr, do 20 kg — 550 gr.

Zwrotne poświadczenie odbioru przy nadaniu paczki — 25 gr, za granicę — 55 gr.

Pośpieszne doręczenie paczki w miejsc. obszarze: kraj. — 50 gr, zagran. — 140 gr. Pośpieszne doręczenie paczki w miejsc. obszarze: koszty posłańca — 80 gr. Pośp. doręczenie paczki w zamiejsc. obszarze: koszty posłańca tytułem zaliczki — 300 gr. Opłata za doręczenie paczki żywn. i z oprzędami jedwab. od każdej paczki — 30 gr; za inne paczki do 5 kg — 30 gr, do 10 kg — 40 gr, za każde następne 5 kg dodaje się po 20 gr.

Przekazy pocztowe.

Przekazy (obróć wewnętrzny): do 20 zł. — 20 gr, do 50 zł — 40 gr, do 100 zł — 60 gr, do 500 zł — 100 gr, do 1000 zł — 150 gr, do 2000 zł — 200 gr, do 5000 zł — 300 gr.

Przekazy telegraficzne: opłata za przekaz — 20 gr, opłata telegraf. za telegram przekaz, za pośpieszne doręczenie — 50 gr.

Za doręczenie i wypłatę w m. okręg. doręczeń: a) przekazy P. K. O. do 50 zł — 10 gr, do 100 zł — 20 gr, do 500 zł — 40 gr, do 2000 zł — 60 gr.

Telegramy.

Zwykłe miejscowe: za każdy wyraz 5 gr, zasadnicza opłata 25 gr. Zamiejscowe: za każdy wyraz 15 gr, zasadnicza opłata 25 gr.

Telegramy listowe ELT. za 25 wyrazów 100 gr, za następny każdy wyraz — 5 gr, zasadnicza opłata — 25 gr.

Telefony.

Rozmowy miejscowe:

Za 3 min. rozmowy miejscowej prowadzonej z rozmównicy — 15 gr.

Za 3 min. rozmowy z aparatów wrzutowych — 20 gr.

Za rozmowy miejscowe z wezwaniem do rozmównicy za każdą rozmowę — 15 gr, przyjęcie zgłoszenia z wezwaniem — 10 gr.

Rozmowy okręgowe:

Za rozmowy okręgowe z rozmównicy za 3 min. do 15 km — 20 gr, do 25 km — 40 gr, ponad 25 km — 60 gr, na terenie górnośląskim za każde 6 min. — 20 gr.

Rozmowy międzymiastowe: Za 3 min. rozmowę:

Odległ.	g. 8—19	g. 19—8	Odległ.	g. 8—19	g. 19—8
do 10 km	—20	—15	100 — 200 km	3.—	1.80
10 — 15	—30	—20	200 — 300	3.50	2.10
15 — 20	—40	—25	300 — 400	4.—	2.40
20 — 25	—50	—30	400 — 500	4.50	2.70
25 — 50	1.—	—60	500 — 600	5.—	3.—
50 — 100	2.—	1.20	600 — 700	5.50	3.30

7. OPŁATY STEMPOWE.

Przepisy o opłatach stemplowych, podane wyczerpująco w zeszłorocznym Roczniku Gospodarskim na str. 281 — 282 zostały zmienione przez dekret z dn. 14 stycznia 1936 r. Mian. wolne są od opłaty stemplowej:

1. pisma, stwierdzające umowę sprzedaży, choćby jeden z kontrahentów zawarł w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionego od tego podatku.

2. pisma, stwierdzające wykonanie umowy sprzedaży rzeczy ruchomych, a więc wszelkie rachunki, potwierdzenia odbioru towaru, wymienające zarazem należność za towar, jak również potwierdzenie odbioru ceny sprzedaży z zaznaczeniem, że otrzymano ją za dostarczone towary.

3. wszelkie pokwitowania z odbioru pieniędzy i papierów wartościowych, które podlegały dotychczas opłacie 25 gr.,

5. Pisma, stwierdzające umowę o świadczenie usług, podlegają opłacie w wysokości 1% o umówionego wynagrodzenia.

Wolne są od opłaty pisma, stwierdzające: a) umowę między służbowcą a pracownikiem, b) umowę z majstrem, o przyjęcie ucznia, c) umowę, którą choćby jedna ze stron zawarła w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionego od tego podatku, np. spółdzielnia mleczarska zawarła pisemną umowę z rolnikiem o zwózkę mleka do mleczarni; umowa tego rodzaju jest oczywiście wolna od opłaty.

4. Wyciągi z rachunków bieżących, wydawane przez spółdzielnie zarówno kredytowe jak i inne typy spółdzielnie — innym spółdzielniom, centralom, kupcom lub przemysłowcom.

8. PODATKI.

Główne wiadomości o podatkach płaconych przez rolników mianowicie a) o państwowym podatku gruntowym, dochodowym, przemysłowym, od nieruchomości, nadzwyczajnej daninie majątkowej, oraz b) o podatkach samorządowych zostały podane w zeszłorocznym „Roczniku Gospodarskim“ na str. 221 — 227. Obecnie podajemy tylko zaszłe zmiany.

PODATEK DOCHODOWY.

Skala podatku od osiągniętego rocznego dochodu.
w rolnictwie, przemyśle i handlu.

Stopień dochodu	Wysokość dochodu w złotych	Podatek w zł.	Stopień dochodu	Wysokość dochodu w złotych	Podatek w zł.
1	1500 — 1550	44	15	3500 — 3600	171
2	1550 — 1600	47	16	3600 — 3800	187
3	1600 — 1700	52	17	3800 — 4000	202
4	1700 — 1800	57	18	4000 — 4400	227
5	1800 — 1900	63	19	4400 — 4800	255
6	1900 — 2000	70	20	4800 — 5200	283
7	2000 — 2100	76	21	5200 — 5600	324
8	2100 — 2200	83	22	5600 — 6000	345
9	2200 — 2400	94	23	6000 — 6600	397
10	2400 — 2600	105	24	6600 — 7200	454
11	2600 — 2800	118	25	7200 — 7800	513
12	2800 — 3000	130	26	7800 — 8400	576
13	3000 — 3200	143	27	8400 — 9200	657
14	3200 — 3400	157	28	9200 — 10000	742

Dodatek kryzysowy nie jest obecnie doliczany. Różnicę pomiędzy podatkiem dochodowym obliczonym w zeznaniu złożonym przed 1 marca każdego roku i wpłaconą zaliczką w dniu 1 marca, należy wpłacić do dn. 1 listopada tegoż roku.

PAŃSTWOWY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.

Państwowy podatek od nieruchomości rolnicy opłacają tylko w nielicznych stosunkowo wypadkach, mianowicie:

a) na terenie gmin wiejskich — od budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych wraz z otoczeniem (ogród, podwórze) oraz od gruntu, którego obszar nie przekracza 5.000 m.², t. j. $\frac{1}{2}$ ha. Grunty, użytkowane rolniczo, a przekraczające ten obszar wolne są od podatku od nieruchomości;

b) na terenie gmin wiejskich — od budynków wynajmowanych stale za czynszem, o ile budynek zawiera więcej niż 4-ry izby; oraz od budynków, w których mieszczą się zakłady przemysłu rolnego, podlegające podatkowi przemysłowemu. Wolne od podatku są jednak gorzelnie rolnicze.

9. CENY ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Kategoria przedsiębiorstwa	we wszystkich miejscowościach	w miejscowościach	
		klasy III	klasy IV
III. Dla zakładów handlowych	—	40	25
IV. „ „ „	—	15	10
Va. Dla handlu rozwożnego	50	—	—
Vb. Dla handlu obnośnego	15	—	—
VII. Dla przedsiębiorstw przemysł.	—	30	20
VIII. „ „ „	—	6	4
Dla handlu jarmarcznego			
na jarmarkach trwających od 3 do 7 dni dla handlu hurtowego		100 zł.	
„ „ „ „ „ dla handlu detalicznego		25 zł.	

10. WIĘKSZE TARGI I JARMARKI.

TARGI MIĘDZYNARODOWE

LWÓW. Corocznie we wrześniu Międzynarodowe Targi Wschodnie organizuje Lwowska Izba Przemysłowo-Handlowa.

KATOWICE. Corocznie w połowie maja.

POZNAN. Corocznie na początku maja Targi organizowane przez Miejski Urząd Targów Poznańskich.

WILNO. Perjodycznie na jesieni Targi Północne, urządzone przez Komitet.

TARGI OGÓLNO-KRAJOWE I DZIELNICOWE, POŁĄCZONE Z WYSTAWAMI.

GNIEZNO. Targi Ziemi Gnieźnieńskiej, połączone z wystawą kółek Rolniczych; w październiku Rolnictwo i Ogrodnictwo oraz wytwory przemysłu i rzemiosła dla rolnictwa i ogrodnictwa.

GRUDZIĄDZ. Corocznie we wrześniu Pomorski Pokaz Gospodarczy urządza Zarząd Miejski.

— Perjodycznie, zwykle w jesieni przetarg bydła zarodowego nizin-

nego czarno-białego, urządza Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła nizinnego w Toruniu.

KRAKÓW. Dwa razy do roku wiosną i jesienią targ koński.

— Corocznie w październiku aukcja — przetarg na materiał zarodowy (bydło czerwone polskie, nizinne, trzodę chlewną, owce i drób) urządzany przez Krakowską Izbę Rolniczą.

OSTRZESZÓW. Corocznie w jesieni targ na bydło rogate.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. Targ koński połączony z wystawą i zakupem koni remontowych.

PINSK. Jarmark Poleski organizuje Komitet przy zarządzie miejskim ul. Ogińskiego 14. Rzemiosło, przemysł i handel. Dział rolny, dział rybacki i sportowo-turystyczny w drugiej połowie sierpnia.

PŁOCK. Corocznie w październiku targi owocarsko-szkółkarskie.

POZNAN. Co kwartał targ wełniany na wełnę wyłącznie krajową, urządzany przez Miejski Urząd Targów Poznańskich.

— W październiku Targ ogrodniczy na owoce, warzywa, nasiona ogrodnicze, drzewka i krzewy owocowe, urządzany przez Miejski Urząd Targów Poznańskich.

— Jeden—dwa razy do roku Targ i pokaz koński, urządzany przez Wielkopolską Izbę Rolniczą i Wielkopolski Związek Hodowców Konia Szlachetnego.

— Przetargi bydła nizinnego urządzone perjodycznie przez Wielkopolski Związek Hodowców bydła nizinnego.

— Targi jęczmienne na jęczmień browarny i słód urządzone przez Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego.

RÓWNE. Targi Wołyńskie, corocznie w drugiej połowie września.

SZEPETÓW, w powiecie Wysoko-Mazowieckim Targ i Pokaz bydła czerwonego polskiego.

TARNOPOL. Jarmark na św. Annę, 25 i 26 lipca — jarmark na zboże i konie, od 25/7 do 3/8 na towary przemysłowe.

TORUŃ. Targi ogrodnicze, perjodyczne.

WARSZAWA. Targi nasienne, corocznie w listopadzie lub w grudniu.

— Targ ogrodniczy, urządzany perjodycznie w jesieni przez Warszawskie Towarzystwo Ogrodnicze.

WILNO. Targi futrzarskie, urządzone corocznie w czerwcu przez Komitet Targów Północnych.

— Targ koński i Pokaz połączony z zakupem koni remontowych, w jesieni.

ZALESZCZYKI. Święto winobrania. Koniec września.

ŻNIN. Targi Pałuckie.

Na Pomorzu urządzone są wiosną w poszczególnych majątkach przez Związek Hodowców owiec w Toruniu, przetargi tryków zarodowych.

Doroczne Wystawy, łączone z Targami drobnego inwentarza, odbywają się corocznie w jesieni lub w zimie: w Bydgoszczy, Cieszyń, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Nowym Targu, Lwowie, Łodzi, Toruniu, Świętochłowicach na Śląsku i Warszawie, oraz perjodycznie w innych miastach, organizowane przez miejscowe Związki Hodowców Drobiu i Drobnego Inwentarza pod ogólnym kierunkiem Centralnego Komitetu do spraw hodowli drobiu w Warszawie.

WAŻNIEJSZE ZWYKŁE JARMARKI I TARGI.

Woj. Białostockie.

POW. SOKÓLSKI. Suchowola: w pierwszy czwartek po św. Michale.

Woj. Lubelskie.

POW. WĘGROWSKI. Węgrów: roczny jarmark we wtorek na św. Katarzynę i na śródoście t. j. we wtorek trzeciego tygodnia Wielkiego Postu.

POW. KRASNOSTAWSKI. *Turobin*: na św. Jadwigę — jarmark na kozuchy i wyroby bednarskie.

POW. WŁODAWSKI. *Stawatycze*: w poniedziałki po 1 każdego miesiąca targi na trzodę chlewną; *Wisznice*: w poniedziałki po 15 i 25 każdego miesiąca targi na trzodę chlewną.

Woj. Lwowski.

POW. KAMIONECKI. *Milatyń Nowy* targi na przedziwo lnu, konopie i klaki.

Woj. Łódzkie.

POWIAT BRZEZIŃSKI. *Będków*: w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie przed Znalezieniem św. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie. *Brzeziny*: w czwartki: po 10-ym i 21-ym. *Głowno*: we wtorki: po 1-ym. *Stryków*: w czwartki: po 1-ym i 15-ym.

POW. KALISKI. *Błaszki*: we wtorki: po 8-ym. *Iwanowice*: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po Przemienieniu Pańskim, po Narodzeniu N. M. P., po św. Andrzeju. *Stawiszyn*: w poniedziałki: po 8-ym. *Strzałków*: w czwartki: po 1-ym każdego nieparzystego miesiąca.

POWIAT KOLSKI. *Dąbie*: w czwartki: po 1-ym. *Izbica*: w czwartki: po 10-ym. *Kłodawa*: we wtorki: po 20-ym każdego miesiąca oraz we wtorki po 1-ym stycznia, kwietnia, lipca, września i października. *Koło*: we wtorki: po 1-ym każdego miesiąca i po Oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli śródotpustnej, po św. Stanisławie, po podwyższeniu św. Krzyża, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie. *Sompolno*: w czwartki: po 20-ym.

POW. KONIŃSKI. *Kazimierz-Biskupi*: w środy: po 20-ym każdego nieparzystego miesiąca. *Kleczew*: we wtorki: po 1-ym. *Konin*: we wtorki: po 7-ym. *Pyzdry*: w czwartki: po 15-ym. *Rychwał*: w poniedziałki: przed 1-ym. *Slesin*: w poniedziałki: po 15-ym. *Stupca*: w poniedziałki: po 1-ym. *Wilczyn*: w środy: po 15-ym parzystego miesiąca. *Władysławów*: w środy: przed św. Józefem, przed Zielonemi Świątkami, przed św. Janem, przed św. Bartłomiejem, przed WW. Świętymi, przed pierwszą Niedzielą Adwentu.

POWIAT ŁASKI. *Lutomiersk*: w środy: po św. Błażeju, po Niedzieli Palmowej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą. *Łask*: w czwartki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale. *Pabjanice*: w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, w poniedziałek przed św. Wawrzyńcem, w czwartek przed św. Szymonem i Judą, w czwartek przed św. Tomaszem. *Szczerców*: we czwartki: po św. Agatonie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakobie, po Narodzeniu N. M. P., po WW. Świętych. *Widawa*: 23 lutego, 16 marca, 2 kwietnia, 13 lipca, 16 listopada, 21 grudnia.

POWIAT ŁĘCZYCKI. *Grabów*: w środy: po 15-ym. *Łęczyca*: we wtorki: po 1-ym. *Podgębice*: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcinie. *Piątek*: w poniedziałki: po 15-ym.

POW. ŁÓDZKI. *Kazimierz*: we wtorki: po 5-ym każdego nieparzystego miesiąca.

POW. PIOTRKOWSKI. *Belchatów*: w poniedziałki: po Niedzieli Śródotpustnej, przed św. Stanisławem, po św. Erazmie, przed Narodzeniem N. M. P., po św. Aniołach Stróżach, po Bożem Narodzeniu. *Kamieńsk*: w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Tomaszem Apostołem. *Piotrków*: w poniedziałki: po św. Stanisławie,

po św. Janie Chrzcicielu, po św. Jakobie, po św. Marcinie. *Sulejów*: w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu N. M. P., po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Leonardzie. *Wolbórz*: we wtorki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po św. Mikołaju.

POW. RADOMSZCZAŃSKI. *Konieczpol*: w czwartki, po 1-ym, 8-ym i 15-ym. *Pajęczno*: we wtorki: po 15-ym. *Plawno*: we wtorki: po 1-ym każdego miesiąca oraz we wtorki po 15-ym w miesiącach: marcu, kwietniu, maju i czerwcu. *Radomsko*: w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. *Sulmierzyce*: w poniedziałki: po 15-ym każdego nieparzystego miesiąca.

POW. SIERADZKI. *Sieradz*: we wtorek: po 1-ym. *Szadek*: w środy: po 15-ym. *Warta*: w czwartki: po 1-ym. *Zduńska-Wola*: we wtorki: po 20-ym. *Złoczew*: w poniedziałki: po 14-ym.

POW. TURECKI. *Dobra*: w poniedziałki: po św. Walentym, po Przewodniej Niedzieli, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po WW. Świętych, przed św. Tomaszem. *Turek*: we wtorki: po 15-ym. *Uniejów*: we wtorki: po św. Macieju, po Przewodniej Niedzieli, przed Zielonemi Świątkami, po św. Wawrzyńcu, przed św. Michałem, przed św. Andrzejem.

POW. WIELUŃSKI. *Działoszyń*: w czwartki: po Trzech Królach, po Wielkanocy, przed Zielonemi Świątkami, po św. Jakobie, po WW. Świętych, przed Bożem Narodzeniem. *Lututów*: w czwartki: przed 1-ym. *Osjałów*: w poniedziałki: po 1-ym każdego nieparzystego miesiąca. *Praszków*: w środy: po 15-ym. *Wieluń*: we wtorki: po 1-ym. *Wieruszów*: w poniedziałki: po 1-ym.

Woj. Nowogródzkie.

POW. NOWOGRODZKI. *Nowogródek*: ostatni tydzień przed w. PoSTEM wyzn. praw. „na Włosa“ w piątek dziesiątego tygodnia po świątach Wielkanocnych prawosławnych „na „Dziesiątuchę“; w sierpniu „na Spasę“; w grudniu, na Barbarę. *Korelicze*: na Piotra i Pawła obrządku prawosławnego, na święto Narodzenia N. M. P. obrz. praw.

BARANOWICZE: w końcu września dwudniowy targ na konie.

POW. STOŁPECKI. *Mir*: 22maja i 19 grudnia targ na konie.

POW. SŁONIM. *Slonim*: poniedziałki i czwartki — targi na trzodę.

POW. WOŁOŻYŃSKI. *Iwieniec*: co środę targi, szczeg. wyroby ceramiczne. *Wiszniew*: co środę — wyroby kołodziejskie, stolarskie i koszykarskie. *Wołożyn*: w czwartki wyroby ceramiczne, kołodziejskie, stolarskie i koszykarskie.

Woj. Poleskie.

POWIAT BRZESKI. *Brześć n/B.* 1 i 16 każdego miesiąca. *Wysokie-Litewskie*. 20 każdego m-ca oraz 9/II, 24/V, 2/VIII, 11/IX, 4/XII. *Kamieniec-Litewski*. 5 i 18 każdego m-ca, oraz 14/III, 6/V, 25/VI, 15/VIII, 14/IX, 21/XI i 17/XII. *Maloryta*: 15 i 28 każdego miesiąca. *Łyszczyce*: 10-go każdego miesiąca.

POWIAT DROHICKI. *Drohiczyn*: 15-go każdego m-ca 22/V, 6/VIII, 14/IX i 19/XII każdego roku, w każdy poniedziałek wielkiego postu (prawosław.) oraz każdego poniedziałku po prawosławnej niedzieli przewodniej. *Janów*: 5-go każdego m-ca oraz 14/I, 22/III, 6/V, 7/VII, 11/IX, 14 i 27/X i 21/XI.

POWIAT KOBRYŃSKI. *Kobryń*: 10-go, 20-go i 30-go każdego miesiąca. *Antopol*: 1-go każdego miesiąca, 24/I, 22/III, 1-sza środa po Wielkiejnocy, 10-ty poniedziałek Wielkiejnocy, 2/VIII, 27/IX, 27/X i 9/XII, *Żabinka*: 15 i 28 każdego m-ca oraz 14/X.

POWIAT KOSOWSKI. *Kosów-Poleski*: 30/I, 15/II, 7/IV, 6/V, 28/VIII, 9/X i 21/XI, *Różana*: 12/7 i 19/VIII oraz w środę 4-go tygodnia

wielkiego postu. *Telechany*: 20/I, 7/IV, 6/V, 7/VII; w dniach 11/IX i 21/XI masowy spód wołów tucznych. *Iwacewicz*: 15/II, 6/V, 27/IX, 9/XI.

POWIAT KOSZYRSKI. *Kamień-Koszyrski*: wtorek każdego tygodnia. *Lubieszów*: 10-go i 25-go każdego m-ca, oraz 15/V, 13/VII, 21/IX, 19/XII.

POWIAT PIŃSKI. *Pińsk*: 8/IV, 21/IX i 19/XII, oraz wg st. st. drugi dzień Zielonych Świąt, dziesiąty piątek po Wielkanocy i 15/VIII każdego roku. *Łahiszyn*: 15/I, 15/II, 7/IV, 12/VII, 19/VIII i 14/X. *Moroczno*: 1-go każdego miesiąca.

POWIAT ŁUNINIECKI. *Łuniniec*: 1-go i 15 każdego miesiąca. *Łachwa*: 15-go każdego miesiąca. *Hancewicze*: pierwszy czwartek każdego miesiąca.

POWIAT PRUŻAŃSKI. *Prużana*: 19/VIII, 27/X i 10/XI. *Bereza-Kartuska*: 1/I, 23/IV, 29/VI, 8/IX, 15/VIII, 14/X, 5-go każdego m-ca oraz w ostatni czwartek przed popielcem. *Szereszów*: 23/I, 22/III, 4/VIII, 14/X i 14/XI.

POWIAT STOLIŃSKI. *Stolin*: 15/I, 15/II, 15 i 21/III, 15/IV, 6 i 15/V, 15 i 30/VI, 15/VII, 15 i 19/VIII, 15/IX, 15/X, 15 i 29/XI i 15/XII. *Dawidgródek*: 1-go każdego miesiąca.

Woj. Stanisławowskie.

POW. DOLINIAŃSKI. *Dolina*: 18/1, 16/2, 9/3, 13/4, 14/5, 8/6, 8/7, 3/8, 7/9, 15/10, 16/11, 27/12. *Różniatów*: 15/1, 10/2, 3/5 13/7, 14/8, 22/9, 22/10, 22/11. *Perehińsko* 31/8.

POW. HORODEŃSKI. *Horodenka*: 13/1, 14/2, 1/3, 6/4, 7/5, 2/6, 11/7, 27/8, 20/11.

POW. KOŁOMYJSKI. *Jabłonów*: 11/1, 15/2, 14/5, 29/8, 14/10, 30/12. *Kołomyja*: 13/1, 21/2, 2/8, 4/9, 31/10, 18/12. *Peczeniżyn*: 20/1, 16/2, 22/3, 8/4, 6/5, 8/7, 29/8, 14/10, 9/11, 17/12.

POW. NADWÓRNIANSKI. *Delatyn*: 16/1, 24/3, 24/4, 1/6, 27/8, 9/9, 20/9, 20/11, 20/12. *Łanczyn*: 10/1, 30/3, 25/7. *Nadwórna*: 20—21/1, 7—8/4, 5/6, 10—11/7, 7/8, 15 i 16/10, 5/12. *Solotwina*: 10/1, 16/2, 14/3, 10/5, 11/6, 2/8, 3/10, 22/11, 20/12.

POW. ROHATYŃSKI. *Bolszowce*: 16/7. *Bukaczowce*: 2/1, 25/2, 26/3, 5/5, 22/6, 8/7, 10/8, 13/9, 2/11, 6/12. *Knihynicz*: 20/1, 16/2, 23/3, 8/4, 17/5, 21/6, 13/7, 27/8, 22/11, 23/12. *Rohatyn*: 17—19/3. *Stratyn*: Ostatni poniedziałek miesiąca.

POW. STANISŁAWOWSKI. *Bohorodczany*: 15/1, 8/2, 8/4, 19/5, 22/6, 8/7, 29/8, 22/9, 14/10, 9/11. *Halicz*: 25/3, 5/7, 14/10. *Stanisławów*: 15/2, 30/3, 15/5, 16/6, 7/8, 14/9, 5/12.

POW. ŚNIATYŃSKI. *Śniatyn*: 8/2, 14/10, 5/11, 17/12.

POW. TŁUMACKI. *Ottynja*: 20 i 29/1, 16/2, 22/3, 19/4, 14/5, 28/6, 21/7, 20/8, 13/9, 2 i 29/11, 23/12.

POW. ŻYDACZOWSKI. *Żurawno*: 29/1, 27/8, 13/10, 21/11. *Żydaczów*: 20/1, 11/9, 9/11.

Woj. Tarnopolskie.

POW. BORSZCZOWSKI. *Mielnica*: 19/9 jarmark doroczny. *Okopy św. Trójcy*: 6/5. *Bilcze Złote*: 10/7.

POW. BRODZKI. *Podkamień*: 15/8.

POW. CZORTKOWSKI. *Czortków*: 12-16/7. *Ułaszówce*: 7-10/7.

POW. SKAŁACKI. *Stary Skalat*, *Polupanówka*, *Nowosiółka*, *Raszówce*, *Dubkowce*: W czasie Świąt Wielkan. rz. i gr. kat. obrz. tradycyjne zabawy ludowe „Hahilki” chłopców i dziewcząt malownicze korowody śpiewających stare pieśni ludowe. *Korolówka*: 6/4 jarmark „Środoposć”. *Skalat*: 26/7 jarmark św. Anny.

POW. TREMBOWELSKI. *Trembowla*: 7/7 gr. kat. odpust i jarmark.

POW. ZBARAŃSKI. *Zbaraż*: 13/6 doroczny odpust gr. kat. i jarmark.

Woj. Warszawskie.

ŁOWICZ: na św. Mateusza.

SIENNICA w pow. Mińsko-Mazow. — 15 paźdz. targ na kozuchy.

Woj. Wileńskie.

BRASŁAW: 2—3 lutego, 23—25 kwietnia i 1—3 października — doroczne jarmarki na konie, bydło, owce, trzodę chlewną, wyroby przemysłu ludowego z drzewa i ziemiopłody. *Widze*: 5 jarmarków trzydniowych we wtorki trzykrólski, środoposny, przewodni, szkaplerzny i różańcowy — konie, bydło, owce, trzoda chlewna, wyroby przemysłu ludowego i ziemiopłody.

WILEJKA: corocznie we wrześniu „Kiermasz” — sprzedaż wszelkich przedmiotów gospodarstwa wiejskiego.

Woj. Wołyńskie.

POW. DUBIEŃSKI. *Młynów*: 14 i 28. *Demidówka*: 12 i 24.

POW. KOSTOPOLSKI. *Bereźne*: 19.I, 22.V, 12.VII i 21.IX. *Osova*: we wtorek co drugi tydzień. *Stepań*: roczne: we środę „na niedzieli starozapustnej” (po Trzech Królach): w poniedziałek „pierwszej niedzieli” po Wielkanocy ruskiej; w 10-ty piątek po Wielkanocy ruskiej; we wtorek po Zielonych Świątach ruskich; 16 sierpnia st. st. 14 października na św. Paraskiewę st. st. 4 grudnia na św. Barbary st. st. *Bucyn*: 13 i 28 każdego miesiąca.

POW. KOWELSKI. *Kowel*: w każdy czwartek. *Krymno*: we wtorek 2 razy miesięcznie. *Zabłocie*: co druga środa.

POW. LUBOMELSKI. *Opalin*: 19 stycznia, w ostatni czwartek każdego roku przed wielkim postem, 8 listopada i 17 grudnia.

POW. ŁUCKI. *Rozyszcze*: w każdy poniedziałek (trzoda chlewna). *Czartorysk*: w 2-gi i 4-ty poniedziałek każdego miesiąca. *Kolki*: 2.II, 22.V, 12.VII i 8.XII. *Hoszcza*: dwa doroczne 8.XI i 10-ty piątek po Wielkiej Nocy. *Korzec*: 7 jarmarków dorocznych: w dn. 9.III, 9.V., 24.VI., 20.VII., 15.VIII, 6.X. oraz w dzień popielca.

POW. RÓWIEŃSKI. *Tuczyn*: 19 sierpnia. *Równe*: od 8 do 30 września targi przemysłowo-rolniczo-handlowe pod nazwą „Targi Wołyńskie”.

POW. SARNEŃSKI. *Antonówka*: w pierwszy poniedziałek po 1 i 15 każdego miesiąca. *Bereźnica*: 2-go każdego miesiąca oraz po 10.III i 24.X. *Kiesów*: 10-go i 25-go każdego miesiąca. *os. Rafałówka*: 10 i 22 każdego miesiąca. *m. Rafałówka*: 2 i 16 każdego miesiąca oraz 6.V i 30.XI.

POW. WŁODZIMIERSKI. *Włodzimierz*: 12.III i 1.VIII. oraz w środę po 1 i 15 każdego miesiąca. *Sarny*: 2 i 16 każdego miesiąca. *Rokitno*: 5 i 18 każdego miesiąca.

„WARZYWNICTWO SZCZEGÓŁOWE”

E. NEHRINGA

najobszerniejszy podręcznik uprawy warzyw

str. 590

ryc. 163

cena 15.50 zł.



DYREKCJA NACZELNA LASÓW PAŃSTWOWYCH

Warszawa, Wawelska 54

sprzedaje w nadleśnictwach i tartakach
drewno budowlane w stanie okrą-
głym, ciosanym i tartym:

k ł o d y
i d ł u ż y c e
b a l e,
d e s k i,
k a n t ó w k a,
g o n t y

oraz drewna opałowego
produkcji

LASÓW PAŃSTWOWYCH

Dla rolników dogodne
warunki kredytowe

DZIAŁ II

KOMUNIKATOWY

NIEZBĘDNYM UZUPEŁNIENIEM

„ROCZNIKA GOSPODARSKIEGO“

dla rolników, ogrodników i pszczelarzy
jest notatnikowy

„Kieszonkowy Kalendarz Rolniczy”

który zawiera:

1. Obszerny notatnik na każdy dzień roku — do prowadzenia zapisków gospodarskich.
2. Formularze do podręcznej rachunkowości, tj. do prowadzenia zapisków pieniężnych, kontroli gospod. polowego, ziemiopłodów, żywego i martwego inwentarza, robót w ogrodzie i pasiece, robocizny i t. p.
3. Tablice cyfrowe i przypomnienia ze wszystkich dziedzin techniki rolniczej, hodowlanej, pszczelarskiej, ogrodniczej i t. p.

Posiadacze „Rocznika Gospodarskiego“ na rok 1937 mają prawo do nabycia kalendarzy kieszonkowych w KSIĘGARNI ROLNICZEJ w Warszawie po ulgowej cenie zł. 2.50.

Kieszonk. Kalend. Rolniczy posiada oprawę płócienną ze złożonemi napisami.

TOW. ALFA-LAVAL SP. Z O. O.

CENTRALA:
Warszawa, Tamka 3

ODDZIAŁ:
Poznań, Dąbrowskiego 12

DLA WIĘKSZYCH MLECZARNI MECHANICZNYCH

HERMETYCZNA ALFA-LAVAL od 2000 do 5000 ltr/godz.

NIEPIENIĄCA PÓŁZAMKNIĘTA ALFA-LAVAL
model 1936 r. sprawność 2000, 3000, 5000 ltr/godz.

SILNICOWA OTWARTA ALFA-LAVAL od 1000 do 5000 ltr/godz.

DLA MLECZARNI RĘCZNYCH
WIRÓWKI

ALFA-LAVAL GLOB

najnowszych modeli
od 300 do 750 ltr/godz. od 330 do 550 ltr/godz.

OGÓLNIE ZNANA I STOSOWANA OD WIELU LAT W KRAJU I ZAGRANICĄ

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Stosuje się przy chorobach:

I. Wątroby i na jej tle:

Kamienie żółciowe.
Żółtaczką.
Chroniczne zaparcie stolca.
Katar żołądka i kiszek.

II. Na tle złej przemiany materji:

Artretyzm.
Choroby skóry na tle złej przemiany materji.

Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórę.

Choroby złej przemiany materji niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego.

Broszury bezpłatnie wysyła

Laboratorium Fizjologiczno-Chemiczne „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego.
Warszawa, Nowy-Świat 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

CZ. VIII. INSTYTUCJE I ZRZESZENIA SPOŁECZNE I NAUKOWE.

W roku ubiegłym podaliśmy o najważniejszych instytucjach i zrzeszeniach społecznych i naukowych wiadomości dotyczące ich organizacji. Obecnie tych materiałów nie powtarzamy, jeżeli nie w organizacji poszczególnej instytucji się nie zmieniło, lub podajemy tylko zaszłe zmiany.

Przy każdej instytucji podajemy obecnie jej działalność w roku 1935/6. Szczegółowe adresy czytelnicy znajdą w Dz. III Adresowo-Informacyjnym.

1. INSTYTUCJE NAUKOWE.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich Instytutu mieści się w Warszawie; został założony 16.II.1926 r. Celem są badania ekonomiczno społeczne w zakresie drobnych gospodarstw.

Wydział obejmuje: I. Poddział badań nad opłacalnością drobnych gospodarstw (kier. inż. Jan Curzytek) II. Poddział badań organizacji gospodarstw (kier. dr. inż. Stanisław Antoniewski), III. Poddział badań obrotów i kosztów produkcji (kier. doc. dr. Mieczysław Sowiński), IV. Poddział agronomji społecznej i socjologii wsi (kier. dr. Wiktor Bronikowski). Poza poddziałami są prowadzone w Wydziale badania specjalne zlecone poszczególnym pracownikom naukowym (A. St. Broda, inż. F. Dziedzic, inż. W. Nowicki).

W 1935/36 r. Wydział wydał 10 prac z zakresu ekonomiki rolnej drobnych gospodarstw oraz książki i druki do prowadzenia rachunkowości i kalkulacji rolniczych. Publikowane corocznie sprawozdania z zakresu opłacalności rolnictwa opierał Wydział na rachunkowości prowadzonej w 800 gospodarstwach drobnych. Na uwagę zasługują wydane w tym roku po raz pierwszy. „Indywidualne wyniki rachunkowe za 1932/33 r.” Wydział współpracuje w zakresie poruczonych czynności z izbami i organizacjami rolniczymi oraz niektórymi urzędami państwowymi.

W bieżącym roku Wydział Ekonomiki obchodzi 10-ciolecie swego istnienia. W tym okresie działalność wydawnicza Wydziału wyraziła się opublikowaniem w Serji Prac Społeczno-Gospodarczych 66 tomów. W pierwszej połowie tego okresu Wydział pozostawał pod kierownictwem prof. dr.

Franciszka Bujaka, w drugiej — pracami naukowymi Wydziału kieruje prof. dr. Witold Staniewicz.

Komisja Współpracy w Doświadczalnictwie przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych (1931 r.).

Komisja odbyła w dn. 7 lutego 1936 r. posiedzenie referatowe z udziałem szerokich sfer doświadczalników, a w dn. 8 lutego 1936 r. posiedzenie zwyczajne. W dn. 25 lutego 1936 r. odbyło się zebranie Prezydium Komisji. W dniach 25—29 maja 1936 r. zorganizowany został, w związku ze Zjazdem Naukowym Rolniczo-Leśnym w Poznaniu, Zjazd Doświadczalników, połączony ze zwiedzaniem placówek rolniczych praktycznych i badawczych w Poznańskim.

Na posiedzeniu w dn. 8 lutego 1936 r. Komisja rozpatrzyła projekt nowego statutu, który został następnie zatwierdzony zarządzeniem Pana Ministra w dn. 22 maja 1936 r. W myśl tego statutu skład Komisji Współpracy w Doświadczalnictwie będzie obecnie następujący: 6 przedstawicieli akademickich szkół rolniczych, 4 przedstawicieli P. I. N. G. W. w Puławach, 8 przedstawicieli rolniczych zakładów doświadczalnych, 2 przedstawicieli działów doświadczalnych izb i towarzystw rolniczych, 1 przedstawiciel Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa, 4 członkowie mianowani przez Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, — razem 25 członków Komisji. Do współpracy w sekcjach będą jeszcze kooptowani fachowcy.

W ciągu ubiegłego okresu powstały 2 nowe Sekcje: Organizacyjna i Ochrony Roślin.

Sekcje odbyły ogółem w ub. okresie 14 posiedzeń. Z ważniejszych spraw należy wymienić następujące: z inicjatywy Sekcji Gleboznawczej powołano do życia Polski Oddział Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego. Sekcja Nawozowa ustaliła zmniejszone dawki podstawowego nawożenia pod rośliny zbożowe w doświadczeniach nawozowych. Opracowano wyniki kilkoletnie doświadczeń z wpływem azotniaku na owies. Złożono kartotekę wszystkich doświadczeń nawozowych, która została złożona w bibliotece S. G. G. W. Zainicjowano szereg doświadczeń o charakterze ogólnopaństwowym m. in. z odmianami rzepaku i z pogłównem kompostowaniem. Kontynuowano zasadnicze prace w zakresie 1) organizacji doświadczeń ogólnopaństwowych, 2) opracowywania instrukcji i metodyki dla nich, 3) opracowywania wyników doświadczeń zakończonych, 4) opinijowania prac i doświadczeń prowadzonych przez zakłady doświadczalne oraz udzielania wytycznych przy projektowaniu nowych.

Komisja wydała drukiem w 1936 r. 1) „Prace doświadczalne oraz Sprawozdania z działalności rolniczych i ogrodniczych zakładów doświadczalnych za 1934 r.“ 2) „Sprawozdania z doświadczeń polowych Kół Doświadczalnych i Organizacji Rolniczych“ za 1934 r. 3) Dwie prace z cyklu „Wyniki prac doświadczalnych“ — dotyczące doświadczeń z odmianami ziemniaków i z odmianami lnu.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. (1875).

Muzeum ma na celu szerzenie wiedzy i umiejętności w zakresie przemysłu i rolnictwa, rzemiosł oraz popieranie i ułatwianie nauki pogładowej i badań naukowych. Dla osiągnięcia tych celów Muzeum: a) utrzymuje muzea, zbiera modele, wzory, fotografie i t. p. b) zakłada i prowadzi szkoły, kursy, instytuty i pracownie naukowe, wydaje czasopisma, popiera i publikuje prace naukowe specjalne z dziedziny przemysłu, rolnictwa i rzemiosł, c) organizuje wystawy, wykłady, pokazy i odczyty. Członkowie Muzeum dzielą się na: honorowych, protektorów, rzeczywistych i wspierających. Ogółem 136. Władze stanowią: Walne zebranie członków, Komisja Rewizyjna, Komitet, Zarząd, Dyrektor.

W działalności swej Muzeum obejmuje trzy dziedziny: muzeologię, szkolnictwo zawodowe, instytuty i zakłady naukowo-badawcze.

Działalność w r. 1935. W dziedzinie muzeologii: a) rozszerzenie Muzeum Rolnictwa, które obecnie obejmuje działy następujące udostępnione dla publiczności: gleboznawstwo, produkcję roślinną, ochronę roślin, ogrodnictwo, pszczelarstwo, jedwabnictwo i leśnictwo, b) reorganizację Muzeum Etnograficznego.

W dziedzinie szkolnictwa zawodowego prowadzono: a) Szkołę zawodową dokształcającą monterów-elektryków, b) Kurs Rysunku technicznego, c) Kursy dokształcające dla mechaników i palaczy centralnego ogrzewania, d) Kursy spawania i cięcia metali, e) XVIII-y kurs gorzelniczy, f) Wznowiono kursy dla nadzorców wodno-melioracyjnych.

Przy Muzeum prowadzone są kursy rolnicze korespondencyjne im. Stanisława Staszica, które w r. 1935 obchodziły 10-lecie swej pracy.

Wydano drukiem następujące podręczniki: II serja tablic ściennych „Obrabiarki“, „Materiałoznawstwo Rzemiosł drzewnych“ przez Fr. Kuśmierskiego oraz II tom „Podręcznika Meljoracji Rolnych, nawadnianie“ — inż. Cz. Zakaszewskiego.

W r. 1935 przy Muzeum P. i R. prowadzone były następujące zakłady naukowo-badawcze: a) Instytut Fizyczny, b) Instytut Przemysłu Fermentacyjnego i Bakterjologii Rolnej, c) Pracownia Chemiczna, d) Stacja Oceny Nasion, e) Obserwatorium Magnetyczne w Świdrze.

Prowadzony od r. 1928 Instytut Filmowy został w r. 1935 wydzierżawiony Polskiej Agencji Telegraficznej, która prowadziła analogiczną działalność.

Muzeum P. i R. łącznie z Izbą Przemysłowo-Handlową we Lwowie organizuje we Lwowie we wrześniu r. 1936, wystawę „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody“.

Polski Instytut Welnoznawczy. Warszawa (1931).

Celem są prace nad wyceną wartości użytkowej wełny polskiej i dostosowaniem jej do wymagań przemysłu oraz prace specjalne z zakresu welnoznawstwa. Instytut rozporządza nowoczesną aparaturą niezbędną do przeprowadzania badań technologicznych i chemicznych wełny. W roku ubiegłym Instytut zgodnie z programem, przeprowadzał badania wełny, wy-

dawał orzeczenia fachowe, dokształcał personel fachowy organizacji rolniczych w dziale weloznawstwa i publikował wyniki prac.

Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą.

Stacja Jedwabnicza jest instytucją, która zainicjowała i podjęła pracę nad rozpowszechnieniem jedwabnictwa w kraju.

Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza posiada dwa działy pracy: 1. Dział Doświadczalno-propagandowy. 2. Dział Przemysłowy.

Dział Doświadczalno - Propagandowy prowadzi nast. prace: 1. *Prace doświadczalne nad jedwabnikiem* — jego hodowlą w Polsce. Doświadczenia odmianowe, nad żywieniem oraz nad wynikami hodowli — surowcem jedwabnym. 2. *Prace nad morwą* odmianowe, nawozowe, glebowe. 3. *Rozpowszechnianie hodowli jedwabników* drogą pokazów i wystaw (dotychczas 22 wystawy), prowadzenie wzorowych hodowli, zachęty w prasie, rozsyłanie bezpłatnych ulotek i informacji, wygłaszanie referatów, pogadanek i odczytów. Rezultat tej pracy — około tysiąca hodowli jedwabników i miliony drzewek morwowych, wysadzanych w kraju w ciągu kilku lat. Założenie kilkunastu tysięcy szkółek morwowych w kraju. 4. *Biuro informacyjno-poradnicze* udzieliło przeszło 40.000 porad, instrukcji i informacji bezpłatnych przeważnie piśmiennych. 5. *Wydano* podręczniki o hodowli jedwabników 23.000 egz. i o hodowli morwy białej. Ulotki propagandowe o hodowli jedwabników, o włóknie jedwabnym, prospekty, krótkie porady i t. p. 6. *Wyszkolono* 272 instruktorów jedwabnictwa z całej Polski na urządzanych corocznie miesięcznych kursach jedwabniczych. 7. Zainteresowano potrzebą rozwoju jedwabnictwa rząd i samorząd. Rezultatem tego jest wysadzanie drzew morwowych przy drogach, wzdłuż torów kolejowych, zakładanie szkółek morwowych kolejowych, w nadleśnictwach państwowych, powiatowych i t. p. Hodowanie jedwabników w więzieniach, w zakładach opiekuńczych. Stworzenie instruktorów jedwabnictwa przy instytucjach rolniczych i niektórych samorządowych. Powstanie kilku towarzystw jedwabniczych w kraju.

2. ZRZESZENIA OGÓLNO-ROLNICZE.

Związek Iz i Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek został powołany dla realizacji jednolitego frontu rolniczego i wypracowania programu gospodarczego całego zrzeszonego rolnictwa, (patrz Rocznik roku ubiegłego str. 294). Związek Iz i Organizacji Rolniczych R. P. w roku 1935/36 rozwijał intensywną działalność w zakresie uprzednio prowadzonych prac oraz podjął szereg nowych.

Uważając, że podstawą przywrócenia opłacalności warsztatów rolnych jest zwiększenie pojemności i należyta organizacja rynku wewnętrznego. Związek opracował szeroko zakreślony program prac badawczych nad stanem organizacyjnym i potrzebami tego rynku. W wykonaniu tego programu opracowywane były doraźne zagadnienia jak np.: organizacja

kas targowych, spółdzielczy zbytu inwentarza rzeźnego, szkolenie personelu spółdzielni w zakresie handlu żywcem, opasanie bydła rogatego przeznaczonego na rzeź, organizacja spółdzielni rzeźników i wędliniarzy, struktura spółdzielczości pod względem finansowym i organizacyjnym.

Związek brał czynny udział w pracach poprzedzających zawarcie umowy gospodarczej Polsko-Niemieckiej, opracowywał żądania rolnictwa przy zawieraniu umów handlowych z Belgją, Węgrami, Austriją, Holandją, Danją i Włochami, jak również dotyczących rokowań z Rumunją i Szwajcarią. Z inicjatywy Związku z okazji pobytu jego delegacji we Francji w listopadzie 1935 roku powołany został do życia Komitet Polsko-Francuski do spraw rolniczych, co przyczyniło się do zwiększenia obrotów artykułami rolniczymi między oboma krajami; wreszcie zajmował się sprawą eksportu zreglamentowanego i standaryzacją artykułów rolniczych.

W zakresie przemysłu rolnego miał Związek do rozstrzygnięcia szeregu ważnych zagadnień, z pośród których wymienić w pierwszym rzędzie należy sprawę organizacji przemysłu cukrowniczego, przetwórci mleczarskich, preferencji dla rolniczych surowców krajowych — i inne, przyczem we wszystkich tych sprawach zdołano wywalczyć realizację szeregu postulatów zrzeszonego rolnictwa.

Uzyskano obniżkę taryfy towarowej na masowe artykuły rolnicze, koszt przewozu których ma najistotniejsze znaczenie dla rolnictwa, jak zboża i ich przetwory, ziemniaki, buraki cukrowe, zwierzęta żywe, pasze, warzywa, owoce, mleko, skóry i t. p. Specjalne zniżki stawek uzyskano dla odległych od głównych rynków zbytu ziem wschodnich; natomiast zpośród stawek eksportowych obniżone zostały tylko stawki w zakresie eksportu zbóż i przetworów zbożowych.

Utworzono w początku roku gospodarczego 1935/36 referat danin i opłat publiczno-prawnych.

Podkreślić należy rozwój prac Związku w zakresie prac opiniodawczo-ustawowych. Poza wymienionymi w innych działach pracami w tej dziedzinie, zwrócić uwagę należy m. in. na prace nad projektami nowelizacji nast. ustaw: budowlanej, o ochronie lasów, niestanowiących własności państwa, o zalesianiu niektórych nieużytków, nowej ustawy spółdzielczej, o ochronie chałupnictwa. Związek współdziała przy wydawaniu szeregu wykonawczych aktów ustawodawczych o oddłużeniu rolnictwa. W zrozumieniu znaczenia, jakie dla podniesienia gospodarczego rolnictwa posiada ustroj prawny Państwa, Związek dokłada wysiłków do przebudowy tego ustroju w korzystnym dla rolnictwa kierunku.

Prace Związku uległy rozszerzeniu przez objęcie niemi sprawy naprawy ustroju rolnego. Praca w tej dziedzinie musi opierać się na dokładnej znajomości stanu faktycznego; dlatego też pierwszym jej krokiem musi być praca badawcza.

O poziomie życia na wsi rozstrzyga także poziom kulturalny i umysłowy mas wiejskich, dlatego zwrócił Związek uwagę na konieczność uzgodnienia wysiłków, zmierzających do podniesienia kulturalnego wsi, a to celem ich racjonalizowania i intensyfikacji. Dlatego powołany został w biurze Związku referat kultury wsi, który w pierwszym rzędzie

zajmie się zarejestrowaniem wszystkich czynników, biorących udział w omawianej pracy, nawiąże z nimi stosunki i wypracuje plan właściwego użytkowania stojących do rozporządzenia środków.

Naskutek propozycji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zawarł Związek umowę w sprawie przejęcia przez Związek i izby rolnicze akcji orga-



*Prezes Związku Izb i Organizacji Rolniczych Rzplitej Polski
Kajetan Morawski*



*Prezes Koła Rolników w Sejmie
gen. Lucjan Żeligowski*



*Prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych
Stanisław Mikołajczyk*



*Prezes Związku Rolników i Leśników z wyższym wykształcen.
Wojciech Ciechomski.*

nizacji bezpieczeństwa pracy w rolnictwie — a w związku z tem uruchomił w swem biurze specjalny dział organizacji bezpieczeństwa pracy.

Referat meljoracyjny, m. in. opracował wyczerpująco zagadnienie oddłużenia spółek wodnych, a referat dla spraw hodowli bydła przystąpił do prac nad wyróżnianiem elity bydła zarodowego.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w Toruniu (1924).

Pomorskie Tow. Roln. jest w zasadzie związkiem 16 Towarzystw Rolniczych powiatowych wszystkich powiatów Pomorza. T. R. P. obejmuje razem 570 Kółek Rolniczych i 21.200 członków. Działalność w r. 1935-6: oświata rolnicza, organizacja zbytu, założenie 4 spółdzielni, obrona interesów zawodowych, poradnictwo prawne i t. d.

Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, Poznań. (1866 r.).

Zrzesza 27 powiatowych towarzystw 709 kółek i 32.025 członków. Własne dochody wyniosły 114.296 zł. zamiast spodziewanych 110.000 zł.

30 maja 1936 r. uchwalono nowy statut Towarzystwa, według którego w walnem zgromadzeniu z ramienia osób fizycznych mogą brać udział tylko delegaci ich wybrani przez kółka rolnicze, a członków fizycznych przyjmuje kółko rolnicze. Oddziały W. T. K. R. uzyskały większą samodzielność i dają oparcie dla prac izby Rolniczej. Zasada niezależności organizacji, łączenie wszystkich rolników niezależnie od sił stanu posiadania, jej jednolity charakter jako generalnej reprezentacji opinii rolnictwa wielkopolskiego zostały utrzymane. Tam gdzie niema szkół rolniczych będą stworzone instruktory.

Charakter działalności oświeta artykuł w cz. IV jak pracują wielkopolskie kółka rolnicze (str. 164) oraz uchwały zjazdu (str. 226) w sprawach ekonomicznych.

Od 1 kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 sekretarze powiatowi udzielili 56.174 porad ustnych i 43.788 pisemnych oraz 5533 interwencyjnych. W przysposobieniu rolniczym brało udział 334 zespołów i 2305 uczestników.

Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych m. Warszawa (1929 r.)

Teren działalności 9 centralnych i wschodnich województw (statutowo cały obszar państwa). Członkowie: 9 WTO i KR, 118 OTO i KR. Stan organizacji w r. 1934/35: Ogniw organizac. — 5.602, w tem 3.467 Kółek Roln. i 1802 Kół Gospodyń Wiejsk.; członków 131. 140.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze Lwów (1928 r.).

Powstało z połączenia w 1928 r. Towarzystwa Kółek Rolniczych, założonego w r. 1882, z Tow. Rolniczem w Krakowie (zał. r. 1846), oraz z Tow. Gospodarskiem Wschodniej Małopolski we Lwowie (zał. r. 1829). Teren działalności: obszar Rzeczypospolitej Polskiej 2 oddziały: we Lwowie i Krakowie.

Towarzystwo skupia 46 OTR. 1928 kółek z 72.300 członkami i 1047 członków indywidualnych oraz 12 spółdzielni. Towarzystwo urządziło w Zagrobeli kursy dla pracowników rolniczo społecznych prowadzi opiekę nad osadnikami pod względem prawnym (regulacja hipotek) w porozu-

mieniu z Ziemskim Towarzystwem Parcelacyjnym we Lwowie, w organizacji zbytu i t. p.

Prace doświadczalne są prowadzone w 3 zakładach w Zagrobeli, Fredrowie (ogrodn.) i Szustromińcach (dla ciepłego Podola), w 13 kołach doświadczalnych większej własności i 3 — mniejszej własności; prowadzono też demonstracje polowe.

Towarzystwo własnymi środkami prowadzi dział nasienny, ogrodnictwa (rocznie w kółkach wysadza się około 200.000 drzewek owocowych, głównie jabłoni) i spółdzielczo-handlowy; w 1935 r. było sklepów kółek rolniczych 867, z którym 171 w dzierżawie; dla lustracji sklepów towarzystwo ma kilkunastu lustratorów.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie.

Od czasu powstania izby rolniczej nie redukuje zakresu swej działalności, lecz korzystając z przejęcia przez samorząd rolniczy głównej opieki nad fachowymi potrzebami miejscowej produkcji rolniczej, rozwinęło ze wzmoczoną energią prace w kierunku pogłębienia i usprawnienia organizacji zawodowej miejscowego społeczeństwa rolniczego.

Towarzystwo zrzesza zgórą 650 kółek rolniczych naogół czynnych i żywotnych, 37 spółdzielni; i 218 członków indywidualnych. Przy większości kółek rolniczych czynne są sklepy wiejskie, albowiem w odróżnieniu od innych towarzystw rolniczych, towarzystwa rolnicze w Małopolsce zajmują się na dość wysoką skalę również dziedziną handlu wiejskiego. Obrót w sklepach, prowadzonych we własnym zarządzie kółek rolniczych woj. Krakowskiego wyniósł w roku 1933 zgórą 4.000.000 zł., przyczem czystego zysku, obróconego na cele rolnicze, osiągnęły kółka około 90.000 zł., dając ponadto małorolnym, zatrudnionym w sklepach kółek zarobek w kwocie zgórą zł. 200.000 w formie wynagrodzenia za pracę.

W zakresie prac fachowych Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie kładło w ostatnich latach duży nacisk na propagandę racjonalnej gospodarki pastwisk gminnych i hał, zakładanie wzorowych gnojowni, rozwój konkursów wśród samodzielnych gospodarzy i t. p. Sekcja Nasienna grupuje około 160 członków i prowadzi 2 koła rolnicze doświadczalne. Praca nad hodowlą inwentarza żywego skupia się również w odróżnieniu od innych dzielnic, w ramach organizacyjnych Małop. Tow. Rolniczego, przyczem związki hodowlane nie posiadają własnej osobowości prawnej i wchodzą w skład Towarzystwa jako jego sekcje. (Patrz str.). Biuro Rachunkowości Rolnej, obsługuje około 140 gospodarstw, w tem połowa gospodarstw małych. Gospodarstwo w maj. Towarzystwa Hebdowie skierowane jest przedewszystkiem na hodowlę i wychów koni. Budżet Towarzystwa wyniósł w okresie 1933/34 r. około 350.000 złotych.

Związek Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem, Warszawa (1919 r.).

W czasie do 1.X.1936 r. odbyły się dwa większe zebrania sekcji (grudniowe i czerwcowe) oraz VI Ogólnopolski Zjazd fachowo-rolniczy. (Cz. VI str. 223). Na zebraniach odczytowych i sekcyjnych specjalną uwa-

gę poświęcono zagadnieniom agrarnym, organizacji zbytu, organizacji gospodarstw małych, praktycznego kształcenia słuchaczy akademickich uczelni rolniczych (w tej ostatniej sprawie został złożony memoriał Ministerstwu Wyznań Rel. i Ośw. Publ.), wywozu drewna, podniesienia dochodu w gospodarstwie leśnym, odporności odmian ziemniaków i zbóż na choroby, organizacji kapitału i kredytu w Polsce, przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych, udziału rolników z wyższym wykształceniem w naszym życiu społeczno-gospodarczym.

Przystąpiono do zorganizowania sieci stałych korespondentów Związku. Utworzono listę sympatyków, do której wpisywani są rolnicy, chcący współpracować i popierać zamierzenia Związku, którzy ze względów formalno-prawnych nie mogą zostać członkami Związku. Odbyły się dwie wycieczki rolnicze, jedna dla zwiedzenia Instytutu Puławskiego, druga dla zwiedzenia gospodarstw rolnych na Pomorzu. Trzecia wycieczka (do Czechosłowacji) nie doszła do skutku.

Uzyskano dla członków zniżkę prenumeraty „Gazety Rolniczej“.

Oprócz Pamiętnika VI Zjazdu, wyszły drukiem następujące referaty, wygłoszone na zebraniach Związku: Ppłk. dypl. J. Dżugay „Uwagi o roli rolnictwa w rozwoju gospodarczym Czechosłowacji i Polski“, inż. roln. B. Rykowski „Import a interesy rolnictwa“, inż. St. Zdziarski „Zagadnienia ustroju rolnego w Polsce“, inż. W. Chmielecki „Wytoczne dla Kół Porad Sąsiedzkich w zakresie pracy na terenie gospodarstw małych i metody doradztwa sąsiedzkiego na wsi“.

Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarob. Gosp. Warszawa (1935 r.).

Liczba spółdzielni w końcu 1935 r. 4.950, w tem 3.322 spółdzielni kredytowych, 981 mleczarskich, 552 rolniczo-handlowych oraz 95 rzemieślniczych i różnych. Zrzeszały one 1.483.000 członków (rolników 81%). Od 1 stycznia do 1 września 1936 r. przybyło 214 spółdzielni mian.: 128 kred., 52 mlecz., 22 rol.-handl. i 12 różnych; w skład Związku wchodzi: 2 centralne finansowe, 3 mleczarskie i 5 rol. handl.

Pierwszy walny zjazd delegatów odbył się w Warszawie dnia 18 grudnia 1935 r.

Prezydium Rady stanowią pp.: Dr. Wł. Seydlitz — prezes, Ks. Prałat W. Błaziński, dyr. J. Gliński, A. Śmielecki, i Dr. J. Kotas — wiceprezesi, P. Olewiński i Sierszeński — sekretarze. Prezes zarządu głównego p. K. Kierzkowski.

Związek kładzie główny nacisk na usprawnienie rewizji spółdzielni oraz wzmoczenie opieki patronackiej nad spółdzielniemi; specjalną uwagę poświęcono sprawom racjonalizowania praktyki w spółdzielniach, podniesienia kwalifikacji pracowników, uzdolnienia członków rad nadzorczych do spełnienia funkcji nadzorczych i kontrolnych oraz na propagandę spółdzielczości wśród szerokich warstw społecznych, rozszerzenie sieci spółdzielni rolniczo-handlowych, budowę magazynów i spichrzów zbożowych, przestudjowano zagadnienia spółdzielczego zbytu trzody chlewnej i bydła. Utworzono referat urzędów mleczarskich; prowadzi się zbiorowe ubezpie-

**PREZESI RAD OKRĘGOWYCH ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI
ROLNICZYCH I ZAROBKOWO GOSPODARCZYCH*):**



*Ks. Prałat Władysław
Błaziński (Warszawa)*



*Dr. Włodzimierz Sey-
dlitz (Poznań).*



Ks. prałat Bolt (Toruń)



*Jan Kania
(Kraków)*



*Stanisław Czekanowski
(Lublin)*



*Piotr Olewiński
(Białystok)*

*) Brakuje podobizny pp.: Ludwika Dunina (Lwów), Leona Sucho-
rzewskiego (Łuck) i Czesława Dębieckiego (Wilno) z powodu nieotrzyma-
nia na czas fotografii.

czenie mienia spółdzielni i organizuje ubezpieczenie bydła mlecznego za po-
średnictwem sp. mleczarskich.

**Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich. Warszawa
(1919 r.).**

RNOZ jest naczelnym organem organizacyj w skład jej wchodzących
i jako taka ma na celu: zrzeszenie i przedstawicielstwo tych organizacyj
i obronę rolnictwa R. P. ze szczególnem uwzględnieniem średniej i więk-
szej własności ziemskiej oraz inteligencji, związanej z pracą na roli na
gruncie wspólnych interesów moralnych i materialnych dla dobra Państwa
i społeczeństwa polskiego. Członkami zwyczajnymi są wszystkie zarejestro-
wane Związki Ziemian w Polsce, a nadzwyczajnymi organizacje rolnicze,
gospodarcze i finansowe współpracujące z ziemiaństwem. Prezesem orga-
nizacji jest Adolf hr. Bniński, wiceprezesami: Stanisław Wańkowicz, Jan
Czarnowski, poseł Jan Ślaski, Wojciech hr. Gołuchowski. Działalność
w r. 1935-6 dotyczyła przedstawiania postulatów zorganizowanego zie-
miaństwa w zakresie polityki rolniczej.

**Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek. Warszawa
(1894 r.).**

Teren działalności — cała Polska. Stowarzyszenie Zjednocz. Zie-
mianek ma na celu wspólną pracę kobiet nad rozwojem kultury oświate-
wo-gospodarczej, społecznej i wychowawczej wsi polskiej w duchu naro-
dowymi i katolickim. Członkami Stowarzyszenia Zjednocz. Ziemianek są
kobiety polki, pracujące na wsi, bez różnicy małej, czy większej własności
ziemi. Działalność w roku 1935-6 obejmowała pracę gospodarczą, wych-
owawczą i akcję dla podniesienia stanu zdrowia wsi. Kursów kroju i szy-
cia — 218, uczstn. 3.650. Konkursy zdrowia w chacie, zdrowia dziecka.
Konkursy hodowli drobiu, uprawy lnu, wypieku chleba — 235, udział
1.300 członkiń. Pogadanek gosp., lustracji gosp. 3.439, udział 34.088 czł.
Założono nowych wzorowych 178 ogródków, 54 kurniki. Apteczki domowe
w 12 Kołach; 175 wypożyczalni książek.

W roku sprawozd. Stow. Zjedn. Ziemianek kładzie zwiększony na-
cisk na pracę gospodarczą i podniesienie stanu zdrowia i kultury wsi.
(Ośrodki zdrowia, konkursy zdrowia, ogródki).

Związek Ziemian. Warszawa (1916).

Związek ma na celu zrzeszanie na gruncie łączności zawodowej oraz
popieranie gospodarczych interesów właścicieli i posiadaczy ziemskich ze
szczególnem uwzględnieniem warunków zbytu i potrzeb średniej i większej
własności.

Związek obejmuje swą działalnością 5 województw centralnych
i współpracuje z organizacjami rolniczymi, instytucjami związanymi z rol-
nictwem oraz władzami w dziedzinie polityki rolniczej, kredytowej, podat-
kowej, socjalnej, spraw służbowych i t. p., idąc w kierunku obrony intere-
sów warsztatów rolnych.

Członków 2000, należących do Związku za pośrednictwem Oddziałów powiatowych. Władzami Związku są: Walne Zgromadzenie, Zjazd Przedstawicieli Oddziałów, Rada Nadzorcza i Zarząd Główny. Członkowie Zarządu Głównego Z. Z. z tytułu swych mandatów stanowią jednocześnie Komitet Fundacji im. Stanisława hr. Łubieńskiego.

3. ORGANIZACJE MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

Katolicki Związek Młodzieży Męskiej. Poznań (1919 r.).

W dniu 31 grudnia 1935 należało do Związku 20 Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej (teren działalności diecezja), skupiających 4553 lokalne Oddziały. Liczba członków czynnych wynosiła w całym Związku 134.295, członków nadzwyczajnych 16.398. Razem 150.693 członków. Centrala krajowa posiada własną księgarnię i drukarnię. Wydaje ona także własne czasopisma o łącznym nakładzie 50.000 egz. Czasopismami temi są: a) „Kierownik” wraz ze swymi dodatkami „Scena Oświatowa” i Książnica Społeczna” dla kierownictw Oddziałów lokalnych; b) „Przyjaciel Młodzieży” — dla całej młodzieży.

70% członków Związku rekrutuje się spośród wiejskiej młodzieży pozaszkolnej. Dlatego też poświęca organizacja zagadnieniom wsi dużo uwagi zarówno w swej działalności społecznej jak i w prasie organizacyjnej. Młodzież wiejska ma sposobność kształcić się zawodowo w konkursach przysposobienia rolniczego, w których Katolicki Związek Młodzieży Męskiej wspólnie z Katolickim Związkiem Młodzieży Żeńskiej od 8 lat zajmuje pierwsze miejsce w Polsce, przeprowadzając tak pod względem ilościowym jak i jakościowym najwięcej prac p. r. Poza tym uprawia organizacja wychowanie samorządowe, spółdzielcze, oszczędność, abstynencję, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, śpiew i muzykę.

Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej. Poznań (1919 r.).

W dniu 31 grudnia 1935 r. należało do Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej — 20 Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej (teren działalności diecezja), skupiających 5280 Oddziałów lokalnych. Liczba członkiń czynnych wynosiła 149.785, a nadzwyczajnych 11.706.

Razem 161.491 członkiń czynnych. Oprócz wspólnych organów dla całej młodzieży Związek wydaje miesięcznik dla młodzieży żeńskiej: „Młoda Polka”.

Centralny Związek Młodej Wsi. Warszawa (1935 r.).

Członkami Centralnego Związku Młodej Wsi są Wojewódzkie Związki Młodej Wsi w liczbie 12. Prócz tego Organizacja Młodzieży Powstańczej na Śląsku jest w stałym kontakcie ideowym i organizacyjnym, unormowanym umową. Związek posiada 6460 Kół Młodzieży Wiejskiej z 166.000 członkami.

Działalność w roku 1935/36: Związek wydaje pisma — tygodnik „Siew Młodej Wsi” i miesięcznik dla przodowników „Przodownik Wiejski”.

Pozatem wydał dwie broszury, opracowane przez członków: „Podstawy Ruchu Młodowiejskiego” — Stanisława Gierata i „Ruch młodzieży wiejskiej jako postępowy ruch chłopski” — Kazimierza Maja. Zorganizowano kurs centralny dla instruktorów Związku oraz kurs dla przodowników, o charakterze ideowo-organizacyjnym. Zostały też zorganizowane kursy województwie o charakterze specjalnym, poświęcone kulturze wsi, sprawom samorządowym, spółdzielczym, budownictwu wiejskiemu, przysposobieniu rolniczemu. Związek prowadzi prace na terenie kół akademickich Młodzieży Wiejskiej w Lublinie, Warszawie, Krakowie, i Wilnie, prowadzi biblioteki w Kółach Młodzieży Wiejskiej, budowę domów ludowych, akcję WF i PW. W dziedzinie sprzysposobienia rolniczego Związek Młodej Wsi przeszkolił 14.537 w 2232 zespołach, urządził w 436 miejscowościach dożynki wojewódzkie i powiatowe. Odbyło się szereg zjazdów o organizacyjnych, wojew. i powiatowych oraz konferencji na tematy specjalne z referatami.

Związek Młodej Wsi Województw Południowo Wschodnich. Lwów (1933 r.).

Teren działalności. Województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Członków ponad 15 tysięcy. W r. 1935-6 przeprowadzono zjednoczenie z Centralnym Związkiem Młodej Wsi w Warszawie. Organizacja prowadzi 245 zespołów P. R., 230 świetlic, 115 zespołów dobrego czytania, wydaje gazetę p. t.: „Młoda Gromada”, prowadzi od dwóch lat Uniwersytet Wiejski, w którym odbywają się kursy stałe dla dziewcząt i chłopców.

Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej. Poznań (1927 r.).

Członków 8.000 okręgów 10, kół młodzieży 180. Działalność w roku 1935-6: 1 Walny Zjazd Delegatów w Poznaniu, 10 okręgowych zlotów wiosennych, 9 okręgowych wieńców żniwnych, 6 kursów okręgowych dla przodowników kół, 3 kursy oświatowe, 2 kursy gotowania dla koleżanek, 1 kurs robótke ręcznych, 1 odprawa dla przodowników Przysposobienia Roln. — W toku jest sprawa utworzenia na terenie Wielkopolski Uniwersytetu Wiejskiego, który jesienią tegoż roku zostanie uruchomiony.

Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”. Warszawa (1928 r.).

Związek jest federacją, rzesza prawne organizacje młodzieży mian.: 7 Związków Wojewódzkich: Warszawski, Łódzki, Kielecki, Lubelski, Lwowski, Krakowski, Wielkopolski; 2500 Kół, 85 tysięcy członków.

4. ZRZESZENIA SPECJALNE.

Związek Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Rzp. Polsk. Warszawa (1929 r.).

Członkami zwyczajnymi są rolnicze zakłady doświadczalne, wydziały instytutów i katedr rolniczych, wydziałów szkół wyższych; członków 68. Centrala w Warszawie — Oddziały: Poznań, Kraków, Lwów i Warszawa. Działalność w r. 1935-6: Systematyczne zebrania fachowe Oddziałów

oraz doroczne w Warszawie; wydawnictwo streszczeń wyników doświadczeń w roku 1934. Brak środków finansowych wpływa krępująco na prace Związku, zwłaszcza w dziedzinie wydawniczej. Wydawnictwo Związku „Doświadczalnictwo Rolnicze” z powodu braku środków chwilowo nie wychodzi.

Polskie Towarzystwo Zootechniczne im. Michała Oczapowskiego, Warszawa (1922 r.).

W akcji doświadczalnej w hodowli, skupionej w Komisji Doświadczalnictwa Towarzystwa, zorganizowano pracę w dziale hodowli ryb, rozpoczęto działalność zootechniczną w Zakładzie w Kończewicach na Pomorzu i nawiązano stosunek z Zakładem w Kleczy Górnej w woj. Krakowskim.

Wyniki doświadczeń i obserwacji w latach 1933 — 1935 zostały opublikowane w tomie III „Sprawozdań z doświadczeń zootechnicznych”, część 1, której obejmuje prace nad bydłem, 2 — nad trzodą chlewną i 3 — nad owcami.

Wydano drukiem książkę dr. Henryka Malarskiego p. t. „Żywnienie owiec”, oraz kolejne „Sprawozdanie z działalności Kółek Kontroli Obór”, wydawano „Przegląd Hodowlany”.

Wspólnie z izbami rolniczymi ustalono zasady organizowania wystaw i nagradzania oraz ustalono kierunek prac Polskiego Instytutu Węlniarskiego.

Naczelna Organizacja Związków Hodowców Koni w Polsce. Warszawa (1932 r.).

Teren działalności: Cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Cel. Skonsolidowanie pracy zrzeszonych związków hodowców koni, nadawanie tej pracy jednolitego kierunku, oraz organizacja pracy hodowlanej pod względem prawnym, gospodarczym i społecznym. Członkami są związki hodowców koni, mające zakres swej działalności na terenie jednego województwa — każdy. Członkowie, związki hodowców koni reprezentują interesy hodowlane poszczególnych hodowców koni, oraz pracują nad podniesieniem i ulepszeniem hodowli koni na terenie swej działalności (województwo). Liczba Związków—członków Naczelnej Organizacji — 13.

Stan organizacji. Na czele organizacji stoją: Prezes oraz dwaj wiceprezesi, Zarząd oraz Walne Zebranie Delegatów Związków. Dla spraw zakreślonych statutem oraz pracy fachowej jest biuro.

Działalność w r. 1935/6; rozważano zagadnienie Państwowej Rady Hodowlanej, opracowywano projekt stworzenia przy Naczelnej Organizacji referatu badań krajowej hodowli koni, pchnięto na właściwe tory sprawy eksportu koni, oraz sprawę taryfy kolejowej, dotyczącej przewozu koni; opracowano schemat kosztów wychowu koni remontowych, oraz wytyczne, dotyczące produkcji ogierów półkrwi ustalonych typów. Uzgodniono z M. S. Wojsk sprawę wystaw i pokazów koni, celowość tychże oraz zasady nagradzania, realizację i wysokość nagród.

Centralny Komitet do spraw Hodowli Drobiu w Polsce. Warszawa (1921 r.).

W roku 1935-6 Komitet, poza organizacją konferencji i komisji hodowlanej urządził kursy dla hodowców drobiu oraz dla hodowców zwierząt futerkowych przy współudziale Zakładu Hodowli Drobiu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego; prowadził ogólny krajowy konkurs nieśności kur w Rębkowie; zorganizował wystawę w ramach światowej Wystawy Drobiarskiej w Lipsku oraz wziął udział w światowym Kongresie Hodowców Drobiu. W roku bieżącym Komitet obchodzi 15-to lecie swego istnienia. Komitet wydaje dwutygodnik ilustrowany „Drób Polski” pod redakcją Prezesa C. K. H. D. M. Trybalskiego.



Prezes Centr. Komitetu Hodowli Drobiu w Polsce
Maurycy Trybalski



Prezes Związku Organizacji Rybackich R. P.
Aleksander Mazuraki



Prezes Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych
prof. Ed. Jankowski

Związek Organizacji Rybackich R. P. Warszawa (1929 r.).

Członkowie: Zrzeszenie Gospodarstw Stawowych R. P., Związek Sportowych Towarzystw Wędkarskich R. P., Krajowe Towarzystwo Rybackie w Krakowie, Wielkopolskie i Pomorskie T-wo Rybackie w Bydgoszczy, Wileńskie Towarzystwo Rybackie w Wilnie — jako centrale terenowych instytucji. Charakter gospodarczy lub sportowy (Związek Sport. Tow. Wędk.)

Działalność w r. 1935-6: Objęcie zarządu funduszem ochrony rybostwa, prowadzenie akcji zarybieniowej wód polskich, prowadzenie akcji propagandy spożycia ryb, prace nad organizacją rynków zbytu, prowadzenie komisji notowań cen ryb, obrona interesów gospodarczych członków zrzeszonych w Związku Organizacji Rybackich przez prace w zakresie podatkowym, transportowym i innych.

Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych, Warszawa (1925 r.).

Liczba członków: związków gospodarczych 11, towarzystw ogrodniczych 8, izb rolniczych 3. Związek występował o bezcłowy przywóz dzieł

drzew owocowych i róż, gdyż okazało się, że nie można ich nabyć w kraju; o zwiększenie kontyngentu wywozu cebuli do Danii do 100.000 q; o niższe stawki na przywóz świeżych pomidorów z Rumunii; o specjalne kontyngenty roślin żyjących z Belgii i cebulek kwiatowych z Holandii. Informowano o możliwościach wywozowych artykułów ogrodnich i jakie z nich są do wywozu przygotowane, a jakich brak. Uzyskano uchylenie podatku od placów niezabudowanych. Starania o uchylenie podatku przemysłowego od gospodarstw ogrodnich nie odniosły skutku.

Wystąpiono do P. B. R. o kredyty na budowę przechowalni do owoców. Opracowano szczegółowe zestawienie obrotu Polski z zagranicą produktami ogrodnymi oraz przewozu kolejami wewnątrz kraju, obliczono wysokość krajowej produkcji jabłek i gruszek. Podawano producentom adresy hurtowników, rozpoczęto wydawnictwo „Wiadomości ogrodniczych”. Ustalono doборы odmian moreli, brzoskwiń, winorośli, agrestu, porzeczek, malin i truskawek. Inspektor St. Celichowski zakończył badanie stanu sadownictwa w województwach środkowych i wschodnich. Ułatwiono młodym ogrodnikom praktyki zagranicą.

Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa Związku Izb i Organizacji Rolniczych (1919 r.).

Swą działalnością obejmuje całą Rzplitą Polskę.

Celem jest skoordynowanie i centralizowanie działalności izb i organizacji rolniczych, wchodzących w skład Związku Izb i Org. Roln. R. P. w zakresie potrzeb nasiennictwa na obszarze R. P.

Członkami są: Sekcje i Wydziały Nasienne Izb i Towarzystw Roln. oraz Związku Zawod. Polskich Hod. i Wytwórców Nas. kierownicy których wchodzi w skład Prezydium Sekcji Centralnej do Spr. Nasien. Ilość 9.

Towarzystwo Ochrony Sztuki Ludowej i Popierania Przemysłu Ludowego. Warszawa (1908 r.).

Cel: Ochrona sztuki ludowej oraz sprzedaż wyrobów sztuki i przemysłu ludowego. Członków T-wa 200 osób. Własne ośrodki wytwórcze w różnych częściach kraju oraz własne sklepy w Warszawie. Wartość sprzedanych wytworów sztuki ludowej w r. 1935 wyniosła zł. 110.000.

Polski Komitet Zielarski. Warszawa (1931 r.).

Cel: Nadawanie właściwego kierunku rozwoju produkcji surowców roślin przemysłowo-leczniczych, unormowanie handlu zielarskiego. Liczba członków wynosi 746.

Związek Osadników. Warszawa (r. 1922).

Członkami Związku są osadnicy wojskowi i cywilni, w ogólnej liczbie 17.000. Początkowa działalność Związku dotyczyła przeważnie spraw zawodowo-rolniczych osadników. W późniejszych latach ten dział pracy przejęło oficjalnie Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych. Niemniej przeto osadnicy kresowi stanowią element wybijający się na czo-

ło obecnego życia gospodarczego i rolniczego, przejmujący inicjatywę społeczno-organizacyjną w swoje ręce i wnoszący do zbiorowego życia realne wartości.

Obecny wysilek organizacyjny Związek poszedł w dwu kierunkach: obrony prawnej i materialnej osadników oraz działalności oświatowo-wychowawczej na Ziemiach Wschodnich. Związek prowadzi zakłady wychowawcze (internaty) t. zw. Ogniska.

W 1935/36 roku szkolnym Ogniska posiadały 500 wychowanków, uczęszczających do szkół średnich zawodowych i ogólnokształcących. Pojemność Ognisk jest niewspółmiernie mała w stosunku do zapotrzebowania, bo dzieci osadników jest obecnie około 50.000. Wychowankowie Ognisk otrzymują w nich nie tylko mieszkanie i wyżywienie, opiekę i pomoc w pracy szkolnej, ale również poddani są specjalnemu systemowi wychowawczemu, mającemu wykręcać z nich dzielne charaktery oraz przysposobić do pracy społecznej na Ziemiach Wschodnich.

Związek posiada na kresach domy ludowe, prowadzi kursy oświatowe, a ostatnio buduje Wiejski Uniwersytet Społeczny we własnym ośrodku rolnym Prudziście k/Wilna.

Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich. Warszawa (1923)

Członków 6.000. W r. 1935/36 opracowany został projekt nowego statutu, dostosowany do noweli do prawa łowieckiego, a oparty o zasadę decentralizacji organizacyjnej. Memorjały złożone przez Związek rządowi, dotyczyły: dzierżawy polowań w lasach państwowych, podatku komunalnego od wykonywania prawa polowania; rozciągnięcia prawa łowieckiego na obszar województwa śląskiego, organizowania w Polsce polowań dla myśliwych zagranicznych; przewozu psów myśliwskich kolejną; zwalczania przestępstw, jak kłusownictwo i wnykarstwo.

Łowiectwo nie jest jedynie miłą i zdrową rozrywką, ale w ekonomii narodowej zajmuje ono wcale poczesne miejsce, bo wartość obrotu wewnętrznego w tej dziedzinie, sięga rocznie kilkunastu milionów w złotych.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie. Bydgoszcz (1927 r.).

Członków 270, w tem 75 członków jest mistrzami rybackimi. Towarzystwo posiada jako swoje agendy 5 kółek rybackich: w Brodnicy, Grudziądzu, Sierakowie, Mogilnie i Tucholi. Instytucja o charakterze społeczno-kulturalno-zawodowym.

Działalność w r. 1935-6. Towarzystwo organizuje pogadanki i referaty rybackie, wygłaszane na zebraniach Kółek Rybackich oraz Kursy rybackie na mistrzów rybackich i czeladników; prowadzi prace nad podniesieniem na Ziemiach Zachodnich Polski pogłowia sieji, sielawy, szczupaka, sandacza, węgorza, lina, karpia i raka, przeprowadzając produkcję materiału zarybieniowego we własnych ośrodkach narybkowych i dostarczając go zainteresowanym; T-wo troszczy się o obsadzenie obiektów wodnych

zawodowym elementem rybackim, dąży do ustalenia wysokości czynszu w/g wartości obiektu i troszczy o sprawiedliwy wymiar podatków.

Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie. Warszawa (1884 r.).

Teren działalności — Warszawa i Województwo Warszawskie. Członków 260, w tem 75% ogrodnicy. W r. 1935/6 Tow. prowadziło Stacje Doświadczalną, Genetyczną, Ochrony Roślin, Kursy ogrodnicze dla praktykantów. Sekcję Pomologiczną oraz wydawnictwa: Roczniki Nauk Ogrodniczych i Pamiętnik Ogólnopolskiego Zjazdu Owocarskiego, i urządziło ten zjazd w połączeniu z wystawą owocarską.

Krajowe Towarzystwo Rybackie w Krakowie, (1879 r.).

Towarzystwo uzyskało nakaz władz dla urządzenia przepławki komorowej w Romowie na Dunajcu w związku z budową zapory dolinowej, interwenjowano u władz, aby umożliwiły komunikację ryb między uregulowanym łozyskiem rzeki a odcietami korytami oraz o urządzenie filtrów dla oczyszczania ścieków; czyniono starania o wprowadzenie 2 mies. czasu ochronnego dla łososia i troci. Wpuszczono do rzek woj. Krakowskiego 800.000 szt. narybku pstrąga, 114.000 szt. łososia i troci oraz 310.000 ziarn sandacza, a Lubelskiej Izbie Rol. dostarczono 700.000 ziarn sandacza dla zarybienia Wisły; do dorzeczy Dunajca, Rudawy, Soły, Raby i Prądnika — wpuszczono 400 szt. palczaków troci i 22.450 szt. palczaków pstrąga potokowego; uzyskano w wylęgarniach w Kowańcu i Porąbce 450.000 ziarn troci i 30.000 łososia, oraz 700.000 ziarn zaoczkowanej ikry pstrąga potokowego. Ulepszono ośrodki zarybieniowe, zorganizowano kurs rybacki, dostarczono narybku karpia drobnym gospodarstwom w pow. jasielskim, gorlickim i krośnieńskim.

Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Gospodarstwa Wiejskiego w Polsce. Warszawa (1920 r.).

Cel: Praca nad wewnętrzną organizacją i podnoszeniem wartości szkół rolniczych, kształcenie nauczycielstwa, samokontrola pracy i jej wyników, obrona własnych spraw zawodu nauczycielskiego. Liczba zrzeszonych dochodzi do 400 osób. Sprawami organizacji kierują: doroczne Zjazdy zrzeszonych oraz Zarząd Główny Zrzeszenia, odbywający swe narady zazwyczaj co 6—8 tygodni. Wykonawcą zamierzeń na miejscu jest Prezydium Zarządu. Ponadto w terenie, jako agendy Zrzeszenia, pracują Związki sąsiedzkie Szkół Gosp. Wiejskiego, obejmując regionalnie bliskie sobie szkoły rolnicze męskie i żeńskie, w celu podtrzymania łączności i współpracy tych szkół. Przy Zarządzie Głównym Zrzeszenia istnieje Kasa Pożyczkowo-Zapomogowa. Organem Zrzeszenia N. S. G. W. było dawniej czasopismo: „Szkolnictwo i Oświata Rolnicza“, wydawana przez 15 lat, obecnie od 1935 roku jest miesięcznik: „Agronomja Społeczna i Szkolnictwo Rolnicze“, wydawany jako wspólny organ C. T. O. i K. R. i Zrzeszenia N. S. G. W.

Działalność w r. 1935/36. Współpraca z Ministerstwem W. R. i O. P.

w opracowywaniu projektów programu i organizacji szkoły rolniczej na podstawie wytycznych do programów ogłoszonych przez Ministerstwo. Udział w pracach Sekcji Rolniczej Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej.

Związek Urzędników Gospodarczych. Warszawa (1906 r.).

Dawna nazwa: Tow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Rolnych. Członków około 700. Związek urządza okresowe zebrania członków dla omówienia spraw zawodowych i organizacyjnych, występuje w obronie interesów urzędników gospodarczych, interwenjuje w urzędach i u osób prywatnych, prowadzi Wydział Pośrednictwa Pracy i wydaje czasopismo „Urzędnik Gospodarczy“.

Związek Zawodowy Techników i Pracowników Umysłowych Przem. Spirytusowego. Warszawa (1907 r.).

Cel: obrona interesów zawodowych. 700 członków zwykłych. 6 okręgów: warszawski, poznański, pomorski, krakowski, lwowski i śląski, rozbitych na 29 oddziałów.

„Społem“ Związek Spółdzielni Spożywców Rzpl. Polskiej, Warszawa (1911 r.).

Do Związku należało w końcu 1931 r. 1066 spółdzielni, w tem spożywczych 996, wspólnego zaspakajania potrzeb 46, wytwórczych 13, pracy — 4, związków okręgowych 6 i Bank „Społem“ oraz 8 spółdzielni rolniczo-handlowych.

Członków w Spółdzielniach razem 268.762. Stale zwiększa się liczba członków - rolników, jest ich 37,3%, gdy robotników tylko 35,5%, urzędników 14,9% i różnych 12,3%. Przeciętna liczba członków w spółdzielni, która w 1926 r. wynosiła 521 członków, obecnie — 275. Spółdzielnie prowadziły: 2103 sklepów, 87 piekarni, 64 masarni oraz 58 innych zakładów wytwórczych. Obroty 979 spółdzielni — 107 milj. zł. 85% obrotów to sprzedaż detaliczna. Głównym źródłem zakupów dla sklepów jest własna hurtownia (43,4%). Wartość wyprodukowanych wyrobów w piekarniach — 5,5 milj. zł, w masarniach 1,7, w innych 1,5. — Koszty handlowe zmniejszyły się z 9,9% do 9,5%. Ogólna nadwyżka brutto 10 milj. zł. Nieruchomości stanowią wartość 8,1 mil. zł, ruchomości 3,1 mil. zł. Kapitały obce 13,9 fundusze własne 16,6 mil. zł, w tem udziały 4,7 mil. zł. — Obroty towarowe Wydziału Gospodarczego Związku „Społem“ 72 milj. zł, import wyniósł 4,5 mil. zł, eksport 1 mil. zł (w tem jaj 7.845 skrzyń, drobiu 39.984 szt.). Fundusze własne 4,2 mil. zł. Koszty handlowe 3,14% obrotów. Związek ma 25 samodzielnych oddziałów, 2 agentury, 14 składnic i 9 hurtowni monopolowych; komisowych składów nawozów sztucznych 58, nafty 55.

Trzecia grupa czynności to działalność lustracyjna i społeczno-wychowawcza. Okręgów lustracyjnych 18. Wydawnictw sprzedano 83.245 egz. Pisma: „Społem“ i „Spółnota“.

OD

OGNIA I GRADU**CHRONI ROLNIKA****TYLKO UBEZPIECZENIE****W****POWSZECHNYM ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH****K t ó r y z a p e w n i a****najtańszą kalkulację, solid-****ną likwidację szkód i szyb-****ką wypłatę odszkodowań.****WYDAWNICTWA TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ****W WARSZAWIE**

PRAKTYCZNE PODRĘCZNIKI ROLNICTWA I NAUK POKREWNYCH mają za zadanie zamknąć w kilkunastu większych książkach całość nauk rolniczych. Są to zarazem krótkie podręczniki dla użytku w szkołach rolniczych. Każda gałąź gospodarstwa wiejskiego ujęta jest w jednym oddzielnym podręczniku.

- | | |
|---|-------------|
| 1. <i>Biedrzycki St.</i> Podręcznik miernictwa dla rolników | 1.80 |
| 2. <i>Brzóska St.</i> Praktyczne pszczelnictwo wyd. 8 | 4.50 |
| 3. <i>Chrzęszcz T.</i> Technologia rolna | 5.80 |
| 4. <i>Dobrzański L.</i> Poradnik weterynaryjny (w opracow.) | |
| 5. <i>Kalinowski K.</i> Poradnik budowlany dla rolników | 3.50 |
| 6. <i>Mieczyski T.</i> Krótki podręcznik gleboznawstwa | 5.80 |
| 7. <i>Nehring E.</i> Podręcznik warzywnictwa | 3.50 |
| 9/10. <i>Rogoziński St.</i> Chów zwierząt domowych | |
| Tom I. Hodowla ogólna | 4.50 |
| Tom II. Hodowla szczegółowa 5,50 | całość 8.50 |
| 11. <i>Ruskiiewicz S.</i> Krótki podręcznik leśnictwa | 2.— |
| 12. <i>Trybalski M.</i> Chów drobiu wyd. 3 | 4.— |

DO NABYCIA W KSIĘGARNI ROLNICZEJ**w Warszawie, ul. Mazowiecka 10****i w innych większych księgarniach.****CZ. IX. INSTYTUCJE GOSPODARCZE****1. ORGANIZACJE PRODUCENTÓW.****ZWIĄZKI HANDLOWE.**

Lubelski Związek Producentów Trzody i Bydła, spółdz. z odp. udz. Lublin (1929 r.).

Członków 169. Centrala w Lublinie. Oddziały zakupu oraz Oddział Sprzedaży w Chorzowie. Spółdzielnia zakupuje trzodę na spędach rolniczych, których jest 67. W roku 1935 Spółdzielnia sprzedała: 46.250 sztuk świń za sumę zł. 4.394.000. Z tego sprzedano na rynkach krajowych sztuk 34.291, za zł. 3.079.678, eksportowano sztuk 11.959 za zł. 1.314.322. W roku 1936 (za 6 miesięcy) obrót wynosi: sztuk świń 27.914 za sumę 3.281.000 złotych.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Łodzi (1911 r.).

Teren działalności: Województwo Łódzkie i przyległe powiaty województw sąsiednich w dawnej Kongresówce. W r. 1935 dostawy masła wyniosły 863 tys. kg, w pierwszym półroczu 1936 r. 505 tys. kg.

ZWIĄZKI BRANŻOWE.

Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego w Warszawie (1923 r.).

Teren działalności: b. Kongresówka, Woj. Wschodnie, Małopolska i Śląsk. 33 lokalne Stowarzyszenia Plantatorów Buraka Cukrowego, zrzeszające plantatorów buraka przy cukrowniach, istniejących na terenie działalności Związku, grupują około 90% wszystkich plantatorów, w r. 1935/36 utworzono 4 nowe lokalne stowarzyszenia.

Zrzeszenie Związków Właścicieli Lasów, Warszawa (1918 r.).

W skład Zrzeszenia wchodzi 7 autonomicznych oddziałów (Lwów, Kraków, Poznań, Toruń, Warszawa, Kresy i Wołyń). W r. 1935—36 Zrzeszenie brało żywy udział w pracach Międzynarodowego Komitetu Drzewnego (C. I. B.). Rady Gospodarki Drzewnej i Państwowej Rady Komunikacji.

cyjnej w sprawach taryfowych oraz w zagadnieniach podatkowych, międzynarodowych, traktatowych, eksportowych, standaryzacyjnych i t. p. Polskiego Komitetu Normalizacyjnego nad normami dla drewna. Przy Zrzeszeniu istnieją: Sekcja Eksportowa Materiałów Tartych i Papierówki, oraz Komitet Eksportowy Sliprów i Podkładów i Komisja Parytetowa, które mają powierzone przez Władze — w związku z układem polsko-niemieckim: — podział kontyngentów wywozowych do Niemiec dla materiałów drzewnych oraz — w związku z nowymi przepisami dewizowymi — kontrolę odprowadzania walut za eksportowane z Polski drewno.

ZWIĄZKI HODOWCÓW INWENTARZA.

Pomorski Związek Hodowców konia szlachetnego półkrwi, Toruń (1920 r.).

Celem jest racjonalny wychów koni szlachetnych półkrwi (bez domieszki krwi zimnej, oldenburgskiej lub wschodnio-fryzyjskiej), odznaczających się odpornością, wytrzymałością wszechstronną dzielnością użytkową i silną, prawidłową budową i prawidłowymi ruchami. Członków 260. Związek rekrutuje się z hodowców większych i mniejszych. W księgach zarodowych zapisanych jest 884 sztuk koni. W r. 1936 Związek prowadził licencję klaczy, księgi zarodowe, zorganizował regionalny pokaz koni remontowych, współdziałał w akcji licencji ogierów i pokazów klaczy oraz lokalnych targów remontowych, wdrożył akcję ku konsolidacji hodowli na podłożu koni wschodnio-pruskich.

Poznański Związek Hodowców Koni w Poznaniu (1900 r.).

Poznański Związek Hodowców Koni przejął w 1920 r. Posener Stutbuchgesellschaft. W r. 1935 Związek liczył 368 członków, klaczy zapisanych 2614; w r. 1936 członków 394, klaczy zapisanych 2928. Założono Kół powiatowych 14 z ilością członków 830 i z ilością klaczy zapisanych 1110.

Śląski Związek Hodowców Koni, Katowice (1929 r.).

Członków 550; członkiem może być każdy hodowca, posiadający co najmniej jedną klacz hodowlaną. Związek wykonuje wszystkie czynności objęte Ustawą o nadzorze nad hodowlą koni, pozatem dostarcza konie remontowe dla wojska w r. 1935/36 sztuk 130.

Związek Hodowców Koni przy M. T. R. w Krakowie (1928 r.).

Teren dział.: Województwo Krakowskie. Okręgowych Związków Hodowców koni 12. Właścicieli stad 15. 720 członków-hodowców z 1450 klaczami. W r. 1935/36 zorganizowano wystawę, przeprowadzono zakupy źrebiąt dla majdanów.

Związek Hodowców Koni przy L. I. R. Lublin (1919 r.).

Przekształcony ze Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego. Członków 135 indywidualnych i 18 powiatowych Kół hodowców koni. Liczba klaczy zapisanych 4000. W r. 1935/36 dostarczono komisji remon-

towej 731 koni wartości 755,408 zł. Urządzono 1 wystawę koni w Lublinie i 8 pokazów prowincjonalnych. Początkujący hodowcy (mała własność) dostarczyła 177 koni remontowych za 132,958 zł.

Wołyński Związek Hodowców Koni w Łucku (1934 r.).

Członków 59. Stad 49; klaczy 498, ogierów 10; powiatowych kół hodowców koni 10, do których należą przeważnie drobni rolnicy i hodowcy posiadający mniej niż 5 klaczy, nadających się do hodowli. W kołach klaczy — 1.213, ogierów — 30. W r. 1935 — 6 założone zostało nowe koło hod. koni w Wiśniowcu. Związek urządził 8 pokazów koni i założył źrebięciarnie przy Pow. Kole w Dubnie i Werbie.

Pomorski Związek Hodowców Owiec, Toruń (1927 r.).

Związek liczy 116 członków. W r. 1935/6 zorganizował pokaz tryków zarodowych w Łomnicy.

Wielkopolskie Towarzystwo Hodowców Owiec, Poznań (1922 r.).

Członków hodowców 52. Zorganizowano wspólnie z Pomorską Izbą Roln. pokazy tryków rozplodowych: w roku 1935 w Poznaniu, w 1936 — w Toruniu.

Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła nizinnego czarno-białego. Toruń (1920 r.).

Cel: Dążenie do podniesienia hodowli bydła nizinnego cz.-białego, cechującego się zdrowiem, wysoką wartością użytkową i wyrównaniem. Członków 106.

Wielkopolski Związek Hodowców Bydła Nizinnego Czarno-białego. Poznań (1896 r.).

Członków 146. Celem Związku jest hodowla bydła nizinnego czarno-białego w kierunku poprawienia jego zdrowotności, budowy oraz podniesienia mleczności i wydajności tłuszczu, jego zalet opasowych, jak również utrzymania go w swoistym typie.

Stowarzyszenie Hodowców Bydła Zarodowego na Śląsku, Katowice (1930 r.).

Cel: Uszlachetnienie i utrzymanie w swoistym typie bydła nizinnego czarno-białego, oraz bydła czerwonego w dostosowaniu do warunków Wojew. śląskiego. W r. 1935/36 założono dwa koła powiatowe: Cieszyńskie, przeorganizowane z samodzielnego związku cieszyńskiego oraz Lublinieckiego. Projektuje się założenie nowych kół w powiecie rybnickim i pszczyńskim.

Lwowski Związek Hodowców Bydła przy M. T. R. we Lwowie (1926 r.).

Teren działalności: woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie). Po zatwierdzeniu przez Min. Roln. regulaminu Związku przejęto ko-

ła włościańskie i przeklasyfikowano ich bydło mian. 1 koło rasy czerw. pol. i 23 gór. Dn. 31 marca 1936 r. związek miał razem członków 314 w tem hodowców czerw. pol. — 25, niz. — 36 i gór. — 253. Buhajów zapisanych do ksiąg 126, w tem czerw.-p. 25, niz. 53, gór. 48. Krów 2411, w tem czerw.-p. 391, niz. 1213 i gór. 789.

Warszawski Związek Hodowców, Warszawa (1935 r.).

Teren działalności: woj. warszawskie. Związek posiada 4 sekcje: a) hodowców bydła nizinnego, b) czerwonego polskiego, c) trzody i d) owiec.

Związek hodowców bydła przy L. J. R., Lublin (1935 r.).

Związek ma sekcje: bydła nizinnego, czerw. górskiego, trzody chlewnej i owiec.

78 członków bezpośrednich (właściciele obór) i 3 Koła hodowców drobnej własności.

Dn. 1/4 36 r. było zapisanych nizin. buhajów 73 do Ks. Gł. i krów 446 do K. G. a 1143 do Ks.; Wst.; czerw. - pol. buhajów 11 do K. G. i krów 16 do K. G. a 215 do K. Wst. Sprzedano 69 buhajów, przeważał popyt na buhaje czerwone.

Pomorski Związek Hodowców Trzody Chlewnej, Toruń (1920 r.).

Stan organizacji: Na dz. 1. IV. 1936, chlewni rasy wielkiej białej pomorskiej 24, w. białej ang. 12, białej ostrouchej 4, białej zwisłouchej 1, razem 41.

Wielkopolski Związek Hodowców Trzody Chlewnej, Poznań (1927 r.).

Teren działalności: Województwo Poznańskie. W roku 1935/36 przeprowadzono 80 licencji, zalicencjonowano 453 sztuki, w tem knurów 341 i macior 112. Przeprowadzono 46 przeglądów chlewni, a materiału sprzedano 499 sztuk.

Związek Hodowców i Producentów trzody chlewnej, przy M. T. R. w Krakowie (1934 r.).

Teren działalności: Województwo Krakowskie. Członków 5964. Związek zrzesza włościańskie Koła hodowców i Producentów trzody chlewnej przy Kółkach Rolniczych, Powiatowe Związki Kół Hod. i Producentów przy Okręgowych Tow. Rolniczych, luźne gniazda hodowlane członków Kółek Rolniczych, oraz hodowle zarodowe i użytkowe tak włościańskie, jako też większej własności. W r. 1935—6 pośredniczo w sprzedaży i zakupie materiału hodowlanego i użytkowego trzody, organizowano spedy sprzedażne żywca tucznego tak użytkowości mięsnej, jak i słoninowo-mięsnej, dostawy na targowice miejskie, dostawy bekoniaków do fabryk bekoniowych. Kursy oświatowe, propagowano racjonalne metody żywienia i wychowu i t. p.

Związek Hodowców Trzody Chlewnej przy M.T.R. we Lwowie (1927 r.).

Teren dział.: wojew. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Członkowie: hodowcy małorolni i większa własność. Około 100 chlewni większej własn. oraz małorolni zorganiz. w Kołach Hodowlanych.

Związek Hodowców Jedwabników w Polsce, Warszawa (1933 r.).

Działalność w r. 1935—6: wydawnictwo własnego organu „Złote Rucho“, wydawanie ulotek, plakatów, broszur i podręczników; dostawa nasion, krzewów, drzewek morwowych, jajeczek jedwabników i przyrządów. Organizowanie zbytu oprzędów, odczyty i pogadanki, porady, kursy hodowli jedwabników. Organizowanie Pierwszej Polskiej Spółdzielni Jedwabniczej, p. f. „Jedwabnik“. Spółdzielnia posiada rozwijalnię, skręcalnię i farbiarnię jedwabiu, dla których nabywa od hodowców oprzędy.

Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych w Polsce, Warszawa (1930 r.).

W roku 1935 Związek zorganizował kilka nowych ferm hodowli lisów srebrnych, prowadził licencję w kilkunastu hodowlach należących do Związku, uzyskał zwolnienie swych ferm od opłaty podatku przemysłowego oraz zapewnił pomoc weterynaryjną dla tychże hodowli. Zorganizował kurs hodowli zwierząt futerkowych na terenie Szk. Gł. Gosp. Wiej. przy udziale Centr. Komitetu do Spraw Hodowli Drobni.

Towarzystwo Hodowców Drobego Inwentarza w Cieszynie (1923 r.).

Członkowie: 15 ferm reprodukujących kur karmazynów, 6 rodowodowych karmazynów. Fermy nutrji i lisów srebrnych. W r. 1935—6 urzędowo badano stan kur pod względem białej biegunki i gruźlicy dwa razy do roku. Towarzystwo co roku urządza wystawy i wysyła drób z ferm uznanych na ogólnokrajowy konkurs nieśności w Rębkowie.

Polski Związek Hodowców Psów Rasowych, Warszawa (1932 r.).

Związek posiada sekcję hodowli psa myśliwskiego oraz swój oddział we Lwowie; wydaje kwartalnik „Pies rasowy i jego hodowla w Polsce“ pod redakcją M. Trybalskiego. Członków około 160. W roku 1936 Związek zorganizował w Warszawie i we Lwowie wystawy psów rasowych oraz próby polowe psów myśliwskich w Wilanowie. Związek wydał rodowody różnych ras, zwołał zjazd hodowców owczarka podhalańskiego i opracował wzorzec psów tej rasy i zaprowadził jej księgi rodowodowe.

2. INSTYTUCJE KREDYTOWE, UBEZPIECZENIOWE ORAZ GIEŁDY TOWAROWE.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI — P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności, t. zw. popularnie P. K. O., jest instytucją państwową założoną w r. 1919, z siedzibą w Warszawie.

P. K. O. posiada Centralę w Warszawie, oddziały: w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie, a wszystkie urzędy i agencje

pocztowe w kraju są jej zbiornicami. Prócz tego posiada placówki zagraniczne w Paryżu, Buenos-Aires i w Tel-Aviv (Palestyna), które są oddziałami, zorganizowanego przez P. K. O. Banku „Polska Kasa Opieki” (Bank P. K. O.), z centralą w Warszawie.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

Wśród instytucji, które pracują w Polsce nad odbudową kapitalizacji, naczelną rolę zajmuje P. K. O., tak z uwagi na największą ilość wkładów, jak i stan oszczędności.

Dzięki swej nowoczesnej technice organizacyjnej i różnym formom wkładów, a także niezachwianemu utrwaleniu zupełnej pewności i płynności tych wkładów, P. K. O. cieszy się wielką popularnością i zaufaniem wśród najszerzych warstw społeczeństwa.

Fakt, że około 1.900.000 obywateli posiadało w końcu 1935 r. książeczki oszczędnościowe P. K. O. i że wkłady oszczędnościowe wynosiły w końcu 1935 r. 679.300.0000 zł jest najwymowniejszym tego argumentem.

Rozmieszczone w całym kraju urzędy pocztowe, obok Centrali i Oddziałów P. K. O., przyjmują wkłady oszczędnościowe już od 1 złotego począwszy. Każdy posiadacz książeczki oszczędnościowej zwykłej może, niezależnie od miejsca wystawienia książeczki, podejmować i skutecznie na nią wpłaty we wszystkich urzędach pocztowych i Oddziałach P. K. O. Tego rodzaju ułatwienia posiadają doniosłe znaczenie, gdyż umożliwiają posiadaczowi wkładu oszczędnościowego doraźną wypłatę pieniędzy na terenie całego państwa.

Prócz zwyczajnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. prowadzi t. zw. wkłady premjowane, które cieszą się dużym powodzeniem.

Ubezpieczenia na życie.

Obok form zwykłej oszczędności, prowadzi P. K. O. również ubezpieczenia na życie, mianowicie: ubezpieczenia mieszane na dożycie i na wypadek przedwczesnej śmierci, oraz posagowe z wypłatą kapitału dziecku ubezpieczonego w terminie zgóry ustalonym. Ubezpieczenia te można zawrzeć bez badania lekarskiego, a więc są pozbawione uciążliwych formalności i dostępne dla sfer średnio zamożnych dzięki niskim składkom, zaczynającym się już od 3 zł. miesięcznie.

Ubezpieczenia P. K. O. cechują pozatem inne korzyści, jak: udział ubezpieczonych w zyskach osiągniętych przez instytucję; wypłata podwójnej sumy ubezpieczenia w razie śmierci ubezpieczonego, spowodowanej wypadkiem, oraz możliwość uzyskania pożyczki pod zastaw polisy ubezpieczeniowej. Wymienione udogodnienia są powodem, że ubezpieczenia szybko spopularyzowały się, czego dowodem jest, iż Dział Ubezpieczeń na życie w okresie 8 lat swego istnienia może wykazywać się cyfrą 119 tys. polis na łączną sumę ubezpieczenia 179 milj. zł.

Obrót czekowy.

Bardzo ważny dział pracy P. K. O. z punktu widzenia gospodarczego stanowi obrót czekowy. Popularność jego stwierdza obrót na kontach cze-

kowych, który za rok 1935 osiągnął sumę przeszło 27 miliardów zł, przy czym obrót bezgotówkowy wyniósł 76,4% ogólnego obrotu czekowego P.K.O.

Liczba kont czekowych wynosiła w końcu 1935 r. 76,5 tys., przy stanie wkładów na ogólną sumę 214 milj. zł.

P. K. O. prowadzi nadto wszelkie czynności bankowe.

* * *

Tak poważne wyniki działalności P. K. O., osiągnięte systematyczną, planową pracą oraz wzorową organizacją, stawiają P. K. O. w rzędzie najpotężniejszych instytucji oszczędnościowych Europy. Zaznaczyć należy, że nagromadzone przez P. K. O. kapitały stanowią nie tylko rezerwę dla oszczędzających, ale przezornie lokowane, są także środkiem ożywiającym i zasilającym życie gospodarcze kraju.

Szeroka działalność społeczno-wychowawcza, którą prowadzi P. K. O., i jej żywy udział w życiu gospodarczym państwa spowodowały, że instytucja ta zajęła przodujące stanowisko w dziedzinie odbudowy kapitałów rodzimych w Polsce.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY.

Zadaniem Państwowego Banku Rolnego jest popieranie rolnictwa, przemysłu rolnego i gospodarczego rozwoju wsi, organizowanie kredytu dla drobnych i średnich gospodarstw, popieranie i prowadzenie parcelacji, osadnictwa i meljoracji oraz administrowanie funduszami rządowymi przeznaczonymi na powyższe cele.

Utworzony na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z 5 lutego 1919, Państwowy Bank Rolny jest instytucją państwową, posiadającą osobowość prawną. Kapitał zakładowy Banku stanowi bezprocentowa i bezzwrotna dotacja Skarbu Państwa. Kapitał ten wynosi obecnie 160 milionów złotych.

Państwowy Bank Rolny udziela pożyczek długoterminowych w gotówce i w emitowanych przez siebie listach zastawnych na kupno gruntu, na meljoracje i inwestycje rolne, na spłaty rodzinne i t. d.; drobnym i średnim gospodarstwom Bank dostarcza kredytów obrotowych za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; udziela kredytów towarowych w nawozach sztucznych; kupuje majątki na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe oraz załatwia wszelkie operacje bankowe.

*

W ciągu kilku lat ostatnich kryzys rolniczy ograniczył znacznie bieżącą działalność kredytową Banku i wysunął na pierwszy plan zagadnienie przystosowania się do obniżonego dochodu rolników. W stosunku do dłużników z okresu przedkryzysowego Bank już od roku 1931 wszedł na drogę obniżania oprocentowania, rozterminowywania spłat i wreszcie czę-

ściowego skreślania kapitału pożyczek, udzielając jednocześnie bardzo ostrożnie kredytów nowych.

O rozmiarze ulg dla dłużników przedkryzysowych świadczy między innymi utworzenie w 1935 r. Funduszu Oddłużenia w sumie 92,5 milj. zł., przeznaczonego na pokrycie kosztów operacji oddłużeniowych, polegających na częściowym skreśleniu kapitału pożyczek w różnych działach kredytu i na obniżeniu oprocentowania pożyczek w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych. Dla pokrycia kosztów tych operacji Bank poświęcił część swego kapitału zakładowego, który został zmniejszony ze 130 na 100 milj. zł., i część rezerw, podczas gdy Skarb Państwa poświęcił na tenże cel część swych lokat i znajdujący się w jego posiadaniu portfel listów zastawnych i obligacji melioracyjnych Banku.

Łączne działanie operacji oddłużeniowych, opartych głównie o ustawy z końca 1934, zmniejszyło znacznie ciężary rolników, wynikające z ich zadłużenia przedkryzysowego.

*

W dziale kredytów nowych Bank uruchomił w 1934—1935 kredyt długoterminowy w gotówce. Lata kryzysowe, ze względu na skurczenie się rynku lokacyjnego, nie sprzyjały dalszej emisji listów zastawnych i obligacji melioracyjnych. Wynikła stąd potrzeba uruchomienia kredytu długoterminowego w gotówce. Kredyt ten przeznaczony jest głównie na spłaty rodzinne, na spłaty uciążliwych zobowiązań i na melioracje rolne.

Nowe pożyczki krótkoterminowe udzielone w 1934 wyniosły 23,9 milj. zł., w 1935 — 33,1 milj. zł. i w ciągu pierwszego półrocza 1936—19,2 milj. zł. Spłacalność tych pożyczek okazała się zupełnie zadowalniająca.

*

Naskutek znacznego obniżenia ceny działek sprzedawanych przez Bank, działalność parcelacyjna Banku wykazuje w ostatnich latach znaczny wzrost. W 1935 r. Bank rozparcelował 18.259 ha. Był to największy obszar rozparcelowany przez Bank w ciągu jednego roku. W pierwszy półroczy 1936 obszar rozparcelowany wyniósł 8.467 ha.

Nabywcom działek z lat przedkryzysowych Bank udzielił znacznych ulg, umarzając między innymi około 40% niespłaconej jeszcze ceny ziemi.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE

w Warszawie.

Teren działalności — województwa: Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie, Wołyńskie i Wileńskie. Cel: udzielanie pożyczek na hipotekę dóbr nieruchomości ziemskich. Ilość dóbr stowarzyszonych w dn. 1.II.1935 r.: a) w b. Królestwie Kongresowym — 5962; b) Kresy Wschodnie — 24; c) poza granicami Rzeczypospol. (na Litwie) — 296 razem 6282 dóbr. Władze Towarzystwa: stanowią: Komitet i Dyrekcja Główna.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Zarząd Centralny — Warszawa, ul. Kopernika 36/40.

Działalność w r. 1935/36.

Ze względu na ciężkie położenie rolnictwa P. Z. U. W. w r. 1935 umorzył 70% zaległości, powstałych do roku 1933, wszystkim tym ubezpieczającym w dziale przymusowych ubezpieczeń, którzy w trzech latach następnych opłacać będą regularnie składkę bieżącą, a w r. 1936 udzielił rolnikom bonifikaty składki, wyrażającej się w ogólnej sumie około 5.000.000 zł.

W związku z tem władze nadzorcze P. Z. U. W. uznały za konieczne przynajmniej częściowe uzależnienie wypłaty odszkodowań od punktualnego płacenia składki bieżącej, postanawiając, że wszystkim ubezpieczającym, którzy po 1 stycznia 1936 r. zalegać będą z zapłatą dwóch lub więcej półrocznych rat składki za przymusowe ubezpieczenie — Zakład może w wypadku pożaru zmniejszyć odszkodowanie o 25%. Poza tym F. Z. U. W. uruchomił nowe działy ubezpieczeń, a mianowicie od odpowiedzialności cywilnej, następstw nieszczęśliwych wypadków, z kradzieży z włamaniem i wypadków samochodowych.

Na terenie działalności Zakładu zanotowano 18.307 pożarów (w 1934 r. — 17.696), w których spłonęło 31.002 nieruchomości (w 1934 — 32.327), suma odszkodowań zaś wyniosła 23,647 tysięcy zł. (w r. 1934 — 26.199 tys. zł.).

W tymże roku Biuro Prewencyjne P. Z. U. W. wypłaciło samorządom i strażom pożarnym zasiłków na sumę 2.248.000 zł. (w 1934 r. — 1.709.271 zł.) oraz pożyczek ubezpieczonym i samorządom na sumę 2.238.989 zł. (w 1934 r. — 1.163.932 zł.).

GIELDY TOWAROWE.

Giełda Zbożowo-Towarowa w Warszawie.

Teren działalności obejmuje całą Polskę. Członków 136 firm i uczestników 1.599 firm. W r. 1935/6 obrót giełdowy wyniósł 696,439 ton, na sumę zł. 107,910,061.

Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach.

Członków 165; obroty w r. 1935/6 wyniosły 235.930.600 ton o wartości zł. 41,306.309.

Giełda Mięsna w Warszawie.

Instytucja prawa publicznego. Teren działalności: Rzeczpospolita Polska. Członkowie: Rolnicy producenci, handel i rzemiosło oraz konsumenci około 1500 osób. W r. 1935 transakcyj zawarto 332.265 na sumę 65.211.368 zł.

KASA TARGOWA W WARSZAWIE

Kasa ta jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem jej działalności jest komisowa sprzedaż i kupno zwierząt rzeźnych

mięsa i jego przetworów oraz ubocznych produktów uboju; udzielanie zaliczek hodowcom zwierząt rzeźnych, powierzonych Kasie Targowej do komisowej sprzedaży; udzielanie pożyczek członkom Giełdy Mięsnej w Warszawie. Kapitał zakładowy: Zł. 1.500.000. Władze: Rada Nadzorcza i Dyrekcja. Udziałowcami Spółki są: 1) Zarząd Miejski m. st. Warszawy, 2) Państwowy Bank Rolny; 3) Giełda Mięsna w Warszawie. W r. 1934/5 czynne były Wydziały: Komisowy, Kredytowy, Boczniicy Kolejowej oraz Izba Rozrachunkowa, rozrachunek między sprzedawcą a nabywcą. W 1934 r. od 15 maja do 31 grudnia obroty wyniosły Zł. 129.403.908; za 1935 r. — Zł. 200.689.047 i za I półrocze 1936 r. — Zł. 107.799.389.

* * *

Kasa Targowa w Warszawie daje możliwości sprzedaży żywca przez rolników wprost na targowisku warszawskim.

Zadaniem Kasy jest ułatwienie rolnikowi lub spółdzielni rolniczej sprzedaży żywca wprost na targowisku warszawskim po cenach dnia, według notowań Giełdy Mięsnej w Warszawie, które to ceny, jak wiadomo, naogół są korzystniejsze, t. j. wyższe od tak zwanych cen miejscowych.

Kto chce korzystać z Kasy Targowej w Warszawie, musi uważnie przeczytać niżej podane przepisy i do nich ściśle się dostosować. Dobrze będzie poradzić się w tej sprawie jeszcze miejscowego instruktora rolnego lub sąsiada, który już sprzedawał tą drogą swój żywiec.

Chcąc powierzyć Kasie Targowej sprzedaż żywca (świń, owiec, cieląt i bydła rogatego), trzeba zażądać od tej Kasy deklaracji — zlecenia i deklarację tę, po dokładnem wypełnieniu, przysłać wraz z towarem, bądź też wypełnioną deklarację wysłać osobno pocztą na adres: Kasa Targowa, Warszawa, ul. J. Sierakowskiego 4. Na żądanie Kasa wysyła również informacje o cenach giełdowych w Warszawie, obliczenie kosztów targowych i opłat skarbowych.

Towar winien być dostarczony w Warszawie na targowisko najpóźniej do godziny ósmej rano w dniu sprzedaży, bo towar dostarczony później będzie sprzedany dopiero nazajutrz. Wyjątek stanowi tylko towar, dostarczony koleją, który będzie dopuszczony do sprzedaży choćby przyszedł na targowisko o godzinie 12-tej w południe.

Na targowisku warszawskim sprzedaż zwierząt odbywa się co dzień, największe jednak targi są w poniedziałki, środy i piątki. Na każdą sztukę, czy też transport zwierząt, dostawionych czy to koleją, czy wozem, czy też spodem — musi być przedstawione świadectwo pochodzenia zwierząt, sporządzone na urzędowych drukach przez sołtysa, urząd gminy lub starostwo. Zwierzęta bez takich świadectw nie zostaną dopuszczone na warszawskie targowisko.

Dla uniknięcia nieporozumień na wypadek padnięcia zwierząt lub zarazy, wskazaniem jest znaczenie trzody numerowanymi kolczykami (znaczenie trzody z uszkodzeniem skóry jest surowo wzbronione).

Kasa Targowa pobiera za swoje czynności (za sprzedaż) wynagrodzenie w formie prowizji od sumy, uzyskanej ze sprzedaży a to: od bydła rogatego półtora procent (t. j. zł. 1.50 od każdych 100 zł.), od trzody 2%, od cieląt i owiec 2 i pół procent.

Rolnicy, aby uniknąć opłaty podatku przemysłowego (jaki płacą handlarze), powinni przedłożyć zaświadczenie Urzędu Gminnego. Starostwa lub Okręgowego Towarz. Organ. i Kółek Rolniczych, stwierdzające, że sprzedawane zwierzęta są własnego chowu wymienionego w zaświadczeniu rolnika.

Kasa targowa zgóry nie gwarantuje ceny za dostarczony towar, gdyż cena ta zależy od gatunku, utuczenia, podaży i t. p., ale gwarantuje, że będzie osiągnięta cena, obowiązująca w dniu sprzedaży na giełdzie.

Rynek warszawski wymaga: bydła utuczonego najmniej o wadze 400 kg żywej wagi, cieląt dobrze odżywionych wagi od 40 do 120 kg, świń mięsnośloninowych od 150 kg. wzwyz, o małych głowach i krótkich nogach, rasy angielskiej.

Przy przesyłce zwierząt koleją trzeba pamiętać, że do wagonu jednopodłogowego wchodzi 14—18 sztuk bydła, lub 40 sztuk cieląt, albo 40 baranów, wzgl. 30—35 świń. Do wagonu dwupodłogowego (kratówki) można załadować 50—80 świń. Koszty transportu kolejowego od stacji załadowania do stacji Warszawa — Wschodnia można dowiedzieć się na stacji kolejowej lub też na żądanie podaje Kasa Targowa.

Przed załadowaniem żywca trzeba podłogę wysypać w wagonie grubą warstwą suchego piasku lub trocin. Transportowi winien towarzyszyć konwojent (człowiek), który przy dostawie trzody chlewnej może zabrać do wagonu słomę na podściółkę i ospę (otręby), aby nie kupować po drodze lub w Warszawie. Gdyby żywiec musiał być zatrzymany na targowisku kilka dni, wtedy żywienia dokonują funkcjonariusze targowiska na rachunek wysyłającego żywca.

Poza kosztami transportu kolejowego oraz poza opłatą prowizji na rzecz Kasy Targowej — w kalkulacji ceny żywca trzeba uwzględnić nadto ubytek na wadze dostarczonego żywca. (Ubytek na wadze wynosi na sztukę bydła, która normalnie waży 450 kg — około 40 kg, na trzodzie do 12 kg. Transport należy adresować; Warszawa - Wschodnia, Rzeźnia Miejska, bocznicą własną, do dyspozycji Kasy Targowej.

Wskazaniem byłoby, aby lokalne spółdzielnie rolnicze, lub mleczarnie spółdzielcze zajęły się zgrupowaniem dostaw żywca na rynek warszawski.

3. INSTYTUCJE I PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE

POLSKI PRZEMYSŁ NAWOZÓW AZOTOWYCH: MOŚCICE-CHORZÓW.

Polski przemysł nawozów azotowych opiera się na dwóch fabrykach w Chorzowie i w Mościcach, które stanowią jedno przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie“.

Fabryka w Chorzowie przejęta została od Niemców, którzy wybudowali ją w latach 1915 — 1917. Pod zarządem polskim została ona znacznie rozbudowana i przystosowana do nowoczesnych wymagań techniki, co

umożliwiło znacznie zwiększenie jej wydajności. Pozatem uruchomiono w Chorzowie dział syntezy amoniaku, co dało możliwość produkowania poza azotniakiem, także i innych powszechnie znanych rolnictwu nawozów, jak Saletrzak, Saletra sodowa (identyczne z dawniejszą saletrą chilijską).

Wzrost konsumpcji nawozów azotowych w latach 1925 do 1929 był jednakże tak duży, że nawet znacznie zwiększona produkcja fabryki w Chorzowie nie zaspakajała ani w przybliżeniu potrzeb krajowych.

Chcąc uniezależnić rolnictwo od importu zagranicznych nawozów azotowych, co konieczne było ze względów gospodarczych jak i obrony kraju, wybudowano w latach 1927 — 1929 nową fabrykę związków azotowych w Mościcach, przyczem zastosowano najnowsze zdobycze techniki, wobec czego fabryka ta jest dzisiaj jedną z najnowocześniejszych tego rodzaju fabryk w Europie.

Każda z dwóch fabryk, wchodzących w skład przedsiębiorstwa Z. F. Z. A., ma własny program produkcyjny i wytwarza przeważnie odrębne produkty. W ten sposób obydwie fabryki uzupełniają się wzajemnie.

Ogólny kryzys gospodarczy, który specjalnie ciężko dotknął rolnictwo, odbił się bardzo dotkliwie na przemyśle azotowym. Zużycie nawozów azotowych w kraju spadło bardzo znacznie.

Do twardych warunków kryzysu przemysł azotowy ustosował się realnie i poczynił wszelkie możliwe wysiłki w kierunku przystosowania się do zmienionych warunków gospodarczych. Chcąc umożliwić rolnictwu opłacalne w tych warunkach stosowanie nawozów azotowych, obniżano systematycznie ceny nawozów tak, że obecnie stanowią one zaledwie połowę tych cen, jakie rolnicy płacili za nie w latach 1927/8, a więc w latach najlepszej dla rolnictwa koniunktury. Należy na tym miejscu podkreślić, że żaden inny przemysł nie dostosował się w tym stopniu do nowowytworzonej przez kryzys sytuacji w rolnictwie.

Tak poważna obniżka przedstawia się dopiero we właściwym świetle, jeżeli się zważy, że ceny surowców jak i robocizna nie obniżyły się nawet w przybliżeniu w tym stopniu, w jakim zostały obniżone ceny nawozów. Jeśli mimo znacznych trudności udało się obniżyć ceny nawozów tak wydatnie, to umożliwione zostało to przede wszystkim przez rozbudowę działów fabryk, wytwarzających rozliczne produkty chemiczne dla celów przemysłowych, więc nie rolniczych, oraz przez wprowadzenie całego szeregu ulepszeń technicznych, zmian organizacyjnych i oszczędności, a w końcu przez zrezygnowanie z jakichkolwiek zysków, a nawet koniecznych amortyzacji w okresie szczególnie ciężkiego nasilenia kryzysu.

Wytwórczość łączna obu fabryk w Mościcach i w Chorzowie dostarcza rolnictwu wszystkich potrzebnych gotunków i form nawozów azotowych, a od 4-let produkują się również nawóz fosforowy, mianowicie supertomasynę i nawóz fosforowo-azotowy — supertomasynę azotniakowaną.

W latach 1927 do 1930 uruchomiono produkcję całego szeregu nowych nawozów azotowych, między innymi syntetycznej saletry sodowej, która pod względem chemicznym — jak wspomnieliśmy już — jest identyczna z zagraniczną saletrą chilijską i wykazuje też to samo działanie.

Kiedy w dodatku w Mościcach rozpoczęto produkcję saletry wapniowej, rolnik polski miał już do dyspozycji wszystkie formy nawozów azo-

towych, a tym samym był już niezależny od ewentualnego przywozu nawozów zagranicznych.

Po zjednoczeniu fabryk w Mościcach i w Chorzowie, polski przemysł azotowy produkował razem stosunkowo dużo różnych form i gatunków nawozów azotowych, tak, że właściwy i celowy wybór odpowiednich nawozów dla warunków danego gospodarstwa był łatwy tylko dla ludzi bardzo dobrze obznajmionych z właściwościami i sposobami stosowania poszczególnych nawozów.

Dlatego też chcąc i w tym kierunku iść rolnikom jaknajdalej na rękę i uchronić ich przed ewentualnymi stratami, jakie przez niewłaściwy wybór i zastosowanie nawozu mogłyby dla nich powstać, stworzono t. zw. grupę **zasadniczych nawozów azotowych**, które we wszystkich warunkach naszego klimatu, gleb i uprawy mogą zaspokoić potrzeby roślin co do azotu.

Do grupy tej należą: **azotniak**, **siarczan amonu**, **saletra wapniowa** i **saletrzak**, jak również nawóz fosforowo-azotowy **supertomasyna azotniakowana**.

Wszystkie inne nawozy azotowe, a więc **nitrofos**, **wapnamon** i **saletra sodowa** mogą być również na życzenie dostarczane rolnictwu i mogą niewątpliwie być stosowane z korzyścią; można je jednakże z powodzeniem zastąpić nawozami z grupy głównej, gdyż posługiwanie się tylko kilkoma zasadniczymi nawozami, niewątpliwie ułatwi rolnictwu celowy wybór i stosowanie.

Nawozy azotowe, wchodzące w skład głównej grupy, można podzielić z grubsza na dwie podgrupy. Do pierwszej podgrupy należą **azotniak** i **siarczan amonu**, czyli nawozy, które stosuje się normalnie przed siewem czy też przed sadzeniem roślin. Do drugiej podgrupy zaliczyć należy **saletrę wapniową** i **saletrzak**, czyli nawozy, które stosuje się normalnie pogłównie, a więc na rosnące już rośliny, albo też równocześnie z siewem ziarna, jak może mieć to miejsce przy stosowaniu saletrzaku.

Azotniak, jako nawóz przedsiewny, winien być rozsiany na 3—4 dni przed siewem roślin i po wysianiu dobrze przybronowany. Nadaje się na wszystkie gleby, z wyjątkiem chyba bardzo lekkich piasków. Wykazuje on wolniejsze, lecz trwałe działanie, zostaje dobrze zatrzymywany przez glebę, zatem nie ma obawy, aby mógł zostać ewentualnie wypłukany. Prócz azotu zawiera pokaźne ilości wapna palonego (około 65%), odkwasza gleby, co w warunkach naszych jest bardzo ważne. Jako jedną z dalszych zalet jego należy uważać również to, że odkaża ziemię, chroni więc rośliny przed różnymi chorobami i szkodnikami. Główne zastosowanie znajduje przed różnymi chorobami i szkodnikami. Główne zastosowanie znajduje przed różnymi chorobami i szkodnikami. W tej formie zawiera on albo 21% azotu (azotniak mielony olejowany), albo 15,5% (azotniak niskoprocentowy). Obydwie formy są tym samym nawozem, a różnią się tylko ilością pokarmu azotowego.

Siarczan amonu, również nawóz przedsiewny, zawiera azot w formie amonowej, wykazuje wolniejsze działanie i nie ulega łatwo wymyciu. Nie zawiera on jednakże wapna i nadaje się przede wszystkim na gleby zasobne w wapno i niezakwaszone.

Saletrzak zawiera 15,5% azotu, z czego połowa jest w postaci sale-

trzaney (b. szybko działającej), połowa natomiast w postaci amonowej (wolniej działającej). Dlatego też można stosować saletrzak zarówno pogłównie i jak i równocześnie z wysiewem ziarna. Działanie jego jest szybkie i trwałe. Prócz azotu zawiera saletrzak około 55% wapna w postaci miążkiego i miękkiego wapniaka (węglanu wapnia).

Saletra wapniowa natomiast jest nawozem wybitnie pogłównym, zawiera 15,5% azotu w postaci saletrzaney i 28% czystego wapnia. Działanie jej jest natychmiastowe, a rozpuszcza się nadzwyczaj łatwo tak, że wystarczy do tego nawet rosa. Znanie jest ogólnie wybitne działanie saletry wapniowej przy saletrowaniu buraków, stosowaniu na wiosnę, celem ratowania źle przezimowanych ozimin, do nawożenia warzyw i t. d.

Z pozostałych nawozów nitrofos charakterem swoim podobny jest do saletrzaku i zawiera również 15,5% azotu. Wapnamon o zawartości 15,5% azotu zawiera azot w postaci amonowej, wreszcie saletra sodowa zawiera 15,5% azotu w postaci saletrzaney.

Z nawozów fosforowych produkują Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie **supertomasynę**, nawóz łatwo dostępny roślinom, wybitnie odkwaszający gleby i przydatny na wszystkie bez wyjątku nasze ziemie.

W sprzedaży znajduje się **supertomasyna** wysokoprocentowa, zawierająca 30% kwasu fosforowego i 42% wapna, oraz **supertomasyna** niskoprocentowa o zawartości 16% kwasu fosforowego i 30% wapna. Korzystniejszą formą dla rolnika jest **supertomasyna** wysokoprocentowa, gdyż kalkuluje się taniej.

Supertomasyna azotniakowana jest nawozem fosforowo-azotowym i zawiera 12% kwasu fosforowego, 9% azotu i około 60% wapna. Stosuje się ją zamiast osobno kupowanych **supertomasyny** i **azotniaku**, a jako mieszanka fabryczna jest ona dokładnie wymieszana tak, że ma się gwarancję równomiernego wysiewu fosforu i azotu na całym polu.

Przy zakupie nawozów sztucznych trzeba zwracać specjalną uwagę na procentowość nawozu, wypisaną na worku. Odnosi się to przede wszystkim do **azotniaku** i **supertomasyny**, gdyż nawozy te sprzedaje się w 2-ach gatunkach, t. j. wysokoprocentowe i niskoprocentowe, a więc: **azotniak** 21%-wy i **supertomasyna** 30%-wa ma napisy na workach i znak fabryczny w kolorze czerwonym, ponadto przy **supertomasynie** 30%-wej wzdłuż całego worka z jednej i z drugiej strony biegnie szeroki czerwony pas. **Azotniak** 15,5% i **supertomasyna** 16%-wa mają napisy i znak fabryczny w kolorze czarnym.

Wiadomą jest rzeczą, że fabryki związków azotowych w Mościcach i w Chorzowie starają się jaknajlepiej spełniać swoje zadanie wobec rolnictwa. Dlatego też w razie potrzeby zainteresowani rolnicy mogą i powinni z całym zaufaniem zwracać się do tych fabryk (pod adresem fabryki w Chorzowie) we wszystkich niejasnych lub wątpliwych sprawach, a otrzymają niewątpliwie najrzetelniejsze wyjaśnienia.

I. K. G.

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIĄ PROCHU W KIELCACH.

Produkcja i stosowanie mączki fosforowej.

Mączka fosforytowa, otrzymywana przez zmielenie fosforytów krajowych, nadaje się dla celów nawozowych, jak to stwierdzają liczne prace fachowców — przede wszystkim zgrupowanych w „Komisji Fosforytowej” pod przewodnictwem Prof. Vorbrodta. „Komisja Fosforytowa”, powstała z inicjatywy Pana Prezydenta R. P., zbadała wszechstronnie znane wówczas polskie złoża fosforytowe i stwierdziła ich wartość nawozową. Wprawdzie przeróbka tych fosforytów na **superfosfat** nie mogła być przeprowadzoną ze względu na ich małą zawartość kwasu fosforowego, niemniej jednak fosforyty ze względu na zawartość rozpuszczalnego w glebie kwasu fosforowego mogą być użyte z powodzeniem w rolnictwie — czego dowodem są nie tylko korzystne wyniki prób na polach doświadczalnych, ale także wyniki, otrzymywane przez rolników, stosujących ją przez szereg lat.

Już w latach 1928/29 na skutek wyżej wspomnianych badań powstała fabryka w Kielcach, a w ślad za nią inne mniejsze.

Wyznaczenie wysokich cen przez ówczesny zarząd fabryki stanęło na przeszkodzie szerszemu rozpowszechnieniu mączki. Wprowadzenie barwienia mączki dodatkiem sadzy celem upodobnienia jej do **tomasyny** umożliwiło nieuczciwym kupcom sprzedaż jej po jeszcze wyższych cenach nieświadomemu rolnikowi jako **tomasynę**.

Równocześnie prowadzoną była akcja przeciwko mączce fosforytowej przez czynniki zainteresowane w dostawach surowych wysoko-procentowych fosforytów zagranicznych do Polski.

Wszystkie te czynniki, a także niezawsze właściwe użycie mączki przez rolników, podważały zaufanie do mączki fosforytowej, na co jednak mączka fosforytowa znatury swej nie zasługuje.

Wywołany brak zaufania do fosforytów wywołał dezorientację nawet uświadomionych rolników.

Dopiero z chwilą objęcia największej i najstarszej fabryki mączki fosforytowej w Kielcach przez Państwową Wytwórnię Prochu sytuacja uległa zasadniczej zmianie, gdyż Państwowa Wytwórnia Prochu postawiła sobie za zadanie udostępnienie rolnictwu naszych krajowych zapasów kwasu fosforowego.

Państwowa Wytwórnia Prochu

- 1) zapewnia pełną zawartość 16% P_2O_5 , kontrolowaną ściśle w swoim laboratorium chemicznym,
- 2) zapewnia odpowiedni przemiał, jaki jest najkorzystniejszy dla odnośnego surowca,
- 3) usiłuje w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa zaniechać farbowania mączki, które uważa za niecelowe, gdyż ciemnienie mączki umożliwia ewentualne fałszerstwo, a rolnictwu wprawdzie nie szkodzi, ale i nie przynosi żadnej korzyści,
- 4) rozpoczęła dalsze doświadczenia działalności mączki zależnie od gleby w porozumieniu z tak poważnymi instytucjami, jak Izby

Rolnicze i ich stacje doświadczalne, Studium Rolnicze U. J., oraz Wydział Rolniczy Politechniki Lwowskiej w Dublanach.

Wydział Rolniczy Politechniki Lwowskiej w Dublanach. osiągnął ogółem ca. 10.000 ton, w czym fabryka kielecka uczestniczyła około 6.500 t. Zbyt ten przewyższył o około 20% sprzedaż zeszłoroczną.

Zwiększony zbyt mączki świadczy dobitnie o jej wartości nawozowej oraz potwierdza, że mączka fosforytowa użyta na odpowiedniej glebie, zdobywa sobie należne jej miejsce w szeregu nawozów fosforowych.

Należy podkreślić, że mączka fosforytowa, pomimo swojego bezsprzecznie wolniejszego działania, aniżeli nawozy fosforowe typu superfosfatu, może, ze względu na niską cenę, skutecznie zasilić glebę w niezbędny kwas fosforowy, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o działanie długotrwałe, a więc przy roślinach kilkuletnich, jak pastewne rośliny motylkowe i przede wszystkim na łąkach, gdzie w połączeniu z kainitem daje doskonałe wyniki.

S. A. EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH

WE LWOWIE.

Nowe nawozy potasowe.

Zaczyna się powolny powrót do stosowania nawozów potasowych: w 1932/33 r. zużyto 15,810 tonn, w 1933/34 r. — 17,500 t., w 1934/35 r. rolnictwo nasze użyło 19,703 tonn tlenu potasu, z czego województwa zachodnie zużyły 59,3%, woj. centralne 26,4%, woj. południowe 10,4% i wschodnie 3,9%.

Prócz kainitu i soli potasowych nowy nawóz potasowo-magnezowy t. zw. **kalimag** zdobywa sobie coraz więcej zwolenników wśród plantatorów roślin specjalnych, w sadach i ogrodach, a w jesieni 1936 r. S. A. Ekspł. Soli Potasowych będzie zaopatrywała rynek w t. zw. **sól potasową 40% borakowaną**, przydatną szczególnie pod buraki cukrowe.

LASY PAŃSTWOWE.

Podstawy ustrojowe. Lasy Państwowe stanowią odrębną gałąź administracji rządowej, podległą Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych i posiadają własną organizację nadaną rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 119, poz. 1079) i uzupełnioną rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 661). Zasady prowadzenia gospodarstwa leśnego zawiera dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 594).

Powierzchnia. Ogólna powierzchnia Lasów Państwowych wynosi 3.126.898,64 ha t. j. 36,9% ogólnej powierzchni lasów w Polsce. Z liczby tej pod zarządem Lasów Państwowych znajduje się 3.013.295,08 ha (łącznie z lasami b. Komory Cieszyńskiej), pod zarządem innych Ministerstw i Instytucyj Państwowych 113.603,56 ha.

Podział administracyjno-gospodarczy. Pod względem administracyjnym Lasy Państwowe podzielone są na 9 Dyrekcji o obszarze: Białowieża — 436.415,54 ha, Warszawa — 272.361,52 ha, Radom — 242.113,67 ha, Siedlce — 359.403,05 ha, Wilno — 477.523,22 ha, Łuck — 323.552,36 ha, Lwów — 319.049,76 ha, Poznań — 279.292,54 ha, Toruń — 303.583,42 ha.

Jednostkami gospodarczymi są Nadleśnictwa w liczbie 419; obszar nadleśnictwa waha się w granicach od 2.500 ha na zachodzie do 30.000 ha w Dyrekcjach wschodnich. Nadleśnictwa podzielone są na leśnictwa o powierzchni przeciętnie około 1.500 ha. Rezerwy leśne zajmują obszar około 30.000 ha, w tem Parki Narodowe — w Białowieży i Pieninach.

Gatunki drzew i wiek drzewostanu. Powierzchnia produkcyjna Lasów Państwowych wynosi 2.476.873,95 ha (t. j. 83%), z czego przypada na: sosnę — 65,43%, świerk — 11,87%, jodłę — 3,28%, dąb — 4,40%, buk — 2,19%, grab — 0,92%, jesion — 0,20%, brzozę — 4,53%, olszę — 5,49%, osikę — 1,61%, inne — 0,08%. Ustosunkowanie klas wieku, w/g stanu na 1.X.1935 r. przedstawia się następująco (w tysiącach hektarów):

Wyřeby i halizny	K L A S Y W I E K U						
	1—20	21—40	41—60	61—80	81—100	pon. 101	Ogółem
82,5	830,5	373,3	303,7	292,1	246,4	348,3	2.476,8

Powierzchnia nieleśna Lasów Państwowych wynosi — 536.421,13 ha.

Użytkowanie. Zasobność drzewostanów Lasów Państwowych szacowana jest na 360.000.000 m³. Użytkowanie przeprowadza się w granicach rocznego przyrostu, przy średnim okresie produkcji 100 lat (od 40—160 lat, w zależności od rodzaju drzewa i siedliska). Ilości pozyskanej masy drzewnej, z podziałem na rodzaje użytków, przedstawiają się następująco (w tysiącach m³).

	Użytki rębne			Użytki międzyr.			Ogółem			Karpina	Ogółem masa nadziemna karpina (9+10)	Z ogólnej grubizny przypada na drewno	
	Grubizna	Drobnica	Razem	Grubizna	Drobnica	Razem	Grubizna	Drobnica	Razem				
	tysięcy m ³	tysięcy m ³	tysięcy m ³	tysięcy m ³	tysięcy m ³	tysięcy m ³	tysięcy m ³	tysięcy m ³	tysięcy m ³			tysięcy m ³	tysięcy m ³
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
1933/34	5,667	551	6,218	1,740	404	2,144	7,407	955	8,362	160	8,522	4,353	3,054
1934/35	5,680	570	6,250	2,130	460	2,590	7,810	1,030	8,840	166	9,006	4,533	3,277
1935/36)	5,554	434	5,988	1,928	410	2,338	7,482	844	8,326	149	8,475	4,265	3,217

*) wyznaczono do pozyskania.

Odnowienie. Użytkowanie rębne (zrębami zupełnymi) obejmuje przeciętnie 23.000 ha rocznie (w r. 1931/32 — 21.971 ha, 32/33 r. — 23.236 ha, 33/34—25.679 ha, 34/35—25.231 ha). Wycięte powierzchnie są natychmiast zalesiane przyczem coroczne zalesianie obejmuje poza zrębami bieżącymi również inne powierzchnie, dotychczas niezalesione. W okresie 1927—1935 r. wyrąbano ogółem 252.308 ha, zalesiono zaś 418.657 ha. Na dzień 30.IX.1935 r. do zalesienia w lasach państwowych pozostało jeszcze 82.540 ha. W skład powierzchni tej wchodzi teren niezalesiony przejęty przez Lasy Państwowe w drodze kupna i zamiany, teren wymagający przed zalesieniem gruntownych melioracji i t. p. W roku 1934/35 zalesiono 32.759 ha.

Przerób surowca. Pobór użytków w Lasach Państwowych odbywa się we własnym zarządzie systemem gospodarczym. Część pozyskanego surowca drzewnego Lasy Państwowe przerabiają we własnych tartakach (ponad 1.500.000 m³) w tem: z drzew iglastych (sosny, świerku, jodły) — ok. 95%, i z drzew liściastych (dębu, jesionu, buku i innych) ok. 5%.

W 43 tartakach Lasów Państwowych o 162 traktach zatrudnionych jest ok. 12.000 pracowników umysłowych i robotników.

Materiały tarte z drewna drzew iglastych są standaryzowane — i to zarówno pod względem wymiarów grubości, szerokości i długości, jak i jakości. Materiały tarte produkowane w Lasach Państwowych w większości swej są przeznaczone na eksport.

Z innych zakładów przemysłowych Lasów Państwowych wymienić należy: fabrykę dykt w Białymstoku (11.553 m³ dykt kosztem 31.427 m³ surowca w r. 34/35), fabrykę dykt w Bydgoszczy (za okres 6 miesięcy t. j. od uruchomienia w dn. 1.IV. do 30.IX. 1936 r. ok. 7.000 m³ dykt kosztem 18.700 m³ surowca), 19 terpentyniarni, dystylarnię żywicy w Zagórze, wyluszcarnię nasion w Klosnowie, cegielnię i młyny.

Sprzedaż materiałów drzewnych. Sprzedaży na rynki zagraniczne dokonywa się za pośrednictwem brokerów i agentów dobrze wprowadzonych na danym rynku i finansowo odpowiedzialnych za ściśle wykonanie umowy przez kontrahenta. Sprzedaży materiałów na rynku krajowym dokonywa Paged—Polska Agencja Drzewna Sp. z o. o.

Lasy Państwowe wysyłają produkowane przez siebie materiały tarte do Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Niemiec, Danii, Szwecji, Norwegii, Czechosłowacji, Austrii, Szwajcarii, Hiszpanii, Półn. Afryki, Połudn. Afryki, Palestyny, Ameryki Półn., Argentyny i do innych krajów.

Z głównych sortymentów eksportowych należy wymienić: tarcice sosnową i świerkową, materiały ciosane, klepkę dębową, fryzy oraz słupy teletechniczne, kopalniaki i papierówkę.

Wszystkie materiały tarte noszą znak fabryczny: „L orzeł P”.

Majątki rolne. Oprócz terenów leśnych Lasy Państwowe zarządzają od roku 1931 państwowymi majątkami rolnymi przekazywanymi stopniowo na reformę rolną oraz rezerwowanymi na cele państwowe, społeczne i kultury rolnej. Majątki te pozostają w dzierżawach. We własnym za-

rzędzie Lasy Państwowe prowadzą 3 majątki rolne. Obszar państwowych majątków rolnych wynosi na dzień 1.X.1936 r. 105.542 ha.

Eksport drewna z Lasów Państwowych drogą morską przez Paged za ostatnie trzylecie przedstawia się następująco:

Miejscowość lub kraj	1932/33		1933/34		1934/35	
	m ³	%	m ³	%	m ³	%
Port: Gdynia	321.832	72,0	311.888	67,8	284.459	64,9
Gdańsk	125.258	28,0	148.168	32,2	154.085	35,1
Ogółem	447.090	100,0	460.056	100,0	438.544	100,0
w tem:						
Kierunek eksportu						
W. Brytania	329.255	73,6	380.775	82,8	350.472	79,9
Belgia	75.489	16,9	27.813	6,0	19.796	4,5
Francja	14.334	3,2	14.483	3,1	11.338	2,7
Holandia	19.324	4,3	25.698	5,6	15.448	3,5
Afryka Połudn.	3.625	0,8	4.960	1,1	27.395	6,2
Palestyna	237	0,1	1.672	0,3	6.653	1,5
Dania	129	0,0	1.742	0,4	1.701	0,4
Szwecja	600	0,1	1.710	0,4	1.041	0,2
Hiszpania	103	0,1	—	—	258	0,1
Argentyna	—	—	194	0,1	2.202	0,5
Niemcy	—	—	2	0,0	593	0,1
Ameryka Poł.	—	—	—	—	1.549	0,4

Gospodarstwa rybne. Pod zarządem Lasów Państwowych znajdują się również wszystkie wody państwowe. Składa się na nie: 1.291 jezior o powierzchni 67.493 ha, 66 obiektów stawowych o powierzchni 2.861 ha, oraz szereg odcinków rzecznych o łącznym obszarze 3.179 ha. Gospodarstwa rybne jeziorowe użytkowane są drogą dzierżaw, gospodarstwa stawowe prowadzą Lasy Państwowe przeważnie we własnym zarządzie.

Dochodowość Lasów Państwowych. Czysty zysk Lasów Państwowych za r. 1930/31 wyniósł — 34.292.290 zł., 1931/32 — 19.354.890 zł., 1932/33 — 7.869.607 zł., 1933/34 — 19.094.995 zł., 1934/35 — 34.536.507 zł. Wpłacono do Skarbu Państwa na poczet zysków: w r. 1930/31 — 47.000.000 zł., 1931/32 — 22.004.977 zł., 1932/33 — 14.207.369 zł., 1933/34 — 32.311.850 zł., 1934/35 — 23.162.731 zł.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-ZBOŻOWE.

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 154.

Oddziały: Poznań, Gdańsk, Bydgoszcz. Przedstawicielstwa: Lwów, Łuck.

P. Z. P. Z. powołane do życia, w celu zorganizowania i prowadzenia racjonalnego handlu eksportowego zbożem i jego przetworami w ramach ogólnej polityki rządowej, w okresie 1930 — 1935 roku zakupywały nadwyżki zbóż chlebowych z rynku i wywoziły je za granicę, nawiązując bezpośredni kontakt z odbiorcami krajów importujących nie tylko w Europie, jak Austria, Dania, Niemcy, Norwegia, Holandia, Belgia, Francja, Anglia i daleka Islandia, lecz również i w Ameryce Północnej. P. Z. P. Z. mają za zadanie oddziaływanie na miejscowy poziom cen w ten sposób, aby premie wywozowe były w stosunku do cen światowych w pełni dla rolników wyzyskane.

W wymienionym wyżej okresie 1930/31 — 1935/36 r. P. Z. P. Z. wyeksportowały ok. 2 milionów ton zboża, licząc łącznie żyto, pszenicę, jęczmień, owies i produkty przemiału.

Od września 1936 roku P. Z. P. Z. zostały podporządkowane Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych w celu ściślejszego związania ich działalności z polityką Rządu w dziedzinie organizacji rolnictwa i rynków rolniczych.

POLSKI ZWIĄZEK EKSPORTERÓW BEKONU I ARTYKUŁÓW ZWIERZĘCYCH.

Warszawa, ul. Kopernika 30.

Największą organizacją, prowadzącą eksport artykułów zwierzęcych z Polski jest Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych (Warszawa, Kopernika 30). Skupia on 127 firm z całego kraju i ogniскуje w swem ręku 1) całość wywozu zwierząt żywych, 2) całość wywozu mięsa pod wszelką postacią (konie bite, różne mięso świeże i bekon aż do konserw i drobiu bitego, 3) całość eksportu smalcu, 4) około 28% eksportu jaj.

W dziale wywozu bekonów na rynek angielski pracuje — 37 firm; w dziale wywozu zwierząt żywych i mięsa świeżego — 56, w wywozie koni i koniny — 23, w wywozie przetw. mięsnych, konserw i smalcu 51, w wywozie jaj — 17 i w wywozie drobiu bitego — 6 firm.

Rozmiary wywozu tych firm stanowią coraz ważniejszą pozycję całego polskiego handlu zagranicznego; w r. 1934 ogólna wartość omawianego wywozu wynosiła 90 milj. zł. (9,3% ogólnej wartości wywozu z Polski) w 1935 r. 97 milj. zł. (10,5%), a za 7 miesięcy r. 1936 osiągnął on wartość 83 milj. zł. (14,7% ogólnego wywozu z Polski); t. j. średnio miesięcznie w przeliczeniu na sztuki żywe w 1934 roku — 57.370 szt., w 1935 roku — 67.530 szt.; w roku bieżącym od 80 do 90 tysięcy sztuk, gdy rów-

nocześnie podstawowy wywóz w ramach kontyngentu angielskiego ulegał systematycznie zmniejszeniu spowodu ograniczeń przywozowych ze strony rządu angielskiego, mian. wynosił w tys. q w 1934 r. — 277, w 1935 r. — 245, 8 miesięcy 1935 r. — 159, 8 mies. 1936 r. — 149.

Wywóz artykułów zwierzęcych bardzo poważnie wzrósł dzięki wykorzystaniu koniunktury na rynkach światowych przez P. Z. E. B. i A. Z. i zastosowaniu z jego strony całkowicie nowej polityki wywozowej. Polski wywóz artykułów zwierzęcych opierał się w latach poprzednich najpierw o zwierzęta żywe, a później półfabrykaty (bekony); wyrobów całkowicie wykończonych wywożono bardzo niewiele, mian.:

	Żywiec	półfabrykaty	wyroby gotowe
1929 rok	73,7%	26,1%	0,2%
1933 „	10,5%	87,8%	1,7%

Taki układ wywozu ograniczał jego zasięg do krajów najbliższych, które tymczasem przeprowadziły silne ograniczenia importowe; należało więc poszukać zbytu zastępczego na rynkach dalszych. Ze względu na koszty dalekiego transportu i niesprzyjające warunki klimatyczne w tych krajach pod uwagę mógł być brany tylko towar wysoko wartościowy zabezpieczony przed psuciem się, czyli przedewszystkiem szynki w puszkach lub inne konserwy a następnie wędliny trwałe.

Najpierw postarano się o stworzenie dla eksporterów zachęty. W tym celu opracowano na początku roku 1935-go plan wzmożenia eksportu na wszystkie rynki jeszcze wolne do rozmiarów równych kontyngentowi angielskiemu. Ogólną kwotę przewidzianą planem przydzielono do wykończenia fabrykom w stosunku do zużytkowanej przez nie kwoty kontyngentu angielskiego. Wszystkie przetwórnice plan w przeciągu roku wykonały nawet z nadwyżką bo w 114%.

Podstawową część nowego wywozu stanowiły artykuły wysokowartościowe, jak szynki w puszkach oraz smalec. Na skutek tego charakter wywozu zwierzęcego uległ całkowitemu przeobrażeniu i przedstawia się obecnie następująco:

Rok 1935 — żywiec 18,5%, półfabrykaty 60,7%, wyroby gotowe — 20,8%, rok 1936 — żywiec 16,4%, półfabrykaty 57,3%, wyroby gotowe 26,3%.

Wywóz szynek w puszkach rósł w tys. q: w 1934 r. — 21, 1935 r. — 44, 7 miesięcy 1936 r. — 57.

Przetwórnice bekonowe zaczęły w szybkim tempie przekształcać się z bekoniami czystego typu na fabryki obejmujące całość produkcji mięsnej. Ilość czynnych fabryk konserwowych wynosiła: w 1931 r. 1, 1932—2, 1933—4, 1934—8, 1935—10, 1936 (sierp.) — 19. W roku bieżącym przygotowuje się do uruchomienia przetwórstwa konserwowego jeszcze kilka fabryk.

Większość szynek w puszkach lokowana jest w krajach pozaeuropejskich. Posiada to bardzo ważne znaczenie, gdyż kraje te, stanowiące dla nas źródła podstawowych surowców, w drobnym stopniu objęte są dotychczas polską ekspansją handlową i bilans handlowy z nimi kształtuje się

dla Polski stale ujemne. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim zdobywanie dla szynki polskich bardzo pojemnego rynku amerykańskiego.

Eksport przetworów mięsnych do Stanów Zjedn. Am. Półn. wynosił: w 1934 r. 1.407 q, w 1935 r. 23.689 q, 8 mies. w 1936 r. 55.024 q.

Równolegle, chociaż w mniejszym stopniu kierowano wywóz do innych krajów zamorskich. Ogólna ilość państw objętych wywozem artykułów zwierzęcych wzrosła z 17 w roku 1933 na 50 w r. 1936. Jest to bardzo ważne na przyszłość, gdyż pozwoli w razie odpadnięcia jednego rynku zastąpić go innym.

Zapoczątkowany w roku 1935 — od razu w poważnej ilości 33.544 kwintali za rok — eksport smalcu posiada dla hodowli polskiej nie mniejsze znaczenie, olbrzymia bowiem większość naszego rolnictwa hoduje trzodę typu słoninowego, uzyskującą na skutek większej podaży ceny niższe od trzody mięsnej. Eksport smalcu wzmaga popyt na te właśnie gatunki trzody i tem samym staje się ważnym czynnikiem regulowania cen. Ponieważ rozwój produkcji trzody w krajach europejskich poszedł przede wszystkim w kierunku mięsnym, dla smalcu można przewidywać na przyszłość mniejsze utrudnienia importowe.

Równolegle prowadzi się planową akcję podnoszenia gatunku, gdyż dobry towar nie tylko uzyskuje lepsze ceny i tem samym ściągą więcej dewiz do kraju, lecz ponadto, budząc zaufanie odbiorcy, pozwala na zwiększenie wywozu. Cały eksport przetwórczy poddany jest ścisłej standaryzacji; określa ona zarówno wygląd zewnętrzny, jak i technikę przerobu, w dostosowaniu do gustów odbiorcy zagranicznego; a więc w bekonach — formę (jednolity wygląd poszczególnych partii) oraz sposoby peklowania, przechładzania i suszenia, znakowania towaru, pakowania; w przetworstwie szynki w puszkach kładzie się nacisk na odpowiedni stosunek galarety do mięsa, wiązanie szynki, kolor, stopień zasolenia towaru, szczelność dopasowania puszki; przy eksporcie smalcu dopuszcza się tylko towar barwy białej o jednolitej i twardej konsystencji, łagodnym i świeżym smaku i zapachu, o małej ilości kwasów. Każda partja jest przed opuszczeniem kraju poddawana badaniu chemicznemu i w razie stwierdzenia braku zatrzymywana. Przy eksporcie jaj nie dopuszcza się jaj brudnych, mytych, nieświeżych i niedbale wyselekcjonowanych. Dla dokładnej selekcji przetwórczość związkowa stosuje sortowanie maszynowe, dające towar całkowicie wyrównany. Pakuje się jaja tylko w tekturę lub wełnę drzewną.

Praca P. Z. E. B. i A. Z. w kierunku podniesienia jakości eksportu przyniosła nast. rezultaty: 1) zdobycie dla szynki polskiej cen najwyższych, 2) wprowadzenie odrębnych wyższych notowań na giełdzie londyńskiej, dla jaj eksportowanych przez firmy związkowe, 3) notowanie polskiego smalcu na równi z argentyńskim a niżej tylko od amerykańskiego, 4) zrównanie notowań bekonu polskiego z litewskim i estońskim, 5) płacenie za bite kurczęta polskie cen lepszych niż za jugosłowiańskie, a na równi z węgierskimi.

Mimo to pozycja towaru polskiego na rynkach zagranicznych nie jest jeszcze taka, jaką być mogłaby, gdyby surowiec krajowy był staranniej przygotowywany przez rolników. Dla zachęcenia do wysiłków w tym kierunku Związek stosuje premjowanie dostarczonego przez rolników to-

waru, odpowiadającego wymogom standaryzacyjnym; i tak wypłacono rolnictwu za dostawę samej tylko trzody bekonowej w 1934 r. 900.860 zł. a w 1935 r. 1.611.875 zł. (łącznie z dopłatami wyrównawczymi do poziomu t. zw. ceny zasadniczej). Oprócz tego premjuje się dostawy drobiu i jaj. Wszystkie ważniejsze poczynania uzgadniane są z organizacjami rolniczymi, mającymi również swoich przedstawicieli we władzach Związku. W celu podnoszenia opłacalności hodowli dąży się do nawiązania bezpośredniego stosunku między eksporterami a rolnikami. T. zw. bezpośrednie dostawy obejmują trzodę zakupowaną na przerób bekonowy, drób i jaja. Trzody bekonowej tą drogą zakupiono: w 1933 r. 39.524 szt., w 1934 r. 170.937, w 1935 r. 234.659.

Wywóz podanych produktów nie rozkłada się równomiernie na poszczególne województwa, mian. wywóz bekonów, szynki peklowanych, peklowanych przetworów mięsnych, szynki w puszkach do Anglii w 1935 r. przez firmy zrzeszone w Polskim Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych oraz Gdańskiego Związku Bekonowego przedstawia się po rozłożeniu na poszczególne województwa nast.:

Województwa	bekony	szynki peklowane	pekl. przetw. mięsne	szynki w puszkach
Krakowskie	2.286.643	—	38.066	1.132
Lwowskie i Tarnopolskie	3.276.968	828	446.482	—
Poznańskie	4.825.314	479.287	847.712	827.078
Śląskie	1.790.771	—	376.405	—
Pomorskie	3.959.418	134.947	259.044	281.031
Środkowe	2.078.912	236.464	100.403	—
Gdańsk	1.367.846	2.670	—	—
Ogółem kg	19.585.872	854.196	2.068.112	1.109.241

Ponieważ przemysł mięsny skupiony był dotychczas przede wszystkim w województwach zachodnich, bliskich portu i posiadających odpowiedni dla eksportu typ trzody, zachodziły na terenie kraju znaczne różnice cen, przyczem szczególnie niskie ceny utrzymywały się stale w województwach wschodnich, posiadających do roku 1935 tylko jedną przetwórczość eksportową. Dla tego z inicjatywy Związku zbudowano dwie przetwórczości na tym terenie mian.: w Dubnie i Baranowiczach.

TOW. ALFA-LAVAL

Sp. z o. o. w Warszawie.

W sezonie 1936/37 Tow. Alfa-Laval wprowadza na rynek polski nowoczesny zespół bezkonkurencyjnych technicznie wirówek: agregat her-

metryczny dla wielkich mleczarni, nową niepieniącą wirówkę silnicową Alfa-Laval dla większych i średnich mleczarni oraz, obok modelu 50, nową serję wirówek ręcznych Alfa-Laval p/nazwą mod. 60, przeznaczoną dla mniejszych mleczarni i gospodarstw mlecznych.

Uzyskawszy w konkursie Zw. Spółdz. Roln. i Zar. Gosp. na plan wzorowej mleczarni pierwsze miejsce, Tow. Alfa-Laval rozwinęło w dalszym ciągu swoją współpracę ze związkami mleczarskimi i poszczególnymi mleczarniami.

Warsztaty reparacyjne Alfa-Laval i składy części zapasowych oraz towarów mleczarskich tegoż Towarzystwa stanowią jedyną w Kraju wszechstronną stację obsługi technicznej mleczarstwa. Wydawany przez Tow. Alfa-Laval „Przegląd Mleczarski“ stanowi dla mleczarstwa interesujący organ informacyjny o postępie techniki mleczarskiej.

GOSPODARSTWO ROLNO-OGRODNICZE

PIOTRA HOSERA

„ŻBIKÓW DUCHNICE“

Gospodarstwo to (p. Ożarów k. Warszawy) produkuje w swych szkółkach od roku 1896 drzewka i krzewy owocowe, ozdobne parkowe liściaste i iglaste, róże i rośliny zimotrwałe (byliny), drzewka do wysadzania dróg i ulic, drzewka i krzewy żywopłotowe. Przy szkółkach znajduje się na 3 ha sad mateczny z całą kolekcją odmian owocowych, produkowanych w szkółkach, co daje zupełną gwarancję czystości odmianowej sprzedawanych drzewek owocowych. Szkółki w Żbikowie-Duchnicach w ostatnich czasach zwróciły specjalną uwagę na drzewka i krzewy do małych ogródków w miastach, posiadają więc dużą kolekcję róż, jaśminów, tawułów, żylistków, bzów, piwonii, płomyków, kosaćców i t. p. Kierownictwo gospodarstwa szkółkowego w Żbikowie, dbając stale o solidny towar, nie stara się o sztuczne przyspieszanie produkcji, co zwykle ujemnie wpływa na odporność na mrozy.

Gospodarstwo Hosera uprawia też na dużą skalę nasiona warzyw, jak: bobu, buraków ćwikłowych, brukwi, cebuli, grochów, pietruszki, szpinaków i t. p. oraz zboża siewne i nasiona buraków pastewnych, a nadto prowadzi selekcje krzakową wczesnych odmian ziemniaków.

CENTRALA ROLNIKÓW

Spółka Akcyjna, Poznań

Spółka jest centralą handlową spółdzielni rolniczo-handlowych, należących do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. Spółka Akcyjna: akcje po zł. nom. 100, a mianowicie: 3 akcje uprzywilejowane, imienne serji A, 750 akcji uprzywilejowanych, imiennych serji B i 17.247 akcji zwyczajnych na okaziciela serji C. Spółka posiada Oddział eksportowy w Gdańsku oraz Przedstawicielstwo w Katowicach. Obroty towarowe za rok 1935 wynosiły zł. 34.406.356.

BIURO ZLECEN SYNDYKATÓW ROLNICZYCH

CENTRALA HANDLOWA SPÓŁKA Z OGRAN. ODP.
WARSZAWA.

Prowadzi zakupy dla instytucji rolniczych, spółdzielni i syndykatów, oraz pośredniczy w sprzedaży artykułów rolniczych.

Udziałowców 27; w r. 1935-6 obrót wyniósł około zł. 5.000.000.

„SPOŁEM“ ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

W WARSZAWIE (1911 R.)

Instytucja jest spółdzielnią z odpowiedzialnością udziałami. Cel: Zaopatrywanie zrzeszonych Spółdzielni w artykuły pierwszej potrzeby. Udziałowcami są wyłącznie Spółdzielnie w ilości 1065 i Bank „Społem“. Stan organizacji: Wydział Gospodarczy (Hurtownia), Wydział Lustracyjny i Społeczno-Wychowawczy, oraz Wydział Ubezpieczeń. Obrót za 1935 rok wyniósł zł. 72.215.125, czysty zysk wyniósł zł. 281.157.

CENTRALNA DOŚWIADCZALNA STACJA JEDWABNICZA

W MILANÓWKU POD WARSZAWĄ.

Dział Przemysłowy C. D. S. J. stwarza warunki dla powstania i rozwoju jedwabnictwa w Polsce i stanowi jednocześnie finansową podstawę działalności całej instytucji. Obejmuje on następujące działy produkcji: handlowe szkółki morwowe, wytwórnię mechaniczną nici jedwabnych do szycia i przędzy jedwabnej dla celów tkackich; tkalnię tkanin jedwabnych (odzieżowych, bieliźnianych, krawatowych, artystycznych, kościelnych, dla celów technicznych sp. wojskowych); wytwórnię sznurów, tasiem i in. dla celów wojskowych, przybórów do hodowli, pomocy naukowych i t. p. mydła toaletowego i do prania, zawierającego jedwab rozpuszczony.

TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ

KSIĘGARNIA ROLNICZA

WARSZAWA, UL. ZIELNA 22 I MAZOWIECKA 10.

W „Roczniku Gospodarskim“ na r. 1936 opisana została dość obszernie działalność wydawniczo-oświatowa i księgarsko-kolporterska Towarzystwa Oświaty Rolniczej w Warszawie, będącego niejako centralą książki rolniczej w Polsce. W niniejszym znów Roczniku ograniczamy się do krótkiej informacji o działalności tego Towarzystwa w roku 1936 i jego zamierzeniach na r. 1937.

W związku ze wzrostem czytelnictwa wśród szerokich kół ludności wiejskiej, działalność wydawnicza została skierowana przede wszystkim w kierunku wydawnictw popularnych i tanich. Mianowicie wydano ok. 20 nowych tomików „Groszowej Biblioteczki Rolniczej“, oraz parę innych

książek, również popularnych, wreszcie kilka podręczników dla szkół rolniczych.

Z książek na wyższym poziomie podjęto wydawnictwo dwóch dzieł: „Hodowlę owiec“ oraz obszerną monografię p. t. „Produkcja i przemysł rolniczy w Polsce współczesnej“. Szczegółowy wykaz nowych wydawnictw, wydanych przez T-wo Oświaty Rolniczej Księgarnia Rolnicza w Warszawie, podany jest na str. 252 niniejszego „Rocznika“.

W roku 1937 projektowane jest rozpoczęcie nowego cyklu 30-groszowych broszur wybitnie popularnych, oraz dalsze rozwijanie „Groszowej Biblj. Rolniczej“, która w przyszłości obejmować ma blisko 200 tomików i uwzględniać wszystkie bez wyjątku tematy, mogące mieć znaczenie dla praktycznych rolników.

Oprócz książek Towarzystwo Oświaty Rolniczej wydaje pozatem przy pomocy subwencji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych czasopismo „Rolnictwo“, będące najpoważniejszym czasopismem w Polsce, poświęconym społecznym i ekonomicznym zagadnieniom wsi.

Towarzystwo Oświaty Rolniczej prowadzi swą działalność wydawniczą i księgarską w kontakcie z organizacjami rolniczymi całego kraju (przedstawiciel Związku Iz i Organizacji Rolniczych R. P. zasiada w Radzie Towarzystwa), przystosowując swój program wydawniczy do potrzeb organizacji zawodowych, szkół rolniczych i t. p.

W zakresie działalności informacyjnej i propagandowej Towarzystwo nadal wydawało „Miesięcznik Książki Rolniczej“, który został rozszerzony przez wprowadzenie działu recenzji wydawnictw Towarzystwa. „Miesięcznik“ ten otrzymują bezpłatnie wszystkie instytucje rolnicze i z rolnictwem związane, szkoły i t. d., oraz wszyscy ci, którzy kupują książki rolnicze w „Księgarni Rolniczej“ Towarzystwa. Nadto wydany został w nakładzie 20.000 egz. obszerny katalog, ułożony według działów, obejmujący blisko 100 stron druku, w którym podane zostały wszystkie ważniejsze książki rolnicze, ogrodnicze, leśnicze i t. d., znajdujące się w handlu księgarskim; katalog ten w dużym stopniu ułatwia rolnikom wybór i odszukanie potrzebnej im książki (wysyła go Księgarnia Rolnicza w Warszawie, ul. Mazowiecka 10 po nadesłaniu znaczka za 30 gr.).

Towarzystwo Oświaty Rolniczej utrzymuje w Warszawie (przy ulicy Mazowieckiej 10) „Księgarnię Rolniczą“, która posiada na swych półkach wszystkie niemal książki rolnicze i pokrewne, jakie tylko znajdują się w handlu księgarskim nie wyłączając najdrobniejszych broszur, odbitek i t. p. i stanowi dzięki temu swego rodzaju „Dom Książki Rolniczej“.

„Księgarnia Rolnicza“ wysyła książki na zamówienia listowne, zakłada i kompletuje biblioteki rolnicze prywatne i publiczne (szkolne, gminne i t. p.) na jaknajbardziej dogodnych warunkach, udziela bezpłatnie informacji o książkach i wogóle współdziała w jaknajszerszym rozpowszechnianiu książki rolniczej na terenie całego kraju.

DZIAŁ III

ADRESOWO-INFORMACYJNY

ułożony na poszczególne województwa
i m. st. Warszawę.

Obejmuje on:

urzędy

organizacje zawodowe

zakłady naukowe

zakł. doświadczalne i kontrolne

szkoły

gospodarstwa wiejskie (nasienne, hodowlane i t. p.)

przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, kredytowe i t. p.

BIURO ZLECEN SYNDYKATÓW ROLNICZYCH

Centrala Handlowa Kopernika 30.
Kupuje wszelkie ziemiopłody rolne
Dostarcza: Maszyny i narzędzia rolnicze
fabryk krajowych i zagranicznych.
Największy skład części do maszyn,
a przedewszystkiem do żniwiarek ko-
siarek i traktorów Deering'a.
Artykuły budowlane: cement, wapno,
blachę, papę, żelazo, węgiel oraz wszel-
kie artykuły techniczne, potrzebne dla
gospodarstw rolnych.
Pasze treściwe, nasiona kwalifikacyjne
zboż, traw, okopowych, motylkowych.
Nawozy sztuczne.
Wykonanie szybkie i solidne.
Ceny umiarkowane.

ORGANIZACJA, ADMINISTRACJA, RACHUNKOWOŚĆ Porady, prowadzenie, nadzór, taksacja

Centr. Biuro Rach. i Org. Gospodarstw Wiejskich
pod dyr. H. Ohrta
ul. Kopernika 30, telefon 536-69
Największy nakład Książ i druków
w Ziem. Biurze Rachunk. Rolniczej
Warszawa Kopernika 30, tel. 5-36-69

W A R S Z A W A

1. URZĘDY.

Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rolnych, ul. Senatorska 15.
 a) departamenty: 1) ekonomiczny, 2) produkcji rolnej i weterynarii,
 3) urzędów rolnych;
 b) biura: personalne, wojskowe, Centr. Biuro do spraw finans.-roln.
 Główna Komisja Klasyfikacji Gruntów, Minist. Skarbu, Rymarska 3/5.
Naczelną Dyрекcję Lasów Państwowych, ul. Wawelska 54 (ogł. str. 288).
 tel. 8.51-50.
 Dział produkcji drzewa, ul. Wawelska 54.
 Dział użytkowania i zbytu drewna, ul. Wawelska 54.
 Dział użytków ubocznych i gospodarstw nieleśnych, ul. Wawelska 54.
Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie, ul. Wawelska 54, tel. 8-67-13.
 Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, ul. Kopernika 36.
 Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ul. Czerniakowska 231.
 Fundusz Pracy, ul. Traugutta 6.

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

a) Organizacje centralne i społeczne.

Związek Izby i Organizacji Rolniczych Rz. P., ul. Kopernika 30.
 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych, ul. Kopernika 30.
 Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich, ul. Nowy Świat 35,
 tel. 6-66-15.
 Związek Organizacji Rybackich, ul. Kopernika 30, tel. 2-77-27.
 Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych, ul. Bagatela 3, tel. 8-84-10.
 Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., ul. Warecka 11a, tel. 2-10-61.
 Związek Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Rz. P., ul. Kopernika 30,
 tel. 5-08-94.
 Związek Straży Pożarnych, ul. Poznańska 11, tel. 8-80-38.
 Związek Teatrów Ludowych, ul. Kopernika 30, tel. 5-25-49.
 Związek Gmin Wiejskich Rz. P., ul. Żulińskiego 9, tel. 9-03-28.

b) Instytucje i organizacje specjalne.

Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu, ul. Kopernika 30, tel. 2-01-38.
 Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej, Kopernika 30,
 tel. 5-85-65.
 Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, ul. Filtrowa 65a, tel. 893-50.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, ul. Krak. Przedmieście, 66, tel. 638-10.
 Naczelna Organizacja Związków Hodowców Koni w Polsce, ul. Mazowiecka 10.
 Państwowy Komitet Ocen masła i serów, ul. Warecka 11a.
 Polski Komitet Zielarski, ul. Długa 16, tel. 11-54-40.
 Polski Instytut Wędnawczy, ul. Madalińskiego 87, tel. 8-82-02.
 Polskie Radio, Dział rolny, pl. Dąbrowskiego 3, tel. 5-65-27.
 Polskie Tow. Łowieckie, ul. Nowy Świat 35, tel. 6-07-98.
 Polskie Towarzystwo Zootechniczne, ul. Kopernika 30, tel. 6-84-56.
 Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa, ul. Kopernika 30, tel. 2-59-90.
 Stowarzyszenie Łąkarzy, ul. Kopernika 30.
 Stowarzyszenie Dozoru Kotłów, ul. Piusa XI 32, tel. 8-32-82.
 Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni, ul. Mazowiecka 16, tel. 2-20-25.
 Tow. Międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce, ul. Al. Szucha 29, tel. 8-28-23.
 Towarzystwo Oświaty Rolniczej, ul. Zielna 22, tel. 5-03-16.
 Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich, Marszałkowska 153, tel. 299-00.
 Towarzystwo Pszczelniczo-Ogrodnicze, Profesorska 4, tel. 9-38-56.
 Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, ul. Tamka 1, tel. 2-71-50.
 Tow. Ogrodnicze Warszawskie, ul. Bagatela 3, tel. 8-31-50.

c) Związki zawodowe i młodzieżowe.

Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, ul. Kopernika 30, tel. 236-40.
 Centralny Związek Osadników, ul. Natolińska 4, tel. 5-33-14.
 Polski Związek Rolników i Leśn. z Wyższem Wykształceniem, ul. Kopernika 30, tel. 530-37.
 Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, pl. Napoleona 9, tel. 610-02.
 Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, Krak.-Przedm. 58, tel. 6-82-03.
 Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Gospodarstwa Wiejskiego, ul. Kopernika 30, tel. 201-38.
 Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P., ul. Chmielna 14, tel. 526-88.
 Związek Zawodowy Leśników R. P., ul. Żórawia 13, tel. 9-44-41.
 Związek Zawodowy Robotników Rolnych R. P., ul. Czerwonego Krzyża 20,
 tel. 5-31-31.
 Związek Pań Domu, ul. Nowy Świat 9, tel. 9-55-66.
 Związek Zaw. Techników Gorzelniczych, ul. Królewska 8, tel. 6-45-71.
 Związek Zaw. Pracowników Samorządu Terytorjalnego Rz. P., ul. Królewska 23, tel. 538-84.
 Związek Zaw. Pracown. Przemysłu Cukrowniczego, ul. Szkolna 8, t. 237-19.
 Związek Mierniczych Przysięgłych, ul. Czackiego 3/5, tel. 2-35-44.
 Związek Zaw. Techników i Pracown. Przemysłu Spirytusowego, ul. Szkolna 8.
 Związek Strzelecki, ul. Myśliwiecka 3/5, tel. 990-81.
 Związek Pracowników Spółdzielczych, ul. Nowogrodzka 21, tel. 857-30.

d) Związki producentów.

Związki producentów ziemiopłodów.

Polski Związek Producentów Warzyw, ul. Grójecka 95, tel. 9-15-39.
 Polski Związek Wytwórców Nasion Ogrodowych, ul. Bagatela 3.
 Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego, ul. Kopernika 30,
 tel. 2-87-17.
 Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego, pl. Napoleona 9, tel. 6-10-04.
 Związek Stowarzyszeń Producentów Nasion Oleistych, ul. Mazowiecka 10,
 tel. 5-62-50.
 Związek Właścicieli Lasów, ul. Kopernika 30, tel. 2-01-31.

Związki hodowców.

Związek Hodowców Szlachetnego Konia pół krwi, ul. Mazowiecka 7, tel. 6-98-11.
 Warszawski Związek Hodowców. Kopernika 30.
 Tow. Hodowli Konia Arabskiego, ul. Al. Ujazdowska 39, tel. 9-10-40.
 Związek Hodowców Psów Rasowych, ul. Kopernika 30, tel. 2-01-38.
 Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych, ul. Kopernika 30.
 Związek Hodowców Jedwabników, ul. Wilcza 54.
 Warszawskie Tow. Hodowców Drobiu i Gołębi, ul. Senatorska 7.

Związki producentów przemysłowych.

Polski Zw. Przem. Garbarzy, ul. Marszałkowska 130, tel. 2-66-63.
 Polski Zw. Przem. Metalowych, ul. Marszałkowska 140, tel. 5-94-26.
 Zrzeszenie właścicieli lasów, ul. Kopernika 30.
 Zrzeszenie Producentów Drożdży, Sp. z o. o., ul. Zielna 21, tel. 5-14-34.
 Zrzeszenie Producentów Mleka, ul. Kopernika 30.
 Zrzeszenie producentów spirytusu, ul. Traugutta 11, tel. 2-94-23.
 Związek browarów i słodowni R. P. ul. Wiejska 17, tel. 9-05-96.
 Związek Przemysłowców Leśnych, ul. Boduena 2, tel. 2-35-95.
 Związek właśc. drożdżowni w Polsce, ul. Zielna 21, tel. 5-04-57.
 Związek Polskich Olejarni, ul. Filtrowa 63, tel. 8-69-90.
 Związek właśc. gorzelni przemysłowych i rektyfikacji w Polsce, ul. Traugutta 11, tel. 2-49-85.
 Związek zaw. cukrowni b. Król. Polsk., Wołynia, Małopolski i Śląska, ul. Moniuszki 11, tel. 2-31-14.
 Związek Zach. Polsk. Przemysłu cukrowniczego w Poznaniu. Delegatura, ul. Chmielna 2, tel. 2-47-39.
 Związek Przemysłu Chemicznego Rz. P., ul. Czackiego 1, tel. 5-29-69.
 Związek Młynarzy Polskich, ul. Nowy Świat 70, tel. 2-77-45.
 Związek Fabrykantów dykt i fornierów w Polsce, ul. Boduena 2, tel. 2-09-47.
 Związek Fabrykantów Octu w Polsce, ul. Wilcza 10, tel. 919-90.
 Związek Polskiego Przem. Konserwowego, ul. Chmielna 17, tel. 214-11.

Instytucje i zrzeszenia sprzedawców.

Giełda mięsna, ul. Jagiellońska 1, tel. 10-20-04.
 Giełda zbożowo-towarowa, ul. Zielna 50, tel. 6-74-35.
 Kasa Targowa, ul. Namiestnikowska 4, tel. 10-06-11.
 Polski Związek eksporterów bekonu i artykułów zwierzęcych, ul. Kopernika 30, tel. 7-34-72.
 Związek handlujących drobiem, ul. Elektoralna 15, tel. 5-44-86.
 Związek Zaw. Zrzeszeń Eksporterów Jaj, ul. Wilcza 45, tel. 9-77-83.

3. ZAKŁADY NAUKOWE.**a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.**

Centr. Laboratorium Cukrownictwa, ul. Krak. Przedm. 7, tel. 5-04-30.
 Główny Urząd Statystyczny, Al. Jerozolimskie 32, tel. 6-47-33.
 Instytut fizyczny Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, ul. Krak. Przedm. 66, tel. 6-68-63.
 Instytut Gospodarstwa Domowego, ul. Nowy Świat 9, tel. 6-34-40.
 Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa, ul. Mokotowska 53, tel. 8-16-43.
 Instytut Naukowy Spółdzielczości, ul. Warecka 11a, tel. 2-46-86.

Instytut Przemysłu Cukrowniczego w Polsce, ul. Krak. Przedmieście 7, tel. 6-43-37.
 Instytut Przemysłu Fermentacyjnego, Krak. Przedm. 66, tel. 2-26-44.
 Państwowy Instytut Meteorologiczny, ul. Nowy-Świat 72, tel. 2-33-20.
 Pracownia chemiczna Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, ul. Koszykowa 9
 Stacja Oceny Nasion, ul. Krakowskie Przedmieście 64.
 Stacja Ochrony Roślin, Tow. Ogrodn. Warsz., ul. Bagatela 3 (na woj. Białostockie, Poleskie i Warszawskie).
 Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państw. Inst. Nauk. G. W. w Puławach, ul. Senatorska 23, tel. 6-87-87.

b) Szkoły.Szkoły wyższe.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, ul. Rakowiecka 8, Hoża 74, Miódowa 23 (wydziały: rolniczy, leśny i ogrodniczy) tel. 8-04-00.

Szkoły średnie.

Państw. Średn. Szkoła Ogrodnicza, ul. Nowogrodzka 60.
 Średnia Szkoła Spółdzielcza, ul. Pankiewicza 3.
 Roczne (średnie) Kursy pszczelniczo-ogrodnicze, ul. Profesorska 4.
 Państwowe Seminarjum dla Nauczycielek Gospodarstwa, ul. 6 Sierpnia 43a.

Kursy korespondencyjne.

Korespondencyjne Kursy Rolnicze im. Staszica, ul. Pankiewicza 3, tel. 9-81-93.

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

Ulrich C. Zakład Ogrodniczy, Sp. Akc. (szkółki i szklarnie w Ulrichowie), ul. Ceglana 11.

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.**a) Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.**Wszelkie środki produkcji.

Biuro Zleceń Syndykatów Rolniczych, Centrala Handlowa, ul. Kopernika 30, tel. 2-96-36.

Materiał hodowlany zwierzęcy.

Związek Hodowców Jedwabników, ul. Wilcza 54 (jajeczka jedwabników)

Nabiał.

Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich, ul. Hoża 51.

Nasiona.

Hoser S., Al. Jerozolimskie 45, tel. 9-81-74 (ogł. str. 19 i 33).
 P. Olejnik, dom zbożowy, ul. Moniuszki 2a, tel. 505-72 (handel zbożem, nasionami).

Drzewa i krzewy.

Związek Hodowców Jedwabników, ul. Wilcza 54 (drzewa, krzewy i nasiona morwowo cenniki bezpłatnie).
C. Ulrich, ul. Ceglana 11 (drzewa i krzewy owocowe i ozdobne. Cenniki na żądanie bezpłatnie).

Ziemniopłody.

Państw. Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, Marszałk. 154 — tel. 5-44-84.
Centrala Obrotu Nasionami Oleistymi, ul. Zielna 41, tel. 2-30-77.

Maszyny i narzędzia. — Aparaty, przyrządy i t. d.

C. Ulrich, ul. Ceglana 11 (narzędzia i przyrządy ogrodn. Suszarnie i prasy do owoców).
Tow. Alfa-Laval, Sp. z o. o. Centrala: W-wa, Tamka 3. Oddz. Poznań, Dąbrowskiego 12. Sklep miejski: W-wa, Al. Jerozolimska 25 (maszyny mleczarskie).
Związek Hodowców Jedwabników, ul. Wilcza 54 (przybory do hodowli. Podręczniki).

Nawozy.

Biuro Rolne S. A. Eksploat. Soli Potasowych, ul. Wiejska 17, tel. 9-17-72.

Owoce.

C. Ulrich, Ceglana 11 i 2-ga Hala Mirowska. (owoce—hurt i detal; przyjmuje owoce do sprzedaży komisowej).

Środki chemiczne (owado- i chorobobójcze, lekarskie).

„Cholekinaza“, H. Niemojewski, Sp. z o. o., ul. Nowy Świat 5, t. 9-74-96 (ogł., s. 278).
„Lekros“, ul. Marszałkowska 53, tel. 8-98-66.

Książki fachowe i rachunkowe.

Księgarnia Rolnicza T-wa Oświaty Rolniczej, ul. Mazowiecka 10, telefon 503-29 i 603-26. Rok zał. 1920 (Sprzedaż książek ze wszelkich dziedzin gospodarstwa wiejskiego i domowego, oraz prawniczo-ekonomicznych, rejestrów gospodarczych i t. p. Prenumerata czasop. fachowych).
Ziemiańskie Biuro Rachunkowości Rolnej. Największy nakład. Kopern. 30.

Różne.

Sp. Akc. Przemysłu i Handlu Papierniczego Dawidowicz, Kempniński i S-ka, ul. Chmielna 43 (Papiery pergaminowe, roślinne do masła, pakowe, filtracyjne i inne; papiery drukowe). (ogł. 2 str. okładki).

b) Instytucje kredytowe.

Bank Akceptacyjny, ul. Nowogrodzka 50 (ogł. III str. okł.).
Bank Gospodarstwa Krajowego, ul. Aleja Jerozolimska 1.
Bank Polski, ul. Bielańska 10—12.

„ENCYKLOPEDYCZNY PORADNIK GOSPODARZA WIEJSKIEGO”
powinien znajdować się w każdej bibliotece rolniczej
2 tomy, ok. 1000 str., 550 ilustr. Cena zł. 16.—

Państwowy Bank Rolny. Centrala, ul. Nowogrodzka 50.
Centralna Kasa Spółek Rolniczych, ul. Warecka 11a.
Pocztowa Kasa Oszczędności (PKO). Centrala, ul. Jasna 9.
Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, ul. Kredytowa 1, tel. 258-06.

c) Biura porad, miernicze i t. p.

Ohrt Henryk, ul. Kopernika 30, tel. 536-69 (Agronom, rzeczoznawca w zakresie spraw admin., organizacji, taksacji i rachunkow. gospod. wiejskich)).
Center. Biuro Rachunk. i Org. Gosp. Wiejskich. Kopernika 30 (ogł. str. 325).

6. CZASOPISMA.

Agronomja Społeczna i Szkolnictwo Rolnicze, ul. Kopernika 30, tel. 582-12.
Czasopismo Spółdzielni Rolniczych, ul. Warecka 11a, tel. 254-88.
Drob Polski, ul. Kopernika 30, tel. 201-38.
Echa Leśne, ul. Żórawia 13, tel. 944-41.
Gazeta Cukrownicza, ul. Krak. Przedmieście 7, tel. 6-73-20.
Gazeta Cukrownicza, ul. Krak. przedmieście 7, tel. 673-20.
Jeździec i Hodowca, ul. Mazowiecka 16, tel. 220-26.
Las Polski, ul. Żórawia 13, tel. 944-41.
Miesięcznik Książki Rolniczej, Warszawa, Mazowiecka 10.
Ogrodnik, ul. Boduena 4, tel. 813-79, 219-89.
Pani Domu, ul. Nowy Świat 9, tel. 834-40.
Przegląd Hodowlany, ul. Kopernika 30, tel. 684-56.
Przegląd Rybacki, ul. Kopernika 30, tel. 277-27.
Pszczelarz Polski i Ogród, ul. Złota 4.
Polskie Ziola, ul. Krucza 42, tel. 815-00.
Poradnik Spółdzielni, ul. Warecka 11a.
Poradnik Mleczarski i Jajczarski, ul. Warecka 11a, tel. 246-86.
Przegląd Mleczarski, ul. Tamka 3, tel. 552-55.
Przewodnik Gospodarski, ul. Kopernika 30, tel. 582-12.
Przodownica, ul. Kopernika 30, tel. 216-11.
Przysposobienie Rolnicze, ul. Kopernika 30, tel. 585-65.
Przegląd Meljoracyjny, Wielka 5.
Przemysł Rolny, ul. Krakowskie Przedm. 66, tel. 226-44.
Rolnictwo, ul. Zielna 22, tel. 603-26 i Minist. Roln., tel. 503-25.
Rynek Rolniczy, ul. Warecka 11a.
Siew Młodej Wsi, ul. Kopernika 30, tel. 236-40.
Wiadomości Ogrodnicze Gospodarcze i Handlowe, ul. Bałatela 3.
Ziemianka, ul. Chmielna 29, tel. 682-03.
Złote Runo, ul. Wilcza 54.
Życie Rolnicze, Kopernika 30, tel. 268-60.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE.**1. URZĘDY.**

Białystok. Białostocka Izba Rolnicza, ul. Sienkiewicza 12a, tel. 16-04.
— Izba Skarbowa, ul. Mickiewicza 3, tel. 4-14.
— Inspektorat Pracy (na woj. Biał. i Poleskie) VI okr., ul. Orzeszkowej 5, tel. 78.
— Powisz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, inspekt. woj., Br. Pierackiego 7.
— Ubezpieczalnia Społeczna.
— Woj. Komisja Klasyf. Gruntów, przy I. S.
— Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych, pałac Branickich.

Białystok. *Woj. Urząd Rozjemczy.*
 — *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj., ul. Sienkiewicza 67,*
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy.*

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

Białystok. *Woj. Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, ul. Sienkiewicza 12a (podległe okręgowe T-wa znajdują się w następujących miastach pow.: Augustów, Białystok, Bielsko Podl., Grodno, Łomża, Ostrów Maz., Ostrołęka, Suwałki, Sokółka, Szczuczyn, Grajewo, Wołkowysk, Wysokie Mazowieckie).*
 — *Związek Hodowców czerwonego bydła polskiego.*

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

Elżbiecin. *Rolniczy Zakład Dośw., p. i pow. Łomża (Gleba bielica).*
 Kisielnica. *Rolniczy Zakład Dośw., p. Łomża (Gleba-bielica).*
 Swisłocz. *Zootechn. Zakład Doświadczalny, p. Swisłocz, pow. Wołkowysk.*

b) Szkoły.

Krzyżewo. *Pryw. niższa szkoła roln. męska, p. Sokoły, pow. Wysokie Maz. (11 m.).*
 Kuków. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska, pow. i p. Suwałki (11 m.).*
 Białowieża. *Szkoła Leśna, pow. Bielsk Podlaski, p. Białowieża (11 m.).*

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE.

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

Sieburczyn. p. Wizna, pow. Łomżyński (pszenica jara sieburczyńska, groch sieburczyński „Gółka“).
 Szczawin. p. Goworowo, pow. Ostrołęcki (pszenica jara ostka Suska).

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

Grodno. *Urząd Wylupu Tytoniu.*
 Wołkowysk. *Spółdzielca Przetwórnia Mięsa.*

b) Instytucje kredytowe.

Białystok. *Bank Gospodarstwa Krajowego, ul. Sienkiewicza 40, tel. 53.*
 — *Bank Polski, oddział, ul. Br. Pierackiego 14, tel. 1-14.*
 Grodno. *Bank Polski, oddział, ul. Napoleona 17, tel. 9.*
 — *Urząd Wylupu Tytoniu.*
 Łomża. *Bank Polski, oddział, ul. Dworna 12.*
 Suwałki. *Bank Polski, oddział, ul. Kościuszki 71, tel. 3.*

WOJ. KIELECKIE.

1. URZĘDY.

Kielce. *Izba Skarbowa, ul. Ks. J. Poniatowskiego 12, tel. 11-43.*
 — *Inspektorat Pracy IV okr., ul. Marsz. Focha 41, tel. 10-04.*

Kielce. *Kielecka Izba Rolnicza, ul. Sienkiewicza 47, tel. 11-92 i 11-93.*
 — *Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, insp. woj. ul. Wspólna 5, tel. 15-67.*
 — *Ubezpieczalnia Społeczna, ul. Kościuszki 3, tel. 14-31 i 12-02.*
 — *Woj. Biuro do spraw Finans. rolnych.*
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy.*
 — *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj., ul. Wesola 43, telefon 16-58.*
 — *Woj. Urząd Rozjemczy.*
 — *Wydział Hipoteczny Sądu Okr., ul. Sienkiewicza 5, tel. 17-33.*
 Radom. *Dyrekcja Lasów Państwowych, ul. Żeromskiego 53, tel. 29-10.*

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

Kielce. *Woj. Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, ul. Sienkiewicza 47 (podległe T-wa okręgowe znajdują się w miastach: Będzin, Częstochowa, Hża-Wierzbik, Jędrzejów, Kielce, Końskie, Kozienice, Miechów, Olkusz, Opatów, Opoczno, Pińczów, Radom, Sandomierz, Stopnica, Włoszczowa, Zawiercie).*

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

Sielec. *Roln. Zakł. Dośw. i Ogn. Kultury Rolnej, p. Skalmierz, pow. Pińczów (Gleba loess i mada),*
 Zdanów. *Roln. Zakł. Dośw. i Ognisko Kult. Roln., p. i pow. Sandomierz (Gleba czarnoziem).*

b) Szkoły.

Chwałowice. *Sam. niższa szkolna roln. męska, p. i pow. Hża (11 m.).*
 Imbramowice. *Pryw. niż. szkoła roln. żeńska, p. Wolbrom, pow. Olkusz (11 m.).*
 Koziegłowy. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. Koziegłowy, pow. Zawiercie (11 m.).*
 Łyszkowice. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. Proszowice, pow. Miechów (11 m.).*
 Mokošzyn. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. i pow. Sandomierz (11 m.).*
 Radzice. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. Drzewica, pow. Opoczno (11 m.).*
 Rożnica. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. Słupia k. Włoszcz., pow. Włoszczowa (11 m.).*
 Trzyciąż. *Sam. niższa szkoła roln. męska, p. Wolbrom, pow. Olkusz (11 m.).*
 Wacyn. *Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Radom (11 m.).*
 Zagórze. *N. szkoła leśna, pow. Częstochowa, p. Kłobucko (11 m.).*
 Zwoleń. *Sam. niższa szkoła roln. męska, p. Zwoleń, pow. Kozienice (11 m.).*

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE.

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

Kozienice. *Państw. Stadnina Koni pełnej krwi.*
 Budziszowice. p. Działoszyce, pow. Pińczowski (bur. past.: Eckend, żółte, „Primus“, czerwone, „Dyplom“, Mamuty „Elefant“, Pólcukrowe „Unikat, march. past.: Loberychska, „Orange“, biała z zieloną główką „Krem“).

- Czyżów. p. Zawichost, pow. Opatowski (pszenica o. Czyżowska).
 Kazimierza Wielka „Selecta”. p. Kazimierza W. pow. Pińczowski (ż. Kazimierskie, p. o. Konstancja Selecty, jęczm. Kazimierski).
 Koszyce. p. Sandomierz, pow. Sandomierski (p. o. Koszycka Biała, „Rabinka”).
 Kruków. p. Sandomierz, pow. Sandomierski (p. o. Biała Krukowska, bur. past.: Eckendorfy żółte, Krukowskie, Mamuty Krukowskie).
 Polanowice. *Hodowla Nasion B-ci Kleszczyńskich*, p. Słomniki, pow. Miechowski (p. o.: Krakowianka, Wysokolitewka, Kleszczyńskich, Podolanka, Litwinka, Superelekt, ow.: Biały Mazur, Rychlik Oberek, jęczm.: Hanna Skrzyszowski, trawa: Kostrzewa łąkowa, Kupkówka, Rajgras angielski, francuski).
 Wierzbno. p. Wierzbno ad/Kraków, pow. Miechowski (ż. Wierzbienie, p. o.: Konstancja Wierzbienie, Ina, Start).
 Klimontów Proszowice, pow. Miechowski trawa Kostrzewa łąkowa.

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

- Działoszyce. *Oddział Kiel. Towarzystwa Rolniczo-Handlowego*.
 Kielce. *Kieleckie Towarzystwo Rolniczo-Handlowe*.
 — *Państwowa Wytwórnia Prochu. Oddział w Kielcach, ul. Zagłomska 41, tel. 15-79 (mączka fosforytowa marki Fosfority polskie) (ogl. II str. okładki).*
 Krzepice. *Handel Artykułami Rolniczymi, J. Biedowski*.
 Miechów. *Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa*.
 Opatów. *Oddział Opatowsko-Sandom. Rolnej S. A. w Ostrowcu Kiel.*
 Ostrowiec. *Opatowsko-Sandomierska Rolna S. A.*
 Pińczów. *Oddział Kiel. Towarz. Rolniczo-Handlowego*.
 Sandomierz. *Oddział Opatowsko-Sandom. Rolnej S. A. w Ostrowcu Kiel.*
 Sosnowiec. *Związkowa Hurtownia Nabiału d. „Krakowianka” Spółdzielnia, ul. Sienkiewicza 1, tel. 6-18-76.*
 Staszów. *Oddział Opatowsko-Sandom. Rolnej S. A. w Ostrowcu Kiel.*
 Szczekociny. *Oddział Kiel. Towarz. Rolniczo-Handlowego*.
 Zawichost. *Oddział Opatowsko-Sandom. Rolnej S. A. w Ostrowcu Kiel.*

b) Instytucje kredytowe.

- Częstochowa. *Bank Polski, oddział, ul. N. M. Panny 34, tel. 11-85.*
 Kielce. *Bank Rolny Państwowy, oddział, ul. Sienkiewicza 64, t. 11-55.*
 — *Bank Polski, oddział, tel. 11-24.*
 Radom. *Bank Polski, oddział, ul. Żeromskiego 43, tel. 10-51.*
 — *Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział, ul. Piłsudskiego 15, tel. 15-53.*
 Sosnowiec. *Bank Polski, oddział, ul. Małachowskiego 7, tel. 14.*
 — *Związkowa Hurtownia Nabiału, ul. Sienkiewicza 1.*

WOJ. KRAKOWSKIE.

1. URZĘDY.

- Kraków. *Krakowska Izba Rolnicza, pl. Szczepański 8, tel. 145-77.*
 — *Izba Skarbowa, ul. Skarbowa 1, tel. 150-90.*

- Kraków. *Inspektorat Pracy Okr., ul. Lubelska 27, tel. 124-25.*
 — *Ubezpieczalnia Społeczna, ul. Batorego 3, tel. 150-80.*
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy.*
 — *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Roln., Rynek Gł. 35, telefon 164-64 (Zdz. Chmielewski).*
 — *Woj. Komisja Klasyfik. Gruntów.*
 — *Wydział Rolnictwa R. R. Urzędu Woj., tel. 131-02.*
 — *Woj. Urząd Rozjemczy, Rynek Gł. 35, tel. 109-44.*
 — *Woj. Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, ul. Basztowa 22.*

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

- Kraków. *Gilda zbożowo-towarowa, ul. A. Potockiego 3.*
 — *Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Pl. Szczepański 8 (podległe Okręgowe Towarzystwa Rolnicze znajdują się w następujących miastach: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Jasło, Kraków, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Żywiec, Nowy Sącz).*
 — *Związek Hodowców Koni przy M. Tow. Roln., Pl. Szczepański 8.*
 — *Małop. Związek Hodowców Konia Szlach., Pl. Szczepański 8.*
 — *Mał. Związek Młodzieży Wiejskiej, ul. Zacisze 14.*
 — *Towarzystwo Hodowców Drobni.*
 — *Towarzystwo Hodowców Gołębi i Zwierząt Futerkowych.*
 — *Związek Hodowców Czerwonego Bydła Polskiego.*
 — *Związek Hodowców Nizinnego Bydła Polskiego.*
 — *Związek Hodowców i Producentów trzody chlewnej plac Szczepański 8.*

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

- Kleczka Górna. p. Kleczka G., pow. Wadowice (Gleba-gлина).
 Kraków. *Zakład Dośw. Uniw. Jagiell., ul. Łobzowska 24.*
 Mydlniki. *Gospod. Dośw. Wydz. Roln. Uniw. Jagiellońsk. w Krakowie.*

b) Szkoły.

Szkoły wyższe.

- Kraków. *Uniwersytet Jagielloński. Wydział rolniczy, Al. Mickiewicza 21.*

Szkoły średnie.

- Biała. *Państw. Szkoła ogrodnicza koedukacyjna.*
 Czernichów. *P. Średnia Szkoła rolnicza, p. Czernichów (3 l.).*
 Kraków. *Państw. Seminarjum Gospodarcze, ul. Syrokomli.*
 Kuźnice. *Szkoła dla instruktorów gospodarstwa domowego, p. Zakopane (1 r. i 3 l.).*

Szkoły niższe i kursy specjalne.

- Tarnów. *Szkoła ogrodnicza (3 l.).*
 Bachowice. *Pryw. niższa szkoła roln. żeńska, p. Spytkowice, pow. Oświęcim (11 m.).*

Lodygowice. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska*, p. loco, pow. Żywiec (11 m.).
 Łososina Górna. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Limanowa (2 zim.).

Pilzno. *Pryw. niższa szkoła roln. męska*, p. Pilzno, pow. Ropczyce (2 zim.).

Podegrodzie. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska*, p. i pow. Nowy Sącz (11 m.).

Nowy Targ. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Nowy Targ (2 zim.).

Szynwałd. *Pryw. niższa szkoła roln. żeńska*, p. Szynwałd, pow. Tarnów (11 m.).

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

Dom Handlowy Czyżowscy. p. Kraków, ul. Szpitalna 40 (bur. past. Ecken-
 dorfy „Olbrzym Czyżowskich“).

Dębica. p. Dębica, pow. Ropczycki (p. o. Hors Concours, ziemn. 543,
 Dido, Gedymim, Gea, Łucja, Orwid, Polanin).

Dębica. p. Dębica, pow. Ropczycki (ziemn.: Swięż, Ursus, Bojar).

Grodkowice. p. Kłaj, pow. Bochnia (ż. Polskie Grodkowickie, p. o. Mało-
 polska Ostka Grodkowicka).

Nowa Wieś. p. Kęty, pow. Biała (ziemn.: Bojar, Poranki sel. Krzak., Swię-
 żeż, Ursus, Marszałek, Tytan, Rogaliki Sałatowe sel. krzak.).

Plebanki. p. Kraków, pow. Krakowski (ziemn. Smakosz).

Kraków. A. Dobrzański sp. z o. o., ul. Łobzowska 12 (bur. past.: Ec-
 kendorfy czerwone „Rekord“, Eckenborfy żółte, „Goliat“,
 Mamuty „Gigant“, Półcukrowe „Cyklop“, marchew past.:
 Biała z zieloną główką „Triumf“, Loberychska „Laura“,
 Aurochampion).

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

Nasiona.

Kraków. Towarzystwo Handlu Zbożem.

Ziemniopłody.

— Urząd wykupu tytoniu.

b) Instytucje kredytowe.

Jasło. Bank Polski, oddział.

Kraków. Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział, Rynek Gł. 47.

— Bank Polski, oddział, ul. Basztowa 20, tel. 152-20.

— Państwowy Bank Rolny, oddział, pl. Szczepański 8, tel. 100-23.

— Poczta Kasa Oszczędności, oddział, ul. Wielopole 19.

Nowy Sącz. Bank Polski, ul. Jagiellońska 56, tel. 60.

Tarnów. Bank Gospodarstwa Wiejskiego, oddział, ul. Krakowska 19.

— Bank Polski, oddział, ul. Mickiewicza 7.

6. CZASOPISMA.

Tarnów. *Hasło Ogrodnicze*, ul. Marsz. Focha 16.

Kraków. *Zagroda Wzorowa i Przewodnik Kółek Roln.*, Pl. Szczepań-
 ski 8.

— *Ogrodnictwo*.

WOJ. LUBELSKIE.

1. URZĘDY.

Lublin. Lubelska Izba Rolnicza, ul. 3-go Maja 20, tel. 23-20.
 — Inspektorat Pracy Okr., al. Racławickie 6, tel. 20-68.
 — Izba Skarbowa, ul. Spokojna 4, tel. 23-35.
 Lublin. Powszeczny Zakład Ubezpiecz. Wzajemnych, Inspektorat woj.
 — Ubezpieczalnia społeczna, ul. Hipoteczna 4, tel. 25-05.
 — Woj. Biuro Funduszu Pracy, ul. Lubomelska 5, tel. 20-79.
 — Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych, al. Zgody 6.
 — Woj. Komisja Klasyf. Gruntów.
 — Woj. Urząd Rozjemczy.
 — Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj., al. Zgody 6.
 Sielce. Dyrekcja Lasów Państwowych, al. Poniatowskiego 2, tel. 1-39.

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

Lublin. Wojewódzkie Tow. Organiz. i Kółek Roln., ul. 3-go Maja 20
 (podległe T-wa Okręgowe znajdują się w miastach: Biał-
 a Podlaska, Biłgoraj, Chełm, Garwolin, Hrubieszów, Ja-
 nów Lubelski, Krasnystaw, Lubartów, Lublin, Łuków, Pu-
 ławy, Radzyń Podlaski, Siedlce, Sokołów Podl., Tomaszów
 Lub., Węgrów, Włodawa, Zamość).
 — Związek Hodowców Konia przy L. I. R. Krak. Przedmieście 20.
 — Związek Hodowców bydła przy L. I. R., ul. 3-go Maja 20.

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

Borowina. Stacja Zootechniczna P. Instytutu Naukowego Gospod. Wiej-
 skiego w Puławach, p. Gołąb.
 Chełm. Roln. Zakł. Dośw. im. St. Staszica, p. i pow. Chełm (Gleba
 borowina).
 Lublin. Stacja Ochrony Roślin Lub. Izby Roln., ul. 3-go Maja 20.
 Puławy. Państw. Instytut Nauk. Gosp. Wiejskiego.
 Sobieszyn. Roln. Zakł. Dośw., p. Ryki, pow. Garwolin (Gleba bielica).
 Zemborzyce. Roln. Zakł. Dośw. i Ognisko Kultury Rolnej, p. i pow. Lu-
 blin (Gleba loess).

b) Szkoły.

Szkoły średnie.

Kijany. Pryw. Średnia szkoła ogrodnicza, p. Lubartów, p. Spiczyn
 (3 l.).

Szkoły niższe.

Dęblin. Pryw. niższa szkoła hod.-roln. męska, p. Irena, pow. Puławy
 (11 m.).
 Izdebnio. Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. Łaskarzew, pow. Garwo-
 lin (11 m.).
 Janowice. Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Zamość (11 m.).
 Komarówka. Pryw. n. szkoła roln. m., p. Komarówka, pow. Radzyń (2 let.).
 Krasienin. Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. Lublin, pow. Lubartów
 (11 m.).
 Krasnystaw. Sam. n. szkoła roln. męska, p. i pow. Krasnystaw (11 m.).

- Miętno. *Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Garwolin (11 m.).*
 Nałęczów. *P. szkoła spółdzielczości rolniczej, pow. Puławy, p. Nałęczów (11 m.).*
 Oksów. *Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Chełm (11 m.).*
 Ruda Czechowska. *Przyw. Szkoła Gosp. wiejskich, pow. i p. Puławy (2 l.).*
 Siedlce. *Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Siedlce (11 m.).*
 Sitno. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. i pow. Zamość (11 m.).*
 Teodorówka. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. i pow. Biłgoraj (11 m.).*

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE (nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

- Białka. *Państw. Stado Ogierów, pow. i p. Krasnystaw.*
 Janów Podl. *Państw. Stadnina Koni (rasy arabskiej).*
 Puławy. *P. I. N. G. W., p. Puławy, pow. Puławski (ż. puł. wczesne, p. o.: Ostka Biała Puławska, Wczesna, p. j.; puł. twarda, Ostka puł., jęczm. puł. browarny, ow. puł. średnio rychły, łubiny: wąskolistny różowy, puł. wczesny, wąskolistny różowy, puł. wysoki, soja puł.).*
 Sobieszyn. *p. Sobieszyn, pow. Garwoliński (ż. Sobieszyńskie, p. o. Wyso-kolitewka Sobieszyńska, Sobieszyńska 44, Płocka, jęczm.: Sobieszyński 2-rzędowy, 4-rzędowy, ow. Sobieszyński).*

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

- Lublin. *Urząd Wykupu Tytoniu, ul. Krak. Przedmieście 20.*
 — *Związek Spółdz. Mlecz. i Jajcz., Kapucyńska 1.*

b) Instytucje kredytowe.

- Lublin. *Bank Gospodarstwa Krajowego, ul. Kapucyńska 4, tel. 22-71.*
 — *Bank Polski, oddział, ul. Krak. Przedmieście 37, tel. 13-99.*
 — *Państwowy Bank Rolny, oddział, ul. Kapucyńska 1, tel. 14-98.*
 Siedlce. *Bank Polski, oddział, ul. Piłsudskiego 68a, tel. 93.*
 Zamość. *Bank Polski, oddział, ul. Lwowska 10, tel. 1-33.*

6. CZASOPISMA.

- Puławy. *Przegląd Uprawy Tytoniu, Państw. Inst. N. Gosp. Wiejsk.*

WOJ. LWOWSKIE.

1. URZĘDY.

- Lwów. *Dyrekcja Lasów Państwowych, ul. Chorążczyzna 17, t. 235-69.*
 Lwów. *Inspektorat Pracy Okręg., ul. Smolki 3, tel. 247-57.*
 — *Izba Skarbowa, ul. Rutowskiego 17, tel. 1-01-20.*
 — *Lwowska Izba Rolnicza, ul. Kopernika 20, tel. 247-57.*
 Lwów. *Ubezpieczalnia Społeczna, ul. Szpitalna 1.*
 — *Woj. Biuro do Spraw Finans. Rolnych, ul. Czarnieckiego 18, tel. 1-06-85.*

- Lwów. *Woj. Biuro Funduszu Pracy.*
 — *Woj. Urząd Rozjemczy.*
 — *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj., ul. Karmelicka 2, tel. 2-53-58.*
 — *Woj. Komisja Klasyf. Gruntów dla w. Lwowsk. (T. Garlicki).*
 — *Woj. Komisja Klasyf. Gruntów dla w. Tarnop. (Z. Chrzastowski).*

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

- Lwów. *Giełda zbożowo-towarowa, ul. Rejtana 6.*
 — *Małopolski Związek Młodzieży Ludowej Rolniczej, ul. Kopernika 9.*
 — *Małopolskie Tow. Rolnicze, ul. Kopernika 20 (podległe T-wa powiatowe znajdują się w nast. miastach: Bóbrka, Brzozów, Dobromil, Drohobycz, Gródek J., Jaworów, Jarosław, Kolbuszowa, Krosno, Lesko, Lubaczów, Lwów, Łańcut, Mościska, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Rawa Ruska, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sokal, Tarnobrzeg, Turka, Żółkiew).*
 — *Związek hodowców bydła przy M. T. R., ul. Kopernika 20.*
 — *Lwowski Związek Hodowców Trzody Chlewnej przy M. T. R., ul. Kopernika 20.*
 — *Towarzystwo Hodowców Drobiu i Królików.*
 — *Lwowskie Towarz. Hodowców Gołębi Rasowych i Pocztowych.*
 — *Związek spółdzielni Roln. i Zar.-Gosp.*
 Jarosław. *Pierwsze Małopolskie Towarzystwo Chowu Drobiu, Gołębi i Królików.*
 Rzeszów. *Towarzystwo Hodowców Drobiu.*

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

- Boguchwała. *Zakład Naukowo-Rolniczy (Zootechniczny), p. Boguchwała, pow. Rzeszów.*
 Dublany. *Zakład Uprawy Roli i Roślin Wydz. Roln. Polit. Lwowskiej.*
 — *Instytut Chemii Rolniczej i Gleboznawstwa (analizy roln.).*
 Fredów. *Zakład Dośw. Ogrodniczy, p. i pow. Rudki.*
 Lwów. *Stacja Ochrony Roślin Lw. Izby Rol., ul. Zyblikiewicza 40 (na woj. Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie).*
 — *Stacja Rolniczo-Botan. (Oceny nasion), ul. Zyblikiewicza 40.*

b) Szkoły.

Szkoły wyższe.

- Lwów. *Politechnika, Wydział Rolniczo-Lasowy.*
 — *Wyższe Kursy Ziemiańskie, ul. Stalmacha 1. (2 l.).*

Szkoły średnie.

- Snopków. *Szkoła Gospodarcza żeńska, p. Lwów, ul. Zygmuntowska 3.*
 Lwów. *Pr. szkoła zielarska żeńska, ul. Cetnerowska 54 (2 l.).*
 Czernica. *Państw. Liceum Roln. (ukr.), pow. żydaczów, p. Piasecz. (3 l.).*

Szkoły niższe.

- Albigowa. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. Albigowa, pow. Łańcut (11 m.).*

Gródek agiel. *Państw. niższa szk. roln. męska*, p. i pow. Gródek Jagiel. (2 l.).
 Korcezyn. *Pryw. niższa szkoła roln. żeńska*, p. i pow. Krosno (11 m.).
 Miłocin. *Państw. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Rzeszów (3 letn.).
 Mokrzeszów. *Sam. niższa szkoła roln., męska*, p. i pow. Tarnobrzeg (2 z.).
 Pohorce. *Pryw. niższa szkoła roln. żeńska*, p. i pow. Rudki (11 m.).
 Przemyśl. *Pryw. niższa szkoła roln. żeńska*, p. i pow. Przemyśl, (11 m.).
 Suchodół. *Państw. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Krosno (1½ rocz.).

Szkoły n. specjalne.

Rzeszów. *P. szkoła mleczarska*, pow. i p. Rzeszów (1 rok).
 Lwów. *Szkoła ogrodnicza męska*, ul. Lwowska 117 (2 l.).

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

Chłopice. p. Jarosław, pow. Jarosławski (p. j. Ostka Chłopicka).
 Dolne-Przeworsk. p. Przeworsk, pow. Przeworski (p. o. ks. Andrzej, ks. Eleonora, p. j. Ordynatka, jęczm. Przeworski, ziemn. Ry-chliki Przeworskie, bur. past. Eckendorfy żółte Przewor-skie, trawy: Kupkówka, Kostrzewa łąkowa, Owsik wynio-sły, Rajgras angielski, Rajgras włoski, Stokłosa bezost-na, Wyczyniec łąkowy, Rajgras francuski, Tymotka).
 Łopuszka Wielka. p. Kańczuga, pow. Przeworski (p. o.: Czerwona Ostka Łopuska, Zośka, p. j. Ostka Łopuska, buraki past. pół-cukrowe Białe Olbrzymie, Łopuskie).
 Mikulice. p. Kańczuga pow. Przeworski (z. Mikulickie Wczesne, p. o. Triumf Mikulic, Ostka Mikulicka, jęczm. Mikulicki 6-cio rzędowy).
 Siedliska. p. Rawa Ruska, pow. Rawa Ruska (p. o. Banatka Rawska).
 Skomorochy. p. Potok Złoty k/Buczacza, pow. Buczacki (p. o. Ostka Sko-morowska, trawa Lucerna Skomorowska).
 Zaborze. p. Rawa Ruska, pow. Rawa Ruski (p. o. Zaborzanka).
 Sądowa Wisznia. *Państwowe Stado Ogierów*.

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

Lwów. *Serovac*, ul. Senatorska 5, tel. 201-07 (surowice i szczepion-ki ochronne). (str. 366).
 — *Malop. Związek Mleczarski*, ul. 29 Listop. 21.
 Rudnik n/S. *Malop. Tow. Pszczelnicze* (sprzedaje roje, matki, ule i węże).
 — *Laboratorium chemiczne aptk. m-ra S. Edelmana* ul. Teatyń-ska 16 (wyt. Ichtiomentolu i Etronalu).
 — *Apteka Dobrzańskiego*, ul. Akademicka 2 (wszelkie środki używane w lecznictwie weterynaryjnym, jak iniekcje i t. d. Zamówienia z prowincji wysyła apteka odwrotnie).

b) Instytucje kredytowe.

Drohobycz. *Bank Gospodarstwa Krajowego*, oddział, pl. Bartłomieja 3.
 — *Bank Polski*, oddział, ul. Mickiewicza 1.
 Jarosław. *Bank Polski*, oddział, tel. 11.
 Lwów. *Bank Gospodarstwa Krajowego* (oddział), ul. Kościuszki 11,
 — *Bank Polski* (oddział), ul. Mickiewicza 8, tel. 2-03-19.
 — *Państw. Bank Rolny* (oddział), Piłsudskiego 25, tel. 1-02-70.

Lwów. *Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie*.
 Przemyśl. *Bank Polski*, oddział, ul. Mickiewicza 12, tel. 10-24.
 Rzeszów. *Bank Polski*, oddział, 3-go Maja 19, tel. 1-53.

6. CZASOPISMA.

Lwów. *Bartnik Postępowy*, ul. Kopernika 20, tel. 18-49.
 — *Aktualne wiadomości leśnicze*, ul. Na Skałce Nr. 1.
 — *Głos Gospodarki wiejskich*, ul. Zygmuntowska 3.
 — *Rolnik*, ul. Kopernika 20, tel. 18-49.
 — *Sylwan*, ul. św. Marka 1.
 — *Wiadomości Rolnicze*, ul. Kopernika 20, tel. 15-89.

WOJ. ŁÓDZKIE

1. URZĘDY.

Łódź. *Łódzka Izba Rolnicza*, ul. Piotrkowska 96, tel. 238-39.
 — *Inspektorat Pracy Okr.*, ul. Zawadzka 1, tel. 230-00.
 — *Izba Skarbowa*, al. Kościuszki 83, tel. 102-46.
 — *Powsz. Zakład Ubezpiecz. Wzajemnych*, oddział, al. Kościuszki 57, tel. 106-88.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, ul. Wołczańska 225, tel. 197-65.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych*, ul. Ogrodowa 15, tel. 117-77.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
 — *Woj. Komisja Klasyf. Gruntów*.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*, ul. Ogrodowa 15, tel. 238-80.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R., Urz. Woj.*, ul. Ogrodowa 15, te-lefon 158-54.

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

Łódź. *Gielda zbożowo-towarowa*, ul. Śródmiejska 25.
 — *Woj. Towarzystwo Organizacji i Kółek Roln.*, ul. Piotrkow-ska 96 (podległe T-wa okręgowe znajdują się w miastach: Kalisz, Koło, Konin, Łask, Łęczycza, Piotrków Tryb., Ra-domsko, Sieradz, Turek, Wieluń).
 — *Łódzkie Stowarzyszenie Hodowców Drobiu i Zwierząt Do-mowych*.
 Pabjanice. *Pabjanickie Stowarzyszenie Hodowców Drobiu, Gołębi i Kró-lików*.
 Zgierz. *Zgierskie Stowarzyszenie Hod. Drobiu, Gołębi i Królików*.

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

Błonie. *Roln. Zakł. Doświadczalny*, p. i pow. Łęczycza (Gleby bieli-ca i torfy).
 Kościelec. *Roln. Zakł. Dośw. I Ognisko Kult. Roln.*, p. i pow. Koło (gle-ba bielica).
 Łódź. *Stacja Ochrony Roślin Ł. Izby Roln.*, ul. Piotrkowska 96.

b) Szkoły.

Szkoły niższe.

Chróscin. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska*, p. i pow. Wieluń (11 m.).

- Czarnocin. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. Czarnocin, pow. Łódź (11 m.).
- Dobryszyc. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Radomsko (11 m.).
- Jeżewo. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska*, p. Zgierz, pow. Brzeziny (11 m.).
- Kościelec. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska*, p. i pow. Koło (11 m.).
- Lisków. *Szkoła hodowlana*, pow. Kalisz, p. Lisków (5 m.).
- Popów. *Pryw. niższa szkoła roln. męska*, p. Pęczniew, pow. Turek (11 m.).
- Sędziejowice. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Łask (11 m.).
- Witów. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska*, p. i pow. Piotrków (11 m.).

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

- Bogusławice. *Państw. Stado Ogierów*, p. Wolbórz.
- Garbów. *Kaliska Hodowla Nasion*, p. Błaszki, pow. Kalisz (buraki cukrowe).
- Byszewo. p. Łęczycyca, pow. Łęczycycki. (bur. cukr. Al. Hełczyńskiego).

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

- Błaszki. *Oddział Domu Rolniczo-Handlowego T. Przybylski i S-ka* w Kaliszu.
- Kalisz. *Dom Rolniczo-Handlowy T. Przybylski i S-ka*.
- Piotrków. *Piotrkowskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe*.
- Radomsko. *Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe*.
- Sieradz. *Spółdzielnia Rolnicza Sieradzka*.
- Łódź. *Związek Spółdz. Mlecz. i Jajcz.*, ul. Kościuszki 29.

b) Instytucje kredytowe.

- Częstochowa. *Bank Polski*, oddział, ul. N. M. Panny 34, tel. 11-85.
- Kalisz. *Bank Polski*, oddział, al. Józefiny 29, tel. 16.
- Łódź. *Bank Gospodarstwa Krajowego*, oddział, al. Kościuszki 53, tel. 180-48.
- *Bank Polski*, oddział, al. Kościuszki 14, tel. 195-80.
- Tomaszów. *Maz. Bank Polski*, oddział, ul. Prez. Mo. Mościckiego 29, tel. 19.

WOJ. NOWOGRODZKIE.

1. URZĘDY.

- Nowogródek. *Izba Skarbowa*, tel. 49.
- *Izba Rolnicza* (oddz. Wil. I. R.), ul. Kościelna 83, tel. 63.
- *Ubezpieczalnia Społeczna*, ul. Słonimska, tel. 36.
- *Woj. Biuro do spraw Finansowo-Rolnych*.
- *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
- *Woj. Komisja Klasyfikacji Gruntów*.
- *Woj. Urząd Rozjemczy*.
- *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Wojew.*, tel. 30.

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

- Baranowicze. *Związek Producentów Sera*.

Nowogródek. *Woj. Towarzystwo Organiz. i Kółek Roln.*, ul. Kościelna 1.
(podległe T-wa Okręgowe znajdują się w miastach: Baranowicze, Lida, Nieśwież, Nowogródek, Słonim, Stołpce, Szczuczyn i Wołożyn).

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne.

- Bieniakonie. *Wileńska Stacja Dośw.*, p. Bieniakonie, pow. Lida.
- Hanusowszczyzna. *Roln. Zakład Dośw. i Ferma Roln.*, p. i pow. Nieśwież.
- Łazduny. *Pole Dośw. Lniarskiej Centr. Stacji Dośw. w Wilnie*, p. Juraciszki.

b) Szkoły.

Szkoły średnie.

- Żyrowice. *P. Średnia szkoła rolnicza*, pow. Słonim, p. Żyrowice (Wydziały Rolny i Leśny, 3 l.).

Szkoły niższe.

- Berdówka. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Lida, sk. p. 5 (11 m.).
- Bereźno. *Pryw. niższa szkoła roln. żeńska*, p. Mir, pow. Stołpce (11 m.).
- Bruchańszczyzna. *P. Szkoła wędrowna żeńska*, pow. Baranowicze, p. Połonka (5 m.).
- Delatycze. *P. szkoła wędrowna żeńska*, pow. Nowogródek, p. Lubeza (5 m.).
- Jeziornica. *P. szkoła wędrowna żeńska*, pow. Słonim, p. Jeziornica.
- Grzybów. *Pryw. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Słonim (11 m.).
- Kuszelewo. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Nowogródek (2-zim.).
- Łazduny. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. Juraciszki, pow. Wołożyn.
- Różanka. *Pryw. niższa szkoła roln. żeńska*, p. Różanka Pacowska, pow. Szczuczyn Lidski (11 m.).

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE.

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

- Berdówka. *P. Stado Ogierów*.

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

- Baranowicze. *Zw. Spółdz. Mlecz. i Jajcz.*, ul. Szosowa 15.

b) Instytucje kredytowe.

- Baranowicze. *Bank Polski*, oddział, tel. 2-11.

WOJ. POLESKIE.

1. URZĘDY.

- Brześć n/Bugiem. *Izba Skarbowa*, tel. 71.
- *Inspektorat Pracy*, Dąbrowskiego 23, tel. 73.
- *Biuro Projektu Melj. Polesia*, Unji Lubelskiej 5, tel. 2-27.

Brześć n/Bugiem. Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzaj. (insp. woj.), Dąbrowskiego 14.

- Poleska Izba Rolnicza, ul. Pierackiego 9, tel. 1-28.
- Woj. Biuro do Spraw Finans. Rolnych, Urząd Woj.
- Woj. Biuro Funduszu Pracy.
- Woj. Komisja Klasyfikacji Gruntów, Izba Skarbowa.
- Woj. Urząd Rozjemczy, Urząd Wojewódzki.
- Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj., ul. Zygmuntowska 78, tel. 1-47.
- Ubezpieczalnia Społeczna, 3-go Maja 29.

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

Brześć n/B. Woj. Tow. O. i K. R. (nieczynne) (w poszczególnych powiatach istnieją Powiatowe Związki Rolnicze).

- Poleski Woj. Związek Rolniczy, ul. Zygmuntowska 55.

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

b) Szkoły.

- Dubica. Pryw. niższa szkoła roln. żeńska, p. Dubica, pow. Brześć n. B. (11 m.).
- Dubója. Pryw. niższa szkoła roln. męska, p. Juchnowicze, pow. Pińsk (11 m.).
- Kolpin. Pryw. niższa szkoła roln. męska, p. Kodeń, pow. Brześć (11 m.).
- Planta. Pryw. niższa szkoła roln. żeńska, p. Zapрудy, pow. Kobryń (11 m.).
- Szkoła wędrowna żeńska, pow. Kobryń, p. Zapрудy (5 m.).
- Torokanie. Pryw. niższa szkoła roln. żeńska, p. Antopol, pow. Kobryń (11 m.).

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

b) Instytucje kredytowe.

- Brześć n/B. Bank Polski, oddział, Unji Lubelskiej 9, tel. 41.
- Pińsk. Państw. Bank Rolny, oddział, Kościuszki 27, tel. 1-13.

WOJ. POMORSKIE.

1. URZĘDY.

- Grudziądz. Izba Skarbowa, ul. Legionów 25/27, tel. 11-56.
- Woj. Urząd Rozjemczy.
- Dyrekcja Lasów Państwowych, ul. Mickiewicza 9, tel. 14-02.
- Toruń. Inspektorat Pracy, ul. Kochanowskiego 1, tel. 17-06.
- Pomorska Izba Rolnicza, ul. Sienkiewicza 11.
- Ubezpieczalnia Społeczna, ul. 3-go Maja 17, tel. 12-57.
- Woj. Biuro do Spraw Finans. Rolnych, Urząd Wojew.
- Woj. Biuro Funduszu Pracy.
- Woj. Urząd Rozjemczy.
- Wydział Rolnictwa i R. R., ul. Sienkiewicza 38, tel. 11-84.
- Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, oddział, ul. Żeglarska 22, tel. 11-64.

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

- Toruń. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze (podległe T-wa Rolnicze Powiatowe znajdują się w następujących miastach: Brodnica, Chełmno, Chojnice, Działdowo, Grudziądz, Kartusy, Kościerzyna, Lubawa (Nowemiasto), Wejherowo, Sępólno, Starogard, Świecie n/W., Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno).
- Pomorski Związek Ziemian, ul. Żeglarska 25.
- Pomorski Związek Hodowców Drobnej Inwentarza.
- Pomorski Związek Hodowców Konia Szlachetnego półkrwi, ul. Sienkiewicza 10.
- Pomorskie Tow. Hodowców Bydła Niz. czarno-białego, ul. Sienkiewicza 12.
- Pomorski Związek Hodowców Owiec. Sienkiewicza 10.
- Pom. Związek Hodowców trzody chlewnej, Sienkiewicza 10.

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

- Toruń. Stacja Dośw. Pom. Izby Roln., ul. Sienkiewicza 10.
- Laboratorium Chemiczne Pomorsk. Izby Roln., ul. Sienkiewicza 10.
- Kończewice. Zakład Dośw. Izby Roln., p. Chełmża, pow. Toruń (Gleba bielica).

b) Szkoły.

Szkoły średnie.

- Grudziądz. P. średnia szkoła hodowlana, ul. Wentzkiego 16.

Szkoły niższe.

- Brodnica. Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Brodnica (2-zim.).
- Chełmża. Sam. niższa szkoła roln. męska, p. Chełmża, pow. Toruń (2-zim.).
- Kościerzyna. Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Kościerzyna (2-zim.).
- Kowalewo. Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. Kowalewo, pow. Wąbrzeźno (11 m.).
- Malinowo. Pryw. niższa szkoła roln. żeńska, p. i pow. Działdowo (11 m.).
- Pawłowo. Sam. niższa szkoła roln. męska, p. Pawłowo, pow. Chojnice (2-zim.).
- Świecie. Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Świecie (2-zim.).
- Sam. (niemiecka) niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Świecie (2-zim.).
- Zagórze. Sam. niższa szkoła roln. męska, p. Zagórze, pow. Puck (2 kursy 5 mies.).

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE.

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

- Góra p. Zamostne, pow. Morski (ż. Kaszubskie Żylicza).
- Gwiżdżyny p. Nowe Miasto n/Drwęca, pow. Nowe Miasto n/Drwęca (ziem. Modrowa Industria, Preussen, Prof. Gisevius, Dyr. Johansen, Apulia, Gloria, groch Concordia Modrowa).
- Kończewice p. Chełmża, pow. Toruń (z. Białoruskie, p. o.: Znajda, Jeleńska Zimotrwała, jęczm. Mamut Jeleński).
- Nowy Jasieniec. p. Serock Pomorski, pow. Świecki (ż. Schlietara).

- Starzyński Dwór. p. Starzyno, pow. Morski (p. o. Biała Kaszubska Ostka Starzyńska).
- Zamarte p. Ogorzeliń, pow. Chojnicki (p. o. Piaskowa, ziem. Wohltmany sel. krzak).
- Lipia Góra p. Barłuzno, pow. Tczewski (ziemn. Prima, Optima, Alma sel. krzak).
- Radzyń p. Radzyń, pow. Grudziądzki (bur. post. Eckendorfy czerwone, żółte, ziemn. Odenwelder Blaue sel. krzak).
- Modrowo p. Skarszewy, pow. Kościerzyna.

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

- Toruń. Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, ul. Jęczmienia 10.
- Gdynia. Chłodnia i składy portowe.
- Grudziądz „Unja“, Zjednoczona Fabryka Maszyn, S. A.

b) Instytucje kredytowe.

- Chojnice. Bank Polski, oddział, Gdańska 23, tel. 90.
- Gdynia. Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział, ul. 10 Lutego 1.
- Bank Polski, oddział, ul. 10 Lutego 20, tel. 19-21.
- Państwowy Bank Rolny, pl. Dworcowy, tel. 15-23.
- Grudziądz. Bank Polski, oddział, ul. Groblowa 7, tel. 15-27.
- Lidzbark. Bank Polski, oddział, Pl. Hallera 3, tel. 3.
- Starogard. Bank Polski, oddział, Pl. Hallera 30, tel. 1-04.
- Tczew. Bank Polski, oddział, tel. 14-80.
- Toruń. Bank Polski, oddział, pl. Bankowy 1, tel. 13-10.
- Państwowy Bank Rolny, oddział, pl. Bankowy 1, tel. 13-19.

6. CZASOPISMA.

- Grudziądz. Pasieka Pomorska.
- Toruń. Kłosy, ul. Sienkiewicza 10, tel. 11-27.

WOJ. POZNAŃSKIE.

1. URZĘDY.

- Poznań Dyrekcja Lasów Państwowych, ul. Stolarska 6, tel. 67-73.
- Inspektorat Pracy Okr., ul. Stef. Czarnieckiego 9, tel. 69-56.
- Izba Skarbowa, ul. Wały Batorego 5, tel. 18-09.
- Ubezpieczalnia Społeczna, ul. Pocztowa 11 i 25, tel. 54-00.
- Wielkop. Izba Rolnicza, ul. Mickiewicza 33.
- Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych, ul. Podgórna 10.
- Woj. Biuro Funduszu Pracy, ul. Gołębia 1, tel. 26-75.
- Woj. Komisja Klasyf. Gruntów.
- Woj. Urząd Rozjemczy, ul. Mickiewicza 33, tel. 61-47.
- Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj., tel. 42-11.
- Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, pl. Nowomiejski 8, tel. 45-31.

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

- Bydgoszcz. Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie w Bydgoszczy.
- Towarzystwo Hodowców Drobiu, Kóz i Królików.

- Bydgoszcz. Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskiej, Pl. Unji Lubelskiej 5/7.
- Inowrocław. Kujawskie Towarzystwo Hodowców Drobiu i Gołębi Poczтовых.
- Leszno. Towarzystwo Hodowców Drobnego Inwentarza.
- Poznań. Gielda zbożowo-towarowa, ul. Podgórna 10.
- Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, ul. Pocztowa 15.
- Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej, ul. Pocztowa 15.
- Naczelna Organiz. Zjednocz. Rolnictwa i Przemysłu Zach. Polski, ul. Sew. Mielżyńskiego 7.
- Towarzystwo Łowieckie, ul. Młyńska 9, tel. 17-24.
- Towarzystwo Ornitologiczne.
- Poznań. Tow. Wycigów Konnych Ziem Zachodnich, ul. Mickiewicza 30, tel. 70-53.
- Wielkopolski Związek Ziemian, ul. Fr. Ratajczaka 12, telefon 13-65.
- Wielkop. Towarzystwo Kółek Rolniczych, ul. Mickiewicza 33 (podległe oddziały powiatowe znajdują się w miastach: Bydgoszcz, Chodzież, Czarnków, Gniezno, Gostyń, Inowrocław, Jarocin, Kępno, Kościan, Krotoszyn, Leszno, Międzychód, Mogilno, Nowy Tomyśl, Oborniki, Ostrów, Poznań, Rawicz, Śrem, Szamotuły, Szubin, Wągrowiec, Wolsztyn, Września, Wyrzysk, Żnin).
- Wielkop. Tow. Hodowców owiec, Mickiewicza 33.
- Wielkopolskie Tow. Rybackie, ul. Mickiewicza 33.
- Wielkopolski Zw. Hodowców Trzody Chlewnej, ul. Mickiewicza 33.
- Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej.
- Wlkp. Związek Towarzystw Hodowców Drobnego Inwentarza.
- Poznański Związek Hodowców Kon., Mickiewicza 33.
- Wielkop. Związek Hodowców Bydła nizin. czarno-biał.
- Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich, Składowa 4.
- Związek Plantatorów Buraków cukr. Wlkp. i Pom., pl. Wolności 9.
- Związek Przemysłowców i Kupców Drzewnych, ul. Mickiewicza 31.
- Związek Robotników Rolnych i Leśnych Zjednocz. Zaw. Polskiego, ul. Półwiejska 20.
- Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, pl. Wolności 18.
- Związek Zaw. Robotników Roln. i Leśn. w Polsce, Wały Zygm. Augusta 4.
- Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zach. Polski, Sew. Mielżyńskiego 7.
- Związek Stowarzyszeń Plantatorów buraków cukrowych Wielkopolski i Pomorza, pl. Wolności 9.
- Związek Eksporterów Zboża Rz. P., ul. Podgórna 10, telefon 38-17.
- Zjednoczenie Fabryk Superfosfatowych w Polsce, biuro w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 13.
- Zbąszyń. Towarz. Hodowców Drobnego Inwentarza.

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

- Bydgoszcz. Państw. Instytut Naukowy Gosp. Wiejsk. w Puławach.
- Pętkowo. Roln. Zakład Doświadczalny Wielkop. Izby Roln., p. i pow. Środa.

- Poznań. *Stacja Dośw. Wielk. Izby Roln.*, ul. Dąbrowskiego 17 (ocena nasion).
 — *Laboratorium Chemiczne Wielk. Izby Roln.*, ul. Dąbrowskiego 17.
 — *Pole Dośw. Wydz. Roln. Uniwersytetu Pozn.*, Poznań-Sołacz.
 — *Stacja Ochrony Roślin Wielk. Izby Roln.*, ul. Dąbrowskiego 17.

b) Szkoły.

Szkoły wyższe.

- Poznań. *Uniwersytet Poznański. Wydz. rolniczo-leśny.*

Szkoły średnie.

- Pniewy. *Seminarjum gospodarcze S. S. Urszulanek*, p. Pniewy (3 l.).
 Bydgoszcz. *P. Liceum Rolnicze*, ul. Pawła z Łęczycy 5.
 — *Państw. Średn. Szk. Roln. męska* (3 l.).
 Bojanowo. *P. Średnia szkoła rolnicza*, pow. Rawicz, p. Bojanów (3 l.).
 Poznań. *P. Śred. szkoła ogrodn. koeduk.*, ul. Śniadeckich 56/58 (3 l.).

Szkoły niższe.

- Bydgoszcz. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Bydgoszcz (2-zim.).
 Chodzież. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Chodzież (2-zim.).
 Inowrocław. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Inowrocław (2-zim.).
 Janowiec. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. Janowiec, pow. Żnin.
 Kępno. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Kępno (2-zim.).
 Koźmin. *Sam. szkoła roln. męska*, p. Koźmin, pow. Krotoszyn (2-zim.).
 Leszno. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Leszno (2-zim.).
 Międzychód. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Międzychód (2-zim.).
 Nietążkowo. *Sam. niższa szkoła roln. żeńs.* p. Śmigiel, pow. Kościan (1 l.).
 Ostrów. *Niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Ostrów (2-zim.).
 Poznań. *Szkoła roln. w Pozn. W. J. R. męs.*, ul. Grottgiera 5 (2 z.).
 Środa. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Środa (1½ roku).
 — *Sam. (niem.) szkoła roln. męska*, p. i pow. Środa (2-zim.).
 Szamotuły. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Szamotuły (2-zim.).
 Tuchorza. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska*, p. Tuchorza, pow. Wolsztyn (11 m.).
 Witkowo. *Sam. niższa szkoła roln. żeń.*, p. Witkowo, pow. Gniezno (1 l.).
 Wolsztyn. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Wolsztyn (2-zim.).
 Września. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Września (2-zim.).

Szkoły n. specjalne.

- Margonin. *Szkoła leśna*, pow. Chodzież, p. Margonin (kurs 11 m.).
 Września. *Szkoła mleczarska męska*, p. Września (1 rok).
 Koźmin. *Szkoła ogrodnicza męs.*, pow. Krotoszyn, p. Koźmin (3 l.).

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE.

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

- Gniezno. *Państw. Stado Ogierów.*
 Ciołkowo. p. Krobia, pow. Gostyński (jęczm. Danubia Ackermanna).
 Chrzastowo. p. Nakło, pow. Nakło (groch Folger zielony Geratenberga).
 Gola. p. Gostyń, pow. Gostyński (ż. Wielkopolskie, jęczm. Hanna z Goli, ziemn. J. Ł. 25, J. Ł. 50).
 Góreczki. p. Borzęcicki, pow. Koźmiński (jęczm. Tybetania, kukur. Złota Górecka).

- Józefinowo. p. Purkowo, pow. Obornicki (ziemn. Parnassia sel. krzak. Wohltmany sel. krzak).
 Kleszczewo. p. Kostrzyń, pow. Pleszewski (ż. Zelandzkie, p. o.: Biała B. Hildebranda, Hildebranda I. R., ks. Hatzfeld, Wiktorja, Olimpia Hildebranda, groch Wiktorja złoty Hildeb.).
 Koninko. p. Gądky, pow. Śremski (ziemn. Szafranki).
 Niemierzewo. p. Międzychód, pow. Międzychódski (ziemn. Hindenburg).
 Poniec. p. Poniec, pow. Gostyński (ziemn.: Bursztynki, Prezydent, Wielkopolanka, Wilejka).
 Słupia Wielka. p. Środa, pow. Środa (buraki półcukrowe Substantia).
 Stary Kobylin. p. Kobylin, pow. Krotoszyn (ziemn. Parnassia sel. krzak.).
 Tursko. p. Gołuchowo, pow. Jarocin (ziemn.: Jubel sel. krzak., Odenwelder Blaue sel. krzak.).
 Uchorowo. p. Uchorowo, pow. Oborniki (ziemn.: Jubel sel. Krzak., Hindenburg Krzak., Parnassia Krzak.).
 Wronów. p. Koźmin, pow. Koźmin (groch Perla Wronowska).
 Łagiewniki. p. Kobylin, pow. Koźmiński (jęczm. Mamut Łagiewnicki, groch Wiktorja).
 Markowice. p. Mątwy, pow. Strzelno Wielkopolskie (p. o.: Edel Epp Markowicka, Extra).
 P. I. N. G. W. Bydgoszcz. p. Bydgoszcz, ul. Weysenhoffa 11. (kukur. Bydgoska Wczesna, seradela Bydgoska).
 Racota. *Państw. Stadnina Koni pół krwi.*
 Rucewko. p. Złotniki, Kujawskie, pow. Inowrocław (ż. Putza, p. o. Raciniowska, jęczm.: Putza, Teresa, ziemn.).
 Rogalin. p. Świątniki n/Wartą, pow. Śremski (ż. Rogalińskie, p. o. Magnatka, hr. Helena, łubin Wąskolistny Rohaliński Biały, Len Wielkolen Rogaliński ziemn.).
 Sieraków. *Państw. Stado Ogierów.*
 S. W. H. N. Antoniny. p. Leszno, Poznańskie, pow. Leszno (ż. Szczodrowskie, p. o.: Antonińska Konstancja, Antonińska Wysokolitecka, Antonińska Wczesna, Leszczyńska Wczesna, jęczm.: Antoniński Browarniany, Szelejewski, ow.: Antoniński Biały, Antoniński Żółty; buraki cukr.).
 Sołacz Dwór. Zakład Doświadczalny Uniwersytetu Pozn. p. Poznań, pow. Poznański (p. o. O. S. ow. Sołacki Wczesny).
 Sobótka. p. Sobótka, pow. Jarociński (p. o.: Sobótka, Stieglara 22, Zwycięzka, p. j.: Stieglara Czerwona Bezostna, jęczm. Cesarski Stieglara, ow. Duppawski, rzepak Stieglara, ziemn.).
 Włoszanowo „Siew“. p. Janówiec Poznański, pow. Żnin (ż. Włoszanowskie, p. o.: Dobrochna, Jasnocha, Bożena, ziemn.: Hetman, Włoszanowskie 26, Kmiec, łubin Włoszanowski Białoziar, trawa Mietlica rozłogowa, Grzebienica, Wiechlina łąkowa, Rajgras angielski, Rajgras włoski, ziemn.).
 Wituchowo. p. Kwilcz, pow. Międzychód (ziemn. Parnassia sel. krzak).
 Żabiczyn. p. Rąbczyn, pow. Wągrowiecki (ziemn.: Centifolia sel. krzak., Cesarska Korona, sel. krzak., Welwunder sel. krzak.).

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

- Bydgoszcz. *Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich*, Pl. Unji Lubelskiej 5/7.
 — *Foltyn Edward „Pat. odkładnice Foltyna“*, p. Krzesiny p/Poznaniem maj. Kubalin (wyłączna sprzedaż).
 Poznań. *Centrala Rolników*, pl. Wolności 18.

- Poznań. *Zjedn. Fabryki Zw. Azotowych w Mościcach i Chorzowie*,
Biuro w Poznaniu, ul. Mickiewicza 36.
— *Rolnicza Drukarnia i Księg. Nakładowa*, ul. Sew. Mielżyńskiego 24.

b) Instytucje kredytowe.

- Bydgoszcz. *Bank Gospodarstwa Krajowego*, oddział, ul. Gamma 2, telefon 12-07.
— *Bank Polski*, oddział, ul. Jagiellońska 8, tel. 31-54.
Gniezno. *Bank Polski*, oddział.
Inowrocław. *Bank Polski*, oddział.
Leszno. *Bank Polski*, oddział.
Ostrów Wkp. *Bank Polski*, oddział.
Poznań. *Bank Gospodarstwa Krajowego*, oddział, al. Marcinkowskiego 6, tel. 41-94.
— *Bank Polski*, oddział.
— *Państw. Bank Rolny*, oddział, Dąbrowskiego 12, tel. 66-64.
— *Pocztowa Kasa Oszczędności*, oddział, Dąbrowskiego 6.
— *Poznańskie Ziemstwo Kredytowe*.
Środa. *Bank Polski*, oddział.

6. CZASOPISMA.

- Poznań. „*Bartnik Wielkopolski*”, ul. Mickiewicza 33.
— „*Poradnik Gospodarski*”, Sew. Mielżyńskiego 24, tel. 23-65.
— „*Uprawa roślin i nawożenie*”, ul. Filarecka 3, tel. 74—22.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE.

1. URZĘDY.

- Stanisławów. *Inspektorat Pracy*, ul. Szajnochy 4, tel. 2-36.
— *Izba Skarbowa*.
— *Delegatura Lwowskiej Izby Rolniczej*, ul. Gosławskiego 17, tel. 7-61.
— *Powsz. Zakł. Ubezp. Wzaj., insp. woj.*, ul. Jachowicza 3, tel. 64.
— *Ubezpieczalnia Społeczna*, tel. 1-17.
— *Woj. Biuro do Spraw Finans. Rolnych*, ul. Bilińskiego 11, tel. 5-05.
— *Woj. Biuro Funduszu Pracy*, ul. Szajnochy 4, tel. 1-31.
— *Woj. Urząd Rozjemczy*, ul. Bilińskiego 11, tel. 1-43.
— *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj.*, ul. Bilińskiego 11, tel. 3-38.

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

- Stanisławów. *Towarzystwo Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików*.
— *Delegatura Mał. Tow. Roln.* (podległe Tow. powiatowe znajdujące się w miastach: Dolina, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Rohatyn, Stanisławów, Stryj, Śniatyn, Tłumacz, Żydaczów).
Stryj. *Towarzystwo Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików*.

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

Szkoły średnie i lic.

- Czernica. *P. Liceum Rolnicze (Rus.)*, pow. Żydaczów, p. Piaseczna (11 m.).

Szkoły niższe.

- Bolechów. *N. Szkoła leśna*, pow. Dolina, p. Bolechów (11 m.).
Bereźnica. *Pań. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Stryj (1½ roczna).
Horodenka. *Pań. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Horodenka (2-zim.).
Kałusz. *Niższa szkoła roln. żeńska*, p. i pow. Kałusz (11 m.).
Miłowanie. *Pryw. niższa szkoła roln. męska*, p. Stryhańce, pow. Tłumacz (11 m.).
Zaleszczyki. *Państw. Jednoroczne Kursy Ogrodnicze*, tel. 22.

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE.

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

- Podhorce p. Podhorce k/Stryja, pow. Stryjski (jęczm. Podhorecki, ow. Tatrzański).

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

- Borszczów. *Urząd wykupu tytoniu*.
Jagielnica. *Urząd wykupu tytoniu*.
Monasterzyska. *Urząd wykupu tytoniu*.
Stanisławów. *Małop. Związek Mleczarski*, ul. Potockiego.
Zabłotów. *Urząd wykupu tytoniu*.

b) Instytucje kredytowe.

- Kołomyja. *Bank Polski*, oddział.
Stanisławów. *Bank Gospodarstwa Krajowego*, oddział, tel. 22.
— *Bank Polski*, oddział, tel. 2-68.
— *Państw. Bank Rolny*, delegatura oddz. Lwowskiego, ul. Bilińskiego, tel. 7-60.

WOJ. ŚLĄSKIE.

1. URZĘDY.

- Katowice. *Śląska Izba Rolnicza*, ul. Ligonia 36.
— *Inspektorat Pracy*.
— *Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych*, insp. woj., pl. Wolności 2.
— *Ubezpieczalnia Społeczna*.
— *Woj. Urząd Ubezpieczeń*, ul. Żwirki i Wigury, tel. 339-11.

- Katowice. *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-rolnych przy I. S.*
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy, ul. Wandy 1.*
 — *Wydział Rolnictwa i Ref. R. Urzędu Woj.*

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

- Cieszyn. *Towarzystwo Rolnicze.*
 — *Cieszyńskie Koło Stow. Hodow. Bydła Zarodowego na Śląsku.*
 — *Tow. Hodowców Drobnego Inwentarza.*
 Katowice. *Związek Producentów Mleka, ul. Marjacka 17.*
 Katowice. *Związek Robotników Roln. i Leśn. ZZP., ul. Piłsudskiego 20.*
 Katowice. *Śl. Związek Hodowców Koni, ul. Ligonia 36.*
 — *Stowarzyszenie Hodowców Bydła Zarodowego na Śląsku.*
 Świętochłowice. *Śląskie Stowarzyszenie Drobnego Inwentarza.*

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

- Bažanowice. *Serownia doświadczalna.*
 Cieszyn. *Stacja Kontrolna przy Śląskiej Izbie Roln., ul. Kraszewskiego 15.*
 Katowice. *Stacja Ochrony Roślin Śl. Izby Roln., ul. Ligonia 36.*
 Kostkowice. *Ferma Hodowlana, p. Ogródzona, pow. Cieszyn.*
 Marklowice. *Gospodarstwo Doświadczalne, p. Wodzisław, pow. Rybnik.*
 Międzywiecie-Iskrzyczyn. *Folwark Doświadczalny, p. i pow. Skoczów.*

b) Szkoły.

Szkoły wyższe.

- Cieszyn. *P. Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, ul. Miarki 19*
 (Wydz. Rolniczy 3 l. i instruktorsko-nauczycielski 1 r.).

Szkoły niższe.

- Cieszyn-Zamek. *N. szkoła leśna (11 m.).*
 Lubliniec. *Niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Lubliniec (2-zim.).*
 Międzywiecie. *Niższa szkoła roln. męska, p. Skoczów, pow. Cieszyn (2-zim.).*
 — *Niższa szkoła roln. żeńska, p. Skoczów, pow. Cieszyn (5 m.).*
 Rybnik. *Niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Rybnik.*

Szkoły specjalne.

- Katowice. *Zim. kurs dla ml. ogrodn., ul. Kilińskiego (2 z.).*
 Strumień. *Szk. ogrodnicza Śl. I. R. męs., pow. Bielsko, p. Strumień (1 l.).*

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE.

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.).

- Drogomyśl. *Państw. Stado Ogierów.*

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

- Chorzów. *Państw. Fabr. Związków Azotowych, Chorzów III (ogł. s. 78).*
 Katowice. *Małop. Związek Mleczarski.*
 Wodzisław. *Urząd wykupu tytoniu.*

b) Instytucje kredytowe.

- Bielsko. *Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział Biała, Rynek 19, tel. 12-85.*
 — *Bank Polski, ul. Sixta 15, tel. 10-42.*
 Chorzów. *Bank Polski, oddział, ul. Szopena 10.*
 Katowice. *Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział, ul. Mickiewicza 3, tel. 309-91.*
 — *Bank Polski, oddział, ul. Szkolna 6, tel. 344-72.*
 — *Państw. Bank Rolny, oddział, ul. Bankowa 5, tel. 329-91.*
 — *Pocztowa Kasa Oszczędności, oddział, ul. Szopena 1.*
 Król. Huta. *Bank Polski, oddział.*
 Rybnik. *Bank Polski, oddział, pl. Wolności 7.*

6. CZASOPISMA.

- Chorzów. *„Plon“, Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych.*
 Katowice. *„Rolnik Śląski“, ul. J. Ligonia 36, tel. 306-57.*

WOJ. TARNOPOLSKIE.

1. URZĘDY.

- Tarnopol. *Inspektorat Pracy.*
 — *Inspektorat Rolny Lwowskiej Izby Roln., ul. Tarnowskiego 3, tel. 2-00.*
 — *Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, insp. woj., Mickiewicza 47.*
 — *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych, ul. Kochanowskiego 3, tel. 2-39.*
 — *Woj. Urząd Rozjemczy, ul. Kaczyły 17, tel. 1-52.*
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy.*
 — *Wydział Rolnictwa i R. R., Urząd Woj.*
 — *Ubezpieczalnia Społeczna, tel. 1-00.*

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

- Tarnopol. *Del. Małop. Tow. Rolniczego (podległe Tow. powiatowe znajdujące się w miastach: Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Kamionka Str., Kopyczyńce, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Skala, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów i Złoczów).*

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

- Zagrobela. *Roln. Zakład Doświadczalny, p. i pow. Tarnopol.*
 Szutromińce. *Roln. Zakład Doświadczalny, p. Uścieszko, pow. Zaleszczyki.*
 Tarnopol. *Zakład Uprawy Tytoniu. P. M. T.*

b) Szkoły.

- Olesko. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. Olesko, pow. Złoczów (11 m.).*
 Witków. *Pryw. niższa szkoła roln. żeńska, p. Witków k. Radziechowa, pow. Radziechów (11 m.).*

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE.

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

Kniaże	p. Załucze, pow. Śniatyński (p. o. Podkarpacka, p. j. Pokucka, kukur. Prof. Żebrowski).
Złotniki	p. Złotniki, pow. Podhajce (p. j. Złotnicka).

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

Tarnopol.	Urząd Wykupu Tytoniu.
—	Malop. Zw. Mleczarski.

b) Instytucje kredytowe.

Tarnopol.	Państw. Bank Rolny, oddział, tel. 3-14.
—	Bank Polski, oddział.

WOJ. WARSZAWSKIE.

1. URZĘDY.

Warszawa. — patrz na początku działu adresowego.

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

Warszawa. — patrz na początku działu adresowego.

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

Brześć Kuj.	Roln. Zakład Doświadczalny i Ognisko Kultury Rolnej, p. Brześć Kujawski, pow. Włocławek (Gleba — czarnoziem kujawski i szczerk).
—	Dział Zootechniczny (tamże).
Głodowo.	Pole Doświadczalne, p. Lipno, pow. Lipno (Gleba — bielica).
Kutno.	Roln. Zakł. Dośw., p. i pow. Kutno (Gleba — bielica).
Opatowiec.	Roln. Zakład Doświadczalny i Ognisko Kultury Rolnej, p. Staroźreby, pow. Płock (Gleba — bielica).
Poświętne.	Roln. Zakład Doświadc. i Ognisko Kultury Rolnej, p. i pow. Płońsk (Gleba — bielica).
Milanówek.	Centr. Doświadc. Stacja Jedwabnicza, pow. Warszawski.
Mory.	Ogrodniczy Zakład Doświadczalny, p. Włochy, pow. Warszawa (Gleba — bielica).
Skierniewice.	Pole Dośw. Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego (Gleba — szczerk).

b) Szkoły.

Szkoły średnie.

„Bratne“	Państw. Szk. roln. męs., pow. Ciechanów, p. Gołotczyzna (1 l.).
Chyliczki.	Szkoła gospodarcza żeńska (3 l.).
Płock.	Szkoła ogrodnicza żeńska (3 l.).

Sokołów. P. Seminarjum dla nauczycielek szkół rolniczych, pow. i p. Ciechanów (k. 1 r.).

Szkoły niższe.

Bratne.	Państw. niższa szkoła roln. żeńska, p. Gołotczyzna, pow. Ciechanów (11 m.).
Dąbrowa Zduńska.	Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. Zduny, pow. Łowicz (11 m.).
Goładowo.	Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Pultusk (11 m.).
Ignaców.	3-letnie kursy gosp. domow. wiejsk. i miejskiego żeńskie, p. i pow. Mińsk Maz. (3 l.).
Łowicz.	Sam. szkoła roln. męska, pow. i p. Łowicz (1 l.).
Marysin.	Pryw. szkoła roln. żeńska, p. Lubraniec, pow. Włocław (1 l.).
Mieczysławów.	Pryw. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Kutno (11 m.).
Mirowsławice.	Pryw. szkoła roln. żeńska, p. Żychlin, pow. Kutno (1 l.).
Niegłoty.	Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Płock (11 m.).
Nowy Przybyszew.	Pr. szkoła roln. żeńska, p. Goszczyn, pow. Grójec. (1 l.).
Płock.	Pryw. szkoła ogrodnicza żeńska, ul. Kolegjalna 21 (3 l.). (11 m.).
Pszczelin.	Państw. niższa szkoła roln. męska, p. Brwinów, pow. Błonie (1½ roczna).
Rawa Maz.	Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. i pow. Rawa Maz. (5 m.).
Ruda.	Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Przasnysz (11 m.).
Stary Brześć.	Sam. niższa szkoła roln. męska, p. Stary Brześć, pow. Włocławek (11 m.).
Trzepowo.	Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. i pow. Płock (11 m.).
Warszawa.	Publ. szkoła doksz. ogrodn. męska, ul. Chłodna 11 (3 l.).
Willa Góra.	Państw. niższa szkoła roln. żeńska, p. Nowy Dwór, pow. Warszawa (11 m.).

Szkoły n. specjalne.

Julin.	Żeńska szkoła hodowli drobiu, pow. Radzymin. p. Łochów
Płock.	Prywatna szkoła ogrodn. żeńska, ul. Kolegjalna 21 (3 l.).
Szafarnia.	Żeńska szk. mlecz.-serowarska, pow. Rypin, p. Golub (11 m.).
Warszawa.	Kursy ogrodn. pszczelarskie koed., ul. Profesorska 4 (1 l.).

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

Baruchowo.	p. Kowal, pow. Włocławski (pszenica „Jedyna“ Suska Bezostna).
Borzymowice.	p. Czerniewice, pow. Włocławski (jęczmień Hanna borzymowicki „Kujawiak“, cykorja półdł. kujawska, ślaska, kukurydza Kalina, ziemniaki).
Dembice.	p. Kruszyn, pow. Włocławski (pszenica ozima Halina).
Dłużew.	p. Siennica, pow. Mińsk Mazowiecki (owies dłużewski „Podkowa“, jęczmień „Wanda“ dłuż.).
Kalinowiec.	p. Żabieniec, pow. Nieszawski (pszenica jara kalinowiecka).
Kościelec.	p. Koło, pow. Koło (ow. Marczak Kościelecki).
Kruszynka.	p. Kutno, pow. Kutnowski (p. o. Sandomierska groch Wiktorja Łącki, owies „Teodozja“, rzepak „Łącki“).
Kutno.	Stacja Doświadc., p. Kutno (jęczmień kutnowski).
Krukowo.	p. Czerniewice, pow. Włocławek (pszenica ozima kanadyjka).
Łąck.	Państw. Stado Ogierów, pow. Gostynin.
Ogrodzieniec.	p. Grójec, pow. Grójecki (ziemn. Parnassia sel. krzak, Wohltmany).
Ołtarzew.	p. Ożarów, pow. Warszawski (żyto kaweczyńskie).
Pilichowo.	p. Bulkowo, pow. Płocki (pszenica ozima Złota Maczuga).

- Sielec. p. Mogielnica, pow. Grójecki (żyto Ołtarzewskie, pszenica ozi-
ma Wysok. Lit. Ołtarz. „Biały Krzyż“, jęczmień „Hanna
Gambrinus“ Ryxa).
- Skierniewice. *Pole Doświadczalne S. G. G. W.* (kukurydza Oksońska —
żółta z Auxonne plenna, wczesna, drobnoziarnista, od-
powiednia dla drobiu).
- Strzykuły. p. Ożarów, pow. Warszawski (marchew pastewna olb. Det-
kensa).
- Warszawa K. *Buszczyński i S-wie*, ul. Smolna 14 (p. o.: Kujawianka
Więclawicka, Ostka Górczańska, Ostka Więclawicka, ow.
Najwcześniejszy Niemierz, bur. past., buraki cukro-
we; marchew; trawy).
- Sp. *Akc. Granum*, ul. Moniuszki 2a (żyto „Granum“, pszeni-
ca ozioma Bogatka Ostka, „Złotka“, „Hanka“, „Barbaros-
sa“, „Konstancja“ (Granum); marchew; bur. past.; róż-
ne trawy).
- A. *Janasz i S-wie*, ul. Czackiego 1 (żyto dańkowskie selek.,
pszenice oziome — dańkowska graniatka, zachodnia gra-
niatka selekcyjna, idealna; ziemniaki; buraki cukrowe).
- Dr. *Lekczyńska Jadwiga*, ul. Hoża 56 (trawa Grzebenica Lek-
czyńskiej).
- „*Motycz*“, *Hodowla Nasion*, ul. Smolna 14 (buraki cukrowe).
- *Udycz Sp. Akc.*, ul. Koszykowa 6 (p. o. Udyczanka biała, czer-
wona, Eka; ow. Udycz biały, żółty, koniczyna Gloria; bur.
cukr.).
- Wólka Pracka. p. Złotokłos, pow. Grójecki (owies „Złociak“, ziemniaki).

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

- Biała Rawska. Oddział *Syndykatu Rolniczo-Handlowego w Rawie Maz.*
- Przasnysz. *Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa.*
- Rypin. *Stowarzyszenie Rolniczo-Rypińskie.*

b) Instytucje kredytowe.

- Płock. *Bank Polski*, oddział, ul. Warszawska 1, tel. 10-50.
- Włocławek. *Bank Gospodarstwa Krajowego*, oddział, ul. Zabia 2.
- *Bank Polski*, oddział, tel. 2-37.

c) Biura porad, miernicze i t. p. — Lekarze wet.

- Krośniewice } *Z. Olszański*, lekarz weterynarii, prelegent P. Radja (lecz-
Włocławek. } nictwo, ekspertyzy).

WOJ. WILEŃSKIE.

1. URZĘDY.

- Wilno. *Izba Skarbowa.*
- *Inspektorat Pracy.*
- *Dyrekcja Lasów Państw.*, ul. Wielka 66, tel. 7-92.
- *Wileńska Izba Rolnicza.*
- *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych.*
- *Woj. Biuro Funduszu Pracy.*
- *Woj. Komisja Klasyfikacji Gruntów.*

- Wilno. *Woj. Urząd Rozjemczy.*
- *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj.*

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

- Wilno. *Gielda zbożowo-towarowa*, ul. Końska 20.
- *Woj. Tow. Organizacyj i Kółek Roln.*, ul. Jagiellońska 3 (po-
dległe tow. okręgowe znajdują się w miastach: Brasław,
Głębokie, Mołodeczno, Oszmiana, Postawy, Wilejka, Wilno).
- *Tow. Lniarskie*, ul. Św. Jacka 2, tel. 7-15.
- *Wileńskie Towarzystwo Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików.*
- *Polskie Towarzystwo Hodowli Drobiu i Zwierząt Domowych.*

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

- Berezweż. *Pole Dośw. Lniarskiej Stacji Dośw. w Wilnie*, p. Głębokie,
pow. Dżisna.
- Wilno. *Stacja Oceny Nasion Wil. Izby Roln.*, ul. Zakrętowa 1.
- *Stacja Ochrony Roślin Wil. I. Roln.*, ul. Zakrętowa 23
i Objazdowa 2 (na woj. Wileńskie i Nowogródzkie).

b) Szkoły.

Szkoły wyższe.

- Wilno. *Uniwersytet Wileński*, Wydział Rolniczy.

Szkoły średnie.

- Wilno. *P. Średnia szkoła ogrodnicza koedukacyjna*, ul. Sołtaniszki 70.

Szkoły niższe.

- Antonowo. *Sam. szkoła roln. męska*, p. Boruny, pow. Oszmiana (1 l.).
- Antowil. *Państw. niższa szkoła roln. żeńska*, p. i pow. Wilno (11 m.).
- Bukiszki. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Wilno (11 m.).
- Łuczaj. *Państw. niższa szkoła roln. męska*, p. Łuczaj przez Duniło-
wicze, pow. Postawy (11 m.).
- Opsa. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. Opsa, pow. Brasław (11 m.).
- Święciany. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska*, p. i pow. Święciany (11 m.).
- Wilno. *Pr. koeduk. kursy ogrodnicze*, ul. Zagrowalna 5.

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE.

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.).

- Bieniakonie p. Bieniakonie, pow. Lida (ż. Bieniakońskie ow. Rychlik Ko-
zarowski, łubin Wąskolistny Murzynek Bieniakoński).
- Trybańce p. Bieniakonie, pow. Lida (ow. Rychlik Trybański).

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

- Wilno. *Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich*, Zamkowa 18.

b) Instytucje kredytowe.

- Wilno. *Bank Gospodarstwa Krajowego*, oddział, ul. Śniadeckich 8,
tel. 317.

- Wilno. *Bank Polski*, oddział, ul. Mickiewicza 3, tel. 8-58.
 — *Państwowy Bank Rolny*, oddział, ul. Pohulanka 24, tel. 16-87.
 — *Wileński Bank Ziemiański*, ul. Mickiewicza 8, tel. 6-07.

6. CZASOPISMA.

- Wilno. *Tygodnik Rolniczy*, ul. Ofiarna 2, tel. 14-02.

WOJ. WOŁYŃSKIE.

1. URZĘDY.

- Łuck. *Dyrekcja Lasów Państw.*, ul. Poniatowskiego 3, tel. 123.
 — *Izba Skarbowa*, ul. Szewczenki 45, tel. 1-49.
 — *Inspektorat Pracy*, ul. Szopena 11, tel. 2-34.
 — *Woj. Biuro do spraw finansowo-rolnych*, pl. Narutowicza, Urząd Wojewódzki.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
 — *Woj. Komisja Kłasyfikacji Gruntów*, Izba Skarbowa.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*.
 — *Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych*, Pl. Narutowicza, Urząd Wojew., tel. 2-90.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, ul. Piłsudskiego 5, tel. 3-20.
 — *Wołyńska Izba Rolnicza*, ul. Mickiewicza 1, tel. 6-41.

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

- Łuck. *Woj. Towarzystwo Organizacji i Kółek Roln.*, ul. Sienkiewicza 17 (podległe T-wa Okręgowe znajdują się w miastach: Dubno, Horochów, Kostopol, Kowel, Krzemieniec, Luboml, Łuck, Włodzimierz, Równe, Zdobunów, Sarny).
 — *Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej*, ul. Piłsudskiego 14.
 — *Wołyński Związek Hodowców Koni*, ul. Mickiewicza 5.

3. ZAKŁADY NAUKOWE.

a) Zakłady doświadczalne i kontrolne.

- Biwaki. *Rolniczy Zakład Doświadczalny*, p. i pow. Łuck.
 Łuck. *Stacja Oceny Nasion Woj. Tow. O. i K. R.*, ul. Mickiewicza 1.
 — *Stacja Ochrony Roślin Woł. Izby Roln.*, ul. Mickiewicza 1.
 Sarny. *Zakład Doświadczalny Uprawy Torfowisk*, p. i pow. Sarny.
 — *Dział Zootechniczny Zakł. Dośw. Uprawy Torfowisk*, p. i pow. Sarny.
 Szpanów. *Stacja Doświadczalna przy cukrowni Szpanów*, p. i pow. Równe.

b) Szkoły.

Szkoły średnie.

- Białokrynica. *P. śr. szkoła rolnicza*, pow. i p. Krzemieniec (Wydziały Rolny i Leśny, 3 l.).

Szkoły niższe.

- Adamówka. *Niższa szkoła roln. męska*, p. Maciejów, pow. Kowel (szk. wędrowna).

- Horyńgród. *Państw. niższa szkoła roln. żeńska*, p. Tuczyn, pow. Równe.
 — *Szkoła wędrowna żeńska*, pow. Równe, p. Tuczyn.
 Ochłópów. *Szkoła wędrowna żeńska*, pow. i p. Horochów (5 m.).
 Sarny Dorotycze. *Państw. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Sarny.
 Szubków. *Państw. niższa szkoła roln. męska*, p. Tuczyn, pow. Równe (1½ roczna, przy szkole kurs chmielarski).
 Trościaniec. *P. niższa szkoła roln. męska*, p. Kiwerce, pow. Łuck (1½ r.).
 Wiśniowiec. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Krzemieniec (11 m.).

4. GOSPODARSTWA WIEJSKIE.

(nasienne, hodowlane, ogrodnicze, leśne i t. p.)

- Borsuki—Borszczówka p. Borsuki, pow. Krzemieniec (koniczyna Borsukowiecka).
 Sarny p. Sarny, pow. Sarny trawy Bekmanja.
 — *Zakład Uprawy Torfowisk*, p. Sarny (trawy).
 Zamlicze p. Łokacze, pow. Włodzimierski (pszenica ozima biała, Banaćka kresowa, gomoalogeniczna, owies Zieleniak, Grywacz polny).
 Zaturce. p. Torczyn, pow. Łucki (ziemniaki—zaturzeckie, białe i Wohltmany zaturzeckie, pszenica ozima wołyńska i zaturzecka).

5. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, KREDYTOWE i t. p.

a) Przedsiębiorstwa handlowe.

- Krzemieniec. *Urząd Wykupu Tytoniu*.
 Łuck. *Syndykat Handlowy Ziemi Wołyńskiej*.
 Równe. *Zw. Sp. Mlecz. i Jajcz.*, al. 3 maja 104.
 Włodzimierz. *W. Oddział Syndykatu Roln. w Hrubieszowie*.

b) Instytucje kredytowe.

- Łuck. *Bank Gospodarstwa Krajowego*, oddział, tel. 24.
 — *Bank Polski*, ul. Bernardyńska 6, tel. 2-00.
 — *Państwowy Bank Rolny*, tel. 2-98 i 3-31.

Na str. 361 załączonych jest 6 kuponów, stanowiących

premje Księgarni Rolniczej w Warszawie
 ul. Mazowiecka 10 (Konto P. K. O. Nr. 1328).

DLA POSIADACZÓW

ROCZNIKA GOSPODARSKIEGO NA R. 1937.

Kupony te upoważniają do nabycia wydawnictw T-wa Oświaty Rolniczej po niższej cenie.



Odciać i przesłać wraz z zamówieniem do „KSIĘGARNI ROLNICZEJ”, Warszawa, Mazowiecka 10

Kupon Nr. 1.

Na prawo nabycia do dn. 1 marca 1937 r.

W KSIĘGARNI ROLNICZEJ W WARSZAWIE

„Kieszonkowego Kalendarza Rolniczego“

po **zniżonej cenie zł. 2.50 za egzemplarz** (zamiast zł. 3.50), a z kosztami przesyłki po nadesłaniu pieniędzy zgóry — zł. 3.

Kupon Nr. 2.

Na prawo nabycia do dn. 1 marca 1937 r.

W KSIĘGARNI ROLNICZEJ W WARSZAWIE

wydawnictw własnych Tow. Oświaty Roln.

przy kupnie na sumę conajmniej zł. 20 — ze zniżką 20%

Kupon Nr. 3.

Na prawo nabycia do dnia 1 kwietnia 1937 r. książek:

1) <i>Brzeziński K.</i> Polska Pomologia	zł. 10.—	} Cena normalna zł. 22.50
2) <i>Golonka Z.</i> Podręcznik uprawy łąk	„ 6.—	
3) <i>Mieczysławski T.</i> Podręcznik Gleboznawstwa	„ 6.50	

Za cenę ulgową zł. 16

Kupon Nr. 4.

Na prawo nabycia do dn. 1 lipca 1937 r. książek:

1) <i>Rogoziński St.</i> Chów Zwierząt (2 tomy)	zł. 9.50	} Cena normalna zł. 34
2) <i>Mizerski M.</i> Gospod. karpiove i zakł. stawów	„ 9.—	
3) <i>Turczymowicz St.</i> Zagospodarow. torfowisk	„ 7.50	
4) <i>Trybalski M.</i> Psy (rasy, hodowla, tresura)	„ 8.—	

Za cenę ulgową zł. 27

Kupon Nr. 5.

Na prawo nabycia książki:

AKCJA FINANSOWO-ROLNA (oddłużeniowa).

zbiór obowiązujących ustaw i rozporządzeń

po cenie **zniżonej zł. 2.—** (zamiast normalnej zł. 2.80).

Kupon Nr. 6.

Na prawo nabycia dzieła

„ENCYKLOPEDYCZNY PORADNIK GOSPODARZA WIEJSKIEGO“

Tom I i Tom II, zes. 1.

Za cenę zł. 13.— (Zamiast norm. zł. 16).

„ENCYKLOPEDIA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO“

WYD. TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ W WARSZAWIE.

1. Biedrzycki St. Ciągówka	—60
2/3. Prawocheński R. Rasy owiec	(w dr.)
5. Garbowski L. Choroby roślin	1.—
6. Biedrzycki St. Uprawa odlogów	—50
7/9. Szulc K. Klimat i czynniki pogody	2.50
10. Zacharski A. Technika jajczarska	—60
11/12. Miklaszewski St. Rozpoznawanie gleb w polu	4.50
13. Turczynowicz St. Nawodnianie łąk, pól i ogr.	1.—
19/20. — Cięcie lasu i sortowanie drewna	w dr.
21. Tempski K. Izby rolnicze	—50
22/24. Prawocheński R. Pokrój i rasy koni	3.60
25/26. Szwarc A. Transport drewna	1.80
27/30. Miklaszewski St. Powstawanie i kształtowanie gleby	2.80
31/32. Chrzęszcz T. Wina i inne napoje owocowe	4.50
33/34. Turczynowicz St. Torf, jego eksploatacja i zastos.	2.20
37/38. Trybulski M. Króliki (rasy, wychów i użytk.)	5.50
39/40. Pawlik St. Dzierżawa i umowa dzierżawna	3.—
41/42. Szwarc A. Chemiczna przeróbka drewna	1.80
43/45. Biedrzycki St. Maszyny i narz. do uprawy roli	3.—
46/47. Nehring E. Cebula i warzywa pokrewne	wyż.
48/50. Szwarc A. Mechaniczna przeróbka drewna	3.50
51. Trybulski M. Kozy	1.20
52/55. Biedrzycki St. Maszyny i narzędzia do sprzętu	4.50
56. Nehring E. Kapusta, kalafior i t. p.	2.80
57/60. Prawocheński R. Hodowla, użytkowanie koni	5.—
61. Gordziakowski I. Zwalczanie chorób zakaźn.	1.—
62/63. Mokrzyński J. Przechowywanie ziarna w śpich.	2.—
64. Szwarc A. Poboczne użytki leśne	1.80
65/67. Jankowski M. Kwaciarnictwo gruntowe	6.—
69/70. Turczynowicz St. Materiały budowlane	3.—
71/72. Lille O. Położnictwo weterynaryjne	2.—
73/76. Trybulski M. Kury	7.—
77/80. Garbowski L. Choroby roślin rolniczych	7.50
81. Mering A. Przetwory warzywne	1.80
82. Szwarc A. Użyteczność drzew leśnych	1.80
83/84. Nehring E. Pomidory, ogórki, arbuzy i t. p.	2.80
85/89. Turczynowicz St. Budowle wiejskie	13.—
90. Królikowski J. Wosk pszczeli i jego przetwory	1.50
91/93. Prawocheński R. Pokrój i rasy świń	4.50
94/95. Nehring E. Warzywa liściowe oraz przyprawy	3.80
96/98. Jankowski E. Organizacja i wycenianie ogrod.	5.—
99/100. Nehring E. Szparagi i rośliny korzeniowe	2.50
101/104. Prawocheński R. żywienie i użytkow. świń	6.80
105/107. Trybulski M. Psy (rasy, wychów, tresura)	7.50
108/110. Hrymiewicz K. Gorzelnictwo rolnicze	6.80
111/112. Nehring E. Truskawki i warzywa nasienne	3.50
113/115. Trybulski M. Dzikie zwierzęta futerkowe	7.50
116/118. Kotowski F. Ogólne zasady uprawy warzyw	7.50
119/120. Prawocheński R. Hodowla owiec, t. I. (w druku)	6.—
121/123. Turczynowicz S. Zagospodarowanie torfowisk	9.—
128/130. Mizerski M. Gospodarstwo karpiove	9.—

Dalsze tomy — w opracowaniu.

POPULARNE WYDAWNICTWA TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ W WARSZAWIE

BIBLIOTEKA ROLNIKA WZOROWEGO jest jakby popularnym wydaniem Encyklopedji Gosp. Wiejsk. Poszczególne jej tomiki traktują podobne tematy, tylko napisane są przystępnie, z uwzględnieniem praktycznych potrzeb przedewszystkiem mniejszych gospodarstw.

1. *Olszyński Wł.* O nawozach naturalnych 1.50
2. *Arnold J.* Hodowla ryb w stawach wycz.
3. *Biedrzycki St.* Nauka o uprawie roli 2.80
4. *Kwasiebski M.* Chów bydła 3.80
5. *Leśniowski St.* O nawozach pomocniczych 1.50
6. *Dakowski W. i Szwarc A.* Gospodarka drzewna 1.80
7. *Rożański M.* Uprawa łąk i pastwisk 1.80
8. *Karczevska M.* Prakt. wskazówki dla hodowców świń, wyd. 4 3.50
9. *Trybulski M.* Hodowla gołębi 2.80
10. *Moczarski Z.* Chów owiec 2.80
11. *Karczevska M.* Dobre nioski wyd. 2 2.50
12. *Chmielecki W.* Prakt. wskazówki dotyczące urządzenia i prowadzenia małych gospodarstw 3.80
13. *Bal A.* Gospodarka mleczna (całość 3 t.) 5.80
14. — tom I. Mleko (produkcja i sprzedaż) 2.—
15. — tom II. Maślarstwo 2.—
16. — tom III. Serowarstwo 2.40
16. *Szuman J.* Chów królików futerk. i wełnistych (w dr.)

BIBLIOTEKA POLSKIEJ GOSPODYNI zawiera praktyczne podręczniki z zakresu gospodarstwa kobiecego na wsi.

1. *Karczevska M.* Wyrób wędlin sposobem domowym 1.80
2. *Mering A.* Domowe przetwory z owoców i warzyw 2.50
3. *Byczyńska-Tyszkowa H.* Dom wiej. i jego urządzenie 1.80
4. *Karczevska M.* Co jeść — jak gotować (w dr.)

-
- Brzeziński K.* Polska pomologia wyd. II 8.—
- Golonka Z. dr.* Podręcznik uprawy łąk 6.—
- Kwasiebski M.* Dziesięcioro przykazań hodowlanych 1.—
- Niklewski Br.* Jak nawozić glebę 1.—
- Podręcznik gospodarstwa wiejskiego t. I 20.—
- Jankowski E.* Ogród wiejski 12.—
- Encyklopedyczny Poradnik Gospodarza Wiejsk. cał. 16.—

do nabycia

W KSIĘGARNI ROLNICZEJ
W WARSZAWIE, UL. MAZOWIECKA 10
i w innych większych księgarniach.

GROSZOWA BIBLIOTEKAZKA ROLNICZA TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ W WARSZAWIE

GROSZOWA BIBLIOTEKAZKA ROLNICZA to serja taniach, praktycznie i przystępnie napisanych broszurek, zrozumiałych nawet dla początkujących rolników, włościan, posiadaczy drobnych parceli i t. p.

Każdy tomik kosztuje 90 gr.

1. *Olszański Z.* Apteczka weterynaryjna
2. *Jankowski S.* Uprawa ziemniaków
3. *Hulla K.* Gospodarski chów królików
4. *Piętka G.* O zakładaniu mleczarni spółdzielczych
5. *Trybulski M.* Dochodowy chów kur
6. *Karczevska M.* Ogródek warzywny na własny użytek
7. *Dobrzański L.* Co robić w wypadkach chorób zwierząt
8. *Spiss L.* Wyrób win owocowych sposobem domowym
9. *Makowski Z.* Jak założyć i prowadzić ogród owocowy
10. *Trybulski M.* Dochodowy chów gęsi i kaczek
11. *Sawicki Wł.* O zmianowaniu roślin
12. *Karczevska M.* Jak chować indyki i perlice
13. *Szturm J.* Uprawa i nawożenie pszenicy
14. *Byczyńska H.* Wyrób serów w domu
15. *Brzóska St.* Jak założyć i prowadzić pasiekę
16. *Kalinowski K.* Jak naprawiać i utrzymywać budynki
17. *Trybulski M.* Dochodowy chów królików angorskich
18. *Skoczylas Sz.* O uprząży gospodarskiej i jej naprawie
19. *Biedrzycki St.* Jak nastawiać i naprawiać pługi
20. *Skoczylas Sz.* O zaprzęganiu koni i powożeniu
21. *Szuman J.* Sztuczny wylęg i wychów drobiu
22. *Turczynowicz St.* Jak wykorzystać torf i torfowiska
23. *Olszański Z.* Jak kupować zwierzęta gospodarskie
24. *Rożański M.* O siewie, przygotowaniu i ocenie nasion
25. *Biedrzycki St.* Jak nastawiać i obsługiwać siewniki
26. *Rożański M.* O wyborze odmiany i kupnie nasion
27. *Karczevska M.* Wyrób moszczu owocowego
28. *Gorjaczkowski W.* O chorobach roślin rolniczych
29. *Barwiński E.* O spadkach, ich dziedziczeniu i podziale
30. *Modrzejewska H.* O szkodnikach roślin rolniczych
31. *Barwiński E.* O testamentach i darowiznach
32. *Jankowski St.* Sprzęt i przechowanie roślin
33. *Kosiński I.* Uprawa buraków cukrowych
34. *Hoser P.* Szkółki owocowe.
35. *Rożański M.* Odmiany roślin zbożowych.
36. *Jankowski S.* Chwasty i ich zwalczanie.
37. *Dąbrowski P.* Zakładanie inspektów

Dalsze tomiki w opracowaniu.

Do nabycia w **KSIĘGARNI ROLNICZEJ** w Warszawie
(ul. Mazowiecka 10), w większych księgarniach i w szeregu
organizacyj rolniczych.

"DISTOL" leczy zupełnie pewnie motylicę u bydła rogatego, owiec i kóz
"TODORIT" leczy w krótkim czasie krwawy mocz u bydła rogatego

Do nabycia w aptekach.

Generalna Reprezentacja dla „DISTOLU” i „TODORITU”
 Spółdz. lek. wet. „SERUM” Lwów, Piłsudskiego 18.
 Wszelkie zapotrzebowania na artykuły weterynar. kierujcie pod powyższym adresem.

WYDAWNICTWA

STOWARZYSZENIA PRACOWNIKÓW KSIĘGARSKICH

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 38. P. K. O. 4.200. Tel. 6.94-02.

Biedrzycki S. O niwelacji i przygotowaniu terenu pod budowę domków	zł. 2.—
Black H. J. Tresura psa. Z rysunkami wyd. II	1.50
Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie kanarka	1.50
Borysewiczówna E. Praktyczna hodowla drobiu, dostosowana do gospodarstwa przemysłowego	3.—
Chester J. H. Pies. Wychowanie i rasy. Z rys.	1.50
Chrzęszcz T. Napoje chłodzące: Lemoniady. Moszcze owocowe. Kwas chlebowy i inne	1.50
Fischer T. Alejki i dróżki — z 23 rys.	2.—
Fiszer J. inż. Wykorzystanie wiatru w gospodarstwie z 50 rys.	3.—
Gniewkowska A. Współczesna kuchnia domowa. Wyd. IV. w opr. kart.	7.50
Gnoiński K. inż. Elektrotechnika prądów słabych. Sygnalizacja domowa, alarmowa i t. d. Wyd. II.	5.—
— Piorunochrony budynkowe. Wyd. II	3.—
Gologowski B. Wodociąg i kanalizacja w małych domkach i willach z 92 rys. i 4 tabl.	5.—
— Wodociąg w ogrodzie — wodotrysk, hydranty, sztuczne źródła	2.50
Gutzman Z. Hodowla królików. Wyd. II	1.50
Hoppe I. A. Tanie domki. Plany i kosztorysy	5.—
Zacwilichowski J. dr. Przewodnik do wypychania ptaków i ssaków	1.50
Zatorowski K. Moje Do-Re-Mi-Fa nauka śpiewu zt. I. II. po	1.—

Do nabycia w księgarniach.

Patrz ogłoszenie na str. 12.

JEDNOTOMOWA ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA

Zawiera: 824 str. 30000 haseł, 400 ilustr. w tekście, 16 tablic wielobarwnych, 32 tablice jednobarwne, 2 mapy wielobarwne, 38 map w tekście.

Cena w oprawie Zł. 27.—

Wydawnictwo J. Przeworskiego

WARSZAWA, SIENKIEWICZA 2

KSIAŻKI POTRZEBNE W KAŻDYM GOSPODARSTWIE

J. H. Fabre: Szkodniki (O owadach szkodliwych). Ilustr.	3.—
H. Hilarowicz: Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. Ilustr.	2.—
A. Kozikowski: Smoliki i korniki. (Owady niszczące lasy)	2.50
K. Malsburg: Szkice zootechniczne. (Studia hodowlane).	1.80
M. Kapuścińska: Mleko i jego użytkowanie w gospodarstwie domowym	1.40
J. Motyka i T. Panycz: Rośliny lecznicze i przemysłowe w Polsce. Brosz. zł. 15.—, w płótnie	18.—
St. Niemczycki: Higiena mleka. Ilustr.	1.20
W. Nowicki: O chorobach zakaźnych. Ilustr.	1.60
St. Olszewski: Polskie nawozy sztuczne pod względem geologicznym, technicznym i gospodarczym	4.—
Cz. Skotnicki: Nauka melioracji. Ilustr.	10.—
A. Trawiński: Co należy wiedzieć o mięsie. Ilustr.	1.—

*

ENCYKLOPEDIA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Pod redakcją

L. BORMANOWEJ, J. HUBEROWEJ i I. MANDUKOWEJ

Dwa tomy. Pojawi się w ciągu 1937.

P o l e c a

K S I A Ż N I C A — A T L A S
 LWÓW, CZARNIECKIEGO 12—WARSZAWA 1, NOWY ŚWIAT 59

Najwyższe ceny nabiału przy najniższych kosztach własnych,
 Ciągłość odbioru całkowitej produkcji,
 Szybkie obliczenie i zapłata należności (co tydzień),
 Podniesienie techniczne mleczarni i jakości produkcji,
 Obrona interesów mleczarstwa i załatwianie reklamacji kolejowych
 (przewoźne i inne)

zapewnia własna spółdzielcza centrala handlowa,

z których najstarsza na terenie Zagłębia
 Dąbrowieckiego i Śląskiego — jest

ZWIĄZKOWA HURTOWNIA NABIAŁU

dawniej „KRAKOWIANKA“

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

w Sosnowcu

Biura, składy i chłodnia — Sienkiewicza 1 tel. 618-76.

472/9/88 2000-



*Radością
życia
jest*

Ichtiomentol

Z nastaniem słotnych i dżdżystych dni jesiennych, należy pamiętać o tem, że znany i wypróbowany od 30 lat, środek do nacierania „**ICHTIOMENTOL**” stosuje się przy bólach reumatycznych i neuralgicznych z doskonałym rezultatem, a przy codziennym kilkuminutowym nacieraniu „**ICHTIOMENTOL**” chroni i zapobiega przeziębieniom i grypie.

Do nabycia we wszystkich aptekach drogerjach i perfumerjach.

ŚLĄSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY

SPÓŁKA AKCYJNA

KOSTUCHNA — G/ŚLĄSK

wyrabia żelazną ocynkowaną blachę w taśmach
„**SĘDZIMIR**”

**przeciw RÓŻYCY ŚWIŃ
SZCZEPIĆ NALEŻY ŚWINIE
SUROWICĄ
i SZCZEPIONKĄ**

SZCZURY

tępi
RATYNA i RATYNINA.
Myszy polne tępi **MYSZYNA.**
Stosowane w całym świecie

„SEROVAC”

LWÓW, SENATORSKA 5.
Tel. 201-07.

POZNAŃ, Św. MARCINA 4.
Tel. 35-26.

Informacje i pouczenia
bezpłatnie.

**KIESZONKOWY
KALENDARZ ROLNICZY**

na r. 1937

Z NOTATNIKIEM

w oprawie płóciennej zł. 3.—
zawiera:

obszerny notatnik na każdy dzień w roku, tabele cyfrowe, wiadomości publiczne i przypomnienia ze wszystkich dziedzin gospodarstwa wiejskiego

Księgarnia Rolnicza

WARSZAWA, MAZOWIECKA 10
P. K. O. 1328.

STOWARZYSZENIE MECHANIKÓW MASZYN BIUROWYCH

WARSZAWA

Telefon 695-03

ul. BRACKA 17



**NOWOCZESNE
ZAKŁADY
REPARACYJNE**

**REMONTY
KONSERWACJE
KOSZTORYSY**

**SPRZEDAŻ I KUPNO OKAZYJNYCH, I NOWYCH
MASZYN DO PISANIA I LICZENIA.**

MODRZEJÓW — HANTKE

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY GÓRNICZO-HUTNICZE. SP. AKC. W SOSNOWCU

poleca wyroby swojej znanej
marki „**domek w słońcu**”, a mianowicie:

narzędzia rolnicze

jak plugi, brony zygawkowe, esowe, sprężynowe, kultywatory, obsypniki i części wymienne płużne, jako to sprężyny i redliczki do kultywatorów i brony sprężynowe, łemiesze, płozy i korpusiki płużne, a także zęby do bron posiewnych i zęby do młóczarni.

Zgłoszenia prosimy kierować do centralnego biura sprzedaży w Sosnowcu.

Etronal

(zatwierdzony reg. Min. Sp.
Wew. Nr. 1606)

**JEDYNY POLSKI SRODEK
leczy motylicę w ciągu
24 godz.**

Szybkie i pewne działanie „**ETRONALU**” zostało stwierdzone na lwowskiej Akademii Weterynaryjnej. Do zupełnego wyleczenia owcy o wadze do 35 kg. wystarczy jedna kapsułka mała w cenie 90 groszy. Do zupełnego wyleczenia krowy lub wołu do wagi 200 — 250 kg. wystarczą 2 kapsułki większe za 3 zł.

Do nabycia w laboratorium chem.
Mra S. EDELMANA, Lwów, Teatyńska 16,
oraz we wszystkich aptekach.

